

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VI kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 15. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 19 i 20 lipca 2006 r.

## Porządek obrad

### 15. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 19 i 20 lipca 2006 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o paszach.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.
17. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.
18. **Informacja** Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w 2005 r. z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.
19. **Zmiana** w składzie komisji senackiej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Biuro Prokuratury Krajowej	– prokurator Jerzy Gajewski
Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa	– sekretarz generalny Andrzej Przewoźnik
Urząd Transportu Kolejowego	– prezes Wiesław Jarosiewicz
Ministerstwo Budownictwa	– sekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Marian Banaś
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– podsekretarz stanu Tomasz Merta
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Marek Chrapek
Ministerstwo Rozwoju Regionalnego	– sekretarz stanu Władysław Ortyl
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Beata Kempa
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Jarosław Zieliński – podsekretarz stanu Piotr Piętaś
Ministerstwo Transportu	– podsekretarz stanu Mirosław Chaberek
Ministerstwo Zdrowia	– sekretarz stanu Bolesław Piecha – podsekretarz stanu Anna Gręziak



(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Ryszard Legutko, Maciej Płażyński i Marek Ziółkowski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę zajmować miejsca.

Otwieram piętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Mieczysława Szyszkę oraz senatora Waldemara Kraszkę.

Listę mówców prowadzić będzie senator Mieczysław Szyszka.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 14 lipca 2006 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin; do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze, a także większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów dwunastego i trzynastego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokół czternastego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom porządek obrad piętnastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczącym na wzrost wynagrodzeń.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o paszach.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

12. Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w 2005 r. z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.

Proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego, szóstego oraz dziewiątego projektu porządku obrad, mimo że druki do nich zostały doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Pan senator Karczewski?

Bardzo proszę.

**Senator Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, i rozpatrzenie go jako punktu, jeśli można prosić, drugiego porządku obrad. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec tego wniosku? Nie.

W związku z tym uzupełniam porządek obrad o ten punkt. Będzie on rozpatrywany jako punkt drugi.

(Senator Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Marek Waszkowiak, proszę bardzo.

**Senator Marek Waszkowiak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Proszę o poszerzenie porządku obrad o trzy punkty, które zostały rozważone przez Komisję Gospodarki Narodowej.

Po pierwsze: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk senacki nr 200, i rozpatrzenie tego jako punktu trzeciego porządku obrad.

Po drugie: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk senacki nr 196, i rozpatrzenie tego jako punktu czwartego porządku obrad.

I po trzecie: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw, i rozpatrzenie go przed punktem dotyczącym ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Wszystkie te ustawy zostały przez Komisję Gospodarki Narodowej omówione, nie budziły kontrowersji, ważne jest, żeby maksymalnie szybko weszły w życie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec tego wniosku?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja mam tylko pytanie.)

Proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Dlaczego akurat taka kolejność, dlaczego jako drugi, trzeci, czwarty? No jak są problemy, to się na koniec to wstawia. Chciałbym poznać merytoryczną przyczynę tego, że te punkty wchodzi właśnie jako drugi, trzeci i czwarty?

(Rozmowy na sali)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Tak, to jest kwestia terminu głosowania. Aby zakończyć procedurę, te projekty ustaw powinny trafić jeszcze dziś do Sejmu. W związku z tym taka jest propozycja.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec propozycji senatora Waszkowiaka? Nie.

W związku z tym uzupełniamy porządek obrad o punkty zgłoszone przez senatora Waszkowiaka, one wchodzi jako trzeci i czwarty. I stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju przed ustawą o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Zgłaszał się pan senator Szmit. Proszę.

**Senator Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty. Punkt pierwszy: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw. Proszę o rozpatrzenie go jako punktu dziewiątego porządku obrad. I kolejny punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Proszę o rozpatrzenie go przed informacją rzecznika praw obywatelskich.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy są jakieś głosy sprzeciwu?

(Rozmowy na sali)

Tak, Panie Senatorze?

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Powstał problem, chyba konwent powinien ustalić porządek, bo ja się w tej chwili nie łapię, prawda...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: No nie...)

Inicjatywy wchodzi przed rozpatrzeniem ustaw. Jeżeli to wejdzie jako punkt dziewiąty, to część ustaw, które musimy rozpatrzyć, będzie jeszcze dalej. Straszne zamieszanie się robi w tej chwili.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

To są inicjatywy Senatu i one weszłyby przed punktem: informacja rzecznika praw obywatelskich o działalności w 2005 r. Tu nie ma jakichś zawirowań.

Czy są jakieś głosy sprzeciwu wobec tego wniosku? Nie ma.

W związku z tym problem...

Proszę.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Jeżeli można, Panie Marszałku. Problem, żeby do tego punktu proponowanego jako dziewiąty przez kolegę Szmita, zgodnie z regulaminem, druki się znalazły. Tam jest szereg ważnych poprawek, dotyczy to zmiany ordynacji samorządowej. I jest problem zaproszenia i wysłuchania na temat tego punktu gości, którzy miarodajnie by urealnili te zapisy, jak chociażby przedstawiciele Krajowego Biura Wyborczego i Państwowej Komisji Wyborczej.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, mam informację, że druki już są, zostaną rozdane.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Tak? Świetnie. Dziękuję.)

Tak, dlatego pozwoliłem sobie na wprowadzenie tego punktu. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Proszę bardzo.

**Senator Dariusz Bachalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym zgłosić propozycję rozszerzenia porządku obrad o sprawozdanie z pracy połączonych komisji, Komisji Praw Człowieka i Praworządności, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a także Komisji Ustawodawczej, w związku z projektem ustawy, druk nr 133, o zmianie ustawy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polski oraz niektórych innych ustaw.

I chciałbym tę ustawę wpisać zaraz po projektach, o które wnosił senator Szmit.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, nie mamy jeszcze sprawozdania.

(*Senator Dariusz Bachalski:* Jest sprawozdanie, przed chwileczką byłem w biurze, tak że to jest kwestia kwadransa.)

Nie ma jeszcze druku. Panie Senatorze, jeżeli druk będzie, to uzupełnimy porządek, dobrze?

(*Senator Dariusz Bachalski:* Rozumiem, że we wniosku formalnym będzie można w każdym momencie...)

Tak, tak. Rozszerzymy porządek obrad, jeżeli będą druki, w tej chwili jeszcze nie ma druków.

Proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

W imieniu Komisji Regulaminowej wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiana w składzie komisji senackiej, i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy są jakieś głosy sprzeciwu wobec tego wniosku?

W związku z tym rozszerzamy porządek obrad o punkt wniesiony przez pana senatora Andrzejewskiego. Będzie to ostatni punkt naszych obrad.

Proszę bardzo.

Pan senator Chróścikowski.

**Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Marszałku, mam prośbę. Gdyby można było przesunąć... W starym zapisie był to punkt ósmy: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o paszach. Chodzi mi o to, żeby dzisiaj można było ten punkt rozpatrzyć, w związku z tym, że pan minister prowadzący tę ustawę wyjeżdża jutro za granicę i prosił, żeby to dzisiaj... Gdyby była pewność, że zdążymy to dzisiaj zrobić, mógłby to być ten sam punkt w kolejności. Ale jest obawa, tyle już punktów przesunięto... Mam prośbę o przesunięcie tego przynajmniej o trzy pozycje wyżej, to jest: przed stanowiskiem Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej.

(*Rozmowy na sali*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Po spółdzielni europejskiej, tak?

(*Senator Jerzy Chróścikowski:* Przed, przed. Już nie wiem, jaka to będzie numeracja.)

Rozumiem. Czyli przed spółdzielnią europejską, tak? Jest to oczywiście możliwe.

Czy ktoś wyraża sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

W związku z tym przenosimy ten punkt, będzie on rozpatrywany przed stanowiskiem Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad piętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że w dniu dzisiejszym obrady, w zależności od liczby zgłoszonych poprawek do omawianych ustaw, zakończą się około 19.00 lub 20.30. Następnie odbędą się posiedzenia komisji. Jutro rano rozpoczniemy o godzinie 9.00, najpierw zostaną przeprowadzone głosowania nad ustawami rozpatrzonymi w dniu dzisiejszym,

(marszałek B. Borusewicz)

a następnie przystąpimy do debaty nad pozostałymi punktami porządku obrad. Kolejna tura głosowań odbędzie się jutro wieczorem. W piątek, 21 lipca, zostaną ewentualnie rozpatrzone pozostałe punkty, jeżeli Senat nie zakończy obrad jutro. I na zakończenie przeprowadzimy trzecią turę głosowań.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Mazurkiewicz:**

Panie Marszałku, w imieniu Klubu Senatorskiego Prawa i Sprawiedliwości prosimy o ogłoszenie półtoragodzinnej przerwy, gdyż o 11.30 rozpoczyna się exposé premiera Kaczyńskiego, a sądzę, że będą tym zainteresowani wszyscy parlamentarzyści.

(Rozmowy na sali)

(Senator Stefan Niesiołowski: Kontrwniosek.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Nie, nie. Panowie Senatorowie, jeżeli klub zgłasza taką propozycję, ja oczywiście przerwę zarządę, ale sądziłem... Przecież to nie jest tak, że wszyscy senatorowie muszą brać udział w obradach.

Podtrzymuje pan wniosek, Panie Senatorze?

### **Senator Andrzej Mazurkiewicz:**

Tak, Panie Marszałku.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Ogłaszam przerwę do godziny 13.00.

O godzinie 12.30 jest otwarcie wystawy.

Przerwa jest do godziny 13.00. Zapraszam na otwarcie wystawy o 12.30.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 20 do godziny 13 minut 03)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam obrady.

Senatorzy sekretarze już zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 14 lipca 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Se-

natu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 189, a sprawozdanie komisji w druku nr 189A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senator Janinę Fetlińską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Proszę bardzo.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac Komisji Zdrowia, która 18 lipca obradowała nad uchwaloną przez Sejm 13 lipca bieżącego roku ustawą o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Ustawa rodziła się w smutnej scenerii strajków i protestów pracowników służby zdrowia, którzy od lat domagają się poprawy sytuacji. Ustawa 203 spowodowała wiele perturbacji płatniczych zakładów opieki zdrowotnej i zniecierpliwienie wśród pracowników zmęczonych przedłużającymi się wypłatami zaległych płatności. Stagnacja ostatnich czterech lat w reformowaniu służby zdrowia i całkowite niemal pomijanie spraw podwyżek dla pracowników tego ważnego dla poczucia bezpieczeństwa społecznego sektora usług spowodowała, iż w ostatnich miesiącach niemal całe społeczeństwo wyrażało zaniepokojenie. W tej sytuacji rząd opracował pilny projekt ustawy o przekazaniu środków finansowych publicznym zakładom opieki zdrowotnej na wzrost wynagrodzeń osób zatrudnionych w tych zakładach – druk nr 671. Niemal jednocześnie powstał poselski projekt ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń. Marszałek Sejmu skierował obydwa projekty do Komisji Zdrowia, która w okresie od 23 czerwca do 11 lipca, a więc w bardzo krótkim czasie, opracowała projekt ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń. Jak już wspomniałam, ta ustawa została uchwalona 13 lipca.

Ustawa reguluje zasady przekazania w IV kwartale bieżącego roku i w roku 2007 świadczeniodawcom – w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych – środków finansowych przeznaczonych na podwyższenie wynagrodzeń pracowników oraz osób udzielających świadczeń na podstawie umowy innej niż umowa o pracę. Zgodnie z art. 1 ustawy podmiotami objętymi jej zakresem są zakłady opieki zdrowotnej wykonujące zadania



(senator J. Fetlińska)

określone w statucie, grupowa praktyka lekarska, grupowa praktyka pielęgniarek lub położnych, osoby wykonujące zawód medyczny w ramach indywidualnej praktyki albo indywidualnej specjalistycznej praktyki oraz osoby inne niż wyżej wymienione, które uzyskały fachowe uprawnienia do udzielania świadczeń zdrowotnych i udzielają ich w ramach wykonywanej działalności gospodarczej, z wyjątkiem podmiotów realizujących czynności z zakresu zaopatrzenia w środki pomocnicze i wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi – art. 5 pkt 4 lit. d ustawy o świadczeniach.

Zgodnie z art. 4 ustawy dyrektorzy oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia dokonują jednostronnie zmiany umów zawartych na 2006 r., uwzględniając zwiększenie o 7,5% kosztów pracy w poszczególnych rodzajach świadczeń opieki zdrowotnej. Umowy na przyszły rok będą zawierały kwotę zobowiązań funduszu wyższą o 30% kosztów pracy. Wzrost kosztów w zawartych umowach nastąpi w powiązaniu ze wskaźnikami kosztów pracy w poszczególnych rodzajach świadczeń zamieszczonych w załączniku do ustawy. Podwyższenie wynagrodzeń ze środków uzyskanych zgodnie z art. 3 ust. 1 następuje zgodnie z zasadami wynagradzania obowiązującymi u danego świadczeniodawcy, o czym mówi art. 5 ust. 2, w porozumieniu ze związkami zawodowymi – to art. 5 ust. 3–5. Przy tym ustawa określa w art. 5 ust. 8 dolny, jednoprocentowy, i górny, czterdziestoprocentowy, próg wzrostu wynagrodzenia. Należy też podkreślić, że ustawa nakazuje zwrot środków, które nie zostały wykorzystane na podwyższenie wynagrodzeń – art. 6 – a fundusz będzie mógł przeprowadzić kontrolę wykorzystania przekazanych środków – art. 7.

Debata przeprowadzona z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, pani minister Anny Gręziak, pana ministra Bolesława Piechy i przedstawicieli Departamentu Prawnego, prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia pana Jerzego Millera oraz posłów z Komisji Zdrowia – pana Andrzeja Sośnierzera i Małgorzaty Stryjskiej, a także przedstawicieli strony społecznej nad przedstawioną Komisji Zdrowia ustawą skupiła się wokół następujących problemów.

Przede wszystkim chodziło o doprecyzowanie językowych i gramatycznych zapisów ustawy, co zaskutkowało wprowadzeniem poprawki pierwszej i drugiej.

Ponadto chodziło o ustalenie terminu 30 czerwca 2006 r. jako daty stanowiącej podstawę do obliczenia kwoty zobowiązania funduszu wobec świadczeniodawcy w umowach zawartych na 2006 r. oraz o uszczegółowienie zasad wyliczania kwoty wzrostu wartości umowy na rok 2007 ze

świadczeniodawcami udzielającymi świadczeń w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w oparciu o średnią stawkę kapitacyjną, obliczoną w skali kraju na podstawie umów zawartych przez fundusz na rok 2005 oraz wskaźnika udziału kosztów pracy w kosztach poszczególnych rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej w umowach wykonanych w 2005 r., określonych w załączniku do ustawy. Wynik tej dyskusji stanowi treść poprawki trzeciej.

Poprawka czwarta, zgłoszona przez przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, miała na celu umożliwienie publicznym zakładom opieki zdrowotnej, działającym w ramach jednostki budżetowej, skorzystania z podwyżki przez wyłączenie stosowania art. 22 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, który zabrania przekazywania na wynagrodzenie środków z rachunku działalności własnej jednostek budżetowej – a na takim rachunku są gromadzone środki z Narodowego Funduszu Zdrowia w zakładach będących jednostkami budżetowymi.

Wiele dyskusji wzbudziła – zwłaszcza wśród strony społecznej, to jest przedstawicieli związków zawodowych, NZZZS „Solidarność”, Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych oraz Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, Naczelnej Izby Lekarskiej – sprawa udziału związków zawodowych w uzgadnianiu przyznawania podwyżek na poziomie zakładu, w tym także indywidualnym pracownikom. Zgłosiłam projekt poprawki oczekiwanej przez środowisko Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, polegający na włączeniu samorządu pielęgniarek i położnych, Naczelnej Izby Lekarskiej, Naczelnej Izby Aptekarskiej i Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych do procesu uzgadniania wzrostu wynagrodzeń w poszczególnych zakładach opieki zdrowotnej. Nie znalazł on jednak uznania wśród członków komisji, która 3 głosami za i 3 przeciw, podczas gdy 2 osoby wstrzymały się od głosu, nie przyjęła proponowanej poprawki.

Podobnie żywą dyskusję wzbudził projekt poprawki zgłaszanej przez pana senatora Okłę i pana senatora Czesława Żelichowskiego. Uzasadniali oni potrzebę dodania w art. 9 pktu 4 w brzmieniu: minister właściwy do spraw zdrowia przekazuje świadczeniodawcom środki na wzrost wynagrodzeń dla lekarzy i lekarzy dentyistów odbywających specjalizację w ramach rezydentury oraz dla lekarzy i dentyistów odbywających staż podyplomowy, w wysokości wynikającej z art. 3 ust. 1 niniejszej ustawy. W podobnym duchu wypowiadał się także przedstawiciel rezydentów, pan doktor Napiórkowski, podając nawet wyliczony koszt wzrostu wynagrodzenia w bieżącym roku, a więc dla rezydentów 45 milionów, dla stażystów 22 miliony, razem 67 milionów zł. Wyjaśnienie pana ministra Bolesława Piechy i dalsza dyskusja wykazały, iż zrealizowanie tego projektu wiązałoby się z potrzebą nowelizacji ustawy bu-

(senator J. Fetlińska)

dżetowej, a ponadto zakres omawianej ustawy nie obejmuje osób szkolących się, a jedynie osoby wykonujące świadczenia, przede wszystkim wykonujące świadczenia zdrowotne. Również ta poprawka nie została przyjęta – 2 głosy były za, 4 – przeciw, a 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Dyskutowano także nad propozycją zmiany treści zapisów ustawy w części dotyczącej wskaźnika udziału kosztów pracy w kosztach poszczególnych rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej w umowach wykonanych w 2005 r. Proponowano podwyższenie udziałów kosztów leczenia uzdrowiskowego z 0,28 ogółem do wysokości odpowiednio: w przypadku leczenia szpitalnego w uzdrowiskach – 0,56, rehabilitacji leczniczej – 0,65, a profilaktycznych programów zdrowotnych w uzdrowiskach – 0,48. Mimo dramatycznego apelu stowarzyszenia Unia Uzdrowisk Polskich, wyrażonego w piśmie do przewodniczącego Komisji Zdrowia, a także głosów w dyskusji, w wyniku wyjaśnień przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia projekt poprawki nie został przyjęty. Te wyliczenia wskaźników oparte były o ankietę, którą przeprowadzono w czterech tysiącach stu zakładach; wyniesione z tego wyliczenia tak ustawiły te wskaźniki.

Wysoka Izbo! W dyskusji poruszono ponadto wątki związane z troską o zapewnienie lepszego startu młodym pracownikom służby zdrowia, a także kwestię niskiego udziału kosztów pracy w leczeniu szpitalnym – pani senator Rudnicka i pani senator Gelert – jak również zapisaną w załączniku do ustawy kwestię dolnego progu 1% podwyżki i inne sprawy, których nie sposób omówić ze względu na ograniczony czas sprawozdania.

Podsumowując, pragnę podkreślić, iż Komisja Zdrowia podjęła uchwałę o przyjęciu ustawy w całości z proponowanymi czterema poprawkami 6 głosami za, przy 2 –przeciw, podczas gdy 1 osoba wstrzymała się od głosu.

A zatem w imieniu Komisji Zdrowia wnoszę o to, aby Wysoki Senat raczył uchwalić ustawę o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń z czterema poprawkami. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje Ryszard Legutko)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do pani senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Pani senator Bochenek, bardzo proszę.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Pani Senator, Pani Przewodnicząca, ustawa daje dużą samodzielność dyrektorowi szpitala, ponieważ pozwala tworzyć wynagrodzenia w przedziale od 1% do 40%. Taki jest zapis. Chciałabym zapytać, kto ma podejmować takie decyzje. I dlaczego jest tak duża rozpiętość, od 1% do 40%?

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo.

Ten problem był bardzo szeroko dyskutowany na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Ten zapis pochodzi jakby z propozycji strony społecznej, a powstał podczas posiedzeń sejmowej Komisji Zdrowia. Chodziło o to, ażeby nie doprowadzać do powstania, że tak powiem, kominów w zarobkach. I po to, żeby nie tworzyć tych kominów, ograniczono tę możliwą podwyżkę do 40%. Propozycja 1% też wynikała jeszcze z dyskusji w sejmowej Komisji Zdrowia, a potem została zaakceptowana przez Sejm. Ta propozycja miała na celu przede wszystkim racjonalne przekazanie podwyżki i uniknięcie pewnych roszczeń ze strony pracowników, którzy by nie otrzymali podwyżki. A są sytuacje, kiedy pracownik mógłby mieć roszczenia w związku z tym, że otrzymał niższą podwyżkę niż 30%, a więc należało określić te ramy. Te 1%, zdaniem wielu przedstawicieli zawodu i naszego grona chyba też, stanowi pewien problem, trudny problem, i myślę, że w toku dyskusji dalej będą podnoszone głosy w tej kwestii. Jednak jednym z elementów tego podejścia było to, że usiłowano też zapobiec temu, by na przykład w tych sytuacjach, kiedy ktoś, jakiś podmiot przy indywidualnej praktyce ma bardzo wysoki kontrakt, udzielano na przykład 40%. Wtedy, przy takim dobrym kontrakcie, raczej należałoby się spodziewać, że może być to ta niższa granica, niekoniecznie jednoprocetowa, ale jakaś granica dolna powinna być. Ponadto mnie osobiście wydaje się, że nie zawsze wszyscy pracownicy, w stu procentach, są idealni. I jest potrzeba, żeby tym słabszym, których nawet czasem utrzymuje się w pracy ze względów społecznych, dać szansę na 2% czy 1%. To minimum jest wyznaczone, a dyrektor może z tego skorzystać lub nie. W danym zakładzie może być minimum w wysokości 10%, jeżeli dyrektor przyjmie takie podejście w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi albo też, jeśli nie ma tam przedstawicieli związków, z wybraną przez pracowników osobą jako ich przedstawicielem. A więc tutaj nie ma konieczności, jest tylko możliwość skorzystania z tego dolnego progu. To nie jest zapis określający, że tak

(senator J. Fetlińska)

musi być. Tak tylko może być, to się może stać. Ja przypuszczam, że takich przypadków będzie bardzo mało, niemniej jednak taki zapis jest w ustawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.  
Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Pani Przewodnicząca, ja mam takie pytanie: czy w czasie dyskusji w komisji nie były wyrażane obawy, że przy takich rozwiązaniach powtórzy się efekt ustawy 203?

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Senatorze, tak, takie obawy były wyrażane. Ja już nie zatrzymywałam się dłużej nad tym, ponieważ te obawy są cały czas. Ale wydaje się, że taką klapą bezpieczeństwa jest to, że jednak art. 6 i 7 mówią o tym, iż środki te powinny być wykorzystane tylko na wzrost wynagrodzeń, a jeśli nie będą wykorzystane, to muszą być zwrócone do Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest jeszcze jedno zabezpieczenie: jeżeli organ finansujący stwierdzi, że ma podejrzenia, iż nie jest to właściwie wykorzystane, to może przeprowadzić kontrolę. A więc jest tutaj pewien element, który zabezpiecza właściwe wykorzystanie tych środków.

Wszyscy wolelibyśmy oczywiście rozwiązania systemowe, obliczone na wiele lat, wszyscy są takiego zdania, niemniej jednak obecnie to jest ten sposób na przekazanie środków, które rząd znalazł, z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzeń pracowników podmiotów realizujących świadczenia zdrowotne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.  
Pani senator Tomaszewska.

**Senator Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję bardzo.  
Chciałabym zapytać, czy ustawa obejmuje rezydentów i stażystów, ponieważ odnoszę wrażenie, że ich nie obejmuje. Jeśli ich nie obejmuje, to znaczy jeśli jest tak, jak mi się wydaje, to prosiłabym o wyjaśnienie, dlaczego. Dziękuję.

**Senator Janina Fetlińska:**

Jak już mówiłam, omawiając dyskusję w Komisji Zdrowia, był taki postulat, ażeby objąć rezydentów. Oni nie zostali objęci tą ustawą, to znaczy poprawka nie przeszła, między innymi z tego względu, że finansowanie rezydentów i osób odbywających staż podyplomowy, jak wszyscy wiemy, odbywa się z budżetu państwa. To jest w rozdziale „Ministerstwo Zdrowia”. Oczywiście rezydent zawiera umowę o pracę z zakładem opieki zdrowotnej, w którym odbywa staż, ale refundację kosztów prowadzi Ministerstwo Zdrowia. Chcąc zwiększyć o ten sam procent środki na podwyżkę dla rezydentów i stażystów, należałoby zmienić również ustawę budżetową. I tak jednak nie ma możliwości, ażeby to uczynić z zaoszczędzonych środków. Podczas debaty nad ustawą budżetową zmniejszyliśmy o 30 milionów zł środki na ratownictwo medyczne, które też było potrzebą chwili, a środki niezbędne w tym roku do zabezpieczenia takiej podwyżki wynosiłyby 67 milionów zł: 45 milionów dla rezydentów, jak już chyba mówiłam, i 22 miliony dla stażystów. A więc nie ma takiej możliwości, przynajmniej w wypadku tej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Ja mam trzy pytania.  
Po pierwsze, chciałbym usłyszeć wyraźnie, jaki jest stosunek korporacji medycznych i medycznych organizacji związkowych do tego projektu.  
Po drugie, chciałbym wiedzieć, czy państwo braliście w swoich wyliczeniach i rozważaniach pod uwagę konieczność finansowania podwyżek dla pielęgniarek i rehabilitantów zatrudnionych w domach pomocy społecznej.

I po trzecie, jeszcze w odniesieniu do finansowania tych podwyżek, które będą, jak wiadomo, bardzo dużo kosztowały, chciałbym wiedzieć, czy to będzie miało wpływ, a jeśli tak, to jaki, na jakość i ilość świadczeń medycznych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

(Senator Janina Fetlińska: Mogę?)

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo.  
Jeśli chodzi o stosunek korporacji medycznych do tej ustawy, to powiedziałabym, że on jest wyczekujący. Korporacje chciały mieć większy udział w przyznawaniu podwyżek w zakładach

(senator J. Fetlińska)

opieki zdrowotnej. Między innymi izby pielęgniarskie formułowały wniosek, jak już mówiłam, że chciałyby mieć, podobnie jak związki zawodowe, większy udział w przyznawaniu podwyżek. Nie znalazło to uznania komisji, ponieważ ustawa o zawodzie pielęgniarki i położnej przyznaje taką możliwość i można korzystać z zapisu tej ustawy. Związki zawodowe wyrażały zaniepokojenie zwłaszcza tym jednoprocentowym progiem podwyżki i było to zaniepokojenie wyrażane, powiedziałabym, bardzo ostro. Zostało to omówione, niemniej jednak myślę, że w debacie ta sprawa będzie jeszcze podnoszona.

Sprawa finansowania pielęgniarek, a w zasadzie świadczeń zdrowotnych w domach pomocy społecznej. Ta podwyżka, ten wzrost wynagrodzeń dotyczy wszystkich świadczeń finansowanych z Narodowego Funduszu Zdrowia. Świadczenia medyczne prowadzone przez pielęgniarki zatrudnione przez DPS to są de facto świadczenia wykonywane bez samodzielnego kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. W związku z tym nie ma możliwości sfinansowania takiej podwyżki. Inne jednostki budżetowe, które nie mają kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, też nie są objęte zakresem tej ustawy. Ta ustawa obejmuje swoim zakresem zakłady opieki zdrowotnej i inne podmioty, korzystające z umów cywilnoprawnych, które mają kontrakt, mają umowę cywilnoprawną z Narodowym Funduszem Zdrowia. Pieniądze przechodzą przez Narodowy Fundusz Zdrowia. I to Narodowy Fundusz Zdrowia w czternaście dni od uchwalenia ustawy nowe umowy, zweryfikowane według wskaźników zapisanych w ustawie, przedstawi zakładom opieki zdrowotnej. To znaczy, pomijając już wszystkie inne procedury, na mocy tej ustawy taki projekt umowy przedstawi.

I jeszcze pytanie o finansowanie podwyżek, o to jaki będzie wpływ na ilość i jakość świadczeń. Ja myślę tak: im bardziej zadowolony pracownik – zadowolony z warunków pracy, a do warunków pracy zaliczam także ilość zarabianych pieniędzy, bo myślę, że to też budzi jakieś zadowolenie – tym lepsza jakość pracy. Oczywiście zdają sobie sprawę z tego, że te 7,5% w ostatnim kwartale tego roku to zaledwie jaskółka. Ale 30% w przyszłym roku od stycznia, to jest te 4, 5 miliarda zł, których nigdy w poprzednich czterech latach nie było, to są jednak spore pieniądze. To jest tyle, na ile to biedne państwo może sobie dzisiaj pozwolić. Myślę więc, że w jakimś sensie powinno to poprawić jakość i ilość pracy. Zadowolony pracownik to także lepsza praca. Tak sobie to wyobrażam, ale życie pokaże. Ja ufam, że nasze środowisko medyczne, w znakomitej większości złożone z bardzo etycznych i bardzo pracowitych lekarzy, pielęgniarek i lu-

dzi innych zawodów, będzie to odbierało pozytywnie i przyniesie to jakiś pozytywny efekt również dla społeczeństwa. Dziękuję.

(Senator Mieczysław Augustyn: Przepraszam bardzo, ale gdyby pani senator mogła jeszcze, Pani Marszałku...)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

... odpowiedzieć na pytanie o ilość świadczeń.

Jak pani pewnie wiadomo, ze względu na ograniczenia ilościowe, w drugiej połowie roku najczęściej, wszyscy potrzebujący stoją w kolejkach i nie mogą się doczekać. Co do jakości zgodzę się z panią. Ale co z ilością? Czy państwo braliście pod uwagę, że jeśli wydamy wszystko, co wpłynie dodatkowo, to być może te kolejki jeszcze się wydłużą?

### **Senator Janina Fetlińska:**

Ta ustawa, w moim rozumieniu, jeśli się myślę, to pan minister mnie poprawi, ma zwiększyć kwotę należną zakładowi opieki zdrowotnej, czy innemu podmiotowi z tytułu dotychczasowych umów według stanu z dnia 30 czerwca 2006 r., o wskaźniki związane z udziałem kosztów pracy. I to ma poprawić płace. Nie ma tutaj mowy o zwiększaniu ilości świadczeń. Te kontrakty, które są zawarte, obowiązują. Ilość świadczeń będzie zależała od tego, czy Narodowy Fundusz Zdrowia będzie miał pieniądze na nadwykonania czy na zawarcie dodatkowej umowy. To jest jakby inna sprawa. Tu chodziło o to, ażeby zwiększyć po prostu cenę pracy wykonywanej w ramach dotychczasowych umów zawartych między Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcą.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Pani senator Bochenek.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Ja jednak jeszcze na moment zatrzymałabym się przy tym, o czym mówiła pani senator Tomaszewska. Mnie niepokoi to, że pominięto lekarzy stażystów, lekarzy rezydentów. Odnosiły się już do tego pani senator Rudnicka, pani senator Gellert, o kolegach już nie wspomnę, tu chyba takie nasze matczyne serce się odzywa. Tłumaczenie pani senator oczywiście przyjmuję, bo zdają sobie sprawę z kłopotów budżetowych. Ale czy naprawdę nie ma wyjścia? Czy państwo podczas posie-

(senator K. Bochenek)

dzenia komisji poświęcili wystarczająco dużo czasu na to, aby jednak przeanalizować możliwości niepomijania młodych ludzi, lekarzy, którzy opuszczają nasz kraj, wyjeżdżają? Oni zostaną tutaj w jakiś sposób pominięci. Czy nie ma takiej możliwości, żeby się nad tym jednak zastanowić?

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wiem, że podczas debaty w naszej Komisji Zdrowia poświęcono bardzo wiele czasu każdemu problemowi, jaki się pojawiał, ponieważ ta ustawa jest bardzo ważna, bardzo istotna dla środowiska medycznego, które się po niej spodziewa jak najwięcej. W związku z tym sprawa rezydentów została bardzo dokładnie omówiona. I tutaj właściwie...

(Głos z sali: I stażystów.)

...stażystów i rezydentów, bo to są dwa problemy.

Rozważana była nawet poprawka, poprawka przedstawiona przez pana senatora Okłę i przez pana senatora Żelichowskiego. Był obecny na posiedzeniu pan doktor Napiórkowski, który też przedstawił pewien projekt, może innymi słowami, ale w tym samym kontekście, w odniesieniu do stażystów, do osób odbywających staż. Tej sprawie naprawdę poświęcono wiele czasu. Ale ta ustawa jest tak ukierunkowana, ukierunkowana na przepływ środków z Narodowego Funduszu Zdrowia do tych świadczeniodawców, którzy mają z funduszem kontrakt. Tutaj są natomiast potrzebne środki z budżetu państwa, środki zapisane w budżecie. Trzeba by więc zmienić ustawę budżetową, a to jest inny zakres, inny temat.

Ja oczywiście rozumiem, wielu z nas wyrażało takie przekonanie, że rzeczywiście tu też należałoby podwyższyć, bo to jest ta młoda kadra, która może wyjechać z kraju. Ale w tym celu należałoby przyjąć do dyskusji inną ustawę, nie tę, która dotyczy umów finansowanych przez Fundusz Zdrowia. Ona nie dotyczy tej materii, bo płace rezydentów i stażystów są finansowane z budżetu państwa, który uchwaliliśmy na początku tego roku.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Zachęcam do zapisywania się do dyskusji. Pani senator Gelert.

**Senator Elżbieta Gelert:**

Ja chciałabym dodać, może gwoli jeszcze uściślenia tego, co pani przewodnicząca mówiła, że tych 7,5% w tym roku i 30% w przyszłym roku

to nie jest jakaś różnica. To nie jest żadna różnica, bo przecież te 7,5%, odnosi się po prostu do 1/4 roku. Ja tak tego nie widzę, jak pani odpowiedziała koledze, że teraz tylko 7,5%, a w przyszłym roku 30% to będzie wielkie halo. Tak to odczytałam.

Ale chciałabym zadać pytanie o to, w jaki sposób Narodowy Fundusz – może mogłaby pani mi odpowiedzieć, a jeżeli nie, to może ktoś z ministerstwa to zrobi – będzie kontrolował wydatki w przypadku świadczeniodawców zapisanych w art. 1 pkt 1 ust. 2. Jednocześnie bowiem art. 5 w pkt 1 ust. 2 mówi, że tylko część środków na podwyżki mogą przekazać te podmioty, które są wymienione, czyli grupowe praktyki pielęgniarские, lekarskie itd. W następnym artykule natomiast mówi się o tym, że niewykorzystane środki będą zwracane do Narodowego Funduszu Zdrowia. W takim razie pytam, jak to będzie kontrolowane.

I może jeszcze od razu drugie pytanie. W art. 10 jest zapis o obligatoryjnym włączeniu, i nie wiem, czy ja to dobrze rozumiem, czy to jest właśnie obligatoryjne włączenie, wcześniej danych podwyżek. Bo jeżeli to włączenie jest obligatoryjne, chciałabym, żeby mi ktoś to wyjaśnił, i jeżeli te podwyżki zostaną włączone, te, które wcześniej zostały dane, a dawane były również podwyżki trzydziesto-procentowe, to ten zakład ani nie będzie mógł dać następnych 30%, ani nawet tych trzydziestu kontynuować. Tak jest w moim odczuciu. Jeśli nie, to proszę o wyjaśnienie.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja myślę tak: rzeczywiście w stosunku kwartalnym to jest 7,5% w 2007 r. Proszę jednak zauważyć, że my ciągle patrzymy na zarobki w skali miesiąca, natomiast w krajach zachodnich, a my się ciągle do nich porównujemy, liczy się w skali roku. Tam się mówi: zarabiam 40 czy 60 tysięcy dolarów rocznie. Może więc my też liczymy w ten sposób, jesteśmy już przecież w Unii Europejskiej. Może popatrzmy na to bardziej optymistycznie, bo efekt jest taki, że w przyszłym roku mamy jednak większą podwyżkę, cztery razy większą niż w bieżącym roku. Trzeba to dostrzec. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, o kontrolę ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, to Narodowy Fundusz Zdrowia może na mocy ustawy skontrolować, czy środki przekazane na mocy tej ustawy dodatkową umową, są wykorzystane na podwyżki. Ma prawo wejść do każdej praktyki indywidualnej, grupowej, każdego podmiotu, który zawarł z nim umowę. I nie jest dla fachowca z dziedziny rachunkowości czy księgowości wiel-

(senator J. Fetlińska)

ką sztuką wykrycie tych różnych innych wydatków, które spowodowałyby ewentualnie niewykorzystanie środków na cel związany ze wzrostem wynagrodzeń. Sądzę, że to jest wystarczające wyjaśnienie. Tym bardziej że jest możliwość żądania zwrotu środków. Jeżeli ktoś wydatkuje te pieniądze niezgodnie z przeznaczeniem, to będzie musiał je zwrócić. Jest na to pół roku, od wykonania tej ustawy na przykład w 2006 r., żeby to skontrolować, sprawdzić i wykonać. Myślę, że to jest dosyć mocne zabezpieczenie, które nie pozwoli, tak jak się stało w wypadku ustawy 203, przeznaczyć tych środków na inne cele. Tyle jest w stanie pani senator powiedzieć.

Obligatoryjne włączenie wcześniejszych podwyżek. Tylko w części zakładów były podwyżki. W nieznacznej części były to podwyżki wyższe niż 3,5%, ponieważ jednak dyrektorzy liczyli się z ustawą o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń przedsiębiorców. A więc prawdopodobnie, jeżeli nawet podwyższyli te wynagrodzenia, to nie więcej niż o 3%, rzadko było to coś więcej. Jeżeli dyrektor będzie chciał dać te podwyżki, to ma próg czterdziestoprocentowy. Jest w stanie uwzględnić ten próg i dać te 30%, to znaczy ma możliwość włączenia dotychczasowej podwyżki bez straty wyliczonej średniej. Myślę, że tak to można powiedzieć.

Nie wiem, czy odpowiedziałam na wszystko, ale tak to widzę.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Pan senator Szaleniec, proszę.

#### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Pani Senator, ja mam pytanie dotyczące przeciwległego krańca, to znaczy nie stażystów, o których też się martwię, ale dyrektorów. Czy podwyżki obejmą również dyrektorów i ich zastępców? A jeżeli nie, to czy nie spowoduje to, że ci najwyżej ustawieni lekarze, będą zarabiali więcej od dyrektorów? Albo czy nie stanie się tak, że dyrektorzy nie będą udzielali wysokich podwyżek tym najlepszym lekarzom, żeby nie przekroczyli poziomu ich płac, co przyhamuje podwyżki dla najlepszych lekarzy, dla ordynatorów? Jeżeli tak jest, to proszę mi to powiedzieć. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

#### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście, to jest trudne pytanie. Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Zdrowia.

Ta ustawa przyznaje podwyżki pracownikom medycznym świadczącym świadczenia w zakresie opieki zdrowotnej. Dyrektor szpitala, dyrektor zakładu opieki zdrowotnej, jest pracownikiem tej jednostki, tego zakładu opieki zdrowotnej. Jego płaca pochodzi ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, a więc z ogólnej puli zakładu. A zatem, jeżeli jego płace wynikają z realizacji umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, to w zasadzie należałoby sądzić, że powinien mieć tę podwyżkę, ponieważ jest pracownikiem zakładu opieki zdrowotnej. Umowę z nim podpisuje co prawda organ założycielski, czy to samorząd terytorialny, czy to akademia medyczna, czy to inny organ, niemniej jednak, w moim przekonaniu, on powinien być uprawniony do takiej podwyżki. Jeśli jest inaczej, to obecny na posiedzeniu pan minister zapewne mnie sprostuje. Takie przekonanie wyniosłam po prostu z dyskusji i z analizy całej sytuacji. Myślę też jednak, że to nie grzech, jeśli w danym zakładzie wybitny specjalista z dziedziny klinicznej zarabia więcej od dyrektora. To jest po prostu też cecha tego zawodu: jeżeli się jest wybitnym specjalistą, to można zarabiać więcej niż dyrektor. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pan senator Kogut.

#### **Senator Stanisław Kogut:**

Ja mam do pani senator pytanie, czy w czasie prac komisji wzięto pod uwagę to, w jaki sposób preferować szpitale, które się restrukturyzowały. Dlatego zadaję to pytanie, że bardzo dużo szpitali powiatowych uważa, i niech pani odpowie tak lub nie, że ta ustawa preferuje kliniki, a szpitale powiatowe będą w gorszej sytuacji finansowej. One tak twierdzą, w związku z czym zadaję pytanie, czy to jest prawda. W tym momencie preferuje się jednym wskaźnikiem te szpitale, które nie przeprowadzały żadnej restrukturyzacji, i największy koszt poniosą szpitale powiatowe. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę.

#### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Myślę, że tu jest pewne niezrozumienie sytuacji. Wskaźnik udziału kosztów pracy w szpitalu wynosi 0,56 i jest jednakowy dla wszystkich szpitali, a więc czy to jest szpital kliniczny, czy inny, to wskaźnik jest ten sam, nie ma zatem tutaj żadnych preferencji dla szpitali klinicznych. Jak mówiła pani senator Rudnicka, szpitale mają niski wskaźnik udziału kosztów pracy w świadczeniach, więc myślę, że naprawdę nie ma problemu.

(senator J. Fetlińska)

Ta ustawa ma dać wzrost wynagrodzeń pracownikom zatrudnionym na swoich stanowiskach pracy bądź świadczeniodawcom mającym inną formę. Sprawa restrukturyzacji zadłużenia, reorganizacji zakładu była bardziej premiowana w poprzednich ustawach, zwłaszcza w tej dotyczącej restrukturyzacji zadłużenia. Myślę, że celem tej ustawy jest przede wszystkim podniesienie zarobków pracownikom, którzy od lat mają poczucie, że są pod tym względem zaniedbani, zarabiają mało, i należy to wiązać tylko z ich pracą i stanowiskiem pracy, ich jakością pracy, a nie innymi ruchami w zakładzie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Kurska.

### **Senator Anna Kurska:**

Pani Senator, ja mam takie pytanie: czy komisja zastanawiała się nad tym, żeby w art. 2 w pkt 5 rozszerzyć pojęcie wynagrodzenia na stażystów i lekarzy dentyistów odbywających staż podyplomowy?

(Senator Janina Fetlińska: Mogę odpowiedzieć?)

I ewentualnie jak się do tego ustosunkowała.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie zastanawialiśmy się nad taką formą zapisu, ponieważ nie kwestia zapisu, ale kwestia źródła sfinansowania jest tu problemem. Stażyści świadczą usługi zdrowotne, ale przede wszystkim szkolą się, uczą się umiejętności i mają za to zapłacone w formie umowy o pracę stażysty. Jak już wspominałam, to jest finansowane z budżetu państwa, więc ten zapis ustawy nie miałby pokrycia w źródle finansowania, ponieważ stażysta nie jest opłacany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a środki na sfinansowanie tego wzrostu wynagrodzenia pochodzą tylko i wyłącznie z Narodowego Funduszu Zdrowia i dotyczą tylko tych pracowników, którzy świadczą usługi zdrowotne wynikające z umowy między świadczeniodawcą a Narodowym Funduszem Zdrowia. A zatem nie to jest źródło finansowania. Nie można tutaj wpisać czegoś, co by obciążało środki z funduszu, nie może to dotyczyć osób, które nie są finansowane przez fundusz.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

### **Senator Anna Kurska:**

Jeszcze uzupełniające pytanie. A tak zwani rezydenci? Dlaczego ja o to pytam? Bo z kraju w poszukiwaniu zarobków ucieka najwięcej osób młodych, wykształconych, które chciałyby się gdzieś zaczepić i nie znajdują pracy.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Pani Senator, osoby, które zdobyły rezydenturę, to są osoby, które zdały trudny egzamin i najczęściej tę rezydenturę odbędą, bo dopiero mając tytuł specjalisty, mogą w każdym kraju zyskać dobrą pracę i dobrą płacę. Te osoby najczęściej nie uciekają z kraju, bo cenią sobie to, że mogą tutaj zdobyć specjalizację. Cokolwiek by powiedzieć, uważam, że nasz system kształcenia i specjalizowania jest dobrym systemem, więc nasi lekarze sobie to cenią. Rozumiem, że należałoby wszystkim dać więcej zarobić, ale w tym wypadku, kiedy to jest finansowane z budżetu państwa, nie ma możliwości wprowadzenia takiego zapisu bez zmiany ustawy budżetowej.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa została wniesiona jako rządowy projekt oraz jako posełski projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać przedstawiciel rządu.

Ministerstwo Zdrowia reprezentują pani podsekretarz stanu Anna Gręziak ze współpracownikami.

Witam panią minister, witam państwa.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak: Panie Marszałku, Wysoki Senacie...)

Jeśli tak, to zapraszam panią minister tutaj.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak: Może jeśli byłyby pytania kierowane do mnie, to wtedy...)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Teraz zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

(wicemarszałek R. Legutko)

Niestety, Pani Minister, co się odwlekło, to nie uciekło, zapraszam tutaj.

Czy ktoś z państwa senatorów... Już widzę, że tak.

Pan senator Kogut był pierwszy, o ułamek sekundy wyprzedzając panią senator Bochenek.

Bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Szanowna Pani Minister, uważam, że za ciężką służbę, bo to jest służba, salowe, pielęgniarki, lekarze – ja akurat prowadzę hospicjum, wiem, jak ciężko pracują – powinni zarabiać nie tyle, ino kilkakrotnie więcej. Ale mam pytanie...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Panie Senatorze, pytanie właśnie.)

Pytanie, tak. Pojawiają się w mediach informacje, że niektórzy lekarze na kontraktach zarabiają od 40 do 50 tysięcy zł. Jeżeli jest tak ciężka sytuacja, to chciałbym wiedzieć, jaki to jest procent tych lekarzy na kontraktach. Po prostu chciałbym móc replikować w mediach, że to jest nieprawda, że to jest jakiś ułamek wszystkich lekarzy. I konkretne pytanie: jaki procent stanowią ci lekarze zarabiający 40 – 50 tysięcy zł na kontraktach? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę panią minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, nie ma takich danych, które by mówiły konkretnie, jak wielu lekarzy jest na kontraktach. Na pewno tak wysokie kontrakty, o jakich pan mówi, są zupełnie sporadyczne, tak że to nie jest skala problemu.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pani senator Bochenek.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Pani Minister, wszyscy mamy świadomość, że ta ustawa pozwoli na chwilowe uspokojenie eskalacji protestów służby zdrowia. Lekarze mówią, że to jest rodzaj doraźnej pomocy medycznej, która co prawda doraźnie łagodzi ból, ale nie leczy coraz bardziej chorego systemu. Spotkałam się z zapytaniem ze strony środowisk lekarskich, czy przez tę ustawę nie zabraknie pieniędzy na pokrycie zobowiązań za te zabiegi, które są wykonywane ponad limit. Chodzi mi szczególnie o za-

biegi ratujące życie. Podam dla przykładu, że wszystkie szpitale kardiologiczne na Śląsku wykazują – użyję tu brzydkiego słowa – tak zwane nadwykonania, czyli wykonują więcej zabiegów ratujących życie niż mają przeznaczonych na to środków, szczególnie w leczeniu inwazyjnym ostrego zawału serca, implantacji rozruszników serca, automatycznych defibrylatorów serca oraz leczeniu zaburzeń rytmu serca. Czy nie będzie tak, że zabraknie pieniędzy na finansowanie tak zwanych nadwykonań?

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę panią minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, środki, jakimi dysponuje Narodowy Fundusz Zdrowia, w bieżącym roku przekraczają wstępnie założony plan tegoż funduszu ze względu na zwiększoną ściągalność składek, zwiększone wpływy. I w związku z tym kolejna zmiana planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia spowodowała przekazanie środków do oddziałów, właśnie w celu zabezpieczenia świadczeń Nielimitowanych. Myślę, że ten problem jest brany pod uwagę i jest też rozwiązywany na bieżąco.

(Senator Krystyna Bochenek: Ja mam jeszcze jedno pytanie, mogę, Panie Marszałku? To już będzie ostatnie.)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

W drodze wyjątku.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Powiedziała pani, że tak się najprawdopodobniej nie zdarzy, to znaczy... Czy może mi pani minister odpowiedzieć, że te pieniądze nie będą przesunięte? Chodzi mi o te zabiegi, które ratują życie ludzkie. Czy te pieniądze nie pójdą na podwyżki, które tutaj planujemy?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Bardzo dobre pytanie...

Jeśli można, Panie Marszałku.

Otóż chcę jednoznacznie powiedzieć, że środki Narodowego Funduszu Zdrowia będą w przyszłym roku wyższe o tę kwotę, która jest niezbędna do wprowadzenia podwyżek. Nie mówimy zatem o tym, że się z czegoś będzie zabierało na pod-



(podsekretarz stanu A. Gręziak)

wyżki, tylko tych środków po prostu będzie w Narodowym Funduszu Zdrowia więcej. I decyzją rządu właśnie te środki zostaną przeznaczone na podwyższenie wynagrodzeń, bo pamiętamy o tym, że pracownicy ochrony zdrowia rzeczywiście nie zarabiają dostatecznie dużo.

Środki, które w tym roku wygospodarowuje Narodowy Fundusz Zdrowia na wdrożenie tej podwyżki już od października tego roku, to też nie są środki zabierane z finansowania świadczeń zaplanowanych czy wykonanych ponad limit. Te środki będą pochodziły z wcześniejszego rozwiązania rezerw, które Narodowy Fundusz Zdrowia ma obowiązek tworzyć i które powinny być utrzymywane prawie do końca roku. Przeprowadziliśmy z prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia analizę i zostało ustalone, że te rezerwy mogą być rozwiązane o trzy miesiące wcześniej, i stąd środki na podwyżki w tym roku. A środki na przyszły rok to są po prostu dodatkowe pieniądze, ich nie ma w systemie, one się dzięki staraniom rządu znajdują, na przykład poprzez zmianę ustawy, wprowadzenie ustawy o ratownictwie medycznym. Ratownictwo medyczne będzie finansowane z budżetu państwa, w związku z tym po stronie funduszu zostaną środki, które mogą być wykorzystane na ten cel. Ródlę jest też zwiększenie składki płaconej przez budżet państwa za osoby nieubezpieczone, to znaczy za bezrobotnych, za rolników. Te pieniądze też wpłyną do Narodowego Funduszu Zdrowia, ich w chwili obecnej nie ma. I stąd uzbierało się ponad 4 miliardy zł, według planu na przyszły rok, które decyzją rządu mają być przeznaczone na podwyżki, i temu ma służyć ta ustawa.

(Senator Krystyna Bochenek: A tych zabiegów ratujących życie nie planuje się określać limitami, tak jak na przykład porodów? Bo chyba najwyższy czas, żeby...)

Tak, one należą do tak zwanych świadczeń nielimitowanych.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Karczewski.

### **Senator Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam trzy pytania.

Pierwsze pytanie już właściwie padło i pani senator Fetlińska na nie odpowiadała, ale chciałbym jeszcze raz zapytać panią minister o to, czy ta regulacja prawna pozwala na podwyżki płac dla dyrektorów i zastępców dyrektorów szpitali. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Wiemy, że ta ustawa jest właściwie wynikiem protestów środowisk medycz-

nych. Poprzednia ustawa ingerująca w płace pracowników służby zdrowia, ustawa 203, również była wynikiem protestów, w tamtym przypadku protestów środowiska pielęgniarskiego. Czy Ministerstwo Zdrowia planuje podjęcie prac legislacyjnych, ustawowych regulujących zatrudnienie i płace pracowników służby zdrowia?

I trzecie pytanie, które, przyznam się, przyszło mi do głowy właściwie w ostatniej chwili, związane jest z naszą zmianą terminu naliczania kwoty wypłaty podwyżki na 30 czerwca. Jak się okazuje, w jedynym województwie – jak przed chwilą miałem przyjemność dowiedzieć się od prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczy to województwa mazowieckiego – umowy podpisane są na pół roku. Czy nie istnieje obawa i niebezpieczeństwo, że wskaźnik 7,5% może być określeniem dwukrotnie niższej podwyżki, dwukrotnie niższych środków przekazanych na ten cel zgodnie z ustawą? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o dyrektorów zakładów opieki zdrowotnej, to oni są zatrudniani przez swoje organy założycielskie na mocy innych przepisów i ich obowiązuje tak zwana ustawa kominowa. Tak więc pomimo że środki na ich wynagrodzenia pochodzą z kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, to na podstawie tej ustawy nie można im podnieść wynagrodzeń, dlatego że regulują to zupełnie inne przepisy, a o ich wysokości, jak mówiłam, decyduje organ założycielski. Jeżeli chodzi o zastępców, to tak, mogą oni skorzystać z podwyżek określonych tą ustawą.

Kolejne pytanie pana senatora dotyczyło, jak rozumiem, rozwiązań systemowych. Pamiętajmy o tym, że ta ustawa jest ustawą incydentalną, taką, która pozwala przekazać na wzrost wynagrodzeń środki w wysokości wiadomej w tym roku i wiadomej w przyszłym roku. Otóż jeszcze w maju pan premier Marcinkiewicz powołał zespół międzyresortowy w celu opracowania aktu prawnego w randze ustawy, określającego zasady zatrudniania i wynagradzania w ochronie zdrowia. Zarządzeniem premiera termin prac tego zespołu został wyznaczony na koniec października tego roku i w tym czasie jesteśmy zobowiązani proponować takie uregulowania, które będą obowiązywały – miejmy nadzieję – od 2008 r.

Trzecie pytanie dotyczyło daty, która jest zapisana we wczorajszej poprawce Komisji Zdrowia, 30 czerwca. Konsultowałam to z prezesem Naro-

(podsekretarz stanu A. Gręziak)

dowego Funduszu Zdrowia. Nie ma obawy, że w przypadku tego jednego województwa, województwa mazowieckiego, będzie takie ryzyko, ponieważ dotyczy to umów zawartych na 2006 r. To nie jest tak, że te umowy były tylko na pół roku, bo mamy już drugie półrocze, a zakłady opieki zdrowotnej na Mazowszu mają kontrakt i pracują. Według stanu na dzień 30 czerwca – zostało to doprecyzowane właśnie dlatego, że w pierwszym półroczu były robione różne ruchy, jeśli chodzi o umowy i zakłady. Chodzi o to, żeby był w miarę stabilny stan w 2006 r. Tak to zostało przez Narodowy Fundusz Zdrowia zaproponowane, bo jest to najbardziej ustabilizowany moment 2006 r., jeżeli chodzi o wartość kontraktów.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.  
Pan senator Kubiak.

### **Senator Janusz Kubiak:**

Czy te środki finansowe na wzrost wynagrodzeń będą przekazywane do wszystkich publicznych zakładów opieki zdrowotnej? Bo według mojej wiedzy nie, nie obejmie to między innymi sanepidu, stacji krwiodawstwa i wojewódzkich ośrodków medycyny pracy. Jakie działania są podejmowane, żeby te publiczne zakłady opieki zdrowotnej, na przykład wojewódzkie zakłady medycyny pracy, w myśl ustawy o służbie medycyny pracy, też były objęte tym wzrostem wynagrodzeń? Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ta sprawa co do istoty jest właściwie identyczna jak ta, gdzie chodzi o rezydentury i o stażystów. Tamte zakłady są finansowane z budżetu państwa i jako takie tą regulacją nie mogą być objęte.

Jakie będą rozstrzygnięcia w ustawie budżetowej? My informacje na temat skali problemu dotyczącego właśnie wymienionych przez pana zakładów przedstawiamy rządowi, który może podjąć decyzję w sprawie ewentualnego zwiększenia... Przy czym tu zawsze należy pamiętać, że rąk wyciągniętych po środki z budżetu państwa przez różnych pracowników sfery budżetowej jest dużo, w związku z tym trudno powiedzieć, jakie tutaj będą skutki. Na pewno jest tak, że w planie projektu budżetu wskaźnik wzrostu wynagrodzeń dla pracowników sfery budżetowej jest na razie na poziomie zerowym, więc to wszystko

jest kwestią dalszych rozstrzygnięć. Z pewnością te podmioty nie mogą być objęte tą regulacją, o której mówimy dzisiaj.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.  
Pan senator Kraska.

### **Senator Waldemar Kraska:**

Pani Minister, mam dwa pytania.

Według prognozy zawartej w przygotowanej dla Sejmu informacji o sytuacji w ochronie zdrowia przewidywanej przez ministerstwo niedobór pielęgniarek i położnych w służbie zdrowia w roku 2010 wyniesie sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset osób. Oczywiście przyczyny tego stanu są różne, ale czy planowana podwyżka może ograniczyć tę niekorzystną tendencję? Czy potrzeba jakichś innych działań, a jeżeli tak, to jakich? I czy ministerstwo takie działania zamierza podjąć?

I drugie pytanie. Czy zapis w ustawie, jeżeli chodzi o tę podwyżkę od 1% do 40%, nie spowoduje ponownego spłaszczenia różnicy między wynagrodzeniami lekarzy a wynagrodzeniami średniego personelu? Bo, jak wiemy, w zakładach zdrowotnych działają silne związki pielęgniarek i położnych, które będą dążyły do jak największych podwyżek dla tej grupy kosztem innych grup medycznych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, otóż przede wszystkim nie należy zakładać, że dyrektorzy zakładów opieki zdrowotnej będą się kierować jakimiś nieracjonalnymi przesłankami przy proponowaniu wysokości wynagrodzeń dla poszczególnych pracowników. Zadaniem takiego dyrektora zakładu opieki zdrowotnej, kierującego tym zakładem, jest to, żeby zaoferować świadczenia zdrowotne i te świadczenia wykonać. W związku z tym na pewno będą preferowani ci pracownicy, od których pracy zależy istota działania i misja takiego zakładu. Tak więc to, czy to będą akurat pielęgniarki, czy to będą lekarze, czy to będą pracownicy innych zawodów medycznych, będzie zależało od tego, kto w tym zakładzie jest potrzebny. Bo jeżeli rzeczywiście jest tak, że w danym zakładzie opieki zdrowotnej jest niedostateczna liczba pielęgniarek, to krótko mówiąc, ten dyrektor będzie chciał je kupić, nawet od sąsiada, od innego kie-

(podsekretarz stanu A. Gręziak)

rującego zakładem, i wtedy te podwyżki mogą być większe. Tak że taka jest rola zarządzającego i myślę, że w tej sprawie nie wolno narzucać mu żadnych rozwiązań. Stąd taka zaproponowana rozpiętość tych ewentualnych podwyżek, praktycznie od 1% czy od 0% do 40%, żeby właśnie była możliwość regulowania płac i prowadzenia właściwej polityki kadrowej w tym zakładzie.

Jeżeli chodzi o niedobór pielęgniarek, to między innymi ta ustawa, o której mówimy, założenia do ustawy o zasadach zatrudniania i wynagradzania w ochronie zdrowia, ma stworzyć właściwe warunki wykonywania zawodu i, mam nadzieję, określić również sposób awansu zawodowego pielęgniarek. Sądzę, że ten krok, który w tym momencie jest robiony, związany z tymi podwyżkami, mimo że tutaj parokrotnie padało, że to jest tylko niewielki krok, jest jednak bardzo istotny, jeśli chodzi o zatrzymanie ludzi i uatrakcyjnienie tego zawodu.

Ja chcę państwu powiedzieć, jak to wygląda w stosunku do całej kwoty na kontraktowanie świadczeń. Jeżeli w tej chwili Narodowy Fundusz Zdrowia na wszystkie kontrakty ze świadczeniodawcami wydaje ponad 26 miliardów zł, około 26 miliardów zł, i jeżeli w przyszłym roku 4,5 miliarda zł pójdzie dodatkowo na płace, to proszę państwa, to jest naprawdę duża kwota, to są naprawdę bardzo istotne pieniądze. I myślę, że jednak atrakcyjność tego zawodu, właśnie ze względu na tę regulację i te regulacje, które planujemy, będzie większa i uda nam się skłonić młode osoby do wybierania tego zawodu.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.  
Pani senator Gelert.

### **Senator Elżbieta Gelert:**

Ja mam dwa poprzednie pytania, ponieważ nie uzyskałam takiej odpowiedzi, jakiej bym oczekiwała.

A więc, po pierwsze, art. 10, który zawiera ten zapis obligatoryjny. Przecież inny zapis mówi, że nie bierze się pod uwagę wskaźników przyrostu wynagrodzenia, czyli o tych 3,5% nie mówimy. Mówimy zaś o tym, że jeżeli w międzyczasie, a jak wiadomo, były strajki, były podwyżki o 10%, 20%... Jak to się teraz ma do siebie? Jeżeli to będzie obligatoryjne, to widzę, że wtedy nie będziemy mogli udzielić tym pracownikom podwyżki za ostatni kwartał. Ale to jest może takie moje tłumaczenie.

Po drugie, chodzi o kontrolowanie tych świadczeniodawców. Nie chodzi mi o szpitale, gdyż w ich wypadku to jest bardzo proste, bo oczywi-

ście fundusz może wejść i wszystko skontrolować, ale chodzi mi o prywatne praktyki. Mówi się bowiem, że przeznacza się na to część środków finansowych, ale nie mówi się jaką. Zatem tej pielęgniarce czy sekretarce można dać 2% i to też będzie prawidłowe, bo cała reszta jest tylko przychodem danego pracodawcy.

Chciałabym uzyskać odpowiedzi na te pytania.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja, prawdę powiedziawszy, nie do końca rozumiem wątpliwości pani senator. O ile bowiem pamiętam, to właśnie ten art. 10 zaproponowany w projekcie nie każe obligatoryjnie podnosić od 1 października...

(Senator Elżbieta Gelert: Ja wiem.)

...tylko pozwala na uwzględnienie tych podwyżek, które były wynegocjowane wcześniej. Taki zapis znalazł się tu właśnie w związku z doświadczeniami związanymi z ustawą 203, bo one pokazują, że było i to wcale niemało kierowników zakładów opieki zdrowotnej, którzy tuż przed wejściem w życie ustawy 203 przekazali wcale niemałe podwyżki swoim pracownikom, a zapis, jaki w tej ustawie był, zmuszał ich do kolejnego podwyższenia wynagrodzeń. Ten zapis, który jest w art. 10, daje możliwość uwzględnienia właśnie tych podwyżek, które już były wynegocjowane w zakładach, przyjęcia ich na poczet tych podwyżek od października, ale też taki zapis nie zamyka drogi do dania kolejnej podwyżki, jeżeli kondycja finansowa zakładu będzie odpowiednia. Tak że to jest zabezpieczenie, żeby nie trzeba było obligatoryjnie dawać kolejnych podwyżek od października, tylko żeby można było uwzględnić to, co już zostało dane.

Następne pytanie pani senator dotyczyło tego zapisu, że częściowo może przekazać... Ja już wczoraj na posiedzeniu komisji przedstawiałam argumentację. Otóż w wypadku tych świadczeniodawców, którzy sami mają kontrakt, jak na przykład grupowej praktyki lekarskiej, z Narodowym Funduszem Zdrowia... Podwyżka jest adresowana do pracowników, więc jeżeli oni nie są pracownikami w rozumieniu tej ustawy, to nie mogliby dać sobie samym tych podwyżek, tych środków. Mogliby je przyznać wyłącznie pracownikowi, którego zatrudniają, na przykład czy rejestratorce, czy pielęgniarce środowiskowej. W związku z tym napisane jest, że muszą przeznaczyć część, bo gdyby nie było tego uszczegółowienia, to zasadniczo nie mogliby z tych podwy-

(podsekretarz stanu A. Gręziak)

żek skorzystać i musieliby to zwrócić do Narodowego Funduszu jako kwotę nie do skonsumowania. Ten zapis pozwala, żeby również oni sami mogli skorzystać z dobrodziejstwa tej podwyżki i podwyższyć sobie wynagrodzenie.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pani senator Tomaszewska.

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję.

Ja ze względu na złe doświadczenia ustawy 203 i mając świadomość, że w jakiś znaczący jednak sposób miała na to wpływ likwidacja Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, który miał kontrolować między innymi również wykonanie tej ustawy, a w każdym razie przynajmniej kontrolować kasy chorych, czy przeznaczyły pieniądze na ten cel, chciałabym zapytać, czy rozważane jest przywrócenie tego rodzaju instytucji nadzoru – tutaj też mamy nieznaczone pieniądze, z którymi różne rzeczy mogą się zdarzyć – czy też uważa pani, że obecny stan organizacji nadzoru przez chociażby resort jest wystarczający. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, usiłujemy zwiększyć nadzór resortu zdrowia nad Narodowym Funduszem Zdrowia po to właśnie, by Narodowy Fundusz Zdrowia zasadniczo był płatnikiem, a to, jakie świadczenia powinny być kontraktowane przez Narodowy Fundusz, powinien określać organizator ochrony zdrowia, kreator polityki zdrowotnej w kraju, czyli minister zdrowia. I takie zapisy w nowelizacji ustawy o świadczeniach proponujemy. Tutaj te środki są o tyle znaczone, że one nie mogą być, bo one będą środkami dodatkowymi, przeznaczone na inny cel. Oczywiście, że na poziomie zakładu opieki zdrowotnej te ciała, które są uprawnione na podstawie przepisów o związkach zawodowych, o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń itd., są zobowiązane do czuwania nad ich prawidłową dystrybucją. Jest też wprowadzona w ustawie możliwość przeprowadzenia poprzez fundusz kontroli wykorzystania tych środków. Będzie się to dziać w trybie określonym w art. 64 ustawy o świadczeniach. Ten artykuł mówi o tym, że fun-

dusz kontroluje wykonanie kontraktu, sposób wykonania kontraktu przez świadczeniodawcę. W tym samym trybie fundusz może również skontrolować wydatkowanie, sposób wydatkowania tych środków dodatkowych na podwyższenie wynagrodzeń.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szaleniec.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Pani Minister, co prawda moje pytanie już padło, bo ja chciałem zadać pytanie dotyczące podwyżek dla dyrektorów, niemniej chciałbym w troszeczkę innym kontekście to pytanie powtórzyć. Otóż wydaje mi się rzeczą złą, że te podwyżki nie obejmą dyrektorów, ponieważ dzisiaj bycie dyrektorem szpitala to jest, można powiedzieć, siedzenie na minie i trzeba być wręcz cudotwórcą, żeby te szpitale prowadzić w dobry i właściwy sposób mimo braku środków. I fakt, że nie będą oni obejmowani podwyżkami, bo być może w przyszłym roku będą następne podwyżki wywalczone przez lekarzy, powoduje, że ci dyrektorzy będą uciekać ze szpitali. Nam zależy, żeby to byli najlepsi ludzie, którzy będą potrafili z niczego zrobić coś, i wydaje mi się, że pomijanie ich jest niecelowe, a ta pani spokojna odpowiedź, że nie, bo ustawa kominowa, jak się wydaje, jest...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Panie Senatorze, pytanie bardzo proszę.)

Pytam panią minister o te obawy, o to, czy to nie będzie powodowało ucieczki dyrektorów ze szpitali i czy nie da się jednak czegoś zrobić, żeby oni zostali objęci tą podwyżką. No bo skoro zastępcy mogą mieć podwyżki, to oni wkrótce dogonią dyrektorów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senatorze, ja rozumiem, że to nie było pytanie, bo na pytanie już odpowiedziałam. Jeżeli chce pan zaś usłyszeć moje stanowisko, mój pogląd na tę sprawę, to proszę wiedzieć, że ja przez wiele lat byłam lekarzem wojewódzkim i podlegli mi dyrektorzy zawsze zarabiali więcej ode mnie. I trudno, taka była sytuacja. Podobnie jest teraz, gdy koledzy anestezjolodzy w jednym ze szpitali żądają wynagrodzeń wyższych niż ma podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. No też tak jest. Po prostu są pewne przepisy, w któ-

(podsekretarz stanu A. Gręziak)

rych obszarze się poruszamy, i nie ma możliwości, żeby to zmienić. W rękach parlamentu jest ewentualna zmiana ustawy kominowej.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pan senator Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Pani Minister, usłyszałem od pani senator sprawozdawcy komisji, że pielęgniarki pracujące w domach pomocy społecznej nie mogą być objęte dobrodziejstwami tej ustawy. Dzieje się to w sytuacji, kiedy już dziś mają one znacznie niższe uposażenia niż ich koleżanki pracujące zarówno w podstawowej opiece zdrowotnej, w zakładach opieki zdrowotnej, jak i będące na kontraktach. Jak państwo chcecie umożliwić właściwe uposażenie tych pracowników medycznych, którzy są zatrudnieni bezpośrednio w domach pomocy społecznej? To pierwsze pytanie.

Po drugie, chciałbym usłyszeć od pani, czy uważa pani te rozwiązania za wystarczające w kontekście tego, że korporacje i zawodowe związki medyczne właściwie, jak usłyszeliśmy, nie do końca wypowiedziały się w sprawie tej regulacji, i czy uważa pani, że to rozwiązanie zapewni pokój społeczny w ochronie zdrowia na przyszły rok.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Anna Gręziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, otóż rzeczywiście pielęgniarki zatrudnione w domach pomocy społecznej, jak już zresztą pan sam zauważył, nie będą objęte tą regulacją. Ale w ramach pracy zespołu międzyresortowego, o którym już wspomniałam, chcemy zaproponować rozwiązania dotyczące osób wykonujących zawody medyczne, które by obowiązywały niezależnie od miejsca ich zatrudnienia. Nie wiem, czy w końcu w takim kierunku to pójdzie, ale w każdym razie taka idea, właśnie z myślą między innymi o pielęgniarkach zatrudnionych w domach pomocy społecznej, również jest brana pod uwagę i taka możliwość jest rozważana. Ale rzeczywiście to jest inna pula pieniędzy i trudno te zmiany, które zaistniały w 1990 r. – czyli ten podział ośrodków opiekuńczych, z których jedne się znalazły w resorcie zdrowie, a drugie przeszły do pomocy społecznej – w tej chwili jednym aktem i w bardzo krótkim czasie znieść,

trudno to wszystko wyrównać. Rzeczywiście jest to problem, ale nie tą ustawą regulowany. W każdym razie bierzemy to pod uwagę w pracach zespołu międzyresortowego.

A kolejne...

(Senator Mieczysław Augustyn: Kolejne pytanie, czy w kontekście chociażby dużo wyższych żądań związków zawodowych i organizacji skupiających lekarzy ta regulacja zapewni pokój społeczny na przyszły rok.)

Tak, rozumiem.

Panie Senatorze, nie można tego tak do końca przewidzieć. Ale ja jeszcze raz chciałabym przypomnieć, że to jest 4,5 miliarda zł w stosunku do 26 miliardów zł, które są wydawane na świadczenia w całej Polsce. Więc to naprawdę nie jest mało. Ja mam taką nadzieję, że w momencie, kiedy pracownicy ochrony zdrowia rzeczywiście dostaną te pieniądze, to o niepokoje nie będziemy musieli się martwić. Ale może jestem zbyt dużą optymistką.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pan senator Wach.

**Senator Piotr Wach:**

Pani Minister, ja na sprawach służby zdrowia właściwie nie bardzo się znam, niemniej jednak byłem mediatorem społecznym w trzech sporach zbiorowych, które dotyczyły strajków w szpitalach. I te postulaty, które zresztą w każdym z tych przypadków doprowadziły do protokołów rozbieżności i ogłoszenia strajków, polegały na, mówiąc w uproszczeniu, żądaniu trzydziestoprocentowej podwyżki od zaraz, natychmiastowej w tym roku oraz stu procentowej w roku przyszłym w odniesieniu do zarobków na koniec roku 2006. To trochę jakby idzie w ślad za poprzednim pytaniem, ale pytam wprost: czy związki lekarskie i pielęgniarskie odstąpiły od tych żądań i czy ministerstwo w jakiś sposób bierze pod uwagę to, że związki te mają otwartą opcję bardzo wysokich żądań w przyszłym roku, którym zapewne ministerstwo i budżet w żaden sposób nie mogą sprostać? Czy nie uważa pani, że ta metoda postępowania cząstkowego prowadzi donikąd i to z góry wiadomo?

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Anna Gręziak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja tak na dobrą sprawę nie widzę w tym pana pytaniu pytania jako takiego, dlatego że wiadomo, że środki na przyszły rok są takie, jakie są.

(podsekretarz stanu A. Gręziak)

Czy to jest działanie cząstkowe, które może do czegoś doprowadzić? Myślę, że zawsze, jak się zaczyna jakieś działanie, to konieczny jest, Panie Senatorze, pierwszy krok, a dopiero po nim mogą przyjść następne. Na pewno nie jesteśmy w stanie sprostać żądaniom stuprocentowej podwyżki od przyszłego roku, no i tak jest.

(Senator Piotr Wach: Panie Marszałku, czy mogę uzupełnić?)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Tak, proszę.

### **Senator Piotr Wach:**

Moje pytanie było dość wyraźne: czy związki, bo były pewne rokowania, a ja się na tym tak dokładnie nie znam i tego nie śledziłem, odstąpiły od tego przyszłorocznego żądania, czy też to nadal jest otwarta opcja?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Panie Senatorze, prawda jest taka, że te żądania były wysuwane przez Komitet na rzecz Wzrostu Wynagrodzeń w Ochronie Zdrowia, w którym tak naprawdę było wiele podmiotów, niekoniecznie związków zawodowych. Owszem, związek zawodowy lekarzy był reprezentowany w tym Komitecie, jednak inne związki zawodowe, a zwłaszcza te, które są związkami reprezentatywnymi w rozumieniu ustawy o Komisji Trójstronnej, akceptowały taki sposób dochodzenia do wzrostu wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia i były współuczestnikami tworzenia tego pierwszego projektu. W tej chwili, rzeczywiście, ze strony tych związków również słychać głosy jakiegoś niepokoju, jednak – powtórzę to, co powiedziałam poprzednio – uważam, że w momencie, kiedy pracownicy dostaną faktycznie pieniądze, o których mówimy, nie będzie powodu, przynajmniej ze strony tych związków, do podtrzymywania niepokoju i protestowania.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pani senator Rafalska.

### **Senator Elżbieta Rafalska:**

Pani Minister, czy możemy się spodziewać, że wraz ze wzrostem wynagrodzeń wzrośnie jakość świadczonych usług zdrowotnych? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Czy regulacja prawna, którą proponujemy w tej chwili, nie pogłębi różnic płacowych, jeśli chodzi o tę grupę, która jest finansowana z budżetu – mówię tu też o lekarzach, lekarzach rezydentach, dentystach, którzy są na stażach podyplomowych – i czy resort przygotowuje jakąś propozycję od nowego roku dla tej grupy?

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję bardzo.

Odnosząc się do drugiego pytania pani senator: to wszystko zależy od kształtu i zapisów w ustawie budżetowej. Ja chciałabym jeszcze raz powiedzieć, bo sprawa rezydentów i stażystów wraca na tej sali jak bumerang, że Polska jest chyba jedynym krajem na świecie, a na pewno w Europie, gdzie z budżetu państwa kształci się adepta sztuki medycznej przez jedenaście, a nawet dwanaście lat – sześć lat studiów: z budżetu państwa, rok stażu: z budżetu państwa, trzy, cztery albo nawet i pięć lat specjalizacji: z budżetu państwa, oczywiście nie dla wszystkich – po to, żeby taka osoba, która się już za pieniądze publiczne wykształciła, wyjeżdżała na Zachód i tam udzielała świadczeń.

Nie przesadzajmy więc, proszę państwa, zdarrzają się do tej pory zakłady opieki zdrowotnej, gdzie lekarz zatrudniony przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych zarabia mniej niż rezydent. Zdarzają się takie sytuacje. Więc może po prostu zacznijmy, tak jak pan senator proponował, po trochu, powoli, załatwiać najpierw jedną sprawę, a potem się będziemy zajmować kolejnymi problemami.

Na pewno powinniśmy się poważnie zastanowić nad tym, za jakie środki powinni być specjaliźowani lekarze. Czy na przykład nie w formie kredytów, które mogłyby, załóżmy, być umarżane pod warunkiem, że taka osoba zostanie w kraju? Ale na pewno nie kształćmy ludzi po to... Bo cały świat po prostu w tej chwili prowadzi drenaż mózgów ludzi wykształconych za pieniądze publiczne, z naszych podatków.

Ewentualnie w następnej kolejności minister zdrowia przygotowuje te tabele zaszeregowania dla tych, którzy są opłacani z budżetu Ministerstwa Zdrowia. Jeżeli tylko będą takie możliwości, żeby stawki były zwiększone, to na pewno będą zwiększone, ale to zależy również od państwa, od tego, jaki będzie kształt ustawy budżetowej i czy w ogóle takie ruchy będą możliwe.

A co do tego, czy to wpłynie na jakość udzielanych świadczeń, powiem tak: między innymi z ta-

(podsekretarz stanu A. Gręziak)

ką nadzieją wprowadzaliśmy te zapisy i podjęliśmy prace nad taką ustawą. Ale chcę powiedzieć jeszcze coś innego. Te protesty, które ciągle jeszcze w różnych miejscach kraju albo płoną, albo się przynajmniej tlą, powodowały, że właśnie wtedy dostępność do świadczeń zdrowotnych była zmniejszona. Są przykłady na to, że nieudzielenie przez miesiąc na przykład świadczeń zdrowotnych spowodowało, że dany zakład nie mógł wypłacić płacy pracownikom. To, że pracownicy do udzielania świadczeń są niezbędni i że nie ma możliwości zakontraktowania tych świadczeń bez udziału pracowników, to też jest fakt. Myślę, że ważne jest to, że pracownik w ogóle będzie chciał pracować w danym zakładzie i będzie chciał wykonywać świadczenia, a będąc może troszkę bardziej zadowolony, będzie to robił z większym sercem, co i na jakość udzielanych świadczeń wpłynie.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pani senator Arciszewska, proszę bardzo.

#### **Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, pierwsze pytanie, które chciałam zadać, już zadała moja koleżanka, pani senator – dziękuję za odpowiedź – ono dotyczyło rezydentów. Rzeczywiście, mamy wiele spotkań również z tymi młodymi, dobrze zapowiadającymi się lekarzami i chcielibyśmy, tak jak pani minister, żeby oni w Polsce zostali – stąd te pytania i obawy.

Mówimy oczywiście o tym, że najwyraźniej niektórzy w służbie zdrowia zarabiają za mało, ale mówimy też o patologjach w służbie zdrowia, o tym, co się mówi, a być może nie zawsze jest zgodne z faktami. W związku z tym, że pan senator Kogut wyszedł, ja przejęłam jego pytanie – prosił mnie o zadanie pytanie. Ja bym miała prośbę, aby pani minister odpowiedziała na piśmie, czy prawdą jest, że są lekarze zarabiający po 50 tysięcy zł, czy nie. Ile jest takich osób? Bo jeżeli są, to jakieś przypadki pojedyncze, więc łatwe do zlokalizowania. Pytam o to w kontekście odbioru. Bo czy to są osoby wynagradzane za wspaniały menedżering, czy to są osoby, które rzeczywiście są niezastąpione tak bardzo, że zasługują na taki kontrakt? Nie umniejszam oczywiście zdolności, odpowiedzialności, ale czy pani nie uważa, że w dobie, kiedy brakuje nam środków, państwo powinni pomyśleć o re negocjacjach tak wysokich kontraktów, bo one różnie, być może, były zawierane? Tak że bardzo bym prosiła o odpowiedź na to pytanie.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę – przepraszam, ale nie mogę się oprzeć – że mamy Rok Języka Polskiego; ja nie wiem, co to jest „menedżering”, ale chętnie się dowiem od pani senator w czasie przerwy.

Bardzo proszę.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, to są umowy cywilno-prawne, a zasadniczo kontrola takich umów cywilno-prawnych nie jest możliwa. Są takie głosy, wiem, ale czy jest możliwe uzyskanie informacji o tym, gdzie i jak wysokie kontrakty były zawarte? Raczej wątpię, że o takie dane będzie można wystąpić. Na pewno jest tak, że określone świadczenia zdrowotne są kontraktowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia za podobną cenę w skali całego kraju; są pewne różnice między poszczególnymi oddziałami, ale one nie są wielkie. I w związku z tym, jeżeli jest na poziomie danego zakładu opieki zdrowotnej jakiś taki jeden wysoki kontrakt albo nawet są dwa takie kontrakty, to i tak z tego tytułu szpital nie dostaje większych pieniędzy. I znowu, wnikanie nawet przez związki zawodowe w to, na jaką wysokość zawierane są umowy cywilno-prawne, nie jest możliwe. Ale ja zbadam tę sprawę i zgodnie z pani prośbą przekażę na piśmie odpowiedź.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Chciałabym ad vocem, Panie Marszałku.)

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę.

#### **Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku, powiedziałam to, uśmiechając się, i mam nadzieję, że pan profesor zrozumiał moje intencje i nie będzie na drugi raz...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Ale ja się nie mogłem oprzeć, ludzka słabość.)

...złośliwy. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pani wybacz.

Proszę, pani senator Rudnicka.

#### **Senator Jadwiga Rudnicka:**

Pani Minister! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja mam bardzo duże wątpliwości co do wskaźników udziału kosztu pracy w kosztach poszcze-

(senator J. Rudnicka)

gólnych rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej, jest to opisane w załączniku. Art. 3 pkt 2 mówi: koszty pracy w poszczególnych rodzajach świadczeń opieki zdrowotnej stanowią iloczyn kwoty zobowiązania, o której mowa w art. 136 pkt 5 ustawy o świadczeniach, i odpowiedniego wskaźnika określonego w załączniku do ustawy. I o ten właśnie odpowiedni wskaźnik mi chodzi. Gdzie jest jego źródło, częściowo dowiedziałam się na posiedzeniu Komisji Zdrowia, ale nie powiem, że bym była usatysfakcjonowana odpowiedzią. Wskaźniki różnią się diametralnie: lecnicstwo szpitalne ma wyraźnie bardzo niski wskaźnik, bo 0,56, w porównaniu z leczeniem stomatologicznym – 0,72; nawet opieka psychiatryczna, leczenie uzależnień, które też szanuję i warto, żeby było dobrze potraktowane, ma 0,69. Lecnicstwo szpitalne to ratowanie życia i zdrowia, to ten najważniejszy punkt służby zdrowia. Nie mogę więc pojąć, dlaczego ma taki niski wskaźnik. Ten iloczyn odbije się na przyszłości szpitali. Była już tu mowa, że sytuacja, która będzie konsekwencją tych zmian, wcale nie zmniejszy roszczeń oraz niepokojów, które właściwie były powodem tej ustawy. Naturalnie, to kwestia wieloletniego zaniedbania, wieloletniej dyskryminacji służby zdrowia, o tym wszystkim wiemy.

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Pytanie, Pani Senator, bardzo proszę.)

Już, już, w tej chwili. Obawiam się tylko, czy – i na to pytanie proszę odpowiedzieć – ten zaniżony współczynnik nie wpłynie na to, że będzie ponowna eskalacja roszczeń ze strony szpitali. Bardzo dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Pani Senator, to wynika z uśrednionych wartości, które zostały ustalone w wyniku zebrania danych z ponad czterech tysięcy samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, bo o takie dane mogliśmy pytać. Te dane zostały na te nieliczne szpitale niepubliczne – nieliczne, bo stanowiące niecałe 8% wszystkich szpitali – przeniesione w takim zakresie, w jakim są te szpitale finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia.

Dla zobrazowania globalnie powiem tak: wiemy, Pani Senator, że te przyszlatoroczne podwyżki pochłoną ponad 4,5 miliarda zł, a około 2,5 miliarda zł będzie przeznaczona na szpitale. Proszę wiedzieć, że więcej niż połowa tych środków, które będą przeznaczone w przyszłym roku na podwyżki, pójdzie na podwyżki w szpitalach. A oprócz tego przecież jest podstawowa opieka zdrowotna, jest ambulatoryjna opieka specjalistycz-

na, są inne obszary, o których pani senator była tutaj uprzejma wspomnieć.

Spróbuję może tak bardzo prosto to wyłożyć. Otóż, kontrakt na terapię uzależnień to jest praktycznie kontrakt na pracownika, który to robi, oraz, założmy, na kredę i tablicę – po to, by mógł wypisać jakieś zdania, z których korzysta leczona osoba – może jeszcze jakaś broszurka do tego dodana, no i dlatego jest to wyższy procent. Kontrakt na szpital zaś to kontrakt nie tylko na płace dla pracowników, ale również na leki, na odczynniki, na jedzenie dla chorych, na sprzętanie, na światło, na aparaturę i na wszystko inne, co się wiąże z pobytem w szpitalu przez całą dobę i z intensywnym leczeniem chorego człowieka. I dlatego te proporcje średnio są takie. Zostało zmierzone, że średnio szpitale na płace wydają 56% swojego budżetu, a właśnie w lecnicstwie ambulatoryjnym, między innymi w przypadku terapii uzależnień, kiedy naprawdę bardzo niewielkie środki materialne są potrzebne, udział proporcjonalny płac jest większy. Na podstawie danych z takich zakładów stwierdzono, że średnio wynosi to tyle, ile jest napisane w załączniku. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymański jeszcze pytanie.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku! Pani Minister!

Ta ustawa jest ściśle związana z protestami w służbie zdrowia, z długotrwałymi strajkami. Chciałbym zapytać o kwestię etyki zawodu, etosu zawodu lekarza, pielęgniarki i położnej, bo na pewno przez te długotrwałe strajki został ten etos nadszarpnięty. Czy to jest również opinia pani minister i czy są jakieś działania resortu, aby do tych zasad etycznych powrócono? Czy nie należy sygnalizować, że musimy jako lekarze, pielęgniarki i położne do tych zasad powrócić? Chodzi tu też o jakąś aktywność izby lekarskiej, izby pielęgniarek i położnych w tym zakresie. Bo przecież dostępność do lekarza była niezwykle w tym okresie utrudniona, a więc ma to z etyką, etosem tego zawodu bardzo poważny związek.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senatorze, tak właściwie, można powiedzieć, nie stały się te najgorsze rzeczy, bo jednak



(podsekretarz stanu A. Gręziak)

w zakładach, gdzie protesty były, pacjent, który potrzebował rzeczywiście pomocy, zawsze pomoc otrzymywał. Myślę, że mimo wszystko większe napięcia były i są na linii: pracownik, lekarz, pielęgniarka – administracja, raczej na poziomie zakładu i dalej na poziomie ministra zdrowia i rządu, niż na linii: pacjent – pracownik ochrony zdrowia. Ja przyglądałam się temu, ponieważ w ministerstwie bezpośrednio zajmuję się między innymi monitorowaniem protestów i tego, jakie one mają oddźwięk, jakie mają skutki społeczne. Nie było tak, żeby pracownicy tak naprawdę odmawiali pomocy tym, którzy jej potrzebowali. Na pewno napięcie rosło, padały różne słowa, nie takie, które powinny padać, słyszeliśmy różne oceny i różne medialne fakty, które niekoniecznie miały potwierdzenie w rzeczywistości, ale nigdzie nie zdarzyło się tak, żeby pacjent będący w potrzebie nie uzyskał pomocy.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, pan senator.

### **Senator Jacek Włosowicz:**

Panie Marszałku! Pani Minister!

Ja mam pytanie dotyczące załącznika, o którym pani już mówiła przy okazji odpowiedzi na wcześniejsze pytanie. Chodzi o to, że posłużyliście się państwo taką, a nie inną metodą i ten udział kosztów w leczeniu szpitalnym wynosi 0,56, ale na przykład w leczeniu uzdrowiskowym już 0,28. Leczenie uzdrowiskowe to sanatoria oraz szpitale uzdrowiskowe. Czy przyjęcie takiego współczynnika nie spowoduje dla jednostek, które posiadają nie tylko uzdrowisko, ale i szpital uzdrowiskowy, pewnych kłopotów? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, narodowy fundusz kontraktuje te świadczenia, które są przez danego świadczeniodawcę oferowane. Jeżeli więc w uzdrowisku są oferowane inne świadczenia niż typowo uzdrowiskowe, jest to zawarte w kontrakcie narodowego funduszu. Jest to, znowu, średnia dla lecznictwa uzdrowiskowego. Wczoraj podczas obrad komisji było na przykład mówione, że w jakimś uzdrowisku są prowadzone dializy, ale

one są kontraktowane inaczej, tak jak są kontraktowane dializy. Tak że proszę się o to nie martwić.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo, kończymy serię pytań.

Dziękuję, Pani Minister, za udzielenie odpowiedzi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią Elżbietę Gelert.

Pani senator Elżbieta Gelert, proszę bardzo.

### **Senator Elżbieta Gelert:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Chciałabym się odnieść do tej ustawy szczegółowo i ogólnie. Moje szczegółowe uwagi do tej ustawy dotyczą tego, że jeżeli w trakcie pracy nad tą ustawą co jakiś czas znajdowaliśmy pieniądze, żeby móc dopisywać nowe jednostki służby zdrowia, także niepubliczne, potem kontrakty, i ciągle znajdowała się forma, sposób, żeby to dopisywać, to pytam, dlaczego nie znalazł się sposób w odniesieniu chociażby do tych stażystów, a sanepid, DPS itd. Myślę, że to, co pani minister mówiła o kredytach, jest słuszne i należałoby nad tym pracować, ale na razie tego nie ma.

Następna poruszana tu sprawa dotyczyła tego, że lekarze posiadają kontrakty na 40–50 tysięcy zł. To jest po prostu nierealne, niemożliwe, przynajmniej w publicznej służbie zdrowia, i to państwu mówię. Jeśli zaś chodzi o niebezpieczeństwo, o którym mówiłam, w przypadku tych prywatnych grupowych praktyk, gdzie nie mówi się, jaką część trzeba przeznaczyć, przynajmniej nie zakładało się, że nie mniej niż, to może to spowodować, że owszem, ci świadczeniodawcy wzbogacają się, ale takim kosztem, że dadzą swoim pracownikom bardzo niską podwyżkę. To jest moja uwaga.

I jeszcze taka uwaga. Otóż wcześniejsza podwyżka, ta wynegocjowana, o którą zresztą tu pytałam panią minister, jeżeli została wynegocjowana w zakładzie w wysokości 30%, to jeśli ten zakład nie generuje przychodów, to tak naprawdę on nie będzie mógł od października jej wypłacać, bo to się będzie nakładało. Tak ja to widzę.

I chyba już czwarta bardzo ważna sprawa to fakt, że tak naprawdę nie ma możliwości dokonywania jakichkolwiek restrukturyzacji w zakładach pracy. Niedawno mówiło się o ustawie 203 i wymagała ona opracowania planu restrukturyzacyjnego. W takiej formie tej ustawy ja nie widzę możliwości dokonywania restrukturyzacji, ponieważ wszystkie środki, wszystkie pieniądze, które nie zostaną wydane – a jeżeli coś restruktu-

(senator E. Gelert)

ryzujemy, to nie dotyczy to li tylko pracowników, ale między innymi pracowników, także zmiany formy działania itd. – trzeba będzie z powrotem oddać. Także tych pieniędzy, które nie zostaną wykorzystane na podwyżki, nie będzie można w żaden inny sposób wykorzystać i przeznaczyć na wydatki restrukturyzacyjne. To może tyle moich szczegółowych uwag.

Mam jeszcze pewne uwagi ogólne. Ustawa, jak zresztą sami państwo to podkreślaliście, jest ustawą incydentalną, epizodyczną, bez żadnych systemowych rozwiązań. I nie wierzę, że ministerstwo i rząd nie mają takich rozwiązań, gdyż przecież niedawno sam pan minister zdrowia przedkładał, mówił, jakie to rozwiązania będziemy wprowadzać. Na razie jest to może problem odłożony w czasie, ale trzeba mówić o tym, że faktycznie jest to odłożone w czasie i niedługo to będzie, bo inaczej cały czas będzie następowała eskalacja żądań związków zawodowych.

Proszę państwa, jeśli chodzi o pieniądze na podwyżki, to w moim odczuciu niebezpieczeństwo jest takie, że pochodzą one przede wszystkim z Narodowego Funduszu Zdrowia, a Narodowy Fundusz Zdrowia ma finansować przede wszystkim świadczenia. Owszem, w świadczeniach jest też część płac, ale w roku 2007 będzie tak, iż będą finansowane li tylko zwiększone koszty pracy.

Ja państwu powiem na podstawie wyliczeń o jednej sprawie. Dotychczas kontrakty w większości zakładów pracy średnio wzrastały od 3% do 6%, może jakiś dyrektor był aż tak operatywny, że miał nie wiem, jakie chody, bo o tym też była kiedyś mowa, ale tak wzrastały kontrakty w poszczególnych szpitalach. W tej chwili wzrost wynagrodzenia, o którym mówimy, daje w przyszłym roku wzrost kontraktu danego szpitala o 16%. Powiem państwu, że nie spotkałam się jeszcze z tym, żeby faktycznie tak wzrósł kontrakt. I to jest wyliczenie zgodne z wyliczeniem, które państwo pokazujecie, czyli wskaźnik 0,56 pomnożony przez 30%. I patrząc na to procentowo w stosunku do budżetu, jaki miał każdy zakład pracy, to powiem państwu, że wychodzi to między 16% a 18%, oczywiście w zależności od tego, jaka to jest usługa. Po raz pierwszy spotykam się z tym, żeby można było otrzymać takie pieniądze i wydać je tylko i wyłącznie na pobory. Tego po prostu jeszcze nie było. Dla tych, którym zostanie to przekazane na wynagrodzenia, na pewno jest to bardzo dobre, ale ja widzę tu niebezpieczeństwo, że takich pieniędzy ja po prostu nie otrzymam.

Chciałabym też powiedzieć, że ustawa uderza przede wszystkim w szpitale publiczne, ponieważ podwyżka dotyczy wszystkich i w szpitalach publicznych wydłużą się kolejki. Niedawno była tu mowa o jakości, ale mówiliśmy tylko i wyłącznie o jakości w kontekście zadowolonego pracowni-

ka, natomiast nie mówiliśmy nic o zadowolonym pacjencie, nie mówiliśmy o tym, że jakość to nie jest li tylko zadowolony pracownik. Uważam, że kolejki się wydłużą, w publicznych zakładach może dojść do mniejszego wykorzystywania szpitali, w związku z tym pacjent będzie szedł do prywatnych i, proszę państwa, nie dość, że prywatni mogą leczyć również za pieniądze, czyli mieć tę inną część, nie tylko finansowanie Narodowego Funduszu Zdrowia, to jeszcze to może ich po prostu wzmocnić. Prywatne gabinety, prywatne praktyki specjalistyczne, POZ. Jeżeli tam to wzrośnie o owe 30% bez jakichkolwiek dodatkowych obowiązków, to na pewno będą one preferowane w porównaniu ze szpitalami.

Chciałabym wrócić jeszcze na chwilę do jakości, do tego, co przez tę jakość rozumiemy. Proszę państwa, na jakość wpływa bardzo złożony system i ci, którzy wdrażają rozwiązania podnoszące jakość, i ci, którzy uzyskują w swoich zakładach jakość, chodzi o wdrożenie systemu ISO, o wdrożenie akredytacji... Tak jak mówię, owszem, pacjent jest zadowolony, ale potrzeba jeszcze mnóstwa środków, które należy najpierw wydać, żeby tę jakość osiągnąć, a potem ją utrzymywać. Tak że na to naprawdę potrzebne są pieniądze, również pieniądze, które przeznaczone są na świadczenia.

Chciałabym poruszyć też sprawę pacjenta, bo na pewno jest to bardzo istotne, bardzo ważne. Dla mnie, dla pacjenta będzie to oznaczało przede wszystkim wydłużenie kolejek i nie wiem, czy z tego powodu jakość będzie wyższa.

Ja uważam, że ta ustawa w ogóle mogłaby się nie ukazywać, taka jest moja opinia. A żeby jednak nie tylko krytykować, bo państwo zawsze mówicie, że strona opozycyjna li tylko krytykuje i nic więcej nie robi, chciałabym powiedzieć, że można by było ewentualnie poczynić pewne starania, już, natychmiast, nie czekając na wielkie ustawy, które mają być gotowe może w 2008 r., może w roku 2009. Uważam, że przeszacowanie wartości procedur można by było zrobić od ręki, zamiast podwyższać, tak jak chcemy to robić w tej ustawie, możemy również podnieść wartość punktową, o tym zresztą rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, ale możemy też wzmocnić kontrolę wojewodów nad powstawaniem nowych inwestycji.

Proszę państwa, nikt nie kontroluje tego, co się dzieje w służbie zdrowia. Ciągłe powstają nowe szpitale. Jeżeli ja teraz czytam, że Euromedica chce oddać trzy czy cztery nowe PET – państwo ze służby zdrowia wiecie, że to jest rezonans, który kosztuje 27 milionów zł, samo jego postawienie, a potem dopiero się wyciąga pieniądze – a Ministerstwo Zdrowia chce trzy następne, poza tymi dwoma, które ma teraz... To jest sprawa bardzo drogiej diagnostyki. Kto potem znajdzie pieniądze na wykupywanie tych usług? Przecież cały czas się o tym pisze. Swissmed chce wybudować kolejne trzy czy cztery szpitale, Euromedica

(senator E. Gelert)

chce budować następne. Kto w końcu powie, ile łóżek jest potrzebnych, jakie łóżka są potrzebne? Bo w tej chwili ja nie widzę żadnego zapotrzebowania ani sposobu ich rozmieszczenia.

Prostą sprawą byłoby również wyrównanie szans, o czym zresztą cały czas mówią niepubliczne zakłady, między zakładami publicznymi i niepublicznymi. Pozwólmy i tym publicznym zarabiać pieniądze. Może wtedy się okaże, że nie trzeba budować nowych niepublicznych zakładów, bo zakłady publiczne również potrafią to zrobić.

Następna sprawa to sieć szpitali. Proszę państwa, mówiło się o sieci szpitali, o tym, że kryteria są, ale one leżą w szufladzie, są schowane. Dlaczego ich nie ujawnić? Li tylko dlatego, że są wybory? Skończy się czas wyborów i tak nadal będą wycieczki nowych samorządowców. Jeżeli są kryteria, trzeba stosować kryteria i nie ma żadnego problemu, nie ma co się przed tym cofać, tak uważam.

I następna sprawa, którą można by się zająć. Można by uwolnić niektóre usługi, chociażby koronarografię czy koronaroplastykę. Nie jest powiedziane, że one są teraz Nielimitowane, Nielimitowane są tylko usługi położnicze. Tymczasem, proszę państwa, część usług można w tej chwili uwolnić, nie trzeba ich limitować. Medycyna też jest dziedziną, w której obecna jest statystyka i co do niektórych spraw jest ona policzalna i z pewnością można powiedzieć: nikt nie ma trzech nóg, żeby mu uciąć trzecią, czy nie ma, powiedzmy, dwóch pęcherzyków żółciowych itd., itd., a więc to jest bardzo proste do policzenia. Można by było również w tym przypadku, właśnie w tym przypadku zastosować zasadę, że pieniądz idzie za pacjentem, bo jak na razie, proszę państwa, to idzie tylko pacjent, a pieniądze jak nie było, tak nie ma.

Reasumując, chciałabym powiedzieć, że tylko rozwiązanie systemowe może wyciągnąć z zapasów naszą ochronę zdrowia. Takie proste rozdawnictwo niczego nie da, tym bardziej że po pieniądze do rządu, jak państwo wiecie, ustawia się coraz większa kolejka i brak systemowych rozwiązań naprawdę może spowodować to, że ta ustawa niczego nie zmieni, a mogę państwu powiedzieć, że bomba z zapłonem, czyli ustawa 203, ciągle jest. Uwalnianie rezerwy tylko i wyłącznie na tę podwyżkę, niektórzy nazywają ją już październikową, może się okazać niewystarczające, bo jednocześnie roszczenia szpitali wobec ustawy 203 nadal istnieją. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Okła.

### **Senator Michał Okła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W zasadzie moja przedmówczyni bardzo szeroko omówiła wszystkie problemy, ja chciałbym więc krótko ustosunkować się do tej ustawy, mówiąc delikatnie, że jest to po prostu ustawa zła, jest to ustawa, która została całkowicie skrytykowana przez związki zawodowe i korporacje zawodowe. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia po raz pierwszy usłyszałem zdanie związków zawodowych, które oceniły, że może dojść do odrzucenia ustawy podwyższającej płace pracownikom służby zdrowia. Byłaby to klęska.

Ustawa jest zła między innymi z tego powodu, że stwarza nierówne warunki dostępu do podwyżki pracownikom medycznym. I tu wrócę do naszych rezydentów, do stażystów. W zasadzie rezydenci to są lekarze, którzy uzyskali możliwość specjalizowania się w ramach rezydentury po zdaniu kilku egzaminów, są to najlepsi z najmłodszych lekarzy, którzy zostali zakwalifikowani do dalszej specjalizacji. Nie zgodzę się z panią minister co do tego, że oni zarabiają za dużo. Oni zarabiają zdecydowanie za mało, nie mówię już o tych specjalistach, którzy zarabiają mniej od nich. To są problemy do tej pory nierozwiązane i myślę, że właśnie po to jesteśmy tu wszyscy, wybrani przez naród, abyśmy te problemy rozwiązali do końca i uczynili to systemowo.

Pozwalam sobie, korzystając z mojego prawa, ponownie złożyć poprawki do ustawy, umożliwiające jednak wypłacenie podwyżek rezydentom i lekarzom stażystom. Ponieważ wczoraj pan minister Piecha wyraźnie powiedział, że teraz zajmują się tą sprawą i będą chcieli to jakoś rozwiązać, tu z sali padło wiele głosów na ten temat, że państwo też jesteście zaniepokojeni faktem, iż nie wszyscy mogą otrzymać podwyżki, to uważam, że idąc w sukurs panu ministrowi, możemy wprowadzić również drugą poprawkę, mówiącą o tym, że minister właściwy do spraw zdrowia przekaże świadczeniodawcom pieniądze na wzrost wynagrodzeń dla lekarzy, lekarzy rezydentów i stażystów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Ryszka.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o wzroście wynagrodzeń w publicznych zakładach opieki zdrowotnej skłania do kilku refleksji, a zabieram głos w tej sprawie, ponieważ uczestniczyłem w mediacji podczas strajku w jednym z częstochowskich szpitali. Tym, co po-

(senator Cz. Ryszka)

wiem, chciałbym także sam siebie przekonać, że w służbie zdrowia będzie się działo lepiej.

Nie powiem nic odkrywczego, stwierdzając, że od lat podstawowym problemem w służbie zdrowia są zbyt niskie płace, ale też – jak mówi ulica – bez dowodu wdzięczności do lekarza nie podchodź. Głośno mówi się o dowodach wdzięczności, a dokładniej mówiąc, o łapówkarstwie wśród lekarzy, nieuczciwościach wśród aptekarzy czy lobbingu firm farmaceutycznych. Myślę, że jest to zjawisko ogólnoświatowe, nie tylko nasze, po prostu wszędzie tak zwany koszyk świadczeń gwarantowanych i darmowych jest za mały.

Należy jednak pamiętać, że służba zdrowia nieprzypadkowo jest nazywana właśnie służbą, a nie zawodem, służbą, ponieważ każdego z pracowników, przede wszystkim lekarza, obowiązuje przysięga Hipokratesa, czyli bezwzględna troska o zdrowie i życie człowieka. Tak myślę, że gdybym był lekarzem, nie mógłbym nie przyjść do pracy, zamknąć gabinetu, nawet jeśli zarabiałbym niewiele pieniędzy.

Prawdą jest, że poszczególne rządy, jak do tychczas, tak naprawdę nie zmierzyły się z zadaniem nałożonym przez ustawę zasadniczą, aby wszystkim zagwarantować równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej, finansowanej ze środków publicznych, mówi o tym art. 68 konstytucji. Dlatego rozumiem protesty w służbie zdrowia, a równocześnie dostrzegam mimo wszystko determinację obecnego rządu, aby poprawić system ubezpieczenia zdrowotnego.

Zgadzam się z wieloma podniesionymi tu w dyskusji zarzutami wobec tej ustawy, dlatego rezygnuję z podobnych zastrzeżeń, w zamian chciałbym przypomnieć te zmiany systemowe w służbie zdrowia, które pan minister Religa ujął w swoistym dekalogu, w dziesięciu punktach. Są to, po pierwsze, stworzenie koszyka świadczeń gwarantowanych, czyli określenie, co się pacjentowi należy w ramach opłacanej składki. Po drugie, wejście w życie w przyszłym roku ustawy o ratownictwie medycznym. Na ten cel przeznaczony zostanie dodatkowo ponad 1 miliard zł, który wejdzie do budżetu służby zdrowia. Po trzecie, zapowiedź stworzenia sieci szpitali, tak żeby mogły stać się dochodowe, a te, które sobie nie poradzą, trzeba będzie oczywiście zlikwidować. Po czwarte, zapowiedziane jest wprowadzenie dobrowolnych świadczeń zdrowotnych, tak żeby każdy, kto ma pieniądze, mógł się doubezpieczyć. Spowoduje to dodatkowy dopływ pieniędzy do systemu. Po piąte, wprowadzenie ubezpieczenia pielęgnacyjnego, czyli zwiększenie wydatków na opiekę nad ludźmi starszymi o 4 miliardy zł od roku 2008. Po szóste, leczenie ludzi poszkodowanych w wypadkach drogowych z pieniędzy ze składki OC sprawcy. Znowu jest to strumień pie-

niędzy do systemu. Po siódme, usprawnienie istniejącego systemu ubezpieczeń, także ulepszenie Narodowego Funduszu Zdrowia. Po ósme, wzmocnienie kontroli ministra zdrowia nad Narodowym Funduszem Zdrowia. Mówi o tym ustawa, nad którą będziemy dyskutować, rozpatrując drugi punkt porządku obrad. Po dziewiąte, stworzenie przepisów antykorupcyjnych, tak żeby nie można było manipulować listą leków refundowanych, chodzi także o ograniczenie możliwości reklamowania leków. I po dziesiąte, stworzenie systemu informatycznego w służbie zdrowia. Jak zapowiedziano, nie będzie to ten sławny Rejestr Usług Medycznych, który w pewnym stopniu realizował interesy firm, ale będą to zupełnie nowe rozwiązania. Nie znamy ich, czekamy na nie.

Przypomnę, że rząd zakłada wzrost nakładów na opiekę zdrowotną w ciągu trzech lat o 15 miliardów zł, czyli z niecałych 4% do 5% PKB. Wprowadzany przez rząd 30% wzrost płac dla wszystkich pracowników służby zdrowia od października bieżącego roku to prawie 20% wzrost nakładów na ochronę zdrowia, niespotykany w ciągu minionych siedemnastu lat. Łączne nakłady na ochronę zdrowia w 2007 r. mają wynieść ponad 45 miliardów zł, a w 2009 r. ponad 55 miliardów zł, co właśnie da owe 5% PKB.

Te zapowiedzi systemowych rozwiązań budzą nadzieję, budzą nadzieję na to, że wszystkie postulaty służby zdrowia, wyrażane w protestach, strajkach, to, czego lekarze i wszyscy pracownicy służby zdrowia się domagali, zostanie spełnione.

Konkludując, chcę powiedzieć, że pensje wszystkich pracowników opieki zdrowotnej są zbyt niskie, nierzadko poniżej niskie, wiemy o tym i widzimy, jak rząd pragnie temu zaradzić. Jednak pieniądze – pojawiło się to już w dyskusji, w zadawanych pytaniach – nie rozwiążą wszystkich problemów, dlatego tak ważne są wspomniane przeze mnie rozwiązania systemowe.

Odniosę się jeszcze do kolejnej ustawy, którą nowelizujemy, czyli do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, i do sprawy wyboru prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Faktycznie, teraz niezależność Narodowego Funduszu Zdrowia będzie mniejsza, ale też, gdy się przywołuje tu sprawę konfliktów i strajków w służbie zdrowia, trzeba powiedzieć, że tak na dobrą sprawę był to konflikt o pensje pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a pracownikami. Tymczasem całe to społeczne odium spadło na rząd, na premiera, na ministra zdrowia. Myślę więc, że skoro chcemy naprawiać system ochrony zdrowia, to obecnie fundusz będzie musiał lepiej współpracować z Ministerstwem Zdrowia, tak układać cele i priorytety finansowe, a także sprawy pensji pracowników, żeby to wszystko zagrało. Bo w ostateczności za wszystko jednak i tak odpowiada rząd,

(senator Cz. Ryszka)

minister. Dlatego też rząd i minister powinni mieć większą władzę. Zgadzam się więc z tym, że skoro Narodowy Fundusz Zdrowia jest instytucją, która dysponuje w tym roku 36 miliardami zł, to takimi pieniędzmi powinien zarządzać ktoś, kto nie jest całkowicie samodzielny, i powinien tym zarządzać w porozumieniu z rządem, z Ministerstwem Zdrowia.

Kilka tych moich myśli przedkładałam w związku z naszą dyskusją. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Karczewski.

### **Senator Stanisław Karczewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przed kilkoma godzinami wysłuchałem exposé premiera Kaczyńskiego i z ogromnym zadowoleniem usłyszałem, że jako czwarty punkt wśród jego priorytetów zostało wymienione bezpieczeństwo zdrowia Polaków – przy tym bardzo wysoko pan premier ocenił pracę premiera Kazimierza Marcinkiewicza i Ministerstwa Zdrowia – bo od wielu lat środowisko medyczne, pacjenci oczekują na poprawę funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Pacjenci oczekują na lepsze świadczenia, na lepszą ich dostępność, a pracownicy służby zdrowia oczekują na lepsze wynagrodzenia. To wszystko się łączy, a jednym wspólnym mianownikiem są pieniądze. Tych pieniędzy w systemie było za mało i nadal jest za mało, ale ogromny wysiłek rządu Kazimierza Marcinkiewicza i ministerstwa nadzorowanego przez ministra Religę spowodował to, o czym mówił przed chwilą pan senator Ryszka, więc nie będę tego powtarzał.

O tym, jak ważne są to sprawy i jak dużą wagę do nich przywiązujemy, świadczy długa debata, świadczą pytania, dociekliwe pytania, pytania, w których dostrzegam dużą troskę o wszystkich pracowników służby zdrowia i, oczywiście, również o pacjenta.

Wczoraj przeprowadziliśmy bardzo gorącą, szeroką dyskusję na temat tej ustawy – bo debatujemy w tej chwili na temat tej właśnie ustawy – ale cały czas w tle widzieliśmy ustawę dotyczącą tych 203 zł, ustawę, która była wprowadzona źle, nie poszły za nią środki, a jeśli nawet poszły – wiem, że za chwileczkę będzie występowała pani senator Tomaszewska i powie, że środki poszły – to musimy się zgodzić, że te środki były za mało. Ale były również w tamtej ustawie pewne błędy, przez co ustawa nie gwarantowała pracownikom tych podwyżek.

W tej zaś ustawie jest duże zabezpieczenie, i zabezpieczenie finansowe, i zabezpieczenie udziału

związków zawodowych. Bo według niej związki zawodowe nie tylko opiniują podwyżki, ale też muszą wyrazić na nie zgodę, tak że jest to... Zresztą podczas naszych wczorajszych prac mówiliśmy nawet, że troszeczkę przeszacowany jest ten wpływ związków zawodowych na proces dokonywania podwyżek w obrębie zakładu pracy.

Na pewno ta ustawa nie jest doskonała, ale w tym momencie, w obecnych możliwościach rozwiązań prawnych, jest ona jedyną możliwą drogą przekazania środków finansowych pracownikom służby zdrowia. Znalazły się w tym roku środki w wysokości 800 milionów – a być może będą to środki większe – na podwyżkę w III kwartale. Czy ta podwyżka zadowoli pracowników, czy zadowoli centrale związkowe? Nie ma tu teraz pana senatora Okły, ale powiem, że owszem, zgadzam się, iż może, jak usłyszałem wczoraj, co było takie dosyć przykre, związki zawodowe będą pierwszy raz protestować przeciwko podwyżkom – nawet takie zdanie padło wczoraj. Myślę, że być może – będę tu trochę brutalny – zawodowi działacze związkowi będą protestować, ale pracownicy nie, bo pracownicy oczekują na dodatkowe pieniądze. Oni chcą tych pieniędzy i na te pieniądze czekają.

W trakcie wczorajszej dyskusji na temat tej ustawy podnoszono wielokrotnie sprawę tak zwanych widełek. Ja pozwałam sobie wnieść poprawkę znoszącą te widełki w dolnej granicy 1%, przychylając się faktycznie do opinii przedstawicieli związkowych, którzy uważają, że ta dolna granica może być dla dyrektorów zachętą do zastosowania jednoprocentowej podwyżki. I cóż, ja na to odpowiedziałem: ale przecież te pieniądze trzeba będzie oddać, bo taki jest przepis ustawy! Ale faktycznie do 30 czerwca przyszłego roku czy nawet do 2008 r. można byłoby obracać tymi środkami. Pozwoliłem sobie więc taką poprawkę wnieść i za chwilę przekażę ją panu marszałkowi.

Pan premier Kaczyński mówił również o optymizmie. Ja myślę, że powinniśmy być rzeczywistości większymi optymistami. Ja jestem optymistą i myślę, że ten dobry krok w dobrym kierunku poprawi sytuację finansową pracowników służby zdrowia.

W debacie padło wiele zastrzeżeń i wiele uwag. Dotyczyło to szczególnie rezydentów i stażystów. Potwierdzam to, o czym mówiła pani minister: są rezydenci zarabiający lepiej od takich kolegów, którzy robią specjalizację czy już zrobili specjalizację. I zdarzają się takie sytuacje, że kiedy rezydent kończy specjalizację, to właściwie albo może podjąć dobrą, dobrze płatną pracę na Zachodzie, albo może podjąć pracę tu, gorzej płatną od tej, jaką miał do tej pory. A więc pomysł, który już się przewija, pomysł kredytowania rezydentury, zwrotu środków na jakiejś innej drodze przez takie osoby wyjeżdżające za granicę, uważam za w pełni uzasadniony. My kształcimy lekarzy, a jest to chyba – biorąc pod uwagę pochodzącą

(senator S. Karczewski)

z budżetu państwa opłatę na staż i rezydenturę – najdroższe wykształcenie spośród wszystkich rodzajów kształceń specjalistów w kraju. Co do tego jestem przekonany.

Muszę pani minister powiedzieć, że nie do końca jestem przekonany o tym, o czym rozmawialiśmy przed chwilą, chodzi mianowicie o finansowanie Mazowsza, ponieważ jest to jedyne województwo, które zakontraktowało usługi na pół roku. I w zgodzie z poprawką, którą wczoraj przyjęliśmy, wyznaczającą 30 czerwca jako termin odniesienia się w wypadku naliczania kwoty przeznaczonej na podwyżki, pozwalam sobie również zgłosić poprawkę w tym zakresie. Jeśli zostaną przekonany, że jest to poprawka niepotrzebna, wycofam ją.

Bardzo dużo dyskutowaliśmy tutaj, również wczoraj, na temat rezydentów i stażystów. Nie możemy, proszę państwa – i o tym mówiliśmy także wczoraj – naprawdę nie możemy tworzyć prawa kulawego, takiego, które zadowoli wszystkich. Tego nie możemy zrobić, bo jest to po prostu niemożliwe. Stażyści i rezydenci są finansowani z budżetu, ale ta ustawa tego nie obejmuje. Obejmuje ona zupełnie inne zagadnienia. Nie możemy też finansować tu pielęgniarek z domów pomocy społecznej, bo to jest zupełnie inne finansowanie i tu jest to niemożliwe. Nie możemy tu finansować także pielęgniarek, które pracują w sanatoriach, a nie mają podpisanych kontraktów, bo ustawa tych pracowników nie obejmuje.

Zgadzam się jednak z panią senator Rudnicką, która wskazuje na problem płac lekarzy i pielęgniarek, pracowników służby zdrowia w szpitalach, bo to oni najbardziej stracili na tych wszystkich zmianach, które nastąpiły. Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki w podstawowej opiece zdrowotnej jakoś już sobie finansowo radzą, ale wynagrodzenie pracowników szpitalnych jest na katastrofalnie niskim poziomie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn. Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa, którą dzisiaj rozważamy, jest przyjmowana w wyniku ogromnego, rozlewającego się na cały kraj, długotrwałego protestu pracowników służby zdrowia. I jest ustawą, którą przyjmujemy pod pewną presją społeczną.

Nie jest prawdą, że pracownicy służby zdrowia walczyli tak naprawdę tylko o podwyżki. To

stwierdzenie jest niesprawiedliwe. Ich wołanie brzmiało dokładnie tak: my chcemy w dobrze zorganizowanym systemie móc dziś i w przyszłości, w następnych latach, zarabiać godziwie, prawdziwie zarabiać, a nie rozglądać się na boki, gdzie by tu podjąć pracę. I dlatego ta ustawa jest tylko częściową odpowiedzią na wołanie tego środowiska. Jest incydentalnym posunięciem, które ma ugasić jakiś konflikt, ale wszystkiego tak naprawdę nie załatwi. Dlatego trudno się za nią opowiadać bez zastrzeżeń, bo nadzieje, które tutaj były przedstawiane z tej mównicy, i w czasie pytań, i w czasie odpowiedzi, są, jak się wydaje, przesadne, a nawet są zdecydowanie przesadne. Wydaje się, że to, co dzisiaj robimy, to jest zdecydowanie za mało.

Ja raczej skłaniałbym się ku opiniom tych, którzy wyrażają więcej obaw, obaw z różnych punktów widzenia.

Pierwsza jest taka, że nawet jeśli podwyższymy płace o 30% w ciągu roku, to i tak – wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę – nie będzie to tyle, by lekarze przestali wyjeżdżać, by pielęgniarki przestały emigrować, i obawa o te wyjazdy nie zniknie, bo różnica między naszymi wynagrodzeniami a tymi, które są na Zachodzie, wynosi nie 30%, ale to jest kilka razy więcej niż wynagrodzenia u nas. A więc to jest być może początek drogi, mały krok w odpowiednim kierunku, ale na pewno nie jest to załatwienie sprawy i zmniejszanie tej obawy.

W systemie zdrowia brakowało funduszy przede wszystkim na świadczenia. Jeszcze raz wracam do tego, o czym mówiłem w czasie pytań. Doświadczyłem tego niedawno w odniesieniu do własnej rodziny. To jest niewiarygodne, że człowiekowi, który wije się z bólu, także potrafi się powiedzieć, iż badanie niezbędne, by znaleźć odpowiedź co do przyczyny tego, odbędzie się za kilka miesięcy, bo nie ma limitów. Czy my dzisiaj, przyjmując tę ustawę, zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, jak to się ma do tych kolejek? Jak to się ma do tego, że te kolejki powinny się w końcu zacząć skracać? Obawiam się, że idziemy w przeciwnym kierunku.

A przecież jest drugi biegun sprawy, bo sami lekarze i same pielęgniarki mówią, jak wiele pieniędzy w systemie się marnuje, jak wiele pieniędzy jest nieracjonalnie wydawanych, jak wiele zasobów, z powodu braku reformy, nie jest w ogóle wykorzystywanych. Czy sądzicie państwo, że to urządzenie, na które przyjdzie czekać moim bliskim tyle miesięcy, jest w pełni wykorzystywane? Czy nie można by było tych badań zrobić teraz? Można by było, gdyby był inny system. Można by było i mógłbym nawet za to zapłacić. Ale nie mogłem.

A więc chciałoby się, by nie marnować już więcej czasu i żeby ministerstwo nie mówiło tym językiem, który słyszeliśmy i który doprowadził do wściekłości środowisko medyczne. By nie mówiło, że reformy to kwestia może roku 2008, a może

(senator M. Augustyn)

2009. To brzmiało tak, jakby to może nie chodziło o ten rząd, a o następny, czyli że może da się to przejść i może da się to kukulcze jajo podrzucić kolejnym rządowi. I wtedy zdenerwowanie przybrało takie formy, jak widzieliśmy. To był ten zapalnik. I czy dzisiaj ta detonacyjna sytuacja już minęła? Uważam, że nie do końca. Wprawdzie pani senator Fetlińska mówiła tutaj o różnych planach, ale trzeba też powiedzieć, że ich wdrożenie to kwestia lat, lat coraz późniejszych i jeszcze dalszych. I obawiam się, że do problematyki służby zdrowia będziemy tutaj wracać nie raz, a wiele razy, jeśli nie będzie zgody na to, ażeby reforma była głęboka, żeby reforma była odważna, żeby pozwalała wykorzystywać zasoby, żeby nie bała się rynku i jego oddziaływania. Bo rynek ten może nie działa od razu, ale mimo wszystko działa w dłuższej perspektywie, i to skutecznie.

Nie można się zgodzić na tę ustawę również dlatego, że państwo zbyt łatwo i lekko przechodzi do porządku dziennego nad losem kilkunastu, a może kilkudziesięciu tysięcy ludzi, pracowników medycznych, których ta ustawa nie obejmuje. Ja mogę zrozumieć, że ich kwestia nie dotyczy tej ustawy, ale nie mogę zrozumieć, dlaczego przedstawiciele ministerstwa z tej mównicy nie mówią, że w przypadku rezydentów i stażystów zrobimy to i to, w takim a takim czasie i wyrównamy im tę stratę. Dlaczego nie pada tutaj deklaracja, że będzie to tak samo załatwione w wypadku tych, którzy pracują w sanepidzie? Ile jeszcze czasu będziemy czekać na to, by należne świadczenia medyczne, świadczenia pielęgniarskie wobec mieszkańców domów pomocy społecznej, były wreszcie finansowane z tego źródła, które się obywatelom Rzeczypospolitej należy? Za chwilę będziemy omawiać kolejny projekt ustawy i różne rzeczy tam znajdziemy, ale tego, żeby wreszcie dom pomocy społecznej w takiej czy innej formie stał się świadczeniodawcą, tam państwo nie znajdziecie.

Dlatego, przyjmując do wiadomości zapisy tej ustawy, apeluję, wnoszę do ministerstwa, ażeby i tych, których ta ustawa nie obejmuje, usatysfakcjonować jak najszybciej, w stopniu takim samym jak innych, bo oni także są pracownikami medycznymi w tym samym kraju i mają te same oczekiwania. Nie liczymy na to, że ci ludzie będą czekać beczynn timer. I nie prowokujemy ich do kolejnych protestów, bo do nich także ci nie do końca zadowoleni mogą się w końcu przyłączyć. Bardzo proszę, ażeby ten międzyresortowy zespół, który podobno pracuje nad uregulowaniem płac pracowników służby zdrowia w całości, mógł się pochwalić jak najszybciej rezultatami i by one obejmowały czas taki sam jak ta ustawa. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Tomaszewska. Proszę bardzo.

**Senator Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Ta ustawa jest oczywiście ustawą incydentalną, a nie systemową – wszyscy o tym wiemy. Jest potrzebna, bo dotyczy problemu do pilnego rozwiązania, niemniej jednak nie wyklucza ona i nie zastępuje rozwiązań systemowych, które powinny nastąpić.

Ja pozwolę sobie przypomnieć, że z protestami, słusznymi protestami, nie tylko w sprawie wynagrodzeń, ale generalnie w sprawie finansowania ochrony zdrowia, mieliśmy do czynienia na przełomie lat 1992–1993; później, w roku 1994, były protesty głodowe; później, w roku 1997, był protest anestezjologów; później były kolejne protesty... W rezultacie mamy dzisiaj finalizację protestu, który ma zaowocować tą ustawą.

Pozwolę sobie przypomnieć kwestię reformy służby zdrowia wprowadzanej w 1998 r. Główne cele tej reformy były dwa. Worka z pieniędzmi nikt nie znalazł, ale wyjęło się pieniądze z budżetu i wprowadziło się system ubezpieczeniowy. A jaki z tego miał być zysk dla służby zdrowia, dla ochrony zdrowia obywateli naszego państwa? Otóż taki, że środki ze składek rosły wraz z wynagrodzeniami kwotowo. Procentowo bowiem ta sama składka dawała lepszy rezultat finansowy, jeżeli rosły wynagrodzenia. A one rosły. Wzrasta produkt krajowy brutto, wzrastają stopniowo wynagrodzenia. W każdym razie ich przeciętna wzrasta, co powoduje, że środki na leczenie są większe.

Otóż, gdyby te środki były w budżecie, to tego, kto nimi dysponuje, obowiązywałaby dyscyplina budżetowa, a więc limit zapisany w ustawie budżetowej. To by oznaczało, że nie wyda się ani złotówki więcej na leczenie w ciągu roku, aniżeli kwota tam zapisana. W wypadku zbierania tych środków w postaci składek system finansowania leczenia może być zasobniejszy. Łatwiej jednak znaleźć te środki w zebranych składkach niż wygrać je ministrowi zdrowia w walce z ministrem finansów. Zawsze bowiem środków publicznych na różne, ważne społecznie cele jest za mało. I to była ważna kwestia, ona została rozwiązana.

Ale co się stało? Dlaczego brakuje środków? Dwa zjawiska w międzyczasie wystąpiły. Jedno to stopniowe przerzucanie wydatków do Narodowego Funduszu Zdrowia, które miały być finansowane z budżetu, a więc programów rządowych dotyczących profilaktyki i wysokospecjalistycznych procedur ratujących życie, na przykład program transplantacyjny, walka z rakiem itd. Te

(senator E. Tomaszewska)

środki powinny być w budżecie. To spowodowało zwiększone wydatki.

Kolejna kwestia to koszty leków. Pamiętam taki rok, kiedy wręcz o 1/3 wzrosły wydatki na leki, ponieważ rosły ceny dyktowane przez koncerny farmaceutyczne. Polska ma jedne z najwyższych cen leków w Unii Europejskiej. Kraje starej Piętnastki bardzo pilnowały tych cen i nie dopuściły do takiego ich wzrostu. W Polsce, niestety, one wzrosły i to między innymi presja koncernów spowodowała przejęcie środków przeznaczonych na ustawę 203.

Drugi ważny punkt reformy, drugi ważny cel, to było to, żeby pieniądze szły za pacjentem. Niestety, to nie zostało do końca zrealizowane. I to jest zadanie na przyszłość. Nie dało się tego zrealizować w tak krótkim czasie. To jest zadanie na przyszłość. Trzeba do tego doprowadzić, żeby środki rzeczywiście szły za pacjentem.

Jeśli chodzi o ustawę 203 i o tę ustawę, to występuje ta sama trudność: pieniądze nie są znaczone. Pieniądze na wynagrodzenia nie są znaczone. Przeszliśmy do innego etapu funkcjonowania i finansowania służby zdrowia i wobec tego trzeba patrzeć, jakie są zabezpieczenia, by środki finansowe poszły na ten cel, na który były przeznaczone. Poprzednio ze względu na likwidację Urzędu Nadzoru nad Ubezpieczeniami Zdrowotnymi tego się nie dało zrobić. Czasem ze względu na złą wolę niektórych kas chorych, czasem ze względu na złą wolę niektórych kierowników ZOZ, z różnych przyczyn.

Czy pieniędzy było mniej? Mówił o tym pan senator Karczewski. Wiem, że w trakcie tego protestu były dokładnie przeliczone. Miało wystarczyć pieniędzy, które były na ten cel przewidziane. Drugą towarzyszącą ustawie 203 była ustawa, która podwyższała składkę o 0,25%. I te pieniądze płacimy każdego miesiąca. Ta podwyżka przecież nastąpiła i ona nie została cofnięta. Każdego więc miesiąca wpłacamy – kiedyś do kas chorych, a teraz do Narodowego Funduszu Zdrowia – pieniądze na realizację ustawy 203. One są po prostu w systemie, tyle że są wydawane na inne cele. Bo na coś są wydawane. Chyba, żeby były to pieniądze w jakiś sposób gromadzone na kontach.

Czyli problem leży w tym, aby dokładnie sprawdzać, na co pójdą środki. Tutaj nie jest dla mnie gwarancją to – choć pewną gwarancją jest, ale niewystarczającą – że niewykorzystane pieniądze będą musiały wrócić do Narodowego Funduszu Zdrowia. Wówczas niewykorzystane środki zostały w kasach chorych i po prostu były zużyte na inne cele. A więc to wcale nie znaczy, że te środki na pewno zostaną przeznaczone na wynagrodzenia. Tu jest ten sam problem, z którym trzeba będzie się zmierzyć. Moim zdaniem, jeśli nadzór kontrolując dyscyplinę finansową, będzie

karal za niewydanie tych pieniędzy na właściwy cel, to być może uda się tę ustawę zrealizować. Ale problem będzie podobny do tego, który pojawił się przy realizacji ustawy 203.

Była tu mowa o tym, że związki zawodowe nie chcą... Otóż z tego, co ja wiem, to – mając zastrzeżenia do niektórych zapisów ustawy – związki nie są ustawie przeciwne. Ona bowiem rozwiązuje wiele problemów, ponieważ daje szansę podwyższenia wynagrodzeń. Może nie o tyle, ile by sobie wymarzyli członkowie związków, ale daje szansę do realnej zmiany, realnej podwyżki wynagrodzeń. A więc jedną z kwestii związanych z finansowaniem ochrony zdrowia ustawa częściowo rozwiązuje.

Jak mówiłam, nie jest to zmiana systemowa. A więc nad zmianą systemową trzeba pracować, trzeba ją przygotować, zastanowić się, jak to rozwiązać. Być może sprawę wynagrodzeń trzeba by uregulować poprzez ponadzakładowy układ zbiorowy w taki sposób, żeby dotyczyło to zawodów medycznych nie tylko w sferze finansowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, ale także przez inne jednostki. Na przykład przez budżet państwa, jeśli chodzi o pracowników pomocy społecznej wykonujących te zawody, czy inne grupy pracowników. To można zrobić, tylko trzeba po prostu pomyśleć i rozmawiać na ten temat z partnerami społecznymi.

A teraz konkretnie, jeśli chodzi o tę ustawę, o ust. 1 art. 5. Była podnoszona przez związki zawodowe właśnie kwestia tego 1%. Istnieje bardzo poważna obawa wśród związkowców, że ten 1%, ten niski limit podwyżki będzie używany wobec ludzi o niskich płacach. A więc będzie to furтка, żeby pokazać taki wskaźnik, żeby pokazać, że można dać bardzo mało pracownikom o niskich dochodach.

Rozmawiałam z przedstawicielami komisji sejmowej. Ich wnioski z tych zapisów były inne. Oni zwracali uwagę właśnie na te nieliczne, ale występujące, kontrakty na wysokie kwoty, które mogły skutkować zużyciem środków na podwyżkę przez osoby i tak mające wysoki dochód. W związku z tym mogłoby zabraknąć środków dla tych, którzy mają niskie dochody. Oczywiście, to też jest istotny argument. Wydaje mi się, że jedyną szansą na to, by tak się nie stało, jest właśnie bardzo wyraźne podkreślenie w ustawie roli związków zawodowych przy negocjacjach w sprawie sposobu wykonania tej ustawy. Otóż tutaj chyba pan senator Karczewski mówił o tym, że to byłaby może nadmierna rola. To jest zwykła rola. To jest zwykła rola, którą przewiduje ustawa o związkach zawodowych, którą przewidują też inne ustawy, Kodeks pracy. I ta ustawa zawiera te zapisy tak wyraźnie podkreślone być może tylko dlatego, że w Polsce prawa związkowe i prawa pracownicze są nagminnie łamane i zjawisko to jest określane mianem zjawiska o niskiej



(senator E. Tomaszewska)

szkodliwości społecznej, w związku z czym nie jest ścigane z urzędu przez prokuraturę. A powinno być. Wobec tego takie wyraźne podkreślenie, wzmocnienie tego, co powinno być normalnością, uważam, że jest bardzo ważne. Jeśli nie będzie również ze strony państwa szczególnego nadzoru nad tym, by te zapisy były respektowane, to może rzeczywiście dojść do takiej sytuacji, w której osoby o najniższych dochodach dostaną ten 1%. Oby tak się nie stało. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymański, proszę bardzo.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mówimy o bardzo ważnej ustawie, wokół której toczyła się bardzo szeroka debata społeczna, trwały protesty społeczne. Mówimy o tych grupach, które nie są objęte ustawą, a pracują w służbie zdrowia. Ja chciałbym troszkę zwrócić uwagę państwa senatorów na szersze tło, dlatego że mówimy o bardzo wielkich pieniądzach. Mówimy o ponad 4 miliardach zł, które mają być w przyszłym roku na ten cel wydane, i określonej kwocie, która ma być wydana w roku bieżącym.

Chciałbym powiedzieć, że brakuje mi tutaj bardzo jasnego stanowiska rządu, również w kontekście innych wydatków, które będą potrzebne, będą niezbędne w rozmaitych dziedzinach. Jesteśmy, wielu z nas, po wczorajszej konferencji, którą zorganizowała Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, i wypowiedzi ministra finansów, pana Nenemana. Powiedział on, że wcześniej niż się spodziewamy, zetkniemy się ze ścianą budżetową, z niezwykle trudnościami budżetowymi. A powiedział to w kontekście tego, że otrzymaliśmy bardzo udokumentowane twarde dane o tym, że 40% dzieci z rodzin wielodzietnych, a tych dzieci jest ponad milion, żyje poniżej granicy ubóstwa. A więc są to dzieci już nawet niedożywione, źle ubrane. Poniżej granicy ubóstwa. Codziennie tak żyją.

W tym kontekście i w kontekście różnych propozycji, które pojawiają się, dotyczących tego, jak rozwiązać problem, słyszymy informację, że możliwości budżetu państwa są malejące i spotkamy się w ciągu najbliższych tygodni z bardzo wyraźnymi w tej kwestii informacjami.

Czego mi zatem brakuje? Brakuje mi powiedzenia, jakie są autentyczne możliwości budżetu państwa. Bo jeżeli są spore, to zadam pytanie: dlaczego tylko 4 miliardy zł? A jeżeli są inne potrzeby, a do każdego z nas zgłaszają się pocztowcy, nauczyciele... Związki zawodowe nauczyciel-

skie już mówią publicznie o tym, że one chciały walczyć o niewielką, kilkuprocentową podwyżkę, ale w kontekście podwyżek dla służby zdrowia – które popierają, podobnie jak ja popieram – będą żądać znacznie wyższych podwyżek. I tak postąpią w najbliższym czasie. Należy to przewidywać. Różne grupy zawodowe deklarują, że takie oczekiwania będą.

W tym kontekście jesteśmy w takiej sytuacji, że rozpatrujemy problemy bardzo ważnego resortu, problemy fundamentalne, niezwykle ważnej grupy zawodowej, której nie sposób nie docenić. Jednocześnie jednak nie robimy tego na tle innych potrzeb i innych braków, których uzupełnienie będzie w najbliższym czasie, jeszcze w tym roku, niezbędne, a z czym zetkniemy się bardzo mocno. Tego mi brakuje i to rodzi mój niepokój o rozwiązanie różnych problemów państwa, które jest państwem o skromnym dochodzie, które nie jest państwem bogatym, które jest państwem biednym. To kwestia pierwsza.

Druga kwestia. Gdyby tej ustawie towarzyszyło to, o czym pan Ryszka powiedział w dziesięciu punktach, zaczynając od sieci szpitali, po koszyk świadczeń, po uporządkowanie rynku leków i wiele innych rzeczy, to dzisiaj – gdyby już projekty były w tej sprawie dojrzałe albo niektóre już trafiły do parlamentu – byłbym znacznie spokojniejszy. Ale tej ustawie nie towarzyszą realne projekty, tylko ich zapowiedzi. A o tym, że te problemy trzeba rozwiązać, wiemy nie od dzisiaj. Zapowiedzi już dzisiaj nie wystarczają. Czyli brakuje, w moim przekonaniu, tego, że... Służbie zdrowia potrzebne są reformy w wielu sferach. Nie będę powtarzał tego wszystkiego, o czym mówił pan Ryszka, ponieważ jest to również mój głos.

Trzecia kwestia. I w tej debacie, i na posiedzeniu komisji pojawiła się informacja o tym, że są kontrakty, i są płace lekarzy bardzo wysokie. Rzucano nawet kwotę 50 tysięcy zł. Sprawdziłem to, pytałem. Tak, pojawiają się tego typu kwoty. Zwróćcie państwo uwagę, że w tej debacie i podczas protestów żadna taka kwota nigdy nie padła. To są oczywiście sytuacje, w moim przekonaniu i tak wynika z moich informacji, wyjątkowe. Ale dla uczciwości nie należy mówić, że każdy zarabia 1400 zł albo 1600 zł i że jest to najsłabsza grupa zawodowa, tylko że jest to zróżnicowana grupa zawodowa, bo tak jest, i że często płace są bardzo niskie, urągające – i trzeba to podkreślać, i mówić z wykrzyknikiem – ale są też płace zupełnie niezłe.

Miałem okazję rozmawiać z wielu lekarzami, którzy z uśmiechem mówią: my naprawdę dobrze zarabiamy, naprawdę dobrze zarabiamy. Tak że są różne reakcje. To się nie przebiło. A dla prawdy o tym jak jest, dla tego, żeby rzeczywiście rozwiązywać problemy, trzeba, jak się wydaje, mówić w sposób rzeczywisty, a nie mówić tylko językiem związków zawodowych i izby lekarskiej, która starała się przedstawić grupę zawodową le-

(senator A. Szymański)

karzy jako najbiedniejszą grupę w Polsce. Tak nie jest. Spójrzmy na nauczycieli, spójrzmy na wiele innych grup zawodowych, które przychodzą do nas do biur i proszą o różnego rodzaju wsparcie. A więc w kontekście tych 50 tysięcy zł trudno było pozostawić to zupełnie swojemu porządkowi i zwekslować tak jakby nie było problemu.

Dlatego wspólnie z panią Ewą Tomaszewską przygotowaliśmy poprawkę, która mówi o tym, że ustawy tej nie stosuje się do osób, których wynagrodzenie odpowiada kwocie co najmniej dziesięciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, ogłaszanego przez prezesa GUS. Z pewnym drżeniem o tym mówię na tej sali, bo to oznacza kwotę 25 tysięcy 300 zł. Jeżeli przyjąć skalę podatkową 19%, to netto to znaczy 19 tysięcy 600 zł, które otrzymywałby lekarz.

Myślę, że zgłaszając tę poprawkę, będziemy otwarci z panią Ewą Tomaszewską – pozwalam sobie to powiedzieć – na sugestie posłów, czy ta krotkość nie powinna być zmniejszona. Kiedy pokazywałem to niektórym senatorom, to z pewnym zdziwieniem podchodzili do tego, mówiąc: Panie Senatorze, ale prezydent państwa troszeczkę mniej zarabia, prezydenci dużych miast też, już nie mówiąc o marszałkach Sejmu, Senatu... Będziemy więc otwarci na sugestie i będziemy się wsłuchiwać na posiedzeniu komisji. Wydaje się, że ustawa, która ma pomóc w rozwiązaniu problemu w szczególności tych, którzy są w trudnej sytuacji, nie powinna być ustawą, która daje podwyżki również osobom, które zarabiają bardzo dobrze.

I jeszcze, bardzo krótko, trzy szczegółowe uwagi. W mojej ocenie należy pamiętać o tym, że świadczeniodawcy zawierają umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia najdłużej na okres trzech lat. Przy tym warunki finansowe dotyczą tylko jednego roku. Umowy o pracę z pracownikami zawierane są przez zakłady opieki zdrowotnej po okresie próbnym zwykle na czas nieokreślony. To może stanowić w przyszłości problem głównie dla zakładów i pośrednio dla organów założycielskich.

Do tej pory Narodowy Fundusz Zdrowia kontraktował świadczenia zdrowotne, w których nie wskazywano, jaki jest udział kosztów pracy w kosztach ogółem świadczenia. Co prawda w załączniku nr 1 do projektu ustawy o przekazywaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń wymieniono wskaźnikowo udział kosztów pracy w poszczególnych rodzajach świadczeń zdrowotnych, ale ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych takich wskaźników kosztów pracy nie określa. Moim zdaniem powinna, tym bardziej że środki finansowe na wzrost wynagrodzenia pochodzą z Narodowego Funduszu Zdrowia i to fundusz ma kontrolować, jak te środki będą wykorzystywane.

I ostatnie zagadnienie. Jest nim konieczność podjęcia pilnych prac nad weryfikacją katalogu procedur medycznych i ich wyceną, ponieważ aktualny katalog, na podstawie którego Narodowy Fundusz Zdrowia kontraktuje świadczenia zdrowotne, zawiera bardzo dużo nieprawidłowości i, jak wspomniałem, nie obejmuje wyceny kosztów pracy. Co prawda nie jest to tematem omawianej ustawy, ale już należy o tym myśleć w perspektywie zawierania kontraktów na rok 2007. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kubiak, proszę bardzo.

### **Senator Janusz Kubiak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Ja chciałem się odnieść tylko i wyłącznie do ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Pierwotnie było podawane, że mają to dostać tylko i wyłącznie osoby związane umową o pracę. Później, w wyniku protestów społecznych, objęto tym również lekarzy związanych, mówiąc w skrócie, kontraktem. Okazuje się jednak, że ta ustawa faktycznie jest epizodyczna, obejmuje tylko określoną grupę, bo przekazane są środki związane z wynagrodzeniami z Narodowego Funduszu Zdrowia, nie obejmuje zaś tych, które są finansowane z Ministerstwa Zdrowia. Tak więc przypomnę, bo było już to mówione na tej sali, o takich publicznych zakładach opieki zdrowotnej, które obowiązywała ustawa 203, a nie obowiązuje ta ustawa. Dotyczy to stacji krwiodawstwa, w sytuacji, kiedy podawane jest, że niestety grozi brak krwi, że wiele zabiegów nie jest przeprowadzanych, a faktycznie jest to lek ratujący życie. Nie obejmuje ona również specjalistów z zakresu medycyny pracy, którzy są publicznym zakładem opieki zdrowotnej, ale nie są finansowani przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Na pytanie w tej sprawie oczywiście była odpowiedź, że są podejmowane działania. Ja myślę, że ministerstwo podejmuje skuteczne działania, takie, żeby nie różnicować lekarzy zależnie od miejsca ich zatrudnienia czy kontraktu na tej zasadzie, że specjalista zatrudniony w klinice, faktycznie mający kontrakt, otrzyma podwyżkę o 30%, oczywiście uśrednioną, a specjalista zatrudniony w ośrodku medycyny pracy jej nie otrzyma, dlatego że nie jest finansowany z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Uważam, iż rząd, który też składał projekt, powinien podjąć takie działania – ja już nie mówię o stażystach i rezydentach, bo o tym było najgłośniej na posiedzeniu komisji i tutaj też była o tym

(senator J. Kubiak)

mowa, ale skupiam się właśnie na tych dwóch grupach, przede wszystkim na pracownikach stacji krwiodawstwa i ośrodków medycyny pracy – żeby jednak te grupy, żeby tych lekarzy również objąć tą podwyżką, a nie są to aż tak duże środki, nie wiem, jaka jest rezerwa ministra zdrowia w tym zakresie, tak żeby nie było tak, że lekarz mający określoną specjalizację, pracujący nie-raz, przepraszam, za ścianą w tym samym szpitalu czy w drugim ośrodku, nie otrzyma podwyżki. Czy mam wyciągać takie wnioski, że te grupy, które faktycznie postawiły na protest społeczny, to otrzymają i pod nie jest pisana ustawa, a te grupy, które na to nie postawiły, tego nie otrzymają? Uważam, iż działania podejmowane przez ministra zdrowia powinny zmierzać do tego, żeby – patrząc na to optymistycznie – objęło to również te grupy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Ślusarz.

### **Senator Rafał Ślusarz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Pani senator Gelert zabrała mi dobre motto tej mojej wypowiedzi, mianowicie, że tej ustawy nie powinno być.

Oczywiście myślimy o tym, żeby te problemy, również problem płac w służbie zdrowia, rozwiązała ustawa ustrojowa, ustawa o ustroju służby zdrowia, która została zapowiedziana i która wprowadzi mechanizmy lepszego finansowania służby zdrowia i lepiej tę służbę zdrowia zorganizuje, a świadczeniodawca czy kierownik zakładu będzie swobodnie kształtował pensje pracowników służby zdrowia i te pensje nie będą niskie. Ale tak nie jest, w związku z tym, w wyniku konfliktu społecznego, została wprowadzona pod obrady ta dzisiejsza ustawa. I wynikający z takiego narodzenia defekt powoduje, że ta ustawa ma wady nieusuwalne.

Po pierwsze, wiążą się one z jej epizodycznością, bo planujemy ją na krótko, łatwiej nam myśleć o tych konsekwencjach, które będą w trakcie jej obowiązywania, trudniej myśleć o tych konsekwencjach, które się przeniosą już poza okres jej obowiązywania. To jest pierwsza wada.

Druga wada to jest presja społeczna, która spowodowała tę ustawę. To są te zapisy dotyczące tego, czy związki zawodowe w większym, czy w mniejszym stopniu mają kontrolować wy-

konanie tej ustawy, czy korporacje zawodowe mają tam wchodzić, czy nie. Przecież to jest ten partner społeczny, który w jakiejś mierze też jest autorem tej ustawy.

Jest też presja czasu. To są właśnie te problemy związane z tym, czy podwyżki już przyznane zaliczyć, bo się spieszymy, chcemy do 1 października uczynić tę ustawę skuteczną.

I największe ograniczenia, które stanęły przed tą ustawą w związku z tym, że minister poczuł się odpowiedzialny, a tak naprawdę płatnikiem jest NFZ, to są ograniczenia systemowe. Proszę państwa, ja myślę, że większość problemów właśnie z tego wynika. No bo dlaczego sanepid nie? Ano dlatego, że NFZ płaci. Dlaczego DPS nie skorzysta z tego? Ano dlatego, że nie są finansowane przez NFZ. Dlaczego rezydenci nie są tym objęci? Ano dlatego, że nie są finansowani przez NFZ. Pani senator Tomaszewska podnosi też problem kontroli finansów NFZ, ale również kontrolowania przez NFZ wydawania tych środków. A więc ciągle wszystko się obraca wokół problemu związanego z ubezpieczeniowym systemem finansowania służby zdrowia, który przyjęliśmy. Podobnie to, co zgłaszał pan senator, czy nie będą zabierane pieniądze ze świadczeń ponadlimitowych. No, jest jedna pula pieniędzy w NFZ.

To są wady, których z tej ustawy nie usuniemy, bo to są wady systemowe.

Dlaczego w związku z tym przyjmujemy taką wadliwą ustawę? Tutaj, myślę, że troszkę polemicznie, pani senator Bochenek wypowiedziała się, że ta ustawa doraźnie coś naprawia. Pan minister Piecha bardziej brutalnie powiedział, że ona maksymalnie mało psuje w systemie w związku z tym, że musimy ją przyjąć, bo jest kryzys społeczny, a nie ma możliwości wprowadzenia dobrego rozwiązania, które by wymuszało podwyżki dla pracowników służby zdrowia.

Ja powiem inaczej: całościowo coś naprawiamy. Bo kolejki w służbie zdrowia są jednak mniejszym złem niż strajk w służbie zdrowia. My po prostu reagujemy na potężny kryzys, który się pojawił w służbie zdrowia, narzędziami wadliwymi, niemniej coś poprawiamy, dajemy czas na przetrwanie do przyjęcia ustawy ustrojowej. I tutaj zgadzam się z wszystkimi głosami, że im szybciej ta ustawa ustrojowa się pojawi i te problemy rozwiąże, tym lepiej.

Na koniec chciałbym się odnieść do paru argumentów, które wydają mi się wadliwe.

Problem kontraktów. Ja nie kwestionuję tej poprawki, którą zgłosił pan senator Szymański. Rzeczywiście, nie jest potrzebna podwyżka komuś, kto w służbie zdrowia zarabia 30 tysięcy zł, przynajmniej nie wynika to z tej motywacji, że wspieramy biednych pracowników. Jednak problem kontraktów w służbie zdrowia miał różne oblicza.

(senator R. Ślusarz)

Po pierwsze, kontrakty były wprowadzane po to, żeby obniżyć koszty pracy dla pracodawcy. To była pierwsza motywacja, ale były też inne.

Był strajk anestezjologów, anestezjologdy przeszli na kontrakty i często taki kontrakt obejmował dyżury, a więc lekarz oprócz swojej pensji w ramach takiego kontraktu chciał mieć również zapłatę za na przykład dziesięć dyżurów. To oczywiście tę stawkę bardzo śrubuje i może to robić wrażenie bardzo wysokiego przychodu, ale jednak uzyskanego bardzo ciężką pracą.

I trzecia możliwość to jest uzyskanie takiej stawki od jednak wybitnego specjalisty, co czasami było warunkiem uzyskania atrakcyjnego kontraktu w NFZ, bo te parametry mogły być powiązane. Jeżeli byśmy, powiedzmy, kwestionowali taką możliwość, to część świadczeniodawców mogłaby nie skorzystać z bardzo atrakcyjnych kontraktów na usługi wysokospecjalistyczne, bo ten specjalista nie przyszedłby i za mniejsze pieniądze nie chciałby pracować.

Tak że problemów kontraktów czy tych wysokich stawek ja bym tutaj nie stawiał tak mocno, bo one miały różne podłoże i niekoniecznie jest to do zakwestionowania i nie powinno to nas tak oburzać.

Polemicznie chciałbym się wypowiedzieć co do takich tez ogólnych, które pojawiły się akurat w tej debacie.

Problem rynku w służbie zdrowia. Proszę państwa, w tej chwili rynek w służbie zdrowia świetnie działa, jeśli chodzi o kwestię zatrudniania się lekarzy. Otóż oni się zatrudniają tam, gdzie im lepiej płacą, czyli wyjeżdżają z Polski. Nie wszystkie rozwiązania rynkowe możemy przyjąć bezkrytycznie. Ja domyślam się, że tu chodzi o wprowadzenie mechanizmów samoregulujących w systemie, ale myślę, że słowo „rynek” nie jest najlepsze. Jest zresztą drugi przykład, też z zakresu ochrony zdrowia, dotyczący rynku. Co by było, gdybyśmy wprowadzili rynek w dziedzinie kształcenia lekarzy? No, każdy, kto by się czegoś nauczył, z powodu konkurencji nie chciałby uczyć kolegów tego swojego fachu.

Myślę też, że część głosów to była taka ukryta czy może otwarta pretensja o to, że ta ustawa, no, nie jest ustawą ustrojową, że ona nie naprawia wszystkiego w służbie zdrowia. Nie, ona naprawia tylko to, co ma naprawić, jest ustawą doraźną. Tak jak powiedziałem, uważam, że ona nawet nie za bardzo psuje ten system i warto ją jak najszybciej załatwić, biorąc pod uwagę i to, że jakaś obstrukcja w wypadku tej ustawy, no, spowoduje, że nie wywiążemy się z zobowiązań, które zaciągnęliśmy wobec strony społecznej.

I na koniec taka uwaga: może warto się też zastanawiać, czy system ubezpieczeniowy jest dla nas dobrym systemem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, czy ktoś jeszcze oprócz tych osób, których nazwiska są wymienione na liście, chce zabrać głos w dyskusji? Nie.

W takim razie pozwolę sobie zamknąć listę na pani senator Fetlińskiej.

A teraz poproszę panią senator Rudnicką. Proszę bardzo.

### **Senator Jadwiga Rudnicka:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Pano-  
wie Senatorowie!

Jeśli chodzi o tę dyskusję, która się toczy przez już tak długi czas, to wychodzi mi z niej taka konkluzja, że tą ustawą chcielibyśmy załatwić wszystkie sprawy w służbie zdrowia, które zostały zepsute przez PRL, a potem w ciągu szesnastu lat istnienia już wolnej Polski.

Służba zdrowia była dyskryminowana. Moim zdaniem była dyskryminowana też i programowo. Nie będę rozwijać tego tematu, ci, którzy siedzą w polityce i walczyli o Polskę niepodległą, wiedzą, o co chodzi. Tak więc była ona niszczona. Rzeczywiście pracownicy służby zdrowia byli dyskryminowani, byli demoralizowani w ten sposób, że mówiono: lekarz sobie zawsze da radę, więc dajmy mu jak najmniej, a on sobie poradzi. No, wyszła z tego demoralizacja rzeczywista.

Ale my tą ustawą tych wszystkich spraw nie załatwimy, podobnie jak nie załatwimy tą ustawą spraw, których ona po prostu nie ma możliwości załatwić. Tak więc nie załatwi sprawy tych dyrektorów, których wojewodowie, burmistrzowie i prezydenci zatrudniają. Ale ja wcale nie uważam, że są źle traktowani, jeżeli chodzi o stawki, bo przeważnie mają je bardzo wysokie, gdyż najczęściej są ulubieńcami tych, którzy ich zatrudniają. No, jest też kwestia rezydentów. Trzeba by pomyśleć nie tylko o tym, że możemy jakąś poprawką budżetową podnieść im płace, ale i o jakimś chociaż częściowym zwrocie za wykształcenie, jeżeli koniecznie chcą uciekać za granicę. Ja wiem, że ich wieloletni system bardzo skrzywdził w porównaniu z innymi służbami zdrowia na świecie, ale po prostu nasz cały naród został skrzywdzony, w związku z czym pod tym względem tych młodych ludzi obowiązuje jakaś solidarność. No, tak przelatując pobieżnie przez głosy w dyskusji, powiem jeszcze, że na pewno tą ustawą nie załatwimy ani sprawy kolejek, ani sprawy aparatury medycznej.

Ja uważam, że ten pierwszy krok, który daje jakąś nadzieję drogi ku lepszemu, otwiera jakąś drogę ku lepszemu, wymaga jakiegoś wielkiego uznania dla Ministerstwa Zdrowia. Fakt, że zaniepokoiła mnie ta biurokratyczna sprawa współczynników. One z kolei wyszły z funduszu

(senator J. Rudnicka)

i co do nich dalej mam wątpliwości. Ale miejmy, proszę państwa, nadzieję, że otwiera nam się jakaś droga. Ja przy tej nadziei pozostaję.

Takich kilka moich przemyśleń chciałam państwu przekazać. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szymura.

### **Senator Jerzy Szymura:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Co prawda ja wcześniej nie miałem zamiaru zabierać głosu w tej dyskusji, ale tak się składa, że kilka ostatnich dni ubiegłego tygodnia spędziłem w szpitalu, gdzie znalazł się ojciec mojej żony, i w sumie w tym czasie zmarł. Tak więc miałem okazję, aby obserwować działanie służby zdrowia, chciałbym zatem podzielić się moimi uwagami na temat tej ustawy, ale właśnie w kontekście tego, co mnie osobiście dotyczyło i na co mogłem zwrócić uwagę.

Otóż ustawa jest na pewno oczywistą decyzją ekonomiczną. Jest to element działań ustawodawczych, który z pewnością usprawnia funkcjonowanie służby zdrowia w kontekście finansowym i organizacyjnym. To nie ulega żadnej wątpliwości, niezależnie od tego, na ile ten element jest wystarczający czy też raczej niewystarczający.

Ale jest jeszcze drugi element, czyli aspekt etyczno-moralny. Otóż sądzę, obserwując funkcjonowanie lekarzy i służby zdrowia na wspomnianym przypadku, iż to właśnie poczucie niesprawiedliwości społecznej, jakie dzisiaj staje się wręcz dominujące w środowisku pracowników służby zdrowia, powoduje, iż osoby te czują się niejako zwolnione, a przynajmniej częściowo zwolnione ze swego obowiązku wobec społeczeństwa. Co gorsze, chcę państwu powiedzieć, iż spotykałem się nawet z takimi opiniami, wypowiedzianymi w kręgach lekarskich, że przysięga Hipokratesa to jest jakiś dziwny tekst, tekst niezrozumiały. To się wydaje wręcz niemożliwe, ale tak jest. I oczywiście to, co się dzieje w naszym społeczeństwie, w naszym państwie, jest de facto tym, co tego typu myślenie sprowokowało. Tak że mam nadzieję, że ta ustawa w jakimś stopniu, rozwiązując problemy finansowe pracowników służby zdrowia, przyczyni się, przynajmniej w niewielkim stopniu, do tego, iż zmieni się to nastawienie, iż wreszcie ci pracownicy wyraźnie poczują, że państwo o nich nie zapomniało. I miejmy nadzieję, że wpłynie to również na sposób, w jaki będą obsługiwani nasi pacjenci.

Wysoka Izbo! Ta ustawa z pewnością nie rozwiązuje problemów służby zdrowia. Co więcej, jestem przekonany, iż polska służba zdrowia jest naprawdę w głębokim kryzysie, wymagana jest głęboka reforma i to nie tylko reforma obejmująca swoim zasięgiem strukturę służby zdrowia i jej finanse. Potrzebna jest zmiana myślenia o służbie zdrowia w naszym państwie. Otóż my cały czas postrzegamy służbę zdrowia jako zobowiązanie państwa wobec obywateli, jako instrument zapewniający bezpieczeństwo, zdrowie obywatelom, ale zapominamy całkowicie o tym, że służba zdrowia to również element gospodarki naszego kraju. A w dzisiejszym świecie okazuje się, że akurat przemysł związany ze służbą zdrowia to jedna z najszybciej rozwijających się gałęzi. W tym momencie, kiedy de facto jesteśmy wciąż przed reformą służby zdrowia, powinniśmy zmienić nasze myślenie o tym. Musimy połączyć aspekt uzdrawiania opieki społecznej z wykorzystaniem służby zdrowia jako elementu kreującego rozwój gospodarczy naszego państwa.

Jedną z takich dziedzin, które najszybciej się rozwijają, jest bioinformatyka, czyli wykorzystanie technik obliczeniowych, postępujących w ostatnich latach bardzo szybko, do tworzenia nowych metod leczniczych opartych na analizie struktur genowych. To jest właśnie ten obszar, gdzie należy spodziewać się bardzo szybkiego rozwoju gospodarczego, bo trzeba pamiętać o tym, iż rynek, który jest w zasięgu tego typu usług, to praktycznie ponad cztery miliardy ludzi na świecie. I tu mamy olbrzymie szanse.

Dlatego też uważam, że potrzebny jest głęboki namysł nad tym. I zachęcam koleżanki i kolegów senatorów, tę Izbę, która reprezentuje w naszym systemie politycznym najwyższe wartości, najwyższy poziom intelektualny – a jesteśmy również wyjątkowym klubem, najlepszym klubem IV Rzeczypospolitej – do myślenia strategicznego, do tego, abyśmy mobilizowali nasze środowiska, aby wykorzystując czasami to, co jest dzisiaj naszym problemem, przekształcić to w działanie na rzecz rozwoju i przyszłości. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Poproszę panią senator Fetlińską o zabranie głosu.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W zasadzie nie zamierzałam już zabierać głosu po odegraniu swojej roli sprawozdawcy i bardzo pogłębionej dyskusji nad ustawą, ponieważ sądzę, że jest to ustawa incydentalna, a więc

(senator J. Fetlińska)

w zasadzie można by było pewne rzeczy pominąć. Jednak po nieprzespanej nocy i przemyśleniu różnych za i przeciw postanowiłam wrócić do swojej poprawki, którą zgłosiłam na posiedzeniu komisji. Nie podtrzymałam jej jako wniosku mniejszości, ponieważ miałam jeszcze wątpliwości, ale teraz myślę, że należy jednak powrócić do poprawki, którą zgłosiłam na wniosek samorządu pielęgniarek i położnych. One chciałyby brać udział w przydzielaniu tej podwyżki także na poziomie zakładu.

Zacząłam się zastanawiać, jakie są tu za i przeciw. Przeciw, po pierwsze, wyłoniłam takie, że właściwie to jest nadmiernie rozbudowana konsultacja społeczna, że to będzie pewne utrudnienie w sprawnym przeprowadzeniu wzrostu wynagrodzeń. I to rzeczywiście jest kwestia, którą trzeba wziąć pod uwagę – to, że z tym będzie trudniej. Po drugie, te struktury izb pielęgniarskich, a w razie potrzeby aptekarskich, jeśli tam będzie zatrudniony aptekarz, czy izb lekarskich, nie są tak rozbudowane w terenie. A więc to argumenty przeciw, ale te argumenty za chyba jednak przeważają. I myślę, że skoro samorzady są odpowiedzialne przede wszystkim za kształtowanie etyki zawodu i za jakość wykonywanych świadczeń zdrowotnych, to powinny – i to mają z mocy ustawy, szczególnie samorząd pielęgniarski – mieć możliwość wpływu również na płace, na negocjowanie płac i to się odbywa głównie na poziomie krajowym. Wydaje mi się, że gdyby była przy tej incydentalnej ustawie, która obejmuje właściwie dwa lata, możliwość spotkania się przy stole z przedstawicielem izby, kiedy to szczegółowo omawiałoby się zasady podwyżki w danym zakładzie opieki zdrowotnej – a często nawet tak się działo w praktyce – to byłaby to możliwość wzajemnego dostarczenia sobie informacji o kondycji zakładu, o trudnościach zakładu, o zadaniach zakładu, o tym wszystkim, co może poprzez informacje wpłynąć na pozytywną postawę i na lepszą działalność, lepszą jakość pracy pracownika.

I z tego względu pozwalam sobie wnieść poprawkę autorską do ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono cztery wnioski o charakterze legislacyjnym.

Chciałbym zapytać panią minister Gręziak, czy chciałyby się ustosunkować do tych wniosków o charakterze legislacyjnym.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że cztery wnioski zostały zgłoszone, chciałbym prosić Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowania sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń zostanie przeprowadzone jutro rano o godzinie 9.00.

Zamykam obrady dotyczące punktu pierwszego.

**Przechodzimy**, po pięciu godzinach i pięciu minutach, **do rozpatrzenia punktu drugiego:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dziękuję za ten punkt.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca. Marszałek Senatu w tymże dniu, zgodnie z regulaminem Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 197, a sprawozdanie komisji w druku nr 197A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Józefa Łyczaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Józef Łyczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu senackiej Komisji Zdrowia sprawozdanie komisji dotyczące stanowiska w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 13 lipca bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Poselski projekt ustawy ma na celu zmianę trybu powoływania i odwoływania prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i jego zastępców. W obecnym stanie prawnym prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i jego zastępców powołuje i odwołuje rada funduszu na wniosek ministra właściwego do spraw zdrowia. Tego stanu rzeczy nie można aprobować z następujących przyczyn: minister, który jest właściwy do spraw zdrowia, jest naczelnym organem administracji państwowej odpowiedzialnym za ochronę zdrowia, ale jednocześnie nie ma efektywnych instrumentów nadzoru personalnego nad Narodowym Funduszem Zdrowia, który dysponuje środkami publicznymi przeznaczonymi na ochronę zdrowia. Wprowadzona zmiana polega na tym, że podmiotem powołującym i odwołującym prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia staje się prezes Rady Ministrów, który dokonuje tego na wniosek mini-

(senator J. Łyczak)

stra właściwego do spraw zdrowia, po zasięgnięciu opinii rady funduszu. W przypadku rażącego naruszenia obowiązków ustawowych prezes Rady Ministrów może odwołać prezesa funduszu na wniosek ministra właściwego do spraw zdrowia bez zasięgania opinii rady funduszu, informując radę i przedstawiając jej uzasadnienie. Zastępcy prezesa funduszu są powoływani i odwoływani przez ministra właściwego do spraw zdrowia na wniosek prezesa funduszu, po zasięgnięciu opinii rady funduszu.

Powyższa ustawa nie wywołuje skutków społecznych ani skutków finansowych dla budżetu państwa. Jest również zgodna z prawem Unii Europejskiej. Biuro Legislacyjne Senatu nie zgłosiło zastrzeżeń do zmian w ustawie.

Senacka Komisja Zdrowia jednogłośnie opowiedziała się za i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze źródeł publicznych bez poprawek. Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Marszałku.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z Regulaminem Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Mieczysław Augustyn, proszę bardzo.

#### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Czy prawdą jest – a była o tym mowa na posiedzeniu komisji – że moment tej zmiany jest nieprzypadkowy i przygotowuje tak naprawdę personalne zmiany w funduszu?

#### **Senator Józef Łyczak:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, nie będę przywoływał dodatkowych argumentów, które przemawiały za nowelizacją. Na pańskie pytanie odpowiem krótko: nie było na ten temat mowy, przynajmniej z tego, co mi wiadomo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Nie widzę innych osób chętnych do zadawania pytań.

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Witam pana ministra Bolesława Piechę. Pragnę zapytać, zgodnie z art. 50 Regulaminu Sena-

tu, czy chciałby pan zabrać głos w sprawie projektu tej ustawy.

Proszę bardzo. Czekałem na odpowiedź na pytanie, czy chce pan zabrać głos, i teraz zapraszam do mównicy.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak podkreślił senator sprawozdawca, była to inicjatywa poselska. Rząd, w którego imieniu się wypowiadam, nie wnosi uwag do treści przedłożenia poselskiego i do uchwalonej przez Sejm ustawy. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, skoro już pan tu stoi, w takim razie zadam państwu senatorom pytanie, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie do pana ministra.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

#### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Ja zadam to samo pytanie. Wprowadzie na posiedzeniu komisji nie było o tym mowy, ale słyszałem w kuluarach opinie, jakoby celem tej zmiany, pierwszym w ogóle czy też tylko czasowo pierwszym, była chęć zmiany na stanowisku prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Czy pan minister potwierdza te opinie z kuluarów?

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Dziękuję bardzo za pytanie, ale to są spekulacje pana senatora. Podstawowym przedsięwzięciem, które służyło stworzeniu koncepcji tej zmiany, jest zapisany w programie Prawa i Sprawiedliwości inny sposób zarządzania służbą zdrowia i odpowiedzialności za działania podejmowane w służbie zdrowia. Żeby nie być gołosłownym powiem, że jest takie czasopismo branżowe „Badanie i Diagnoza”, gdzie, już w tej kadencji, podobne zdanie miała również pani poseł Ewa Kopacz. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

W takim razie dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Pan senator Michał Okła zapisał się do głosu jako pierwszy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Michał Okła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Gdybym zaczął swoje wystąpienie od tego, że jest to ustawa niedemokratyczna, mógłbym być posądzony o demagogię. Ale ośmielę się przytoczyć państwu fakt, który miał miejsce nie tak dawno, w niedalekiej przeszłości. Otóż, gdy znany nam wszystkim minister Łapiński nie mógł odwołać dyrektora Śląskiej Kasy Chorych, po prostu zmienił ustawę. Wtedy PiS i Platforma twierdziły zgodnym głosem, że jest to ustawa niekonstytucyjna, to znaczy niedemokratyczna, wręcz niemoralna. A z jaką sytuacją mamy do czynienia teraz? Otóż PiS podjął próbę odwołania obecnego prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, jednak PiS nie udało się przekonać członków rady, a w tej radzie są również przedstawiciele rządu i... Tak że nie udało się ich przekonać do zmiany na stanowisku prezesa. Wymyślono więc inny sposób, aby położyć rękę na funduszach tej instytucji. Jest to kolejny krok do centralizacji; rada będzie w tej sytuacji tylko fikcją. Nie będzie miała nic do powiedzenia, bo minister i tak przymusza swoje decyzje. Czy ten sposób działania nie przypomina nam sposobu działania ministra Łapińskiego? Pozostawiam to do przemyślenia.

Wszyscy wiemy, że prezes Narodowego Funduszu Zdrowia jest strażnikiem naszych publicznych pieniędzy. Powinna to być przede wszystkim osoba niezależna, powinien to być fachowiec, który publiczne środki będzie dzielił według faktycznych potrzeb. Potrzeb zdrowotnych, a nie politycznych. Do obecnego prezesa nie było żadnych zastrzeżeń merytorycznych, a przynajmniej nie trafiły one nigdy do komisji sejmowej. Nie trafiły również do komisji senackiej. Nikt też nigdy nie słyszał o nich w publikacjach. O co więc chodzi? No, wydaje mi się, że chodzi tu o spłacenie długu wobec człowieka, który z niskich pobudek, po prostu dla własnego interesu, zmienił partię. Ale czy to jest wystarczający powód? W moim odczuciu nie, nie jest to wystarczający powód. Zatrważające jest to, czy aby rząd nie ma jeszcze więcej takich długów do spłacenia.

Następnym, bardzo ważnym w moim odczuciu powodem jest przejęcie przez rządzącą koalicję władzy nad budżetem Narodowego Funduszu

Zdrowia. Wszyscy wiemy, że jest taki pomysł, aby nasza składka zdrowotna trafiała do Narodowego Funduszu Zdrowia. Wtedy fundusz będzie dysponował kwotą około 50 miliardów zł, która to kwota będzie kontrolowana przez rząd. No i wtedy wiadomo: kto trzyma taką kasę, ten rządzi. Jest to typowy skok na kasę. Ja uważam, że jest to zła praktyka, ta zmiana proponowana w sytuacji, kiedy stanowisko prezesa Narodowego Funduszu jest przedmiotem targów politycznych bądź ceną za coś, szczególnie jeżeli odbywa się to w czasie, kiedy jednostki służby zdrowia mają przystępować do kontraktowania świadczeń na przyszły rok. Myślę, że nic dobrego z tej ustawy nie wyniknie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. (Oklaski)

Proszę pana senatora Stanisława Karczewskiego o zabranie głosu.

### **Senator Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych dotyczy zmiany trybu powoływania i odwoływania prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i jego zastępców. W dotychczasowym stanie prawnym prezes i jego zastępców powołuje i odwołuje rada funduszu na wniosek ministra zdrowia. Projekt poselski przenosi na premiera te kompetencje powoływania i odwoływania prezesa na wniosek ministra zdrowia, po zaciągnięciu opinii rady funduszu. Minister zdrowia, zgodnie z art. 68 konstytucji, ponosi pełną odpowiedzialność za ochronę zdrowia obywateli. To minister zdrowia kreuje, prowadzi politykę zdrowotną i za nią odpowiada. To do niego kierowane są wszystkie postulaty, wszystkie żądania i protesty środowiska medycznego. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że obowiązujące do tej pory uwarunkowania prawne stwarzały wielokrotnie sytuacje konfliktu między ministrem i prezesem. W czasie poselskiej debaty jeden z posłów przedstawił taką hipotetyczną sytuację, w której główny księgowy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej powoływany jest przez radę społeczną. Jak ma współpracować z dyrektorem? Jest to zupełnie niemożliwe. W związku z tym uważam – zresztą w debacie nad poprzednim punktem wielokrotnie mówiliście państwo o nadzorze ministra, o jego wpływie na to, co się dzieje w Narodowym Funduszu Zdrowia – że ta zmiana idzie w bardzo dobrym kierunku. Cała debata, którą prowadziliśmy przez ponad cztery godziny, dotyczyła także i tego problemu. Panie Senatorze, trudno jest porównywać ten drobny zapis do reformy Łapińskiego, tym bardziej że



(senator S. Karczewski)

w czasie, kiedy ministrami byli pan Łapiński i pan Balicki, również istniały konflikty między ministrem i prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia. Odpowiedzialność ministra za całą politykę zdrowotną musi doprowadzić do takiej zmiany. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Kolejnym mówcą jest pan senator Mieczysław Augustyn. Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Gratuluje państwu odwagi i gratuluje deklaracji, że w tej ustawie rzeczywiście, faktycznie chodzi o wzięcie pełnej odpowiedzialności za stan służby zdrowia w Rzeczypospolitej Polskiej. Myślę, że to bardzo zobowiązujące, gdy tutaj wobec narodu, a przynajmniej wobec jego przedstawicieli, państwo publicznie przyjmujecie takie zobowiązanie. Chcecie je przyjąć, nowelizując ustawę w taki sposób, że dochodzi do całkowitej centralizacji zarządzania publicznymi pieniędzmi z ubezpieczeń społecznych, to wydaje się, że bierzecie też państwo na siebie ogromny ciężar. Na pewno nie zapomnimy, i my, i społeczeństwo, o tym, żeby państwu przypominać, że już nie ma tego buforu, którym do tej pory był Narodowy Fundusz Zdrowia.

Ja tę ustawę uważam za niedobłą, bo czym innym jest branie odpowiedzialności za politykę, która wyraża się w przedstawianiu odpowiednich ustaw, i dbanie o odpowiednie zorganizowanie służby zdrowia, a czym innym jest działalność Narodowego Funduszu Zdrowia, która przecież, jak wiecie państwo, polega na gromadzeniu funduszy i kontraktowaniu usług medycznych. To są dwie różne rzeczy i mówienie o tym, że do prowadzenia polityki potrzebna jest ta władza, o którą państwo zabiegacie, to jest wprowadzanie w błąd. Tak naprawdę jest to kolejny przykład, że próbuje się używać prawa i instytucji państwowych do wzmacniania swojej władzy. Z tej mównicy mówiłem to wystarczająco dużo razy, i obiecuję, że ilekroć będzie tego rodzaju posunięcie, zjawiać się tutaj będę niezawodnie. I nie uwierzyłem, Panie Ministrze, w te zapewnienia, że nie chodzi o zmianę personalną. Kto nie wierzy mnie, niech dzisiejszą moją wypowiedź zapamięta. Szybciej niż nam się zdaje, wyjdzie na jaw, o co naprawdę w tym wypadku chodziło.

A teraz jeszcze dwa słowa w nawiązaniu do mojej poprzedniej wypowiedzi w dniu dzisiejszym. Jest to kolejna, kto by policzył która, zmia-

na ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych z budżetu państwa. I po raz kolejny ministerstwo, w pełni świadome sytuacji, nie przedstawia takiego rozwiązania, które by pozwoliło zakontraktować usługi długoterminowej opieki pielęgniarstwa i rehabilitacji dla osiemdziesięciu tysięcy mieszkańców domów pomocy społecznej. Jest to grupa obywateli, która po zmianie zasad finansowania w roku 2004, notabene wtedy próbowano to uregulować, ale jednym głosem to w komisji przepadło, w moim głębokim przekonaniu opłaca sobie należne ubezpieczonym z funduszu, z racji składek, świadczenia pielęgnacyjne i rehabilitacyjne. Jest to zatem niezgodne z tą ustawą o świadczeniach zdrowotnych, niezgodne także z konstytucją.

Żeby nie było tak, że tylko się narzeka i nie przedstawia pozytywnych rozwiązań, zapowiadam, że skoro Ministerstwo Zdrowia, mimo rozmów prowadzonych tam w ministerstwie, ani Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie kwapią się z przedstawieniem odpowiednich rozwiązań legislacyjnych, podejmę próbę, mam nadzieję, że panie i panowie senatorowie mnie poprzecie, w interesie tych osiemdziesięciu tysięcy ludzi oraz osiemiu i pół tysiąca pracowników, uregulowania ich sytuacji prawnej. Muszą się domy pomocy społecznej pojawić jako świadczeniodawcy w tej przestrzeni, w której świadczą usługi zdrowotne, żeby wreszcie mogli ci ludzie korzystać choćby z dobrodziejstw takich podwyżek, które w tej chwili są możliwe. Inaczej, to chcę państwu uzmysłowić, nie za długo, wobec braku pielęgniarek w wielu szpitalach i innych miejscach kontraktujących w Narodowym Funduszu Zdrowia usługi, pielęgniarki z domów pomocy społecznej odejdą.

A na tej kanwie chcę jeszcze jedno dorzucić. To, że tak się dzieje, jest wynikiem tego, że wciąż jeszcze żyjemy w Polsce resortowej, gdzie dwa resorty dogadać się ze sobą nie mogą od, akurat w tym wypadku, prawie dziesięciu lat. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Michała Okłę o zabranie głosu.

### **Senator Michał Okła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym tylko sprostować, bo pan senator Karczewski znowu włożył w moje usta słowa, których nie wypowiedziałem. Ja nie porównywałem nigdy reformy Łapińskiego z reformą proponowaną przez Prawo i Sprawiedliwość. Porównałem natomiast metody odwoływania czy powoływania ludzi na konkretne stanowiska. Wszyscy pamiętamy, w jakich okolicznościach odbyła się próba odwołania prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i powołania nowego. I odpowiedź na tę

(senator M. Okła)

nieudaną próbę w formie takiej ustawy, jaką państwo proponujecie, budzi wiele kontrowersji, pozostawia wiele niedomówień i domysłów. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję państwa, że lista mówców została...

(Senator Zbigniew Trybuła: Jeszcze ja.)

A, przepraszam bardzo.

W takim razie lista mówców nie została wyczerpana.

Pan senator Zbigniew Trybuła – proszę bardzo o zabranie głosu.

### **Senator Zbigniew Trybuła:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Właściwie nie zamierzałem zabierać głosu, ale teraz chcę zabrać głos sprowokowany po trosze wypowiedzią senatora Augustyna.

Otóż zawsze mi się wydawało, że taki dualizm w zarządzaniu, mam na myśli ministra zdrowia i prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, nie jest najlepszym rozwiązaniem. Minister zdrowia odpowiada za całą politykę zdrowotną, nie mając wpływu na pieniądze, a pieniądze mają ogromne znaczenie w kreowaniu polityki. Wiemy, że bez pieniędzy niewiele można zrobić. Jest w tym coś dziwnego, zresztą wiele osób mnie o to pytało, pytało jak to jest, że minister zdrowia musi prosić szefa Narodowego Funduszu Zdrowia o jakieś środki, żeby móc wprowadzić założenia swojej polityki. Nie jest tak, że minister jest tylko od tego, żeby kreować politykę, bo wiemy, że bez pieniędzy i tak nie da się tego zrobić, i że współpraca między Narodowym Funduszem Zdrowia a ministrem powinna być ścisła. To ma służyć dobru pacjentów. Jeżeli będzie rozdźwięk między tym, kto trzyma kasę, a tym, kto jest odpowiedzialny za zrealizowanie wszystkich programów, to nie będzie dobrze. I wydaje mi się, że to, że minister będzie miał większy wpływ na szefa Narodowego Funduszu Zdrowia czy na pieniądze, nie jest złe, dlatego że minister zdrowia bierze jednak pełną odpowiedzialność za kreowanie polityki zdrowotnej i za zdrowie nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

No proszę bardzo, Panie Senatorze. Pan senator Karczewski raz jeszcze.

### **Senator Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałbym ad vocem.

Pan senator Augustyn już od wielu tygodni, od wielu miesięcy usiłuje zwiększyć zakres usług świadczonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, poszerzając ten katalog również o domy pomocy społecznej. W trakcie poprzedniej dyskusji długo zastanawialiśmy się, czy środki przeznaczone na wzrost wynagrodzeń nie zmniejszą dostępności do świadczeń zdrowotnych. Jak pan, Panie Senatorze, wyobraża sobie, bez pieniędzy, bez możliwości finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia, kontraktowanie świadczeń w domach pomocy społecznej przez Narodowy Fundusz Zdrowia?

Mówiliśmy o tym, że zmiany są tutaj potrzebne. Zmiany w służbie zdrowia są potrzebne i o tym mówiliśmy wielokrotnie. Pan senator Ryszka przeczytał dokładnie cały plan i program Ministerstwa Zdrowia, program, którego nie było. My pytaliśmy wielokrotnie w czasie kampanii wyborczej, nie chciałbym do niej wracać, ale muszę, jaki jest program Platformy Obywatelskiej. Nie ma – powolne zmiany. My robimy zmiany, a państwo mówicie: róbcie szybciej, róbcie gruntowniej, róbcie olbrzymie zmiany systemowe. My robimy to, o co państwo zabiegaliście, o co państwo prosiliście: rozsądne, powolne zmiany w systemie opieki zdrowotnej, które będą odczuwalne, nie od razu, ale za jakiś czas, na pewno.

Odwołuję się jeszcze raz do tego, o czym ja mówiłem i o czym mówił premier w dzisiejszym exposé: bądźmy optymistami. Ja jestem, może niepoprawnym, ale jednak urodzonym optymistą i wierzę w to, że w opiece zdrowotnej będzie lepiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jak się można było spodziewać, pan senator Mieczysław Augustyn zabierze głos.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Tylko w dwóch kwestiach, polemicznie. Zadało mi pytanie z tej trybuny, więc trudno, żebym nie odpowiedział.

Rzeczywiście, ja też się martwię, i wyrażałem to właśnie, czy przyjmując poprzednią ustawę nie uszczuplamy możliwości świadczenia usług zdrowotnych. Tak, martwiłem się również w tym kontekście, który pan senator Trybuła tutaj przedstawiał. Ale chcę pana przekonać, i przekonać wszystkich państwa, że świadczenia pielęgnacyjne zgodnie z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych – art. 15 – dla osób starszych to świadczenia należne. One przez całe dziesięciolecia finansowane były w ramach służby zdrowia. Na skutek tego, że połowicznie jedynie dokonano uregulowań w tym zakresie, część świadczeń, konkretnie

(senator M. Augustyn)

świadczenia pielęgnacyjne i rehabilitacyjne, nie jest dzisiaj finansowana ze składek osób ubezpieczonych, którym się to świadczenie należy tak samo w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, jak i w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym. Problem polega na tym, że trudno to jest zakontraktować, ponieważ dom pomocy społecznej nie jest zakładem opieki zdrowotnej ani nie spełnia innych kryteriów. Wprawdzie pielęgniarki mogłyby świadczyć te usługi w ramach grupowej praktyki, również inne zakłady opieki zdrowotnej mogłyby świadczyć te usługi, zgodnie z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej, na terenie domu pomocy społecznej, ale te instrumenty, które funkcjonują, okazują się trudne do skonsumowania przez większość domów pomocy społecznej.

A więc sytuacja jest taka, że po prostu to trzeba zrobić, ponieważ prawa obywatelskie, prawa ubezpieczonych w tym wypadku są, w moim przekonaniu, łamane. I jakkolwiek by to było trudne i jakkolwiek uszczuplałyby fundusze Narodowego Funduszu Zdrowia, trzeba to zrobić. Trzeba to zrobić również dlatego, że domy pomocy społecznej, jeśli patrzeć długoterminowo, perspektywnie, muszą stać się, w interesie nas wszystkich, ekonomicznym interesie, dobrym, funkcjonalnym, dobrze wpasowanym elementem długoterminowej opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Dzisiaj jest tak, że dwa i pół tysiąca miejsc w domach pomocy społecznej świeci pustkami, a do finansowanych w ZOL i w ZPO jest duża kolejka. Bo źle jest zmontowany system. Mam nadzieję, a jestem po rozmowach z niektórymi przedstawicielami ministerstwa, że uda się to wyregulować, i że tym razem próba dobrego umiejscowienia domów pomocy społecznej będzie udana. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan minister Piecha chciałby zabrać głos w tym momencie?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chciałbym pewne rzeczy sprostować, bo ogromnie dużo jest nieporozumień.

Dom pomocy społecznej. Czy do domu pomocy społecznej trafia się, bo się jest przewlekle chorym? Nie. Jak się jest przewlekle chorym, zaostrzeniem choroby, trafia się do zakładu opieki zdrowotnej. To może być zakład opieki zdrowot-

nej, to może być zakład opiekuńczo-leczniczy, pielęgnacyjno-leczniczy. Dom pomocy społecznej nie służy leczeniu. Co nie znaczy, że w tym domu nie mogą być wykonywane świadczenia pielęgnacyjne, normalne świadczenia zdrowotne, porady lekarskie czy wreszcie świadczenia pielęgniarek środowiskowych. Mogą być. Na razie takie są podstawy prawne. I na tych podstawach prawnych prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, poprzez swoje agendy, może takie świadczenia kontraktować. Czy kontraktuje? Kiepsko. Czy minister może mu nakazać, żeby kontraktował? Nie.

Państwo senatorowie bardzo często piszą interpelacje w sprawie różnych uregulowań: jak leczyć rzadką chorobę itd., itd. Gdzie ta interpelacja trafia? Do prezesa? Tak. I dostajecie państwo zdawkową odpowiedź, że od tego jest Ministerstwo Zdrowia. Dzisiaj sytuacja jest bardzo trudna. To nie jest ta sama sytuacja jak w wypadku odwoływania dyrektora kas chorych. I to jest pierwsza sprawa. Odetnijmy się troszeczkę od tych wszystkich spraw personalnych. Albo uda się współpracować, jednym z narzędzi jest tu odpowiedni sposób powoływania prezesa, albo będzie tak, jak jest, że w sądzie administracyjnym są dwadzieścia cztery sprawy toczące się miesiącami na koszt tego, kto płaci składki. Między kim a kim? Między prezesem a ministrem zdrowia. Czy to w wypadku dwóch instytucji powoływanych do tego, żeby zajmowały się naszym zdrowiem, jest rozsądne? Dwadzieścia cztery sprawy! Z tego dwie toczą się już trzeci rok. Proszę bardzo, żebyśmy to zrozumieli.

Pan senator mówił, że nie wierzy w to. No, są ludzie małej wiary. Ja na to nic nie poradzę. Ja mam troszeczkę więcej wiary. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

I zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostanie przeprowadzone jutro rano.

Pana ministra Piechę żegnam w tym momencie i jednocześnie witam pana ministra Mariana Banasia, który będzie nam towarzyszył podczas rozpatrywania trzech kolejnych punktów porządku obrad.

Kończymy rozpatrywanie punktu drugiego porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Przypominam...

(Rozmowy na sali)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Szanowni Rozmówcy, proszę dyskutować poza salą.

(Głos z sali: Oczywiście.)

Przypominam zatem, iż rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu 13 lipca tego roku. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 200, sprawozdanie komisji w druku nr 200A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Bogdana Lisieckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### Senator Bogdan Lisiecki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej chciałbym przestawić stanowisko komisji w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Przedmiotem projektu ustawy jest wprowadzenie przepisów, zgodnie z którymi przez należność za towary i usługi dostarczone rolnikowi ryczałtowemu rozumie się również opłatę w rozumieniu art. 33 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Podmioty skupujące mleko od rolników mają, zgodnie z ustawą o organizacji rynku mleka, obowiązek potrącania zaliczek na poczet kar z tytułu przekroczenia indywidualnej kwoty mlecznej. Większość rolników sprzedających mleko to tak zwani rolnicy ryczałtowi. Tymczasem zgodnie z obowiązującymi przepisami nabywca produktów rolnych od rolnika ryczałtowego nie może zaliczyć tych zaliczek jako podatku naliczonego, ponieważ zaliczki na poczet kar nie są wymienione w katalogu potrąceń, które do tego zaliczenia upoważniają. W tej sytuacji podmioty skupujące mleko ponoszą straty spowodowane brakiem możliwości odliczania wypłacanego rolnikom podatku zryczałtowanego w wysokości 5% wartości dostarczonego mleka. Taką interpretację prezentują wszystkie urzędy skarbowe w kraju.

Aby podmiot skupujący mógł zaliczyć wypłacany podatek ryczałtowy jako podatek naliczony, należy rozszerzyć katalog potrąceń, który na dziś nie zawiera opłaty z tytułu zaliczek na poczet kar wynikających z przekroczenia limitu kwoty mlecznej.

Projekt ustawy nowelizującej ustawę proponuje zaliczenie do katalogu potrąceń zaliczek na poczet kar z tytułu przekroczenia indywidualnej kwoty mlecznej wypłaconej rolnikom przez podmioty skupujące mleko od rolników. Ma to

ochronić podmioty skupujące mleko od ponoszenia takich nieuzasadnionych strat.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej chciałbym rekomendować przyjęcie proponowanej ustawy bez poprawek. Komisja na swoim posiedzeniu nie wniosła żadnych uwag i zastrzeżeń do proponowanej ustawy.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przed przystąpieniem do dyskusji zapytam, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać trwające nie dłużej niż minutę pytanie panu senatorowi sprawozdawcy.

(Głos z sali: Nie ma pytań.)

Nie ma.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Zgodnie z Regulaminem Senatu chciałbym zatem zapytać pana ministra, czy chciałby zabrać głos jako przedstawiciel rządu w sprawie tej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś: W związku z takim, a nie innym, stanowiskiem sprawozdawcy, rząd co do zasady nie zgłasza zastrzeżeń do kierunkowych rozstrzygnięć zawartych w projekcie ustawy. Nie widzę w tej sytuacji potrzeby zabierania głosu jako reprezentant rządu niejako w zastępstwie pana ministra Nenemana.)

Dziękuję, dziękuję bardzo.

I chciałbym teraz zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać trwające nie dłużej niż minutę pytanie skierowane do przedstawiciela rządu. Nie widzę chętnych.

W takim razie chciałbym otworzyć dyskusję, a ponieważ nikt się do dyskusji nie zapisał, w związku z tym od razu tę dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług zostanie przeprowadzone jutro rano.

I kończymy w ten sposób szczęśliwie punkt trzeci.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu 13 lipca, do Senatu przekazana została 14 lipca. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 196, sprawozdanie komisji w druku nr 196A.

Proszę obecnie sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Mariana Miłka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Marian Miłek:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu 13 lipca 2006 r., zmieniająca ustawę z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, dostosowuje jej przepisy do rozporządzenia Rady nr 1777/2005 ustanawiającego środki wykonawcze do dyrektywy 78/388 EWG w sprawie wspólnego systemu podatków od wartości dodanej. Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana do przestrzegania przepisów tego rozporządzenia od 1 lipca 2006 r.

Ustawa wprowadza zmiany w art. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług dotyczące definicji eksportu, z którego wyłączone towary wywożone przez tego samego nabywcę dla celów wyposażenia prywatnych środków transportu, takich jak prywatne statki powietrzne, łodzie rekreacyjne itp. Wyłączenie to spełnia wymogi art. 16 rozporządzenia Rady nr 1777/2005.

Zmianie ulega również pkt 26 w art. 2 wymienionej ustawy w zakresie definicji usług elektronicznych, przy czym wprowadzono odesłanie do art. 11 rozporządzenia Rady nr 1777/2005, w którym to artykule ta definicja jest rozwinięta.

W art. 23 ust. 4, dotyczącym sprzedaży wysyłkowej z terytorium kraju, zmianie ulegają warunki opodatkowania towarów w przypadku przekroczenia granicy przez te towary. Dotychczas podatek naliczono od następnej dostawy, po której występowało przekroczenie kwot limitów ustalonych przez państwo członkowskie. Zgodnie z rozporządzeniem Rady opodatkowanie następuje począwszy od dostawy, którą przekroczono tę kwotę.

W ustawie doprecyzowuje się również pojęcie środków transportu na potrzeby stosowania art. 27 ustawy, odwołując się, podobnie jak to miało miejsce w przypadku usług elektronicznych, do określeń zawartych wprost w rozporządzeniu Rady.

Wysoki Senacie, Komisja Gospodarki Narodowej jednomyślnie przyjęła ustawę, nie wnosząc poprawek. Dlatego proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister finansów.

Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, czy chcieliby zabrać głos w sprawie proponowanej ustawy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś: Dziękujemy. Senator sprawozdawca wyczerpująco uzasadnił projekt.*)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym zapytuję, czy ktoś z państwa senatorów chciałby mimo wszystko zapytać obecnego tu przedstawiciela rządu?

Pan senator Mieczysław Augustyn, do minuty włącznie. Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Nigdy w pytaniach nie przekroczyłem minuty.

Panie Ministrze, ja tylko na kanwie tej zmiany... Jest to próba uzupełnienia tej ustawy, koniecznego uzupełnienia. Równoległe toczą się bardzo dramatyczne dyskusje o zapisach w tej samej ustawie, dotyczące podatku VAT od darowizn rzeczowych. Nie znalazło się to w tej noweli. Czy mógłby pan powiedzieć, czy możemy się spodziewać w najbliższym czasie takiej zmiany?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo, może pan odpowiadać z miejsca.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Chciałbym zwrócić uwagę, że te zmiany dotyczą tylko i wyłącznie tych dyrektyw unijnych i chcemy to szybko dostosować, zgodnie z tymi wymogami. Jeśli chodzi natomiast o darowizny, to prace trwają i to także, zgodnie z procedurą legislacyjną, będzie uwzględnione.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Kurska, proszę bardzo.

### **Senator Anna Kurska:**

Chciałabym zapytać o to, dlaczego są dwie nowelizacje dotyczące tej samej ustawy. Dlaczego nie można tego było pomieścić w jednej? Dwie równoległe, i obie są to nowelizacje tej samej ustawy z 11 marca 2004 r. Jedna to projekt rządowy...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: ...a druga poselski.*)

Aha, i to jest...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ta pierwsza była poselska, a druga rządowa, to znaczy...*)

I to jest przeszkodą?

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: No, tę cząstkową odpowiedź mogę pani senator udzie-*

(senator A. Kurska)

lić. Nie wiem, czy pan minister mógłby coś jeszcze w tej sprawie dodać?)

Merytorycznie. Czy nie można było się po prostu spotkać z wnioskodawcą sejmowym, uzgodnić i jedną nowelę przeprowadzić?

(Senator Marian Miłek: Ale meritum jest zupełnie różne, tematyka jest zupełnie inna.)

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś:**

Przepraszam, nie można łączyć tych dwóch spraw. Ta pierwsza nowelizacja dotyczy tylko i wyłącznie spraw unijnych, więc nie może być rozpatrywana jednocześnie z drugą.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Nie słyszę innych pytań.

Dziękuję bardzo.

Chciałem otworzyć dyskusję, ale nikt się nie zapisał do głosu, w związku z tym od razu zamykam dyskusję nad tym punktem.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług zostanie przeprowadzone jutro rano, zgodnie z kolejnością punktów. Zakończyliśmy punkt czwarty.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad, ostatniego z tych punktów gospodarczych: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm uchwalił tę ustawę na dwudziestym pierwszym posiedzeniu 13 lipca, do Senatu przekazana została 14 lipca, marszałek skierował ją, zgodnie z regulaminem, do Komisji Gospodarki Narodowej, komisja przygotowała sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 192, sprawozdanie – w druku nr 192A.

Pan senator Bronisław Korfanty występuje jako sprawozdawca.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania w tej sprawie.

### **Senator Bronisław Korfanty:**

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Senacka Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2006 r. rozpatrywała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, zawarty w senackim druku nr 192. Na posiedzeniu tym Komisja Gospodarki

Narodowej przyjęła sprawozdanie, które mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie.

Chciałbym przypomnieć, że celem ustawy jest umożliwienie elektronicznej formy rozliczeń podatników z administracją skarbową. Wcześniejsza nowelizacja z 30 czerwca 2005 r., która miała wejść w życie w dniu 16 sierpnia 2006 r., zobowiązywała podmioty pozostające w zakresie właściwości tak zwanych dużych urzędów skarbowych, a także sądy, notariuszy, komorników i inne organy administracji publicznej, do składania deklaracji w formie elektronicznej. Jednak według rządu stan przygotowań tych podmiotów do realizacji tego przedsięwzięcia uzasadnia zniesienie obowiązku składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Nowa ustawa wprowadza pełną dowolność składania deklaracji w formie elektronicznej. W okresie przejściowym, od 16 sierpnia do 31 grudnia 2006 r., ograniczona będzie ona jedynie do podmiotów, których roczne przychody netto wynoszą co najmniej 5 milionów euro. Aby podmiot mógł przekazywać deklarację drogą elektroniczną, musi zawiadomić o tym fakcie naczelnika urzędu skarbowego oraz wskazać osobę upoważnioną do składania deklaracji i ich podpisywania podpisem elektronicznym. Następnie za pomocą środków komunikacji elektronicznej podatnik będzie składał zgłoszenie upoważnienia. Deklaracje mogą być składane elektronicznie dopiero po potwierdzeniu zgodności danych zawartych w zawiadomieniu z danymi zawartymi w zgłoszeniu upoważnienia. Wart podniesienia jest, jak myślę, fakt, iż do tej pory niektóre papierowe deklaracje wymagają podpisu dwóch upoważnionych osób. Ze względu na to, iż złożenie podpisu elektronicznego przez dwie osoby byłoby procesem skomplikowanym i dość kosztownym, ustawa dopuszcza, aby taką deklarację podpisywała tylko jedna upoważniona osoba. I to jest, myślę, krok w dobrym kierunku.

Wiemy, że różnych deklaracji, które składają podatnicy w urzędach skarbowych, jest bardzo wiele. W pierwszym etapie nie wszystkie deklaracje będą mogły być przesyłane drogą elektroniczną. Jednak jest już projekt rozporządzenia, gdzie są wymienione deklaracje, które będą mogły być przesyłane drogą elektroniczną od razu, już z dniem 16 lipca 2006 r. Z informacji Ministerstwa Finansów wynika również, iż są opracowywane odpowiednie standardy bezpieczeństwa, podatnikowi gwarantujące pewność prawnej skuteczności i terminowości złożenia deklaracji, a administracji podatkowej – możliwość bezspornej identyfikacji osoby podpisującej deklarację.

W trakcie omawiania ustawy w komisji wywiązała się dyskusja, która dotyczyła między innymi spraw związanych z bezpieczeństwem funkcjonowania systemu, a także z kosztami całego przedsięwzięcia. Głos zabierali między innymi

(senator B. Korfanty)

senatorowie Maćkała i Miłek, jak również ja. Do niniejszej ustawy komisja nie zgłosiła żadnych poprawek i w związku z tym proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję państwu.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pani senator Krystyna Bochenek, proszę bardzo.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Panie Senatorze, chciałabym spytać, czy dobrze rozumiem: w tej chwili, na tym etapie, to jest prawo, a nie obowiązek, jeśli ta ustawa wejdzie w życie, tak?

**Senator Bronisław Korfanty:**

Tak, jest dowolność. To znaczy teraz będzie dowolność. Te dokumenty mogą być składane albo w formie papierowej, albo w formie elektronicznej.

(Senator Krystyna Bochenek: Czyli to jest prawo?)

Tak, to jest prawo.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Drugie pytanie. Czy jest już ustalony jakiś termin, w którym będą się w ten sposób rozliczać z fiskusem wszyscy podatnicy?

**Senator Bronisław Korfanty:**

Z tego, co wiem z przekazanych mi z ministerstwa informacji, to będzie wprowadzane systematycznie. Mówi się tu o końcu 2007 r., kiedy wszyscy podatnicy będą mogli składać deklaracje drogą elektroniczną.

(Senator Krystyna Bochenek: Ale to również będzie w tym momencie prawo, a nie obowiązek? Czy to będzie obowiązek, do tego 2007 r....)

To także będzie prawo. To będzie prawo.

(Senator Czesław Ryszka: Prawo i sprawiedliwość.) (Wesołość na sali)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania do senatora sprawozdawcy?

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce zabrać głos w tym punkcie obrad.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, sprawozdawca dosyć szczegółowo i dokładnie przedstawił tutaj nasze stanowisko i ten projekt, wobec tego myślę, że w tej sprawie nie będę zabierał głosu.)

Dziękuję bardzo.

Zapytuję państwa senatorów, czy chcieliby zadać...

Pani senator Krystyna Bochenek. Proszę bardzo.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, mam jeszcze takie pytanie. Pan senator już...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale teraz poproszę już pana ministra tu, do siebie...)

Tylko jedno pytanie. Jedno króciutkie pytanie, Panie Marszałku. Nie będziemy pana ministra facytgować.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Nie trzeba? No dobrze.)

Usłyszałam, że tam chodzi o jedną osobę, która będzie upoważniona do składania elektronicznego podpisu. Tak? Dobrze zrozumiałam?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś:**

Tych osób może być kilka, ale podpis składa jedna osoba.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Aha, składa jedna osoba, ale kilka osób może mieć tytuł do składania podpisu elektronicznego? A jakie będą gwarancje, że jest to rzeczywiste? Bo dla wielu z nas, jak myślę, ta wirtualna rzeczywistość jest jednak wciąż taka mało namacalna.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś:**

Tutaj akurat nasi informatycy...

(Głos z sali: Mikrofon...)

Tutaj nasi informatycy w pełni zabezpieczają prawidłowość całego działania i stosują standardy, które są przyjęte w tych technicznych, elektronicznych metodach.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do pana ministra.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Zatem, ponieważ nikt nie zapisał się do dyskusji i jej nie ma, niniejszym dyskusję zamykam.

W związku z tym informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone jutro rano.

Dziękuję panu ministrowi.

I tym samym zamykam punkt piąty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad...

Witam przedstawicieli ministerstwa. Ministerstwa Sprawiedliwości, jak rozumiem, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Było prawo, teraz jest sprawiedliwości...

W takim razie **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. Do Senatu przekazana została 14 lipca. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 194, a sprawozdanie komisji w druku nr 194A.

Proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Krzysztofa Piesiewicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ten punkt posiedzenia Senatu dotyczy ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych. To druk nr 194A, a poprzedni to druk nr 194, oczywiście.

Szanowni Państwo! Ustawa, która jest nowelizowana, była uchwalona w czerwcu 1997 r. po dosyć burzliwej debacie publicznej, która to debata obracała się gdzieś w przestrzeni tego, czy można stosować takie środki, czy też takich środków stosować nie można. Doświadczenia krajów o bardzo silnej, pulsującej demokracji wskazywały na to, że niestety jest to środek jak gdyby, w cudzysłowie, wojenny. To znaczy taki, że gdy nie ma innego wyjścia i gdy trzeba używać środków, które z punktu widzenia takiego aksjologicznego opisu życia państwa i narodu nie zawsze wydają się eleganckie, mówiąc eufemistycznie. Dzisiaj stoi przed nami pytanie, czy przedłużać obowiązywanie tej ustawy. Ona była jak gdyby

ustawą epizodyczną, a więc ustawą, która miała obowiązywać do września tego roku, czyli 2006 r. W związku z tym rozwiązanie tego problemu jest pilne. Ta nowelizacja sytuuje instytucję świadka koronnego na trwałe w polskim systemie prawa kryminalnego jako środek dochodzenia czy likwidowania najgroźniejszych przestępstw i tak była skonstruowana. W czasie debaty na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności nikt nie kwestionował potrzeby istnienia tej instytucji przeznaczonej do zwalczania najcięższych przestępstw. To jest jasne.

Te poprawki, które zostały wniesione przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, to są poprawki, które rekomenduję Wysokiej Izbie. Nie będą ich omawiać, ponieważ są to generalnie poprawki doprecyzowujące, w stosunku do których nie było żadnych obiekcji ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, poprawki dające możliwość klarowniejszej wykładni tych przepisów i potrzebne. Tak stwierdził wiceminister sprawiedliwości, prokurator pełniący obecnie funkcję prokuratora krajowego.

Chcę powiedzieć jednocześnie, że toczyła się dyskusja dotycząca kilku spraw wynikających z tej nowelizacji. Prosiłbym, żeby państwo senatorowie w czasie tej debaty albo po niej dokładnie wczytali się w poprzednią ustawę i w obecną ustawę i mieli świadomość tego, co uchwalamy. Mianowicie stało się coś, o czym poprzednio... Ja akurat w 1997 r. uczestniczyłem w debacie na ten temat w tej Izbie. Muszę powiedzieć, że jedyne obiekcją, jaka pojawiła się w tej chwili, było to, żeby przez stworzenie instytucji nie spowodować pokusy poszerzenia tego wyjątkowego środka. Ta ustawa poszerza podmiotowo – musimy mieć jasność, że taka jest sytuacja, że to uchwalamy – i to poszerza w sposób zdecydowany i ogromny. A mianowicie w artykule...

(Senator Czesław Ryszka: Katalog przestępstw.)

Katalog przestępstw, tak, czyli rozszerza podmiotowo i przedmiotowo, mówiąc najprościej.

Przepisy ustawy stosuje się w sprawach o przestępstwa lub przestępstwa skarbowe popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Zgodnie z definicją grupa to są już trzy osoby. Tak więc, żeby było jasne, grupa kieszonkowców na Dworcu Centralnym również podpada pod ten przepis.

Dlaczego to wprowadzono? Wprowadzono to z tego powodu, że często ci hersztowie lub członkowie wielkich grup, zagrażających już nie tylko ludziom, w sensie kryminalnym, ale również funkcjonowaniu państwa, przy okazji ujawniania bardzo ciężkich przestępstw ujawniali również drobne i nie wiedzieli, w jakim zakresie będą zwolnieni, a w jakim nie. Kierując się tą pragmatyką, wstawiono tutaj wszystko, ale źle opisano.



(senator K. Piesiewicz)

Może być taka sytuacja, że ułatwiając sobie życie, prokuratura rejonowa czy komenda rejonowa Policji będą stosować itd., itd., żeby się nie rozgadywać. Musimy mieć więc świadomość, że poprzedni opis w ustawie o świadku koronnym był bardzo precyzyjny przedmiotowo i podmiotowo. I mówił: wobec tych najgroźniejszych, wobec tej armii bandytów, która chce zdestabilizować państwo i chce wkroczyć w struktury państwa, stosujemy nadzwyczajne środki. Dzisiaj mamy inną sytuację. I musimy mieć świadomość tego, co uchwalamy. To po pierwsze.

Po drugie, to jest rozszerzenie, ale z drugiej strony zawężenie. Zawężenie polegające na tym, że są trzy punkty, z których jeden mówi na przykład o tym, iż nie stosuje się przepisów o świadku koronnym w stosunku do osób, które kierowały zorganizowaną grupą albo związkiem mającymi na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. To również na posiedzeniu komisji budziło wątpliwości. Bo jeżeli jakiś skruszony herszt, który kierował przez pięć lat grupą przestępców, zgłosi się, to już nie może być świadkiem koronnym. Ja uważam, że to nie jest dobre, ale myśmy tego na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności nie ruszali. Sądzę, że jest to za szerokie ograniczenie.

(Głos z sali: Głowę trzeba obciąć.)

Mówię o tym państwu senatorom, żebyście mieli państwo świadomość, że z jednej strony jest ogromne poszerzenie, a z drugiej strony jest zawężenie.

Jaka jest nowa instytucja? Można zastosować pewne uzależnienie, to jest fakultatywne, a więc można z taką osobą, z takim bandytą, prowadzić grę: będzie zastosowana forma świadka koronnego, jeżeli ujawnisz majątek swój i towarzyszy działalności bandyckiej. Jest taka nowa instytucja, która z jednej strony spełnia pewne wymogi, nazwijmy to, sprawiedliwościowe: jesteś zwolniony od kary, ale pod warunkiem, że oddasz to, co zagrabiłeś. Ale z drugiej strony może to ograniczać napływ świadków koronnych, bo często jest tak: przynajmniej uratuję parę złotych dla swoich dzieci, mówiąc lapidarnie, w skrócie i bardzo brutalnie. Ten warunek z jednej strony jest słusznościowy, ale z drugiej strony może ograniczyć skuteczność świadka koronnego. My chcemy tych świadków koronnych do sytuacji nadzwyczajnych. Ten środek to jest broń, z którą idziemy na wojnę. Nie zwalczamy przestępczości, tylko idziemy na wojnę. Ale z drugiej strony są te ograniczenia. Nie bardzo rozumiem tę konstrukcję, która poszerza i ogranicza.

Dlatego, prosząc państwa senatorów o uchwalenie tych ewidentnych poprawek, które musiałyby być przyjęte z punktu widzenia językowego, stylistycznego i doprecyzowującego, zwracam

uwagę na te sytuacje, nad którymi będziecie musieli się pochylić, bo jest to instytucja ważna, potrzebna, tylko kto wie, czy ona się nie rozmywa w porównaniu z tą instytucją, która była poprzednio. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Panie Senatorze, będzie pan zatem łaskaw zostać przy mównicy, bo widzę już co najmniej dwie ręce w górze.

Pani senator Krystyna Bochenek, proszę bardzo.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Panie Senatorze, instytucja świadka koronnego została wprowadzona w 1998 r. na trzy lata. (Senator Krzysztof Piesiewicz: W 1997.)

1997. Potem ją przedłużono na kolejnych pięć lat. Jak rozumiem, gdyby nie ta nowelizacja...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Mija we wrześniu.)

...to mija 1 września. Czy teraz też jest jakiś czas, w którym ona będzie obowiązywać?

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Nie.

(Senator Krystyna Bochenek: Czyli to jest bezterminowe?)

Bezterminowe. Wchodzi jako instytucja trwała.

(Senator Krystyna Bochenek: Jako instytucja trwała. Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Zbigniew Szaleniec, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Mam takie pytanie. Czy na posiedzeniu komisji podano wam jakieś dane o tym, w ilu przypadkach, powiedzmy, w skali roku wykorzystywano tę instytucję, jakie ona przyniosła korzyści?

I drugie. Czy w przeszłości spowodowało to dla tych świadków koronnych jakieś zagrożenia zdrowia czy wręcz życia? Być może takie przypadki były. Czy na ten temat coś mówiono?

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Senatorze, ja oczywiście mogę, za przeproszeniem, gadać na ten temat, ale tutaj są osoby bardziej kompetentne, z ministerstwa. Tak że gdyby trzeba było, to...

(Senator Zbigniew Szaleniec: Wobec tego zostawię te pytania w zawieszaniu, zapytam pana ministra.)

(senator K. Piesiewicz)

Tak jest. Myślę, że to będzie właściwsze niż uruchamianie wiedzy z mojej pamięci, jeżeli są osoby, które się na tym znają.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy?

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Wiem, że jest to instytucja, która jest potrzebna, skuteczna, ze wszystkimi swoimi mankamentami, bo wiadomo, że to jest zło konieczne.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, dziękuję zatem bardzo.  
(Senator Krzysztof Piesiewicz: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu został upoważniony minister sprawiedliwości.

Chciałbym zapytać obecnych na posiedzeniu...

Pani minister Beata Kempa, proszę bardzo. Proszę panią minister o zabranie głosu.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To moje pierwsze spotkanie z państwem, inicjacja, dlatego proszę o wybaczenie, jeśli coś będzie nie tak, ale postaram się uczynić państwu zadość i przynieść trochę wiedzy, a także, razem z moim współpracownikiem, odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania i wyjaśnić wątpliwości w tej bardzo ważnej dla wymiaru sprawiedliwości kwestii.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie! Na wstępie chciałabym przypomnieć, że ustawa o świadku koronnym, jak powiedział pan senator sprawozdawca, została uchwalona w dniu 25 czerwca 1997 r. jako ustawa epizodyczna, która przestaje obowiązywać w dniu 1 września 2006 r. Ustawie od początku towarzyszyła bardzo szeroka polemika, albowiem wprowadzenie instytucji świadka koronnego było, jak na owe czasy, posunięciem radykalnym i nowatorskim.

Jednakże dotychczasowe praktyki: policyjna, prokuratorska i sądowa, wykazały przydatność instytucji świadka koronnego do zwalczania najgroźniejszej przestępczości o charakterze zorganizowanym. Właściwe organy państwa dowiodły, że wyposażone w odpowiednie instrumenty prawne są zdolne do walki z przestępczością zorganizowaną, i to walki skutecznej, pozwalającej na

zapewnienie obywatelom poczucia bezpieczeństwa, co, jak myślę, dla nas wszystkich w obecnych czasach jest priorytetem.

Ponadsiedmioletni okres obowiązywania ustawy pozwolił na zweryfikowanie skuteczności instytucji świadka koronnego w praktyce, a dotychczasowe doświadczenia wskazują na kierunki słusznych i zarazem pożądanych zmian.

Poprzednie nowelizacje ustawy, poza przedłużaniem okresu jej obowiązywania, skupiały się na zagadnieniach związanych z realizacją przyznanych świadkom koronnym lub ich bliskim programów ochrony albo pomocy.

Prezentowana właśnie dzisiaj nowelizacja wychodzi naprzeciw potrzebie doprecyzowania regulacji zawartych w art. 1–13 ustawy, przede wszystkim zaś ma na celu wprowadzenie rozwiązań eliminujących narosłe wątpliwości, a zarazem wykorzystujących dorobek praktyki stosowania instytucji świadka koronnego.

Proponowana ustawa ma za zadanie w pierwszym rzędzie usprawnić procedurę dopuszczania dowodu z zeznań świadka koronnego. Dlatego też utrzymano rozwiązania stanowiące o tym, że instytucja świadka koronnego ma przede wszystkim charakter dowodowy, zaś elementy abolicyjne mają jedynie służyć pozyskaniu tego środka dowodowego. Główne kierunki zmian dotyczą w pierwszej kolejności rezygnacji z zamkniętego katalogu przestępstw, w postępowaniach o które możliwe jest wykorzystanie dowodu z zeznań świadka koronnego, na rzecz katalogu otwartego, o którym już mówił pan senator sprawozdawca. Jednocześnie wprowadzono, jako jedyny, wyznacznik dopuszczalności stosowania tego dowodu polegający na popełnieniu przestępstwa czy przestępstwa skarbowego w zorganizowanej grupie lub związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

Dotychczasowa praktyka pokazuje, że przepisy ustawy o świadku koronnym stosowane są tylko w sprawach dotyczących najgroźniejszych grup i związków przestępczych, sama zaś instytucja stosowana jest z umiarem. Notujemy tutaj około dziesięciu przypadków rocznie – i tu jednocześnie odpowiadam na zadane pytanie: dziesięć przypadków rocznie, a od początku obowiązywania ustawy osiemdziesiąt pięć przypadków. Ile z tych przypadków jest objętych ochroną? W tej kwestii niestety obowiązuje nas tajemnica, jest inny tryb dopuszczenia do takiej informacji, dlatego w ten sposób spieszę panu senatorowi odpowiedzieć na jego pytanie. Zatem dziesięć przypadków rocznie. Przy czym należy tutaj podać, że organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości każdorazowo nie tylko bardzo szczegółowo badają istnienie ustawowych przesłanek dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, ale dokonują oceny, czy interes wymiaru sprawiedliwości

(sekretarz stanu B. Kempa)

w ogóle wymaga takiego dowodu, a więc badane jest to naprawdę szczególnie wnikliwie. Nie ma zatem obaw, że uchwalone zmiany spowodują nadużywanie czy nadużycie instytucji świadka koronnego, tym bardziej że przyjęty system kontroli wniosku w tym przedmiocie przez prokuratora krajowego – a więc jak gdyby wzmacniamy ten system kontroli – i pozostawienie decyzji w sprawie dopuszczania dowodu w gestii sądu, i to sądu okręgowego, pozwolą na skuteczne wyeliminowanie ewentualnych niezasadnych wniosków. Na takim stanowisku stoimy i takie stanowisko prezentowaliśmy również w uzasadnieniu nowelizacji.

Podkreślenia wymaga, że ustawa w zaproponowanym kształcie pozwoli także na wykorzystanie dowodu z zeznań świadka koronnego w sprawach o wszystkie przestępstwa mające charakter terrorystyczny popełnione przez zorganizowane grupy przestępcze, w sprawach o przestępstwa korupcyjne, a nawet afery korupcyjne. Proponowane zmiany stanowią uzupełnienie katalogu przestępstw korupcyjnych o spenalizowane przypadki korupcji w sektorze gospodarki i profesjonalnych zawodów sportowych, tak bardzo bulwersujące, szczególnie ostatnio, naszą opinię społeczną.

Ważną zmianą, której celowość i zasadność chciałabym podkreślić, jest uchwalenie przepisu – to jest proponowany art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadku koronnym – zmierzającego do zobligowania kandydata na świadka koronnego do ujawniania posiadanego majątku oraz przekazania organom ścigania wiedzy dotyczącej majątku pozostałych członków grupy, rozumianego jako aktywa i pasywa, bez względu na sposób wejścia w jego posiadanie. Jest to niezbędne, aby pozbawić sprawców ekonomicznych owoców ich przestępnej działalności, często właśnie zorganizowanej. A zyski z tej działalności są potężne i czasami nawet trudne do określenia. Ta instytucja ma spowodować poprawę skuteczności w tym zakresie.

Wyposażamy organy procesowe w skuteczny instrument nacisku poprzez uzależnienie nadania statusu świadka koronnego od zwrotu korzyści majątkowych odniesionych z przestępstw oraz naprawienia szkody nimi wyrządzonej. Istotną zmianą jest również rozszerzenie katalogu podmiotowego ustawy, albowiem rezygnacja z przepisu wyłączającego zastosowanie ustawy do podejrzanego, który zakładał zorganizowaną grupę przestępczą, pozwoli na zastosowanie ustawy między innymi w stosunku do podejrzanych, którzy wprowadzili zorganizowaną grupę zakładali, ale w chwili ewentualnego stosowania ustawy faktycznie nią nie kierują. I tutaj spieszę wyjaśnić wątpliwości pana senatora, może i słuszne w tym zakresie. Ale dowodzenie grupami

przestępczymi, to, które osoby dowodzą tymi grupami, to sprawa bardzo zmienna, nieraz jest tak, że w czasie działania tej grupy zmieniają się jej wodzowie i, znając charakter działania takich grup przestępczych, możemy bardzo śmiało postawić taką tezę. Idzie o to, kto w danej chwili kieruje taką grupą. To właśnie z praktyki wynikała potrzeba zmiany tych przepisów.

Również pozostałe zmiany wprowadzone nowelą, stricte proceduralne, mają na celu zapewnienie możliwości stosowania instytucji świadka koronnego w najszerszym, ale dopuszczalnym przepisami prawa zakresie.

Szanowni Państwo, walka z przestępczością wymaga podejmowania nieustających wysiłków pozwalających na wyposażenie organów ścigania w jak najbardziej nowoczesne i skuteczne środki, w tym również środki prawne. Specyfika działalności grup przestępczych wymusza na nas takie działanie – oczywiście mówię o tym w cudzysłowie – ale musimy dostosować polskie prawo, dostosować je do możliwości walki z tą grupą. Wyrażam pogląd, że ustawa, która dzisiaj stanowi przedmiot obrad Wysokiej Izby, właśnie takie niezbędne środki w szczególności dla organów ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości wprowadza. Dlatego też gorąco proszę o przyjęcie ustawy w proponowanym kształcie, co pozwoli nam na skuteczniejsze działania przeciwko grupom przestępczym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Rozumiem, że pan prokurator Jerzy Gajewski chciałby jeszcze coś dopowiedzieć.

(Prokurator w Biurze Prokuratury Krajowej Jerzy Gajewski: Panie Marszałku, jeżeli będą pytania, a pan pozwoli, to służę państwu senatorom.)  
Rozumiem.

W takim razie dziękuję i zwracam się do państwa senatorów o pytania.

Pani senator Anna Kurska jako pierwsza, zarówno do pani minister, jak i do pana prokuratora.

Proszę bardzo.

### **Senator Anna Kurska:**

Chciałabym prosić panią minister o przybliżenie nam tej statystyki. Jeżeli było dziesięć przypadków, to na ile przestępstw przestępczości zorganizowanej? Po prostu jaki to był procent? I to było w ciągu 2005 r., tak?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

To jest statystycznie około dziesięciu przypadków rocznie, a od początku stosowania tej ustawy osiemdziesiąt pięć przypadków. Tak że w tej

(sekretarz stanu B. Kempa)

sytuacji... Ale dotyczy to, jak tu pan prokurator mi podpowiada, około ośmiu tysięcy przestępstw.

(Senator Anna Kurska: Właśnie tej przestępczości zorganizowanej?)

Tak. Ta statystyka pokazuje, jaka jest skala tego zjawiska.

### **Senator Anna Kurska:**

Jeszcze drugie pytanie, które się z tym wiąże. To jest pod względem etycznym ciężka sprawa do przebrnięcia. Docierają do prokuratury na przykład takie informacje, że człowiek, który już się zdecydował na to, żeby być świadkiem koronnym, został pobity czy zmasakrowany przez tych swoich współ...

(Głos z sali: Zemsta.)

Tak, zemsta została dokonana. Czy taki człowiek podlega takiej ochronie, że powiedzmy, zmienia mu się twarz i w ogóle... Wiadomo, jakie przechodzi koleje losu, żeby uniknąć zemsty. Czy coś na ten temat...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Jest wiadomo, tak.)

...prokuratura lub ministerstwo wiedzą?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Oczywiście, przygotowując się do tego wystąpienia, również się tym interesowałam, bo wszyscy znamy filmy amerykańskie, w których najczęściej widzimy, jak to jest: zmienia się twarz, jest program ochrony świadka, tak a nie inaczej rozbudowany itd. Jeżeli jednak chodzi o polskie realia, do prokuratury nie wpłynęła żadna informacja w tym zakresie. Tak że nie jesteśmy w stanie jak gdyby odpowiedzieć... No, ale to też jest odpowiedź. W żadnej sprawie nie wpłynęła taka informacja.

(Senator Anna Kurska: Ale zabezpieczenie takiej osoby jest pełne?)

Tak, zabezpieczenie jest pełne.

(Senator Anna Kurska: Łącznie z wysłaniem za granicę.)

Jest to możliwe.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani senator Krystyna Bochenek, potem pan senator Czesław Ryszka.

Proszę bardzo.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Pani Minister, przeczytałam w „Rzeczpospolitej” wypowiedź znanego adwokata, pana profesora

Kruszyńskiego, który pisze, że to jest nadawanie szaty prawnej technice operacyjnej policji – odpuszczamy płotce, żeby chwycić za gardło reki – ale jednocześnie jest to nobilitowanie tej techniki. Jest to nadawanie jej szaty prawnej, a pan profesor osobiście nie widzi takiej potrzeby. Proszę mi powiedzieć, jak pani to skomentuje. Czy istnieje taka potrzeba? Jak to wygląda w innych krajach? Czy rzeczywiście potrzebne są tutaj unormowania prawne?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Myślę, że skoro praktycy, i to prawdziwi praktycy, którzy zastanawiali się nad tym problemem, a jest to projekt rządowy, więc w szczególności byli to prokuratorzy zajmujący się w tej chwili tworzeniem tak zwanych pionów PZ, czyli przestępczości zorganizowanej, dostrzegli potrzebę wprowadzenia takiego instrumentu w naszych polskich realiach – a to są naprawdę troszeczkę inne realia niż realia innych krajów, bo każdy kraj ma swoją specyfikę – a więc skoro praktycy stali na stanowisku, że zdecydowanie należy te instytucje wprowadzić, i minister sprawiedliwości zdecydował się na utworzenie specjalnego zespołu, który w tym zakresie przygotował taki projekt nowelizacji, to wprowadzenie tych wszystkich instytucji jest niezbędne. Bardzo trudno mi polemizować z wypowiedziami świata nauki w tej kwestii, ale powtarzam: jest to głos praktyków, którzy borykali się w trakcie prowadzenia postępowań w tym zakresie z takimi problemami i uznali, że jest taka potrzeba. I dlatego uważam, że jest to niezbędne.

Prosimy więc Wysoką Izbę o przychylenie się do tego rozwiązania, zresztą przychylił się do niego również Sejm. Wysoka Izba raczyła zwrócić uwagę na kwestie, myślę, bardzo istotne, choć legislacyjne, na ważne kwestie ze względu na poprawność procedowania, ewentualnie później stosowania prawa. Zasadne jest więc, z punktu widzenia praktyków, przyjęcie tej ustawy, co już w uzasadnieniu podkreślałam.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Czesław Ryszka, proszę bardzo.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, obecnie w nowelizowanej ustawie odpowiedzialnym za ochronę świadka koronnego jest komendant główny Policji. Mam takie pytanie: kto wcześniej był za to odpowiedzialny i dlaczego to zmieniono? Czy było jakieś ogromne zamieszanie w tej sprawie? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Beata Kempa:**

Sytuacja się nie zmienia. Właśnie spojrzalam na pana prokuratora, bo już sama nie byłam pewna. Nie, sytuacja się nie zmienia, komendant główny Policji nadal odpowiada za ochronę świadka koronnego, a więc w tym zakresie nic się nie zmienia. Zresztą myślę, że jest to z praktycznego punktu widzenia zasadne.

(*Senator Czesław Ryszka: Myślałem, że był ktoś inny.*)

Nie, nie, komendant główny Policji wcześniej również miał taki obowiązek.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Pani Minister, chciałbym teraz zadać pytanie następujące. Pan senator sprawozdawca mówił, że stosowanie instytucji świadka koronnego rozszerza się obecnie także w stosunku do korupcji, a zakres przedmiotowy, jeżeli chodzi o przestępstwa skarbowe, wyłącza się. Jaka logika przemawiała za takim właśnie rozstrzygnięciem kwestii?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Beata Kempa:**

Ja poproszę w tym momencie o odpowiedź pana prokuratora. Może gdybym od początku brała udział w tych pracach... Mnie się wydaje to logiczne, ale jeśli potrzebne jest szersze uzasadnienie, bardzo proszę, Panie Prokuratorze, wspomóc mnie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Prokuratorze, za chwileczkę pana poproszę o odpowiedź na to pytanie, a teraz jeszcze może pan senator Janusz Kubiak zada pytanie pani minister.

Proszę bardzo.

**Senator Janusz Kubiak:**

Mam pytanie związane ze zmianą brzmienia art. 11. Poprzednio artykuł mówił, że jeżeli w ciągu roku od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania świadek koronny popełni podobne przestępstwo, wznawia się postępowanie. W tej chwili jest to pięć lat i jest fakultatywność wznowienia tego postępowania. Czy na podstawie istniejącej ustawy było prowadzone takie postępowanie, które pierwotnie umorzono?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Beata Kempa:**

Na to pytanie też odpowie pan prokurator. Z tego, co sobie przypominam, ze wszystkich zebranych materiałów dotyczących tej nowelizacji, nie było takiego przypadku. Ale ja bardzo proszę o odpowiedź pana prokuratora.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękujemy, Pani Minister.

Panie Prokuratorze, proszę bardzo do mównicy.

**Prokurator  
w Biurze Prokuratury Krajowej  
Jerzy Gajewski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie było takiej sytuacji, że w ciągu jednego roku od umorzenia postępowania przygotowawczego wobec świadka koronnego, tego zawieszono postępowanie, podejmowano by postępowanie z przyczyn określonych w ustawie o świadku koronnym. Ta fakultatywność podejmowania postępowania nadal jest utrzymana, ponieważ są określone warunki, kiedy prokurator musi podjąć postępowanie, i są wskazane warunki, kiedy prokurator może podjąć to postępowanie. Jednym z warunków, kiedy musi, jest stwierdzenie, że świadek koronny kłamał przed sądem, odmówił wykonania swoich zobowiązań bądź popełnił nowe przestępstwo w zorganizowanej grupie przestępczej. Fakultatywność zaś jest wtedy, kiedy świadek koronny popełnił nowe, inne przestępstwo niemające związku z tym katalogiem, o którym powiedziałem.

Jaka była logika? Otóż kodeks karny wprowadza dwie instytucje: instytucję przestępstwa i instytucję przestępstwa skarbowego. Stąd też, chcąc dostosować się do pewnej terminologii kodeksowej, zaproponowano tekst ustawy zawierający takie właśnie sformułowanie, że przestępstwa powinny być popełniane w zorganizowanej grupie przestępczej, przestępstwa skarbowe i przestępstwa powszechne określone w kodeksie karnym.

Szanowni Państwo, jest wiele takich przypadków, kiedy grupy przestępcze podejmują działania w zorganizowanych strukturach, mając na celu wyłącznie dokonywanie przestępstw skarbowych, a więc oszukiwanie Skarbu Państwa. Klasycznym przykładem jest mafia paliwowa. To mafia paliwowa głównie dokonuje przestępstw o charakterze skarbowym, wyłudając środki na szkodę Skarbu Państwa. Instytucja świadka koronnego, czyli dowodzenia przy pomocy wyjaśnień i zeznań skruszonego sprawcy, zwalczaniu tego typu przestępczości ma także służyć. Taka była logika wyodrębnienia w ustawie przestępc-

(prokurator J. Gajewski)

stwa i przestępstwa skarbowego. Z jednej strony podyktowane było to potrzebami doktryny i brzmienia kodeksu, a z drugiej strony potrzebą zwalczania najgroźniejszych przestępstw skarbowych. Nikt nie będzie zwalczał przestępstwa skarbowego, które polega na przykład na nieujawnieniu numeru NIP urzędowi skarbowemu, nawet jeśli to będzie sprawca zorganizowany. Służyć ma to głównie temu, aby przestępstwa godzące w interesy ekonomiczne państwa, poniekąd także Unii Europejskiej, były zwalczane za pomocą tego środka dowodowego.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisane są w tej chwili trzy osoby. Jako pierwszy zabierze głos pan senator Czesław Ryszka, potem pan Włodzimierz Łyczewek i Piotr Zientarski.

Proszę bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Dziękuję, Panie Marszałku. Właściwie pan senator...)

Przypominam oczywiście o wymogach czasowych i regulaminowych, Panie Senatorze; wszystkim przypominam.

(Senator Czesław Ryszka: Trzy minuty.)

Dobrze.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Piesiewicz złożył bardzo wyczerpujące sprawozdanie z posiedzenia komisji, pani minister Kempka również. I w pewnym skrócie właściwie powtórzę te najważniejsze elementy nowelizowanej ustawy.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych z całą pewnością wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa, aby – co było także podkreślone dzisiaj w exposé premiera – żyło się w naszym kraju bezpieczniej. Ja nie muszę przypominać, że w pierwszych latach transformacji ustrojowej nastąpił nie tylko wzrost liczby przestępstw, ale także zmienił się ich charakter, to znaczy pojawiła się tak zwana zorganizowana przestępczość. Aby z nią walczyć, zarówno w Policji, jak i w prokuraturze powstały wyspecjalizowane komórki do walki z przestępczością zorganizowaną. Między innymi powołano instytucję świadka koronnego, następnie wprowadzono inne instrumenty prawne, jak na przykład przesyłkę kontrolowaną, powołano Centralne Biuro Śledcze, dokonano głębokich zmian

w prokuraturze. Wszystko to przyniosło efekty. W Polsce faktycznie żyje się bezpieczniej.

Instytucję świadka koronnego, jak już tu mówiono, wprowadzono po raz pierwszy do polskiego prawa w 1997 r., miała obowiązywać przez trzy lata. Następnie ustawę znowelizowano w grudniu 2000 r., przedłużając okres obowiązywania ustawy na sześć lat. Instytucja ta przestanie więc obowiązywać 1 września bieżącego roku. Obecna zmiana ustawy o świadku koronnym jest nieodzowna, aby można było nadal rozbijać działalność mafijną, uderzać w wielkie organizacje przestępcze. A przypomnę, że dzięki instytucji świadka koronnego udało się rozbić największe grupy przestępcze, takie jak Pruszków, Wołomin czy Wyszaków.

Ale instytucja świadka koronnego, przynajmniej, jest nieco kontrowersyjna. W zamian za zeznania obciążające innych przestępców świadkowi koronnemu, a więc również przestępcy, daruje się karę, a także obiecuje ochronę policyjną. To jest ryzykowne rozwiązanie prawne, bo przestępca, stając się konfidentem Policji, w zamian otrzymuje bezkarność i ochronę. W sumie jednak cel i owoce takiej umowy między przestępcą a wymiarem sprawiedliwości wydają się najważniejsze, a są nimi likwidacja mafii czy gangu, a także przejście przestępczego majątku.

W nowej ustawie mamy rozszerzony katalog przestępstw, w przypadku których można powołać instytucję świadka koronnego. Do tej pory chodziło o zabójstwo, kradzież rozbójniczą, wzięcie zakładnika. Obecnie jest tych przypadków więcej – już o tym była mowa – głównie rozszerza się ten katalog przestępstw o przestępstwa skarbowe godzące w interes państwa.

Zmiany w nowej ustawie dotyczą również wydania zgody na status świadka koronnego. Do tej pory mógł ją wydawać sąd rejonowy, obecnie tylko sąd okręgowy. Jest to ważna decyzja, ponieważ gwarantuje czy raczej zabezpiecza przed zbyt pochopnym nadawaniem statusu świadka koronnego.

Ważne też, o czym już była tutaj mowa, że świadek koronny będzie musiał ujawnić cały posiadany majątek. Będzie również zobowiązany do zwrotu korzyści majątkowych i naprawienia szkody, którą wyrządził. Pozbawia się więc skruszonego przestępcę korzyści ekonomicznych uzyskanych w wyniku działalności przestępczej.

Ponadto wydłuża się do pięciu lat okres, w którym skruszony przestępca nie może dokonać żadnego czynu przestępczego – w przeciwnym wypadku następuje zawieszenie umorzonego postępowania. Myślę, że z wychowawczego punktu widzenia jest to bardzo ważny zapis.

Co do zmian w ustawie o informacjach niejawnych, to jest druga nowelizowana ustawa, chodzi o dłuższe przetrzymywanie bilingów telefonicznych. Komisja Europejska zaleca ich przetrzy-

(senator Cz. Ryszka)

mywanie tylko do dwóch lat. Ministerstwo Sprawiedliwości uważa, że jest to ze szkodą dla bezpieczeństwa państwa, ze szkodą dla walki z najgroźniejszą formą przestępczości w naszym kraju. Są kraje w Unii Europejskiej, które zastrzegły sobie taką zmianę i mają dłuższy okres przechowywania danych, na przykład w Irlandii czy Włoszech są to cztery lata. U nas ma to być pięć lat. Jak się wydaje, wystarczy złożyć odpowiednią notyfikację w Komisji Europejskiej, aby tę sprawę załatwić. Termin pięciu lat byłby optymalny, bo bardzo często rozbijamy różne gangi dzięki dowodom sprzed czterech czy pięciu lat, dowodom właśnie w postaci bilingów telefonicznych. Często pozwala to zidentyfikować najgroźniejszych sprawców przestępstw.

1 września – to już niespełna za miesiąc. Nie wyobrażam sobie, żeby ta ustawa nie weszła w życie, bo jest to narzędzie walki z przestępczością zorganizowaną, narzędzie, które sprawdziło się i jest bardzo skuteczne. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Łyczywek, proszę bardzo.

### **Senator Włodzimierz Łyczywek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie łudzę się, że zawrócę kijem Wisłę – choć może was trochę przekonam – i zmienię to, co wyszło z Sejmu, a co jest pewnie ukochanym dzieckiem ministra Ziobry. Ale byłbym w niezgodzie z własnym sumieniem, gdybym tego dzisiaj nie powiedział. Ponieważ mogę poświęcić sobie na to dziesięć minut, to powiem państwu, żebyście dobrze wiedzieli, na jaki temat w ogóle deliberujemy i nad czym będziecie głosować. Chcę przybliżyć państwu przepisy, które są zawarte w ustawie o świadku koronnym, a które po prostu być może nie wszystkim państwu coś mówią.

Otóż, dotychczasowe przepisy, wprowadzone w 1997 r., dotyczyły przestępstw takich jak piractwo, zabójstwo, rozbój, czyli tych najcięższych, ale potem ten katalog przestępstw został poszerzony. Poszerzony, właściwie przynajmniej kilkakrotnie poszerzony, o przestępstwa przeciwko mieniu, na przykład – i już wtedy był to bardzo szeroki katalog. Tyle tylko, że ustawodawca mówił tak: przestępstwa przeciwko mieniu, ale o znacznej wartości, przestępstwa powodujące znaczną szkodę. Czyli żeby nie nadużywać tej instytucji, ograniczał jej stosowanie, krótko mówiąc, wielkością, wagą przestępstwa.

Wbrew temu, co mówił pan senator Ryszka, w poprzedniej ustawie była mowa o przestępstwach skarbowych, oczywiście, że była – w pktcie 3 tego samego art. 1. Tylko że tam również się mówi o przypadkach, kiedy wartość przestępstwa skarbowego jest duża albo kiedy o dużą kwotę uszczupla się należność publicznoprawną. Ustawodawca określa w słowniczku, co znaczy duże, co znaczy wielkie. W kodeksie karnym jest taki słowniczek wyrazów prawniczych, na użytek kodeksu karnego, i tam określa się, kiedy ta wartość jest wielka, kiedy duża – zależy to na przykład od wysokości aktualnych średnich zarobków podawanych przez GUS, jest to dwustukrotność, stukrotność itd. Ustawodawca z zamysłem stworzył sytuację, w której nie będzie się tej instytucji stosować do wszystkiego.

Proszę państwa, jak słyszę dzisiaj wypowiedziujących się przede mną, którzy mówią w ten sposób: mafia paliwowa, Wołomin, Pruszków itd., no to... Zdaję sobie oczywiście jako prawnik sprawę z tego, że są to instytucje zapożyczone, anglosaskie zresztą, najpierw były w Anglii, potem w Stanach Zjednoczonych. Mamy więc tu instytucję świadka koronnego, instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary dla przynajmniej jednego i ujawniającego innych. Zresztą dzisiejszy kodeks karny, art. 60 §3 w przypadku ujawnienia dotyczącego danej sprawy i art. 60 §4, jeżeli ujawnia się inne jeszcze przestępstwa, przewiduje nie tyle darowanie kary, co w ogóle umorzenie postępowania w niektórych przypadkach. W przypadku świadka koronnego w ogóle okazuje się, że on nie jest winny – nie to, że daruje mu się karę, ale nie jest nawet karany. Uważam, że jest to niemoralne. Jest to dalece niemoralne. I tu się zgadzam w całej rozciągłości z tym, co mówił pan senator Piesiewicz. Są takie sytuacje, kiedy jakieś niemoralne rozwiązanie musi być użyte, bo innego wyjścia nie ma. Teraz sobie wyobrażam takie porównanie: jeżeli idziemy na polowanie do dżungli i mamy ze sobą strzelbę, to po to, żeby strzelać, jak nas zaatakują tygrys, żeby się bronić. Mafia paliwowa to jest ten tygrys. Ale czy na komary też mamy używać broni palnej?

Proszę państwa, projektowany przepis ustawy, ten zmieniony, dotyczy przestępstw powodujących szkodę zaczynającą się od 250 zł, powyżej, bo do 250 zł jest wykroczenie, czyli nie jest to przestępstwo. Pan mecenas Piesiewicz mówił już o kieszonkowcach, a ja powiem tak: na przykład złodzieje lusterek samochodowych stworzą grupę trzech – bo jeżeli jest dwóch, to nie jest zorganizowana grupa, bo definicja zorganizowanej grupy jest taka, że jest struktura, podział ról i musi być trzech członków – i jeden z nich kradnie, jeden stoi na czatach, trzeci sprzedaje na giełdzie, a lustereko warte jest więcej niż 250 zł. I wtedy jest to zorganizowana gru-

(senator W. Łyczywek)

pa przestępcza, wobec której można zastosować instytucję świadka koronnego.

(Senator Czesław Ryszka: Pan policjantów ma za głupców.)

Nie, Panie Senatorze, nie chodzi o to, że mam ich za głupców. Tylko że jeżeli ustawodawca dopuszcza możliwość stosowania tego do wszystkiego, to wtedy może być taka sytuacja, że inaczej w Rzeszowie, oczywiście za przeproszeniem, bo żeby nie było tak, że o Rzeszowie chcę coś złego powiedzieć, a inaczej w Szczecinie, specjalnie podaję taki miasta leżące po przekątnej, będzie się stosować przepisy, że w jednym przypadku będzie to się stosować do mafii paliwowej, a w drugim do mafii złodziei lusterek.

W takiej sytuacji już bywaliśmy. Pamiętacie państwo, jak niejednokrotnie były problemy związane na przykład ze stosowaniem i interpretacją przepisów przez urząd skarbowy, z tym, że każdy urząd skarbowy w Polsce inaczej interpretował przepis i w jednym mieście, właśnie na przykład w Rzeszowie, można było być uznanym za dobrego przedsiębiorcę, a w innej miejscowości mieć kary i siedzieć kilka dni, jak na przykład pan Kluska, bo urząd skarbowy inaczej przepis stosował.

Nie mam za głupców, Panie Senatorze, ani prokuratorów, ani sędziów, tym bardziej że czterdzieści lat występuję w todzie na sali sądowej i mam najwyższy szacunek dla sędziów. Ale nie mam też siebie za głupca. I jeżeli widzę, że wprowadza się taką sytuację, w której nie rozszerza się trochę, jak pan powiedział, katalogu przestępstw, ale rozszerza się go do nieskończoności, praktycznie rzecz biorąc, na wszystko... Po prostu zależeć to będzie od woli osoby stosującej przepis, czy zastosować go do złodziei lusterek.

Proszę państwa, kiedyś był mały kodeks karny, ja już się powoływałem na niego przy jakiejś innej okazji...

(Głos z sali: Przy Poznańskim Czerwcu.)

Tak.

...który mówił o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych, w preambule miał taki zapis, w okresie odbudowy państwa polskiego. Tam za wszystko była kara śmierci. Za wszystko! I jeżeli teraz wracamy do takiej sytuacji, że katalog rozszerzamy do oporu, na wszystko i instytucja świadka koronnego teoretycznie będzie mogła być zastosowana wszędzie, to sami sobie wystawiamy świadectwo, jak traktujemy te przepisy jako ustawodawca.

Proszę państwa, nie wiem, nie znam statystyki, co prawda, jak mówię, ja czterdzieści lat występuję w sądzie, ale nie znam statystyki dotyczącej świadków koronnych. Być może, że jest tak, jak państwo z ministerstwa mówią, że osiemdziesięciu pięciu, dziesięć przypadków rocznie itd. To zresztą zależy tylko od dyrektyw płynących z Mini-

sterstwa Sprawiedliwości, czy na przykład w następnym roku nie będzie osmiuset pięćdziesięciu rocznie, bo to jest tylko kwestia pisma: proszę więcej stosować. Ostatnio na przykład, przecież to jest tajemnica publiczna, w gazetach wielokrotnie o tym czytałem, pan minister Ziobro powiedział: proszę zabierać samochody pijanym kierowcom. Wystarczy tylko poinformować, że trzeba dziesięć razy częściej stosować instytucję świadka koronnego, i wówczas nagle będziemy mieli sytuację za lewu świadkami koronnymi.

Ja miałem wątpliwą przyjemność występowania w wielu procesach, w których był świadek koronny. Może to w Szczecinie taki urodzaj i z tych osiemdziesięciu pięciu... w każdym razie w Szczecinie było ich bardzo dużo. I proszę państwa, ci świadkowie koronni, owszem, występowali też i w wypadku poważnych przestępstw, no, powiedzmy, takich jak popełnionych przez gangi zbrojne Picka czy Goryla w Szczecinie, co na pewno było opisywane w całej Polsce, ale występowali również w wypadku na przykład spraw studentów, którzy rozprowadzali narkotyki miękkie typu marihuana. Proszę nigdy nie pomyśleć, że bronie ich, że uważam, że to nie jest przestępstwo. To jest przestępstwo. Ale jeżeli z grupy studentów, w której wszyscy rozprowadzają marihuanę, częstują się nią i ją sprzedają, nagle jeden się wyłamie i stanie się świadkiem koronnym, to już bez przesady. No, bez przesady! Muszą być jakieś granice rozsądku w stosowaniu tego przepisu. Poprzednia dyspozycja przepisu, który obejmował strasznie szeroki katalog przestępstw, bo oprócz tych poważnych w ust. 1 po zmianie ustawowej, która była w 2000 r., obejmował takie przestępstwa, jak – proszę zwrócić na to uwagę, bo przybliżam treść przepisu, w którym są podane tylko numerki przepisów, a państwo możecie nie wiedzieć, co one oznaczają – łapówka, obietnica łapówki, powoływanie się na wpływy, korzyść za głosowanie, no, wyobraźmy sobie, że ktoś postawi na przykład dwie beczki piwa na wiecu przedwyborczym, i można teoretycznie, jeżeli trzy osoby przyniosą to piwo, by było to potraktować w ten sposób, że instytucja świadka koronnego byłaby tu przydatna, łapówka w biznesie, łapówka w sporcie. To wszystko już było i nie ma potrzeby rozszerzania katalogu na wszystkie przestępstwa.

Jest to wylewanie dziecka z kąpielą, a ponadto dewaluacja. Jeżeli mamy traktować to tak, jak powiedział pan senator Piesiewicz, że państwo idzie na wojnę z mafiosami, to stosujemy to do mafiosów, ale nie stosujemy tego do studentów, złodziei lusterek, kieszonkowców na Dworcu Centralnym, bo do tego nie stosuje się armat. Do tego stosuje się pejcz, coś, co wynika z normalnej... To są instytucje anormalne, to są instytucje, które są instytucjami, tak jak powiedział pan senator Piesiewicz, stosowanymi w stanie wojny. I nie



(senator W. Łyczywek)

trzeba używać takiej instytucji, nie trzeba jej używać do zwykłych, normalnych procedur postępowania karnego, wobec przestępstw normalnych, zwykłych, takich, które wynikają z przekroczenia dekalogu. No, po prostu zwykłych. I to jest...

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Czas, Panie Senatorze.)

Już kończę.

...to jest, że tak powiem, rozsądek ustawodawcy, który nie idzie z siekierką na muchę. O to apeluję.

Jeżeli nawet mi się nie uda, to i tak składam poprawki, to znaczy poprawkę do poprzedniej treści przepisu, oczywiście z wyjątkiem tej kwestii, która dotyczy biznesu i sportu, której poprzedni ustawodawca nie ujął, a w tym projekcie słusznie to się znalazło.

I mam jeszcze jedną poprawkę, która też wydaje mi się ważna. Otóż w tym projekcie ustawy wyłączono możliwość zaskarżania, zażalenia. Proszę państwa, to działa niekorzystnie na obie strony. Po pierwsze, na świadka koronnego, który może być w zawieszeniu dziesięć, piętnaście lat, bo tyle czasu mogą toczyć się postępowania, które prawomocnie się nie zakończą, a po drugie, na pokrzywdzonych, bo to bije w pokrzywdzonych, gdyż pokrzywdzeni działaniem świadka koronnego mogą się znaleźć w sytuacji, w której nie będą mogli na podstawie ustalenia winy dochodzić łatwiej odszkodowania w procesie cywilnym, gdzie obowiązuje zasada, że wyrok karny ustalający winę wiąże sąd cywilny, tylko sami będą musieli wykazywać świadkowi koronnemu, przestępcy, że ponieśli szkodę. To działa przeciwko społeczeństwu.

W takim razie kończę mottem, że nie wierzę w to, Panie Senatorze, że jest to oczekiwanie społeczeństwa. Jest to po prostu wytrych. Wytrych, bo każda władza lubi sobie rozszerzyć możliwości działania.

Dziękuję pięknie i składam poprawki.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Pan senator Zientarski, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w całej rozciągłości przychyliam się do tych twierdzeń, nie chcę ich powielać co do formy i treści, jakie tutaj przed chwilą przedstawił pan mecenas Łyczywek. Sam też jestem długoletnim praktykiem. I chcę jeszcze raz państwu uświadomić następującą kwestię: mamy do czynienia z instytucją nadzwyczajną, która w zaraniu miała mieć charakter periodyczny, miała być na określony czas, czyli w ogóle zastanawiano się,

czy ma to być instytucja trwała w kodeksie postępowania karnego.

Oczywiście generalnie nie jestem przeciwny, chcę to zadeklarować, tej instytucji, chociaż musimy zdawać sobie sprawę, że ta instytucja ewidentnie ogranicza prawo do obrony. Tu nie ma możliwości przy bezpośredniości... A zasada bezpośredniości oznacza nie tylko kontakt sędziego bezpośrednio z oskarżonym czy ze świadkiem na sali, ale również możliwość bezpośredniego zadawania pytań przez obrońcę czy oskarżonego, konfrontowania z innymi świadkami itd., itd. Taką możliwość, jak przecież wiadomo, jest w tego rodzaju sytuacjach ograniczona.

Jeśli można mówić o pewnym plusie, o pewnej pozytywnej zmianie, to ja ją zauważam i chciałbym podkreślić, że dobrze, że jest ta zmiana, że warunkiem *sine qua non* dopuszczenia do wodu jest ujawnienie majątku swojego oraz znanego majątku pozostałych członków grupy zorganizowanej. Uważam to za dobre rozwiązanie, bo to nie tylko ma za zadanie rewindykację owoców przestępstwa, ale również bardziej uwiarygodnia tego świadka, bo przecież musi on wskazać, jaki to był majątek, gdzie jest ten majątek itd. Przecież musimy sobie zdawać sprawę, proszę państwa, że mamy do czynienia z przestępcą, który został złapany, który jest przedmiotem pewnej gry policji, organów prowadzących postępowanie, i bardzo często, a wiem to z praktyki, opowiada różne rzeczy, niekiedy więcej niż rzeczywistość miało miejsce. I sądy w pewnym momencie, oczywiście jak się uda obalić to zeznanie, nie przyjmują go, ale jak się nie uda, to oczywiście je przyjmują.

Tak że, proszę państwa, uważam, że istotą problemu jest fakt, iż nie powinniśmy się zgodzić na rozszerzanie tego katalogu przestępstw, bo przecież to ma być instytucja nadzwyczajna do przestępstw o największym ciężarze gatunkowym. Takie było założenie tej ustawy, wprowadzenia w ogóle tej instytucji. Skoro tak i skoro precyzujemy to tym zapisem o zwrocie fruktów, o ujawnieniu majątku, to proszę bardzo, to wtedy oczywiście tak. Ale rozszerzanie katalogu w sytuacji, kiedy w ogóle podejmujemy decyzję, że tak, w tym sensie, że ma być ta ustawa, czyli idziemy jakby dalej niż pierwotny ustawodawca, który zastanawiał się w ogóle, czy ma ona mieć charakter trwały... nie chcę się powtarzać. Dzisiaj mówimy już, że tak, że co do zasady tak. Ale nie zmieniamy katalogu, nie rozszerzamy tego i, tak jak tutaj mówił pan mecenas Łyczywek, pozostawmy tę broń do najcięższych przestępstw, bo to jest środek nadzwyczajny. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Pani senator Kurska, proszę bardzo.

**Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana senatora Łyczywka w ten sposób, że powiem, iż uważam, że pojęcie dużej wartości, czy znacznej, to jest też pojęcie względne. I w ogóle tak kazuistyczne podejście do ustawy, że ma być określone, ile to jest w istocie rzeczy, od jakiej sumy liczy się tę znaczną wartość...

(Głos z sali: To w kodeksie jest, to jest kodeksowe.)

To jest kodeksowe. Ale w tej ustawie tego nie ma?

(Głos z sali: Jest w kodeksie.)

No tak, jest powołanie się na kodeks. Ale wobec tego mówienie w ogóle o tym, że duża wartość, że 250 zł to nie jest dużo, wydaje mi się, znaczące.

Mam jednak wniosek, który właściwie dopiero napiszę, bo chyba zdążę przed zamknięciem debaty, co do art. 11 pkt 2. Moim zdaniem, ten przepis mówi, że jeżeli świadek koronny w ciągu pięciu lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9 popełnił nowe przestępstwo umyślne lub umyślne skarbowe, postępowanie to można wznowić. Chodzi mi o to, że powinno to być nie fakultatywne, tylko obligatoryjne. Bo skoro już umarza się postępowanie w stosunku do świadka koronnego, wychodzi on cało z afery, gdy niekiedy jest bardzo obciążony i normalnie otrzymałby, powiedzmy, jakąś wysoką karę więzienia, to jest to nieuzasadniona premia, że jeżeli w ciągu tych pięciu lat, kiedy powinien przynajmniej się pilnować, popełni przestępstwo, to jeszcze jest to fakultatywne, sędzia może, ale nie musi. Moim zdaniem, powinien być zapis, że wznowia postępowanie, a nie że może je wznowić. I w tej sprawie złożę na piśmie wniosek legislacyjny, jeszcze zdążę, bo jeszcze pan senator Piesiewicz...

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Pan senator Piesiewicz, proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przed moim wystąpieniem jako sprawozdawcy i w czasie tej debaty zastanawiałem się, czy wychodzi z tym wnioskiem, ale jednak to uczynię, przede wszystkim dlatego, że ta instytucja wchodzi na trwałe do instytucji polskiego prawa kryminalnego. To jest dosyć ważna decyzja o charakterze legislacyjnym, jeżeli chodzi o kontekst prawa kryminalnego, ale jednocześnie dosyć istotna decyzja z punktu widzenia pewnego opisu aksjologicznego tego, czym możemy się posługiwać, na co się godzimy.

I z tego punktu widzenia chciałbym dotknąć dwóch krańcowych problemów: tego poszerzenia katalogu, a jednocześnie pewnych instytucji, których ja do końca nie rozumiem, tego zawężenia katalogu, i to zawężenia, które mnie interesuje, ponieważ ja bym właśnie chciał tych ludzi złapać jako świadków koronnych, gdybym był prokuratorem generalnym, komendantem Policji czy szefem Centralnego Biura Śledczego. Chodzi mi mianowicie o art. 4 w nowym brzmieniu: nie stosuje się do tego, który usiłował popełnić albo popełnił zbrodnię zabójstwa... Ja to rozumiem, bo to znaczy, że mówimy tutaj: stop, tej granicy nie przekraczamy. To rozumiem. Ale tam pojawia się też zapis: lub współdziałał w popełnieniu takiej zbrodni, czyli on nie był przestępcą, współsprawcą, tylko współdziałał, a więc przygotowywał, nakłaniał, podzegał, i my mówimy wtedy: nie, stop. A przecież wtedy możemy go wziąć jako świadka koronnego, bo w pkt 2 mamy zabezpieczenie, jeżeli chodzi o prowokację. Jeżeli nakłaniał po to, żeby dokonać prowokacji, to nie może być świadkiem koronnym, bo zabezpiecza to pkt 2. Tu jest zabezpieczenie, czyli nie jest tak, że kiedyś przygotowywał, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, jakiś atak na kogoś w celu pozbawienia życia, ale sam tego nie wykonywał... I ja bym postawił tu przecinek – i taką poprawkę zgłaszam – a więc byłoby tak: usiłował popełnić albo popełnił zbrodnię zabójstwa, i tu przecinek, nie ma tej reszty: lub współdziałał w popełnieniu przestępstwa. Bo to się odnosi do tych najgorszych, to się odnosi do tych najcięższych i tutaj mamy prawo wyciągnąć armatę. I tego ograniczenia nie rozumiem. To jest pierwsze moje zastrzeżenie.

Drugie zastrzeżenie. Pkt 3: kierował zorganizowaną grupą lub związkiem mającymi na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Proszę państwa, a co ze skruszonymi hersztami? To najciekawsze obiekty na świadka koronnego, najciekawsze postacie. A jeżeli się zgłasza przywódca takiego gangu, który mówi: powiem wszystko, to czy warto zapłacić tę cenę świadka koronnego, żeby zlikwidować strukturę? Ja zgłaszam poprawkę i stawiam pytania. Bo jeżeli chodzi nam o zwalczanie rzeczy najgorszych, najcięższych, to dlaczego tutaj się ograniczamy?

Jeżeli znajdę logiczną argumentację na to, to tego nie będę popierał. No ale jeżeli mamy takiego Kowalskiego będącego już, że się tak wyrażę, emerytowanym bandytą i gangsterem, który został odsunięty od władzy i któremu powiedziano: idź już, dziadku, na emeryturę, i który przychodzi i mówi: odsunięto mnie, chcę więc zeznawać, chcę wam powiedzieć, pokazać, gdzie mają kryjówki, gdzie mają lokale, gdzie mają produkcję amfetaminy, gdzie mają to, gdzie mają tamo... No to właśnie to są najciekawsze źródła dowodowe!

(senator K. Piesiewicz)

(Senator Czesław Ryszka: Ale on już nie jest hersztem.)

Już nie jest, ale tu jest napisane: kierował. Kierował – czas przeszły.

(Senator Piotr Zientarski: W związku z przestępstwem.)

Tak jest, kierował.

I ja będę wnosił o skreślenie tego punktu. Bo ja – z punktu widzenia tego, dlaczego ja, jako senator, godzę się na to i dlaczego chcę podnieść rękę w kwestii świadka koronnego – nie chcę się w tych najważniejszych sprawach ograniczać.

I powiem jeszcze tylko jedno zdanie. W odniesieniu do poszerzenia podmiotowego – ja wierzę w prokuratorów, wierzę w policjantów, wierzę w sądy, ale naprawdę nie kompromitujemy się jako legislatorzy, bo to nie jest broń na zwykłych złodziejasków i zwykłych przestępców. Dlatego popieram poprawkę zgłoszoną wcześniej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Łyczywek.

### **Senator Włodzimierz Łyczywek:**

Panie Marszałku, ja właściwie bym nie wystąpił, gdyby nie to, że chcę poprzeć panią senator Kurską...

(Senator Anna Kurska: Niemożliwe!)

Tak! Mało tego, chcę podać pani argumentację z praktyki. Całkowicie się z panią zgadzam, a jeżeli pani napisze taką poprawkę, to ja mogę się pod nią również podpisać, jako współautor.

O co chodzi? Proszę państwa, to rzeczywiście jest jeszcze bardziej niemoralne niż to, o czym mówiłem, że jest niemoralne. Bo jeżeli pozostawia się fakultatywnie... Pamiętacie państwo, kiedyś, miesiąc temu czy jakoś tak, rozdzierałem, że tak powiem, szaty, jeżeli chodzi o ten jeden dzień do siedmiu itd. I przekonałem państwa. Ale tam jest sytuacja taka, że nie można było sędziemu nakazać wsadzania do więzienia.

A tu jest sytuacja odwrotna: trzeba nakazać. To są te wyjątkowe sytuacje. Nie może być tak, żeby w zależności od woli sędziego zapadała decyzja o czymś takim jak to, czy wznawiać postępowanie wobec łobuza, który nie dosyć, że był, tak jak pan senatorów mówił, hersztem gangu, a potem wydał wszystkich i skorzystał na tym jako świadek koronny, to jeszcze potem robił to samo!

Pani Senator Kurska, ja znam taki przypadek – dlatego mówiłem, że być może w Szczecinie jest taki urodzaj na to – że taki jeden świadek koronny, zresztą objazdowy świadek koronny, bo posa-

dził w więzieniu łącznie czterysta osób... To znaczy, krótko mówiąc, on swoimi wyjaśnieniami spowodował, że oni też poszli siedzieć. No i on oczywiście wyszedł, bo przecież wiadomo, że jak czterystu posadził, to wyszedł. No i natychmiast po wyjściu, już miesiąc po wyjściu – a siedział za kupę innych przestępstw, nie tylko to za narkotyki, ale to najbardziej interesowało wtedy Policję – zorganizował kolejną grupę przestępczą i robił to samo. A jak go złapali, to znowu zrobili z niego świadka koronnego. No przecież gdzieś są granice purnonsensu, absurdu! I dlatego zgadzam się z panią, Pani Senator.

Jeżeli ktoś naruszy zasady tej wyjątkowej łaski, to wtedy w żadnym wypadku nie można już mu darować. Wtedy ma być wznowione postępowanie i on ma odsiedzieć karę za to, że wrócił do przestępstwa. Bo to jest wtedy tak zwany przestępca z nawyknięcia, jest to po prostu nałogowy przestępca.

A jeśli chodzi o to, co mówił pan senator Piesiewicz, to ja w zasadzie też powinienem się zgodzić. Jest tu tylko jedna kwestia: muszę powiedzieć, że katalog wyłączeń już został zawężony, dlatego że kiedyś było tu określenie „kierował i zakładał” a teraz jest tylko „kierował”. No i to też trochę kłóci się z moralnością, jeżeli herszt, oficer, generał...

(Rozmowy na sali)

To się do niczego nie odnosi, bo siedzi też taki jeden generał Policji, którego zresztą bronię. To dotyczy oficera, takiego, który pomawia wszystkich swoich zwykłych żołnierzy i może z tego korzystać, chociaż sam zakładał tę organizację, trzymał jak pająk całą tę sieć. I potem ma z tego korzystać? To już się kłóci ze zdrowym rozsądkiem. I dlatego ustawodawca słusznie wyłącza tu możliwość korzystania z tego. Tak że tu nie do końca się zgadzam, Panie Senatorze Piesiewicz, na korzystanie z tego rozwiązania w stosunku do tych generałów, którzy zakładali gang. Bo mówimy o gangach, a nie o kradzieży lusterek – cały czas o tym przypominam. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator zdażyła napisać poprawkę?

(Senator Anna Kurska: Tak, tak, już ją niosę.)

Dobrze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W czasie dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani senator Kurska, pan senator Łyczywek i pan senator Piesiewicz.

Zgodnie z ... Były trzy wnioski, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Czy przedstawiciel rządu chce się odnieść do zgłoszonych wniosków?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Tak, myślę, że tak.)

To proszę bardzo. Pani minister Beata Kempa, tak?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Materia, nad którą procedujemy, jest niezwykle ważna. I może dobrze, że szereg wątpliwości nasuwa się również podczas obrad plenarnych. Ale ta kwestia była bardzo dokładnie, z udziałem pana prokuratora krajowego, omawiana podczas prac komisji.

Na wątpliwości pana senatora Piesiewicza – zresztą przed chwilą też dyskutowaliśmy na ten temat – odpowiem w następujący sposób. W zasadzie nie może być tak, że ten, kto kieruje grupą, kto nakłania innych do takiego, a nie innego działania, często do ciężkich zbrodni, kto wreszcie czerpie korzyści ekonomiczne z działalności tych innych osób – często największe korzyści spośród wszystkich członków grupy – ma potem, bo godzi się... Oczywiście wiadomo, że wtedy to jest dla niego wygodna sytuacja i że chroni go to w jakiś sposób. No więc jeśli ktoś taki godzi się na takie coś – bo tu jest przecież wymagana zgoda takiej osoby na to, by taki dowód z zeznań świadka koronnego został dopuszczony – i unika odpowiedzialności, to uważamy, że właśnie to jest daleko bardziej niemoralne. Tak więc ja proponuję, Panie Senatorze, jeszcze przez chwilę przemyśleć tę kwestię.

Z tych względów na tę poprawkę jak gdyby nie możemy się zgodzić. Jest to zbyt szeroka kwestia.

A co do wypowiedzi... Już bardzo krótko, bo, jak myślę, już wszystko powiedzieliśmy na ten temat. A więc co do wypowiedzi pana senatora Łyczewka, to z tej pana wypowiedzi jakby wynikało coś takiego, że organy ścigania będą stosować tę instytucję do niemal każdego przypadku. Ale ja powtarzam: przede wszystkim jest bardzo ścisła i dookreślona kontrola stosowania tego środka. Jeżeli organ będzie chciał zastosować taki środek, jeżeli taka osoba w ogóle będzie tego chciała, to i tak jest jeszcze taka instytucja jak opiniowanie tego wniosku czy też kontrola wniosku przez prokuratora krajowego, a potem jeszcze zgodę wyraża na to sąd. Tak więc to nie jest tak, że w ogóle w każdym przypadku taki środek dowodowy będzie dopuszczany. Myślę zatem, że była to zbyt szeroka interpretacja.

Chciałabym również z tego miejsca powiedzieć, że wypowiedź pod adresem pana ministra Ziobry w zakresie jego ustawowego uprawnienia, wynikającego z ustawy o prokuraturze, dotyczącego stosowania wytycznych wobec prokuratorów... No, jest to jego ustawowe uprawnienie. A więc ta dyskusja z prawem obowiązującym w tym zakresie jest co najmniej nie na miejscu. Przepraszam, ale w tej sytuacji ta moja wypowiedź jest zasadna w tym zakresie.

Dziękuję bardzo. Jeśli rozwiałam te wątpliwości, to...

(Senator Robert Smoktunowicz: Przepraszam bardzo. Czy można?)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję. Oczywiście w Senacie dyskutować można na każdy temat, również na temat wytycznych dla prokuratora.

### **Senator Włodzimierz Łyczewek:**

W kwestii formalnej tylko. Ad vocem.

Nie bardzo wiem, więc chciałbym się dowiedzieć, Panie Marszałku, gdzie coś takiego nie na miejscu powiedziałem.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Nie...)

Ja wbrew temu, co pani mówi... Ja, proszę pani, że tak powiem, przetrzymałem już przynajmniej dwudziestu ministrów sprawiedliwości, no i każdy miał jakiegoś konika i tworzył nowe instytucje prawne.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Panie Senatorze, bardzo przepraszam, ale rzecz nie w tym, żeby wzbudzić emocje, tylko rzecz w zarzucie, jaki pan uczynił. A to jest sprawa takiego prawa, do jakiego ustawa o prokuraturze upoważnia pana ministra sprawiedliwości. Stąd ta moja wypowiedź w tym zakresie. Chodziło o to, by nie pozostała państwu senatorom po tej wypowiedzi obawa, że pan minister Ziobro nie działa zgodnie z prawem. Bo działa zgodnie z prawem.

(Senator Włodzimierz Łyczewek: Gdzie ja coś nie na miejscu powiedziałem?)

Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Zamknęliśmy już dyskusję. Pani minister przedstawiła swoje zdanie. A państwo oczywiście mogą dyskutować na każdy temat, który dotyczy danego punktu – nikt tej dyskusji nie ogranicza, a na pewno marszałek jej nie ogranicza.

(wicemarszałek M. Płażyński)

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i o przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych zostanie przeprowadzone jutro rano.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. Do Senatu została przekazana 14 lipca 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 14 lipca 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz do Komisji Ustawodawczej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 191, a sprawozdania komisji w drukach nr 191A i 191B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Roberta Smoktunowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jakieś krzyki tu dochodzą. Nie wiem, czy to z sali sejmowej, czy...

(*Wesołość na sali*)

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności dotyczące kwestii mniej kontrowersyjnej niż w poprzednim punkcie. Mam tę przyjemność może bardziej jako cywilista, bo poprzednio zostawiłem możliwość zabrania głosu kolegom karnistom. Ale na koniec naruszę regulamin i powiem coś jeszcze o poprzednim punkcie.

Sprawozdanie dotyczy uchwalonej przez Sejm w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. A ta nowelizacja dotyczy dwóch kategorii zagadnień.

Po pierwsze, jest to kwestia zrzeczenia się nieruchomości, zrzeczenia się własności nieruchomości, czyli jest to kwestia art. 179 kodeksu cywilnego.

Po drugie, jest to kwestia przedawnienia roszczeń z tytułu deliktu, czyli czynów zabronionych.

Jeśli chodzi o kwestię pierwszą, to sprawa wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2005 r., w którym to orzeczeniu trybunał uznał, że treść art. 179 kodeksu cywilnego jest niezgodna z art. 2 i 165 konstytucji. Przypomnę, że ta treść art. 179 została uchwalona w 2003 r. i weszła w życie 25 września 2003 r. W istocie sprowadzało się to do tego, że jeżeli ktoś chciał się pozbyć własności nieruchomości, to po prostu się jej zrzekał, a ona stawała się automatycznie własnością gminy. Otóż Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że aby zachować podmiotowość prawną gmin – czyli jakby po prostu po to, aby gmina też mogła decydować, czy chce, czy nie chce nabywać nieruchomości, nabywać zobowiązania, być obciążana – treść tego artykułu musi być w istocie zmodyfikowana.

Obecna propozycja wypracowana przez Sejm polega na tym, iż właściciel nieruchomości, aby móc co do skutku zrzec się jej własności, musi jakby złożyć zaproszenie do zawarcia umowy przekazania własności nieruchomości danej gminie na ręce starosty. Jeżeli taka umowa nie zostanie zawarta w ciągu sześciu miesięcy lub jeśli gmina oświadczy, że nie chce takiej nieruchomości nabyć, wtedy właściciel przystępuje do aktu notarialnego, zrzeka się tej własności, a nieruchomość staje się automatycznie własnością Skarbu Państwa.

Dlatego też nastąpiła potrzeba nowelizacji art. 179 kodeksu cywilnego, a ponadto, ponieważ taka jest zasada unormowania kodeksu cywilnego, potrzeba wprowadzenia art. 233, dodatkowego tytułu, nowego typu umowy, czyli przekazania własności nieruchomości gminie.

Podobnie uregulowano kwestię dotyczącą użytkowania wieczystego. Poprzednio było to regulowane kilkoma przepisami, a obecnie jest, w identyczny sposób jak omówiona już kwestia, regulowane jednym przepisem, mianowicie art. 2331 kodeksu cywilnego.

Druga sprawa, czyli kwestia przedawnienia roszczeń z tytułu deliktu. Otóż ta nowelizacja ma na celu przede wszystkim zapewnienie ochrony osobie małoletniej w sytuacjach, gdy szkoda ujawnia się po długich okresach od zdarzenia, które ją wywołało. Bo ze względu na zachowania przedstawiciela ustawowego, który nienależycie wypełnił swoją opiekę nad małoletnim, małoletni po pewnym czasie nie może już dochodzić odszkodowania z tytułu szkody w ten sposób poniesionej.

Otóż Sejm proponuje, by §3 w art. 442 kodeksu cywilnego miał następujące brzmienie: przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody, która była następstwem uszkodzenia ciała czy wywołania rozstroju zdrowia, nie może skończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od osiągnięcia pełnoletności przez tą osobę.

(senator R. Smoktunowicz)

I dodatkowe dwie sprawy. Mianowicie przedłużono... Ja coś do omówienia zostawię senatorowi Gałkowskiemu, który też jest sprawozdawcą, tak że już na tej kwestii skończę. Otóż przedłużono do lat dwudziestu przedawnienie roszczeń w sytuacji, kiedy szkoda była następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, oraz w sytuacji, jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Jeżeli pan marszałek pozwoli... Ja wiem, że to jest totalne naruszenie regulaminu, ale...

Pani Minister, ja się zupełnie nie zgadzam. Świadek koronny jest to instytucja... Ja nie zabierałem wcześniej głosu, teraz też zabieram bardziej jako cywilista, w obronie senatora Piesiewicza. Otóż świadek koronny jest to instytucja z natury rzeczy niemoralna. I każdy o tym wiedział od początku. Jest niemoralna z natury rzeczy, bo narusza równowagę i nagle pozwala nie karać osoby, która jest winna. Ale istotą tej instytucji jest jej skuteczność. Tak więc niezależnie od tego, czy karamy akurat herszta, czy osobę mniej winną, to istotą rzeczy jest tu skuteczność, a nie kwestia moralności. Bo, jak mówię, jest to instytucja niemoralna i wszyscy o tym od początku wiedzieliśmy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Janusza Gałkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W zasadzie pan senator Smoktunowicz przedstawił całość zagadnienia związanego z przedmiotem...

(Senator Robert Smoktunowicz: Z tym że bez poprawek...)

A, tak.

Zarówno Komisja Ustawodawcza, jak i Komisja Praw Człowieka i Praworządności proponują przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Ja powiem tylko o dwóch sprawach, w ramach uzupełnienia.

Pierwsza to taka, że instytucja zrzeczenia się nieruchomości... Ten projekt został wniesiony przez przedstawicieli rządu jeszcze w czasie, kiedy wydawało się, że wystarczy czasu na to, aby przed 15 lipca – kiedy to utracił moc obowiązującą przepis uchylony przez Trybunał Konstytu-

cyjny – nie było trzeba stosować zabiegu w postaci art. 179, tylko będzie można zastąpić dotychczasową treść art. 179. I to taka uwaga dla praktyków, dlaczego jest ten art. 179 – bo, niestety, zabrakło paru dni, aby zastąpić treść dotychczasową, no i przepis ten przestał istnieć.

Drużga sprawa. Od czasów prawa rzymskiego minęło na tyle dużo czasu, by już żadne systemy prawne nie pozwalały na to, aby nieruchomości były niczyje. O ile rzecz ruchomą można uznać za niczyją, to w rozwiniętych krajach, w krajach wysoko rozwiniętych systemów gospodarczych, nie ma nieruchomości niczyich. System rejestrowania wszystkich nieruchomości jest szczelny. I to wymusiło również interpretację, która przez kilka dni, kiedy nie obowiązuje już przepis art. 179, została przygotowana przez pana profesora Radwańskiego. Jest taka interpretacja, która nie pozwala na wykonywanie czy sporządzanie aktów notarialnych zrzeczenia się nieruchomości, ponieważ ustawodawca nie pozwala na to, aby nieruchomość była niczyja.

I wreszcie instytucja odpowiedzialności. To też nie zostało, wydaje mi się, powiedziane. Otóż w przypadku zrzeczenia się nieruchomości albo w postaci zaproszenia do nabycia, albo w postaci zrzeczenia się nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, instytucja odpowiedzialności powoduje, że często zrzekają się takiej nieruchomości właściciele, dla których przestała ona mieć wartość gospodarczą. Często zdarza się, że są to nieruchomości obciążone jakimiś hipotekami. Wówczas jest zagadnienie ograniczenia odpowiedzialności gminy czy Skarbu Państwa za wierzytelności, które zabezpiecza hipoteka.

Ten postulat realizuje zapis, który mówi, że odpowiedzialność ogranicza się do odpowiedzialności z nieruchomości, a więc nie całym majątkiem gminy, nie całym majątkiem Skarbu Państwa. Czyli tylko z tej nieruchomości może być prowadzona egzekucja. Oczywiście, pojawiają się pewne wątpliwości, czy to jednak nie jest nadmierne obciążenie gminy czy Skarbu Państwa, które chciałyby zainwestować w tę nieruchomość i wypełnić dobrowolnie zobowiązanie. Wówczas wzrasta wartość tej nieruchomości. Czy nie lepiej byłoby użyć sformułowania o odpowiedzialności do wartości tej nieruchomości? Ale to znowu jest postępowanie dużo bardziej skomplikowane, zwłaszcza dla wierzyciela. Często tworzą się wątpliwości. Są kwestionowane wyceony. Rozwiązania prostsze są często dużo skuteczniejsze, tym bardziej że nie mamy do czynienia z zagadnieniem, które będzie występowało w praktyce nadmiernie często. Trzeba bowiem mieć zaufanie do właścicieli. Właściciel nieruchomości, która stanowi jakąś poważniejszą wartość, nie zrzeka się jej, tylko ją zbywa. W związku z tym to są raczej problemy akademickie niż rzeczywiste, mogące mieć znaczenie. Tego

(senator J. Gałkowski)

typu instytucja – ostatnie zdanie w tej kwestii – jest w zasadzie instytucją zaczerpniętą z prac jeszcze komisji kodyfikacyjnej przedwojennej, dobrej, starej, polskiej myśli prawniczej.

I druga kwestia – przedawnienia roszczeń. Otóż szczególnie mnie cieszy, że zaczynamy myśleć w kategoriach ochrony wierzyciela. Do tej pory ochrona dłużnika z przerażającą, moim zdaniem, interpretacją w zakresie ochrony danych osobowych, uniemożliwiała często egzekwowanie albo znacznie utrudniała egzekwowanie... Generalnie rzecz biorąc, mieliśmy do tej pory system albo interpretację przepisów prawa, które de facto powodowały niczym nieuzasadnioną ochronę dłużnika, a ochrona wierzyciela często pozostawała iluzoryczna, była tylko na papierze. Ta tendencja, ta zmiana jest w szczególności związana z rozwojem nauk medycznych. One bowiem często pokazują, że szkoda wobec danej osoby, jej zdrowia, czasami życia, bywa ujawniona dopiero po wielu latach.

W związku z tym rekomenduję z pełną odpowiedzialnością i zupełnym przekonaniem, że rozwiązania zaproponowane w tej ustawie są bardzo dobre. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie skierować pytanie do sprawozdawców?

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pierwsze pytanie. Dlaczego ustawodawca przyjął nierównomiernie odpowiedzialność – inaczej gminy, a inaczej Skarbu Państwa? W art. 902 jest zapis, że gmina ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia, bez ograniczeń, przy Skarbie Państwa natomiast czytamy, że ponosi on odpowiedzialność tylko z nieruchomości za jej obciążenia. Prosiłbym o wyjaśnienie *ratio legis* tej różnicy.

Drugie pytanie. Dlaczego, skoro chronimy wierzyciela, nie ma prawa pierwszeństwa przejęcia tej nieruchomości przez wierzyciela, tylko można pokrzywdzić go, zrzekając się nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa albo na rzecz gminy? Jeżeli bowiem pan senator sprawozdawca był łaskaw mówić o ochronie wierzyciela, to tutaj ona może być problematyczna, skoro dłużnik właściciel może uciec przed wierzycielem, przekazując nieruchomość Skarbowi Państwa. Jeśli gminie, to gmina odpowiada w całości za obciążenia. Tam natomiast, gdzie jest to zobowiązanie, które ma charakter, i osobisty, i z mocy prawa rzeczowego, czy nie dostrzegają panowie se-

natorowie sprawozdawcy tej dysproporcji, o której mówię?

I wreszcie trzecie pytanie. Czy potrzebne jest regulowanie tej kwestii tak dalece w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, bez tego, co zawierał poprzedni, uchylony, art. 179, mówiący o odpowiedzialności *expressis verbis* tylko w zakresie do wartości nieruchomości? Jak ta wartość miałaby wtedy być wyliczana, według jakich przepisów? Jak zaspokajani by byli wierzyciele, gdyby ich było na przykład kilku, jeszcze do tego przy wierzytelnościach, które korzystają z prawa pierwszeństwa i tych, które nie korzystają z prawa pierwszeństwa? Niektóre hipoteczne obciążenia korzystają przecież z prawa pierwszeństwa przy postępowaniu egzekucyjnym.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Rozumiem, że to pytanie jest skierowane do mnie, gdyż ja byłem ostatnim...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jesteście panowie kolegami adwokatami i macie praktykę tego typu. Senatorowi, który nie jest praktykiem, nie zadałbym tak daleko idących pytań.)

Zacznę od ostatniego pytania o *ratio legis* unormowania dotyczącego zmiany odpowiedzialności z nieruchomości za jej obciążenia – nie do wartości, tylko z nieruchomości – jeśli chodzi o Skarb Państwa. To rzeczywiście jest trochę inaczej uregulowane, jeśli chodzi o gminę. Otóż to *ratio legis* zostało wyjaśnione w uzasadnieniu do druku sejmowego. Głównie chodzi właśnie o to, o czym ja mówiłem. Jeżeli wprowadzimy zasadę, że do wartości – tę, która była – to ta wartość jest, po pierwsze, zmienna, po drugie, zawsze budzą się wątpliwości i trwa długotrwały spór o to, jaka jest wartość rzeczywista. Jeden biegły wycenia tak, drugi biegły wycenia inaczej, a nieruchomość pozostaje. W zasadzie jej zainwestowanie przedłuża się w znaczący sposób i nie można tej sprawy jednoznacznie uregulować.

Ta odpowiedzialność z nieruchomości oznacza, że jest to wprawdzie w pewien sposób ograniczone, ale tylko w takim zakresie, że Skarb Państwa bądź gmina mówi: nie, nie jestem zainteresowany w dobrowolnym spełnieniu świadczenia, egzekwuj z nieruchomości; ile wyegzekwujesz, tyle twoje, łącznie z pozbyciem się tej nieruchomości w trybie licytacji i przejęcia przez wierzyciela. Może tak być i to jest po prostu prostsze rozwiązanie. I ja uważam, że prawidłowe.

Następna sprawa: rozróżnienie pomiędzy nabyciem przez gminę a nabyciem przez Skarb Państwa. Nabycie przez Skarb Państwa jest nabyciem pierwotnym, ponieważ Skarb Państwa nie ma wyboru. Zrzeczenie się jest aktem notarial-

(senator J. Gałkowski)

nym dokonany jednostronnie i z mocy prawa właścicielem staje się wówczas Skarb Państwa, gmina natomiast ma wybór. Gmina ma sześć miesięcy na to, żeby rozważyć, czy ta nieruchomości, której nabycie zaoferowano w drodze umowy notarialnej... I przy tej umowie notarialnej, jeśli strony nie postanowią inaczej, właściciel przekazujący własność nie ponosi odpowiedzialności za jej wady. Ale jest to przepis *iuris dispositivi*, czyli taki, który umożliwia stronom inną regulację.

Jest oczywiście pewne ryzyko. W analizie prawnej, która została przygotowana na zlecenie Sejmu, ten problem był poruszany. Gmina może w określonej sytuacji nie znać rzeczywistego stanu prawnego i ponosić odpowiedzialność za wady prawne, mimo że nie wiedziała, bo jest to nabycie nieodpłatne. Nie chroni jej również rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych. No, ale jeżeli gmina nie ma pewności, a ma przecież wyspecjalizowane służby prawne, to one powinny powiedzieć: jest ryzyko, nie idziemy w to.

Przy nabyciu pierwotnym ogranicza się odpowiedzialność Skarbu Państwa, właśnie dlatego nie do wartości, bo na tę wartość wpływają między innymi wady prawne, być może jakieś nieujawnione służebności w księgach wieczystych, które zostały zasiedziane; cały skomplikowany szereg możliwości może zmienić tę wartość w wyniku wyceny. Ta wycena przez ujawnianie nowych faktów, nowych elementów może być kilkakrotnie zmieniana. Będzie konieczność jej zmieniania. Będą długotrwałe procesy. Nie, Skarb Państwa mówi wtedy po prostu: nie spełniamy świadczenia, egzekwuj. Przyznam szczerze, że nie wziąłem nic do notowania. Gdyby pan senator zechciał powtórzyć drugie pytanie, które pan senator zadał...

### Senator Piotr Andrzejewski:

W zasadzie to było pierwsze pytanie. Chodzi o tę różnicę. Problem dotyczy tego, dlaczego nie powtórzono z §2...

(Senator Janusz Gałkowski: Art. 179.)

...art. 179, który niebawem straci moc, 15 lipca, wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego...

(Senator Janusz Gałkowski: Już stracił, cztery dni temu, mamy dzisiaj 19 lipca.)

Przepraszam, stracił. Tak, już jest po 15 lipca.

...który więc stracił moc 15 lipca z mocy orzeczenia trybunału, nie powtórzono *expressis verbis* ograniczenia tej odpowiedzialności, nie ograniczając tej odpowiedzialności, jeżeli chodzi o gminę.

Dam może krótki przykład. Właściciel może przekazać gminie, gmina odpowiada za wady ukryte – gdyby to było *ex lege*, jeżeli strony nie postanowiły inaczej – i gmina obciąża tę nieruchomości; później może ją przekazać Skarbowi Pań-

stwa, uchylając się od spłacenia wierzyciela. To znaczy, gdyby się porozumieli ze sobą właściciel i gmina, to przekazują nieruchomości gminie, gmina dokonuje dalej obciążeń hipotecznych i innych, zabezpieczając tę nieruchomości, a później przekazuje ją Skarbowi Państwa. I w ten sposób wierzyciel staje się pokrzywdzony, zwłaszcza jeżeli wartość sumy wierzytelności znacznie przekracza wartość zabezpieczenia w postaci nieruchomości. Chodzi o to, czy ta dysproporcja jest zamierzona czy przypadkowa? Nierównoprawność ochrony wierzyciela.

(Senator Janusz Gałkowski: Mówimy o odpowiedzialności za wady czy o odpowiedzialności za obciążenia?)

Mówimy i o obciążeniach, o całości.

(Senator Janusz Gałkowski: Jeżeli chodzi o obciążenia...)

Przy pierwotnym nabyciu, tak jak pan mówi, w zasadzie, gdyby nie ustawa, to on byłby w stanie czystym od obciążeń. Ale ustawa mówi, że z nieruchomości za jej obciążenia ponosi odpowiedzialność, mimo że to takie pierwotne, trochę niepierwotne nabycie...

### Senator Janusz Gałkowski:

Tak, to jest jedyny wyjątek, który wprowadza instytucję odpowiedzialności mimo nabycia pierwotnego, właśnie dlatego, żeby nie pozbawić możliwości dochodzenia roszczeń...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale tylko do wysokości wartości. To *expressis verbis*...)

Nie do wysokości wartości. Odpowiada z nieruchomości. To jest odpowiedzialność rzeczowa, a nie osobista. To jest odpowiedzialność rzeczowa, ograniczona do tej rzeczy, czyli do tej konkretnej nieruchomości.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Panie Senatorze, Przewodniczący komisji regulaminowej, proszę o pytanie.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam. Tak jest, to była polemika. Tak że proszę, Panie Senatorze...)

Druga rzecz. Jeśli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia i – co się z tym wiąże – również za wady, gmina ma możliwość rozeznania sytuacji prawnej. Jeżeli rozeznaje tę sytuację i widzi albo podejrzewa, że mogą być jakieś wątpliwości, to powie: weźmiemy pod warunkiem, że wpiszemy odpowiedzialność za wady na przekazującego. Jeżeli pan się zgadza na to, to przyjmujemy, jeżeli nie, to dziękujemy. Ustawodawca nie chce wyręczać i tak kazuistycznie regulować, bo dobrą regulacją jest właśnie taka, która zakłada racjonalność postępowania, a co do gmin, co do Skarbu Państwa można mieć pewność, że te podmioty powinny mieć profesjonalną obsługę prawną. W związku z tym nie zachodzi potrzeba aż tak dużej ochrony tych podmiotów.



(senator J. Gałkowski)

To jest moje wyjaśnienie, które wydaje mi się, że takie jest, ale jeśli ono jest inne, to oczywiście mogą je uzupełnić przedstawiciele ministerstwa.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Chciałbym jeszcze, żeby pan sprawozdawca, mecenas Smoktunowicz, też się ustosunkował do tych pytań, jeżeli można, bo one są bardzo praktyczne.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Ja się czuję, Panie Mecenasie, jak na egzaminie u pana. Przyznam, że trudno jest mi odpowiedzieć na pytanie: dlaczego? Nie pracuję w ministerstwie i nie jestem posłem, dlaczego tak się stało – nie wiem. Jako sprawozdawca odpowiadam za treść. Co do tej treści, mogę wyjaśnić, jak ja tę treść rozumiem, bo powody tej nowelizacji znamy. Jeżeli chodzi o pozycję Skarbu Państwa i gminy, to jest ona identyczna, czyli...

(Senator Piotr Andrzejewski: Skarb Państwa a gmina. Chodzi o tę różnicę.)

Nie, pozycja jest identyczna. Ponosi się odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenie. Tu zapisy są identyczne, przepraszam bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Gmina ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia, a nie...)

A Skarb Państwa nie?

(Senator Piotr Andrzejewski: A nie tylko z nieruchomości, z wartości nieruchomości, nie do pełnej...)

Zaraz, zaraz, bo ja widzę identyczne zapisy.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Szanowni Prawnicy, ale proszę bez nadmiernej polemiki.)

Art. 179 §4 zdanie drugie: „Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia”.

(Senator Janusz Gałkowski: Art. 902 – to samo.)

I to samo w nowym brzmieniu art. 902: „gmina ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia”, Panie Mecenasie. Zapis jest identyczny. Czyli nie ma różnicy.

(Senator Piotr Andrzejewski: W porządku.)

Wie pan, konia z rzędem, jeżeli ktoś mi powie, że zrzeczenie się na rzecz Skarbu Państwa czy przekazanie na rzecz gminy to jest ucieczka od długów, z naruszeniem interesów wierzyciela. Ja jeszcze o takiej konstrukcji nie słyszałem, ale przemyślę na przyszłość, bo może to jest dobra sprawa. Wie pan...

(Senator Janusz Gałkowski: Ale to jest możliwe.)

Rozumiem: rodzina, przyjaciele. Ale na to, żeby się zrzekać na rzecz Skarbu Państwa, jeszcze nie wpadłem. Przyznam, że nie znam odpowiedzi na pytanie, czy następuje naruszenie prawa wie-

rzycieli. Nie wiem, ale myślę, że skarga pauliańska w ten sam sposób może tutaj działać. Ona przecież chyba w tych wypadkach nie jest wyłączona i wierzyciel może oczywiście dochodzić unieważnienia takiej czynności.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Dziękuję. Na ile potrafiłem...

(Senator Janusz Gałkowski: Jeśli mogę w uzupełnieniu...)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Może pan senator.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Z sejmowej ekspertyzy prawnej wynika potwierdzenie, że nie tylko art. 527, ale również art. 59, który do roku... Obie instytucje mogą być zastosowane dla ochrony wierzyciela.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Zanim pani minister będzie przeegzaminowana, pytanie zada jeszcze pan senator Wach.

Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Wach:**

Chcę zapytać o rzecz następującą. Nie jestem specjalistą od nieruchomości, ale chcę zapytać, czy sześciomiesięczny okres, który ma gmina na podjęcie decyzji w sprawie przejęcia nieruchomości w drodze notarialnej, nie jest zbyt długi? Przez sześć miesięcy ta nieruchomość może stracić fizycznie na wartości, mogą też się zwiększyć obciążenia tej nieruchomości. W końcu nieruchomość jest w gminie, ona nie jest daleko. Być może jest znana, przynajmniej dostęp do niej jest łatwy. A potem Skarb Państwa ma to wziąć? Wyobraźmy sobie, że to jest po powodzi zalane wodą, stoi tak pół roku i gmina w końcówce terminu mówi, że jednak tego nie chce. Czy ten termin nie jest tutaj jakąś stratą, nie jest przesadny?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: W gminie sześć miesięcy to jest sekunda.)

(Senator Robert Smoktunowicz: Może odpowiem, Panie Senatorze. Rzeczywiście terminy...)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pan senator Smoktunowicz, proszę bardzo.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Rzeczywiście terminy biurokratyczne są dość długie. Sześć miesięcy to nie jest długi okres. Proszę natomiast pamiętać, że nie rozmawiamy o jakiejś zwykłej typowej czynności cywilnoprawnej,

(senator R. Smoktunowicz)

którą jest umowa kupna sprzedaży. Mówimy o instytucji wyjątkowej, w której przypadków naprawdę jest niewiele. Mówimy o tym, że ktoś się zrzeka... Nie wiem, ile jest takich przypadków. Panowie mecenas! Ja nie wiem. Ja w ogóle nie słyszałem o takim przypadku, żeby ktoś się zrzekł czy przekazał na rzecz, według obecnych regulacji... Tu gmina w pewien sposób może czuć się zaskoczona, że musi mieć aż sześć miesięcy na podjęcie decyzji. To było tak półzartem, przepraszam.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pan senator Galkowski, proszę bardzo.

### **Senator Janusz Galkowski:**

Ja znam jeden przypadek, gdy gmina odmówiła przyjęcia oferty, ponieważ w dotychczasowym stanie obowiązywała taka regulacja, że gmina musiała wyrazić zgodę, i nie wyraziła ona zgody na przejęcie nieruchomości, której właściciel chciał się zrzec. Była też taka sytuacja, że gmina nie miała już możliwości wyrażenia w tym przedmiocie swojej woli, i to powinno zostać zmienione, bo jednak nie powinno tak być. Gmina nie może zostać ubezwłasnowolniona przez to, że właściciele zrzekają się nieruchomości, ale są to, tak jak powiedział pan senator Smoktunowicz, naprawdę bardzo wyjątkowe wypadki. Jest to przecież racjonalność człowieka myślącego, jeśli nieruchomość ma jakąś wartość dodatnią, to on ją sprzedaje, a zrzeka się tylko wtedy, kiedy przynosi mu ona więcej obciążeń niż korzyści.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Jest jeszcze jedno, tak? Proszę bardzo, pan senator Wach.

### **Senator Piotr Wach:**

Mnie chodzi o to, czy sześć miesięcy to nie jest za długo, w tym sensie, że ta nieruchomość może nadal tracić na wartości. Przypadek jest nadzwyczajny. Zalała to woda i stoi to pod wodą pół roku, być może niepotrzebnie.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Odpowiedź na to pytanie chyba już padła. Czy pan senator chciałby jeszcze zabrać głos?

### **Senator Janusz Galkowski:**

Jeszcze jedno zdanie.

Panie Senatorze, okres jest dość długi, ale ilość problemów, które wyjął tu pan senator

Andrzejewski, a na które na pewno nie w pełni udało mi się odpowiedzieć i których z pewnością można by znaleźć jeszcze bardzo dużo, powoduje, że potrzebny jest czas na to, żeby przeanalizować stan prawny nieruchomości, ewentualnie przeprowadzić rozmowę, wywiad z właścicielem nieruchomości, uzyskać jakieś zapewnienie, prowadzić negocjacje, to wszystko trwa. Sprowadzenie tego do krótszego terminu, na przykład tygodniowego czy dwutygodniowego, byłoby iluzją tej instytucji.

(Senator Robert Smoktunowicz: Teraz już wszyscy wiedzą, jak wygląda sala sądowa...)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości, reprezentowany przez panią minister Beatę Kempę.

Czy pani minister...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Tak.)

Pani minister chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Zanim w kilku słowach zwrócę się do państwa w przedmiocie tejże ustawy, w ramach drugiego w dniu dzisiejszym egzaminu, jak słusznie zauważył pan senator, pozwolę sobie odpowiedzieć na pytanie w sprawie sześciomiesięcznego terminu, o którym przed chwileczką mówiliśmy. Proszę, aby zwrócić uwagę na to, że nie jest to termin, który należy pojmować jako termin sztywny, w tym sensie, że gmina zawsze może przejąć nieruchomość wcześniej. Jeżeli zorientuje się, jeżeli wszystkim formalnościom uczyni zadość, to może podjąć tę decyzję wcześniej, w terminie do sześciu miesięcy. To nie jest powiedziane, że ten okres jest długi albo krótki, tak że spieszę tu jeszcze z taką uwagą, aby wyjaśnić te wątpliwości. A tak w ogóle z praktyki, którą pewnie państwo macie daleko większą niż ja, wynika, że wartość nieruchomości z czasem raczej wzrasta, choć czasem różnie to bywa. Oczywiście takie przypadki, o których wspomniał pan senator, że coś może ulec zniszczeniu, też na pewno się zdarzają. Generalnie jednak można rzec, stwierdzić, że raczej jest to tendencja zwykła, jeśli chodzi o wartość.

Spieszę też odpowiedzieć panu senatorowi Andrzejewskiemu, iż słusznie zauważył pan senator

(sekretarz stanu B. Kempa)

Smoktunowicz, że w zakresie odpowiedzialności z nieruchomości za jej obciążenia, zarówno jeśli chodzi o Skarb Państwa, jak i o gminę, są to zapisy tożsame. Tak że to nie budzi wątpliwości. A jeżeli byłyby jeszcze jakieś wątpliwości, to jest tu dzisiaj ze mną pan sekretarz komisji kodyfikacyjnej, pan sędzia Zegadło, który na pewno udzieli państwu odpowiedzi na nurtujące jeszcze państwa szczegółowe pytania.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Uchwalona przez Sejm w dniu 13 lipca 2006 r. ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw jest wywołana, jak już powiedział to pan senator sprawozdawca, orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2005 r., w którym to trybunał uznał, że art. 179 kodeksu cywilnego jest niezgodny z art. 2 i 165 konstytucji. Uwzględniając orzeczenie trybunału, w ustawie wprowadzono zupełnie nowy tryb postępowania w celu wyzbycia się własności nieruchomości. Właściciel nieruchomości, który zamierza zrzec się jej własności, będzie składał zaproszenie do zawarcia umowy przekazania własności nieruchomości gminie właściwej ze względu na położenie nieruchomości, na jej obszarze. Art. 179 kodeksu cywilnego w uchwalonej ustawie uszczegółowia zasady powyższego zrzeczenia się.

Oprócz realizacji orzeczenia trybunału ustawa nowelizuje także art. 442 kodeksu cywilnego. Nowelizacja w tym zakresie ma na celu zapewnienie ochrony interesu osób poszkodowanych w sytuacjach, gdy szkoda ujawnia się po długich okresach od wywołującego ją zdarzenia. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy osoba uzyskująca pełną zdolność do czynności prawnych nie ma szans na dochodzenie roszczeń od sprawcy szkody, jeżeli od zdarzenia wyrządzającego szkodę upłynęło dziesięć lat, a małoletni osiągający pełnoletność nie może powołać się na okoliczność, że przedstawiciel ustawy nie spełniał należycie obowiązków reprezentacji dziecka.

Uchwalona ustawa w dniu 17 lipca 2006 r. została rozpoznana przez senacką Komisję Praw Człowieka i Praworządności, która nie zgłosiła do niej poprawek. Także senacka Komisja Ustawodawcza w dniu 18 lipca bieżącego roku przyjęła ustawę bez poprawek. Przedstawione sprawozdania obu komisji w sposób wyczerpujący omówiły przyczyny dokonanych przez ustawę zmian w kodeksie cywilnym i – moim zdaniem – uzasadniły rozwiązania przyjęte w uchwalonej przez Sejm ustawie. W związku z powyższym nie będę ich już szczegółowo omawiała, pragnę natomiast podziękować panom przewodniczącym komisji i panom sprawozdawcom za przedstawioną prezentację.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, wnoszę o przyjęcie ustawy uchwalonej przez Sejm w dniu 13 lipca 2006 r. bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów zechce zadać pani minister pytanie?

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mam pytanie...)

Panie Senatorze, ale pytanie do pani minister, ponieważ to pani minister jest upoważniona do wypowiedzania się w imieniu ministra sprawiedliwości, a pan sędzia w kularach, poza mównicą.

Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pytanie pierwsze. Jak będzie wyglądać odpowiedzialność z nieruchomości za obciążenia, nieusunięte zapisy hipoteki na rzecz właścicieli sprzed II wojny światowej? Jak do tej pory, notariusze zgłaszają mi, pokazują, szczególnie na Pomorzu, że przy transformacji księgi wieczystej w formę informatyczną pojawia się ogromna ilość nieusuniętych zapisów. Jak w związku z przekazywaniem tej nieruchomości będą traktowane te zapisy i na jakiej podstawie, bo do tej pory nie zostały one wykreślone. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, już natury bardziej postulatywnej, ale też chciałbym się tego dowiedzieć. Istnieje przedawnienie, bardzo problematyczne, zbrodni komunistycznych. Dopiero dzisiaj możemy ich dochodzić. Dlaczego, nowelizując art. 442, rząd nie uwzględnił tego szczególnego trybu, przerwy biegu przedawnienia albo rozpoczęcia innego biegu przedawnienia w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze stwierdzonymi dopiero po transformacji ustrojowej zbrodniami komunistycznymi? Czy nie należało tego wyodrębnić tam, wskazać odrębnego biegu i okresu przedawnienia, gdzie chodzi o tę odpowiedzialność cywilną?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Z uwagi na dużą szczegółowość pytań, bardzo proszę, Panie Sędzio, o udzielenie odpowiedzi na te pytania w moim imieniu.)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Nie, nie, Pani Minister, to jest troszkę inaczej. To marszałek decyduje o tym, kto może odpowiadać na pytania.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Bardzo przepraszam, Panie Marszałku, zatem bardzo proszę o wyrażenie zgody na udzielenie takiej odpowiedzi.)

Nie, umówmy się w ten sposób. Pani nie musi odpowiadać na bardzo szczegółowe pytania, pani po prostu udzieli odpowiedzi na piśmie. Niech

(wicemarszałek M. Płażyński)

pani teraz powie, że pytanie jest zbyt szczegółowe i nie ma co wchodzić...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Tak, aczkolwiek...)

(Prokurator w Biurze Prokuratury Krajowej Jerzy Gajewski: ...zbyt ściśle związane.)

Tak, pan senator zadał pytanie, a pani po prostu udzieli odpowiedzi.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja nawet wolę w ten sposób.)

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Myślę, że temat jest tak szczególny, iż w tej sytuacji istotnie należałoby się nad nim pochylić, w związku z powyższym dostanie pan odpowiedź na piśmie.

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Istotnie, jest to bardzo dobre wyjście z sytuacji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Oczywiście.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Senator Robert Smoktunowicz: Można książkę napisać, doktorat...)

Nie wchodzimy w takie bardzo szczegółowe zagadnienia prawne, bo to jest jednak posiedzenie, a nie seminarium.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję.

Zatem otwieram dyskusję, ale nikt się do dyskusji nie zapisał.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja się zapisuję.)

Pan senator się zapisuje.

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku!

Sprawa, którą chcę poruszyć, jest sprawą, która winna nas zaprzętać trwale. Ja poruszałem ją podczas pracy Komisji Ustawodawczej. Jest to problem, który pojawił się w pytaniu, a myślę, że znajdzie rozwiązanie podczas dalszych działań resortu sprawiedliwości.

Mianowicie jest to problem niewykreślenia hipotek i tytułów sprzed II wojny światowej, a czasem jeszcze sprzed I wojny światowej, które przy okazji przenoszenia ksiąg wieczystych, a mają one charakter ciągniony, jedne z drugich, znajdują się w aktualnych wydrukach komputerowych. Ku zdziwieniu notariuszy przy przenoszeniu tytułu własności ujawniają się nagle obciążenia i to takie, które mogą skutkować dochodzeniem roszczeń ze strony byłych podmiotów, chodzi o obywateli państwa niemieckiego. Rodzi to

problem. Jaka powinna być w takim przypadku reakcja? Reakcja jest niejednolita. Niektórzy notariusze stosują samoczynne działania, nieoparte ani dyrektywami ministerialnymi, ani przepisami prawa, odnośnie do wykreślenia jako niebyłych różnych tytułów obciążeń prawa rzeczowego w nowo formułowanych treściach ksiąg wieczystych w formie elektronicznej na użytek czynności, gdzieś tam zaś trzeba występować o wykreślenie tego na podstawie pewnych przepisów prawa.

Niewątpliwie mamy tu do czynienia, i mówię to publicznie, z zaniedbaniem państwa polskiego i resortu sprawiedliwości, które winno być usunięte. Temu służy moje wystąpienie. Jest to apel do ministra sprawiedliwości o rozwiązanie tej kwestii, dlatego że stan niepewności dotyczy w tej chwili nie tylko charakteru nabycia Ziem Odzyskanych, ale również tytułów wpisanych do ksiąg wieczystych, na podstawie których między innymi przy tej nowelizacji przepisów uprawnionymi wierzycielami stają się sukcesorzy byłych właścicieli, którzy byli właścicielami w okresie, kiedy ziemie te nie należały do Polski.

Jako senator zajmujący się tą problematyką chcę jeszcze raz podkreślić – to jest też apel skierowany do rządu, tak znakomicie tu reprezentowanego – że praktycznie w każdym akcie regulującym sprawy własnościowe należy przynajmniej formułować pogląd, który powinien znaleźć formę dyrektywy jednolitej, czyszczącej księgi wieczyste i tytuły własności, pogląd, który tu reprezentowaliśmy i który reprezentuję nie od dziś, że nabycie po II wojnie światowej terenów na zachodzie miało charakter pierwotny pełny, to znaczy pierwotny czysty, bez żadnych obciążeń, tak jak by to były tereny nienależące do nikogo, bo Polska ich nie zagrabiła w drodze działań wojennych, a dostała je na mocy traktatów międzynarodowych. Apel ten chciałbym skierować pod adresem resortu i rządu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Alexandrowicz.

Proszę bardzo.

### **Senator Przemysław Alexandrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po wystąpieniu pana senatora Andrzejewskiego chciałem nawiązać do tematu, który tu już dwa razy poruszałem.

Po raz kolejny przypominam, że od czasu transformacji ustrojowej, od odzyskania suwerenności przez Polskę w 1990 r., niezłałatwiona

(senator P. Alexandrowicz)

jest sprawa reprivatyzacji. I rozwiązanie tego problemu, czyli problemu własności na Ziemiach Zachodnich, może służyć rozwiązaniu i tamtego problemu. Kiedy bowiem kilkakrotnie po roku 1990 próbowano sprawę reprivatyzacji rozwiązać, mówiono, że jest to straszliwe obciążenie dla budżetu państwa. Tymczasem na ziemiach północnych i zachodnich mamy ogromny zasób nieruchomości, które przed II wojną światową należały do Niemiec i nie mają indywidualnych właścicieli. Poprzez nadania tych ziem byłym właścicielom rozmaitych nieruchomości, i gruntowych, i przemysłowych, położonych zarówno na Kresach Wschodnich, jak i w centralnej Polsce, na przykład tych nieruchomości, które w drodze reformy rolnej trafiły w ręce prywatnych właścicieli, można zadośćuczynić pozbawionym własności przez państwo komunistyczne i można jednocześnie rozwiązać moralno-polityczny problem braku indywidualnych właścicieli na Ziemiach Zachodnich oraz sprawę śladów w księgach wieczystych po indywidualnych właścicielach sprzed II wojny światowej.

Nie myśmy sobie wybrali te ziemie. Taka była decyzja wielkich mocarstw. Polska w wyniku II wojny światowej utraciła 20% terytorium, chociaż nominalnie wojnę wygrała, Niemcy utraciły 14%, chociaż nominalnie wojnę przegrały, natomiast z terytorium II Rzeczypospolitej około połowa została poza naszymi granicami. Nie myśmy tę wojnę wywołali, nie myśmy podjęli decyzję o przesiedleniu ogromnej masy ludności po wojnie. Mamy moralne prawo do ostatecznego zagospodarowania tych ziem, to znaczy do zasiedlenia ich przez obywateli polskich, do nadania im tam własności. I jest to prosty, niewymagający ruiny budżetu sposób na rozwiązanie palącego problemu reprivatyzacji. Dzisiaj zostałem zmobilizowany przez pana senatora Andrzejewskiego i jak teraz, tak przy każdej okazji będę do tego niezłałatwionego tematu powracał.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, temat bardzo ważny, ale mało związany z projektem ustawy.

(Senator Przemysław Alexandrowicz: Zgadza się.)

(Senator Robert Smoktunowicz: Przy paszach jeszcze...)

(Wesołość na sali)

Nie ma więcej pytań, nie ma chętnych do dyskusji.

Lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone jutro rano.

Dziękuję pani minister i przedstawicielom rządu za obecność.

Zaczynamy prace nad następnym punktem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o paszach.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 23 marca 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 marca 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 27 marca 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 177, a sprawozdanie komisji w druku nr 177A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Jerzego Chróścikowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska złożyć sprawozdanie w sprawie ustawy o paszach uchwalonej przez Sejm w dniu 23 czerwca 2006 r.

Komisja rozpatrzyła tę ustawę na swoich posiedzeniach w dniach 4 i 7 lipca i wniosła do niej cztery poprawki. Tekst, nad którym pracowała komisja, wcześniej wypracowany w Sejmie, zawarty jest w druku nr 496.

Jeśli chodzi o ustawę o paszach, to może takie ogólne uwagi. Celem ustawy o paszach jest zgodne z przepisami unijnymi uregulowanie zagadnień dotyczących wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz i pasz leczniczych. Potrzeba uchwalenia całkowicie nowej regulacji ustawowej i usunięcia z systemu prawnego dotychczasowej, to jest ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. o środkach żywienia zwierząt, wynika również z faktu, że materia objęta tą ustawą była dotychczas regulowana dyrektywami unijnymi, znajdującymi swoje rozwiązania w dotychczasowym stanie prawnym. Znaczną część tej materii objęły obecnie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenia Komisji stosowane bezpośrednio w naszym porządku prawnym. Stąd wynikła konieczność zasadniczych zmian ustawodawczych.

Ustawa wypracowana została, jak mówiłem wcześniej, na podstawie projektu rządowego, druk nr 496. Jej przepisy mają dwójaki charak-

(senator J. Chróścikowski)

ter, kompetencyjny – określają właściwości organów w zakresie higieny i urzędowej kontroli pasz, i wdrażający dyrektywy unijne – regulują zasady wytwarzania i stosowania pasz, zasady obrotu paszami, kwestie jakości pasz, wymagania dotyczące higieny i wprowadzania do obrotu oraz sposobu nadzoru i urzędowej kontroli. W nowej ustawie przyjęto też nowe nazewnictwo dostosowane do przyjętego w rozporządzeniach unijnych. Określenie „środku żywienia zwierząt” zostało zastąpione określeniem „pasze”.

Istotne zmiany wprowadzone ustawą to: zastąpienie dotychczasowych zwolnień na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania środków żywienia zwierząt i pasz leczniczych oraz obrotu nimi rejestracją i zatwierdzeniem zakładów; wprowadzenie przez powiatowych lekarzy weterynarii wykazów zarejestrowanych i zatwierdzonych zakładów zamiast dotychczasowej ewidencji przedsiębiorców; zastąpienie dotychczasowego operacyjnego planu gotowości operacyjnym planem awaryjnym opracowanym przez głównego lekarza weterynarii.

Przedmiotowa ustawa zmienia kilka innych ustaw, to jest ustawę z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności; ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej; ustawę z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt i ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodnej działalności gospodarczej. Nowy akt prawny obejmuje dodatkowo regulacje dotyczące wykonywania przepisów Unii Europejskiej w zakresie pasz genetycznie modyfikowanych.

Jeśli chodzi o poprawki, które komisja przyjęła na swoim posiedzeniu w dniach 4 i 7 lipca, to są cztery.

Poprawka pierwsza zmienia definicję pojęcia „państwa trzecie”, wyraźnie wskazuje, że definicja ta nie obejmuje takich państw jak Islandia, Lichtenstein i Norwegia, to jest państw, które są członkami Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA i które jednocześnie są stronami Umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Ponadto poprawka nadaje właściwą, pełną nazwę wskazanemu przepisowi porozumienia EFTA.

Poprawka druga ma na celu uzupełnienie przepisu dotyczącego wymogów sporządzania wniosków o wpis zakładu do ewidencji poprzez wskazanie, że wniosek taki powinien być sporządzony w formie pisemnej.

Poprawka trzecia wprowadza zmiany w ustawie o działach administracji rządowej w związku ze zmianą dotyczącą kompetencji ministra właściwego do spraw rolnictwa i przejściem przez

niego w zakresie działu Środowisko spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego i pasz genetycznie zmodyfikowanych.

Poprawka czwarta usuwa przepis likwidujący delegację ustawową dla ministra właściwego do spraw rolnictwa, uprawniającą do określenia innych niż określone w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 882 z 2004 r. wymagań, jakie powinny spełniać niektóre krajowe laboratoria referencyjne.

Jeśli chodzi o pracę na posiedzeniu komisji, głównym tematem dyskusji było to, czy w tej chwili, na podstawie tej ustawy, pasze będą mogły posiadać w swoim składzie organizmy genetycznie modyfikowane. Było wiele pytań, duża dyskusja, padały różne wnioski. Powiem szczerze, że dostaliśmy ogromną liczbę listów, pism w tej sprawie. Są między innymi przekazane nam badania na temat wpływu roślin transgenicznych na zdrowie, w tym informacja o doświadczeniach przeprowadzonych na zwierzętach. Jeśli ktoś z państwa będzie zainteresowany, my to chętnie udostępniemy, to jest w komisji. Są do listów przekazanych do komisji, których to listów jest ponad dziewięćdziesiąt, załączniki pokazujące sprzeciw wobec wprowadzania do pasz organizmów genetycznie modyfikowanych, czyli sprzeciw wobec pasz genetycznie modyfikowanych, listów żądających jakby zakazu używania tych pasz. Jest również wyciąg informacji z literatury i prasy światowej na temat uprawy roślin transgenicznych, to znaczy GMO, dość duży wyciąg prasowy, on też jest u nas w komisji. Jak ktoś jest zainteresowany, chętnie to udostępnię. Jest masa poprawek, które zostały zgłoszone, tyle że nie w formie legislacyjnej, wskazujących na zagrożenia i problemy, jakie wynikają ze stosowania pasz genetycznie modyfikowanych. To są poprawki nawet z samorządów, mogę tutaj dokładnie przytoczyć, na przykład napisał do nas pan Stanisław Flaga, członek prezydium komisji do spraw GMO przy ministrze środowiska, a zarazem samorządowiec z Krakowa, z Sejmiku Województwa Małopolskiego. Jest też przekazywanych dużo informacji, takich jak monitoring roślin modyfikowanych genetycznie. Komisja Europejska nie chroni krajów członkowskich... Wiele uwag, pomyłek, między innymi takich, jak z kukurydzą MON 810, która przez wiele lat była w użytkowaniu, a która w Polsce została wycofana i nie można jej używać. Jest, jak już mówiłem, wiele pism, wyciągów, informacji, mam je tutaj. Są pisma z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, generalnie odwołujące się do ustawy, nad którą trwają prace, do ustawy o organizmach genetycznie modyfikowanych, ale, można by powiedzieć, nie tak bardzo szczegółowo, które też wskazują... Polska Federacja Biotechnologii, Instytut Biochemii Technicznej Polite-

(senator J. Chróścikowski)

chniki Łódzkiej też zwraca uwagę Wysokiej Izby na tę ustawę, ale głównie odnosi się do przedstawionej w projekcie ustawy z 29 maja 2006 r. – Prawo o organizmach genetycznie modyfikowanych. Mówi też o paszach. Wspomina o tym. Myślę, że również ten zapis będzie się w zmienionej ustawie znajdował.

Mogę powiedzieć o tej dyskusji, że była dość burzliwa, ale w konsekwencji zostały naniesione tylko cztery poprawki. Będą zgłaszane jeszcze inne poprawki, które też ja sam złożę, ale to już w debacie, jako senator, nie jako przewodniczący komisji.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek, które zostały przeze mnie wcześniej przedstawione. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do sprawozdawcy.

Już widzę, że są chętni. Poproszę pana senatora Chróścikowskiego w takim razie o pozostanie przy mównicy.

Proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Przewodniczący, jaki jest, zgodnie z prawem unijnym, dopuszczalny poziom produktów GMO w polskich paszach i w paszach w ogóle? To moje pierwsze pytanie.

Ja śledziłem tę ustawę, powiedziałbym, dość szczegółowo określającą sprawy, przede wszystkim sanitarne, sprawy bezpieczeństwa higienicznego, i chciałbym zapytać o pewną sprawę. W art. 8 ust. 4 jest takie sformułowanie: minister właściwy do spraw rolnictwa jest organem właściwym do podawania do wiadomości publicznej informacji uzyskanych w ramach postępowania w sprawach zezwolenia na wprowadzanie do obrotu, używanie lub przetwarzanie organizmu genetycznie zmodyfikowanego przeznaczonego do użytku paszowego i paszy genetycznie zmodyfikowanej, mających zgodnie z przepisami rozporządzenia – ja tu przytaczam rozporządzenie – charakter poufny. O jaką poufność tutaj chodzi? To moje drugie pytanie. Ja nie bardzo rozumiem, o co tutaj chodzi.

I drugie pytanie, nie, trzecie już. Art. 17 ust. 1 mówi: dopuszcza się wytwarzanie pasz leczniczych nieprzeznaczonych do obrotu, jeżeli są one wytwarzane wyłącznie z produktu pośredniego. Co to jest produkt pośredni?

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi Góreckiemu. Bardzo proszę pana senatora o odpowiedź.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Jeśli chodzi o ten pierwszy przepis, gdzie mówimy o zanieczyszczeniach, które są większe niż 0,9%, to już to się uznaje jako...

(Senator Ryszard Górecki: Nie, przepraszam, mówiłem o GMO. Nie mówiłem o zanieczyszczeniach.)

Aha. W związku z tym, jeśli mamy tutaj zapis, zgodnie z którym minister właściwy do spraw rolnictwa jest organem właściwym, czyli mówimy o tym, że charakter poufny... czyli powołanie się na przepis, który mówi w rozporządzeniu 1829/2003, ten szczegółowy przepis... Prosiłbym o odesłanie tego i sprawdzenie, bo my nie mamy tego tutaj przed sobą. A pana ministra proszę, aby udzielił odpowiedzi konkretnie w tej sprawie. Nie było to tematem dyskusji komisji.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Senator Ryszard Górecki: Ale w ustawie mówi się, wymienia się charakter...)

No tak, ale chcę zwrócić uwagę panu senatorowi, że jeżeli popatrzymy na słowniczek... Proszę wrócić do pierwszych stron. Ja sam jestem zbulwersowany, że taki jest sposób formułowania ustawy. Należałoby się nawet zastanowić, czy w polskim ustawodawstwie nie powinno się to zmienić. Gdy cytujemy tutaj po kolei, co rozumiemy przez paszę, to nie ma jednoznacznego odwoływania się do słowniczka polskiego, tylko wciąż się odwołuje do rozporządzenia. Tak więc każdy, kto chce korzystać z tej ustawy i do niej się dostosować, musi najpierw czytać rozporządzenia Unii Europejskiej. Dopiero wtedy może się dowiedzieć, co się kryje pod tym nazewnictwem. I dokładnie tak jest tutaj, to jest zapis, który bez przerwy odwołuje się do tych rozporządzeń.

Ja będę oczekiwał, zresztą na posiedzeniu komisji już to mówiłem, że ministerstwo wyda specjalną instrukcję, jak należy stosować się do tego w danym przypadku. Przecież przeciętny rolnik nie ma szans na zrozumienie tej ustawy, po prostu nie da się jej zrozumieć. Minister zobowiązał się na posiedzeniu komisji do tego, że oczywiście służby podległe ministrowi, jak również ODR – ośrodki doradztwa rolniczego, postarają się zrobić dokładną wykładnię, instrukcję do tej ustawy dla rolników, bo to głównie rolnicy będą stosować się do tej ustawy. Przecież nie sposób wymagać od rolnika, żeby szukał rozporządzeń i czytał, jak dane pojęcie należy rozumieć w tym zapisie.

Ale wytłumaczenie jest takie, że oto polskie ustawodawstwo powinno być dostosowane i nie powinno powtarzać tych aktów prawnych, które są w rozporządzeniach. Ja boleję nad tym

(senator J. Chróścikowski)

i wnoszę o to, nawet z tego miejsca to powiem, że- byśmy, jeśli chodzi o słownictwo, literalnie zapisywali w tej ustawie, którą można przeczytać, co rozumie się pod danym pojęciem, a nie odsyłali do rozporządzeń Unii Europejskiej. Bo, jak pan senator zauważył, to jest wielokrotne powtarzanie rozporządzeń.

A na pierwszej i trzeciej... przepraszam, na pierwszej, drugiej i trzeciej stronie, jak widzimy, druku nr 177 jest odwołanie się do tyłu aktów prawnych Unii Europejskiej, że tego po prostu nie sposób czytać, nie sposób, żeby to zrobił nawet przeciętny prawnik, a co dopiero rolnik, który ma się posługiwać tą ustawą.

Tak że trudno mi jest w tej chwili jakby gdzieś odsyłać, do tych wszystkich aktów prawnych. Jeżeli można, to proszę, żeby pan minister odpowiedział na to pytanie.

I sprawa jeszcze siedemnastki, tak?

(Senator Ryszard Górecki: Tak.)

Siedemnastka, dotyczyła... Ja nie mam tu akurat tego zapisu. Czy powtórzy pan pytanie, jeśli można prosić, odnośnie do tego zapisu siedemnastego?

### **Senator Ryszard Górecki:**

Jest to art. 17. Chodzi o rozumienie zamieszczonego w ust. 1 art. 17 zapisu „produkt pośredni”. Jak to rozumiemy?

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Ja w związku z tym, że to też nie było tematem dyskusji, nie była podnoszona żadna taka kwestia, mogę tylko próbować to zrozumieć tak samo jak pan senator. Prosiłbym o odpowiedź również w tej sprawie pana ministra.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam...)

Proszę bardzo, jeszcze pan senator Górecki.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, jaki jest dopuszczalny procent domieszki surowców GMO w paszy.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

W ustawie jest tylko ogólny zapis o mieszaniu, ja nie znalazłem tam zapisu szczegółowego, jest tylko zapis, który mówi o...

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam, są przepisy regulujące.)

Panie Senatorze, odsyłam pana do przepisów, a jeśli jest problem, proszę o odpowiedź pana ministra rolnictwa.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Brakuje mi tutaj pewnego rozstrzygnięcia i prosiłbym o rozwianie moich wątpliwości. Wobec tego, iż sytuacja ciągle się zmienia, jak pan senator stwierdził w sprawozdaniu odnośnie do badań w sprawie skutków stosowania pasz i upraw roślin transgenicznych GMO... Te badania są ciągle robione i sytuacja jest zmienna.

Czy w ustawie – ja na to nie natrafiłem – istnieje upoważnienie dla ministra rolnictwa do czasowego ograniczenia zastosowania tych pasz na terenie całego terytorium bądź jego części w związku z potwierdzeniem szkodliwości czy też ujawnieniem, lepiej byłoby powiedzieć, szkodliwości dla zdrowia i życia ludzkiego stosowania poszczególnych upraw roślin transgenicznych? Czy w ogóle mamy upoważnienie dla ministra rolnictwa? Czy też kwestia jest przesądzona, niezależnie od tego, czy w przyszłości zostanie ujawniony szkodliwy charakter bądź szkodliwy wpływ na genetykę, między innymi na... chodzi mi o matki w ciąży, w stanie poważnym. Mamy tutaj szereg opinii, ja dopiero teraz się z tym zapoznałem, które wskazują na możliwość zagrożenia prawidłowego rozwoju genetycznego embrionu ludzkiego przez środki pokarmowe, w skład których wchodzi rośliny transgeniczne, składniki tego typu. Czy istnieje takie rozporządzenie, które stwarzałoby dla ministra rolnictwa upoważnienie do wydawania aktów podustawowych wstrzymujących rozprzestrzenianie w procesie żywienia zarówno pasz dla zwierząt, jak i dalej, tego typu produktów, pokarmów dla ludzi?

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Generalnie są zapisy, że minister właściwy do spraw rolnictwa jest organem właściwym do podawania do wiadomości publicznej informacji uzyskanych itd., itd. To jest w art. 8, tutaj się pokazuje... Jest również zapis, że główny lekarz weterynarii w sprawach transgenicznych, genetycznie zmodyfikowanych organizmów – to jest w art. 9 – przeznaczonych do użytku paszowego lub pasz genetycznie zmodyfikowanych ma kompetencje oraz wykonuje zadania i obowiązki określone dla państwa członkowskiego.



(senator J. Chróścikowski)

Myślę, że decyduje o tym głównie lekarz weterynarii, zresztą cały proces żywienia, jak wiemy, nadzorują lekarze weterynarii. No i w tym układzie, jeśli... Ja powiem tak: oczywiście część tych pism, przytaczałem je już wcześniej, kierowanych do nas, wskazuje na to, że są pewne obawy i w związku z tym, że nie jest to udowodnione, z ostrożnością należałoby do tego podchodzić. Można by było... Zresztą takie przepisy wprowadza Unia Europejska w niektórych wypadkach. I jest tak, że przecież nie ma wielu roślin dopuszczonych do upraw w tej chwili, bo z ostrożności niektóre nie są dopuszczane. Wiele organizacji pozarządowych wskazuje na to, że nie należałoby organizmów genetycznie modyfikowanych wprowadzać do pasz, ale jak na razie te wszystkie rozporządzenia Unii Europejskiej obowiązują kraje członkowskie i my musimy je respektować. Stąd ja tak to rozumiem, że jeśli poprawki będą, jeśli pan senator je złoży, a Wysoka Izba je przyjmie, to one zostaną wprowadzone. Ale w Sejmie, niestety, nie przyjęto poprawek, które zakazywałyby używania w obrocie paszami organizmów pochodzących z roślin genetycznie modyfikowanych.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu. Rząd reprezentuje na dzisiejszym posiedzeniu pan Marek Chrapek, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa.

Witam pana ministra i współpracowników.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, zapraszam.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zostałem wywołany, ponieważ w odniesieniu do poufności i w rejestracji, i w sprawach GMO mówimy wyraźnie, art. 30 rozporządzenia 1829/2003 mówi wyraźnie: Wnioskodawca może wskazać, które informacje złożone na podstawie niniejszego rozporządzenia pragnie zachować

jako poufne w oparciu o uzasadnienie, iż ich ujawnienie mogłoby mieć znaczący, szkodliwy wpływ na jego konkurencyjność. Tu chodzi o tak zwane informacje gospodarcze, które by mogły wpływać na konkurencyjność firmy.

Jeżeli chodzi o produkt pośredni, to definicja produktu pośredniego jest podana w art. 16 ust. 4.

Chciałbym jeszcze ustosunkować się do pytania, co możemy zrobić, jeżeli będziemy posiadać badania, które wskazują, że pasze genetycznie zmodyfikowane albo z roślin genetycznie zmodyfikowanych wywierają jakiś negatywny skutek na zdrowie lub życie zwierząt, a mogą też według niektórych państw mieć negatywny wpływ na zdrowie ludzi. Minister w każdej chwili, gdy otrzyma informację, że dana pasza jest lub może być szkodliwa, może zwrócić się do Komisji Europejskiej o wycofanie danego organizmu. Dodatkowo w tej naszej ustawie, w art. 53 pkt 11, są nałożone sankcje, jeżeli posiadając zezwolenie na wprowadzanie do obrotu, używania lub przetwarzania pasz genetycznie zmodyfikowanych albo organizmów genetycznie zmodyfikowanych, przeznaczonych do użytku paszowego, nie przekazuje się niezwłocznie do Komisji Europejskiej informacji o nowych danych naukowych lub technicznych, które mogą mieć wpływ na ocenę bezpieczeństwa stosowania pasz genetycznie zmodyfikowanych, na zakaz lub ograniczenia nałożone przez właściwy organ państwa trzeciego, w którym pasza jest wprowadzana do obrotu. Czyli jest obowiązek zgłaszania wszelkich informacji o badaniach, o wpływie na zdrowie lub wpływie negatywnym technicznym do Komisji Europejskiej, zgłaszania takich informacji do ministra właściwego do spraw rolnictwa.

A więc wyraźnie i bardzo jasno są określone obowiązki wprowadzającego pasze z roślin genetycznie zmodyfikowanych.

I chciałbym tu jeszcze raz podkreślić: ustawa ta wprowadza po prostu przepisy obowiązujące w ramach Unii. Unia Europejska, powiedzmy sobie szczerze, też ma dosyć ostrożny stosunek do GMO na forum negocjacji w ramach WTO. I w tej chwili w negocjacjach Światowej Organizacji Handlu ciągle trwa spór między dużą ostrożnością Unii Europejskiej w podejściu do organizmów genetycznie zmodyfikowanych a dużą otwartością państw trzecich, spoza Unii, między innymi Stanów Zjednoczonych i Argentyny.

Wątpliwości co do organizmów genetycznie zmodyfikowanych nie są tylko wątpliwościami polskimi. Takie wątpliwości mają również państwa członkowskie Unii Europejskiej, lecz jak dotąd żadne państwo nie posiada informacji o negatywnym wpływie roślin transgenicznych na zdrowie lub życie ludzi i zwierząt, jak również na środowisko. Wobec tego, nawet w ramach negocjacji, WTO nie może upierać się przy zakazie ich wprowadzania. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze może będą pytania. Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu, pytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Bardzo przepraszam, Panie Ministrze, jeszcze poproszę tutaj, dobrze?

Pytanie będzie zadawał pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, czy nie uważa pan za stosowne, aby, nie kwestionując tego, co wynika z przepisów Unii Europejskiej, wprowadzić do tej ustawy upoważnienie ustawowe, bez niego bowiem nie może nic przecież minister zrobić, w zakresie zakazu wprowadzania na określony obszar, albo na obszar całego państwa, szkodliwych dla zdrowia produktów genetycznie zmodyfikowanych w przypadku stwierdzenia, nie dziś, ale w przyszłości, że te produkty stanowią zagrożenie dla zdrowia zwierząt, ludzi bądź zagrożenie dla środowiska? Trzy są te elementy.

Czy w ustawie istnieje taki przepis, który pozwala w takiej sytuacji ministrowi, w związku z postępem badań, nauki i tego, co może wynikać w przyszłości, na reagowanie w ten sposób, iżby stosowanie pasz zawierających składnik genetycznie zmodyfikowany oraz organizmy genetycznie zmodyfikowane mogło być wstrzymywane, jeżeli chodzi o ich wprowadzanie bądź użytkowanie w celach, do których one służą na określonym terytorium w określonym czasie? Czy ustawa zawiera takie wystarczające upoważnienie? To pytanie mniej więcej jest podobne do tego, które zadawałem senatorowi sprawozdawcy.

(*Wicemarszałek Ryszard Legutko:* Bardzo proszę, Panie...)

A jeżeli nie, to czy nie byłoby wskazane umieszczenie takiego upoważnienia? W myśl zasad określonych przez Trybunał Konstytucyjny musi być bowiem bardzo ściśle określone upoważnienie ustawowe do wydawania takich rozporządzeń. Ono nie jest uznaniowe, ono musi być ściśle określone w ustawie co do treści i charakteru aktu podustawowego. Mam na myśli szczególnie art. 5...

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Przepraszam, Panie Senatorze, minuta minęła.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Tak. Dziękuję bardzo.)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jak już powiedziałem, w ustawie jest zapis wyraźnie formułujący, że każdy wprowadzający lub każdy, kto poweźmie jakąkolwiek informację o negatywnym wpływie nie tylko paszy zmodyfikowanej genetycznie, ale w ogóle paszy, na zdrowie lub życie zwierząt, musi obowiązkowo poinformować odpowiednie organy, to znaczy Inspekcję Weterynaryjną, jak również ministra właściwego do spraw rolnictwa. Dodatkowo inne przepisy unijne mówią, że w każdym momencie, gdy dane państwo członkowskie poweźmie informację o negatywnym wpływie organizmów genetycznie zmodyfikowanych na zdrowie lub życie ludzi lub środowisko, może wnieść do Komisji Europejskiej o wycofanie danego organizmu. Wydaje mi się, że nie ma konieczności umieszczania zapisów dodatkowych.

Jeszcze jedną sprawę chciałbym poruszyć, bo zapomniałem, przepraszam pana senatora, udzielić informacji co do wielkości zanieczyszczenia tak zwanymi roślinami genetycznie zmodyfikowanymi. Poziom do 0,9% nie wymaga dodatkowego oznaczenia, powyżej poziomu 0,9% pasza wymaga oznaczenia jako sporządzona z roślin lub organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Jakieś pytania jeszcze? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo...

Przepraszam, jeszcze pan senator Chróścikowski.

**Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Ministrze, to było na posiedzeniu komisji poruszane, ale nie padły odpowiedzi i chciałbym jeszcze raz zapytać. Mamy obowiązek oznakowania, to znaczy producent, który wytwarza paszę, ma obowiązek oznakowania, że w paszy zawarte są organizmy genetycznie zmodyfikowane i ma obowiązek określić, jakie. Jak się dowiedzieliśmy, wielkość liter ma odpowiadać wielkości składu. Dla nas jest to rzecz troszeczkę kuriozalna. Często na etykiecie skład jest podany drobnymi literami, jest mało czytelny, tym bardziej to, czy pasza zawiera organizmy genetycznie zmodyfikowane, też będzie mało czytelne. Czy nie powinno się w tym rozporządzeniu tego zmienić na inne, większe litery, które byłyby bardziej widoczne?

I jeszcze jedna sprawa. Nie zauważyłem, nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie, czy będzie wpisany kraj pochodzenia. Czy będzie wpisane, z którego kraju pochodzą te pasze lub produkty do pasz zawierających organizmy genetycznie zmodyfikowane?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jeżeli chodzi o oznakowanie, to tak, rzeczywiście wielkość liter ma być co najmniej taka jak wielkość liter opisujących skład. Oznakowanie ma też określać nazwę organizmu.

Co do kraju pochodzenia, to jeżeli mamy już paszę, czyli znamy producenta paszy, to wiemy, jaki jest kraj pochodzenia, wiemy od jakiego producenta jest ta pasza. Ale jeżeli panu chodzi, Panie Senatorze, o rośliny, czyli przypuśćmy o soję transgeniczną, to nie ma możliwości śledzenia tak zwanej drogi tej soi, tego, czy ona pochodzi z Argentyny czy ze Stanów Zjednoczonych. Może zakupić nasiona soi na przykład Hiszpania, mogą je zakupić Węgry i przedsiębiorstwo zarejestrowane na Węgrzech lub w Hiszpanii dalej może je odsprzedać Polsce. Na dokumentach przewozowych będzie informacja, że to jest z Węgier. I nie ma obowiązku informowania o pochodzeniu danego organizmu transgenicznego.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Chróścikowski.

**Senator Jerzy Chróścikowski:**

Jeżeli nie ma takiej możliwości, to istnieje bardzo duże niebezpieczeństwo. W przypadku zwierząt wszystko musimy określać, musimy określać, że wszystko jest zgodne, pasza jest badana itd., itd. A więc niby wszystko jest, tylko czy producent nie może zafałszowywać pasz, w których nie wiadomo, jakie produkty się znajdują w tym momencie. Istnieje pewne niebezpieczeństwo, że dzisiaj mamy dopuszczone takie akurat organizmy genetycznie zmodyfikowane, a przeprowadzone później badania pokażą, że one nie mogą być dopuszczone. I wtedy nie będziemy nawet wiedzieli, z jakiego kraju to pochodzi, jaki jest kraj ich pochodzenia. Czy nie należałoby wrócić do tego zapisu, żeby w rozporządzeniu pokazywać kraj pochodzenia? Żebyśmy mogli dochodzić, skąd ta pasza do nas trafia.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi inaczej. Na Inspekcji Weterynaryjnej spoczywa obowiązek badania pasz, zdrowotności danej paszy. Gdy po badaniu inspekcja poweźmie informację, że dana pasza

nie spełnia norm, wtedy jest możliwość śledzenia tak zwanego wstecznego pochodzenia paszy, niezależnie od tego, czy to będzie dotyczyło organizmów genetycznie zmodyfikowanych czy ogólnie innych czynników negatywnie wpływających na jakość pasz. Jest to unormowane w tak zwanej kontroli pasz.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś pytanie do pana ministra?

Bardzo proszę.

**Senator Józef Łyczak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja się cieszę, Panie Ministrze, z początkowej pana wypowiedzi, w której pan jasno określił, że jak dotąd żadne badania nie wykazały szkodliwości stosowania żywności genetycznie zmodyfikowanej, czyli najistotniejsze wątpliwości, które się tutaj w Wysokiej Izbie pojawiły, pan rozwiął. Powiem dalej, że myślę, iż nie ma odwrotu od żywności genetycznie zmodyfikowanej, tak jak nie ma odwrotu od korzystania z energii jądrowej, co do pozyskania której i dalszych konsekwencji również są protesty. I cieszę się z tego, że w tej ustawie nie ma zapisu...

(*Wicemarszałek Ryszard Legutko: Panie Senatorze, pytanie bardzo proszę.*)

Tak, już kończę.

Cieszę się, że w tej ustawie nie ma zapisu zakazującego stosowania tej żywności, bo byśmy wyrządzili wielką krzywdę najlepszym polskim rolnikom. Taki zapis by ich doprowadził do szybkiego bankructwa.

Ja chciałbym tylko zapytać, czy pan podziela, Panie Ministrze, mój pogląd w tej sprawie. Dziękuję.

(*Głos z sali: Jakoś wybrnął.*)

(*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Proszę powiedzieć: tak lub nie.*)

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Izbo, gdybym miał jakąkolwiek informację o negatywnym wpływie GMO na zdrowie zwierząt lub ludzi lub na środowisko, podjąłbym wszelkie działania w celu wycofania danego organizmu. Moje osobiste przekonanie jest takie, że mam bardzo umiarkowany stosunek do GMO.

(*Senator Ryszard Górecki: Ja też.*)

(podsekretarz stanu M. Chrapek)

Po prostu wolę, tak jak tu ktoś powiedział, dmuchać na zimne. Ale nie posiadając negatywnych badań, nie możemy występować przeciwko rozporządzeniom Unii Europejskiej... Przepraszam, inaczej to ujmę: wbrew rozporządzeniom Komisji Europejskiej lub Parlamentu Europejskiego.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Jeszcze jakies pytania? Nie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Dziękuję.)

Dziękuję na razie, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Do głosu zapisał się pan senator Górecki.

Bardzo proszę pana senatora.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Brawo, Panie Ministrze! Popisał się pan zupełnie niezłą wiedzą. Tak rzeczywiście jest: żadne badania prowadzone w świecie od przynajmniej dziesięciu lat, bardzo ściśle, nie dały podstaw, by twierdzić, że organizmy genetycznie zmodyfikowane, zwłaszcza roślinne, a mówimy tu o roślinach, mają szkodliwy wpływ na człowieka i środowisko. Podtrzymuję to. Ale chcę zwrócić uwagę na kilka faktów.

Przede wszystkim to jest bardzo obszerna ustawa, chyba czterdziestostronicowa, precyzująca i porządkująca cały biznes paszowy, od produkcji, poprzez wykorzystanie, kontrolę weterynaryjną, obrót i produkcję specjalnych prebiotyków itd. Ustawa jest zgodna z normami unijnymi, potrzebna, bo trzeba było się dostosować, nie jesteśmy tutaj w Unii Europejskiej wyjątkiem. To jest dla mnie normalne. Nie ma podstaw ku temu, by tę ustawę modyfikować, by wprowadzać poprawki, jakie wysondowałem z wypowiedzi pana senatora Chróścikowskiego. Chcę powiedzieć, że skoro Sejm to przyjął, a posłowie też są przecież myślący, to chyba coś w tym jest. Jeśli mamy egzystować w Unii Europejskiej, to przestrzegajmy tego prawa.

Ale chcę zwrócić uwagę na inny zasadniczy element. Pan senator zasiał tutaj wątpliwości, jakby ta domieszka do pasz, pochodząca z organizmów genetycznie zmodyfikowanych, była

czymś nadmiernie szkodliwym i trzeba się było tego bać. Była to – w mojej ocenie – pewna próba siania paniki, zamieszania. Nie róbmy tego. Nie ma podstaw, nie mamy ku temu wiedzy. Nie traktujmy sprawy GMO jak sprawy światopoglądu, jak sprawy politycznej, a teraz ja to tak odbieram. Nie róbmy tego.

To była taka preambuła do dyskusji, która prawdopodobnie będzie miała miejsce przy tej ustawie, i w ogóle do dyskusji o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Nie pokazujmy światu, że jesteśmy myślowo zacofani, że mamy taką niewiedzę. Nie róbmy tego, apeluję.

Pan tu przedstawił kilka pism, dokładnie dwa apele. Ja wiem, kto to pisał. Jakaś tam fundacja, członkowie Eldmana czy Goldmana, czy kogoś innego. Ale nie przedstawił pan treści pism i apeli między innymi komitetów biotechnologicznych, grup naukowców zrzeszonych w różnych organizacjach, apelu Rady Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego i w ogóle apeli gremium naukowców, dlatego też proszę nas nie straszyć i nie dawać podstaw do zwątpienia. Pan prawdopodobnie zjadł już dzisiaj przynajmniej część GMO w oleju sojowym, który serwują w restauracji obok, i żyje pan, tak samo jak ja.

Bardzo mi odpowiada myślenie pana ministra Chrapka. Też nie jestem, że tak powiem, wielkim zwolennikiem organizmów genetycznie zmodyfikowanych, ale trzeba do tego podchodzić z umiarem. Są one produkowane, jest to w miarę bezpieczna żywność, więc nie bójmy się tego. Powtarzam: traktujmy to jak normalność. Jak kiedyś traktowaliśmy hodowlę mutacyjną? Jak wytworzyliśmy nowe organizmy, nowe odmiany, to też kiedyś człowiek się tego bał. Apeluję jeszcze raz, byśmy nie byli ośrodkiem, że tak powiem, zmierzającym do ciemnogrodu. Podtrzymuję tę opinię, tak jak mówiłem wcześniej, przed kilkoma tygodniami, tu, na tej sali. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Górski.

### **Senator Henryk Górski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja też bym chciał się podzielić swoją wiedzą, to znaczy wiedzą o paszach, i swoim niepokojem. Zostawiam sprawę GMO.

Zacznę może od pewnej historycznej, ale niedalekiej sprawy. W krajach zachodnich Unii Europejskiej do produkcji pasz dla przeżuwaczy dopuszczono mączkę mięsno-kostną. Przeżuwacze mają zdolność wytwarzania białka do budowy swojego organizmu po prostu tylko z paszy pochodzenia roślinnego. Ale dopuszczono, powiedzmy, czy to w celach ekonomicznych, czy żeby to przyspieszyć, ułatwić, nie wiem... No i w krajach,

(senator H. Górski)

gdzie było tego najwięcej, spowodowało to później najwięcej przypadków BSE. A więc było to działanie wbrew naturze, tak to można skomentować. Być może te bakterie, można by powiedzieć, które tam w tym przeżuwaczu miały przerabiać pasze pochodzenia roślinnego, wymyśliły sobie to BSE. Tak to można skomentować. W 2003 r. wycofano domieszki, wycofano z produkcji, jako komponent... Wprowadzono w Unii zakaz stosowania mączek zwierzęcych do pasz dla trzody chlewnej. Wiadomo, w Polsce produkcja trzody, produkcja pasz to ważna dziedzina gospodarki. Z kolei w produkcji czy... Powiedzmy, że zapotrzebowanie organizmu takiego jak trzoda, a podobnie i drób, jest takie, że z ogólnej ilości białka około 20% powinno być podane w postaci białka zwierzęcego. Kiedyś stosowano tutaj u nas, powiedzmy, mleko, stosowano mączki mięsno-kostne. W tej chwili wiadomo, że przechodzi się na pasze pełnoporcjowe, już nawet w gospodarstwach średnioprodukcyjnych. Trzeba to czymś zastąpić. Takim substytutem, który zawiera te brakujące aminokwasy, jest soja. Jak dowiedzieliśmy się w komisji, do Polski sprowadzano 1 milion 800 tysięcy t soi, czyli jest to już ogromna ilość. Tyle potrzeba. Ale ja osobiście mam tu duże wątpliwości. Mam prawie pewność, że chociaż soja, jeżeli prześledzić jej skład chemiczny, te dwa brakujące aminokwasy – a to są głównie lizyna i metionina, których nie ma w naszych paszach roślinnych produkowanych w kraju – zawiera, to jej przyswajalność nie jest właściwa i nie daje takich przyrostów, jakie powinno się uzyskiwać. A znów jest to działanie, powiedzmy, wbrew naturze. Tak że, nie wiem, rozporządzenie wydano, ono obowiązuje, jesteśmy dziś tutaj, widzimy te gwiazdki, stosujemy to prawo Unii w takim zakresie, jak tutaj Sejm i Senat... W takim zakresie, żeby ono przystawało niejako do naszych realiów. Niemniej tu są takie wątpliwości. Oczywiście, że na świecie soja jest już w większości modyfikowana genetycznie i czy chcemy, czy nie, to jako konsumenci te produkty genetycznie zmodyfikowane spożywamy. Ja już pozostawiam na marginesie taką sprawę, czy zakładom, które produkują na przykład wędliny, ta wydajność jakoś rośnie, że z kilograma mięsa robią półtora kilograma wędliny. Ciekawe, co oni tam dodają, prawda? Bo wartości odżywczej na pewno nie przybywa. Jeżeli mamy kilogram mięsa, to jest kilogram. Więc ludzie inteligentni postępują najczęściej w ten sposób, że kupują mięso i sami coś tam pieką, coś tam gotują i wtedy już nie ma pół kilograma tego dodatku. Więc można to jakoś tam rozwiązać.

To są takie moje niepokoje, jeżeli chodzi o sprawy związane z żywnością. O sprawie GMO już tutaj kiedyś rozmawialiśmy i pewnie jeszcze będzie to przedmiotem naszych obrad, dlatego że

w świecie te trendy występują i postępują. W Polsce na razie jest zakaz, rząd taką strategię przyjął, bardzo ograniczył możliwość uprawiania roślin genetycznie zmodyfikowanych. My w komisji domagaliśmy się, żeby te produkty żywnościowe, które idą do konsumpcji, miały odpowiednie oznakowanie, żeby każdy sobie mógł przeczytać, żeby wiedział. Takie sprawy występują i występować będą, ale będziemy mieć wątpliwości w tym zakresie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski, bardzo proszę.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przy okazji dyskusji nad ustawą o paszach i wykonaniem dyrektyw unijnych dotyczących celu ustawy, *ratio legis*, zwiększenia zdolności produkcji żywności, czyli bardzo szlachetnych i pozytywnych celów będących motywacją, dotykamy problemu, który przekracza wymiar jednego pokolenia. Chodzi mianowicie o coś, co możemy nazwać bezpieczeństwem genetycznym. Zastosowanie pewnych środków i ludzka pycha w dążeniu do perfekcji w zakresie panowania nad biologią i czynienia sobie natury poddaną mogą doprowadzić do rezultatów nieprzewidywalnych.

My jako prawnicy musimy przewidywać i to, czego nie przewidują autorzy kierujący się najlepszymi intencjami w zakresie poszczególnych dziedzin produkcji roślinnej, paszowej, zwierzęcej. Zobowiązani do tego jesteśmy normą konstytucyjną, która wpisała się w normę prawa międzynarodowego, mianowicie zasadą zrównoważonego rozwoju środowiska.

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak dalece nauka się rozwinie i jakie skutki będą się wiązały z tymi produktami czy komponentami genetycznie zmodyfikowanymi. Leży przede mną między innymi takie pismo do nas, w którym mowa jest o tym, że szereg organizacji międzynarodowych – czego wyraz mieliśmy w porcie gdyńskim czy gdańskim, kiedy ludzie przywiązywali się do statku wiozącego transport kukurydzy zmodyfikowanej – sygnalizuje, iż działamy między innymi w interesie międzynarodowych koncernów mających na celu szybkie zdobycie rynków poprzez intensyfikację zysków dzięki produktom GMO, bez względu na skutki. Pozyskują one do tego zarówno konsumentów, jak i producentów. Problem, czy uwzględnione jest w wystarczającej mierze to, co może nastąpić w wyniku postępu badań i nauki w tych wszystkich kwestiach.

Te różne materiały, które otrzymałem... Ja się na tym nie znam, to nie jest moja dziedzina, trudno, żebym się na wszystkim znał. Ale odbieram te sygnały i one są niepokojące.

(senator P. Andrzejewski)

Może również zostać w przyszłości stwierdzone, na skutek badań czy ujawnienia nowych okoliczności, że te produkty jednak powodują w łańcuchu genetycznym nieprzewidywalne skutki, które zagrażają bezpieczeństwu genetycznemu populacji ludzkiej.

Dlatego uważam, reasumując, iż wychodząc z tych przesłanek, należy do ustawy wprowadzić upoważnienie dla ministra, by w przypadku potwierdzenia takich obaw mógł wydać stosowne rozporządzenie. Bo jeśli prawo czegoś nie przewiduje i minister jakichś upoważnień nie ma, to w tym zakresie jest pozbawiony możliwości reagowania. Te zabezpieczenia w ustawie nie wydają mi się wystarczające, dlatego składam taki wniosek. Proszę mi wybaczyć formę, bo wniosek pisany był teraz, ewentualnie można jeszcze wprowadzić do niego autopoprawkę.

Chodzi o wprowadzenie ust. 3 w art. 49 lub w art. 5 ustawy o paszach – i tu, i tu nie ma ust. 3 – dotyczącego bezpieczeństwa genetycznego, zapisu, który upoważnia ministra rolnictwa, w razie potwierdzenia zagrożeń dla zdrowia zwierząt lub środowiska wprowadzeniem komponentów GMO, do wydania rozporządzenia o ograniczonym w czasie i przestrzeni zakresie, nie negując samej zasady dopuszczenia tych produktów, wprowadzającego zakaz stosowania produktów paszowych zawierających składniki genetycznie zmodyfikowane w przypadku możliwości zagrożenia ich stosowaniem zdrowia ludzi, zwierząt bądź zasady zrównoważonego rozwoju środowiska.

Wydaje mi się, że jest to przepis asekuracyjny. Oby nigdy nie musiał być wypełniony treścią. Ale jako zajmujący się legislacją, z racji swojego sumienia, pobudzanego tymi licznymi interwencjami, czuję się w obowiązku taki wniosek na ręce pana marszałka złożyć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chróścikowski.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę zabrać głos i zgłosić poprawki do ustawy o paszach. Mam ich aż dziesięć. Pozwolę sobie niektóre tutaj zacytować, a może raczej ogólnie powiedzieć, czego one dotyczą.

W poprawce pierwszej proponuję do art. 15 ust. 1 dodać pkt 4 w brzmieniu: „materiałów paszowych zanieczyszczonych nasionami roślin, które miały odporność na środki ochrony roślin”. Aktualnie do Polski są przywożone na pasze rośliny genetycznie zmodyfikowane zanieczyszczone chwastami odpornymi na środki ochrony roś-

lin, na przykład nasionami ambrozji odpornymi na roundup. Konieczne jest ograniczenie do zera dopuszczenia takich pasz, zwalczanie takich samosiewów chwastów, które towarzyszą uprawom roślin genetycznie modyfikowanych. Odporność na środki ochrony roślin wymaga stosowania wielu niezbędnych środków chemicznych. Pyłki ambrozji są dodatkowo powodem alergii. Należy wykorzystać delegację zapisaną w art. 23 ust. 2, dotyczącą zanieczyszczeń roślin, i określić 0% zawartości tych zanieczyszczeń.

Jest to problem, o którym już kiedyś mówiłem. My się obawiamy wprowadzania, uwalniania do środowiska roślin genetycznie zmodyfikowanych, które powodują – to jest udowodnione – uodpornianie się chwastów na herbicydy. I tak to jest w przypadku rzepaku. Rośliny właśnie tego typu, które zostają, są już zapylone. Przecież mamy dowody na to, że firma Monsanto wygrywała już z producentami, że płacili oni karę za to, że ich plantacje zostały obsiane produktami genetycznie zmodyfikowanymi, czyli jak gdyby ukradli oni patent. Jak widać, firmy nawet dochodzą swoich roszczeń. Pamiętajmy, że rośliny genetycznie zmodyfikowane są zmonopolizowane szczególnie przez duże koncerny, obowiązują takie patenty, że nikt tych roślin nie może uprawiać, jeśli nie zakupi ich od konkretnego producenta. To jest monopol, co roku trzeba kupować nasiona. Nie ma tego w przypadku normalnych roślin, mówi się, że przeważnie co trzy lata trzeba wymieniać materiał siewny, chociaż dobrze byłoby zawsze go odnawiać. Ale w tym przypadku jest obowiązek. To już powinien być sygnał, że konieczna jest pewna ostrożność w tym zakresie.

Ja nie mam zamiaru tutaj straszyć ani wpływać na sianie niepokoju. Pan senator, mój przedmówca, mówił, że chcemy zasiać niepokój, chcemy wskazać takie zagrożenie, nawet porównywał nas do takiego bardzo nieciekawego ośrodka, ciemnogrodu w pewnym sensie. Myślę, że tak nie jest. Ponieważ tyle informacji się pojawia, należy się zastanawiać nad tym, jak ewentualnie ostrzec społeczeństwo przed tym, co ma do wyboru. Ja oczywiście jestem zwolennikiem umiarkowanego podejścia do tego wszystkiego. Zawsze mówię, że konsument powinien mieć prawo wyboru. I w tym przypadku właśnie pokazywanie tych rzeczy, kiedy jeszcze nic nie jest sprawdzone, udowodnione... Niech konsument wybiera, żebyśmy później nie mieli problemu, że nie informowaliśmy. Bo pewne badania zostały dopiero teraz przeprowadzone. Ja nie jestem przekonany... Bo nikt nie chce się podpisywać tytułami naukowymi, profesorskimi, wszystko to są raczej artykuły prasowe, ale w tym artykule, który mam, o nowych badaniach na temat wpływu roślin transgenicznych na zdrowie mówi się, że faktem jest, że niektóre produkty GMO zostały dopuszczone do obrotu, chociaż nie wykonano ba-

(senator J. Chróścikowski)

dań naukowych wyjaśniających ich wpływ na biologię żywych organizmów, a stało się tak dlatego, że w obowiązujących procedurach dopuszczających pasze GMO w Unii Europejskiej, w USA nie wymagano przeprowadzenia doświadczeń na zwierzętach. Dopiero niedawno powstała grupa ekspertów, która na bazie doświadczeń prowadzonych na zwierzętach w celu określenia efektów zdrowotnych podawanych pasz rozwinęła nowy kierunek badań: epigenetykę. Badania te wskazują, że inżynieria genetyczna jest dużo bardziej nieprzewidywalna i ryzykowna niż tradycyjna hodowla.

Ja już nie chcę cytować, żeby znowu nie było, że ja sięję tutaj taki zamęt, jakie są te badania, ale może przynajmniej jeden z zapisów przeczytam, nie chcę ich wszystkich czytać: badania wykonane w Australii na grochu GMO ujawniły efekty immunologiczne inżynierii genetycznej wywołane przeniesieniem bezpiecznego genu do innej rośliny, które wywołało alergiczne reakcje u myszy. Można by tu przytaczać badania prowadzone na szczurach, na owcach itd. pokazujące, jakie są zmiany jelitowe itd., wpływ na choroby. Są to badania, które są prowadzone obecnie. Tak więc nie wiadomo, jakie skutki będą potem, bo dopiero takie pierwsze badania, jak mówię, są prowadzone na zwierzętach.

W tej ustawie jest nawet taki zapis, w którym mówimy, że jeśli chodzi o zwierzęta, na których są robione badania, to po ich zbadaniu przez lekarza weterynarii będzie możliwe dopuszczenie ich do obrotu. Ja słyszałem takie opinie, że nie powinno się w tej ustawie pozwolić na to, żeby – gdy są robione badania na zwierzętach – te zwierzęta dopuszczać do obrotu. Ale jednak w tej ustawie pisze się, że po zbadaniu przez odpowiednie służby można dopuścić do obrotu mięso ze zwierząt, na których są przeprowadzane badania.

I jeśli chodzi o wiele uwag, które tutaj padały, że siejemy coś takiego niezdrowego, jeszcze raz powtarzam, że ze względu na ostrożność mam obowiązek, jako senator, jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, informować o pismach, które przychodzą. I cytowałem tutaj pisma, które przychodziły – jak już wcześniej mówiłem, Polskiej Federacji Biotechnologii, instytutu biotechnologii Politechniki Łódzkiej – w których wskazują właśnie, że te badania chcą przeprowadzać, że chcą to robić i że nie widzą dzisiaj żadnych zagrożeń.

Pan minister też twierdzi, że nie ma zagrożeń. I tu nikt z nas...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Panie Senatorze, czas się kończy.)

Dobrze, to ja poproszę o dodatkowe pięć minut. Jestem ostatnim mówcą. Można?

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Z bólem serca się zgadzam, ale będę bezlitosny, po pięciu minutach przerwę w połowie słowa.)

Dobrze.

W związku z tym, że muszę się ograniczyć, powiem tak. Jest taka poprawka, która wskazuje taki bardzo poważny, można powiedzieć, dyskusyjny zapis, a która mówi o tym, że wprowadzamy okres dwóch lat, takie *vacatio legis*, można powiedzieć, ale to jest złe słowo: w art. 53 w ust. 1 pkt 5, w zakresie dotyczącym art. 15 ust. 1 pkt 5, które wchodzi w życie po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia. Chodzi o to, żeby właśnie te organizmy genetycznie zmodyfikowane mogły funkcjonować w tej ustawie przez dwa lata, do czasu, powiedzmy, przygotowania się, zdobycia argumentów, że jest coś na rzeczy. Uważam, że można ten okres dwóch lat zostawić i wskazać również producentom zwierząt, żeby przechodzili na pasze, które nie są paszami genetycznie zmodyfikowanymi. I mamy w Polsce szansę, żeby ten mechanizm, który się wkradł do nas, bo nigdzie w Europie nie ma takiego parcia na pasze genetycznie zmodyfikowane jak w Polsce... My mamy tyle pól, hektarów, gospodarstw i można by produkować pasze we własnych gospodarstwach, ale ich nie produkujemy.

Przykład: produkcja bobiku. Jest prawie że podobny, można powiedzieć, do soi. I rolnicy na terenie mojego regionu wschodniego uprawiają coraz więcej bobiku, który jest porównywalny z soją. Czyli jest alternatywa i można, po pierwsze, nie importować tyle soi, a po drugie, wskazać, że jest produkt niemodyfikowany genetycznie i pokazywać alternatywy.

Mówimy o tym, że chcemy wprowadzić biopaliwa. Przy produkcji biopaliw, przy właśnie dużej ilości, powstanie śruta rzepakowa również będąca produktem wysokobiałkowym, który także można stosować do pasz. To jest następna rzecz, którą można uruchamiać.

Jeszcze jeden element. My, jeśli chodzi o chorobę BSE, poszaleliśmy w Unii Europejskiej i powiedzieliśmy, że mączki zwierzęce, które są, nie mogą być stosowane do pasz. Ale one nie mogą być stosowane tylko w wypadku przeżuwaczy. Zawsze były stosowane w wypadku trzody i nigdy nie udowodnią, że powstają jakieś szkody, bo nie ma takich doświadczeń, żeby właśnie trzoda czy świnię miały BSE. Takich dowodów nie ma. I to można też zastosować. Ale my dopłacamy do tego całego łańcucha, do spalania mączek, czyli państwo polskie dopłaca do spalania mączek. To też jest dodatkowym kosztem. Można zastanowić się, czy rzeczywiście nie można skrócić tego zapisu, żeby trzoda mogła być karmiona mączkami.

Czyli jest wiele możliwości i możemy pokazać, że wcale nie musimy iść w kierunku GMO, a nasze polskie rolnictwo może być zupełnie alternatywne.

(senator J. Chróścikowski)

I jeszcze jeden taki ważny element, czyli chodzi o to, żeby wskazać na rzecz, która jest wprowadzona w Unii Europejskiej. Produkty mięsne są oznakowane, że są wolne od GMO, czyli zwierzęta nie są karmione paszami z dodatkiem GMO. I uważam za bardzo ważny element to, że można by było zastosować, tak jak w wypadku produktów ekologicznych, również certyfikat na gospodarstwa, które to produkują. I niech konsument ma prawo wyboru, niech sobie przeczyta, że taka żywność jest dla niego bardziej bezpieczna, chociaż każda dopuszczona jest niby bezpieczna, ale z przeczności woli wybrać akurat mięsa zwierząt, które nie są karmione paszami z dodatkiem GMO.

Tak że to tyle, bo myślę, że pewnie już mi się kończy czas, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: O tak.)

W związku z tym przekażę, Panie Marszałku, dziesięć poprawek. Rozumiem, że na posiedzeniu komisji omówimy te poprawki, a tutaj zachęcam oczywiście do ich przyjęcia. I nie chcę straszyć, nie jestem z ciemnogrodu, tylko należą do tych ludzi, którzy chcą uświadamiać społeczeństwo, że mogą powstać zagrożenia. I dla bezpieczeństwa, z ostrożności...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Już, już, Panie Senatorze.)

...apeluję o przyjęcie...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Przerywam...)

...tych poprawek. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Lista dyskutantów została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Andrzejewski i Chróścikowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby ewentualnie się ustosunkować do przedstawionych wniosków? Tak? To jeszcze raz zapraszam.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście nasze obawy, jeżeli chodzi o wpływ na środowisko roślin transgenicznych, nie wynikają z tego, że jesteśmy tak zwanym ciemnogrodem, ale z drugiej strony nie możemy iść pod prąd. Nie możemy postępować wbrew własnym decyzjom, wbrew decyzji o przystąpieniu do traktatu unijnego, wbrew decyzji, która mówi o stowarzyszaniu w ramach WTO.

Zgadza się, że dzisiaj nie ma badań, które mówią o negatywnym wpływie na środowisko. I to też nie znaczy, że takich negatywnych wpływów w przyszłości nie będzie. Ale mamy możliwość w każdej chwili jako państwo członkowskie dany organizm wyeliminować z obrotu. W tym momencie jest sprawą bardzo ważną, że niektóre sprawy, które tu były podnoszone, nie są unormowane w tej ustawie. Jeżeli chodzi o rośliny transgeniczne, to my mówimy o paszach, czyli nie mówimy o bezpośrednim oddziaływaniu roślin, które są w środowisku, na inne rośliny. To jest podstawowa sprawa. Czyli mówimy o paszach i wpływie nasion, a szczególnie wpływie soi, na zwierzęta, zdrowie tych zwierząt.

I jeżeli chodzi o niektóre poprawki, między innymi o poprawkę pana senatora Chróścikowskiego, to bardzo ważna jest troska pana senatora o zanieczyszczenia roślinami odpornymi albo chwastami odpornymi na środki ochrony roślin, ale ja mam tylko jedno zastrzeżenie: importujemy, może tak to nazwę, soję paszową, czyli nie materiał siewny. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli on jest użyty do siewu, to powinna zadziałać Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, która nie powinna dopuścić materiału paszowego do siewu.

Trzecia sprawa, którą chciałbym tu poruszyć. Jeżeli chodzi o odporność na środki ochrony roślin, to jest to też ważne. Bo pan senator chce wprowadzić poprawkę, zgodnie z którą należałoby badać każdą partię nasion soi czy kukurydzy, którą też importujemy i w części jest ona transgeniczna, należałoby badać jej zanieczyszczenia, jeśli chodzi o rośliny odporne na środki ochrony roślin. Ile tych środków ochrony roślin? Samych herbicydów jest bowiem czterysta dwadzieścia. Oprócz tego chciałbym zapytać, jaka jest wielkość tych zanieczyszczeń chwastami. Maksymalnie zanieczyszczenie roślinami innymi niż nasiona może być do 5%, a w rzeczywistości jest to niewielka wartość, jeżeli chodzi o chwasty, to jest wartość minimalna.

Pobieramy próby z danej partii nasion, przypuścmy, tej soi. Mamy zbyt mało nasion do przeprowadzania kompleksowych badań na tych roślinach, czyli badań laboratoryjnych, później szklarniowych czy polowych, do przeprowadzenia takich badań, czyli dotyczących oddziaływania środka na te rośliny, tego, czy ona jest odporna, czy nie. To jest ważna sprawa. Jeżeli chcemy mieć odpowiednią ilość, to musimy rozmnożyć. Jeżeli rozmnożymy, czas wydłuża nam się do około dwóch lat. I co mamy w tym czasie robić? Bierzymy partię, z której pobraliśmy próby i co, partię zatrzymujemy, nie puszczamy do dalszego obrotu i czekamy około półtora roku na wynik badań, czy partię puszczamy do obrotu i robimy badania? Po półtora roku jej nie będzie.

Dodatkowo chciałbym przy tej poprawce zwrócić uwagę na koszty takich badań. Ja nie umiem



(podsekretarz stanu M. Chrapek)

w tym momencie odpowiedzieć, ale koszty takich badań będą bardzo duże.

I dlatego jest ważne, żeby organy, które zajmują się przestrzeganiem prawa, w tym wypadku Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, która nie powinna dopuścić materiału paszowego do wysiewu, wykonywały swoje zadania i żeby nie wprowadzano dodatkowych uwarunkowań, które będą sprzeczne z przepisami unijnymi, które będą dodatkowo generować koszty i dodatkowo będą sprawiać, że znów będziemy niezgodni z przepisami unijnymi.

Tak już na marginesie chciałbym zaznaczyć, że jest też bardzo ważne, że rząd zobligował się do bardzo ostrożnego podejścia do GMO. I jeżeli chodzi o jego stosunek, to dokładnie w tym kierunku idzie wszędzie, na forum czy to Komisji Europejskiej, czy Parlamentu Europejskiego przedstawiamy swoje wątpliwości, nie tylko jako rządu, ale też jako polskiego społeczeństwa co do roślin transgranicznych i prosimy o dokładną analizę badań wpływu na zdrowie, życie ludzi i na środowisko. Nasz głos na forum unijnym jest słyszany, nasze wątpliwości są słyszane.

I jest jeszcze druga sprawa. Otóż mamy też wielu zwolenników naszego podejścia, ponieważ czy to Austria, czy Grecja już próbowały wprowadzenia zakazu, lecz skończyło się na tym, że był wniosek do trybunału, do ETS i naliczanie sankcji. Ja osobiście nie chcę dopuścić do tego, by Polska płaciła bardzo dotkliwe kary.

Na dodatek, jeżeli w tym momencie wprowadzimy zakaz wprowadzania GMO, szczególnie soi, która jest głównym źródłem białka w paszach, dotyczy to pasz szczególnie drobiu, trzody chlewnej, to musimy sobie zdać sprawę z jednego, że nastąpi wzrost kosztów paszy. A jeżeli chodzi o białko, które znajduje się w paszach, to 70% kosztów paszy to są właśnie te składniki. I założmy, że wprowadzimy zakaz. Na świecie gwałtownie spada liczba odmian soi niemodyfikowanej genetycznie. W tej chwili średnio ta soja jest droższa o około 20%. Jeżeli Polska to wprowadzi i uda się to utrzymać, to automatycznie cena tej soi wzrośnie, automatycznie konkurencyjność polskiego rolnictwa będzie niższa. Musimy sobie z tego zdać sprawę.

Jeżeli chodzi o nasiona roślin strączkowych, czyli groch, łubin, bobik, które mogą być stosowane jako tak zwane zastępstwo i mogą być właśnie źródłem białka paszowego, trzeba powiedzieć, że krajowa podaż ich jest niewielka ze względu na bardzo wysokie koszty wytwarzania, co wynika z niskich i mało stabilnych plonów oraz konieczności ich dosuszania. Nasiona te charakteryzują się zawartością substancji przeciwodżywczych, niższą zawartością aminokwasów i to jest następny argument wskazujący, że

naprawdę nie jest takie proste zastąpienie białka sojowego białkiem innych roślin. Ten fragment przytaczałem za Instytutem Zootechniki.

Jeżeli chodzi o możliwość zastąpienia białka sojowego białkiem z mączek zwierzęcokostnych, to trwa dyskusja na forum unijnym, czy rzeczywiście nie dopuścić w sposób krzyżowy białka z mączek mięsno-kostnych. W tej dyskusji uczestniczy też Polska. Decyzja zapadnie najwcześniej w 2008 i 2009 r. W tym momencie najważniejsze jest jednak określenie tego, żeby mieć możliwości badania laboratoryjnego mączki i stwierdzenia, z jakiego gatunku zwierząt jest dana mączka. Dzisiaj nie ma takiej możliwości, żeby można było mączkę z przeżuwaczy zastosować, przypuścmy, u drobiu. Chodzi też o ewentualny wpływ przy takim krzyżowym zastosowaniu mączki na dane gatunki zwierząt.

Chciałbym jeszcze jedną sprawę poruszyć, która też jest, wydaje mi się, bardzo ważna. Tak jak do pana senatora Chróścikowskiego, tak samo do resortu wpływa bardzo wiele pism, których autorzy są przeciwni wprowadzaniu GMO, ale są i pisma, których autorzy są za – poruszają sprawy gospodarcze, sprawy braku negatywnego wpływu. A ostatnio wpłynęło pismo z takim pytaniem: Panie Ministrze, czy nie zastanawiał się pan nad tym, że w tym momencie cały nacisk na wycofanie pasz genetycznie zmodyfikowanych wywiera lobby chcące wprowadzenia odzwierzęcych dodatków białkowych? I dlatego, Wysoka Izbo, chciałem przedstawić też te wszystkie argumenty.

Po ostatnim piśmie – jeszcze chwila – zacząłem naprawdę się zastanawiać i uznałem, że ciężko z mojego punktu widzenia stwierdzić, które naciski są tak naprawdę rzetelne, które stanowisko jest rzetelne. Ale mając te dane, które w tym momencie mam, i te badania, które w tym momencie mam, jestem za takim unormowaniem ustawy o paszach, jakie zostało właśnie Wysokiej Izbie przedstawione. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję panu ministrowi.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie w sprawie ustawy o paszach zostanie przeprowadzone jutro rano.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu 23 czerwca 2006 r. Do Senatu przekazano ją w dniu 26 czerwca. Marszałek Senatu w dniu 27 czer-

(wicemarszałek R. Legutko)

wca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 178, a sprawozdanie komisji w druku nr 178A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Marka Waszkowiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie owej ustawy.

### **Senator Marek Waszkowiak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiam sprawozdanie z prac nad ustawą o spółdzielni europejskiej; ustawa zawarta jest w drukach sejmowych nr 600 i 632.

Podstawowym celem projektu ustawy jest wypełnienie przez Rzeczpospolitą Polską obowiązków wynikających z rozporządzenia Rady nr 1435/2003/WE w sprawie statutu spółdzielni europejskiej oraz dyrektywy Rady 2003/72/WE uzupełniającej przywołane rozporządzenie w odniesieniu do zaangażowania pracowników. Rozporządzenie wejdzie w życie 18 sierpnia 2006 r.

Rozporządzenie stanowi przykład jednolitego prawa unijnego, które nie wymaga ratyfikacji ani opublikowania w „Dzienniku Ustaw”, a jego przepisy znajdują bezpośrednie zastosowanie we wszystkich państwach członkowskich. Jednakże z uwagi na charakter materii regulowanej przez rozporządzenie stosowanie jego przepisów wymaga wydania ustawy uzupełniającej o odpowiednie przepisy rozporządzenia, zgodnie ze wskazaniami zawartymi w samym rozporządzeniu.

Poza przepisami, które mają zapewnić sprawne funkcjonowanie europejskiej spółdzielni w państwach członkowskich, rozporządzenie zawiera normy upoważniające ustawodawców krajowych do wypełnienia luk uzupełniających jednolite prawo unijne, a także do stanowienia odstępstw od standardowych rozwiązań przewidzianych w tym akcie prawnym. Należy zwrócić uwagę na to, że przepisy ustawy uzupełniającej jednolite prawo unijne nie mogą zawierać powtórzeń postanowień rozporządzenia, a także definiować pojęć prawa europejskiego, chociażby przepisy te zawierały pojęcia i nazwy niedookreślone.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Utworzenie spółdzielni europejskiej jest normowane przez rozporządzenie Rady. Jest to sposób na stworzenie spółdzielni europejskiej przez osoby prawne lub osoby fizyczne, których miejsce działania i pracy znajduje się na terenie Unii Europejskiej. Prawodawca europejski umożliwia jednak ustawodawcom krajowym zrezygnowanie z wymogu, aby osoba prawna uczestnicząca w założeniu

spółdzielni europejskiej posiadała główny zarząd na terytorium Wspólnoty, jeżeli spełnione są warunki określone w art. 2 ust. 2 rozporządzenia, to jest, gdy ta osoba prawna posiada siedzibę statutową w tym państwie członkowskim oraz jest w sposób trwały i rzeczywisty powiązana z gospodarką jednego z państw członkowskich.

Komisja Gospodarki Narodowej, rozpatrując ustawę, zwracała uwagę na kilka elementów, ja zwrócę uwagę na dwa. Analizowano i pytano o kwestię tworzenia spółdzielni europejskiej, kapitału założycielskiego i sposobu jej działania. Zwracano również uwagę na to, że rozporządzenie Rady Europejskiej umożliwia dualistyczny i monistyczny model organizacyjny. W jednym przypadku jest to organ kolegialny plus rada dyrektorów, w przypadku monistycznym, a w drugim, dualistycznym, jest to rada nadzorcza i zarząd.

Szczególne zainteresowanie komisji budził również art. 18 projektu, który zawiera regulacje uwzględniające taką okoliczność, że spółdzielnia europejska może być bankiem spółdzielczym albo spółdzielczą kasą oszczędnościowo-kredytową w rozumieniu odpowiednich przepisów polskiego prawa. W celu usunięcia wątpliwości, które mogą pojawić się w praktyce, w projekcie wskazano przepisy ustaw szczególnych znajdujących zastosowanie do zarządu i rady nadzorczej spółdzielni europejskich, będących takimi instytucjami.

Poruszano również problemy związane z udziałem i zaangażowaniem pracowników spółdzielni europejskiej. Normy zawarte zarówno w ustawie, jak i w rozporządzeniu w pełni zadowalają członków komisji.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisja Gospodarki Narodowej uznała, że tworzenie spółdzielni europejskich, tworzenie tego typu podmiotu gospodarczego leży w interesie biednych państw, takich jak Polska, leży w interesie rozwoju gospodarczego na poziomie regionalnym, europejskim, ale daje również możliwość współdziałania różnych podmiotów spółdzielczych już istniejących, jak również tych, które mogą być stworzone, daleko poza granicami państwa.

W wyniku prac Komisja Gospodarki Narodowej złożyła jedenaście poprawek. Ja je krótko omówię.

Poprawki od pierwszej do czwartej mają na celu zapewnienie konsekwencji legislacyjnych wprowadzonego skrótu pojęcia „spółdzielnia europejska”.

Poprawka piąta zmierza do doprecyzowania przepisu w ten sposób, aby w odniesieniu do osoby fizycznej, będącej podmiotem uczestniczącym, dane identyfikacyjne tej osoby obejmowały nie tylko jej nazwisko, ale również imię, a także zawierały jej miejsce zamieszkania ze względu na fakt, że pojęcie „siedziba” dotyczy jednostek organizacyjnych innych niż osoba fizyczna.

(senator M. Waszkowiak)

Poprawka szósta zmierza do modyfikacji nieprecyzyjnego odesłania.

Poprawka siódma zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej z rozporządzeniem Rady w sprawie statutu spółdzielni europejskiej.

Poprawka ósma zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie przepisów ustawy.

Poprawka dziewiąta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej.

Poprawka dziesiąta zmierza do zapewnienia precyzyjnego odesłania zawartego w ustawie.

I poprawka jedenasta ma charakter redakcyjny.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proszę Wysoki Senat o poparcie tej ustawy oraz poparcie poprawek zgłoszonych przez Komisję Gospodarki Narodowej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z artykułem...

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Przepraszam.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nikt.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. Tym przedstawicielem rządu jest pani Beata Kempa, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Witam panią minister bardzo serdecznie.

O, już tutaj jest pani minister? Rozumiem, że pani minister chciałaby zabrać głos w sprawie ustawy. Zapraszam.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Przepraszam za to przyspieszenie, ale oprócz tego, że pełnię funkcję sekretarza stanu, jestem również posłem na Sejm i chciałam po prostu wziąć udział w głosowaniach, lecz ze względu na wagę spraw, które są poruszane, i prace, które się toczyły nad ustawą o spółdzielni europejskiej, pragnę państwu powiedzieć kilka słów, ewen-

tualnie służyć również swoją obecnością. Bezpośrednio w pracach brał udział pan minister Józefowicz, który jest w tej chwili na urlopie. Jeśli nie będę umiała odpowiedzieć, odpowiem państwu również na piśmie.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na wstępie pozwólcie państwo krótko przypomnieć cel i przedmiot rozpatrywanej ustawy. Przedłożona ustawa o spółdzielni europejskiej ma na celu wprowadzenie do polskiego systemu prawnego nowej formy prowadzenia działalności gospodarczej, jaką jest spółdzielnia europejska. Projekt ustawy reguluje tworzenie, rejestrację, działalność i zasady organizacji tej spółdzielni.

Ustawa stanowi wykonanie obowiązków nałożonych na państwa członkowskie przez rozporządzenie Rady Unii Europejskiej z dnia 22 lipca 2003 r. w sprawie statutu spółdzielni europejskiej oraz dyrektywy uzupełniającej ten statut o kwestię zaangażowania pracowników.

Głównym celem działalności spółdzielni europejskiej ma być prowadzenie działalności gospodarczej służącej osiągnięciu korzyści przez członków spółdzielni, a zatem cel ten jest taki sam jak w przypadku spółdzielni krajowej.

Jednakże tym, co wyróżnia spółdzielnię europejską, jest transgraniczny charakter prowadzonej przez nią działalności. Spółdzielnia europejska może być bowiem tworzona tylko przez podmioty pochodzące z co najmniej dwóch państw członkowskich, przy czym siedziba spółdzielni może zostać przeniesiona do innego państwa członkowskiego bez konieczności likwidacji działalności.

Nadto inną istotną cechą odróżniającą spółdzielnię europejską od spółdzielni krajowej jest możliwość wyboru modelu zarządzania i struktury organów. Założyciele spółdzielni bądź później jej członkowie mogą wybierać między modelem dualistycznym a modelem monistycznym, który jest nowością w polskim systemie prawa gospodarczego w odniesieniu do ustroju spółdzielni. Bardzo dokładnie zostało to opisane w uzasadnieniu do projektu ustawy.

W celu zwiększenia atrakcyjności polskiej odmiany spółdzielni europejskiej dla inwestorów zagranicznych w ustawie przyznano również przedsiębiorcom spoza Unii Europejskiej prawo zakładania spółdzielni europejskich z siedzibą w Polsce.

Przedmiotowa ustawa zawiera jednocześnie wiele regulacji, które mają zapewnić bezpieczeństwo obrotu gospodarczego przy tworzeniu spółdzielni europejskich z siedzibą w Polsce bądź przy przenoszeniu ich siedziby z Polski za granicę. Do rozwiązań tych należy między innymi umożliwienie organowi nadzoru wyrażenia sprzeciwu w przypadku, gdy spółdzielnia bądź spółdzielnia europejska jest bankiem spółdziel-

(sekretarz stanu B. Kempa)

czym, a także dodatkowa ochrona wierzycieli spółdzielni europejskiej.

Bezpieczeństwu obrotu gospodarczego służy również zasada, że spółdzielnia europejska będzie podlegać wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego.

Istotną część ustawy stanowią przepisy regulujące zasady zaangażowania pracowników spółdzielni europejskiej. Przepisy te normują prawa pracowników przy tworzeniu spółdzielni europejskiej oraz czynny udział tych pracowników w zarządzaniu spółdzielnią. Przyjęte w ustawie rozwiązania mają na celu ochronę stosunku pracy oraz przeciwdziałanie ograniczaniu praw pracowniczych.

Spółdzielnia europejska jako transgraniczna forma działalności gospodarczej będzie dla przedsiębiorców zagranicznych atrakcyjną formą inwestowania w Polsce. Również polskie spółdzielnie będą mogły korzystać z możliwości przekształcenia w spółdzielnie europejskie przy udziale partnerów z innych państw członkowskich.

Można przy tym wyrazić nadzieję, że te dodatkowe możliwości przyczynią się do ożywienia ruchu spółdzielczego w Polsce, a spółdzielnia europejska będzie stanowić nową, atrakcyjną formę działalności gospodarczej, spełniającą przy tym istotne funkcje społeczne.

Na koniec pragnę podziękować senackiej Komisji Gospodarki Narodowej za bardzo szybkie procedowanie nad omawianą ustawą.

Do przedłożonej propozycji uchwały Senatu rząd nie zgłasza zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do pani minister, przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Bardzo dziękuję. Dziękuję za zrozumienie. Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Pan senator Korfanty, bardzo proszę.

### **Senator Bronisław Korfanty:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W kwietniu 2006 r. na dziesiątym posiedzeniu Senatu zabrałem głos w sprawie omawianej wówczas ustawy o spółdzielniach socjalnych. Powiedziałem wtedy, że jest to projekt ważny, dobry i oczekiwany, gdyż ma na celu stworzenie zagrożonym grupom społecznym warunków powrotu do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Z wielką satysfakcją stwierdzam, bo jestem w stałym kontakcie z grupą wsparcia pomagającą w tworzeniu spółdzielni socjalnych, że już kilka spółdzielni w okręgu katowickim działa, a następne są w trakcie organizacji. Dlatego też z dużym zadowoleniem przyjąłem informację, że pod obrady Senatu wchodzi kolejna ustawa, która jest oparta na spółdzielczej formie własności. Spółdzielnia socjalna i spółdzielnia europejska.

Tak wiele je dzieli, ale jeszcze więcej je łączy. Spoiwem łączącym te dwa typy spółdzielczości jest idea spółdzielczości oparta na dobrowolnym zrzeszaniu się ludzi do zaspokojenia swoich potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Spółdzielczość to samopomoc, samoodpowiedzialność, sprawiedliwość, solidarność.

W Polsce spółdzielczość kojarzy się ze spółdzielniami kółek rolniczych, mieszkaniowymi, mleczarskimi, inwalidów, często niedobrze zarządzanymi i w związku z tym nie mającymi dobrej opinii. Oczywiście nie jest to reguła, bo są także takie spółdzielnie, które działają bardzo dobrze.

W Unii Europejskiej natomiast spółdzielnie są przedsiębiorstwami dynamicznymi, nowoczesnymi, o wysokim potencjale ekonomicznym i ludzkim. Szacuje się, że w Unii jest zarejestrowanych około trzysta tysięcy spółdzielni zatrudniających około pięciu milionów osób. Ta wielka rzesza spółdzielni wpływa na życie około stu czterdziestu milionów obywateli członków spółdzielni.

Spółdzielnie w krajach Unii Europejskiej działają w różnych gałęziach gospodarki. Podam dla przykładu, że spółdzielnie te obsługują 83% holenderskiej produkcji rolnej, 50% francuskich usług bankowych, 35% fińskiej sprzedaży żywności, 21% hiszpańskiej opieki zdrowotnej oraz 60% szwedzkiego leśnictwa. Spółdzielnie w Unii Europejskiej charakteryzują się tym, że około 70% zdolności wytwórczych stanowią usługi, i to usługi najwyższej jakości. Dodać przy tym należy, że 75% nowych przedsiębiorstw tworzonych w Unii Europejskiej należy do sektora usług.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć to, o czym mówiłem w moim wystąpieniu w dniu 10 kwietnia, że także spółdzielnie socjalne w krajach Unii działają bardzo dobrze, zatrudniając około dwustu tysięcy osób. Prężne spółdzielnie socjalne działają we Włoszech, Francji, Finlandii czy Szwecji.

(senator B. Korfanty)

Przytoczone dane liczbowe dowodzą, że na tak olbrzymim rynku jak Unia Europejska, spółdzielczość ma swoje dobre, ugruntowane miejsce. Myślę, że to właśnie różnorodność gospodarki krajów Unii Europejskiej, gdzie znajdują swoje miejsce wielkie koncerny, spółdzielnie, a nawet małe firmy rodzinne, stanowi o sile i jest głównym atutem Unii Europejskiej. Spółdzielnie są doskonałym przykładem przedsiębiorstw, które realizują jednocześnie cele ekonomiczne i społeczne we wzajemnie uzupełniający się sposób.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W świetle wszystkich wymienionych argumentów widać wyraźnie, że spółdzielnie, w tym także spółdzielnie europejskie i socjalne, mają przyszłość i należy je jak najszybciej zakładać. Ustawa o spółdzielniach europejskich wpisuje się, podobnie jak ustawa o spółdzielniach socjalnych, w działania zmierzające do tego, aby poprawić sytuację na rynku pracy. Może ona mieć pozytywny wpływ na sytuację na rynku zatrudnienia poprzez spadek poziomu bezrobocia oraz tworzenie stabilnych i bezpiecznych miejsc pracy. Podsumowując można powiedzieć, że spółdzielczość jest bardzo rozpowszechnioną formą prowadzenia działalności gospodarczej w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

W Polsce spółdzielnie są także silnie zakorzenione w społecznościach lokalnych. Nowa odmiana prowadzenia tej działalności, forma spółdzielni europejskiej, może więc spotkać się z szerokim zainteresowaniem wśród przedsiębiorców i doprowadzić do utworzenia wielu takich spółdzielni. Spółdzielnie europejskie ze względu na swój ponadnarodowy charakter mogą przyczynić się także do przepływu kapitału i nowych technologii, a także wpłynąć na zwiększenie zaufania inwestorów zagranicznych do prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Dziękuję państwu za uwagę. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szmit, bardzo proszę.

### **Senator Jerzy Szmit:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Chciałbym kontynuować to, co mówił mój szanowny przedmówca, senator Korfanty, aczkolwiek nie umawialiśmy się co do tego, że tak naprawdę moje wystąpienie będzie kontynuacją jego wystąpienia.

Może kilka słów przy tej okazji, przy spółdzielniach europejskich, w ogóle o ruchu spółdziel-

czym w Polsce. Myślę, że warto na ten temat mówić, bo ciągle ten sektor gospodarczy jest trochę spychany na margines, czasami atakowany, czasami słusznie, ale z reguły niesłusznie.

Może zacznę od krótkiego przypomnienia Jest coś takiego jak spółdzielczość spóżywców. To są te sklepy „Społem”, które mimo że działają na bardzo ostrym rynku, przy pełnej konkurencji wielkich sieci handlowych i normalnego prywatnego handlu, też funkcjonują i, jak się okazuje, doskonale dają sobie radę. Następują naturalne procesy konsolidacyjne w tych strukturach.

Jest spółdzielczość mieszkaniowa, która co prawda jest bardzo różnie oceniana i która jest krytykowana. Są przygotowywane zmiany ustawowe, które na pewno są potrzebne. W wielu aspektach i w wielu punktach działania spółdzielczości mieszkaniowej należy wprowadzić wiele zmian. Niemniej jednak myślę, że jest pewne, że to spółdzielczość mieszkaniowa będzie przez długie, długie lata tym głównym podmiotem, który będzie opiekował się naszymi mieszkaniami. To będzie ten główny podmiot, który będzie substancją mieszkaniową w Polsce zarządzaną. Wszystko na to wskazuje i warto, żebyśmy o tym pamiętali.

Spółdzielczość finansowa. Są banki spółdzielcze, banki spółdzielcze też są spółdzielniami, o czym czasami zapominamy. Są SKOK, które rywalizują z bankami spółdzielczymi, ale to też jest bardzo podobna forma organizacyjna. Banki działają w obrębie nieco innego prawa, ale obie te formy też są spółdzielniami.

Działają kasy zapomogowo-pożyczkowe, które de facto też są spółdzielniami o bardzo uproszczonej formie działalności, bardzo uproszczonym statusie prawnym.

Funkcjonują spółdzielnie inwalidów, dzisiaj w bardzo trudnych warunkach, przedtem, w poprzednim ustroju, z różnych względów mocno wspierane. Była próba utrzymywania zakładów pracy chronionej, niezbyt udana, która doprowadziła, niestety, w wielu miejscach do bardzo poważnych nadużyć. Niemniej jednak spółdzielczość inwalidów funkcjonuje w Polsce i warto o tym pamiętać.

Spółdzielczość na wsi, czyli gminne spółdzielnie, nadal na tym trudnym rynku funkcjonuje, prowadząc handel, prowadząc usługi.

Spółdzielczość mleczarska. Tu z kolei, po okresie konsolidacji na początku lat dziewięćdziesiątych, prężnie działające spółdzielnie mleczarskie dzisiaj dostarczają nam znakomite produkty mleczarskie. Ale nie tylko nam – znakomicie radzą sobie w eksporcie.

Są spółdzielnie socjalne, o których tak wspomniałem i tak kompetentnie mówił pan senator Korfanty, że nie trzeba już niczego uzupełniać.

Szanowni Państwo! Przed nami, myślę, jeszcze wiele uregulowań dotyczących spółdzielni,

(senator J. Szmit)

w ogóle ruchu spółdzielczego. Warto pamiętać o tym, że w Polsce jest dzisiaj ponad dziesięć milionów członków spółdzielni mieszkaniowych. Może nie zawsze nawet zdajemy sobie z tego sprawę, bo jak jesteśmy w spółdzielni mieszkaniowej, to czasem bywa i tak, że narzekamy na funkcjonowanie tego tworu, ale to jest na pewno ten sektor gospodarczy i ten sektor społeczny, który zasługuje na wsparcie, który zasługuje na pamięć, który uzyskał też poparcie ze strony Unii Europejskiej, tworząc podwaliny pod spółdzielnię europejską. W ubiegłym roku Komitet Społeczno-Ekonomiczny Rady Europy podjął uchwałę, w której zwrócił się do państw członkowskich o wsparcie spółdzielczości. Czyli nie tylko nasze doświadczenia o tym mówią. Także doświadczenia europejskie mówią o tym, że jest to bardzo ważny element działalności gospodarczej i działalności publicznej, społecznej demokratycznego państwa. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Tomaszewska.

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mając litość nad panią minister, powiem tylko jedno zdanie. Powiem, że w dywersyfikacji działalności gospodarczej postrzegam większe szanse na zatrudnienie dla pracowników, a więc szanse na obniżanie stopy bezrobocia w Polsce. I uważam, że to jest bardzo korzystne rozwiązanie. To jest również szansa wyjścia z naszą pracą, a nie towarem, na rynek europejski. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Lista dyskutantów została wyczerpana.

Zgodnie z art. 53 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Dziękuję bardzo pani minister, dziękuję państwu.

Głosowanie w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej zostanie przeprowadzone jutro rano.

Zanim ogłoszę przerwę, poproszę o odczytanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Waldemar Kraska:**

Posiedzenie Komisji Zdrowia odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o paszach odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawach organizacyjnych odbędzie się w dniu 20 lipca bieżącego roku, czyli jutro, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Zaplanowane w tym dniu na godzinę 13.00 posiedzenie komisji w sprawie rozpatrzenia informacji rzecznika praw dziecka o działalności za rok 2005 nie odbędzie się.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Teraz zarządzam przerwę do jutra, do godziny 9.00. I o 9.00 są głosowania.

Dziękuję bardzo. Dobranoc.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 52)

*(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krzysztof Putra i Ryszard Legutko)*

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydiálním.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad...

Pan senator Mazurkiewicz, proszę bardzo.

**Senator Andrzej Mazurkiewicz:**

Panie Marszałku, z uwagi na fakt, iż Klub Senatorski Prawa i Sprawiedliwości toczy w tej chwili długą i zaciętą dyskusję nad czekającymi nas głosowaniami, mam w imieniu klubu prośbę o godzinną przerwę, tak abyśmy mogli wnikliwie rozpatrzyć poprawki, nad którymi będziemy głosować.

*(Głos z sali: Godzina?!)*

*(Głos z sali: Może pół godziny?)*

*(Głos z sali: A może przełożmy to na następne posiedzenie...)*

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Zarządzam przerwę do godziny 10.10.

*(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 01 do godziny 10 minut 11)*

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę zajmować miejsca.

Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydiálním.

Państwo Senatorowie, za chwilę przystąpimy do głosowań, proszę zajmować miejsca.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

*(Rozmowy na sali)*

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senator Janinę Fetlińską, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

**Senator Janina Fetlińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Zdrowia z posiedzenia w dniu 19 lipca bieżącego roku, podczas którego rozpatrywano wnioski zgłoszone podczas drugiego czytania projektu ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Na posiedzeniu komisji rozpatrywano sześć wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu oraz poprawki już przedstawione Wysokiej Izbie podczas dyskusji w dniu 19 lipca. Łącznie na posiedzeniu Komisji Zdrowia rozpatrywano jedenaście wniosków do ustawy.

Komisja pozytywnie zaopiniowała siedem poprawek.

Są to poprawki pierwsza i trzecia, która mają charakter wyłącznie językowy.

Dotyczy to również poprawek zgłoszonych przez Komisję Zdrowia i pozytywnie przez nią zaopiniowanych już podczas pierwszego czytania ustawy na posiedzeniu komisji w dniu 18 lipca, przedstawionych Wysokiej Izbie podczas drugiego czytania. W obecnym zestawieniu są to poprawki: piąta, szósta i dziewiąta. Dotyczą one uściślenia zapisów określających zasadę obliczenia podstawy kwoty należnej świadczeniodawcom – poprawki piąta i szósta – oraz dających prawną możliwość przekazania środków z Narodowego Funduszu Zdrowia na podwyżki niektó-

(senator J. Fetlińska)

rym zakładom opieki zdrowotnej prowadzonym w formie jednostki budżetowej, o czym mówi poprawka dziewiąta.

Także pozytywnie komisja zaopiniowała poprawki czwartą i dziesiątą, zgłoszone przez pana senatora Karczewskiego. Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowujący i ma na celu uściślenie podstawy kwoty należnej świadczeniodawcom w przypadku umów zawieranych na przykład na okres półrocza. Utrzymanie zapisów art. 3 ust. 1 spowodowałyby uzyskanie przez dany zakład opieki zdrowotnej połowy należnej na wzrost wynagrodzenia kwoty. W trakcie dyskusji zgłaszano zastrzeżenia, miała je na przykład pani senator Gelert, także zastępca prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zastrzegając, że bywają umowy niesymetryczne, niższe albo wyższe w pierwszym półroczu, i to może wywrzeć pozytywny albo negatywny wpływ na wysokość kwoty zobowiązań. Podobne problemy mogą się pojawiać także wtedy, gdy umowa jest zawarta na przykład na okres dziewięciu miesięcy. Niemniej jednak komisja przyjęła tę poprawkę stosunkiem głosów 6 za, 2 przeciw.

Poprawka dziesiąta, a druga autorstwa senatora Karczewskiego, ma na celu wyeliminowanie 1% dolnego progu wzrostu wynagrodzeń i pozostawienie jedynie ograniczenia maksymalnego wzrostu wynagrodzeń do 40% wynagrodzenia danej osoby w ostatnim kwartale. Tę poprawkę przyjęto jednogłośnie. Zapis o 1% minimalnej podwyżce budził wiele zastrzeżeń strony społecznej i właściwie to uzasadnienie przeważało w toku dyskusji prowadzonej przez senatorów w Komisji Zdrowia, a także wśród przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia.

To są poprawki, które zyskały poparcie komisji.

Nie zyskały pozytywnej opinii Komisji Zdrowia wnioski pana senatora Michała Okły, to znaczy poprawki druga i jedenasta, które mają na celu rozszerzenie zakresu ustawy na lekarzy i lekarzy dentyistów odbywających staż specjalizacyjny w ramach rezydentury, a także lekarzy i lekarzy dentyistów odbywających staż podyplomowy. Głównym powodem nieprzyjęcia tych poprawek, zgodnie z argumentacją Ministerstwa Zdrowia, jest po prostu brak możliwości zrealizowania podwyżki ze względu na źródło finansowania tej grupy lekarzy szkolących się, to znaczy budżet państwa. Wprowadzenie tych poprawek powodowałoby konieczność zmiany planu ustawy budżetowej. W związku z tym podczas głosowania poprawki te uzyskały 2 głosy za, 6 przeciw i zostały zgłoszone jako wniosek mniejszości.

Nie zyskała także poparcia Komisji Zdrowia poprawka siódma, pani senator Tomaszewskiej i pana senatora Szymańskiego, mająca na celu ograniczenie kręgu osób uprawnionych do pod-

wyżki. Chodzi o osoby, których wynagrodzenie odpowiada kwocie co najmniej dziesięciokrotności przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, ogłaszanego przez prezesa GUS w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski” dla celów emerytalnych. W dyskusji autorzy zgłosili autopoprawkę, obniżyli ten pułap do siedmiokrotności tego wynagrodzenia; jest to poziom wynagrodzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Pan senator Alexandrowicz i pani senator Gelert mówili o pięciokrotności tego wynagrodzenia, o siedmiokrotności tego wynagrodzenia mówił pan senator Żelichowski. Ostatecznie za poprawką zagłosowała 1 osoba, 2 były przeciw, 5 wstrzymało się od głosu.

Nie uzyskała także poparcia poprawka zgłoszona przeze mnie, poprawka ósma, której celem było wprowadzenie upoważnionych przedstawicieli samorządów zawodów medycznych do uzgadniania podwyżek ze świadczeniodawcami. Poprawka ta budziła wątpliwości legislacyjne, mimo że z zapisów ustawy o samorządzie zawodowym pielęgniarów i położnych, z art. 4 ust. 2 pkt 2, wynika, że samorząd pielęgniarów realizuje swoje zadania przez negocjowanie warunków pracy i płacy. Zgłosiłam nawet autopoprawkę do tej poprawki, która miała jeszcze uściślać, że samorząd w ciągu czterech dni od chwili uprawomocnienia się ustawy powinien wskazać upoważnionego przedstawiciela we wniosku do dyrektora zakładu, niemniej ta poprawka nie uzyskała poparcia ani rządu, ani senatorów. Szczególnie pan senator Karczewski podkreślał, że dużym utrudnieniem byłoby dodawanie przedstawicieli wszystkich samorządów do przeprowadzenia podwyżki. Powodowałyby to po prostu wprowadzenie zbyt wielu osób i utrudniałoby sprawne przeprowadzenie podwyżki, a przeciw związki zawodowe reprezentują wszystkie zawody. W tej sytuacji ta poprawka nie uzyskała poparcia.

Wysoka Izbo! Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu Komisji Zdrowia wnoszę o jej uchwalenie wraz z przyjętymi przez Komisję Zdrowia poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Michała Okłę, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

### **Senator Michał Okła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę zgłosić dwie poprawki, które powinny być poddane pod głosowanie łącznie.

Poprawka druga. W art. 2 pkt 5 lit. a po wyrazach „Fundusz Pracy” dodaje się wyrazy „w tym kwoty wypłacane lekarzom i lekarzom dentyistom



(senator M. Okła)

odbywającym staż podyplomowy określony w przepisach wydanych na podstawie art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz odbywającym specjalizację określoną w przepisach wydanych na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty”.

Poprawka jedenasta. W art. 9 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw zdrowia przekazuje świadczeniodawcom środki na wzrost wynagrodzeń dla lekarzy, lekarzy dentyków odbywających staż podyplomowy określony w przepisach wydanych na podstawie art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz odbywających specjalizację określoną w przepisach wydanych na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, w wysokości wynikającej z art. 3 ust. 1”.

Poprawki te mają zapewnić równy dostęp do podwyżek wszystkim lekarzom pracującym na terenie jednostek służby zdrowia. Rezydenci, zanim dostaną się na rezydenturę, muszą zdać test kwalifikacyjny. Są to najlepsi z najlepszych i to właśnie oni zostali pominięci w tej podwyżce, podczas gdy ludzie, którzy nie dostali się na rezydenturę, a pracują w szpitalu, robią w szpitalu specjalizację, czyli ci, którzy nie zdali tych testów, mogą te podwyżki uzyskać.

Uważam, że tak będzie sprawiedliwie. I bardzo proszę Wysoką Izbę o podjęcie, w zgodzie ze swoim sumieniem, takiej decyzji. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pani senator Ewa Tomaszewska.

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę zabrać głos w sprawie poprawki siódmej, której jestem współautorem.

Otóż poprawka ta nawiązuje swoim merytorycznym zapisem wprost do celów ustawy. Ustawa została wypracowana wskutek strajków pracowników służby zdrowia, pracowników, którzy mają bardzo niskie dochody z pracy. Ponieważ wśród pracowników służby zdrowia występuje istotne zróżnicowanie dochodowe, ustawa w pierwszej swojej wersji dotyczyła wynagrodzeń pracowników zakładów publicznych. Obecnie jest znacznie rozszerzona i obejmuje także kontrakty pracowników zatrudnionych w jednostkach niepublicznych. Niektóre z tych kontrak-

tów są dość wysokie i byłoby sprzeczne, zdaniem wnioskodawców, z celem ustawy, podwyższanie wynagrodzeń, które i tak są wysokie. W ten sposób środki, które miały służyć podwyższeniu najniższych wynagrodzeń, zostałyby w istotnej mierze skonsumowane przez dobrze zarabiające osoby, co byłoby sprzeczne z celem ustawy.

Stąd bierze się poprawka, która ogranicza możliwość uzyskania podwyżki z tytułu tej ustawy, nie dając szansy tym, których wynagrodzenia kształtują się powyżej siedmiokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. A więc to oznacza, że jeśli na przykład średnie wynagrodzenie wynosi 2,5 tysiąca zł, to osoba zarabiająca powyżej 17,5 tysiąca zł nie miałaby prawa do udziału w środkach publicznych przeznaczonych na tę podwyżkę, ponieważ nie jest osobą ubogą i podwyżka z tego tytułu jej się nie należy. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Czy jeszcze ktoś z senatorów wnioskodawców chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejno głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter językowy. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 1)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawką drugą i poprawką jedenastą głosujemy łącznie. Poprawki te zgłosił senator Okła. Zostały one poparte przez mniejszość komisji. Poprawka druga zmierza do rozszerzenia zakresu ustawy na lekarzy i lekarzy dentyków odbywających staż podyplomowy oraz specjalizację. Poprawka jedenasta nakłada na ministra zdrowia obowiązek przekazania środków na podwyżki wynagrodzeń dla wskazanych podmiotów.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 36 głosowało za, 45 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawki nieprzyjęte.

Poprawka trzecia ma charakter językowy. Poprawka została poparta przez komisję.

Kto jest za? Proszę o przycisk „za” i podniesienie... Przepraszam.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki czwartej wyklucza głosowanie nad poprawką piątą.

Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowujący i ma na celu uściślenie podstawy kwoty należnej świadczeniobiorcom...

(*Głos z sali: Świadczeniodawcom.*)

Przepraszam, świadczeniodawcom: kwoty należnej świadczeniodawcom. Jest to poprawka senatora Karczewskiego poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 57 głosowało za, 10 – przeciw, 19 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki piątej w takiej sytuacji nie poddajemy pod głosowanie.

Poprawka szósta, poprawka Komisji Zdrowia, poparta przez komisję. Poprawka szósta zmierza do zwiększenia rocznej stawki kapitacyjnej w 2007 r. w podstawowej opiece zdrowotnej w stosunku do umów zawartych w 2005 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma na celu ograniczenie kręgu podmiotów uprawnionych do podwyżki wynagrodzenia w zależności od wysokości pobieranego wynagrodzenia. To jest poprawka pana senatora Szymańskiego i pani senator Tomaszewskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 46 głosowało za, 29 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do wprowadzenia obok organizacji związkowej przedstawicieli izb lekarskich, pielęgniarek i położnych, aptekarskich oraz Krajowej Rady Diagnostyków jako podmiotów, z którymi świadczeniodawca uzgadnia podwyższenie wynagrodzeń. To jest poprawka senator Fetlińskiej.

Przycisk za... Przepraszam, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 15 głosowało za, 62 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby publiczne zakłady opieki zdrowotnej działające w formie jednostek budżetowych miały prawną możliwość przeznaczenia środków uzyskanych od Narodowego Funduszu Zdrowia na podwyżki wynagrodzeń dla zatrudnionych. Jest to poprawka Komisji Zdrowia poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma na celu wyeliminowanie z ustawy dolnego 1% progu wzrostu wynagrodzeń; pozostawia jedynie ograniczenie wzrostu maksymalnego do 40% przeciętnego wynagrodzenia danej osoby w ostatnim kwartale. To jest poprawka senatora Karczewskiego poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 82 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta została już poddana pod głosowanie łącznie z poprawką drugą.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 56 głosowało za, 19 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 197A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 56 głosowało za, 23 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Uchwała została podjęta.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Przypominam, że debata nad ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 200A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam zatem, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Debata nad ustawą została zakończona, możemy obecnie przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 196A.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Debata została zakończona. Możemy obecnie przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z Regulaminem Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Krzysztofa Piesiewicza, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Dziękuję serdecznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj wieczorem, po zakończeniu posiedzenia, Komisja Praw Człowieka i Praworządności przystąpiła do analizy piętnastu poprawek, które są przedstawione w druku nr 194Z. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie następujących poprawek: drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, ósmej, dziesiątej, trzynastej, czternastej i piętnastej.

Chcę zaznaczyć, że poprawki, które komisja przyjęła, to poprawki redakcyjne, korygujące, uściślające, doprecyzowujące, nadające bardziej logiczne brzmienie itd., itd. W związku z tym istnieje podstawa i możliwość, i prosiłbym o to, Panie Marszałku, aby przegłosować je blokiem. Po pierwsze, były one przyjęte jednogłośnie, po drugie, były przyjęte bez sprzeciwu przedstawicieli rządu, i po trzecie, nie dotyczą meritum, a tylko zapisu, problemów językowych i konstrukcji normy. Tak że jest taka możliwość wynikająca z Regulaminu Senatu.

Jeżeli chodzi o poprawki merytoryczne, to byliśmy w dosyć trudnej sytuacji. Komisja odrzuciła te poprawki, przy czym ja, senator Krzysztof Piesiewicz, wycofałem dwie poprawki, chociaż wydawały mi się one słuszne, ale niestety... Były one bardzo praktyczne, ułatwiające stosowanie instytucji świadka koronnego, ale zderzały się gdzieś tam z ogólnie pojętą etyką czy moralnością, bo niestety byłoby to za praktyczne i idące za daleko. Jeżeli zaś chodzi o poprawki senatora Łyczywka, to też wydawały się słuszne, ale niestety burzyłyby intencje rozszerzenia podmiotowego i przedmiotowego, albowiem wprowadzałyby możliwość karania za mniejsze przestępstwa świadków koronnych w czasie ich przesłuchiwania. Chociaż intencja jest dobra i gdyby ta poprawka była inaczej sformułowana, można byłoby ją przyjąć, to jednak przy takim sformułowaniu byliśmy w pewnych kleszczach i obie poprawki trzeba było odrzucić. Co nie znaczy, że nie będą tutaj przegłosowane.

Rekomendując te poprawki, proszę o głosowanie łączne. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym zapytać senatorów wnioskodawców, którzy wycofywali swoje poprawki, czy chcieliby w tym momencie zabrać głos.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Dziękuję.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Pan senator Piesiewicz, prócz tego senator Łyczywek, Anna Kurska, Elżbieta Rafalska, Bronisław Korfanty. Czy któraś z tych osób chciałaby w tym momencie zabrać głos?

Pan senator Łyczywek, proszę bardzo.

Nie, prawo mają tylko sprawozdawca i wnioskodawcy.

### Senator Włodzimierz Łyczywek:

Proszę państwa, ja będę głosował za swoimi poprawkami, szczególnie za poprawką pierwszą. Argumentacja przeciwko tej poprawce brzmi mniej więcej tak, z tego, co w tej chwili usłyszałem z ust senatora Piesiewicza, że w stosunku do świadka koronnego trzeba by było wyłączać mniejsze przestępstwa. To chyba wygląda zupełnie inaczej. Albo źle zrozumiałem, albo pan senator coś pomylił, dlatego że w uzasadnieniu tej ustawy brzmi to inaczej: że powodowałoby to kłopoty w zakresie prowadzonych postępowań, bo w niektórych sprawach świadek koronny mógłby zeznawać jako świadek koronny, a w innych już nie. To prawda, że trzeba by wyłączać materiały do odrębnego postępowania. Tak brzmi uzasadnienie projektu ustawy i ustawy przyjętej przez Sejm. No, ale rozmawiamy jak ślepi o kolorach. To dlatego, że, jak mi się wydaje, jestem już chyba jednym z nielicznych, którzy występują w takich sprawach karnych. Nikt się tym nie przejmuje, proszę państwa. Prokuratorzy dalej – a występowałem w dziesiątkach takich spraw – w ogóle nie przejmują się problematyką tego, że w niektórych sprawach świadek koronny zeznawałby jako świadek koronny, a w innych trzeba by było napisać w protokole, że on zeznaje tylko w charakterze świadka, a nie świadka koronnego. Nikt się tym nie przejmuje. To w ogóle jest teoretyczny, wydumany problem, dlatego że jego w praktyce nie ma. A więc jeżeli to ma temu przeciwdziałać, to jest to bez sensu. Wczoraj nic nie mówiłem na ten temat, podawałem przykłady typu kradzież lusterek samochodowych, takie przykłady żartobliwe, nie chciałem mówić o kwestiach politycznych. Ale można sobie wyobrazić, że na przykład w sprawach o zniesławienie grupą przestępczą będzie redaktor, dysyrybutor i wydawca codziennej gazety. No, jeżeli to też jest grupa przestępcza, jeżeli to ma na myśli pomysłodawca tego przepisu, rozszerzającego działanie instytucji świadka koronnego na wszystkie możliwe przestępstwa, to wobec tego niebezpieczeństwo tym bardziej istnieje. To nie teoria spiskowa, ja tylko jestem zdumiony pomysłem, żeby coś, co jest instytucją nadzwyczajną, rozszerzać na wszystkie przestępstwa. Dziękuję.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy obecnie do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

W tym momencie przegłosujemy poprawkę pierwszą. Przypominam, że przyjęcie poprawki pierwszej wyklucza głosowanie nad poprawką drugą. Poprawka pierwsza utrzymuje obowiązujący dotychczas, zamknięty katalog przestępstw w sprawach, w których możliwe jest skorzystanie z zeznań świadka koronnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 28 głosowało za, 49 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Proszę państwa, możemy zatem w tym momencie... Poprawka pierwsza została odrzucona. Zadaję zatem państwu pytanie, czy zgodnie z propozycją wnioskodawcy, pana senatora Krzysztofa Piesiewicza, moglibyśmy głosować blokiem nad poprawkami przyjętymi przez komisję. Raz jeszcze, dla pamięci, odczytam numery tych poprawek, zresztą mają je państwo na druku. To poprawki: druga, trzecia, czwarta, piąta, ósma, dziesiąta, trzynasta, czternasta i piętnasta.

Czy ktoś z państwa senatorów jest przeciwko głosowaniu blokiem nad wszystkimi tymi poprawkami? Nie widzę sprzeciwu.

Możemy zatem przystąpić do głosowania blokiem nad tymi poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego bloku poprawek? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 16)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Zatem stwierdzam, że Senat cały ten blok poprawek przyjął.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania nad poprawką dziewiątą.

Poprawka dziewiąta – to jest poprawka senatora Łyczywka – utrzymuje dotychczasowy stan prawny, w którym strona może zaskarżyć postanowienie o zawieszeniu postępowania karnego prowadzonego przeciwko osobie, której przyznano status świadka koronnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

30 senatorów za, 46 przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została odrzucona.

W tym momencie przystępujemy do głosowania nad poprawkami jedenastą i dwunastą, które należy przegłosować łącznie. Są to poprawki senatorów: Anny Kurskiej, Elżbiety Rafalskiej i Bronisława Korfantego. Poprawki te stanowią, że w przypadku gdy świadek koronny, którego sprawę prawomocnie umorzono, popełni jakiegokolwiek przestępstwo umyślne, wznowienie postępowania będzie obowiązkowe, a nie fakultatywne. Ponadto w toczącym się w wyniku tego wznowienia postępowaniu sąd nie będzie mógł zastosować nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o odczytanie wyników głosowania.

86 senatorów obecnych, 49 – za, 23 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 18)**

Zatem poprawka została przyjęta.

Poprawki czternasta i piętnasta zostały już przyjęte w bloku.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania...

(Rozmowy na sali)

Proszę o ciszę, Wysoka Izbo.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

86 senatorów obecnych, 58 – za, 6 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Debata w sprawie tej ustawy została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druki senackie nr 191A i 191B.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

84 senatorów obecnych, 83 – za, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o paszach.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie.

Głos mogą zabrać, zgodnie z Regulaminem Senatu, jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Jerzego Chróścikowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

**Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie ustawy o paszach.

W dniu wczorajszym po posiedzeniu Senatu i zakończonej debacie nad ustawą odbyło się posiedzenie naszej komisji, a na nim dyskusja na temat piętnastu poprawek. Poparte zostały poprawki: pierwsza, czwarta, piąta, szósta, siódma, ósma, dziewiąta, dwunasta, trzynasta i czternaście. Proszę w imieniu komisji o poparcie tych poprawek.

Poprawki druga i dziesiąta, a także łącznie poprawki: trzecia, jedenasta i piętnasta, nie uzyskały poparcia. Jeśli mogę, to jako wnioskodawca chciałbym wspomnieć o tym, że poprawka piętnasta mówi, że chcemy wprowadzić w art. 64 okres opóźnienia wejścia w życie art. 15, który wchodziłby w życie po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia, dając ewentualnie czas rządowi na przeprowadzenie badań. I jeżeli ich wyniki będą pozytywne, to po dwóch latach dopuszczamy pasze z GMO, jeśli negatywne, to nie dopuszczamy. Ale dajemy czas, dwa lata, na to, żeby przygotować się do odpowiednich badań i dać sygnał do wycofania się z pasz z GMO. Dziękuję i proszę o poparcie w imieniu komisji.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorzy wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

W takim razie przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o paszach.

Przypominam, że komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek. Zostaną za chwilę przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, poparta przez komisję, zmienia definicję pojęcia „państwo trzecie”, wyraźnie wskazując, że zakresem tego pojęcia nie będą objęte takie państwa jak Islandia, Lichtenstein i Norwegia, to znaczy państwa, które są członkami Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu i jednocześnie stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

Proszę państwa, proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Analogicznie.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 80 było za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 21)**

Zatem przyjęliśmy tę poprawkę.

Przechodzimy teraz do głosowania nad poprawkami drugą i dziesiątą, nad którymi należy głosować łącznie. Są to poprawki senatora Chróścikowskiego. Poprawka druga zmierza do wprowadzenia zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz zanieczyszczonych chwastami odpornymi na środki ochrony roślin, a poprawka dziesiąta wskazuje karę za to wykroczenie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

83 senatorów obecnych, 27 – za, 43 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Zatem poprawki zostały odrzucone.

Przystępujemy do głosowania nad następnymi poprawkami. Są to poprawki: trzecia, jedenasta i piętnasta, nad którymi należy głosować łącznie – poprawki senatora Chróścikowskiego. Poprawka trzecia zmierza do wprowadzenia zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych lub organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego. Poprawka jedenasta wprowadza kary za to wykroczenie. Poprawka piętnasta przesuwą o dwa lata wejście w życie tych przepisów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o odczytanie wyników głosowania.

46 senatorów głosowało za, 33 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 23)**

Zatem poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta to jest poprawka Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, poparta przez komisję. Ma ona na celu uzupełnienie przepisu dotyczącego wymogów sporządzania wniosków o wpis zakładu do ewidencji poprzez wskazanie, że wniosek taki powinien być sporządzony w formie pisemnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 77 było za, 2 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta to jest poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez komisję. Likwiduje ona trudny do określenia w praktyce stosowania przepisu próg zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz środowiska, który umożliwia wojewodzie wprowadzenie ograniczeń, zakazów lub nakazów w zakresie wytwarzania, obrotu oraz stosowania pasz w żywieniu zwierząt.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 55 było za, 23 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 25)**

Zatem poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta jest to poprawka senatora Andrzejewskiego poparta przez komisję. Dodaje ona przepis upoważniający wskazanych ministrów do wprowadzania czasowego zakazu wytwarzania, obrotu oraz stosowania pasz genetycznie zmodyfikowanych, jeżeli mogą one stanowić zagrożenie dla ludzi, zwierząt lub środowiska.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 70 było za, 11 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Zatem poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami siódmą i dwunastą należy głosować łącznie. Są to poprawki senatora Chróścikowskiego poparte przez komisję. Poprawka siódma likwiduje trudny do określenia w praktyce stosowania przepisu próg zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz środowiska, który zobowiązuje podmiot działający na rynku do podejmowania określonych działań. Poprawka dwunasta jest konsekwencją tej zmiany w przepisie karnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o odczytanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 57 było za, 21 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 27)**

Zatem poprawki zostały przyjęte.

Poprawka ósma jest to poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez komisję. Likwiduje ona trudny do określenia w praktyce stosowania przepisu próg zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz środowiska, który zobowiązuje powiatowego lekarza weterynarii do podejmowania określonych działań. Przypominam, że chodzi o skreślenie wyrazu „poważne”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o odczytanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 56 było za, 23 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Zatem poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta, chodzi tu o skreślenie wyrazu „poważnego”. W przepisie upoważniającym właściwych ministrów do wprowadzania określonych zakazów lub wymagań ze względu na ochronę zdrowia likwiduje ona niezdefiniowane pojęcie określające stopień zagrożenia.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 61 głosowało za, 20 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Zatem poprawka została przyjęta.

Nad poprawką dziesiątą już głosowaliśmy, łącznie z poprawką drugą. Przypominam, że nad poprawką jedenastą też już głosowaliśmy.

W związku z tym teraz poprawka trzynasta. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poparta przez komisję. Wprowadza ona zmiany w ustawie o działach administracji rządowej w związku ze zmianą dotyczącą kompetencji ministra właściwego do spraw rolnictwa i przejęciem przez niego, z zakresu działu Środowisko, spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego i pasz genetycznie zmodyfikowanych.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Rozumiem, że konsultacje trwają.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 68 było za, 11 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta pozostawia delegację ustawową dla ministra właściwego do spraw rolnictwa, uprawniającą do określenia wymagań, innych niż określone w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady, jakie powinny spełniać niektóre krajowe laboratoria referencyjne. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę, przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 80 było za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, przegłosowaliśmy wszystkie poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o paszach w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 54 było za, 24 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o paszach.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu ósmego.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej.

Przypominam, że debata została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w której wnosi o wprowadzenie

poprawek do ustawy. Jest to druk senacki nr 178A.

Za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami pierwszą, drugą, trzecią i czwartą należy głosować łącznie. Zmierzają one do zapewnienia konsekwencji legislacyjnej wprowadzonego skrótu pojęcia „spółdzielnia europejska”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawki przyjęliśmy jednogłośnie.

Poprawka piąta.

*(Rozmowy na sali)*

Czy mogę szanownych senatorów prosić o ciszę? Głosowanie wymaga skupienia.

Poprawka piąta zmierza do doprecyzowania przepisu w ten sposób, aby w odniesieniu do osoby fizycznej będącej podmiotem uczestniczącym dane identyfikacyjne tej osoby obejmowały nie tylko jej nazwisko, ale również imię, a także zawierały jej miejsce zamieszkania, gdyż pojęcie „siedziba” dotyczy jednostek organizacyjnych innych niż osoba fizyczna.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 było za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta – odczytam, aczkolwiek nie rozumiem – precyzuje odesłanie.

*(Wesołość na sali)*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę, przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 75 było za, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Proszę wyłączyć komórki.

Poprawka siódma zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej z rozporządzeniem Rady w sprawie statutu spółdzielni europejskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 36)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka ósma zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie przepisów ustawy. Dodaje się w niej wyraz „wyłącznie”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 81 było za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta także zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie przepisów ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Na 82 obecnych senatorów 81 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta, znowu odczytam, eliminuje nieprecyzyjność odesłania.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę, przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 83 było za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta ma charakter redakcyjny. Wyraz „przepisach” zastępuje się wyrazem „przepisie”.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta zatem jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Proszę państwa, na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 41)**

Stwierdzam zatem, iż Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej.

Zakończyliśmy cykl głosowań dotyczących punktu dziewiątego.

Za chwilę przystąpimy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad, ale najpierw 10 sekund przerwy technicznej, 10 sekund na wyjście.

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, chciałbym, abyśmy wrócili do obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam...

(Rozmowy na sali)

*Silentium.*

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 13 lipca, a do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 195, a sprawozdanie komisji w druku nr 195A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

senatora Janusza Kubiaka, jest już przy mównicy, o zabranie głosu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Janusz Kubiak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zmiana ustawy wywołana sprawozdaniem zawartym w pozycji nr 195 wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 lipca 2004 r., w którym to Trybunał Konstytucyjny wskazał niekonstytucyjność ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, a chodzi tu o art. 84d ust. 2–4. Chodzi o instytucję przepadku korzyści majątkowych przyjętych przez komitet wyborczy z naruszeniem przepisów prawa. Wynika to z pewnej niespójności i niekompletności rozwiązań przyjętych w dotychczasowej ustawie. Jest to projekt rządowy. Sejm zajmował się tym zarówno w kwietniu, jak i w lipcu, kiedy to ustawa została przyjęta, a następnie przekazana do Senatu.

Trybunał Konstytucyjny zauważył, że w ordynacji wyborczej do samorządu gminy, powiatu i województwa brakuje wskazania, kto ponosiłby odpowiedzialność za naruszenie zasad finansowania w toku kampanii wyborczej, jak również tego, kogo obciąża przepadek korzyści majątkowych uzyskanych z naruszeniem przepisów tejże ordynacji. Jest tu także ujęta problematyka wyjaśnienia nadwyżki finansowej z tym związanej. Trybunał wskazał też na tryb sądowy, związany ze stwierdzeniem uzyskania korzyści majątkowych, oraz na to, że ten tryb nieprocesowy, który wynikał z dotychczasowej ustawy, był nieadekwatny, czyli nie mógł być stosowany, jeżeli chodzi o obciążanie i orzekanie zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nadwyżek czy korzyści uzyskanych w ten sposób.

Dlatego trybunał zlecił dochodzenie tych korzyści naczelnikowi urzędu skarbowego, wskazując jednocześnie na konieczność jednoznacznego określenia podmiotów odpowiedzialnych za naruszenie zasad finansowania w toku kampanii wyborczej i obciążenie związanych z tym korzyści majątkowych, prawidłowego określenia trybu dochodzenia roszczeń Skarbu Państwa oraz stworzenia spójnej regulacji dotyczącej postępowania komitetów wyborczych z nadwyżkami.

Opiniowana ustawa zawiera uzupełnienie braków dostrzeżonych przez Trybunał Konstytucyjny. Z zapisów wynika, że odpowiedzialność za rozliczenie korzyści majątkowych ponoszą te same podmioty, które ponoszą odpowiedzialność za inne zobowiązania komitetów wyborczych na przykład partii politycznej czy organizacji. Ustawa reguluje już jednoznacznie przepadek na rzecz Skarbu Państwa przyjętej z naruszeniem

przepisów korzyści majątkowej, oznacza organ oraz to, że postępowanie będzie się toczyło przed sądem okręgowym właściwym ze względu na siedzibę organu badającego sprawozdanie finansowe danego komitetu wyborczego. Oczywiście powierzono to naczelnikowi urzędu skarbowego. Postępowanie egzekucyjne związane z nadwyżkami będzie się toczyło w trybie administracyjnym, a nie cywilnym.

W toku postępowania uchwałodawczego Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wniosła poprawki. W większości są to poprawki, mogą powiedzieć, doprecyzowujące. Jest też jedna taka poprawka, dotycząca tego druku. Otóż art. 3 mówi o tym, że jeżeli chodzi o tryb wejścia przepisów w życie, odnosi się do art. 1. Tymczasem w toku prac nad tą zmianą w Sejmie został wprowadzony art. 2. Związane jest to z kolejnymi zmianami w ustawie o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustawach, mam na myśli zmianę art. 5, a dotyczy ona biernego prawa wyborczego w wyborach na prezydenta, wójta i burmistrza. Chodzi o to, żeby już w najbliższych wyborach obowiązywało prawo, że osoby ubiegające się o ten mandat, nie mogą być karane. Po prostu były takie przypadki, jak prezydenta Gorzowa czy prezydenta Piotrkowa Trybunalskiego, że osoby te przebywały w zakładzie karnym. I żeby to uregulować, wprowadza się art. 2. Chodzi o to, żeby takich przypadków nie było i żeby było to rozpatrywane już na etapie kandydowania, czyli rejestracji kandydatów na przyszłych burmistrzów, wójtów. I stąd ten art. 2, który zakłada, że zmiany mają wejść już od tej kadencji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie do pana senatora sprawozdawcy?

Proszę bardzo, senator Ryszard Ciecierski.

### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Panie Senatorze, chciałbym zapytać, nad iloma jeszcze epizodycznymi, kosmetycznymi zmianami w ustawie o ordynacji wyborczej do rad gmin pracuje Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

### **Senator Janusz Kubiak:**

Komisja samorządu terytorialnego pracuje nad zmianami, które są w dzisiejszym porządku obrad, i o ile mi wiadomo, jest jeszcze zmiana, taki projekt wpłynął do marszałka Sejmu. Mogę teraz tylko powiedzieć, że na bieżąco pracujemy nad tym, co tu jest.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Jeszcze jedno pytanie, Panie Senatorze, proszę bardzo.

**Senator Ryszard Ciecierski:**

Ja się doliczyłem czterech zmian ordynacji wyborczej, które już są w trakcie opracowań, i słyszę o tym, że kolejne zmiany są właśnie projektowane w Sejmie. Czy pan senator uważa, że taki sposób procedowania, taki sposób dokonywania zmian w ustawach, że mamy wiele kosmetycznych zmian następujących po sobie w niedalekich odstępach czasu, to dobry sposób procedowania, czy to daje nam w praktyce dobre ustawy?

**Senator Janusz Kubiak:**

Panie Senatorze, proszę się nie obrazić, ale po prostu tak: nie jest to inicjatywa ani komisji, ani senatorów, są to inicjatywy innych uprawnionych organów ustawowych i na to wpływu komisja nie ma. Te zmiany akurat, które ja przedstawiam, wynikają z wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Uchylę się więc od odpowiedzi na to pytanie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora? Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Chciałbym spytać, ile jest jeszcze w tej chwili w toku prac w Sejmie, w Senacie i w rządzie poprawek, inicjatyw legislacyjnych dotyczących ordynacji wyborczej do rad gmin. Czy jest ich dziesięć, czy dwie, ile? Ze wszystkich stron płyną do nas informacje, dlatego zadaję to pytanie, o następnych inicjatywach legislacyjnych dotyczących ordynacji wyborczej, które mają wejść jeszcze przed najbliższymi wyborami. Ile jest tych inicjatyw? Uzupełniając to pytanie, które padło...

**Senator Janusz Kubiak:**

Nie jestem w stanie odpowiedzieć panu precyzyjnie, ale myślę, że przedstawiciel rządu czy przedstawiciel Sejmu, czy przedstawiciel Senatu, każdy byłby w stanie odpowiedzieć za siebie. To, co wiem, powiedziałem: takie prace i takie projekty wpływają, ale nie jestem w stanie określić ich liczby.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Pytanie: czy komisja zastanawiała się nad prawidłowością legislacyjną takiego strzelania „śrutem legislacyjnym” zamiast zaproponowania jednolitej regulacji?

**Senator Janusz Kubiak:**

Były takie wypowiedzi również na posiedzeniu komisji czy nawet wspólnych posiedzeniach komisji samorządowej z innymi komisjami senackimi.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

I pytanie następne dotyczące już problematyki konstytucyjnej. Czy komisja zastanawiała się nad tym, że w art. 84, powielającym zresztą inne, jak twierdzą, antykonstytucyjne przepisy, bez przepisu penalizacyjnego ustanawia się nawiązkę? To dotyczy zdania drugiego w proponowanej redakcji, powtórzonej zresztą z dawnej redakcji, ale tym samym weryfikowanej co do jej zgodności z konstytucją. Art. 84d mówi bowiem, że korzyści majątkowe przyjęte przez komitet wyborczy z naruszeniem przepisów, rozumiem, że jakichkolwiek przepisów ustawy, podlegają przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa. W zdaniu drugim zaś mówi się, że jeżeli korzyść majątkowa została zużyta lub utracona, przypadkowi podlega jej równowartość. Jest to nawiązka, ukryta forma nawiązki. Bo mogły zostać zużyte prawidłowo, a komitet wyborczy musi płacić karę w postaci równowartości tych zużytych – to jest nawiązka. Zresztą pan senator referent jako prawnik wie, że wszystkie przepisy penalizacyjne wymagają – w myśl konstytucji – stosownych norm penalnych. To jest ukryta norma karna tego typu w dyspozycji ordynacji.

Czy zastanawialiście się państwo na posiedzeniu komisji nad zgodnością tego przepisu z konstytucją i z prawami człowieka, a w zasadzie z gwarancją, że nikt nie może być karany bez przepisu penalizacyjnego? Czy zastanawialiście się nad zgodnością tego przepisu z konstytucją, czy w ogóle podlegał on weryfikacji pod tym względem?

**Senator Janusz Kubiak:**

Jeżeli chodzi o równowartość, bo mówimy o tym, że w razie utraty lub zużycia...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* To jest forma nawiązki.)

Tym tematem komisja się nie zajmowała – tyle powiem w skrócie. Ale jeżeli mógłbym powiedzieć już nie w imieniu komisji, ale we własnym, to chciałbym jedynie wypowiedzieć się w ten sposób. Mówimy o kwestii konfuzji, czyli utraty lub zużycia czy zamiany ewentualnie tej korzyści majątkowej. Rozpatrując natomiast rangę ustawy konstytucyjnej, wolałbym się nad tym spokojnie zastanowić, nie chciałbym pochopnie podejmować decyzji.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Jasne, dziękuję.)

Mówię otwarcie: nie było to rozpatrywane.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa, zgodnie z tym, co pan senator powiedział, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Chciałbym powitać pana ministra Jarosława Zielińskiego i zapytać, czy chciałby pan minister zabrać głos w tym momencie.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Chciałbym bardzo krótko powiedzieć o tej sprawie, ponieważ ona była dokładnie analizowana podczas wcześniejszych etapów procesu legislacyjnego. Powiem tylko tyle, że jest to inicjatywa wynikająca z konieczności uregulowania kwestii, które stały się przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Staraliśmy się w czasie prac nad tą ustawą nie rozszerzać materii tej ustawy, nie dopuścić do rozszerzenia materii projektu ustawy, a takie próby także były podejmowane. Jeżeli chodzi o powód, dla którego rząd zgłosił tę inicjatywę ustawodawczą, to w gruncie rzeczy jest wszystko.

By odpowiedzieć na pytanie, które wynika z niepokoju o to, że dużo inicjatyw pojawia się w pewnym czasie, zwłaszcza przy końcu kadencji, powiem tylko tyle, że jest to jedyna rządowa inicjatywa, jedyny rządowy projekt zmiany ustawy o ordynacji wyborczej. W tej chwili rząd nie pracuje nad innymi projektami, które dotyczą tego zagadnienia, tej materii. Ale, jak wyjaśniałem podczas prac komisji, to zresztą jest oczywiste, trudno odbierać prawa do inicjatywy ustawodawczej tym podmiotom, które takie prawo mają, i trudno przewidywać, jakie się jeszcze inicjatywy pojawią.

Wszyscy wiemy, że zapowiadana jest poselska inicjatywa, ale trudno o niej w tej chwili mówić, ponieważ jeszcze nie znamy ostatecznego jej kształtu ani etapu prac nad nią, sam nie znam, chociaż pewne informacje zapewne i wśród posłów, i wśród senatorów są na ten temat powtarzane. Ale mówimy o tym, co jest faktem. Faktem jest to, że mamy do czynienia z tą jedną jedyną rządową inicjatywą ustawodawczą. I powtarzam: nad innymi projektami ustaw, nad innymi zmianami rząd w chwili obecnej prac legislacyjnych nie prowadzi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę na chwileczkę jeszcze zostać.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Pan senator Ryszard Ciecierski, proszę bardzo, pytanie do pana ministra.

**Senator Ryszard Ciecierski:**

Pan minister powiedział nam, że to jedna jedyna rządowa inicjatywa i że starają się nie dopuścić do rozszerzenia tej inicjatywy. Tak jak powiedział pan senator Andrzejewski, mamy do czynienia ze „śrutem legislacyjnym”, Panie Ministrze. Czy uważa pan, że takie pozostawienie spraw samodzielnemu biegowi, bez zainteresowania ze strony resortu, jest właściwym postępowaniem?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze!

Prawdę mówiąc, nie do końca rozumiem to pytanie. Jeżeli można prosić o sprecyzowanie tego pytania czy dopowiedzenie w taki sposób, by było jaśniejsze, byłbym zobowiązany. Co rząd pozostawia poza swoją, nie wiem, aktywnością czy kontrolą? Jak to rozumieć?

**Senator Ryszard Ciecierski:**

Panie Ministrze, pan użył stwierdzenia „staraliśmy się nie dopuścić”. Rozumiem więc, że panowie zamiast sprawę uregulować od początku do końca, decydują się na regulacje fragmentaryczne, po kawałeczku, bo to akurat nie dotyczyło orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. I to państwo robicie. Nie uważacie zaś za stosowne, żeby pochylić się w tym momencie nad całą ustawą i przedstawić taki projekt, który byłby praktycznie najbardziej użyteczny i nie powodowałby tego efektu „śrutu legislacyjnego”, jak pięknie określił pan senator.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Panie Senatorze, jest jedna poprawka, która tak naprawdę została dodana z obszaru rozsze-

(sekretarz stanu J. Zieliński)

rzającego inicjatywę rządową. I rząd, po zastanowieniu się nad nią, po analizie jej wymiaru i jej znaczenia, uznał, że można się do niej przychylić. Pozostaje jednak pytanie, czy terminy pozwolą i czy odpowiednie decyzje zostaną podjęte, aby to, co jest bardzo, że tak powiem, napięte w czasie, jeśli chodzi o wejście w życie przepisów tej ustawy, zdążyło dotyczyć nowej kadencji i zbliżających się wyborów do samorządów.

Jeżeli zaś chodzi o jakieś głębsze uregulowania, całościowe, bardziej kompleksowe, nad tym będziemy się zastanawiać. W chwili obecnej nie ma takiej inicjatywy. To była reakcja na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Nie chcę powiedzieć, że rząd nie dostrzega potrzeby bardziej całościowego pochylenia się nad ordynacją, ale w tej chwili takie prace nie trwają. Zresztą uważam, że byłoby niezbyt dobrze, gdybyśmy tuż przed końcem kadencji takie głębsze zmiany inicjowali. Mówię to w imieniu rządu, co oczywiście nie oznacza, że taki punkt widzenia muszą podzielać wszyscy uprawnieni do inicjatywy legislacyjnej. Być może będzie też tak, iż inicjatywa poselska – ale to jest na chwilę obecną raczej pytanie, a nie twierdzenie – zyska przychylność ze strony rządu. Jesteśmy przed rozpatrywaniem ewentualnej inicjatywy poselskiej, której jeszcze nie znamy, która oficjalnie jeszcze nie została nam przedstawiona. Być może więc będą jeszcze prowadzone jakieś głębsze prace dotyczące zmian w ordynacji, ale nie z inicjatywy rządu.

Wydaje mi się, że ta sprawa powinna być przedmiotem spokojnej refleksji, ale później, w czasie, który pozwoli nam na bardzo dokładną, wszechstronną analizę rozwiązań prawnych, tak, aby ewentualne zmiany mogłyby być stosowane w odniesieniu do przyszłych kadencji.

Chciałbym powtórzyć, że zgłoszona w Sejmie poprawka dotycząca organów wykonawczych, osób, które kandydują, i tego, kiedy wchodzi w życie ten przepis, zyskała przychylność rządu z tego względu, że reguluje ważną materię. Uznaliśmy, że mimo iż rzeczywiście rozszerza ona wyjściową materię ustawy, jest na tyle ważna, że można się do niej przychylić. Byłoby chyba niedobrze, gdybyśmy z formalnego względu uznali, że należy to zablokować.

Mam tylko nadzieję, że zarówno działania podejmowane w procesie legislacyjnym, jak i działania związane z wyznaczaniem terminów wyborów na tyle będą sprawne i zharmonizowane, że to wszystko, co teraz jest przedmiotem naszej uwagi, znacznie funkcjonować od najbliższej kadencji.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Ciecierski jeszcze jedno pytanie, proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Panie Ministrze, czy nie sądzi pan, że taka powściągliwość rządu stwarza pole do inicjatyw epizodycznych i bałaganu legislacyjnego? Czy nie uważa pan, że byłoby celowe, gdyby rząd energiczniej działał w takich sytuacjach, kiedy zachodzi konieczność jakichś ogólnych uregulowań, a nie tylko podejmował regulacje szczegółowe i bardzo ze sobą nieskoordynowane?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, trudno mi się zgodzić z takim podejściem do sprawy, z taką oceną, że brak inicjatywy rządu powoduje, że pojawiają się inne inicjatywy. Właściwie to, co chciałem powiedzieć, wynika już z poprzedniego fragmentu mojej wypowiedzi. Powtórzę w skrócie: wydaje się, że nie jest dobrze, kiedy w pośpiechu, w krótkim czasie przy końcu kadencji – a dużo czasu na te ewentualne inicjatywy nie mieliśmy, jak wiadomo – podejmuje się głębokie zmiany, które w sposób zasadniczy zmieniają sytuację, zmieniają ordynację wyborczą. Ja nie twierdzę, proszę to tak przyjąć, nie twierdzę, że taka refleksja nie jest potrzebna. Ona jest potrzebna, oczywiście, ale w chwili obecnej rząd nie przedstawił innej inicjatywy oprócz tej, która tak naprawdę konsumuje to, co należy uczynić po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To był punkt wyjścia i chciałbym to jeszcze raz mocno podkreślić.

Inne zmiany, być może potrzebne – gdybym miał powiedzieć od siebie, dodałbym, że zapewne potrzebne – powinny być podejmowane w spokojnym trybie, który umożliwi uwzględnienie wszystkich aspektów tych trudnych zagadnień i spowoduje, że te rozwiązania nie będą odczytywane jako działania doraźne.

Ale jeżeli interesująca i dojrzała w sensie legislacyjnym inicjatywa pojawi się ze strony innych podmiotów do tego uprawnionych – to też chcę powtórzyć – rząd się nad tym z wielką uwagą pochyli.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Dziękuję panu ministrowi.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, o konieczności zapisywania się do głosu i jeżeli będą wnioski o charakterze legislacyjnym, o obowiązku składania podpisanych wniosków do czasu zamknięcia dyskusji.

Do dyskusji zapisał się pan senator Ryszard Ciecierski, proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pracujemy dzisiaj już nad dwoma inicjatywami, a w ogóle nad kilkoma zmianami ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmików województw. Debatujemy w tej chwili nad pierwszą z tych zmian i, jak pan senator dosadnie określił, zaczynamy produkować „śrut legislacyjny”. Jak wynika z przebiegu zdarzeń, mimo wielu inicjatyw pojawiających się już w tej chwili i zapowiadanych, te wszystkie inicjatywy przebiegają bez...

(Senator Piotr Andrzejewski: Synchronizacji.)

...koordynacji, synchronizacji; dziękuję. Komisje senackie pracują w tej chwili, jeżeli dobrze policzyłem, nad czterema projektami kolejnych zmian. Słyszymy też o następnych zmianach.

Pan minister tak pięknie mówi, że jeżeli będą dobre zmiany, to ministerstwo oczywiście je zaakceptuje. Dziękuję za tę kurtuazję, ale proszę zauważyć, że mamy do czynienia ze zmianami kosmetycznymi, z wielokrotnym zmienianiem jednej ustawy, po kawałku pracujemy. Tworzymy więc wielki bałagan, wielką legislacyjną plagę.

Nie odnosząc się szczegółowo do proponowanych zmian, chcę do wszystkich inicjatorów zaapelować o większą powściągliwość, o poszukiwanie koordynacji. A do resortu, jeżeli wolno, kieruję prośbę o to, żeby podjął próby koordynacji i wyprzedzenia ewentualnych zmian, tak żeby nasze prawo było zharmonizowane, żeby nie było „srutu legislacyjnego”, żeby nie było epizodycznych ustaw, Panie Ministrze. Jeśli jest jednak taka potrzeba, to powinniśmy stosować zmiany gruntowne, które umożliwią harmonizację wszystkich artykułów. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której będziemy przysięgać codziennie, w kolejnych dniach, do nowelizacji następnego artykułu. Ile razy należy wracać do tej samej ustawy, w jakich odstępach czasu?

Przyjęta praktyka jest wadliwa. Proszę więc o refleksję Wysokiej Izby nad tym problemem w celu unikania bałaganu, którego jest w tej chwili w nadmiarze. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie zatem z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone dzisiaj wieczorem.

Dziękuję, Panie Ministrze, za obecność podczas rozpatrywania tego punktu.

Kończymy zatem rozpatrywanie punktu dziesiątego.

A teraz **przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 13 lipca, 14 lipca została przekazana do Senatu, a marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 193, a sprawozdania komisji w drukach nr 193A i 193B.

Pan senator Zbigniew Romaszewski, sprawozdawca Komisji Praw Człowieka i Praworządności, jest gotów do boju.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o dokumentach paszportowych jest związana z unormowaniami przewidzianymi w rozporządzeniu Rady Europy nr 22/52/2004 z 13 grudnia 2004 r., które to rozporządzenie dotyczy zabezpieczeń i danych biometrycznych zawartych w paszportach.

Myślę, że przez pewne niedopatrzenie czy ewentualnie brak zrozumienia problemu Polska przyjęła na siebie obowiązek, że nowe paszporty będzie wydawać od dnia 28 sierpnia 2006 r. Jednak czas płynął, paszporty się nie pojawiały, a prace znajdowały się w bardzo złym stanie. Niemniej, niezależnie od naszych realnych możliwości, ministerstwo spraw wewnętrznych w poprzedniej kadencji takie zobowiązanie podjęło, a ministerstwo w tej kadencji musi to zobowiązanie wykonać, bo w przeciwnym wypadku po dniu 28 sierpnia po prostu przestanie istnieć możliwość wydawania nowych paszportów, będzie jedynie możliwe wydawanie paszportów tymczasowych. I to jest jeden z problemów, przed którym stanęliśmy na posiedzeniu komisji. Problem dotyczy przede wszystkim tego, jak procedować w tak krótkim czasie, żeby rzeczywiście ustawę przyjąć i żeby ministerstwo było w stanie wykonać te zobowiązania.

(senator Z. Romaszewski)

Proszę państwa, cała ustawa zajmuje się czym? Przede wszystkim ustala słowniczek terminów, które są wprowadzone. Wprowadza też jedną nowość, *novum*, czyli określa, że dokumenty paszportowe stanowią własność Rzeczypospolitej Polskiej, co pozwoli na odzyskiwanie dokumentów, które byłyby zatrzymywane za granicą. Wprowadza również zasadę, że wyrażenie zgody na wyjazd dziecka przez oboje rodziców nie jest obligatoryjne, że w wypadku, kiedy taka zgoda stanowi poważną przeszkodę w rozwiązaniu istotnych problemów, może wystarczyć zgoda tylko jednego z rodziców. Może być przypadek na przykład nagłej choroby czy czegoś takiego, kiedy drugiego z rodziców nie ma.

Oczywiście uregulowane jest, na podstawie jakich to dokumentów wydawane są dokumenty paszportowe. Taki dokument paszportowy jest wydawany po przedstawieniu odpowiednich dokumentów i opłaceniu należnych opłat. Ustawa przewiduje pięćdziesięcioprocentową obniżkę opłat paszportowych dla emerytów, rencistów, a osoby po siedemdziesiątym roku życia w ogóle nie będą płaciły za wydanie paszportu. Myślę, że to jest, że tak powiem, realna przesłanka umożliwiająca wyjazd za granicę osobom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych i że tu jest realizowana jakaś zasada równości. Sądzę, że trzeba powitać z dużym uznaniem zauważenie tego problemu.

Zrezygnowano również z dotychczasowego zapisu art. 6 ust. 2, który wydanie paszportu pozostawiał właściwie pewnej decyzji uznaniowej. Obecnie odmowa wydania paszportu ma charakter obligatoryjny, ale dotyczy ona tylko instytucji uprawnionych i spory, czy w wypadku zaległości podatkowych, czy czegoś tam innego należy wydać odpowiedni paszport czy nie należy go wydawać, zostały wyeliminowane.

Ponadto wprowadzona jest, zresztą istniejąca dotychczas, instytucja tymczasowych paszportów wydawanych przez urzędy konsularne w wypadku zaginięcia paszportu, zniszczenia paszportu, kradzieży lub sytuacji dosyć szczególnych, kiedy ingerencja konsula jest po prostu niezbędna ze względu na życiowe problemy osoby występującej o taki paszport. W takim wypadku nie jest również obowiązujące spełnienie wszystkich warunków do wydania paszportu, bo chodzi o to, żeby nie powstała sytuacja, że ktoś, kto jest za granicą i komu skradziono paszport, ale z jakichś powodów w tej chwili nie zasługuje na ten paszport, nie jest w stanie w ogóle powrócić do kraju. Takie problemy ustawa też przewiduje.

Nie mamy w tej chwili do czynienia z możliwością wpisywania dzieci do paszportu, istnieje zaś instytucja tymczasowego paszportu wydawanego dzieciom, przy czym o ile w wypadku osób do-

rosłych ważność paszportów tymczasowych może sięgać nawet pięciu lat, o tyle w wypadku małych dzieci, dzieci do piątego roku życia, paszport taki jest ważny tylko do dwunastu miesięcy, przede wszystkim ze względu na szybkie zmiany fizyczne dziecka. W wypadku dzieci, które ukończyły piąty rok, taki paszport tymczasowy może być wydawany na okres pięciu lat. Te paszporty dzieci czy też paszporty w jakichś innych szczególnych wypadkach, mimo że generalnie przy wydawaniu paszportu obowiązkowe jest posiadanie odpowiedniego numeru PESEL, bo to aktualnie jest w zasadzie jedyna baza, na której może się oprzeć ministerstwo spraw wewnętrznych – baza, która funkcjonuje i która jest dosyć stabilna – można wydawać bez zamieszczania w nich numeru PESEL.

Uwzględniono też, co się prawdopodobnie uwzględniało zawsze, tylko że tym razem stało się to legalne, możliwość wydawania dwóch paszportów, i to zarówno paszportów normalnych, prywatnych, jak i paszportów dyplomatycznych czy paszportów służbowych. Problem polega po prostu na tym, że konflikt izraelsko-arabski jest na tyle silny, że jak masz wizę z Izraela, to nie możesz wjechać do krajów arabskich, i vice versa – jak masz wizy z krajów arabskich, masz trudności z wjazdem do Izraela. Wobec tego, żeby ten problem ominąć i nie wymieniać za każdym razem paszportu, stworzono taką możliwość. Ja muszę powiedzieć, że dla mnie to też jest korzystne, ponieważ odbywałem podróże na Kubę, a wiza amerykańska tam jest bardzo niepożądana. Tak że również o takich sprawach trzeba pamiętać i o tym pomyślano.

Cóż dalej mamy ważnego... No, bardzo jednoznacznie sprecyzowano, jakie dane wpisywane są do paszportów, i stąd pomysły włączania jakichś dodatkowych tytułów naukowych, pseudonimów itd. zostały wyeliminowane. Jest bardzo dokładnie sprecyzowane, co ten paszport musi zawierać.

Przyjęto również zasadę, że dokument paszportowy zgłoszony jako utracony i następnie odnaleziony nie może być ponownie użytkowany jako dokument uprawniający do przekroczenia granicy. Jeżeli ktoś, a taki obowiązek ciąży na obywatelu, zgłosi utratę lub zniszczenie paszportu, to od tego momentu ten paszport przestaje po prostu obowiązywać i jeżeli nawet gdzieś tam się znajdzie, to i tak on już jest nieważny i trzeba sobie wyrobić nowy paszport, żeby uniknąć po prostu zamieszania. Do tej pory taki przepis nie obowiązywał, co mogło powodować pewne komplikacje.

Ewidencję wydanych i utraconych paszportów prowadzi minister spraw wewnętrznych. Również minister spraw wewnętrznych jest organem właściwym do ponoszenia odpowiedzialności za wszelkie problemy dotyczące wydawania paszportów. Minister wyznacza też jedną instytu-



(senator Z. Romaszewski)

cję, która będzie się zajmowała drukiem paszportów, i on jest odpowiedzialny za to, ażeby system po prostu dobrze funkcjonował.

Proszę państwa, novum w tym nowym paszporcie, który będzie teraz wydawany – oczywiście dotychczasowe paszporty ważne są do momentu utracenia przez nie ważności, tak że nikt nie będzie zmuszony biegać i ubiegać się o nowe paszporty, one swoją ważność zachowują – jest to, że nowy paszport wzbogacony jest o tak zwane dane biometryczne, czyli oprócz klasycznego zdjęcia i podpisu, które są w normalnym paszporcie i które są jakąś identyfikacją, są tam wprowadzone dane biometryczne, wobec czego będzie fotografia zarejestrowana w systemie informatycznym, która może być przekazywana właściwie wszędzie, i w ciągu trzydziestu sześciu miesięcy zostanie również wprowadzony, zanotowany, zakodowany odcisk palca, który będzie pozwalał na identyfikację danej osoby.

Proszę państwa, sama ustawa regulująca dość szczególne problemy, no, była obciążona pewną liczbą błędów. Zostały one wytknięte przez nasze Biuro Legislacyjne, które z dużą, że tak powiem, rzetelnością pracowało nad ustawą. No i w tej sytuacji stanęliśmy przed problemem, co z tą ustawą robić.

Wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych był taki, ażeby jednak te poprawki, które nie były poprawkami o charakterze zasadniczym, uwzględnić dopiero w kolejnej nowelizacji, która zresztą jest szykowana, bo bałagan, który w tej chwili panuje w systemach informatycznych, jest bardzo duży i te sprawy muszą zostać w najbliższym czasie uregulowane – ustawa regulująca te problemy jest przewidywana i to wszystko zostanie uwzględnione. Chodziło więc o to, żeby tym razem tych poprawek, z którymi zresztą ministerstwo się zgadzało, nie przyjmować i przyjąć ustawę bez poprawek.

W głosowaniu, które odbyło się w komisji, przyjęliśmy ustawę bez poprawek; 2 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. Tak że my popieramy jednak propozycję ministerstwa spraw wewnętrznych, mając zobowiązanie ze strony ministerstwa, że ono zauważone błędy, zauważone poprawki uwzględni w dalszych nowelizacjach, w pracy nad nową ustawą.

To jest chyba wszystko, co miałem do zreferowania. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Andrzeja Jarocho, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o zabranie głosu.

### **Senator Andrzej Jarocho:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja już oczywiście nie będę wracał do tych treści, które były omawiane na posiedzeniu komisji, a które tak szeroko i wyczerpująco przedstawił mój przedmówca.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbyło się 17 lipca 2006 r. Obecni byli senatorowie członkowie komisji, poseł sprawozdawca, pana Andrzej Dera, rząd reprezentował wiceminister w MSWiA oraz dyrektorzy właściwych departamentów, obecni byli też przedstawiciele Biura Legislacyjnego Senatu.

Pokrótkie tylko chciałbym powiedzieć, czego dotyczyła dyskusja. Ona zresztą, tak jak wynikało z poprzedniego sprawozdania, była silnie, że tak powiem, zdeterminowana tym odniesieniem, którym był fakt przyjęcia przez rząd poprzedniej kadencji określonego na 28 sierpnia bieżącego roku sztywnego terminu wprowadzenia do paszportów danych biometrycznych. Bo to silnie wpływa na możliwości działania resortu.

Podczas prowadzonej dyskusji, rozpatrywania propozycji poprawek większość senatorów uznała, że nie można, doskonaląc tekst ustawy, stworzyć zagrożenia wstrzymaniem wydawania paszportów, dokumentów, których w tej chwili tak liczna rzesza Polaków potrzebuje niemalże na co dzień w swoim życiu, bo to jest dokument niezbędny, jeśli chodzi chociażby o pracę poza granicami Polski, nie mówiąc o innych ważnych powodach, dla których nie można tego dobra publicznego obywateli pozbawiać, a takie zagrożenie realnie występuje. Rzeczywiście omawiano bardzo szeroko mankamenty przepisów, szczegółowych przepisów w ustawie, wskazywano, żeby tutaj tylko tak pokazać szanownym paniom i panom senatorom, czego dotyczyły te fragmenty dyskusji, pewne mankamenty, zgodnie zresztą z opinią Biura Legislacyjnego.

Dotyczyły one na przykład trudności w udokumentowaniu uprawnień do ulg, tak twierdzono w dyskusji. Przedstawiciel resortu wskazywał oczywiście na realne możliwości uniknięcia takich trudności.

Pewien fragment dyskusji poświęcono przepisom dotyczącym wniosków o wydanie dokumentu paszportowego osobie ubezwłasnowolnionej, wskazywano na pewne niedoskonałości tych zapisów.

Wskazywano możliwe ograniczenia, jakie stwarza zapis art. 43 ust. 1 stanowiący, że paszporty tymczasowe wydaje, odmawia ich wydania i unieważnia wojewoda właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu osoby ubiegającej się, ograniczenia, które mogą wystąpić zwłaszcza wtedy, gdy osoba nie ma określonego miejsca stałego pobytu, a takie przypadki się zdarzają. Bezdomni są dość liczną częścią społeczności Polaków.

(senator A. Jaroch)

Ale, jak powiedziałem, generalnie po przeprowadzeniu tej dyskusji, rozpatrzeniu wszystkich propozycji poprawek, jakie trafiły do komisji, większość senatorów – 1 senator wstrzymał się od głosu, 1 był przeciw – przyjęła projekt ustawy bez poprawek. W związku z tym mam zaszczyt w imieniu komisji wnieść do Wysokiej Izby, aby Wysoki Senat raczył przyjąć ustawę bez poprawek, a nasze sprawozdanie i projekt uchwały przedstawiamy w druku nr 193B. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skierować do obu senatorów sprawozdawców nietrwające dłużej niż minutę pytanie? Nie widzę chętnych do zadania takich pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witam pana ministra Piotra Piętaka, podsekretarza stanu w tym ministerstwie, i zapytuję, czy pan minister chciałby zabrać głos w tym momencie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Piętaak: Nie. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby skierować pytanie do pana ministra?

Pan senator Piotr Wach.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Wach:**

Ja mam pytanie związane z art. 20 ustawy. Chodzi mianowicie o rozporządzenie, które minister spraw wewnętrznych ma wydać w związku z nowymi, uchwalanymi teraz przez nas przepisami paszportowymi. To rozporządzenie dotyczy różnych rzeczy, ale taką całkowitą nowością są tu te dane biometryczne. I jest tu mowa o sposobie pobierania danych biometrycznych i zamieszczania ich w dokumentach – to jest właśnie jeden z wymogów, ma to być opisane w rozporządzeniu – a także o konieczności weryfikacji przez osoby ubiegające się o wydanie paszportu danych biometrycznych zawartych w wydawanym dokumencie.

Moje pytanie jest następujące... To znaczy mam więcej niż jedno pytanie. Podstawowe pytanie: w jakim stopniu ministerstwo jest przygotowane do wydania rozporządzenia związanego z wydawaniem paszportów, a w szczególności je-

śli chodzi o te nowe sprawy związane z danymi biometrycznymi?

Drugie pytanie jest następujące: kto jest właścicielem danych biometrycznych w postaci cyfrowej i kto przechowuje te dane? Kto jest właścicielem tych danych w kontekście rozporządzenia o konieczności ich weryfikacji przez osoby ubiegające się o wydanie paszportu?

A trzecie pytanie to jakby echo pewnej dyskusji prasowej, która wywiązała się w związku z uprawnieniami zakładów fotograficznych do wykonywania tego typu zdjęć i wydawania ich w formie cyfrowej. Ja już nie pamiętam, czy to zakłady miały się ubiegać o licencje... Jak ta sprawa wygląda i czy jest wystarczające zabezpieczenie od strony prawnej i praktycznej wykonywania tych zdjęć spełniających te wymogi?

Swoją drogą, jest dodatkowe pytanie o format: czy ten format na pewno jest zdefiniowany? Chodzi o format cyfrowy czy też bitowy zdjęcia. Czy on będzie określony również w tym rozporządzeniu, czy może był on wcześniej znany?

Dziękuję uprzejmie. To było kilka pytań, ale one wszystkie dotyczą właśnie tej nowości, a mianowicie konieczności pobierania danych biometrycznych i sposobu ich przechowywania itd. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Kubiak.

### **Senator Janusz Kubiak:**

Ja mam pytania związane z zagrożeniami dla tych dokumentów biometrycznych. Czy dokumenty te, zawierające chipy, układy scalone czy też mikroprocesory, będą trwałe? Bo, zwłaszcza zważywszy na wielkość paszportu i, że tak powiem, na sposoby ich przechowywania, noszenie ze sobą, czy to w tylnej kieszeni, czy to na klatce piersiowej, gdzie człowiek się poci itd....

Chodzi mi też o kwestię kompatybilności tych czytników w poszczególnych krajach, zważywszy na normę ISO 14443, dotyczącą tych układów scalonych. Jako że nie mamy w tej kwestii praktyki, pytam, jak to będzie wyglądało.

Następne pytanie związane jest z techniką, a właściwie z praktyką, której w tym wypadku nie ma, i identyfikacją osób oraz ich tożsamości. Ile takich doświadczeń było i jak to będzie wyglądało?

Chodzi mi również o całą infrastrukturę związaną z tak zwanym kluczem publicznym PKI. Jak będzie wyglądało na granicy odczytywania tych danych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Ciecierski. Bardzo proszę.

### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Chciałbym zapytać o problemy organizacyjne. Znane są mi w tej chwili trzy systemy wydawania paszportów. Oczywiście organem wydającym jest wojewoda, ale wojewoda korzystał z pomocy albo samorządów gmin, które wykonywały wszystkie prace pomocnicze przy wydawaniu paszportów, albo powiatów, które odziedziczyły to po dawniejszych urzędach rejonowych, bo one też prowadziły takie prace, albo – i to jest trzeci sposób – bezpośrednio wydziału paszportowego urzędu wojewódzkiego, gdzie te paszporty były wydawane. Państwo ładnie opisali wszystkie problemy dotyczące realizacji tej ustawy, jej skutki, ale nie widać tu, co się stanie z tymi powierzeniami. Bo tych pieniędzy, które wojewoda przekazał na powierzenia, nie będzie mógł wycofać i przeznaczyć na wykonywanie zadań w urzędzie wojewódzkim, gdyż są one zapisane w ustawie. Tak że to będą straty w budżecie, w placach.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Pięta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim chciałbym podziękować za te pytania, nie tylko te, które padły tutaj, ale także te przedstawione na forum Sejmu, ponieważ świadczą one o zaskakująco wysokiej wiedzy, a takiej ja osobiście się nie spodziewałem. I dlatego dziękuję.

Otóż pytania, które mi zadano, dotyczą, praktycznie rzecz biorąc, całości spraw organizacyjno-technicznych, które postaram się wyjaśnić po kolei.

Przede wszystkim jeżeli chodzi o rozporządzenia, to rozporządzenia te są już w trakcie opracowywania, w końcowej fazie. W zasadzie rozporządzenie, o którym pan senator mówił, jest już

w tej chwili w drukarni, jest drukowane, i ono już wchodzi w życie.

Jeżeli chodzi o format zdjęcia, jest to format związany z tak zwaną organizacją ICAO, czyli Organizacją Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego. I zdjęcia będą w takim formacie.

Problem trzeci, problem związany z zakładami fotograficznymi. Chciałbym państwu, paniom i panom, senatorom przypomnieć, że to właśnie z inicjatywy Prawa i Sprawiedliwości w poprzedniej kadencji... Nie kryję, że miałem w tym pewien udział, bo zaproponowałem wtedy klubowi parlamentarnemu, żeby nie robić, w imię ochrony... To znaczy wychodziłem z bardzo prostego założenia, że jeżeli zrobimy całkowicie bezpieczny system – tak jak to zrobiono na przykład w Szwecji, gdzie wstawiono do urzędów kolumny, oczywiście wszystko to jest zgodne, wszystkie normy są kontrolowane przez bardzo drogie, licencjonowane programy, na które, co chcę przypomnieć, Polska oczywiście nie ma pieniędzy, bo jest biednym krajem... No więc zaproponowałem, oczywiście w porozumieniu z cechami rzemiosł, by te zdjęcia mogły być wykonywane także przez zakłady fotograficzne. Wyszedłem tu z bardzo prostego założenia: jeżeli te zakłady nie robiłyby tego, to po prostu ilość upadłości w tej sferze byłaby bardzo duża. Bo musimy zwrócić uwagę, że od 10 do 20% marży w wypadku fotografów jest związane właśnie ze zdjęciami do paszportów i dowodów osobistych itd. Dlatego też te zdjęcia... I to jest oczywiście największy problem organizacyjny. Jest to też ogromny wysiłek ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przyznaję szczerze, że gdybym wiedział, jaki to będzie wysiłek – a jestem od dwóch miesięcy ministrem spraw wewnętrznych odpowiedzialnym za paszporty – to w tej chwili bym tego ryzyka nie podjął. Mimo to uważam, że opłaciło się nam to, z bardzo prostego powodu: wzbudziło pewną inicjatywę społeczną, a co ważniejsze, nawiązała się bardzo cenna dla mnie relacja między drobnymi przedsiębiorcami a administracją samorządową i rządową, która to relacja pozwoliła na poznanie nawzajem kłopotów jednej i drugiej strony, co według mnie będzie w przyszłości owocowało.

Pytania dotyczące wszelkiego rodzaju bezpieczeństwa. Oczywiście to minister spraw wewnętrznych i administracji... I tu jest jeszcze informatyzacja... Ja zawsze mówię, że niestety mój zwierzchnik ma tych tytułów w tej chwili za dużo, no ale fakt jest faktem. Niemniej jednak to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji jest odpowiedzialne za informatyzację. Pan Zbigniew Romaszewski bardzo pięknie i bardzo sprawiedliwie powiedział coś, co ja też mogę powiedzieć jako informatyk, który pracował dwadzieścia lat na Zachodzie: że od takiego bałaganu jak w systemach polskich, różnego rodzaju systemach, to się trochę włosy jeżą na głowie. No ale

(podsekretarz stanu P. Piętał)

jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i tak zwane certyfikaty, to wszystko jest zabezpieczone. To mogę zagwarantować, ręczę za to swoją osobą. Ten system będzie tworzony... Już właściwie jest stworzony. Chciałbym paniom i panom senatorom przypomnieć, że w poprzednich dwóch latach stworzono prototyp tego systemu w odniesieniu do paszportu dyplomatycznego. A więc nie byliśmy całkowicie... Gdyby tego nie zrobiono, to absolutnie nie moglibyśmy zrobić tak gigantycznej operacji organizacyjno-technicznej. I właśnie za ten system odpowiada minister spraw wewnętrznych i administracji.

Organizacja. Jeżeli chodzi o organizację, o którą pan senator był łaskaw spytać, wydaje mi się, że to jest sprawa podstawowa. Jak państwo wiecie, paszporty biometryczne wchodzi w życie, dlatego że na całym świecie rozwija się terroryzm. Dlatego też na całym świecie wprowadza się te paszporty, aby móc skontrolować przepływ ludności i wyłapywać dzięki danym biometrycznym te osoby, które zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Stąd wielki problem prawny, ponieważ dotychczas w polskim prawie obowiązywała... W ramach polskiej dystrybucji paszportów, najogólniej rzecz biorąc, zawiązywano wiele porozumień. Oczywiście to wojewoda był za to odpowiedzialny, ale mógł rozdysponować swoje uprawnienia właśnie na starostwa, powiaty. Podpisywano także porozumienia na przykład z biurami podróży. W tej chwili jest to absolutnie niemożliwe. Jest to absolutnie niemożliwe ze względu na to, że uprawnienia osoby, która ma przyjmować wnioski, a przede wszystkim wydawać paszporty, muszą być bardzo mocno zdefiniowane. Tak więc niestety, przynajmniej w pierwszej fazie będą one wydawane głównie przez wojewodę, po prostu przez administrację rządową.

Chciałbym tu zaznaczyć jedno: ten system nie jest zamknięty. Konsekwencje tego systemu są takie, że, proszę państwa, zmniejszy się bardzo znacznie liczba wydawanych paszportów i przyjmowanych wniosków. I to jest właściwie najważniejszy problem społeczny. Podam tylko krótki przykład: w samym województwie opolskim dotychczas istniało sześćdziesiąt sześć punktów przyjmowania wniosków i wydawania paszportów. One były rzeczywiście... No, akurat w tym województwie związane to było po prostu z obietnicami wyborczymi – dlatego to robiono. No ale to był po prostu czysty absurd. Teraz zaś będzie tych punktów sześć. I wszyscy są zadowoleni, bo będą mieli do nich w miarę blisko.

Ale są regiony w Polsce, gdzie mamy ogromne problemy. I tego chyba dotyczyły pytania pana senatora. Otóż chciałbym zwrócić uwagę, że rynek biometryczny rozwija się dopiero od dwóch

lat – w związku z tym, że biometria pojawiła się nagle, po 11 września, po tej znanej, tragicznej dacie – i zaczął się rozwijać nagle. Ten rynek biometryczny rozwija się, ale jest bardzo nowy, musimy go więc kontrolować. Na przykład nasi specjaliści – a chciałbym przypomnieć, że zgodnie z obowiązującą doktryną wszystkich partii, z doktryną taniego państwa, tych specjalistów nie mamy – muszą krążyć po Europie, wyszukując najlepsze i najtańsze czytniki.

Chciałbym też powiedzieć, że mieliśmy już kilka niespodzianek pozytywnych. Dwa miesiące temu czytnik, dzięki któremu rozpoznaje się dane biometryczne na ekranie, kosztował 2 tysiące euro, a w tej chwili już staniał, już ma niższą cenę. Czyli choć dwa miesiące temu wiedzieliśmy, że będziemy mogli mieć czterdzieści miejsc wydawania paszportów, to w tej chwili możemy powiedzieć, że będziemy mieli ich sześćdziesiąt. Ale też przypuszczamy, że we wrześniu czy październiku, w ramach permanentnie prowadzonych rozmów z samorządami i z wojewodami, będziemy mogli już mówić, że – szczególnie w kilku województwach, a myślę tu na przykład o warmińsko-mazurskim, które jest rzeczywiście bardzo dużym województwem i tam powinno się dołożyć co najmniej dwa czy trzy punkty – będziemy mieli tych punktów jeszcze więcej.

I ostatnia sprawa, sprawa najprostsza dla mnie, ministra spraw wewnętrznych i administracji, który przeżył dwadzieścia lat na Zachodzie i tam rozpoczynał pracę, zmywając wagony, zbierając truskawki... Otóż wiem doskonale, bo w ciągu ostatnich kilku miesięcy robiłem takie badania statystyczne, jak istotną obecnie sprawą dla bardzo wielu ludzi – choć nie wiemy, dla jakiej ich liczby – jest po prostu posiadanie paszportu. Chodzi o to, że ci ludzie wyjeżdżają na Zachód i – ponieważ, niestety, na Zachodzie nie ma takiej korupcji jak u nas – nie otrzymują pracy, bo nie mają paszportu. I dlatego to jest tak ważny problem, nie tylko techniczno-organizacyjno-prawny, ale także społeczny.

Stąd moje usilne prośby pod adresem zarówno pana senatora Romaszewskiego, jak i innych senatorów, aby przyjąć tę ustawę bez poprawek. Ja po prostu, praktycznie rzecz biorąc, w ciągu dwóch miesięcy niewiele więcej mogłem zrobić – zdaję sobie z tego sprawę. Ale chciałbym zaznaczyć, że nie wszystkie te poprawki są do przyjęcia, bo są dyskusyjne. Gdyby nie były dyskusyjne, bym się nie odważył... No ale one są, niestety, dyskusyjne, i to w bardzo poważnym stopniu, bo w Sejmie bardzo dużo nad tymi sprawami dyskutowaliśmy.

Jeżeli nie odpowiedziałem na wszystkie wątpliwości, to oczywiście proszę o zadanie mi pytania, bo mogłem jakieś pominąć. Dziękuję bardzo.

Jeszcze chyba pan senator...

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Pan senator Ciecierski, bardzo proszę.

**Senator Ryszard Ciecierski:**

Tak, jeżeli można.

Właściwie nie dowiedziałem się, Panie Ministrze, czy pieniądze zapisane w budżecie wojewody na zadania zlecone, po rozwiązaniu umów powierzenia – na przykład z tymi sześćdziesięcioma gminami – będą mogły być wykorzystane w wydziałach paszportowych urzędu wojewódzkiego.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Piętak: Nie, nie będą...)*

Czy też to będzie strata dla tych wydziałów, bo będą miały więcej pracy, ale nie będą mogły skorzystać z tych...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Piotr Piętak:**

Nie, nie będą mogły. Na razie przynajmniej, Panie Senatorze, nie będą mogły.

**Senator Ryszard Ciecierski:**

Nie będą mogły. Tak? Rozumiem.

Czyli w tych województwach, gdzie były zadania powierzone, wydziały paszportowe będą pracować w gorszych warunkach finansowych.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Piotr Piętak:**

Niespecjalnie... Dlaczego w gorszych warunkach? Przede wszystkim one będą w o wiele lepszych warunkach pracowały, ponieważ dostały... Cały personel jest przecież... Panie Senatorze, ja rozumiem, że mówi pan w tej chwili o problemach etatów, najzwyczajniej w świecie. Oczywiście, my te wszystkie protesty, które spływają do nas bardzo licznie, przyjmujemy. Ale proszę zrozumieć jedno: wydawanie paszportu biometrycznego jest związane z o wiele większą dyscypliną, przede wszystkim pod względem bezpieczeństwa. Nie wszyscy ludzie będą mogli to robić, bo nie wszyscy ludzie mają takowe uprawnienia. Teraz żeby przyjąć wniosek i wydać odpowiedni dokument paszportowy, który zawiera dane biometryczne, niestety, trzeba mieć odpowiednie uprawnienia, a ich nie zdobywa się w ciągu tygodnia. No niestety, bardzo mi przykro, ale tak jest. Ja

sam to przechodziłem, żeby mieć dostęp do niektórych danych. To jest procedura, która trochę trwa.

Odpowiadam w ten sposób też dlatego, że chcę po prostu zwrócić uwagę także na to, iż dzisiaj mamy już chyba 20 lipca, a te paszporty muszą być wydawane od 28 sierpnia, a więc mamy już nieprawdopodobnie mało czasu.

Chciałbym też podkreślić, że my jesteśmy w permanentnym kontakcie z wojewodami, mogę nawet powiedzieć, że w kontakcie codziennym, i te problemy rozwiązujemy, powoli, ale skutecznie – tak mi się przynajmniej wydaje.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Ciecierski. Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Ciecierski:**

Muszę doprecyzować pytanie. Te urzędy wojewódzkie, ci wojewodowie, którzy powierzyli swoje zadania i nie mogą w tej chwili odzyskać tych etatów dla swojego urzędu wojewódzkiego, będą musieli wykonywać te zadania w gorszych warunkach niż ci wojewodowie, którzy nie powierzyli zadań i wszystkie etaty zachowali u siebie. Czy pan minister widzi jakieś lekarstwo na to?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Piotr Piętak:**

W tej chwili nie widzę na to żadnego lekarstwa. Lekarstwo widzę tylko w jednym: w takiej oto sprawie, że personel, który będzie przyjmował wnioski paszportowe i przede wszystkim wydawał paszporty, musi być bardzo dobrze przeszkolony. I to jest nasza główna... Przyznaję szczerze, jest to moja obsesja, bo jako informatyk doskonale wiem, że czasami oczy człowieka są o wiele lepsze niż oprogramowanie, które można kupić na rynku i które jest po prostu złe. I to od tych ludzi będzie to wszystko zależało. I oni są teraz szkoleni w podwójnym sensie, bo... Niech pan senator zwróci uwagę na jedno: cały paszport biometryczny będzie zawierał obecnie tylko dane twarzy, a więc cały problem związany z paszportem biometrycznym będzie polegał tylko i wyłącznie na odpowiedzi na jedno pytanie, to znaczy czy zdjęcie zrobione w zakładzie fotograficznym jest dobre i spełnia normy ICAO, czy nie. To zdjęcie będzie podlegało podwójnej weryfikacji: weryfikacji w zakładzie fotograficznym oraz weryfikacji przez urzędnika.

Na razie, niestety, Panie Senatorze, mogę powiedzieć to szczerze, nie chciałbym podawać

(podsekretarz stanu P. Piętałak)

sum, nie chciałbym mówić, ile mamy pieniędzy na wprowadzenie paszportów, a ile kosztuje oprogramowanie, które by odpowiedziało prawie ze stuprocentową pewnością... Jedno takie oprogramowanie kosztuje około 1,5 miliona zł. To jest po prostu dla naszego kraju... Przypominam państwu senatorom, że jesteśmy biednym krajem. Przepraszam, że tak mówię, nie chcę bynajmniej deprecjonować Polski, ale w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej jesteśmy bardzo biednym krajem.

Chcę powiedzieć jeszcze jedno i podkreślić to bardzo silnie. Wspominał już o tym pan senator Romaszewski. Otóż wszystkie inne państwa, które tworzyły trzon Europy, wprowadzają paszport magnetyczny w tak zwanej formule fakultatywnej. One to po prostu wywalczyły, bo mają wpływ...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, już pan uzyskał odpowiedź...

(Senator Ryszard Ciecierski: Panie Marszałku, jeśli wolno, to uzupełnię pytanie, bo nie dostałem odpowiedzi.)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Panie Senatorze, ale już ostatni raz. Dyskusja się przeciąga.

### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Panie Marszałku, bardzo dziękuję za pozwolenie.

Panie Ministrze, moją obsesją są warunki obsługi mieszkańców. Na przykład Opolszczyzna. Cieszę się, że będą dobrze wyszkoleni pracownicy, będzie ich jednak relatywnie mniej niż w innych województwach. Boję się, że to pogorszy obsługę naszych mieszkańców.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Piętałak:**

Ale, Panie Senatorze, to pogorszy obsługę nie tylko pana województwa, ale całej Polski. Żeby była jasność, proszę państwa...

(Senator Ryszard Ciecierski: Inni mają więcej etatów.)

Absolutnie.

Proszę państwa, Wysoka Izbo, nie chciałbym mówić o tym, o czym mówiłem na posiedzeniach komisji. Jeżeli państwo byli w Polsce, gdy wprowadzono nowe dowody osobiste – mnie wtedy nie było i dowiaduję się o tym z rozmów z urzędnikami, które uważam za swój obowiązek – to wiedzą państwo, jak to wyglądało. Może użyję bardzo

mocnego słowa, ale dla kadry urzędniczej, którą się często tak bardzo krytykuje – a ja po pobycie na Zachodzie uważam, że kadra urzędnicza w Polsce wcale nie jest taka zła – to był horror. Oni do dzisiaj żyją w traumie psychicznej, że coś takiego może się powtórzyć. To bowiem było przygotowane i wydawane w skandaliczny sposób.

Musieliśmy, Panie Senatorze, podjąć pewne wyzwanie. Co jest najważniejsze? Najważniejsze jest to, żeby ci ludzie byli dobrze przygotowani, a ja – przepraszam bardzo – w budzecie nie znajduję ani złotówki więcej. Mogę tylko obiecać panu, że jeżeli w ciągu najbliższego tygodnia znajdziemy czytelniki, które będą jeszcze tańsze niż w tej chwili, to oczywiście dołożymy je w pana województwie czy w innych województwach. Cały czas, niech państwo pamiętają, dyskutujemy z wojewodami, gdyż oczywiście doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jaki to jest ogromny problem społeczny. Nic więcej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Kubiaka.

### **Senator Janusz Kubiak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Konsekwencją dyrektywy Rady Europy z 13 grudnia 2004 r. jest wprowadzenie paszportów biometrycznych. W tej chwili wprowadzony paszport biometryczny, którego datą graniczną jest 28 sierpnia 2006 r., będzie zawierał wizerunek twarzy. Przepisy i regulacje w tym zakresie będą uzupełniane, chodzi między innymi o odcisk kciuka i inne dane identyfikujące daną osobę. Jak potwierdził przed chwilą pan minister, wiąże się to z zapewnieniem bezpieczeństwa i spowodowane jest przede wszystkim konsekwencjami ataku 11 września na World Trade Center.

Paszport biometryczny będzie nadal czterdziestodwustronicowym dokumentem z okładką, ze stronicami, z perforacją, będzie wyposażony w tak zwany układ scalony. Skupię się tutaj może przede wszystkim na zagadnieniach związanych z tym zagrożeniem. Kwestia techniki. Czy faktycznie bez tego doświadczenia i tej praktyki będzie to działało sprawnie i nie będzie przeszkód? Tego

(senator J. Kubiak)

nie jesteśmy w stanie dziś stwierdzić, mimo że oczywiście już funkcjonują paszporty dyplomatyczne, jest ich jednak niewiele. Dlatego mam wątpliwości, czy istniejące zagrożenia, być może hipotetyczne, nie staną się zagrożeniami praktycznymi. Czy faktycznie norma ISO 14443 – na której opiera się w związku wydawanymi paszportami Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego jako agenda ONZ – będzie wystarczająca, czy trzeba będzie wprowadzić jeszcze bardziej zastrzone normy, żeby to było przestrzegane? Kwestia również techniki i związanej z tym infrastruktury. Czy wszystkie państwa, do których będzie się polski obywatel udawał, będą mogły faktycznie te dane biometryczne odczytać? Tak że tu mam takie wątpliwości.

I jeszcze jedna wątpliwość natury legislacyjnej. Rozumiem – za co pan minister nie ponosi odpowiedzialności – że były pewne opóźnienia związane z legislacją w tym zakresie. Ustawa została uchwalona przez Sejm dopiero tydzień temu. Poprawki, które były podnoszone, mimo że komisja rekomenduje przyjęcie ustawy bez poprawek, jak stwierdził sam minister, są dyskusyjne. Chciałbym mimo wszystko złożyć jedną poprawkę, znając przebieg postępowania, wiedząc, że głosowanie nad tymi uchwałami i ustawami będzie dzisiaj, i wiedząc, iż marszałek Sejmu, marszałek Jurek, powiedział, iż w piątek, czyli jutro, będą rozpatrywane ustawy omawiane na tymże posiedzeniu Senatu.

Moja poprawka dotyczy art. 14 i 15 i odnosi się do osoby ubezwłasnowolnionej. Z przepisu wynika, że dotyczy to osoby ubezwłasnowolnionej, bez rozgraniczenia, czy całkowicie, czy częściowo, jak również osoby, która ma możliwość podjęcia czynności ograniczonych, czyli do trzynastego roku życia. Chodzi o uzupełnienie. Jest to jak gdyby poprawka językowa, ale ją składam. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Przemysław Alexandrowicz.

Bardzo proszę.

### **Senator Przemysław Alexandrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zgodnie z art. 3 ustawy, o której mówimy, paszport jest dokumentem przysługującym każdemu polskiemu obywatelowi. Jest dokumentem powszechnym. I mamy taką oto sytuację, że tą ustawą o dokumentach paszportowych wprowadzono powszechny obowiązek pobierania od nas wszystkich odcisków palców. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 paszport tymczasowy, który jest pozbawiony danych biometrycznych, czyli także

tych odcisków palców, wydaje się małoletnim do lat pięciu. A więc także dzieciom, które ukończyły pięć lat, będzie się – co prawda po trochę dłuższym *vacatio legis*, bo wynoszącym do trzydziestu sześciu miesięcy – pobierać odciski palców.

Muszę powiedzieć, że dla mnie jest to wiadomość smutna. Jeśli spojrzeć z historycznej perspektywy, to widać, jakim złudzeniem, niebezpiecznym złudzeniem, ulegali inicjatorzy Rewolucji Francuskiej, którzy twierdzili, że po obaleniu feudalnego porządku wyzwolą ludzi i zapewnią im pełną wolność, uwolnią od poddaństwa. Staną się oni wolnymi obywatelami. Tym złudzeniem ulegały też rozmaite ruchy liberalne, w pewien sposób także socjalistyczne w wieku XIX. Gdybyśmy dzisiaj spojrzeli na sytuację obywatela w wolnym, liberalnym, demokratycznym państwie początku XXI wieku i porównali ją z sytuacją osiemnastowiecznego poddanego absolutnego władcy, to okazałoby się, że tamten był wolny, a my jesteśmy niewolnikami. Tamten był wolny od obowiązku służby wojskowej, wolny od posiadania paszportów i dowodów osobistych, wolny od kontroli granicznych, chyba że przewoził jakieś towary, wtedy płacił myto. Tam było oczywiste, że rzemieślnik w ramach zdobywania doświadczeń jeździ po różnych krajach i uczy się od różnych mistrzów, że student średniowiecznego jeszcze uniwersytetu jeździ po rozmaitych uniwersytetach, nie oglądając się na żadne paszporty, dokumenty, wizy, nie podlegając dziesiątkom drobiazgowych regulacji. Tymczasem mamy kolejny triumf państwowego „lewiatana” nad naszą wolnością, nad naszą indywidualnością, nad naszymi niezbywalnymi prawami do tej indywidualności, do prywatności. Kiedy czytaliśmy w książkach science fiction, że obywatelom będzie się wszczepiać numery do głów czy rąk, to wydawało nam się to absurdalną i fantastyczną historią. A jesteśmy o krok od tego. Bo jak lepiej ustrzec się przed terroryzmem? W końcu dokument można podrobić, odciski palców też można zmienić, chociaż to jest pewnie trudne, ale słyszeliśmy nawet o przeszczepianiu skóry na palcu i o wkładaniu jakichś nakładek na oko w soczewkach kontaktowych, żeby tęczówka była inna. Można więc wszczepić ten chip poszczególnemu obywatelowi. I jeśli chodzi o wizję zawartą w Apokalipsie, że każdemu zostanie nadany numer Bestii, bez którego nie będzie można nic sprzedać ani nic kupić, bez którego nie będzie można podróżować – to już mamy NIP oraz PESEL. Można powiedzieć, że ta wizja apokaliptyczna się spełnia. Brakuje nam jeszcze pieczęci na czole. Tego jeszcze nie ma, ale jesteśmy o krok od tego.

Muszę powiedzieć, że przyjmuję to z ogromnym smutkiem i z głęboką wewnętrzną niezgodą. To zupełnie nie tak miało być. Gdzie są te granice, gdy wreszcie powiemy: nie, nasza wolność nam na to nie pozwala; nasze niezbywalne, nadane nam przez Boga, prawo do wolności.

(senator P. Alexandrowicz)

Ubolewam nad tym, że musimy podejmować taką regulację. Osobiście wstrzymam się od głosowania nad tą ustawą, uznając, że traktowanie nas wszystkich, włącznie z dziećmi po ukończeniu piątego roku życia, w ten sposób, w jaki dotychczas w cywilizowanych krajach traktowało się przestępców, urąga naszej godności. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Janusz Kubiak.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych zostanie przeprowadzone dziś wieczorem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 czerwca 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 27 czerwca 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 182, a sprawozdanie komisji w druku nr 182A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, panią senator Annę Kurską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja obradowała w tej sprawie 29 czerwca, mając na uwadze fakt, że ta ustawa jest projektem

rządowym, który wpłynął do Sejmu w marcu i został zaakceptowany 23 czerwca, po czym w bardzo szybkim tempie rozpatrzono go u nas w Senacie.

Jest to ustawa, która zmierza do złagodzenia przepisów regulujących zasady odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy. Z jednej strony ma zapewnić skuteczność dochodzenia należności od często niewypłacalnych sprawców szkód, a z drugiej strony łagodzi rygory, i to w taki sposób, że właściwie daje szeroką gamę możliwości. Mając bowiem na uwadze warunki rodzinne i życiowe funkcjonariusza, który spowodował szkodę, można, żeby uniknąć sądu, zawrzeć ugodę z tymże funkcjonariuszem, a także rozłożyć mu należność na raty. No i w ogóle – mówiąc tak po prostu – po bardzo, może nawet przesadnie, łagodzących formach mało co zostaje z tej należności, którą on powinien zapłacić.

Jednocześnie jest jeszcze jedna zaleta tej ustawy: wprowadza się możliwość naprawienia szkody przez sprawcę nie tylko w drodze zapłaty odszkodowania, ale również przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. Jeżeli ktoś potrafi, powiedzmy, naprawić to, co zniszczył, to jest jego sukces.

Ponadto daje się sądowi uprawnienia do obniżenia wysokości odszkodowania, tak że zawieranie ugody w zasadzie sprowadza się niekiedy do symbolu, rozkłada się należność na raty. To jest więc bardzo liberalna, ulgowa ustawa, czego źródłem jest rzeczywistość chyba tylko to, że są to funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, a Sejm dodał teraz jeszcze Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencję Wywiadu, których nie było w ustawie z 1999 r. Wydaje mi się, że to jest główna treść, którą chciałabym państwu przekazać. Jeżeli są pytania, to proszę bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Chciałbym tu przywitać pana ministra Jarosława Zielińskiego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w tej sprawie?



(wicemarszałek K. Putra)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński: Nie, dziękuję bardzo.)

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Ludwik Zalewski.

### **Senator Ludwik Zalewski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ustawa określa i, powiedzmy, normalizuje sposób zwrotu czy pokrycia szkód w mieniu. Jednakże to nie rozwiąże istniejącego problemu strachu, tak bym to nazwał, policjantów przed podejmowaniem decyzji związanych z ewentualnymi szkodami w mieniu. Szkody w mieniu występują i dalej będą występować. Nie chciałbym mnożyć przykładów, ale weźmy chociażby takie użycie broni. Policjant często boi się jej użyć, woli sam ponieść szkodę. Pościg, sprawy związane z wynikłymi z tego szkodami, albo, powiedzmy, poszukiwanie groźnych przestępców, wejście czy wyważenie drzwi itd., itd. No, ale nie chodzi mi tu o mnożenie przykładów.

A ta obecna sytuacja, jaką mamy w Policji? Młodzi ludzie poszukują pracy za granicą, a nie w Policji. Mamy około 10% wakatów, zresztą w różnych placówkach ich liczba się różnie waha, i nie chodzi tylko o wysokie wymagania czy kwalifikacje. Często trudno jest rozróżnić, tak się stało nawet w tej ustawie, szkodę powstałą nieumyślnie wskutek nienależytego wykonywania. Taki mały drobiazg: za nienależyte wykonanie obowiązków funkcjonariusz pokrywa szkodę w granicach rzeczywistej straty nawet po rozwiązaniu stosunku służbowego. Jest to argument jednak bardzo poważny. W związku z tym mam pytanie, Panie Ministrze.

Czy nie należałoby pomyśleć w pierwszej kolejności o tym, co ja nazwałbym bezpieczeństwem policjantów lub nawet funkcjonariuszy wymienionych w omawianej ustawie? Możliwe, że planuje się w resorcie podjęcie jakichś prac, na przykład nad ubezpieczeniem funkcjonariuszy od odpowiedzialności cywilnej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Zapraszam na mównicę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym odpowiedzieć, Panie Senatorze, najprościej, jak to jest możliwe. Otóż my tą nowelizacją nie zmieniamy ustawy ani nie modyfikujemy art. 4 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. A tenże artykuł mówi, że funkcjonariusz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę, po pierwsze, w takim zakresie, w jakim organ lub jednostka, o których mowa w art. 1 ust. 1, albo inna osoba, przyczyniły się do powstania szkody lub jej zwiększenia, i po drugie, na co chciałbym zwrócić uwagę pana senatora, za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

Oczywiście w zakresie, o którym pan senator mówił, mogą się pojawić obszary dyskusyjne. Wydaje mi się jednak, że po to, aby uniknąć dalszych wątpliwości, te sprawy mogłyby być rozwiązywane w toku jeszcze innych ewentualnych zmian. Ale tego rodzaju prace w tej chwili nie zostały podjęte, zwłaszcza jeżeli chodzi o inicjatywę rządową. Pomysł, który pan senator przedstawił, jest interesujący, ale dzisiaj trudno mi powiedzieć, czy ten kierunek postępowania, ten kierunek regulacji, byłby najwłaściwszy i czy zyskałby poparcie.

Każdy funkcjonariusz doskonale zna swoje uprawnienia i swoje obowiązki, a przynajmniej musimy przyjąć takie założenie, i wie, jak w danej sytuacji postępować. Zmiany, które proponujemy w nowelizacji, dotyczą, ja użyłbym takiego słowa, chyba najwłaściwszego dla sytuacji, którą ta ustawa opisuje, zrationalizowania tych różnych okoliczności, które się wiążą z odpowiedzialnością funkcjonariusza. Zrationalizowania, bo tu słowo „złagodzenie”, które w różnych opiniach się pojawia, nie jest najwłaściwsze. To jest zrationalizowanie, a być może uelastycznienie tych form i okoliczności, w których funkcjonariusz ma naprawić wyrządzoną szkodę. Taka jest intencja tej ustawy, taka jest intencja tego projektu zmiany, o której dzisiaj rozmawiamy.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję.

(wicemarszałek K. Putra)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 6 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie napisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Jan Szfranec swoje przemówienie w dyskusji złożył do protokołu.\*

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu zostanie przeprowadzone dziś wieczorem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 czerwca 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 27 czerwca 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 179, a sprawozdanie komisji w druku nr 179A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Koguta, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

23 czerwca Sejm uchwalił kolejną ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym. Ten akt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Ustawa przewiduje obowiązek uzyskania przez określonych zarządców infrastruktury i przewoźników kolejowych autoryzacji bezpieczeństwa i certyfikatu bezpieczeństwa jako dokumentów uprawniających do prowadzenia działalności.

Ustawa wprowadza do polskiego prawa przepisy dyrektywy 2004/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie bezpieczeństwa kolei wspólnotowych, zmieniającej dyrektywę Rady 95/18/WE i 2001/14/WE, oraz wprowadza przepisy dyrektywy 2004/50/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r., zmieniającej dyrektywy Rady 96/48/WE i 2001/16/WE dotyczące interoperacyjności.

Nowelizacja koncentruje się na sprawach bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Warunkiem tego bezpieczeństwa jest stosowanie wspólnych, europejskich warunków technicznych, TSI. TSI są to szczegółowe wymagania odnoszące się do poszczególnych składników podsystemów. Z tym wiąże się również wprowadzenie wspólnych wymagań bezpieczeństwa, w skrócie CST, a także dostosowanie do nich krajowych przepisów.

Z bezpieczeństwem wiąże się również powołanie, rozdziałem 5a ustawy, Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych. Komisja, stała, niezależna, działająca przy ministrze transportu, nie obejmuje swoim działaniem ustalenia winy i odpowiedzialności, to są bowiem funkcje organów ścigania i sądów. Komisja ma przygotować zalecenia pozwalające zminimalizować groźbę podobnych wypadków w przyszłości. Służyć temu będzie ogłaszanie raportów komisji w Dzienniku Urzędowym Ministra Transportu.

Koncepcja Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych nieprzypadkowo jest zbieżna z konstrukcją Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Te rozwiązania sprawdzają się we wszystkich rodzajach transportu.

Senacka Komisja Gospodarki Narodowej spostrzegła, że ustawa zawiera wiele niespójności terminologicznych w stosunku do pojęć stosowanych w ustawie o transporcie kolejowym i w innych aktach prawnych. Zauważyliśmy również przypadki braku wewnętrznej spójności terminologicznej w tekście. Używano na przykład pojęcia „infrastruktura” zamiast „infrastruktura kolejowa”, pojęcia „sieć” zamiast „sieć kolejowa”, pojęcia „trasa” zamiast „trasa pociągu” itp. Używano również pojęć sprzecznych z terminami stosowanymi w innych ustawach, jak „leasingobiorca” zamiast „korzystający”, w rozumieniu art. 709 kodeksu cywilnego, czy „podmiot prowadzący działalność gospodarczą” zamiast „przedsiębiorca”.

Znawcy języka, panowie profesorowie, zwracali tutaj uwagę na to, że rok 2006 jest Rokiem Języka Polskiego, i że należy stosować takie wy-

\*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Kogut)

razy, które są używane w Polsce. Przy czym raczej mieli pewnie i jedni, i drudzy, bo z kolei Ministerstwo Transportu argumentowało, że w kodeksach cywilnych, w umowach leasingowych itd. takie pojęcia są stosowane. Taka niespójność stoi jednak w sprzeczności z podstawową zasadą tworzenia prawa – zasadą konsekwencji terminologicznej.

Wypada w tym miejscu podziękować przedstawicielowi Biura Legislacyjnego za rzetelną i zaangażowaną pomoc w pracach komisji. W sumie Biuro Legislacyjne naniosło dwadzieścia trzy poprawki, które Komisja Gospodarki Narodowej przejęła. Nasze poprawki mają w związku z tym charakter legislacyjny. Nie zmieniają koncepcji przyjętej w tekście nadesłanym przez Sejm, koncepcji zaproponowanej przez rząd, usuwają jedynie niektóre luki, niedokładności, sprzeczności z zasadami przyzwoitej legislacji.

Tak określiłbym nawet te poprawki, nad którymi dyskutowano na posiedzeniu komisji szerzej, jak na przykład nowe brzmienie art. 18 ust. 5, dotyczące dostępności szkoleń dla pracowników firmy konkurencyjnej, czy poprawka dwudziesta siódma, usuwająca przepis upoważniający do uwzględniania w umowie pomiędzy ministrem a zarządem infrastruktury kosztów, opłat udostępniania infrastruktury w rezultacie dotacji z budżetu i Funduszu Kolejowego. Oba te przepisy nie kreują rzeczywistości prawnej w sposób bezwzględny, ich redakcja nie powinna więc budzić znacznych emocji.

Nie ma w naszych poprawkach propozycji kontrowersyjnych, proszę więc Wysoki Senat o ich poparcie.

Chciałbym również serdecznie podziękować Ministerstwu Transportu za przygotowanie nowelizacji tej ustawy i dostosowanie jej do prawa unijnego, a także za harmonijną współpracę z Komisją Gospodarki Narodowej.

Jako senator sprawozdawca raz jeszcze proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister transportu.

Chciałbym przywitać pana ministra Mirosława Chaberkę i prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, pana Wiesława Jarosiewicza.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu.

Czy przedstawiciele rządu chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Mirosław Chaberek: Panie Marszałku, bardzo bym prosił o umożliwienie mi zabrania głosu, chodzi o trzy sprawy, które...)

Bardzo serdecznie zapraszam pana ministra do mównicy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Mirosław Chaberek:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chciałbym jednak wrócić do trzech spraw. Uważamy, że trzy sprawy wymagają jeszcze, żeby Wysoka Izba się nad nimi pochyliła. Ja tak szybko ciutko je zrelacjonuję.

Chodzi przede wszystkim o poprawkę czwartą, polegającą na tym, że w art. 1 w pktcie 2 lit. c, w pktcie 46 lit. b po wyrazie „euro” komisja zaproponowała dodanie wyrazu „lub” i oznaczenie pozostałej części tekstu jako lit. c. To zmienia troszeczkę merytoryczny wydźwięk. Ta zmiana polega na tym, że treść tej części oznaczonej literką „c” jest następująca: „mający oczywisty wpływ na regulacje bezpieczeństwa kolei lub na zarządzanie bezpieczeństwem”. To nie jest tylko... „lub” dotyczy tylko lit. a i b, chodzi o to, że do lit. a i b odnosi się to stwierdzenie: „mający oczywisty wpływ na regulacje bezpieczeństwa kolei lub zarządzanie bezpieczeństwem”. Naszym zdaniem taka redakcja, jaka była w propozycji rządowej, jest jednak bliższa temu, co chcielibyśmy przekazać w tej kwestii.

Druga kwestia dotyczy poprawki czternastej, polegającej na tym, że dla art. 1 pktu 8, art. 18d ust. 5 przyjęto następujące brzmienie: „Jeżeli przewoźnik kolejowy lub zarządca infrastruktury nie ma warunków do organizowania szkoleń, o których mowa w ust. 1–3, lub przeprowadzania egzaminów – i tutaj właśnie wprowadzono słowo „może”, czyli coś fakultatywnego – może zlecić szkolenie powołanemu podmiotowi świadczącemu tego typu usługi szkoleniowe lub skierować pracownika do innego przewoźnika kolejowego lub zarządcy infrastruktury, który odpłatnie, po wyrażeniu zgody – i tutaj znowu jest pewna fakultatywność – może zrealizować takie szkolenie. Opłata za szkolenie lub egzamin stanowi dochód podmiotów prowadzących szkolenie lub egzamin”. Chodzi tu właśnie o to słowo „może”, dlatego że dyrektywa mówi, że państwo musi zapewnić, ma obowiązek zapewnienia.

(podsekretarz stanu M. Chaberek)

I teraz krótki komentarz. Trzeba pamiętać, że to nie chodzi o szkolenia takie na przykład, jak dla kierowców, po których nadawałoby się uprawnienia do kierowania pojazdem szynowym. Tu chodzi o takie szkolenie, które jest zwyczajowo i prawnie usankcjonowane w kolejnictwie, polegające na tym, że każdy, nawet polski motorniczy, gdy jedzie po raz pierwszy na szlak, musi raz przejechać ten szlak z inną osobą, żeby się z nim zapoznać. To jest zapoznanie się ze szlakiem. A więc nie ma tu mowy o nadawaniu jakichś ekstraprawnień, to jest tylko zapoznanie się ze szlakiem. Tutaj chodzi o taką sytuację, gdy maszynista z innego kraju musi zapoznać się ze szlakiem, z zastosowanymi tam urządzeniami, szczególnie warunkami na tej trasie. I teraz jeżeli do tego zapisu wprowadzimy słowo „może”, to każdy będzie odsyłał do kogoś innego i w ten sposób nie zrealizujemy narzuconego przez dyrektywę obowiązku, że państwo musi zapewnić szkolenie. To jest obowiązek nałożony na państwo. Alternatywa byłaby taka, że państwo musiałoby powołać jakąś instytucję państwową, która by ewentualnie zaznajamiała ze szlakiem. Uważamy, że to jest po prostu wzajemna przysługa, bo przecież nasi maszyniści tak samo mogą jechać na inne szlaki, jest zresztą takie założenie, że oni też będą w ten sposób zaznajamiani ze szlakami. Tak że uważamy, że należałoby wyeliminować tę fakultatywność, bo obawiamy się, że przez to nie zostanie zrealizowany obowiązek zaznajamiania ze szlakiem.

I trzecia kwestia, też chciałbym prosić Wysoką Izbę, żeby się jeszcze raz nad nią pochyliła, dotyczy art. 1 pkt 8, art. 18d ust. 5. Jest to element... Może jednak przytoczę ten ustęp: „jeżeli przewoźnik kolejowy lub zarządca infrastruktury nie ma warunków do...” O przepraszam, przepraszam najmocniej, nie tę kartkę wziąłem. Wycofuję ostatnie zdanie. Chodzi o poprawkę dwudziestą siódmą polegającą na tym, że w art. 1 pkt 17 skreślono lit. b, czyli punkt w brzmieniu: „umowa, o której mowa w art. 38 ust. 2, może stanowić, że obniżenie planowanego kosztu udostępniania infrastruktury kolejowej i wysokości opłat za korzystanie z niej o przewidywane nakłady na remonty i utrzymanie infrastruktury kolejowej pochodzące z budżetu państwa i Funduszu Kolejowego, może dotyczyć wszystkich kolejowych przewozów osób albo kolejowych przewozów osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych”. Tutaj chcieliśmy zachować większą elastyczność co do narzędzia realizacji polityki transportowej państwa. Chodziło o to, żeby jeżeli dotacje państwa będą zbyt skromne, raczej koncentrować środki albo na obniżeniu stawek w ruchu pasażerskim, albo ograniczyć to do usług publicznych. Inaczej,

jeżeli dotacja będzie mała, a rozdzielimy ją na wszystkie rodzaje przewozów, to mało się to odczuje, nie będzie można na przykład wzmocnić roli transportu kolejowego w zakresie dowozu do szkół, do pracy itd.

To tyle jeśli chodzi o meritum mojej prośby. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Koguta.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym poinformować tylko, że wszystkie poprawki, które przedstawił pan minister, były omawiane na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i po prostu zostały przegłosowane.

Sprawa pierwsza, dotycząca szkolenia. To szło w tym kierunku, że my jako PKP SA posiadamy także spółki szkoleniowe. Znajomość szlaku – pan minister ma rację, zawsze się przeprowadza takie szkolenie, ale przeprowadza się przez zakłady taboru, te zakłady, gdzie są maszyniści, którzy wykonują daną usługę. Zmierzałyśmy do tego, żeby było podobnie jak w innych krajach Europy i świata. Poszczególne koleje: francuskie, niemieckie, włoskie czy amerykańskie, mają takie własne ośrodki szkolenia, mają symulatory, na których faktycznie przeprowadza się wszystkie szkolenia. I to były główne zadania, bo faktycznie my jako Izba refleksji mamy tworzyć takie ustawy, które by były zgodne z przepisami, ale także nie dyskryminowały polskiego podmiotu, a w zapisie przedstawionym przez ministerstwo jednoznacznie szło się w kierunku likwidacji tych centrów szkoleniowych.

Druga rzecz, o której była mowa, skreślenie ust. 5b. To też zostało przegłosowane. Drodzy Państwo, w tym momencie mówimy o przewozach dla osób wykonywanych na podstawie świadczenia usług publicznych, ale nie możemy

(senator S. Kogut)

o jednym zapominać, że jeżeli nie będzie dotacji właściwych do przewozów pasażerskich, nastąpi wskrośne finansowanie skarg do przewozów, jak było za czasów peerelowskich. I w związku z tym jaki program będzie realizowany? Ja już powiedziałem o Śląsku, o przewozie węgla z Katowic do Gdańska. Wszyscy dążymy do tego, żeby faktycznie był dostęp do infrastruktury, żeby cena była niższa i żeby 1 t węgla mniej kosztowała. I to tyle.

Miałem nie zabierać już głosu, ale Komisja Gospodarki Narodowej poparła wszystkie poprawki przedstawione przez Biuro Legislacyjne, i to zdecydowaną większością głosów, poparła także dwie poprawki zaproponowane przeze mnie – żeby była jasna sprawa, bo nad tym bardzo długo dyskutowano na posiedzeniu komisji gospodarki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Marek Waszkowiak.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym zostanie przeprowadzone dziś wieczorem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 14 lipca 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 190, a sprawozdanie komisji w drukach nr 190A i 190B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana

senatora Jerzego Szmita, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Jerzy Szmit:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 13 lipca 2006 r. ustawą o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju została opublikowana w „Dzienniku Ustaw” w dniu 24 maja 2004 r. i weszła w życie w czternaście dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 32–36, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.

Ustawa o Narodowym Planie Rozwoju stanowi kluczowy akt prawny w zakresie pozyskiwania i wykorzystywania środków Unii Europejskiej przeznaczonych na wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Praktyka kilkunastu miesięcy stosowania ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju ujawniła wiele istotnych nieścisłości i mankamentów w jej przepisach. W związku z tym zaistniała konieczność pilnego wprowadzenia do wymienionej ustawy zmian, które usprawniają proces realizacji programów finansowych ze środków funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w ramach Perspektywy Finansowej na lata 2004–2006.

Planowana nowelizacja ma na celu usunięcie najważniejszych barier hamujących realizację Narodowego Planu Rozwoju. Z uwagi na fakt, że w odniesieniu do funduszy strukturalnych obowiązuje tak zwana zasada n+2, w myśl której środki Unii Europejskiej przeznaczone dla danego kraju członkowskiego w alokacji na dany rok i niewykorzystane przez ten kraj członkowski w ciągu kolejnych dwóch lat ulegają anulowaniu. Niniejsza ustawa będzie kształtowała porządek prawny i zakres dotyczący Narodowego Planu Rozwoju do końca roku 2008, czyli do ukończenia realizacji programów i projektów finansowych w ramach Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006.

Nowelizacja ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju jest jednym z priorytetowych założeń programu naprawczego, zwiększającego absorpcję funduszy strukturalnych w ramach NPR 2004–2006, który został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 6 grudnia 2005 r. Na kolejny okres programowania zostanie opracowana nowa ustawa, która wprowadzi nowe zasady programowania i finansowego stymulowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i w szczególności będzie stanowiła podstawę prawną organizującą proces programowania

(senator J. Szmit)

na lata 2007–2013, a następnie proces realizacji programów dotyczących tego okresu. Jest to uzasadnione zarówno wadami obecnie obowiązującej ustawy o Narodowym Planie Rozwoju, ujawnionymi w trakcie jej obowiązywania, jak i tym, że obecnie obowiązująca ustawa o Narodowym Planie Rozwoju jest dostosowana do postanowień rozporządzenia Rady Wspólnot Europejskich nr 1260/1999 ustanawiającego przepisy ogólne w sprawie funduszy strukturalnych, które w przyszłym okresie budżetowym Unii Europejskiej na lata 2007–2013 nie będzie już obowiązywało.

W związku z tym proponuje się wprowadzenie do ustawy o Narodowym Planie Rozwoju wyszczególnionych zmian.

Zmiany proponowane w art. 1 nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Rozdział pierwszy, przepisy ogólne.

Zmiany zaprojektowane w części ustawy dotyczącej przepisów ogólnych mają na celu doprecyzowanie, zgodnie z przedstawionym uzasadnieniem, okresu obowiązywania ustawy, a także wprowadzenie niezbędnego z punktu widzenia systemu realizacji Narodowego Planu Rozwoju uszczegółowienia w podziale kompetencji instytucji odpowiedzialnych za jego realizację.

W związku z tym wprowadzono zmiany w art. 1 ustawy oraz nowe definicje dotyczące instytucji zarządzającej Podstawami Wsparcia Wspólnoty, a także instytucji właściwej do spraw prowadzenia kontroli wrywkowej oraz instytucji właściwej do spraw wystawienia deklaracji zamknięcia pomocy.

Konieczność ograniczenia okresu obowiązywania ustawy o Narodowym Planie Rozwoju do okresu programowania 2004–2006 wynika z faktu, że jest ona dostosowana do postanowień rozporządzenia Rady WE 1260/1999 wprowadzającego ogólne przepisy dotyczące funduszy strukturalnych. I tak jak powiedziałem wcześniej, nie będzie to już obowiązywało w następnym okresie programowania.

Wprowadzenie do porządku ustawowego instytucji właściwej do spraw prowadzenia kontroli wrywkowej oraz instytucji właściwej do spraw wystawienia deklaracji zamknięcia pomocy przez dodanie pktów 4a i 4b w art. 2 ustawy uzupełnia, niekompletny do tej pory, katalog podmiotów biorących udział w procesie kontroli funduszy strukturalnych. Dzięki tej zmianie zostaje odzwierciedlona w krajowym systemie wdrażania struktura instytucji kontrolnych zarysowana w rozporządzeniu Komisji WE 438/2001 z dnia 2 marca 2001 r. ustanawiającym szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady nr 1260/1999 dotyczącego zarządzania i systemów kontroli pomocy udzielanej w ramach fun-

duszy strukturalnych oraz rozporządzenia nr 1386/2002 z dnia 29 lipca 2002 r. ustanawiającym szczegółowe zasady wykonania zarządzeń Rady nr 1164/94 w zakresie systemów zarządzania i kontroli pomocy przyznanej z Funduszu Spójności i procedury dokonywania korekt finansowych.

Funkcje obydwu instytucji wprowadzanych do ustawy realizować winien generalny inspektor kontroli skarbowej za pomocą podległych mu struktur, z zachowaniem dbałości o funkcjonalne rozdzielanie zapewniające niezależność tych instytucji od struktury instytucji płatniczej oraz instytucji zarządzających programami operacyjnymi.

Kolejna zmiana w art. 2 ma na celu dokonanie rozróżnienia między pojęciem instytucji zarządzającej i instytucji zarządzającej Podstawami Wsparcia Wspólnoty. Definicja instytucji zarządzającej zamieszczona w pktcie 5 została doprecyzowana przez wprowadzenie odniesień do obowiązujących w tym zakresie przepisów wspólnotowych, a dodatkowo w pktcie 5a została wprowadzona nowa definicja instytucji zarządzającej Podstawami Wsparcia Wspólnoty IZ PWW.

IZ PWW jest odrębnym podmiotem względem instytucji zarządzających poszczególnymi programami operacyjnymi, jak również Strategią Funduszu Spójności. IZ PWW nie przygotowuje, nie zarządza i nie nadzoruje bezpośrednio realizacji poszczególnych programów operacyjnych. Pełni ona funkcję ogólnej koordynacji wdrażania funduszy strukturalnych w Polsce jako kraju członkowskim Unii Europejskiej, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady nr 1260/1999 r.

Zmiana brzmienia definicji partnerów społecznych i gospodarczych zamieszczona w art. 2 pkt 8 przepisów ogólnych jest związana z wejściem w życie ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki, która zastąpiła ustawę z dnia 12 stycznia 1991 r. o Komitecie Badań Naukowych.

W art. 2 pkt 12 nowelizacji proponuje się wprowadzenie do definicji pojęcia „regionalny program operacyjny” przepisu polegającego na uściśleniu, że za przygotowanie regionalnego programu operacyjnego odpowiada minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego. Należy podkreślić, że wprowadzenie tego przepisu stanowi próbę skorygowania nieścisłości, jaka została popełniona na etapie konstruowania przepisów o Narodowym Planie Rozwoju z dnia 20 kwietnia 2004 r. W rzeczywistości w obecnym okresie programowania nie istnieją regionalne programy operacyjne, przygotowane i zarządzane przez zarząd województwa. Jedynym regionalnym programem operacyjnym realizowanym w ramach Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006 jest Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, który został przygotowany przez ministra właściwego do spraw

(senator J. Szmit)

rozwoju regionalnego. Dotyczy to również uzupełnienia programu. Tak więc przepisy proponowane w tym względzie w projekcie nowelizacji mają na celu jedynie przeniesienie na grunt prawa faktów, które mają miejsce w rzeczywistości.

Zmiana proponowana w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju ma na celu doprecyzowanie okresu programowania, do którego odnosi się ten dokument, a tym samym okresu jego obowiązywania.

Propozycja uchylecia przepisu art. 4 ust. 1 pkt 1 wynika z przyjętego założenia, że ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju ma charakter czasowy i odnosi się do konkretnego, jednego, okresu programowania.

Rozdział drugi. Przygotowanie Narodowego Planu Rozwoju.

Zmiana przepisu w art. 5 pkt 4 ma charakter formalny i wynika z faktu wejścia w życie nowej ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych.

Uchylenie ust. 2 art. 6 jest konsekwencją przyjętego założenia, że ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o NPR odnosi się wyłącznie do okresu programowania 2004–2006.

Zasadnicza zmiana w rozdziale drugim polega na zniesieniu podstawy prawnej do wydawania uzupełnień programów w formie rozporządzeń. Ograniczenie liczby aktów wykonawczych ma służyć odformalizowaniu i odbiurokratyzowaniu procedur wdrażania programów i projektów w ramach Narodowego Planu Rozwoju.

Proponowana zmiana jest zgodna z założeniami Programu Naprawczego Zwiększającego Absorpcję Funduszy Strukturalnych w ramach NPR 2004–2006, który jak mówiłem wcześniej został przyjęty przez Radę Ministrów 6 grudnia 2005 r.

Dotychczasowy przepis w art. 11 ust. 3 został uszczegółowiony przez wprowadzenie pktu 3 ustanawiającego wymóg przygotowania i załączania do uzupełnienia programu operacyjnego informacji o trybie składania wniosków o dofinansowanie realizacji projektu. W art. 11 ust. 1 wprowadzone zostało także odesłanie do art. 18 ust. 3 rozporządzenia Rady nr 1260/1999 z dnia 21 czerwca 1999 r. ustanawiającego przepisy ogólne w sprawie funduszy strukturalnych, uszczegółowiające system realizacji programu, w którym zostały określone podstawowe wymogi względem uzupełnienia programu. Dodatkowo wprowadzony został przepis mówiący o tym, że uzupełnienia wraz z załącznikami powinny uwzględniać zasadę równego dostępu do pomocy wszystkich kategorii beneficjentów w ramach programu oraz zapewniać przejrzystość reguł stosowanych przy ocenie projektów.

Instytucja zarządzająca została zobowiązana do podawania treści uzupełnienia programu do

publicznej wiadomości, w szczególności na stronie internetowej, a poza tym do ogłaszania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” komunikatu o miejscu publikacji uzupełnienia oraz terminie, od którego jest ono stosowane.

Rozdział 3 „Organy i instytucje odpowiedzialne za przygotowanie i realizację Planu”. Propozycja zmiany w rozdziale 3 polega na rozróżnieniu, zgodnie z definicjami zamieszczonymi w art. 2 pkt 5 i pkt 5a nowelizacji, kompetencji instytucji zarządzającej, mówi o tym art. 18, i instytucji zarządzającej Podstawami Wsparcia Wspólnoty, mówi o tym art. 18a. Wprowadzenie art. 18a pozwala na określenie roli i kompetencji instytucji zarządzającej Podstawami Wsparcia Wspólnoty jako silnego centrum koordynującego wdrażanie funduszy strukturalnych we wszystkich programach operacyjnych. W sytuacji odejścia od nadmiernej regulacji wielu aspektów wdrażania funduszy za pomocą sztywnych aktów wykonawczych do ustawy o Narodowym Planie Rozwoju potrzebne jest ustawowe umocowanie kompetencji w zakresie formułowania wytycznych i standardów w wielu obszarach systemu wdrażania funduszy strukturalnych. Wprowadzenie wymienionego przepisu pozwoli na zwiększenie przejrzystości systemu i rozróżnienie kompetencji instytucji zarządzających programami od kompetencji instytucji zarządzającej Podstawami Wsparcia Wspólnoty. Przepisy art. 18a są konsekwencją wprowadzania definicji IZ PWW do Przepisów ogólnych w rozdziale 1 ustawy.

Wprowadzenie proponowanego przepisu w art. 22 ustawy o NPR zostało dokonane na prośbę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przedstawioną na etapie konsultacji międzyresortowych. Umożliwi to sprawne powierzanie jednego z działań realizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA.

Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 22 ust. 1 instytucja zarządzająca bądź zarząd województwa mogą dokonywać wyboru instytucji wdrażających niebędących jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych. Do wyboru instytucji wdrażających niebędących instytucjami sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, z wyłączeniem fundacji, których jedynym fundatorem jest Skarb Państwa.

Uchylenie art. 23 ma na celu usprawnienie procesu wyboru projektów i dostosowanie systemu wdrażania funduszy strukturalnych do rze-

(senator J. Szmit)

czywistych potrzeb i możliwości. Praktyka ostatnich miesięcy pokazała, że w wypadku większości programów komitety sterujące nie były w stanie, między innymi ze względu na dużą liczbę projektów, spełnić zadań, do których zostały powołane, stanowiąc jedynie niepotrzebne wydłużenie proceduralnej ścieżki wyboru projektów. Zniesienie ustawowego wymogu istnienia komitetów sterujących nie przesądza definitywnie o obligatoryjnym ich wyeliminowaniu z systemu wdrażania wszystkich programów. Przepis art. 11 ust. 3 pkt 2 pozostawia kwestie ustalenia optymalnych dla danego programu zasad wyboru projektów w gestii właściwych instytucji zarządzających.

Rozdział 4 „Finansowanie realizacji Planu”. Zmiana brzmienia przepisu art. 26 ust. 2, 3 i 6 jest konsekwencją uchylecia art. 23, dotyczącego komitetów sterujących.

Zmiana projektowana w art. 27 ust. 1 wynika z konieczności doprecyzowania tego przepisu przez wskazanie, że dofinansowanie projektów z publicznych środków wspólnotowych, rozumiane jako zwrot części wydatków poniesionych przez beneficjenta, dotyczy wyłącznie wydatków kwalifikowanych.

Zmiana proponowana w art. 28 polega na uchyleniu upoważnienia ustawowego, które umożliwiałoby określenie w formie rozporządzenia trybu składania, wzorów wniosków o dofinansowanie projektów oraz wzorów umów o dofinansowanie projektów i wynika z potrzeby odformalizowania i odbiurokratyzowania procesów wdrażania programów i projektów w ramach Narodowego Planu Rozwoju. Uchylony przepis został zastąpiony przepisem pozwalającym na elastycznienie tego systemu. Instytucja zarządzająca została zobowiązana do podawania wzoru wniosku o dofinansowanie realizacji oraz wzoru umowy o dofinansowanie projektu do publicznej wiadomości, w szczególności na swojej stronie internetowej, a poza tym do ogłaszania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” komunikatu o miejscu publikacji tych wzorów oraz o terminie, od którego są one stosowane. Dodatkowo w projekcie wyszczególnione zostały niezbędne elementy, jakie powinien zawierać każdy wniosek i każda umowa dofinansowania projektu. Proponowana zmiana jest zgodna z założeniami „Programu naprawczego zwiększającego absorpcję funduszy strukturalnych w ramach NPR 2004–2006”.

Rozdział 7 „Monitorowanie realizacji Planu”. Zmiany w art. 39 mają charakter formalny. Zmiana brzmienia art. 39, polegająca na uchyleniu lit. f w ust. 4 pkt 1, jest konsekwencją uchylecia art. 33, dotyczącego jednostek monitorująco-kontrolnych. Konieczność nowelizacji

art. 39 ust. 4 pkt 2 lit. b ustawy o Narodowym Planie Rozwoju wynika z uchylenia przepisu art. 23 ust. 4 pkt 4. Obecny art. 39 ust. 4 pkt 2 lit. b ustawy wymaga uzupełnienia o treści zawarte w znoszonym art. 23 ust. 4 pkt 4, wprowadzone przez znowelizowany art. 21 ustawy z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Charakter zmian w art. 42 również należy określić jako formalny, ponieważ wynikają one głównie ze zmian w zakresie kierowania działami administracji rządowej. Komitety, o których mowa w art. 42, zostały powołane w roku 2004 i działają obecnie w ustalonym składzie. Najważniejsza zmiana wprowadzona w art. 42 polega na wprowadzeniu do niego podstawy prawnej do powoływania komitetu monitorującego programy, o których mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2, czyli na stworzeniu podstawy prawnej funkcjonowania Komitetu Monitorującego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Brak tej podstawy był oczywistym niedopatrzeniem na etapie konstruowania pierwotnego tekstu ustawy. Z uwagi na dotychczasowe doświadczenia we wdrażaniu Narodowego Planu Rozwoju zmieniony został także przepis regulujący częstotliwość posiedzeń komitetu monitorującego. Zaproponowany tryb pozwoli na podniesienie efektywności prac komitetu oraz na dostosowanie częstotliwości spotkań do rzeczywistych potrzeb. Pozostałe zmiany w art. 42 mają charakter redakcyjny.

Zasadnicza zmiana w rozdziale 7 dotyczy uchylecia art. 43, który stanowi podstawę prawną do utworzenia jednostek monitorująco-kontrolnych. Zmiana ta z jednej strony jest podyktowana potrzebą skoordynowania i usprawnienia systemu kontroli, a z drugiej strony jest konsekwencją wprowadzonych w rozdziale 9 projektu ustawy modyfikacji związanych z koniecznością dostosowania systemu kontroli i realizacji programów i projektów w ramach Narodowego Planu Rozwoju do wymagań określonych w rozporządzeniu Komisji. Przez uchylenie art. 43 zlikwidowana zostanie odrębna instytucja jednostek monitorująco-kontrolnych poszczególnych funduszy strukturalnych. Potrzeba istnienia tego typu instytucji nie wynika z przepisów prawa europejskiego. Dotychczasowa praktyka wykazała, że istotną i faktycznie realizowaną funkcją tych jednostek było wytyczenie standardów i interpretowanie zasad kwalifikowalności wydatków ponoszonych w poszczególnych funduszach strukturalnych, a kompetencje w zakresie kontroli i monitorowania funduszy strukturalnych pokrywają się z kompetencjami instytucji prowadzących kontrolę wrywkową bądź kompetencjami instytucji zarządzających programami



(senator J. Szmit)

oraz instytucji zarządzającej Podstawami Wsparcia Wspólnoty. W związku z potrzebą uporządkowania systemu wdrażania w warunkach polskich zasadne jest zniesienie w ustawie przepisu ustanawiającego jednostki monitorująco-kontrolne. Ich kompetencje w zakresie interpretowania i wydawania wytycznych do ogólnych zasad kwalifikowalności wydatków przejmie IZ PWW.

Zmiana w art. 45 ust. 8 wynika z przyjęcia ogólnej koncepcji, aby zrezygnować z narzucania w ustawie obligatoryjnej kwartalnej częstotliwości spotkań komitetów monitorujących. Wymagana ustawą częstotliwość spotkań ma teraz wynosić pół roku. Analogiczna zmiana została zaproponowana w art. 42 w odniesieniu do komitetów monitorujących programy operacyjne. Zmiana dotyczy częstotliwości minimalnej wymaganej w trybie ustawowym. Nie wyklucza częstszych spotkań komitetów wynikających z potrzeb bieżących.

Rozdział 8 „Sprawozdawczość”. Najważniejsza zmiana w rozdziale 8 polega na zniesieniu ustawowego wymogu sporządzania sprawozdań okresowych w trybie kwartalnym. Określenie częstotliwości składania sprawozdań okresowych pozostawia się w gestii instytucji zarządzających. Nadano nowe brzmienie art. 47 ust. 2 i 3. Tym samym uchyla się dotychczasowy przepis ust. 3 w art. 47 zawierający upoważnienie ustawowe do wydania rozporządzeń określających wzory sprawozdań. Równoległe jednak instytucja zarządzająca, która opracowuje wzory sprawozdań, zostanie zobowiązana do podawania do publicznej wiadomości obowiązujących wzorów sprawozdań dla beneficjentów, w szczególności na swojej stronie internetowej, oraz do ogłaszania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” komunikatu o miejscu ich publikacji oraz o terminie, od którego są one stosowane. Proponowane zmiany wynikają z doświadczeń zgromadzonych w czasie ostatnich miesięcy realizacji Narodowego Planu Rozwoju. Mają one na celu uelastyczenie i dostosowanie systemu sprawozdawczości do rzeczywistych potrzeb w tym zakresie.

Jednocześnie projektuje się umocnienie kompetencji ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego w zakresie ustalania trybu, terminów i zakresu sprawozdawczości oraz trybu rozliczeń przez doprecyzowanie przepisu art. 47 ust. 2. Przepis pkt 2 art. 47 ust. 2 obecnie obowiązującej ustawy zostanie uchylony, ponieważ w projekcie nowelizacji zagadnienie kontroli zostało uregulowane kompleksowo w rozdziale 9.

Zmiany w art. 49 mają na celu uelastyczenie systemu sprawozdawczości przez usunięcie w ust. 1 punktów określających zakres sprawozdań rocznych. Poza tym, z uwagi na koniec

okresu realizacji kontraktów wojewódzkich, uchylony został obecnie obowiązujący ust. 3 w art. 49 dotyczący zmian w kontraktach. W realizowanych przepisach art. 49 instytucje odpowiedzialne za przygotowanie poszczególnych sprawozdań zostały wskazane zgodnie ze słowniczkiem zawartym w art. 2 ustawy, co zwiększa przejrzystość i czytelność wymienionych przepisów w odniesieniu do systemu realizacji Narodowego Planu Rozwoju.

Rozdział 9 „Kontrola realizacji projektów i programów współfinansowanych z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności”. Nowa treść całego rozdziału 9 ustawy w sposób znacznie bardziej adekwatny odzwierciedla w warunkach polskich strukturę i organizację procesów kontroli w funduszach strukturalnych zarysowaną w rozporządzeniu Komisji nr 438/2001 ustanawiającym szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady nr 1260/1999 dotyczącego zarządzania i systemów kontroli pomocy udzielanej w ramach funduszy strukturalnych. Ustalone zostają wyraźnie dwa poziomy kontroli: poziom instytucji zarządzającej programem oraz poziom instytucji właściwej do spraw kontroli wyrywkowej. Określone zostają zadania instytucji właściwej do spraw wystawienia deklaracji zamknięcia pomocy oraz IZ PWW w procesach kontroli funduszy strukturalnych. Zgodnie z wymogami prawa wspólnotowego określone są zakresy i przedmiot kontroli.

Treść art. 56 daje obecnie upoważnienie dla ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego do wydawania rozporządzenia określającego tryb przeprowadzenia kontroli realizowanej w ramach środków funduszy strukturalnych przez instytucję zarządzającą programami. Tryb przeprowadzenia kontroli wyrywkowych natomiast, w przypadku programów operacyjnych funduszy strukturalnych i projektów funduszy spójności powinien być wyodrębniony w ustawie o kontroli skarbowej. Upoważnienie to zamieszczone było dotychczas w art. 47, łącznie z upoważnieniem do określenia trybu i terminu sprawozdawczości oraz trybu rozliczeń projektów i programów operacyjnych.

W art. 56b ustawa w proponowanej wersji powołuje Komitet do spraw Kontroli i Audytu Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności, który ma stać się forum uzgodnień dla wszystkich jednostek uczestniczących w systemie kontroli funduszy strukturalnych oraz innych, pozasystemowych organów kontroli państwowej w zakresie koordynacji metod i planów prowadzenia kontroli oraz podsumowywania i wymiany informacji o wynikach kontroli. W obecnej sytuacji poważnym problemem jest brak koordynacji prowadzonych kontroli, owocujący nakładaniem się ich terminów i zakresów w tych samych instytucjach.

(senator J. Szmit)

Rozdział 10 „Ocena skuteczności i efektywności realizacji Planu”. Przepis art. 60 obecnej ustawy o Narodowym Planie Rozwoju został błędnie utworzony w celu realizacji wymogów Komisji Europejskiej związanych z przeprowadzeniem oceny w połowie okresu programowania wynikających z Rozporządzenia Rady nr 1260/1999. Z uwagi na fakt, że Polska przystąpiła do Unii Europejskiej w połowie 2004 r., a więc po połowie obecnego okresu programowania obejmującego lata 2000–2006, przepis art. 60 nie znajduje zastosowania w zakresie realizowanym przez Narodowy Plan Rozwoju w latach 2004–2006, w związku z czym w niniejszym projekcie proponuje się jego uchylenie. Zmiany w art. 57 i 61 mają charakter techniczny i są konsekwencją uchylenia art. 60.

Rozdział 11 „Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe”. Uchylenie ust. 1 i 11 oraz zmiana brzmienia ust. 2 w art. 68 wynikają z przeniesienia do art. 42 podstawy prawnej do powoływania komitetu monitorującego programy, o których mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2 – stworzenie podstawy prawnej funkcjonowania Komitetu Monitorującego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. W art. 1 pkt 29 ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw wyszczególnione zostały przepisy, w których sformułowanie „minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego” zostanie zastąpione określeniem „Instytucja Zarządzająca Podstawami Wsparcia Wspólnoty”.

Zmiany proponowane w art. 2 nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. W art. 2 nowelizacji wprowadza się zmiany w ustawie z dnia 29 lipca 2000 r. o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Agencja ta pełni istotną rolę we wdrażaniu niektórych programów operacyjnych. Ze względu na przeniesienie funkcji instytucji zarządzających programami operacyjnymi z byłego Ministerstwa Gospodarki i Pracy do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego zasadne jest, aby minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego posiadał pewien wpływ instytucjonalny na funkcjonowanie agencji. Proponowana nowelizacja wprowadza przepisy uprawniające tego ministra do: wyrażania opinii w sprawie powołania i odwołania prezesa agencji, wskazywania jednego spośród członków rady agencji, opiniowania rocznych planów działania agencji i sprawozdań z ich realizacji.

Zmiany proponowane w art. 3 projektu nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. W art. 3 nowelizacji wprowadza się zmiany w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Konieczność wprowadzenia wymienionych zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach

rynku pracy oraz w ustawie o NPR wynika z faktu dokonania zmian w kompetencjach ministra właściwego do spraw pracy oraz ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Jednocześnie istnieje potrzeba wprowadzenia mechanizmów silnie motywujących samorządy województw i powiaty do realizacji projektów współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zmiany proponowane w art. 4 projektu nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Art. 4 zawiera przepis przejściowy utrzymujący czasowo w mocy akty wykonawcze wydane na podstawie art. 11 ust. 5, art. 28 oraz art. 47 ust. 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju do czasu ich uchylenia w drodze rozporządzenia przez właściwego ministra.

Zmiany proponowane w art. 5 projektu nowelizacji o Narodowym Planie Rozwoju. Art. 5 zawiera przepisy przejściowe utrzymujące czasowo w mocy akty wykonawcze wydane na podstawie art. 47 ust. 2 oraz art. 56 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju do czasu wydania nowych przepisów na podstawie zmienionej ustawy.

Zmiany proponowane w art. 6 projektu nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Art. 6 zawiera przepis przejściowy określający, że zarządzenie wydane na podstawie art. 23 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju zachowują moc do czasu ich uchylenia przez właściwego ministra.

Zmiany proponowane w art. 7 projektu nowelizacji ustawy o NPR. Art. 7 zawiera przepis przejściowy określający, że komitety monitorujące powołane na podstawie dotychczasowych przepisów wykonują swoje zadania do czasu powołania komitetów monitorujących na podstawie art. 42 ust. 1. i ust. 5 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Zmiany proponowane w art. 8 projektu nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Art. 8 projektu nowelizacji stanowi o ważności umów dotyczących finansowania z Funduszu Pracy projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, zawartych przed dniem wejścia w życie nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju i innych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 109 ust. 11 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Zmiany proponowane w art. 9 projektu nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Przepisy przejściowe w art. 9 przewidują zastosowanie dotychczasowych regulacji w stosunku do spraw wszczętych, ale niedokończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji.

(senator J. Szmit)

Zmiany proponowane w art. 10 projektu nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Art. 10 nowelizacji określa termin wejścia w życie przepisów nowelizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po długiej dyskusji, która odbyła się w obecności przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, pana ministra, który udzielił nam wielu stosownych wyjaśnień, proponuje, aby Wysoki Senat raczył przyjąć proponowaną ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, panią senator Mirosławę Nykiel, aby zabrała głos i przedstawiła sprawozdanie komisji.

### **Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z uwagi na to, że mój kolega, mój przedmówca omówił ustawę w sposób bardzo szczegółowy, ja oszczędzę czas państwa i skrócę swoje wystąpienie do niezbędnego minimum.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedkładałam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa o Narodowym Planie Rozwoju to kluczowy akt prawny, który reguluje przepisy w zakresie pozyskiwania, wykorzystywania środków Unii Europejskiej jako wspierających rozwój gospodarczy Polski w latach 2004–2006. Ustawa ma na celu wprowadzenie zmian, które przyczynią się do lepszej absorpcji środków unijnych, zarówno z Funduszu Spójności, jak i funduszy strukturalnych.

Obowiązująca ustawa z 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju ujawniła wiele nieścisłości, błędów w jej przepisach, czego skutkiem jest bardzo niski procent wykorzystania środków unijnych. Jak dowiedziałam się przed chwilą, na koniec czerwca wynosi on około 16%.

Zmiany przepisów o Narodowym Planie Rozwoju to eliminacja błędów i nieścisłości. Powodują one też przyspieszenie i usprawnienie realizacji programów. Są również związane z potrzebą dostosowania regulacji prawnych do przyjętego modelu realizacji zasad programowania i par-

ternerstwa, stosowanych w funduszach strukturalnych. Przedkładana ustawa wprowadza zmiany w aktach prawnych wynikających z przeniesienia funkcji instytucji zarządzających z ministerstw gospodarki i pracy do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Wszystkie zmiany generalnie można podzielić na cztery kategorie.

Pierwsza to zmiany, które mają uprościć procedury, przyspieszyć realizację programów i utworzyć elastyczny system realizacji.

Druga kategoria to zmiany dotyczące konieczności ograniczenia obowiązującej ustawy do okresu programowania na lata 2004–2006, co wynika ze zmian przepisów po stronie Unii Europejskiej.

Trzecia kategoria to zmiany wynikające z nowelizacji obowiązującego prawa, czyli ustawy o finansach publicznych czy ustawy o zamówieniach publicznych.

I czwarta kategoria – zmiany wynikające z doprecyzowania pojęć i zakresów zadań definiowanych w ustawie o Narodowym Planie Rozwoju.

Pragnę pokrótce omówić zmiany porządkujące system instytucjonalny wdrażania funduszy strukturalnych.

Ustawa wprowadza instytucję zarządzającą podstawami wsparcia Wspólnoty oraz likwiduje jednostki monitorująco-kontrolne. Instytucja zarządzająca Podstawami Wsparcia Wspólnoty ma stanowić silne centrum koordynujące wdrażanie funduszy. Ma być odpowiedzialna za formułowanie wytycznych i za określanie standardów. To bardzo ważne centrum pozwoli na jednolitą interpretację przepisów, co skutkować powinno lepszym poziomem wykorzystania środków w poszczególnych programach operacyjnych.

Omawiana ustawa wprowadza wiele zmian, które uelastyczniają procedury i przyspieszają procesy realizacji programów. Do najważniejszych zaliczyć trzeba likwidację komitetów sterujących, które, jak już tutaj było powiedziane, zostały źle ocenione i stanowiły kolejną barierę w pozyskiwaniu środków.

Ze zmian, które zmierzają do uelastycznienia procedur i przyspieszenia procesów realizacji programów, wymienię tylko te najistotniejsze. Jest to zmiana dotycząca kwalifikacji wydatków, trybu składania i wyboru wniosków, wzorów umów. Do tej pory wymagały one wydania rozporządzenia i współpracy międzyministerialnej, a zgodnie z obecną ustawą spoczywać to będzie na jednym podmiocie i będzie podane do informacji publicznej w Internecie lub w „Monitorze Polskim”. Obecna ustawa zmienia też częstotliwość okresów sprawozdawczych z trzech do sześciu miesięcy, co w sposób wydatny przyspieszy i uelastyczni wdrażanie projektów. Jak wiem z własnej praktyki, ta sprawozdawczość, oceniana przez wiele różnych instytucji, w długich okresach powodowała zatory w przekazywaniu

(senator M. Nykiel)

transz płatniczych. Wiem, że bardzo wiele podmiotów realizujących projekty unijne z tym się boryka, a zatem to bardzo istotna zmiana. Ważne są jeszcze instytucje kontrolujące. Otóż novum w tej ustawie, w systemie kontroli, polega na tym, że wprowadza się tak zwany plan kontroli i wcześniej ten plan jest uzgodniony. To ma istotne znaczenie, ponieważ, jak wiemy, te kontrole w praktyce nakładały się często na siebie, co przeszkadzało w sprawnej realizacji programów.

Kończąc, dodam jeszcze, że omawiana ustawa wprowadza zmiany, na które długo czekaliśmy. Są to zmiany idące w dobrym kierunku, a zatem rekomenduję w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? (Głos z sali: Do strony rządowej.)

A, to za chwilę.

Nie ma pytań?

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do przedstawienia stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju regionalnego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu. Reprezentuje go pan Władysław Ortyl, sekretarz stanu.

Bardzo serdecznie witam pana ministra.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie i przedstawić stanowisko rządu?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Władysław Ortyl:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do tych informacji, które zostały bardzo wyczerpująco przedstawione przez senatorów sprawozdawców, chciałbym dodać kilka rzeczy, które podkreślą jeszcze raz wagę nowelizowanej ustawy, wagę tej nowelizacji.

Chcę powiedzieć, że ten dokument jest kluczowy dla wdrażania całej pomocy z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w naszym kraju. Decyduje w dużej części o poziomie absorpcji i wykorzystania tych środków. Jest oczywiście częścią szerokiego programu naprawczego, który jest wdrażany przez rząd. Ten program naprawczy w głównych swoich założeniach, jeśli chodzi

o swoje główne przesłanie, został już wdrożony, że przypomnę ustawę – Prawo zamówień publicznych, niemniej jednak wymaga jeszcze dalszych prac. Stąd konieczność nowelizacji tej ustawy, nowelizacji, która umożliwi dalsze uproszczenia i dalsze przyspieszenie absorpcji środków. Chcę przypomnieć, że ustawa ta będzie, że tak powiem, zamknięta, nie będzie obowiązywała przez ten okres wdrażania, czyli do roku 2006, a potem moc obowiązującą będzie miała do roku 2008. Po prostu funkcjonuje tutaj zasada n+2.

W tej chwili w całym systemie, jaki ta ustawa generuje, jest około stu czterdziestu rozporządzeń i one w znacznej części krępują wszelkie możliwe zmiany. Proces zmiany rozporządzenia trwa od trzech do sześciu miesięcy. Tak że po anulowaniu części regulacji, które są z mocą rozporządzenia, będzie można te zmiany wprowadzać szybciej i po prostu prościej.

Sytuacja jest taka, cały ten system był tak skonstruowany, że te wymagania były większe niż to, co przed nami stawiała Komisja Europejska. Teraz powodujemy pewną deregulację, jednocześnie pamiętając o tym, że wzmacniamy, poprawiamy system kontroli, upraszczamy go, czynimy go bardziej sprawnym, aby nie myśleć o tym, że regulacja może wprowadzić jakieś problemy z absorpcją, z kwalifikowalnością środków. Na tę nowelizację czekają instytucje, które pracują w tym systemie i wdrażają te programy, czekają także beneficjenci. Wniosków i uwag jest bardzo dużo. Przedkładają je, tak jak powiedziałem, beneficjenci, instytucje wdrażające, samorządy; liczne wnioski płyną także od posłów, od senatorów, co oczywiście bardzo sobie cenimy. Te wnioski są wykorzystywane do bieżącej korekty, były także wykorzystywane do zmian w tej ustawie. Oczywiście ustawa jest bardzo złożona, można też powiedzieć, że trudna, sama materia nowelizacji jest też rzeczą złożoną.

Myślę, że szybkie wdrożenie tej ustawy da dodatkowy impuls do lepszego wykorzystania funduszy pomocowych w naszym kraju. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję. Ale proszę jeszcze tutaj pana ministra. Dobrze?

Bo teraz, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa takie pytanie chce zadać?

Bardzo proszę.

### **Senator Mariusz Witczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, mam pytanie, myślę, bardzo istotne, jeżeli idzie o kwestię absorpcji środków unijnych. A mianowicie jakie działania podjęło

(senator M. Witczak)

ostatnimi czasy to stosunkowo młode ministerstwo, aby przyspieszyć proces podpisywania umów z beneficjentami i wreszcie realizować skutecznie z beneficjentami wnioski dotyczące różnych płatności?

Następne moje pytanie. Jaki macie państwo pomysł na to, aby skutecznie walczyć z pewnymi decyzjami zarządów województw, które miały miejsce? Mam na myśli na przykład przyznawanie środków unijnych według klucza partyjnego. Takie kontrowersje bardzo często w kraju się pojawiały. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście wszyscy wiemy, że podaż tych projektów na tym, w cudzysłowie, rynku wykorzystania funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności, jest bardzo dobra. Na to nie narzekamy. Niejednokrotnie w niektórych priorytetach wartość wniosków to nawet około 800% w stosunku do tego, jakie są możliwości danego priorytetu czy danego programu.

Problem zaczyna się w momencie, kiedy mamy do czynienia z podpisywaniem umów, z kontraktowaniem. Tu rzeczywiście są pewne problemy, które odeszły już trochę w niepamięć. Dotyczyło to sytuacji, kiedy wojewoda... Bo jako instytucja pośrednicząca bardzo długo podpisywał on umowy odnoszące się do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, podpisywał to może źle powiedziane, ale sprawdzane były szczegółowo, najpierw sprawdzano je w urzędzie marszałkowskim, a potem jeszcze raz przed podpisaniem tej umowy – w urzędzie wojewódzkim; trwała złożona korespondencja między urzędami, a potem jeszcze z beneficjentem. W tej chwili ten proces trochę się uprościł, bo wszyscy, po pierwsze, zapoznali się z tym systemem, a po drugie, mają świadomość tego, że te instytucje były czynnikami, które hamowały tę pozytywną absorpcję.

Oczywiście uprościliśmy to tak, że zmienione zostały wymagania, które były stawiane. Chodzi o konieczność przedkładania pełnych dokumentów już na etapie składania wniosku – teraz te dokumenty przedkładane są w momencie, kiedy mamy do czynienia z akceptacją, z akceptowaniem tej umowy. Tak więc nie powoduje to już tego, żeby do tego czasu beneficjent niepotrzebnie

przykładał siły do przygotowania pełnej, bardzo skomplikowanej formuły wniosku.

Jak walczyć z upolitycznieniem decyzji zarządów województw, które w przypadku Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego są tą ostateczną instancją podejmującą decyzje o zatwierdzeniu listy projektów? Przede wszystkim trzeba doprowadzić do takiej sytuacji, żeby ta instytucja jednoznacznie za to odpowiadała. Temu służy między innymi spowodowanie, że komitet sterujący nie jest obligatoryjny w tym przypadku i w związku z tym marszałek, zarząd nie może się tłumaczyć, że to komitet sterujący zalecił, że komitet sterujący zaproponował. To prowadziło do rozmywania pewnych decyzji, a jednocześnie mogło być powodem manipulacji, wykorzystywania instrumentalnego tego komitetu.

Oczywiście, jakimś problemem jest także sprawa komisji oceny projektów, która składa się z ekspertów lokalnych, a ci mogą ulegać pokusie, mogą ulegać pewnym wpływom, oczywiście i politycznym, i osobistym. Chcemy, żeby w nowej Perspektywie Finansowej ta lista ekspertów była budowana na poziomie kraju, ale z takim zaleceniem, żeby eksperci z danego regionu nie przyjeżdżali tam i nie oceniali projektów we własnym środowisku, w województwie, z którego pochodzą. Oczywiście, trzeba mieć świadomość tego upolitycznienia, pewne decyzje albo będą tylko podejrzewane o to, albo faktycznie będą podjęte z tych racji politycznych. Całkowicie nie da się tego wyeliminować. Idealnie nie da się tego zrobić, natomiast te nasze zabiegi, o których powiedziałem, plus wprowadzenie w nowej Perspektywie Finansowej tak zwanego planu inwestycyjnego, czyli załącznika, który z góry by pokazywał, jakie projekty w danym województwie czy w danym obszarze działania programu – jako przykład podam programy „Infrastruktura i środowisko” czy „Transport” – są najważniejsze. Projekty te nie byłyby wybierane w tej zbędnej, skomplikowanej procedurze konkursowej, bo ona często prowadzi do tego, że jakiś błąd w podpisie, błąd w dokumencie powoduje, iż ważny, istotny dla rozwoju gospodarczego projekt, projekt, który czasami był jakimś wąskim gardłem i od iluś lat nie dawało się rozwiązać tego problemu, wypada z powodu względów formalnych i proceduralnych. To jest po prostu, naszym zdaniem, niedopuszczalne. W przypadku projektów z tego planu inwestycyjnego będą także konsultacje społeczne; oczywiście opublikowane to będzie wcześniej. Tak więc to nie pozwoli, żeby ktoś, poddając się pod taki osąd społeczny, dawał projekty, które nie mają znaczenia.

Dodatkowo chcemy, aby te procedury konkursowe, bo one jednak zostaną, były uproszczone, a jednocześnie przeprowadzane w dwóch etapach. Chodzi o to, aby na podstawie prostego

(sekretarz stanu W. Otrył)

wniosku można było sporządzić tak zwaną krótką listę, a dopiero później byłby składany właściwy wniosek, tak jak powiedziałem, uzupełniany o te dokumenty. Nie chcielibyśmy, aby około 80% beneficjentów odchodziło z kwitkiem, tak jak w przypadku przedsiębiorców, z których około 90% nie uzyskuje wsparcia, bo jaki będzie w tym momencie poziom niezadowolonia, poziom oceny dostępności tych środków? Niezależnie od tego, że słyszymy, iż one są słabo wykorzystane przez tego beneficjenta, który chce korzystać z pomocy, i tak jest generowana ocena negatywna.

W wypadku regionalnych programów operacyjnych chcemy i zalecamy, właściwie wymagamy, w nowej perspektywie wymagamy od rządów, aby około 40% środków było kierowanych na szeroko rozumiane działania związane z gospodarką, z małymi i średnimi przedsiębiorstwami, żeby około 20% było na projekty lokalne, czyli powiatowe, gminne – one w tym momencie nie mogą już być użyte przez samorzady wojewódzkie – a 7% na infrastrukturę społeczną. Takie ramy, jak sądzę, w jakimś stopniu to, o co pan senator Witczak pytał, eliminują, ale nie eliminują tego w całości, bo jakichś idealnych rozwiązań oczywiście nie ma.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Skoro nie, to dziękuję bardzo panu senatorowi.

Teraz otwieram dyskusję.

Ponieważ jednak nikt do dyskusji się nie zapisał... nie zapisał się, ale jeszcze ma czas się zapisać...

(Senator Mariusz Witczak: Zapisuję się, Panie Marszałku.)

W związku z tym przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu, Panie Senatorze, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

(Senator Stanisław Kogut: Proszę mnie zapisać, Panie Marszałku.)

Jako pierwszy pan senator Witczak.

Bardzo proszę.

### **Senator Mariusz Witczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Rzeczywiście pewne zmiany, które państwo proponujecie, wychodzą naprzeciw usprawnieniu systemu, który będzie, mam nadzieję, służył

poprawie absorpcji szeroko rozumianych środków unijnych, choć myślę, że jeśli chodzi o optymizm, który związany jest z tymi poprawkami, to nie do końca przyniosą one rezultaty zarysowane chociażby w opisie, w uzasadnieniu ustawy. Ale jeszcze raz pragnę podkreślić, że kierunek jest słuszny i bardzo dobrze, że wiele takich uelastycznień, usprawnień w zapisach nowelizujących ustawę się pojawiło.

Chciałbym jednak skoncentrować się na jednej kwestii, która dosyć mocno, przyznam szczerze, mnie zdumiewa. Mianowicie w ustawie funkcjonuje art. 14, artykuł, który obligował rząd, a tak naprawdę ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, do przygotowania kolejnego planu, planu na lata 2007–2013 w terminie do 31 marca bieżącego roku. Jak wiadomo, ten plan nie został przygotowany. Ja znam argumentację strony rządowej, bo miałem przyjemność chociażby z panem ministrem na ten temat dyskutować, ale przyznam szczerze, że nie bardzo przyjmuję tę argumentację. Argumentacja jest bowiem taka, że strona unijna przestała wymagać od nas budowania takiego planu. Ale, Szanowni Państwo, zapis ustawowy funkcjonuje. Ktoś porywczy powiedziałby, że niezrealizowanie tego zapisu to jest otarcie się o Trybunał Stanu. Ja do porywczych nie należę i nie będę ruszał tego, ale należałoby w tym państwie respektować prawo i realizować ustawy.

Powiem więcej. Jeżeli nawet strona unijna nie wymagała od nas przygotowania planu, który zwał się czy zwie się w tej ustawie Narodowym Planem Rozwoju, to nic nie stało na przeszkodzie, aby przygotować plan, który i tak będzie czymś, jak mniemam, dla nas uniwersalnym, bo my i tak potrzebujemy wiedzieć, jakie mamy priorytety infrastrukturalne, jakie kwestie są niezbędne w latach przyszłych do rozwoju naszego państwa. Zatem chyba nie nazwa była problemem, ale zawartość. I tę zawartość, myślę, należało przygotować, a na pewno do tego obligowało prawo. Co więcej, ten artykuł nadal pozostaje artykułem martwym, który może być przez wszystkich czytany, a który pozostał niezrealizowany. Nawet zastanawiam się, tak już na marginesie, czemu nie został on wykreślony w toku wprowadzania tych poprawek.

Szanowni Państwo, mam wrażenie, że ta ustawa jest nieco pospiesznie przygotowana. Mam też wrażenie, że państwo przygotowujecie nowy dokument i pewnie do niego przywiązujecie większą wagę. Ale to też nie zwalnia nas od tego, aby zachować należną dbałość legislacyjną.

Tutaj pojawia się bardzo dużo takich, powiedziałbym, nierzetelności legislacyjnych, niedoróbek legislacyjnych. Przykładowo pozostawienie art. 5 – mówię w tym momencie o druku senackim – oznacza, że pomimo uchylenia podstawy prawnej do wydawania rozporządzeń, mają one

(senator M. Witczak)

funkcjonować w systemie prawa do czasu uchylenia ich na mocy decyzji ministra. Ale jeżeli minister będzie miał kaprys i ich nie uchyli, to będzie jakaś kuriozalna sytuacja. W sumie jest niedopuszczalne takie oto zachowanie, aby uchylić podstawę prawną do wydawania rozporządzeń, a zostawić w mocy przepis wykonawczy. To się kłóci jak najbardziej z praktyką rzetelnej legislacji, a niegdyś na ten temat szerzej wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny.

Podobnie rzecz ma się również z art. 7, wobec którego można podnieść te same zarzuty.

Ja życzę, aby ten następny dokument był dokumentem rzetelnie przygotowanym. Wiem, że egzystencja tej ustawy jest ograniczona. A jest to sprawa niebłaha, bo plan rozwoju na najbliższe lata dla naszego państwa jest czymś szalenie ważnym, zatem mam nadzieję, że jak najszybciej taki dokument zostanie przygotowany. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję panu senatorowi.  
Teraz pan senator Kogut.  
Bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Pani Senator! Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Ja będę miał akurat odmienny pogląd od mojego przedmówcy, pana senatora. Ta ustawa nie była budowana w pośpiechu. Chciałbym z tej mównicy, w tej Izbie, Izbie refleksji podziękować Ministerstwu Rozwoju Regionalnego, zwłaszcza panu ministrowi Ortyłowi i ministrowi Nowakowskiemu, którzy faktycznie jeździli po województwach i konsultowali to z burmistrzami, wójtami, starostami, marszałkami. Wszystkie poprawki naniesione w tej ustawie są wynikiem głosu z dołu. Ja uczestniczyłem w tych spotkaniach i mogę powiedzieć jedno: dziękuję, Panie Ministrze.

To od burmistrzów i wójtów płynęły sygnały, aby zlikwidować komitety sterujące. Argumenty były takie, że to jest tylko przykrywką do tego, żeby pan marszałek przeprowadził te inwestycje, których potrzebuje. Jeżeli chcemy przykładu, to służę przykładem. W jednym z województw pan marszałek – nie będę wymieniał opcji, bo to nie miejsce na walkę – do panów wójtów powiedział tak: proszę przygotować po wniosku z każdej gminy, wnioski poprzehodzą. Zarobiły firmy konsultingowe, zarobiły firmy prawne, a przeszedł wniosek na operę i operetkę, które mu były potrzebne.

Następna sprawa. Panie Ministrze, o jeszcze jedno proszę: zrealizujcie panowie to, co proponują konwenty wójtów, burmistrzów, starostów, czyli to, żeby w tych programach 40% poszło bezpośrednio na gminy, na gminy i miasta, bo się okazuje,

że jest naprawdę ogromna niesprawiedliwość, jeżeli chodzi o te podziały przez marszałków.

Ja powiem, że ja też jestem, Kolego Senatorze, za tym... kolega tam rozmawia bardzo owocnie, ale powiem, że jestem, Kolego, za tym, żeby faktycznie w wypadku tych programów nie decydowała polityka, ino decydował rozwój gospodarczy naszej ojczyzny.

(Senator Mariusz Witczak: Zgadząmy się.)

Ale ja mogę podać przykład, że akurat pan marszałek z pańskiej partii w jednym z województw ma inny pogląd. Nie chcę jednak nikogo atakować. Bo, tak jak mówię, powinna decydować gospodarka, tak żeby faktycznie te algorytmy, Panie Ministrze, były we właściwy sposób naliczane na lata 2007–2013, jeżeli chodzi o województwa, żeby było to właściwie naliczane z tych programów spójności i z programów strukturalnych. Bo ja zdecydowanie popieram propozycję rządu, że tę całą ścianę wschodnią należy faktycznie uaktywnić, gdyż tam jest bardzo duże bezrobocie, jest słaba komunikacja i trzeba iść w tym kierunku, żeby tam nastąpił rozwój. I przyjęta przez rząd strategia jest strategią słuszną.

Ale też, Drodzy Państwo, trochę może i krytycznych uwag. Jeżeli się bierze bezrobocie, to nie można go brać w samym województwie, w metropolii. Ja podam przykład Krakowa, bo akurat Małopolskę bardzo dobrze znam. W Krakowie stopa bezrobocia wynosi prawie 5%, ale jeżeli weźmie się tereny, gdzie mieszkają Łemkowie – pan senator Niesiołowski miał okazję zwiedzać kiedyś ze mną te rejony – to stopa bezrobocia wynosi tam ponad 33%. I, Drodzy Państwo, Panie Ministrze, proszę, żeby to brać powiatami, a nie metropoliami, bo w metropoliach jest naprawdę bardzo dobrze. I proszę, żeby to przekazać. Ja gdzie mogę, wczoraj na spotkaniu z panem premierem Jarosławem Kaczyńskim też, o ten algorytm proszę, proszę o to, żeby wziąć wariant czwarty, który preferuje całą ścianę wschodnią, i bardzo, bardzo słusznie, tak żeby zmniejszyć tę dysproporcję, żeby nawet tym Łemkom czy innym naszym rodakom faktycznie pomóc.

A za tę ustawę i za tę dużą społeczną konsultację, której byłem świadkiem, całemu ministerstwu naprawdę serdecznie, serdecznie dziękuję, bo to wpłynie na rozwój, niezależnie od tego, z jakiego ugrupowania kto jest. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Łyczywek, bardzo proszę.

### **Senator Włodzimierz Łyczywek:**

Ja w zasadzie zajmę tylko jedną minutkę albo nawet mniej.

Nie wiem, czy to jest Izba refleksji. Bo ja się nie zgadzam z tym, co mówił pan senator Kogut, i wy-

(senator W. Łyczywek)

daje mi się, że w jego przemówieniu to była Izba pochlebstwa. No, to już w żadnym wypadku mi się nie podoba. To zwracanie się dziesięciokrotnie do pana ministra, że najlepiej, jak tylko można, że dziękuję itd., to jest takie...

Ale chciałbym powiedzieć tylko jedno, Panie Senatorze: skoro pan tak apeluje o tę ścianę wschodnią, to powinien pan się zapoznać ze stopą bezrobocia w całym kraju. Jakby się pan dobrze z nią zapoznał, toby pan zobaczył, że te 30% u Łemków to jest nic w porównaniu z tym, co jest na granicy dawnych województw szczecińskiego i koszalińskiego. W Łobzie jest ponadpięćdziesięcioprocentowe bezrobocie. Okolice Łobza, Białogardu, czyli ściana wschodnia województwa zachodniopomorskiego, po zlikwidowaniu pegeerów to jest prawdziwa ściana wschodnia, a nie ta ściana wschodnia, jaką wy sobie wyobrażacie, ponieważ jest to, że tak powiem, jakieś historyczne uwarunkowanie. Dziękuję pięknie.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję panu senatorowi.  
Pan senator Szymura, proszę bardzo.

### **Senator Jerzy Szymura:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie na dwie uwagi, jakie dotyczyć będą tych wszystkich prac związanych z wykorzystaniem funduszy europejskich.

Otóż to, co chciałbym powiedzieć, to jest szersza uwaga i ona dotyczy pewnej filozofii działania naszego rządu i naszego parlamentu. Mianowicie wydaje mi się, taka jest przynajmniej moja opinia, iż te działania, które są prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w tym właśnie obszarze, to są działania, które robione są pod hasłem: zrobmy wszystko, aby pieniądze, które uzyskujemy z Unii Europejskiej, wydać. To jest jakby priorytet. I oczywiście trudno się z tym nie zgodzić, bo byłoby źle, gdybyśmy zmarnowali to, co ma stanowić zasadniczy zasób, z którego mamy korzystać w najbliższym czasie i który ma zwiększyć konkurencyjność naszego państwa i w zasadzie dopiero zapewnić pewien szeroko rozumiany komfort życia w kolejnych latach. Dlatego też, mimo że ta sprawa nie była powszechnie dyskutowana, uważam, że dobrze byłoby nad tym się zastanowić, może nie na etapie uchwalania tej ustawy, ale na następnych, i jednak z pewną refleksją na te sprawy spojrzeć.

Proszę zwrócić uwagę na to, że ustawa o zamówieniach publicznych poszła właśnie w tę stronę, aby zmniejszyć wszelkiego rodzaju ograniczenia, aby przyspieszyć ten proces dotyczący rozpatrywania zamówień publicznych. I co więcej, tak to rzeczywiście zostało zrealizowane. Tymczasem –

w moim przekonaniu – nie była poważnie rozpatrywana koncepcja polegająca na tym, aby wyeliminować wszelkiego rodzaju nieprawidłowości dotychczas funkcjonujące w systemie zamówień publicznych. W rezultacie doszło do tego, że w wypadku pojedynczej osoby faktycznie nie zawsze funkcjonuje to dobrze. Praktycznie z wolnej ręki można robić zamówienia na znaczne kwoty. I wprawdzie można powiedzieć tak: cóż to znaczy 200 tysięcy zł – w przypadku większych kontraktów mamy do czynienia z kwotami rzędu 0,5 miliona zł, kilkudziesięciu milionów złotych – 200 tysięcy zł to nic, ale proszę zwrócić uwagę na to, że jeśli chcemy dbać o to, aby rozwijały się małe i średnie przedsiębiorstwa, to kluczową sprawą jest to, aby dokumenty prawne, które powstają w parlamencie, sprzyjały rozwojowi tych najlepszych małych i średnich przedsiębiorstw, aby była pozytywna selekcja, aby rzeczywiście zapewnić taki mechanizm wyboru oferentów, który preferuje najlepszych. I ja sobie zdaję sprawę z tego, że termin jest pilny i że trzeba po prostu podejmować tego typu działania. Nie ma zasadniczo obaw o to, że to rozluźnienie może pójść w złą stronę, ponieważ fundamentalną sprawą są nie tyle przepisy, ile ludzie, którzy faktycznie je wykonują. Ale uważam, że podczas prac nad tą nową ustawą ta kwestia wymagałaby zastanowienia.

Druga kwestia to jest kwestia tak zwanych algorytmów. Wydaje mi się, że w naszej Izbie i również w czasie debaty w komisjach powtarzanych jest wiele mitów na temat zamożności czy braku zamożności w naszym kraju. Proszę zwrócić uwagę na to, że funkcjonujący w Polsce system statystyki państwowej nie w pełni oddaje rzeczywistość w naszym kraju. I to jest sprawa zasadnicza. Mówimy bowiem o tym, że ten region wschodni jest regionem ubogim, a z drugiej strony dane bankowe pokazują, że to właśnie w województwie podkarpackim zamożność mierzona stanem kont obywateli jest największa w Polsce. I oto pojawia się dziwne zjawisko, że praktycznie rzecz biorąc pomoc społeczna dla tych właśnie regionów... Ja nie wchodzę w to, gdyż tak na dobrą sprawę nie mam pełnej wiedzy, bo takiej wiedzy nie ma i to jest zasadniczy problem, który w ogóle występuje w naszych pracach. Chcemy, aby faktycznie znacznie bardziej wspomóc regiony wschodnie, bo tam w istocie rzeczy jest największy problem, ale prawdą jest też to, że znaczna część tego społeczeństwa pracuje z różnych powodów na Zachodzie czy w Stanach Zjednoczonych i – praktycznie rzecz biorąc – z tych wynagrodzeń nie idą żadne środki na wsparcie naszego systemu pomocy społecznej. Tymczasem ci starsi ludzie, ci ludzie, którzy są w trudnej sytuacji, w tym momencie de facto finansowani są przez tych, którzy pracują w innych regionach Polski.

Wysoka Izbo! Nie chciałbym tutaj przedstawić jednoznacznych opinii na ten temat, bo tak



(senator J. Szymura)

jak mówię, nie ma jednoznacznych danych. Chciałbym jednakże wskazać na pewne zjawiska, o których powinniśmy pamiętać, o których powinniśmy mówić.

Na przykład powszechnie uważa się, że region śląski jest regionem niezmiernie zamożnym. Dam przykład tego regionu, z którego jestem senatorem, regionu zachodniego województwa śląskiego, regionu rzeczywiście bogatego. Ale proszę zwrócić uwagę na to, że takie miasto jak Jastrzębie jeszcze niedawno liczyło ponad sto tysięcy mieszkańców. A dzisiaj jest tak, że czterdzieści tysięcy mieszkańców wróciło na swoje rodzime tereny, ale wróciło z rentami górniczymi. Tymczasem w powszechnej opinii społecznej funkcjonuje to tak, jakoby to faktycznie państwo stale dofinansowywało przemysł, górników i emerytów górniczych. Problemy związane z bezrobociem w tym akurat okręgu są niezmiernie poważne. Tam praktycznie całe osiedla są zupełnie bez pracy. Jednak w odczuciu społecznym funkcjonuje to tak, jakoby był to jeden z najbogatszych regionów kraju i w dodatku finansowany przez budżet państwa, tych najbiedniejszych obywateli.

To są absolutne mity. Dlatego też uważam, że przed tworzeniem nowego ustroju w zakresie dysponowania środkami na rozwój trzeba po prostu dokładnie te wszystkie kwestie przeanalizować, biorąc pod uwagę rzeczywiste dane i informacje, które są na ten temat, i w większym stopniu inwestować w te regiony, w te przedsięwzięcia, które dają największy zwrot zainwestowanych środków, a równocześnie zapewniają lepszą przyszłość i tym bogatszym regionom, i tym mniej bogatym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista głosów w dyskusji została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone dziś wieczorem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. Do Senatu przekazano ją 26 czerwca. Marszałek Senatu 27 czerwca tego roku zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 180, a sprawozdanie komisji w druku nr 180A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Czesława Żelichowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Czesław Żelichowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie komisji z prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Panie i panowie senatorowie otrzymali druki nr 180 i 180A, które dotyczą przedmiotowej sprawy. Projekt ustawy to projekt rządowy rozpatrywany przez Sejm i znajduje się w drukach nr 526 i 636.

Nowelizacja eliminuje błąd w ust. 2 art. 8 ustawy określającym warunki, które powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o zezwolenie na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. Błąd ten polega na niewłaściwym odesłaniu w zdaniu końcowym tego ustępu: do art. 7 ust. 3 ustawy zamiast do art. 7 ust. 3a pkt 2 ustawy.

Ostatecznie art. 8 ust. 2 otrzymuje brzmienie: przedsiębiorca ubiegający się o zezwolenie na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości powinien we wniosku dodatkowo określić, po pierwsze, rodzaje odpadów komunalnych odbieranych od właścicieli nieruchomości, po drugie, sposób realizacji obowiązku ograniczenia masy odpadów ulegających biodegradacji składowanych na składowisku odpadów, oraz udokumentować gotowość ich przyjęcia przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność w zakresie odzysku lub unieszkodliwiania odpadów, spełniającego wymagania odnośnie do miejsc odzysku i unieszkodliwiania, o których mowa... – i tutaj następują powołania prawne.

Sejm uchwalił ustawę na dwudziestym posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 czerwca 2006 r. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zajmowała się tym projektem na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 29 czerwca. Ustawa została przez komisję zaopiniowana pozytywnie – 7 senatorów głosowało jednogłośnie za przyjęciem tej ustawy bez poprawek. Rekomenduję więc Wysockiej Izbie jej przyjęcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do senatora sprawozdawcy.

(wicemarszałek R. Legutko)

Czy ktoś z państwa chciałby zadać takie pytanie?  
Jest pytanie, więc, Panie Senatorze, proszę nie uciekać.

Pan senator Waszkowiak.

### **Senator Marek Waszkowiak:**

Ja mam do pana senatora pytanie w sprawie takiego bardzo delikatnego zagadnienia: między rynkiem a systemem. Czy komisja rozważała budowanie pewnego systemu odbioru odpadów w kontekście wolnego rynku, a zatem i cen? Czy to jest we właściwych proporcjach?

### **Senator Czesław Żelichowski:**

Panie Senatorze, nie było dyskusji na ten temat. Bez dyskusji wnioski zostały przyjęte.

(Senator Marek Waszkowiak: Ale jest to problem, pan zdaje sobie z tego sprawę?)

Oczywiście, że tak.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister budownictwa.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu. Rząd reprezentują pan Piotr Styczeń, sekretarz stanu, i pani Elżbieta Szyszko, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Miejskiej.

Bardzo serdecznie witam państwa.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do przedstawicieli rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów chce takie pytanie zadać?

Pan senator Owczarek, bardzo proszę.

(Senator Andrzej Owczarek: Chciałbym zabrać głos w dyskusji.)

Aha, przepraszam.

To nie ma pytań, tak?

W takim razie otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, konieczności zapisywania się do głosu oraz obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Do dyskusji zapisał się pan senator Owczarek. Bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Owczarek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie chciałbym dyskutować o tym, co było meritum spraw omawianych na posiedzeniu komisji, ponieważ chodziło o ewidentny błąd legislacyjny. Może się tylko rodzić pytanie, jak może do takiego błędu dojść. Chciałbym mówić o tym, o czym zaczął mówić pan senator Waszkowiak, o utrzymaniu czystości w gminach i o tym, jakie realne instrumenty gminy w tej chwili posiadają.

Wydaje mi się, że sytuacja gmin jest w tej chwili bardzo trudna. Nakładane są ciągle nowe obowiązki w zakresie utrzymania czystości. W ciągu dwóch lat powinny zniknąć składowiska śmieci, które są niebezpieczne dla środowiska. W ciągu czterech lat musi dojść do sytuacji, że te odpady, które mogą ulec biodegradacji, w 25% mają być kompostowane, a w tej chwili kompostowane są tylko w 4%. I odpowiedzialna za to jest gmina, która praktycznie nie ma ani instrumentów finansowych, ani instrumentów prawnych, w każdym razie ma niewielkie instrumenty.

Od początku istnienia samorządu jest możliwość wprowadzenia tak zwanego podatku śmieciowego. Z tym że uzależnione jest to, po pierwsze, od tego, czy rada zechce ogłosić referendum, a po drugie, co jest ważniejszym problemem, od tego, czy referendum będzie ważne. W ogóle myślę, że w tej Izbie powinniśmy kiedyś się nad problemem referendum w gminach głęboko zastanowić, gdyż ustanowienie progu ważności decyzji referendalnych na wysokości 30% uczestnictwa w referendum likwiduje praktycznie tę jakże ważną społecznie instytucję, dzięki której społeczeństwo może się bezpośrednio wypowiadać w ważnych sprawach.

Chcąc wprowadzić podatek śmieciowy w gminie, w której kiedyś byłem burmistrzem, przeprowadziliśmy kalkulację, ile ten podatek by wynosił. Okazało się, że w gminie, gdzie nie wszyscy mają podpisane umowy na odbiór odpadów, mniej by ludzie płacili, niż płacą, ze względu na powszechność planowanego podatku.

Chciałbym zaapelować do państwa z ministerstwa, aby jak najszybciej zajęto się rozwiązaniem tego problemu. Można by wprowadzić ten podatek śmieciowy, który umożliwi gminom lepsze pilnowanie firm zajmujących się zbieraniem śmieci i da dodatkowe środki finansowe na realizację tych zadań. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Nykiel.

### **Senator Mirosława Nykiel:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

(senator M. Nykiel)

Ja wypowiem się w tym samym duchu, w którym wypowiadał się mój przedmówca. Chciałabym zwrócić uwagę, że ten projekt usuwa tylko błąd, który, jak już kolega powiedział, nie powinien zaistnieć.

Na czternastym posiedzeniu Senatu złożyłam oświadczenie dotyczące omawianej ustawy, a dokładnie: problemu złego systemu zarządzania odpadami komunalnymi w Polsce. Dlaczego powracam do tej sprawy? Otóż zgodnie z dyrektywą ramową o odpadach Polska zobowiązana jest między innymi do utworzenia i utrzymania zintegrowanej i wystarczającej w skali kraju sieci urządzeń i instalacji do unieszkodliwiania odpadów, instalacji opartych na najlepszych dostępnych technikach oraz efektywnych ekonomicznie.

W starych krajach Unii Europejskiej to administracja rządowa odpowiedzialna jest za usługi w zakresie usuwania i zagospodarowania odpadów komunalnych. Posiada ona jednak pulę pieniędzy wpłacanych przez mieszkańców jako zanieczyszczających oraz właścicielstwo, czyli dysponuje strumieniem odpadów komunalnych. Firmy wykonujące czynności związane z usuwaniem i zagospodarowaniem odpadów są w większości firmami prywatnymi, które za swoje usługi rozliczają się z administracją gminną, a wyłaniane są zgodnie z zasadami udzielania zamówień publicznych.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Zgodnie z wypowiedzią pana Antoniego Jaszczaka, ministra budownictwa, i z planowaną nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w tym likwidacji referendum, to, na co chciałabym zwrócić uwagę w moim wystąpieniu, to fakt, że w Polsce istnieje zły model zarządzania zagospodarowaniem odpadów komunalnych, niepozwalający na prawidłową i racjonalną gospodarkę nimi. Wprowadzenie monopolu gmin na gospodarkę odpadami nie będzie całkowitym rozwiązaniem problemu. Jeżeli rząd proponuje likwidację obowiązku przeprowadzania referendum w sprawie przyjęcia całości zadań związanych z gospodarką odpadami przez gminy, będziemy nad tymi propozycjami dyskutować. Wprowadzenie właściwych podstaw prawnych, w celu usprawnienia systemu zarządzania gospodarowaniem odpadami, jest niezbędne i wymaga szerokiej debaty oraz przemyślanych decyzji.

Konieczne jest jednak stworzenie systemu, w którym obywatele nie będą zmniejszać ilości oddawanych odpadów poprzez wyrzucanie śmieci w lasach, w przydrożnych rowach czy też na polach. Jest to kwestia nie tylko odpowiednich zapisów ustawowych, ale przede wszystkim świadomości ekologicznej. Aby chronić środowisko przed zagrożeniami powodowanymi przez

odpady, należy zapobiegać ich powstawaniu, redukować ich ilość oraz zamieniać bardziej szkodliwe na mniej groźne.

Konieczne jest stworzenie sprawnego i przejrzystego systemu promującego produkty, które nie będą przyczyniać się do zwiększenia ilości i szkodliwości odpadów, systemu, który będzie wspierał czystą produkcję. Należy zoptymalizować system zbierania i segregowania, a w zakresie recyklingu zmniejszyć jego koszty i tworzyć rynki zbytu dla produktów ponownie wytwarzanych. Wymaga to mnóstwa pracy, ale przede wszystkim świadomości, że robimy to dla nas samych.

Potrzeba kampanii dla dialogu ze społeczeństwem. Wszyscy lubimy spędzać czas w czystym, niezanieczyszczonym środowisku. Sam fakt opróżniania koszy z wszystkich odpadów i przekazywanie ich odpowiednim firmom, które zajmują się ich wywozem, nie jest jednak równoznaczny z polityką ekologiczną. Odpady te trafiają na ciągle rozrastające się wysypiska śmieci, które powodują powstawanie metanu, a w związku z gniciem resztek organicznych mogą występować zakażenia, nieprzyjemny zapach czy rozmnażanie szkodliwych gryzoni. Surowce, które mogłyby zostać wykorzystane na nowo, są marnotrawione.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Rząd podejmuje decyzję, czy gmina powinna przyjąć całość obowiązków związanych z zagospodarowaniem odpadów, czy też pozostać przy obecnie funkcjonujących przepisach. Tak jak wspomniałam wcześniej, bez względu na decyzję w omawianej materii nie spowoduje ona wystarczającego usprawnienia systemu zarządzania gospodarowaniem odpadami komunalnymi.

Musimy zwracać uwagę na to, jak ważny jest odzysk czy recykling, jak ważna jest strategia zrównoważonego wykorzystania surowców naturalnych. Musimy podjąć dialog ze społeczeństwem, który będzie efektywny i skuteczny, oraz zaproponować konkretne programy ułatwiające działanie tym, którzy rozumieją zbliżające się zagrożenia ze strony biodegradacji środowiska i którzy przeciwdziałają temu procesowi.

Wyrażam nadzieję, że podczas dyskusji nad czekającą nas kolejną nowelizacją ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach nie będziemy dyskutować już nad wyeliminowaniem oczywistych błędów ani też zastanawiać się, kto powinien odpowiadać za gospodarkę odpadami, tylko wprowadzimy przepisy pozwalające na wdrożenie skutecznego systemu proekologicznego. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Pani senator Tomaszewska.

**Senator Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym tylko dodać kilka krótkich uwag do tej debaty. Otóż uważam, że powinniśmy bardzo zdecydowanie pilnować spójności ustaw dotyczących recyklingu, ochrony środowiska i gospodarki odpadami, bo one w pewnych kwestiach się uzupełniają i winny być komplementarne i spójne. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Jeśli chodzi o odpady w gminach, często słuchamy przez radio rozmaitych nawoływań do segregowania śmieci właśnie w takim celu, by zanieczyszczenie środowiska było jak najmniejsze, a odzyskiwanie poszczególnych rodzajów materiałów jak największe, tymczasem jest to praktycznie niemożliwe w istniejących warunkach, choćby ze względu na brak pojemników w konkretnych, niezmiennych miejscach, takich, żeby się te pojemniki dawało znaleźć i śmieci do nich dowieźć.

I jeszcze jedna kwestia, dość taka typowa dla śmieci polskich, a nietypowa dla śmieci gdzie indziej. Otóż, nasze śmieci, mówię choćby o Warszawie, są śmieciami wilgotnymi, spalanie ich jest bardzo trudne, bardzo trudne są metody oddzielania ich. Gdyby to, co może być kompostem, było oddzielane na etapie segregacji jeszcze przez osoby indywidualne, byłby ten problem znacznie łatwiejszy do rozwiązania na poziomie gmin. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję jednocześnie państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zostanie przeprowadzone dziś wieczorem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu 23 czerwca 2006 r. Do Senatu przekazano ją 26 czerwca. Marszałek Senatu 27 czerwca zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 183, a sprawozdania komisji w drukach nr 183A, 183B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Andrzeja Owczarka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Andrzej Owczarek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na swym posiedzeniu w dniu 29 czerwca omawiała projekt ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych i proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Ustawa wprowadza dwie zasadnicze zmiany. Pierwsza z nich to poszerzenie katalogu grobów wojennych o groby osób cywilnych i wojskowych, które straciły życie wskutek represji okupanta niemieckiego albo sowieckiego po 1 września 1939 r., o groby i cmentarzyska prochów ofiar niemieckich i sowieckich obozów oraz o groby osób, które straciły życie wskutek walki z narzucenym systemem totalitarnym w okresie od 1944 r. do 1956 r.

Druga zmiana dotyczy przywrócenia nadzoru nad grobami i cmentarzami administracji państwowej. W związku z ustawą kompetencyjną od 1 stycznia bieżącego roku nadzór ten przeniesiono na wójtów, burmistrzów i prezydentów. W praktyce nie sprawdziło się to z dwóch powodów. Po pierwsze, pozbawiono władze państwowe instrumentu prawnego w konfliktach lokalnych dotyczących szczególnie grobów i cmentarzy ukraińskich, niemieckich, białoruskich i litewskich. W ostatnich latach rząd Rzeczypospolitej zawarł wiele umów dwustronnych z innymi państwami dotyczących opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi, przyjmując na siebie konkretne zobowiązania, których samorządy nie musiały wypełniać. Po drugie, wiele samorządów nie miało wystarczających środków na utrzymanie grobów i cmentarzy wojennych. Zresztą środki zabezpieczone zarówno w budżecie państwa, jak i w budżecie... One wynoszą tylko 5 milionów zł, więc są niewielkie, a liczba ustalonych grobów i cmentarzy wojennych wynosi w chwili obecnej dziesięć tysięcy pięćset.

Inne ważne zmiany to przekazanie decyzji o ekshumacji i przenoszeniu zwłok do innych grobów wojewodzie, który ma także wyłączność na wydawanie zezwoleń na wszelkiego rodzaju prace budowlane związane z grobami i cmentarzami wojennymi. Uchylono zakaz fotografowania grobów oraz cmentarzy wojennych, uchwalony jeszcze w 1933 r. Ustawa upoważnia wojewodę do podpisywania porozumień z samorządami w celu powierzenia im opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi z jednoczes-

(senator A. Owczarek)

nym przekazaniem funduszy, o ile samorząd postawi taki warunek.

Jeszcze raz prosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję uprzejmie.

Teraz poproszę pana senatora Boronia, sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Piotr Boron:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt rekomendować państwu senatorom ustawę o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych. Nowelizacja została zainicjowana przez rząd i uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu 23 czerwca 2006 r. Senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrywała zmiany w ustawie na swoim posiedzeniu w dniu 4 lipca i jednomyślnie zaopiniowała je pozytywnie, 10 głosami za.

Ustawę członkom komisji przedstawili i na pytania odpowiadali pan minister Tomasz Merta oraz pan Andrzej Przewoźnik, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Pierwotna ustawa o grobach i cmentarzach wojennych pochodzi z 1933 r. Poprzednia nowelizacja miała miejsce 29 lipca 2005 r.

W trakcie długiej dyskusji, wykraczającej wielokrotnie poza obszar nowelizacji, członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu interesowali się szerzej katalogiem pojęcia grobów i cmentarzy wojennych. Były sugestie rozszerzenia tego pojęcia aż po ostatnie ofiary walk z komunizmem, ale komisję usatysfakcjonowała argumentacja, że w pojęciu „wojenne” mieszczą się jeszcze ofiary walk, które miały ciągłość od II wojny światowej, jak partyzantka do 1956 r., a o późniejszych, na przykład w roku 1970 czy 1981, powinna traktować specjalna legislacja. Zobowiązania co do takiego projektu poczynił, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pan Andrzej Przewoźnik.

Komisja zaakceptowała również argumentację inicjatorów w sprawie przywrócenia wojewodom uprawnień nadzorczych sprzed 2005 r., co powinno definitywnie zapewnić jednakową i ciągłą troskę o miejsca pamięci, niezależnie od nacji ofiar, na całym terytorium państwa polskiego, w tym na przykład uprawnienia do decyzji o ekshumacjach zwłok oraz przenoszeniu ich do innych grobów. Komisja przyjęła z zadowoleniem fakt uchylecia, dziś już kuriozalnego, a istniejącego od 1933 r., wymogu uzyskania zgody wojewody na fotografowanie grobów i cmentarzy

wojennych, jak również doprecyzowanie nadzoru w kwestiach grobów wojennych i upoważnienie wojewodów do cedowania w drodze porozumienia na jednostki samorządu terytorialnego opieki nad grobami wraz z dyspozycją funduszami.

Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu nie zgłosiło zastrzeżeń co do tych zmian, mam zatem zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu rekomendować Wysokiej Izbie ustawę o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych i prosić o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu. Rząd reprezentują pan Tomasz Merta, podsekretarz stanu i generalny konserwator zabytków, oraz pan Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Witam panów bardzo serdecznie.

Czy któryś z panów chciałby zabrać głos w sprawie omawianej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:**

Panie Marszałku, myślę, że senatorowie sprawozdawcy bardzo dobrze przedstawili motywację i całą materię tej ustawy, więc jeśli padną pytania czy głosy w dyskusji, które będą wymagały odpowiedzi, to dopiero wtedy pozwolę sobie zabrać głos, a w tej chwili pozostaje mi tylko prosić Wysoką Izbę o to, żeby ta ustawa, bardzo istotna, choć krótka, została przez Wysoką Izbę przyjęta przychylnie.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do przedsta-

(wicemarszałek R. Legutko)

wicielei rządu związane z omawianym porządkiem obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytania? Nie.

A zatem otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu trwania przemówienia, o konieczności zapisywania się do głosu i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym.

Do głosu zapisał się pan senator Wach.

Bardzo proszę.

### Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zamierzam wyrazić poparcie dla tego projektu, nad którym obecnie dyskutujemy. Nie mam także zamiaru zgłaszać poprawek, o co sprawozdawcy apelowali. Jak słyszeliśmy, na polskiej ziemi znajduje się ponad dziesięć tysięcy różnej wielkości nekropolii. Chciałbym przy tej okazji powiedzieć o jednej z nich, a jednocześnie pokazać trudności w zarządzaniu takimi miejscami i w utrzymywaniu ich. Chodzi przecież o miejsca, które są bardzo ważne dla naszego narodu, dla naszej historii.

Ja pochodzę z Opolszczyzny i mam w tej chwili na myśli Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach. Otóż jest to dość skomplikowana struktura, dlatego że jest to muzeum centralne, które podlega ministrowi kultury i ma tradycyjne zbiory – przede wszystkim spisy, katalogi, dane dotyczące więźniów wojennych, głównie więźniów stalagów i oflagów, w bardzo dużej liczbie – i które budzi nie coraz mniejsze, ale coraz większe zainteresowanie w kraju i za granicą, odgrywa bardzo istotną rolę... Ale nie o tym głównie chciałbym mówić. Chciałbym powiedzieć o wielkiej nekropolii, rozciągającej się na dziesiątkach hektarów, która obejmuje groby z różnych okresów historycznych dotyczących tych ziem, dobrze zachowane, w dobrym stanie groby z wojny francusko-pruskiej – o ile się nie mylę, to był rok 1871 – i groby wojenne z okresu I wojny światowej, gdzie leżą polegli z różnych stron Europy, polegli różnych narodowości.

Dochodzi się następnie, na tym niewielkim w sumie obszarze, do grobów jeńców wojennych i grobów wojennych z okresu II wojny światowej, gdzie liczbowo dominują groby jeńców radzieckich, których jest chyba z pięćdziesiąt tysięcy. Był tam także obóz przejściowy dla uczestników powstania warszawskiego, którzy byli zakwalifikowani jako żołnierze. Również oni tam leżą. A ostatnim elementem tej nekropolii jest coś, co niektórzy przyjmują jako pewną wstydliwą kartę naszej historii, choć nie wiadomo na pewno, czy

to nam należy to przypisywać. Mianowicie po roku 1945 był tam obóz dla Ślązaków, którzy byli traktowani przez naszą Służbę Bezpieczeństwa jak Niemcy i którzy również zginęli w tym obozie, na tym terenie. Tam jest ich nekropolia. Oczywiście, jest dyskusja tego typu, że te służby bezpieczeństwa występowały jako polskie, ale właściwie to były służby szkolone... One właściwie mogą być przypisane stronie sowieckiej. Niemniej jednak trzeba powiedzieć, że otwarcie tej karty, zrobienie porządnego grobów i napisu jest wynikiem odzyskania przez nasz kraj wolności, pełnej podmiotowości i wynikiem tego, że również takie karty historii nie są ukrywane.

Nekropolia jest bardzo często odwiedzana przez młodzież i przez wycieczki, a to dlatego, że pokazuje coś bardzo wartościowo, a w każdym razie można wyciągnąć pewne istotne wnioski. Odwiedzający tę nekropolię widzą mianowicie brutalizację prowadzenia wojny i brutalizację traktowania ofiar wojny w ciągu historii. Otóż najstarsze groby, te z wojny prusko-francuskiej, są piękne, w tym sensie, że są obramowane, mają swoje pomniczki, nazwiska poległych, tak że przypominają groby w pełni cywilizowane i dobrze utrzymane. Ale ostatnia partia grobów, w szczególności groby jeńców z wojsk radzieckich, to są groby masowe, układane warstwowo, gdzie liczba zabitych ofiar była szacowana, ustalana metodą próbkowania i badań tego typu, ilu żołnierzy może tam być pochowanych. Widać, jak ta historia się zmieniała, i widać, że właśnie jej ostatni etap, który dotyczy, powiedziałbym, sowieckich czy polskich służb bezpieczeństwa zaraz po wojnie, dzięki wolności również odzyskał ten ludzki, humanitarny wymiar.

Czemu to mówię przy tej okazji? Mówię dlatego, że przez cały czas jest tutaj skomplikowana struktura podległości. Jest i muzeum, i nekropolia, która w swoim podstawowym charakterze podlegała i podlega władzom mającym z mocy ustaw sprawować nad nią pieczę. Zarówno władzom samorządu wojewódzkiego, jak i miejscowej gminie, która miała to na swoim terenie i musiała się tym zajmować, stwarzało to ogromne kłopoty i trudności w zarządzaniu, utrzymaniu i właściwym eksponowaniu miejsca historycznego, miejsca pamięci. Dlatego też, mimo że projekt ustawy nie rozwiązuje wszystkich problemów, witamy go z uznaniem, ponieważ ustawa ułatwia utrzymanie w dobrym stanie tej i wielu innych nekropolii na Śląsku, i w kraju, które – jak wiemy – są tak liczne, ułatwia zarządzanie nimi. Pozostaje oczywiście problem środków finansowych. Przy tak dużej liczbie miejsc pamięci, które należałoby zachować i które wypada zachować w dobrym stanie, środki finansowe są konieczne i nie mogą być marginalnej wielkości. Wydaje mi się, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest to, że ustawa poszerza katalog miejsc objętych pamięcią

(senator P. Wach)

o czasy nam bliższe, a więc o czasy następujące po II wojnie światowej.

Myślę, że pomimo tylu presji budżetowych i tylu obciążeń budżetu państwa, o których tu mówiliśmy, a wczoraj mieliśmy okazję dyskutować o problemie służby zdrowia, podwyżkach... Trzeba powiedzieć, że jest jakąś szczególną cechą naszej ziemi to, że mamy tyle historycznych miejsc i że tylu żołnierzy, powstańców i tyle innych osób walczących czy to z własnej woli, czy przymuszonych przez system, poległo na naszej ziemi i spoczywa w niej. To także jest pewna wartość. Widzę to szczególnie w Łambinowicach, gdzie zjeżdżają ludzie z całego świata, gdzie szukają swoich przodków, którzy przy jakichś okazjach byli tam uwięzieni czy tam polegli. Ci ludzie z szacunkiem patrzą na to, że miejsca te są zadbane i w przyzwoitym stanie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję panu senatorowi.  
Pan senator Korfanty.

### **Senator Bronisław Korfanty:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Kulturę i tożsamość każdego narodu mierzy się pamięcią o zmarłych i poległych, którzy oddali najcenniejszy skarb, jakim jest własne życie, za wolność i niepodległość własnego narodu, a wynikało to z miłości do swojej ojczyzny.

Nasz wielki wieszcz Cyprian Kamil Norwid napisał: Ojczyzna to ziemia i groby. Narody, tracąc pamięć, tracą życie. Szanowni Państwo, groby i cmentarze stanowią szczególnie ważny element narodowej pamięci historycznej i stanowią fundament poczucia tożsamości każdego narodu. Wszystkie znajdujące się w naszym kraju groby i cmentarze wojenne są świadectwem narodowej jedności, patriotyzmu, są symbolem martyrologii społeczeństwa polskiego, a także wielką lekcją historii dla młodych pokoleń. Dlatego musimy te miejsca pamięci narodowej w sposób szczególny chronić i pielęgnować, wyrażając tym samym swoją wdzięczność i szacunek wszystkim tam spoczywającym. Istotnym problemem jest więc kwestia opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi. Wielka część tych miejsc pamięci uległa w ostatnich latach zaniedbaniu, dewastacji czy też całkowitemu zapomnieniu.

Nie możemy dopuścić do tego, aby zaginęła pamięć o naszych przodkach, którzy oddali życie za naszą ojczyznę.

Zgodnie z ustawą o grobach i cmentarzach wojennych to właśnie państwo powinno sprawować opiekę i przeprowadzać renowację zniszczonych nekropolii. Niestety, ustawa z dnia 29 lipca 2005 r., zwana kompetencyjną, przekazała wój-

tom, burmistrzom i prezydentom miast niektóre, przynależne do tej pory wojewodom, zadania w kwestii opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi. Ustawa ta doprowadziła niestety do destabilizacji zbudowanego jeszcze w 1933 r. i dobrze funkcjonującego systemu sprawowania przez państwo opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi. Zmiana tej przedwojennej jeszcze ustawy okazała się nieporozumieniem, gdyż w praktyce pozbawiała państwo jakiegokolwiek instrumentu prawnego w licznych kwestiach spornych, zarówno na płaszczyźnie lokalnej, jak i międzynarodowej. Poza tym samorzady nie otrzymały wraz z zadaniami dotyczącymi opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi środków na ich utrzymanie. W praktyce więc tylko nieliczne samorzady mogły przekazywać środki na te cele, ponieważ wiadomo, że pieniędzy brakuje na wszystko, i wtedy, gdy chodzi o problem grobów i cmentarzy, mówi się, że problem ten może jeszcze poczekać. Dlatego też, jako osoba bardzo przywiązana do tradycji narodowych oraz miejsc pamięci narodu polskiego, chciałbym wyrazić zadowolenie, iż opieka nad grobami i cmentarzami wojennymi powraca w gestię rządu i wojewodów. Dziękuję państwu za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

To wyczerpuje listę dyskutantów.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych zostanie przeprowadzone dziś wieczorem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 126. 20 kwietnia 2006 r. marszałek Senatu zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 2, 3 i 4 Regulaminu Senatu, na wspólnych posiedzeniach komisji 17 maja, 6 czerwca oraz 18 lipca.

Komisje po rozpatrzeniu projektu przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, które jest zawarte w druku nr 126S.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy i przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

(wicemarszałek R. Legutko)

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Czesława Żelichowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

### **Senator Czesław Żelichowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu senackiej Komisji Ustawodawczej oraz senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie komisji z prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Panie i panowie senatorowie otrzymali druki nr 126 i nr 126S, które dotyczą przedmiotowej sprawy.

Projekt ustawy został wniesiony przez senacką Komisję Ustawodawczą w dniu 19 kwietnia 2006 r., a marszałek Senatu skierował projekt ustawy do dwóch komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, w dniu 20 kwietnia. Obie komisje, Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zajmowały się tym projektem na wspólnych posiedzeniach, które odbyły się trzykrotnie, 17 maja, 6 czerwca i kilka dni temu, 18 lipca.

Komisje po długotrwałej debacie przeprowadzonej podczas owych trzech posiedzeń wnoszą o odrzucenie projektu ustawy, co znajdziecie państwo w druku nr 126S. Głosowanie nie było jednomyślne. Za odrzuceniem głosowało 4 senatorów, 4 – przeciw i 3 wstrzymało się od głosu. W druku tym otrzymujecie państwo również informację o zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej, przekazaną przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej 15 maja bieżącego roku, pod którą podpisała się sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej, podsekretarz stanu, pani Ewa Osniecka-Tamecka.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana w ustawie dotyczy zaledwie kilku zapisów i w druku nr 126 mieści się na jednej stronie maszynopisu, jednakże dyskusja nad nią i dokumentacja, którą przyniosła, świadczy o tym, że budzi ona poważne wątpliwości.

Projekt jest właściwie konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca bieżącego roku, który wskazał niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej niektórych rozwiązań prawnych dotyczących praw wyborczych obywateli polskich oraz obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi, które zostały wprowadzone ustawą o zmianie or-

dynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw z 16 kwietnia 2004 r. Trybunał stwierdził niekonstytucyjność tych rozwiązań, które przewidują wymóg wpisania do prowadzonego w gminie stałego rejestru wyborców najpóźniej na dwanaście miesięcy przed dniem wyborów, mówi o tym art. 6 ust. 1 ustawy, oraz niekonstytucyjność podobnego zapisu, dotyczącego obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi, chodzi o art. 6a ust. 1 ordynacji samorządowej.

Ja pozwolę sobie przytoczyć pełne brzmienie zapisów tej ustawy o zmianie ustawy – ordynacja wyborcza, bo wydaje mi się to niezwykle istotne. Art. 5 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) do danej rady ma każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze działania tej rady.” Oznacza to, że z dotychczasowego tekstu usunięte zostało sformułowanie „z zastrzeżeniem art. 6 ust. 1”, który to w całości zostaje uchylony w pkt 2 ustawy o zmianie ustawy.

Dalej, pkt 3 ustawy o zmianie ustawy mówi o tym, że w art. 6 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Prawo wybierania do rady gminy ma również obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze działania tej gminy.” Wykreśla się ciąg dalszy zapisu w tym punkcie, czyli tekst „oraz który z zastrzeżeniem ust. 2 został wpisany do prowadzonego w tej gminie stałego rejestru wyborców najpóźniej na dwanaście miesięcy przed dniem wyborów”. Ten tekst zostaje wykreślony. W ustawie o zmianie ustawy wykreśla się w art. 6a ust. 2.

O ile nie wzbudziła większych kontrowersji konieczność dokonania zmiany zapisu art. 6, o tyle zapisy art. 6a, dotyczące możliwości uczestniczenia w wyborach samorządowych obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi, przyniosły obfitą korespondencję zarówno z Komitetem Integracji Europejskiej, jak i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także zaowocowały analizami i informacjami o sytuacji w krajach Unii Europejskiej.

Zgodnie z informacją opracowaną przez Biuro Informacji i Dokumentacji Kancelarii Senatu, zawarte jest to w druku OTE 444 z czerwca bieżącego roku, podstawą prawną do prawa głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi jest art. 19 pkt 1 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz dyrektywa Rady 94/80/WE z dnia 19 grudnia 1994 r. Pojawia się tu problem, ponieważ co prawda wzajemność stosowania wyżej wymienionych przepisów nie stanowi podstawy do tego, żeby państwo członkowskie nie wprowadzało możliwości uczestniczenia w wyborach samorządowych obywa-



(senator Cz. Żelichowski)

teli Unii niebędących obywatelami danego kraju, jednakże połączone komisje uzyskały informacje zarówno z MSWiA, jak i Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie stosowania zasady wzajemności w odniesieniu do prawa głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych przez obywateli Unii Europejskiej.

Sytuacja w państwach Unii Europejskiej wygląda bardzo różnie, począwszy od Grecji, Hiszpanii czy Portugalii, gdzie prawo wyborcze respektowane jest bez żadnych ograniczeń, przez Niemcy, gdzie możliwość głosowania obwarowana jest koniecznością spełnienia wielu warunków – oczywiście dotyczy to wszystkich obywateli, także obywateli niebędących obywatelami Niemiec, ale jeżeli szczegółowo przyjrzeć się tym warunkom, które należy spełnić, to na przykład przyjazd tuż przed wyborami uniemożliwia udział w głosowaniu, ponieważ jest to jeden z warunków – skończywszy na Łotwie, gdzie brakuje uregulowań prawnych w tym zakresie.

Dyskusja na trzech posiedzeniach wyraźnie polaryzowała opinie członków komisji i skupiała się wokół problemu głosowania w wyborach lokalnych obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi. Ostatecznie połączone komisje, Komisja Ustawodawcza i Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, wnoszą o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Na koniec chciałbym także przypomnieć, że niestety trochę zbiegły się prace nad ustawą o zmianie ordynacji wyborczej samorządowej z pracami, które prowadzone są w Sejmie. Z tego, co wiem, także ten problem zostanie ujęty w projekcie sejmowym, czyli sprawa niejako się rozwiąże, jeżeli ten projekt zmian w ustawie – Ordynacja wyborcza trafi do Senatu, ponieważ na pewno zostanie uwzględnione orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, a niezależnie od tego wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który zapadł 1 marca 2006 r., z automatu powoduje, że zapisy ustawy z 2004 r. po prostu nie obowiązują.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zgodnie z decyzją komisji rekomenduję odrzucenie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 regulaminu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawcy, a Komisja Ustawodawcza jako wnioskodawcę projektu upoważniła do jej reprezentowania pana senatora Piotrowicza.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Pan senator Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Czy komisja rozważała interpretację przytoczoną przez Trybunał Konstytucyjny, dotyczącą tego, co i w jakim zakresie rozumiemy przez „ogół mieszkańców”? Chodzi o art. 16. Czy „ogół mieszkańców” jako podmiot praw i obowiązków jest to tylko incydent z dnia wyborów, czy jest to „ogół mieszkańców” połączonych jakąś więzią wspólnotową, która musi trwać przez jakiś czas? Bo od tego zależy to, jaką podmiotowość chronimy, czy podmiotowość przypadkową, przywiezioną autobusem, czy podmiotowość zamieszkałą i wykonującą jakieś prawa na danym terytorium. Czy komisja się tym zajmowała?

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Senator Czesław Żelichowski:**

Panie Senatorze, odbyła się dyskusja na ten temat. Ja byłem obecny na ostatnim posiedzeniu komisji 18 lipca i także na ten temat prowadzona była dyskusja, jednak istotą sprawy była, wydaje mi się, kwestia pojęcia zameldowania czy stałego zameldowania, co miałyby stanowić podstawę do wpisu do rejestru. Mówił o tym także przedstawiciel Państwowej Komisji Wyborczej, który na pierwszym posiedzeniu, 17 maja, prezentował trochę inne stanowisko niż na ostatnim posiedzeniu. Mówił on, że nie ma kolizji, nie ma takiego problemu, żeby uzależniać możliwość uczestniczenia w wyborach municypalnych od wpisu do stałego rejestru.

Tymczasem obecnie ani Komisja Ustawodawcza, ani Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w swoich rozwiązaniach legislacyjnych nie zmierzały w kierunku poszerzania kryteriów dotyczących – tak jak pan senator raczył zauważyć – tej wspólnoty, lokalności, czyli nie tylko tej możliwości, która wiąże się z tym, niejako zgodnie z tą ustawą i z dyrektywą Unii Europejskiej, iż tuż przed wyborami, mogą to być nawet dwa tygodnie, osoba niebędąca obywatelem polskim, ale będąca obywatelem Unii Europejskiej, może zjawić się w danej gminie, uzyskać stałe zameldowanie i uczestniczyć w wyborach samorządowych, w wyborach municypalnych. Oczywiście wiąże się to, tak jak nadmieniałem, ze stałym zameldowaniem, a potem z wpisem do rejestru.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)

Proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Chciałbym usłyszeć, czy komisja zasięgnęła informacji, badała, jak to jest w starych krajach Wspólnoty Europejskiej, chociażby w Danii, w Anglii, we Francji, w Niemczech, w Holandii, w Hiszpanii. Pytam o to, bo trybunał zakwestionował albo raczej podał w wątpliwość pojęcie wspólnoty samorządowej, które zastąpił – proszę mi wybaczyć kolokwializm – pojęciem wspólnoty autobusowej, co oznacza, że można kogoś przywieźć na dzień wyborów, zameldować i będzie brał udział w wyborach. Chodzi o to, czy taka „wspólnota autobusowa” też jest dopuszczana, czy w tych krajach Unii Europejskiej uczestnictwo w niej zapewnia podmiotowość lokalną, samorządową. Czy było to badane i czy może pan zrelacjonować Senatowi, jak to wygląda w tych krajach?

**Senator Czesław Żelichowski:**

Oczywiście, że tak, komisja zajmowała się także tym tematem i już na pierwszym posiedzeniu, 17 maja, pojawiły się wątpliwości. Największym problemem jest fakt, że nie obowiązuje zasada wzajemności. Zatem to, że inne państwa Unii Europejskiej nie respektują art. 19 pkt 1 Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej ani dyrektywy Unii Europejskiej, nie stanowi podstawy do nierespektowania tego artykułu, jak i wprowadzenia dyrektywy w życie.

Połączone komisje uzyskały dwie zasadnicze informacje. Jedną z nich to informacja przedstawiona komisji 4 lipca przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i przygotowana, podpisana przez panią Barbarę Tugę-Erecińską. Jest to informacja w sprawie respektowania zasady wzajemności w odniesieniu do prawa głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych przez obywateli Unii Europejskiej. Druga informacja zawarta jest w dokumencie przygotowanym przez Biuro Informacji i Dokumentacji Kancelarii Senatu, w druku OTE 444 o prawie głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych – regulacje wspólnotowe.

Zgodnie z dokumentami, które zostały nam przedstawione – ja mówiłem o tym we wstępie mojego wystąpienia – na przykład w Portugalii, w Grecji, w Hiszpanii praktycznie nie ma żadnych ograniczeń, czyli owa „wspólnota autobusowa” jest respektowana, zatem można tam przyjechać niejako w ostatniej chwili, zarejestrować się i uczestniczyć w wyborach municypalnych. I są sytuacje biegunowo odmiennie, na przykład na Łotwie, gdzie w ogóle nie ma dotyczących tego regulacji, a w Niemczech wprowadzono nie ma braku wzajemności, ale warunki, które należy spełnić, aby uczestniczyć w wyborach samorządowych, są tak skomplikowane, że praktycznie osobie, która nie jest obywatelem Niemiec,

a jest obywatelem Unii Europejskiej przyjeżdżającym tuż przed wyborami, owe warunki uniemożliwiają udział w wyborach samorządowych.

(*Senator Piotr Andrzejewski: A jak to wygląda w Danii?*)

Kwestię wyborów lokalnych w Danii reguluje ustawa z 18 maja 2005 r. o wyborach gminnych. Jak wynika z rozdziału 1 §1 powyższej ustawy, czynne prawo wyborcze w wyborach do gmin i regionów przysługuje osobom, które w dniu wyborów mają ukończone osiemnaście lat i stałe miejsce zamieszkania w danej gminie, poza tym posiadają obywatelstwo duńskie albo są obywatelami jednego z pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej, albo są obywatelami Islandii lub Norwegii, albo bez przerwy przebywają na terenie królestwa duńskiego przez trzy lata przed dniem wyborów.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Tomaszewska.

**Senator Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja mam takie pytanie. Czy zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego obejmują kwestie zamieszkania i zarejestrowania, czy tylko kwestię rejestracji?

**Senator Czesław Żelichowski:**

Kwestię rejestracji, ponieważ zastrzeżenia i wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczą dwóch elementów. Dotyczą one praw wyborczych obywateli polskich, co zostało zakwestionowane ustawą czy nowelizacją z 2004 r., a chodziło o obowiązek wpisania danego obywatela do rejestru na dwanaście miesięcy przed datą wyborów. Oznaczałoby to ograniczenie praw wyborczych, czyli stworzenie pozakonstytucyjnego, dodatkowego warunku, który stanowiłby podstawę do udziału w wyborach municypalnych. Byłoby to ograniczenie praw wyborczych i z takiego założenia wyszedł Trybunał Konstytucyjny. Zakwestionowanie przez Trybunał Konstytucyjny art. 6 tejże ustawy w konsekwencji zrodziło zakwestionowanie także art. 6a, który zawiera analogiczne zapisy dotyczące obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Ewa Tomaszewska:**

Jeśli mogę dopytać, to chciałabym usłyszeć odpowiedź na pytanie, czy to oznacza, że zmiana

(senator E. Tomaszewska)

ustawy, która miała na celu przede wszystkim odniesienie się do werdyktu trybunału i wprowadzenie go w życie, czyli skorygowanie prawa tak, by nie było sprzeczności z konstytucją, w rezultacie w swej istocie jest znacznie szersza, bo dotyczy także spraw zamieszkania. Czy się nie mylę? Dziękuję.

### **Senator Czesław Żelichowski:**

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2006 r. czyni naszą inicjatywę ustawodawczą w zasadzie bezprzedmiotową – i z tego wynikają także nasze wątpliwości, na ten temat też już dziś rozmawialiśmy. Oznacza to, że jeżeli ta inicjatywa, ta ustawa zostanie przyjęta, to dokonamy tylko kosmetyki w zapisach ustawowych, zaś wyrok Trybunału Konstytucyjnego automatycznie powoduje, że obywatele polscy nie muszą dokonywać rejestracji, bo to ograniczało ich prawa wyborcze, a równocześnie nie powoduje ograniczeń praw wyborczych obywateli Unii Europejskiej, czyli nie muszą oni spełniać warunku związanego z co najmniej dwunastomiesięcznym zarejestrowaniem w rejestrach, byciem w tych rejestrach i zamieszkiwaniem na terenie danej gminy.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach...

(Senator Czesław Żelichowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, o konieczności zapisania się do głosu i o obowiązku składania podpisanych wniosków legislacyjnych.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzejewskiego.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Inicjatywa niniejsza jest rekomendowana jako do odrzucenia przez Senat. Jest to inicjatywa legislacyjna Senatu, w związku z czym możemy składać wszelkie wnioski do niej, związane z nowelizacją ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Takich inicjatyw jest wiele. Myślę, że dobrze by było, gdyby one zostały skanalizowane w jednym akcie prawnym, a nie były w wielu aktach uchwalanych czy to z inicjatywy rządu, czy to z inicjatywy Sejmu, czy to z inicjatywy Senatu. Ale skoro już ta inicjatywa jest,

chciałbym się ustosunkować do tego, co jest jej przedmiotem.

Jej przedmiotem jest przede wszystkim to, co zauważył Trybunał Konstytucyjny, a mianowicie niezgodność dotychczasowych uregulowań z art. 19 ust. 1 traktatu konstytuującego Wspólnoty Europejskiej, który mówi o równym traktowaniu w zakresie uprawnień elekcyjnych członków państw Unii Europejskiej. Rzeczywiście tak było.

A zatem trzeba przyjąć podstawową dyrektywę, że osoby z państw Unii Europejskiej należy traktować tak samo jak osoby z państwa polskiego. Ale muszą one spełniać pewne wymogi. Te wymogi wynikają jednocześnie z przepisów konstytucji, z praw, które ma ogół mieszkańców, czyli z praw członków danej wspólnoty zamieszkującej na danym terytorium, która chce wyłonić swoje władze samorządowe, jak również z przepisów mówiących o szacunku dla tych praw i praw innych oraz równości praw w tym zakresie, czyli porównywalności sytuacji poszczególnych obywateli, jak i prawa do udziału w wyborach każdego obywatela w zakresie, który przewiduje i konstytucja, i ustawa o ordynacji wyborczej. W dotychczasowych uregulowaniach ta nierówność między obywatelem polskim a obywatelem państw Unii była ewidentna. Stąd te przepisy utraciły moc.

Jednak wykonanie orzeczenia trybunału nie może iść za daleko, to znaczy nie może pozbawiać mieszkańców gminy i określonej wspólnoty możliwości stosowania kryterium zamieszkiwania, rzeczywistego zamieszkiwania i brania udziału w życiu wspólnoty jako obyczajowego prawa warunkującego występowanie w jej imieniu. Należy przeciwdziałać temu, co jest tylko incydentem wyborczym ze względów politycznych, a co tak naprawdę wypacza sens funkcjonowania samorządu terytorialnego, zwłaszcza w komórkach gminnych, tam, gdzie wszyscy wszystkich znają i wiedzą, czego po danym obywatelu mogą się spodziewać, gdzie nie jest to uzależnione od chwilowo deklarowanej na użytek wyborów postawy politycznej. W związku z tym wydaje mi się, że jak wynika z odpowiedzi na pytanie, należy zinterpretować w sposób ścisły orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które słusznie negując nierówność praw obywateli Unii i obywateli Polski w dotychczasowych regulacjach, mówi też, że wymóg wpisywania się do stałego rejestru wyborców na dwanaście miesięcy przed wyborem jest niewątpliwie naruszeniem tych praw, o których mówi art. 16, 31, 32, 62 i wreszcie art. 169 konstytucji. Jest to niewątpliwe. Ale czy ten wyrok pozbawia możliwości zrealizowania wymogów pewnego okresu zamieszkiwania na danym terytorium? Moim zdaniem, nie. I dlatego też pozwolę sobie zaproponować poprawki na wypadek, gdyby jednak Senat nie przyjął wniosku komisji o odrzucenie tej inicjatywy, który jest złożony. Poprawki te będą też funkcjonowały wobec

(senator P. Andrzejewski)

wszelkich innych podejmowanych inicjatyw co do nowelizacji ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Moje poprawki zmierzają do tego, żeby wprowadzić przepis, iż prawo wybierania do rady gminy, powtarzam: gminy, czyli tam, gdzie jest ta osobista znajomość i konsoliduje się specjalna wspólnota miejscowa, ma obywatel Polski, o którym mowa w art. 5 ust. 1 i który przez okres co najmniej dziewięciu miesięcy stale zamieszkuje na obszarze działania tej rady. Jak wynikałoby z pytania, orzeczenie trybunału mówi o tym trybie rejestracji, ale nic nie mówi o wymogu domicylu i nic nie mówi o tym, jak należy rozumieć ogół mieszkańców stanowiących wspólnotę samorządową. Trudno kwalifikować, jest to sąd kwantyfikujący, osobę, która jest przywieziona na dzień wyborów w teczce, w ten sposób, że jest to mieszkaniec będący członkiem wspólnoty stanowiącej z mocy prawa wspólnotę samorządową. Wydaje mi się, że jest to przepis do wyinterpretowania i interpretuje się go właśnie w ten sposób, że jednak muszą istnieć jakieś więzi, związki i znajomość między członkami tej wspólnoty i chęć współdziałania, nie tylko w przyszłości, ale już w dniu wyborów. Dlatego też proponuję takie rozwiązanie i jednocześnie zrównanie w tych prawach również obywateli Unii Europejskiej. I tego dotyczy jedna z moich poprawek, którą składam na ręce pana marszałka na wypadek, gdybyśmy jednak nie przyjęli odrzucenia tej inicjatywy przez Senat.

Następna poprawka, Wysoki Senacie, oczywiście też zmierza do zademonstrowania przy okazji tej inicjatywy tego, co ja będę proponował i co będzie, mam nadzieję, proponował w przyszłości Senat, bo będę starał się skłonić go do przeprowadzenia wszystkich nowelizacji ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz niektórych innych ustaw. Otóż w związku z art. 190, dotychczasowym art. 190 ordynacji wyborczej, który mówi o istniejącej z mocy prawa niepołączalności niektórych przewidzianych w prawie funkcji bądź stanowisk z mandatem do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, proponuję dodanie do ordynacji nowelizacji ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, a także ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, nowelizacji, która zawiera przepis mówiący, że funkcjonariusze w okresie pełnienia służby w tych wszystkich służbach nie mogą sprawować mandatu radnego rady gminy, rady powiatu lub sejmiku województwa. To jest postulat, który wskazuje, że decyzyjne organy samorządu nie mogą być infiltrowane i sterowane przez służby specjalne państwa. Jest to pewna zasada, której hołduję, i dlatego taki

wniosek składał. Jednocześnie uważam, że ta ustawa nowelizująca wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, ale z wyjątkiem tych przepisów dotyczących nowelizacji tych ustaw o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, a także Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, bo mogą one wejść w życie dopiero wtedy, kiedy wejdą w życie te ustawy, które jeszcze w życie nie weszły. I taką poprawkę również składał na ręce pana marszałka.

Wydaje się, że przy tej okazji musimy sobie zadać pytanie: czy to, co nazywam szerokim, śrutowym strzelaniem legislacyjnym, o czym mówiliśmy niedawno, ma być zasadą funkcjonowania legislacji w Polsce, czy też należy temu jednak się przyjrzeć i komasować tego typu inicjatywy legislacyjne zmierzające do uregulowania jednego przedmiotu w jednym celu? Pytanie pozostawiam bez odpowiedzi. Dziękuję. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.  
Pan senator Szmit.

#### **Senator Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Myślę, że musimy jednak wrócić do początku i do meritum naszej dyskusji w tym punkcie. Otóż my rozmawiamy na temat inicjatywy Senatu będącej odpowiedzią na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który uchylił dwa punkty w ordynacji wyborczej do rad gmin, powiatów i sejmików województw. Nowelizacja tej ustawy została uchwalona w 2004 r. i nakładała na obywateli, którzy chcą brać udział w głosowaniu, obowiązek przebywania dwanaście miesięcy na terytorium danej gminy. Intencją tego było wprowadzenie ograniczeń dla obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami Polski, bo jeżeli wprowadzaliśmy ograniczenie dla obywateli polskich, to naturalnie mogliśmy ograniczać w tych prawach obywateli Unii Europejskiej. No ale trybunał to uchylił i w związku z tym nasza inicjatywa, mówię o tej inicjatywie senackiej, o której dyskutujemy w tym momencie, miała za zadanie realizację wyroku trybunału, jednak tak naprawdę tylko w zakresie niewielkich zmian porządkujących ustawę. Bo jeżeli chodzi o meritum, to wyrok trybunału jest obowiązujący i dzisiaj nie ma obowiązku przebywania dwunastu miesięcy na obszarze danej gminy, aby można było realizować swoje podstawowe prawo wyborcze, czyli prawo do głosowania, podstawowe prawo konstytucyjne.

W tej sytuacji, jeżeli ponadto wiemy, że różne inicjatywy są zgłaszane również w Sejmie, wydaje się, że odrzucenie naszej inicjatywy jest dzisiaj tak naprawdę najwłaściwszym rozwiązaniem, o ile

(senator J. Szmit)

chcemy zrealizować ten cel, który stawiali sobie również ustawodawcy w Sejmie w 2004 r., czyli cel, aby jednak wprowadzić pewne ograniczenia dla obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami Polski w zakresie możliwości głosowania w wyborach lokalnych. Bo tak naprawdę dopiero w tym momencie otwieramy sobie pole do jakich konkretnych i bardzo szczegółowych działań.

Jestem przekonany, że propozycja zgłoszona przez pana senatora Romaszewskiego... przepraszam, Andrzejewskiego, propozycja, która nadal ogranicza obywateli Polski w prawie do głosowania, ponownie będzie uchylona przez Trybunał Konstytucyjny, jeżeli do niego trafi. Jeżeli chcemy wprowadzać ograniczenia mające chronić nasze wspólnoty lokalne przed ludźmi, którzy chcą zmanipulować wybory, bo przecież o to chodzi, nie chodzi o to, że komuś odmawiamy prawa do głosowania, tylko chodzi o to, że zakładamy, że są siły, które kierując się złymi intencjami chcą zmanipulować nasze wybory, to na pewno nie zrobimy tego jednym prostym zapisem, który dzisiaj napiszemy szybko, bo albo zostanie on uchylony przez Trybunał Konstytucyjny, albo wywoła protesty czynników europejskich, albo po prostu okaże się całkowicie ślepy i pusty, gdyż tak naprawdę nie do zrealizowania.

W dzisiejszych pracach, w dyskusji, bo warto też o tym powiedzieć, padło pytanie, jaki zakres może mieć ewentualnie ograniczenie tych praw. Były to naprawdę sporadyczne sytuacje, że obywatele Unii Europejskiej zgłaszali chęć do głosowania w Polsce, to było, nie wiem, mniej niż dwieście osób, tak że mówimy o takiej skali. No, o takiej skali zjawiska mówimy dzisiaj, tworząc uregulowania ustawowe. Nie wiem, czy tak naprawdę warto już dzisiaj się tym zajmować, bo może troszeczkę za wcześnie do tego się bierzemy.

Tak więc podsumowując, powiem, że dzisiaj najważniejszym wnioskiem jest wniosek o odrzucenie tej inicjatywy senackiej. Bo jeżeli chcemy ograniczać – wracam do celu tej ustawy – udział obywateli Unii Europejskiej w naszych wyborach lokalnych, to naprawdę trzeba to lepiej przepracować i zrobić to w taki sposób, żebyśmy nie byli potem narażeni na uchylanie tego albo przez Trybunał Konstytucyjny, albo przez inne organy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę, pan senator Alexandrowicz.

### **Senator Przemysław Alexandrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym najpierw sprostować jedną drobną nieścisłość w wypowiedzi pana senatora Andrzej-

jewskiego. Otóż poprzednia regulacja także równo traktowała obywateli i Polski, i krajów Unii Europejskiej, bo zarówno wobec obywateli polskich, jak i wobec obywateli krajów Unii Europejskiej stosowała ten sam wymóg dwunastomiesięcznego zarejestrowania. Po wyroku trybunału także zarówno obywatele polscy, jak i obywatele państw Unii Europejskiej są traktowani tak samo. Ten wyrok wszedł w życie automatycznie. Stąd też wydaje mi się, że nie ma specjalnego sensu podtrzymywanie tej inicjatywy ustawodawczej Senatu. Jeżeli Senat podzieli zdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, to po prostu zakończy bieg tej inicjatywy, ponieważ ona wtedy nie pójdzie do Sejmu.

Chciałbym jednak się odnieść do sprawy, która jest tutaj jednym z głównych wątków, czyli do obowiązku domicylu, do konieczności zamieszkiwania w gminie, przebywania w niej czy zarejestrowania się określony czas przed wyborami.

Otóż uważam, że Trybunał Konstytucyjny nie do końca, czy może nie we wszystkim, ma rację, aczkolwiek na posiedzeniu komisji – przepraszam, tu jeszcze jedna dygresja – dyskutowaliśmy, czy trybunał kwestionował samą zasadę domicylu, czy tylko konieczność rejestrowania się w odpowiednim czasie. Faktem jest, że uprawnienia wyborcze mają wszyscy mieszkańcy danej gminy, powiatu czy województwa tworzący lokalną wspólnotę gminną, powiatową, wojewódzką. Ale teraz pytanie: jak zawiązuje się ta lokalna wspólnota? Czy ta lokalna wspólnota zawiązuje się poprzez przyjazd w dniu wyborów? Czy zawiązuje się ona poprzez przyjazd czterdzieści osiem godzin przed dniem wyborów? Bo teoretycznie można byłoby uzupełnić spis wyborczy w piątek przed wyborami, które są w niedzielę. Jeżeli więc miałyby to być przeszkoda czysto administracyjna, to wystarczyłoby, że dwa dni wcześniej ktoś by się zgłosił, tak jak w wypadku zaświadczeń wydawanych wtedy, kiedy chcemy w wyborach ogólnopństwowych głosować w innym lokalu wyborczym niż ten, do którego jesteśmy przypisani. Wydaje mi się jednak, że wspólnota lokalna zawiązuje się nieco dłużej. Jeżeli ten wybór ma być świadomy, to myślę, że pewien, może nie dwunastomiesięczny, obowiązek domicylu, zamieszkiwania w tej wspólnocie lokalnej powinien być wprowadzony.

Wybory ogólnokrajowe to coś zupełnie innego. Każdy z nas ma swoje preferencje polityczne i czy będzie głosował w tym okręgu wyborczym, czy w tamtym, to będzie głosował na daną partię lub na senatora reprezentującego taką czy inną partię i może tego – nawet przy nieco mniejszej znajomości kandydatów – dokonać w innym okręgu wyborczym.

Ale wybory samorządowe to jednak inny rodzaj wyborów. I dlatego, głosując za odrzuceniem tego projektu ustawy jako bezprzedmiotowego

(senator P. Alexandrowicz)

wobec wejścia w życie ustaleń Trybunału Konstytucyjnego, postulowałbym jednak, aby rozważyć zapisanie w sposób zgodny z konstytucją jakiegoś minimalnego okresu zamieszkiwania w danej wspólnocie lokalnej, który uprawniałby do głosowania. Wiem, w czym tkwi problem. Prawo wyborcze jest zapisane jako powszechne i może się zdarzyć, że ktoś, kto wyprowadza się z jednej gminy, tam traci prawa wyborcze, a w nowej by ich nie miał, bo nie spełni tego obowiązku. Ale myślę, że w tym szczególnym przypadku, w przypadku wyborów lokalnych, można byłoby przyjąć jakąś konstrukcję prawną, która gwarantowałaby rzeczywiste uczestnictwo we wspólnocie lokalnej, by dopiero to uczestnictwo dawało prawo wyborcze.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

(Senator Anna Kurska: Popieram pana pogład.)

(Rozmowy na sali)

Pan senator Szaleniec.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zacząłbym od tego, że nie szanujemy sami siebie. Ta ustawa to inicjatywa senacka. Spotykaliśmy się, bodajże trzy razy, na posiedzeniach komisji, podczas których mogliśmy ją dopracować tak, żeby miała ręce i nogi, zdaniem większości. Ale, niestety, nikt w trakcie posiedzeń komisji nie próbował tego dokonać. Z góry, od pierwszego posiedzenia komisji, wszyscy byli raczej przeciw. Mówiono: a po co to robić, nagle, ni stąd ni zowąd, będą przyjeżdżać jakieś grupy mieszkańców, albo podnoszono inny bardzo atrakcyjny argument, że prawdopodobnie w krajach zachodnich nikt o Polaków nie dba. I mimo, że te argumenty padały pod wpływem opinii przedstawicieli rządu, przedstawicieli wszystkich środowisk, które na ten temat mogą coś powiedzieć, to jednak ciągle ta ustawa była jakoś tak traktowana jakby była złem koniecznym.

A przecież, proszę państwa, wystarczy się wczytać. W tej ustawie jest wyraźnie napisane, że podstawowy warunek brania udziału w wyborach, to jest stałe zamieszkiwanie na terenie gminy. I to jest zapis, który nie pozwala na to, żeby nagle dzień przed wyborami przyjechał autobus pełen pasażerów i żeby oni mogli zarejestrować się na listach. Nikt tych ludzi nie rejestruje na listach w dniu wyborów. Trzeba udokumentować, że stale się zamieszkuje na terenie gminy. Potwierdzałem to u pana ministra tuż przed wystąpieniem i rzeczywiście tak jest. Tak że ten ar-

gument jest absolutnie nieadekwatny do tego, co jest zapisane w ustawie.

Otrzymaliśmy materiały z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które wykazują, że w większości krajów Unii Europejskiej, czy może nawet we wszystkich, w każdym razie w tych, o których udało się uzyskać informacje, Polacy nie mają problemu z głosowaniem w wyborach lokalnych, nie mają problemu ani z kandydowaniem, ani z głosowaniem. Tak że tutaj obawy, że my wychodzimy naprzód, przed innymi, również są nieudokumentowane.

Ja, Szanowni Państwo, uważam, że to, że Trybunał Konstytucyjny usunął te punkty, to z wypowiedzi mojego przedmówcy wynika, że usunął, to dobrze. Ale mieliśmy tutaj ostatnio posiedzenie, na którym był przedstawiciel Trybunału Konstytucyjnego, był pan prezes, i on wręcz zarzucał parlamentowi, że parlament nie podejmuje działań, aby orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jak najszybciej załatwiać. I Komisja Ustawodawcza podjęła taką próbę. Niestety, ta próba została storpedowana.

A więc ja apeluję, proszę państwa, o to, żeby wtedy, kiedy jest jakaś inicjatywa senacka, wszyscy zainteresowani senatorowie tak pracowali nad projektem, żeby nie upadł, żeby miał szansę przebicia się, zwłaszcza, jeżeli to wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Pani senator Rafalska.

### **Senator Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Senator Szaleniec wywołał mnie do wypowiedzi, ponieważ to ja po trosze jestem sprawcą wniosku o odrzucenie projektu ustawy. Powiem, dlaczego.

My procedowaliśmy nad tym projektem bardzo długo, ale ja nie robiłabym największego problemu z faktu, że tak poważnie rozmawiamy o inicjatywie ustawodawczej Senatu. Chyba to nie jest wstyd, że mamy pewne wątpliwości, nawet gdybyśmy mieli po uważnym rozpatrzeniu odrzucić własną inicjatywę na tym etapie, w tym miejscu, tuż przed wyborami. To chyba nie jakaś urażona duma powinna nami kierować.

Przypomnę może, że na samym początku padały pytania, czy to ma być kierowane do Państwowej Komisji Wyborczej, czy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy do MSWiA, i że już samo to świadczy, proszę państwa, o tym, że poziom wiedzy nas wszystkich był wtedy prawie zerowy. My ten temat po prostu rozpoznawaliśmy. Nie jest to chyba błąd czy вина, jeżeli pytamy

(senator E. Rafalska)

o zasadę wzajemności, na jakiej istnieje możliwość uczestnictwa w wyborach lokalnych polskiej młodzieży, czy Polaków, którzy pracują w Anglii, w Irlandii, Szkocji, o to, czy mogą brać udział w wyborach lokalnych. I nie mogliśmy wtedy otrzymać wiarygodnej odpowiedzi. Kolejne posiedzenia były przekładane, spotykaliśmy się i za każdym razem, proszę państwa, były inne informacje, często bardzo sprzeczne, często wzajemnie się wykluczające. Równocześnie do różnych komisji wpływały kolejne inicjatywy ustawodawcze związane ze zmianą ordynacji wyborczej. Im bliżej do wyborów samorządowych, tym więcej tych pomysłów, bardziej rozdrobnionych, bardziej rozpracowywanych na posiedzeniach komisji, rozszerzanych. Mamy chociażby naszą ustawę o pełnomocnictwie, związaną z wyborami: część z nas, gdy to podpisywała, była przekonana, że to jest pełnomocnictwo, a potem okazało się, że jeszcze to, jeszcze tamto, jeszcze siamto i z jednej inicjatywy robi się zupełnie coś innego.

Podczas długich debat dotyczących ordynacji wyborczej pojawiały się takie głosy, że tak właściwie obecnie obowiązująca ordynacja wyborcza nie uwzględnia nowych tendencji, nowej sytuacji, w jakiej znajdujemy się w ostatnich latach. Wykazywaliśmy sprzeczność między stałym zamieszkiwaniem a stałym zameldowaniem. Dzisiaj nie jesteśmy związani stałym meldunkiem, możemy mieć więcej niż jedno mieszkanie. Pracujemy w Warszawie, chcemy wybierać prezydenta Warszawy, a jesteśmy zameldowani gdzieś indziej. To był powód, dla którego uznaliśmy, że skoro Trybunał Konstytucyjny uchylił tamto rozwiązanie, nakładające kaganiec dwunastu miesięcy, to zostawmy to wszystko teraz w spokoju. Po wyborach samorządowych zrobmy to kompleksowo. Przyglądnijmy się ordynacji wyborczej. Niech zrobią to praktycy, niech zrobią to teoretycy, niech zrobią to eksperci, niech różne resorty nad tym pracują. Nie będzie zarzutu o upolitycznianie tej debaty, tej dyskusji, tego nacisku, że dzisiaj musimy zrobić, bo ktoś nie zdąży zmienić list albo okręgów albo z innego powodu, tylko zrobimy to, żeby kompleksowo rozwiązać problem.

I taki był główny powód złożenia tego wniosku, Panie Senatorze, że co posiedzenie to zupełnie innej oceny ze strony resortów, ze strony ekspertów, którzy sami też się w tych swoich ocenach gubili. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja oczywiście nie chcę ograniczać, nie wolno mi zresztą ograniczać swobody wypowiedzi, ale mam takie wrażenie, że od pew-

nego czasu dyskusja dotyczy spraw niepozostających w oczywistym związku z przedmiotem naszych rozważań.

Przypominam, że mamy rozmawiać tutaj o ustawie. Jest wniosek komisji o odrzucenie tej ustawy. Wobec tego ustawa najprawdopodobniej przypadnie. Można oczywiście rozmawiać o okolicznościach, o warunkach, o kontekstach, ale trzymajmy się może meritum, nie dyskutujemy, proszę, o wszystkim, w tym o kondycji Senatu, bo ta dyskusja prawdopodobnie będzie trwać jeszcze bardzo długo. Ja tylko bardzo gorąco apeluję o, można powiedzieć, intelektualną dyscyplinę.

Bardzo proszę, pani senator Kurska.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko. W zasadzie mam tylko jedną uwagę, taką mianowicie, że jeżeli chodzi o jakiegokolwiek wybory, czy to do gmin, czy to do powiatów, to trudno sobie wyobrazić sytuację, że ten ktoś nie mieszka na stałe w danej gminie. Tu musi być wymagane przynajmniej dwa lata. Przecież głównym atutem człowieka, który występuje w imieniu takiej społeczności jest właśnie to, że on zna problemy tych ludzi, że on jest po prostu wrośnięty w tę społeczność. Tego mi tutaj brakuje.

Wydaje mi się, że to jest warunek sine qua non i dlatego ograniczam się tylko do tego stwierdzenia.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo, pan senator Piotrowicz.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szanując czas, stosownie do apelu pana marszałka, chciałbym powiedzieć, że podzielałam wywody moich przedmówców, w szczególności troskę o to, że wyborca powinien być jednak związany z gminą, w której przychodzi mu głosować. Przebiła to w wypowiedzi pana senatora Andrzejewskiego, pani senator Rafalskiej, pana senatora Alexandrowicza. Ja również podzielałam tę troskę i uważam, że powinien być taki związek.

Wielokrotnie w dyskusjach nad innymi ustawami odwołujemy się do porządku prawnego obowiązującego w krajach Unii Europejskiej, tam gdzie demokracja jest już dobrze zakorzeniona i sprawdzona w swym funkcjonowaniu. Dlatego też komisja czyniła wszystko, aby zorientować się, jak te kwestie są rozwiązane w starych krajach Unii Europejskiej. Nie uzyskaliśmy jednak pełnej informacji na ten temat. Trzeba więcej czasu, żeby tę sprawę zbadać i nie widzę powodów do pośpiechu tylko po to, by uchwalić dziś niedobre prawo.

(senator S. Piotrowicz)

Pragnę zwrócić uwagę również na to, o czym wspomniał pan senator Szaleniec, że przecież jest mowa w ustawie, że wyborca ma stale zamieszkiwać w gminie. Ale, z tego co wiem, nie ma definicji stałego zamieszkania. Co kryje się pod tym pojęciem? I to też wymaga wyjaśnienia. Dziś na to pytanie też nie potrafimy odpowiedzieć.

Dlatego też wnoszę, by na razie odrzucić projekt ustawy. Nie należy się kierować fałszywym przesłaniem, że to była nasza inicjatywa i powinniśmy w związku z tym kontynuować ten temat. Jeżeli dochodzimy do wniosku, że nie jesteśmy przygotowani do rozstrzygnięcia, to powinniśmy się powstrzymać. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Lista dyskutantów została wyczerpana.

Zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze ja. Chcę jeszcze zabrać głos. Wniosek formalny, Panie Marszałku. Z miejsca.)

Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

W związku z tym, co tutaj powiedziano – a większość tych wypowiedzi oddaje różne aspekty tego, co jest wynikiem pracy komisji – podzielając pogląd, że jest to przedwczesne rozstrzygnięcie, a nie chcąc wywołać wrażenia, że działamy przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, ani że działamy przeciwko dyrektywom i rozwiązaniom Unii Europejskiej, składam wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji. Kiedy komisja się tym zajmie, to jest jej rzecz. Wydaje mi się natomiast, że byłoby niedobrym sygnałem, gdybyśmy odrzucali tę inicjatywę jako inicjatywę będącą wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Jest to niedobry sygnał.

Dlatego wnoszę formalnie o odesłanie projektu ustawy do komisji. (Oklaski) To jest drugie czytanie.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Rozumiem, że to jest głos przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję. Zgodnie z art. 81 ust. 3, drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do wniosków. A więc proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę państwa, za chwilę... Przepraszam bardzo. (Rozmowy na sali)

Proszę państwa, niczego, co powiedziałem, nie wycofuję. Zaraz ogłoszę przerwę, ale najpierw komunikaty.

### **Senator Sekretarz Waldemar Kraska:**

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej odbędzie się w dniu 21 lipca, to jest w piątek, o godzinie 8.00 w sali nr 182.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze skorzystam z okazji i podziękuję panu ministrowi Zielińskiemu, że się zjawił. Miło nam było gościć pana.

I teraz ogłaszam przerwę do godziny 17.00.

### **Senator Sekretarz Waldemar Kraska:**

Jeszcze jeden komunikat z ostatniej chwili.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do gmin, rad i powiatów i sejmików wojewódzkich, odbędzie się w dniu dzisiejszym pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 57 do godziny 17 minut 01)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę państwa, wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego** porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w 2005 r. z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu rzecznika praw obywatelskich, pana Janusza Kochanowskiego.

Witam, Panie Rzeczniku.

Przypominam, że zgodnie z art. 212 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej rzecznik corocznie informuje Sejm i Senat o swojej działalności oraz



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.

Przypominam, że marszałek Senatu otrzymał od rzecznika praw obywatelskich informację, zawartą w druku senackim nr 172, skierował do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja Praw Człowieka i Praworządności na posiedzeniu w dniu 18 lipca zapoznała się z przedstawioną przez rzecznika praw obywatelskich informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę obecnie o zabranie głosu rzecznika praw obywatelskich, pana Janusza Kochanowskiego.

Proszę bardzo.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Panie Marszałku! Czcigodny Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie informację o działalności rzecznika praw obywatelskich w 2005 r. wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw i wolności obywatelskich. W tym okresie, jak wiadomo, nie piastowałem tego urzędu. Objąłem go 15 lutego, po złożeniu wymaganego prawem ślubowania. Jest to więc informacja mojego znakomitego poprzednika, pana profesora Zolla, rzecznika czwartej kadencji, a moje dzisiejsze wystąpienie zostanie w dużej części ukierunkowane na przyszłość, pro futuro, aby nie powtarzać treści zawartych w doręczonym państwu senatorom druku.

Podobnie jak w latach ubiegłych rzecznik czwartej kadencji reagował na stwierdzone naruszenia prawa i nabrzmiałe problemy społeczne, wykorzystując szeroko przysługujące mu środki prawne, w tym wnioski do Trybunału Konstytucyjnego, przystępowanie do skarg konstytucyjnych, kasacji i skarg kasacyjnych, pytania prawne oraz wnioski do Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego o ujednoczenie praktyki orzeczniczej, zaskarżanie decyzji i udział w postępowaniach sędow-administracyjnych oraz w drodze wystąpień generalnych i wniosków legislacyjnych, mających charakter rekomendacji do określonych rozwiązań. Sprawdziła się w praktyce działalność wrocławskiego pełnomocnika rzecznika, ustanowionego za zgodą Sejmu w 2004 r., oraz pełnomocnika z siedzibą w Gdańsku, powołanego w roku 2005. W celu dalszego zbliżenia urzędu rzecznika do obywateli jest – moim zamiarem – zwrócenie się o wyrażenie zgody na ustanowienie kolejnego pełnomocnika w jednym z miast na południu Polski.

Z informacji wylaniają się, liczone w dziesiątkach tysięcy, ogromnie ważne sprawy, z którymi ludzie i inne podmioty mierzą się codziennie, a nie znajdując zrozumienia u władz i w urzędach,

kierują je do rzecznika, poszukując ochrony i wsparcia. Reagowanie na skargi i wnioski było jednym z najbardziej istotnych elementów utrzymywania przez rzecznika więzi ze społeczeństwem, wydobywania niezbędnych norm z gąszczu przepisów, wskazywania sposobu właściwego postępowania, gdy prawo jest naruszane lub obchodzone, i przeciwdziałania urzędniczej bezdusznosci.

Poddana ocenie Wysokiej Izby informacja zawiera na ponad trzystu stronach rozliczne przykłady ewidentnych przypadków łamania i uszczuplania praw człowieka i obywatela. Informacja zdaje sprawę z wielopłaszczyznowej działalności rzecznika udzielającego pomocy organizacjom pozarządowym w ramach prowadzonych programów aktywizacyjnych, takich jak Ruch Przeciwko Bezradności Społecznej, Edukacja dla Rozwoju, Pro Publico Bono, Społeczeństwo obywatelskie na rzecz prawa dostępu do informacji, Poradnictwo prawne i obywatelskie.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, pozwolę sobie przypomnieć, że już w moim pierwszym sejmowym wystąpieniu po złożeniu ślubowania stwierdziłem, że dzięki działaniom moich poprzedników urząd rzecznika praw obywatelskich wpisał się na trwałe w system instytucji demokratycznego państwa prawnego. Jest moim zadaniem kontynuowanie pracy poprzedników i podnoszenie autorytetu tego urzędu. Mówiłem to 15 lutego 2006 r. Wolność i równość obywateli, poszanowanie praw innych, nieingerowanie w ich życie prywatne, tolerancja wobec odmiennych poglądów, z wyjątkiem tolerowania dyskryminacji, poszanowanie praw mniejszości i praw jednostki, respektowanie swobód religijnych, wolność prasy i zgromadzeń, oto podstawy ustroju demokratycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Nie ma praw i wolności bez sprawnie funkcjonujących instytucji silnego państwa prawnego tworzonego przez wolnych obywateli. Nie ma wolnych obywateli i silnego państwa bez społeczeństwa obywatelskiego, które promuje cnoty obywatelskie i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne. Takie państwo jest warunkiem rozwoju jednostki, jest niezbędnym komponentem siły narodu i konkurencyjności kraju na arenie międzynarodowej. Przytoczone słowa pozostają w pełni aktualne.

Dla realizacji moich zamierzeń przyjąłem szereg przedsięwzięć konkretyzujących poszczególne segmenty działań. Wśród nich pragnę skoncentrować się na zabiegach doskonalących proces tworzenia prawa. Współczesny kryzys prawa, którego istnienie jest intuicyjnie odczuwane przez nas wszystkich, ma swoje zasadnicze przyczyny w nadmiarze regulacji, w instrumentalnym podejściu do normotwórstwa oraz do stosowania prawa. Wszyscy wiemy, że jest za dużo złego prawa, że w ogóle jest za dużo prawa. Choroba ta zresztą do-

(rzecznik J. Kochanowski)

tyczy nie tylko nas, zbyt dużo prawa towarzyszy zawsze systemom skorumpowanym. Przed blisko dwoma tysiącami lat Tacyt pisał, że tak jak kiedyś cierpieliśmy z powodu zbrodni, tak teraz cierpimy z powodu praw. Im bardziej skorumpowana jest republika, tym liczniejsze są jej prawa. Tego rodzaju diagnoza, oczywiście w rozmiarach nieporównywalnie większych, ma zastosowanie także do naszej rzeczywistości. Wynika to z fałszywie pojętej roli państwa, z jego nadmiernego interwencjonizmu, z pozytywistycznej teorii prawa, zgodnie z którą wszystko musi być zapisane w przepisach i wreszcie z fałszywie pojętej roli parlamentu, który traktuje się jako rodzaj fabryki przepisów. Nie praw, lecz właśnie przepisów, produkowanych jak na fabrycznej taśmie, w sposób pozbawiony często zwykłego sensu i logiki.

Stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że nawet z pomocą wykwalifikowanego prawnika trudno rozeznąć się w tym gąszczu prawnym. Jeden z teoretyków prawnych powiedział kiedyś, że jedyne, co pozwala nam zapanować nad przepisami prawa, to komputery. Awaria systemu spowodowałaby jednak, że nie byliśmy w stanie tego wszystkiego ogarnąć.

Jako propozycję naprawy status quo proponuję między innymi deregulację, wprowadzenie rzeczywistej oceny skutków regulacji, kontroli następczej w postaci monitorowania funkcjonowania obowiązującego ustawodawstwa, wprowadzenie regulacji typu sunset, która polega na przyjęciu zasady automatycznej utraty mocy obowiązujących aktów prawnych, o ile w określonym czasie nie zostanie wyrażona polityczna wola ich utrzymania, poddanie prac związanych z polityką tworzenia prawa kontroli prewencyjnej wyspecjalizowanego organu o funkcji technicznolegislacyjnej oraz monitorującej skutki legislacji. W podległym mi biurze rozpoczął działalność zespół do opracowania projektu reformy postępowania legislacyjnego, w tym rozważenia ewentualnego powołania takiej kontrolnej instytucji w postaci czy to rady stanu, czy rady prawniczej.

W tym miejscu pragnę nawiązać do publicznej deklaracji pana marszałka Borusewicza z 29 maja bieżącego roku, dotyczącej przyjęcia przez ten organ, przez Senat, powinności czuwania nad wykonywaniem wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Nie dostrzegam tu przeciwwskazań natury konstytucyjnej. Senat może wiele na tym polu zdziałać nawet bez zmiany konstytucji, jeśli zespołi monitoring wspomnianych orzeczeń z przysługującym mu prawem do inicjatywy ustawodawczej. W moim przekonaniu, konieczne będą jednak zmiany w regulaminach obu izb parlamentu.

Równie ważne zadanie dotyczy wspierania przebudowy procedur sądowych w kierunku

przestrzegania prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, w tym wyeliminowania przewlekłości w postępowaniach sądowych.

Poza reformą materialnej sfery stanowienia prawa i procedur legislacyjnych oraz usprawnienia działalności organów wymiaru sprawiedliwości istnieje potrzeba zwiększenia dostępności prawa w konkretnych sytuacjach dla osób najbardziej potrzebujących. Najbogatsi poradzą sobie, stać ich bowiem na korzystanie z fachowej pomocy wybitnych prawników.

Rzecznik praw obywatelskich czwartej kadencji sygnalizował w obszernym wystąpieniu do ówczesnego ministra sprawiedliwości, że skoro w wyniku nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z sądu zdjęty został obowiązek udzielania stronom wskazówek i pouczeń o skutkach procesowych dla obu stron postępowania, to organy państwa winny wziąć na siebie taki obowiązek.

Po opracowaniu projektu ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym, zamierzam powołać w biurze, jako pilotażowy, specjalistyczny zespół pomocy prawnej o charakterze konsultacyjno-interwencyjnym. Jest to kontynuowanie programu udzielania pomocy prawnej ofiarom przestępstw. W tym kontekście pragnę podkreślić wagę prac związanych z aktualizacją baz danych zawierających adresy organizacji pozarządowych niosących pomoc ofiarom przestępstw, prezentowanych na stronie internetowej rzecznika praw obywatelskich.

Nadal będzie organizowana pod moim patronatem akcja tak zwanych dni prawniczych w gminach, w tym współpraca ze środowiskiem prawniczym, samorządem terytorialnym, organizacjami pozarządowymi, biurami porad obywatelskich, studenckimi poradniami prawnymi, tak zwanymi klinikami prawa i uniwersytetami trzeciego wieku.

Nie mogę nie nawiązać do skierowanego przeze mnie na samym początku urzędowania apelu do środowisk prawniczych o podjęcie wspólnych działań na rzecz całościowej reformy wymiaru sprawiedliwości i związanej z tym współpracy z ministrem sprawiedliwości w zakresie, w jakim obydwie „strony” uznają to za możliwe. W tym celu zwróciłem się do przewodniczącego zainicjowanego przeze mnie przed kilkoma laty Porozumienia Samorządów Zawodów Prawniczych i Organizacji Prawniczych o zorganizowanie tak zwanego okrągłego stołu dotyczącego reformy wymiaru sprawiedliwości. Jego zadaniem byłoby w szczególności wyselekcjonowanie zagadnień, które nadawałyby się do wspólnego podejmowa-

(rzecznik J. Kochanowski)

nia oraz takich, które mogłyby być przedmiotem dalszych dyskusji. Przede wszystkim służyłoby to potrzebnemu zbliżeniu środowisk prawniczych oraz kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, bez którego trudno sobie wyobrazić skuteczną reformę wymiaru sprawiedliwości.

W dalszym ciągu, w związku z pracami nad nowym kodeksem karnym, przewiduję przedstawienie podstawowych zasad, którym kodyfikacja ta powinna odpowiadać, oraz zorganizowanie na jesieni tego roku specjalnego seminarium z udziałem znanego na świecie profesora prawa Jamesa Q. Wilsona, które służyłoby przedstawieniu polskiemu środowisku naukowemu doświadczeń amerykańskich oraz nieco innego sposobu myślenia o prawie i odpowiedzialności karnej.

Proszę pozwolić mi na jeszcze jedną refleksję. Najlepsze nawet prawo nie może skutecznie oddziaływać na rzeczywistość społeczną bez zapewnienia należytej jakości procesowi jego stosowania zarówno przez sądy, jak i organy administracji. Według mnie, lepsze czy gorsze kodeksy, także ten, którego byłem i jestem przeciwnikiem, wywierają znacznie mniejszy wpływ na praktykę, niż można się było tego przedtem spodziewać.

Reforma wymiaru sprawiedliwości powinna obejmować nie tylko zmiany czy nowelizacje kodeksów karnych, ale i usprawnienie wielu zagadnień, takich jak na przykład informatyzacja procesu zarządzania sprawami, stworzenie niezbędnej sieci zakładów penitencjarnych, egzekucje prawa czy wreszcie tak prozaicznych spraw jak doprowadzenie czy dowożenie więźniów do sądów, czy doręczanie pism procesowych. Jak wiadomo, wiele tych spraw podejmowanych jest w działaniach ministra sprawiedliwości, którym należy przyklasnąć. Niezależnie jednak od pozytywnego, z założenia, stosunku do nich, zadaniem rzecznika będzie ich monitorowanie z punktu widzenia gwarancji praw człowieka i obywatela.

Jeszcze jedna sprawa. Wydaje się truizmem, że nowoczesny obrót gospodarczy potrzebuje skutecznych narzędzi umożliwiających rozstrzyganie sporów. Profesjonalni i merytorycznie przygotowani arbitrzy i mediatorzy są w stanie z jednej strony znacznie odciążyć państwowe sądownictwo gospodarcze i cywilne, z drugiej – przyczynić się do dalszego rozwoju inwestycji. Skorzystać z tego mogą i przedsiębiorcy, i państwo, i wymiar sprawiedliwości. Dlatego tak istotne jest, aby stworzone zostały ramy prawne i organizacyjne prawidłowego szkolenia tego rodzaju arbitrow i mediatorów. W dalszym ciągu mam zamiar patronować powołaniu międzynarodowego instytutu arbitrażowo-mediacyjnego, którego zadaniem byłoby przede wszystkim wszechstronne przygotowanie arbitrow i mediatorów.

Równie ważnym zadaniem jest promowanie przeze mnie skutecznej polityki informacyjnej. Ilustracją tego zagadnienia są działania na rzecz praktycznej realizacji prawa dostępu do informacji publicznej, unormowanego bezpośrednio w art. 61 konstytucji i rozwiniętego w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Tak jak mój poprzednik, uważam, że może być ono daleko bardziej skutecznym narzędziem walki z korupcją niż na przykład sam kodeks karny. Dlatego w wielu przypadkach prawo do kontroli społecznej poprzez informację publiczną może być traktowane jako ważniejsze od ochrony prywatności, zwłaszcza gdy chodzi o funkcjonariuszy publicznych. W tym ostatnim aspekcie istotne znaczenie posiada niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 marca bieżącego roku. Nadmieniam, że 6 czerwca odbyła się na ten temat konferencja organizowana między innymi przy współudziale rzecznika, na temat: „Dostęp do informacji publicznej – rozwój czy stagnacja”, także przy współdziałaniu Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

W związku z dużą ilością naruszeń pracowniczych, jakich dopuszczają się zagraniczni pracodawcy w stosunku do obywateli polskich pracujących w krajach Unii Europejskiej, oraz naruszeń praw Polaków poszukujących pracy w tych krajach, przedstawiłem ministrowi spraw zagranicznych swoje spostrzeżenia na ten temat. Działanie to jest częścią kompleksowego planu mającego na celu poprawienie sytuacji naszych obywateli pracujących za granicą, których liczbę ocenia się na blisko milion, a niektórzy nawet oceniają ją na dwukrotnie większą; wystarczy to odnieść do około dziesięciu milionów pracujących w Polsce – jest to 10%, 15%, a może nawet więcej. Są to przeważnie ludzie młodzi, w najlepszym okresie swojego życia i produktywności. Ale wielu z nich jedzie w nieznaną. Niejednokrotnie są nieprzygotowani, wypchnięci poza granice przez warunki krajowe. Obserwując pierwsze wyjazdy do Wielkiej Brytanii, patrzyłem z przerażeniem na tych, którzy jechali tam ze 100, 200 funtami. Teraz jest już znacznie lepiej i powinniśmy być zadowoleni z otwierania przed Polakami nowych rynków pracy oraz z coraz wyższej oceny ich umiejętności. Nie usuwa to jednak potrzeby zapewnienia im ochrony, który to obowiązek spoczywa na instytucjach państwowych. Osoby podejmujące pracę za granicą stają się często ofiarami niedopuszczalnych praktyk. Znajduje to wyraz w nadchodzącej do mnie korespondencji. Występują nieprawidłowości w działaniu agencji – zarówno polskich, jak i zagranicznych – rekrutujących do pracy za granicą. Warunki życia i pracy także są odmienne od zapowiadanych, czego dobitnym dowodem mogą być ujawnione niedawno przez media dramatyczne, wręcz tragiczne w skutkach, przestępcze praktyki, z jakimi

(rzecznik J. Kochanowski)

spotykała się część polskich obywateli w Republice Włoskiej. Podczas zorganizowanej przeze mnie w marcu tego roku konferencji „Praca Polaków za granicą – agencje pośrednictwa pracy” zwracano uwagę, że trudności te spowodowane są nieznanymi miejscowymi warunkami i językiem, nawet w podstawowym zakresie, brakiem odpowiednich kwalifikacji, jakichkolwiek zasobów finansowych i rozeznania na miejscowym rynku pracy. Są sygnały o zdarzającej się nieuczciwości pośredników, a także o braku wiedzy o możliwości korzystania z pomocy w dochodzeniu swoich roszczeń i praw. W związku z naruszeniami prawa pracy polskie konsulaty przeprowadziły ponad czterysta interwencji. Nie mogą one jednak zapewnić wszystkim zgłaszającym się wyżywienia i mieszkania, znaleźć pracy, pokryć kosztów pobytu, a tym bardziej w szpitalu. Z danych szacunkowych wynika, że w państwach Unii Europejskiej podjęło legalnie zatrudnienie – powtarzam: legalnie – siedemset lub więcej tysięcy Polaków, z czego najwięcej w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji. Liczba pracujących na czarno nie jest możliwa do ustalenia, ale choćby ze wzrostu liczby tanich połączeń lotniczych z Wielką Brytanią i Irlandią wynika, że jest ona bardzo znaczna. Najwięcej uwagi wymaga więc sytuacja w tych właśnie krajach, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Jednocześnie nadchodzą informacje, że obywatele polscy przebywający w Wielkiej Brytanii i Irlandii mają utrudniony dostęp do opieki konsularnej z uwagi na zbyt skąpą obsadę kadrową tych urzędów. Niebawem mogą się pojawić podobne sygnały z kolejnych państw otwierających przed Polakami swoje rynki pracy.

Zaniepokojony tą sytuacją wystąpiłem do ministra spraw zagranicznych w marcu tego roku o wzmocnienie służb konsularnych. Zwróciłem się także do odpowiednich ośrodków naukowych za granicą z prośbą o przygotowanie ekspertyz na temat statusu prawnego polskich i nie tylko polskich pracowników w krajach Unii Europejskiej na gruncie prawa europejskiego i możliwości działań na rzecz ochrony tych praw. O tych inicjatywach i innych przedsięwzięciach mówiłem na konferencji prasowej 11 lipca 2006 r., po powrocie z Londynu, gdzie odbyłem szereg bardzo owocnych spotkań. Już wcześniej zainicjowałem debatę nad zagadnieniem podwójnego opodatkowania w krajach Unii Europejskiej i w innych państwach, w których pracują Polacy, oraz sięgnąłem po instrumenty prawne pozostające w mojej gestii w celu wypracowania kompleksowych rozwiązań w tej sprawie. Dlatego z zadowoleniem przyjąłem dzisiejszą informację prasową o podpisaniu nowej umowy polsko-brytyjskiej o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Pomimo poprawy sytuacji gospodarczej nadal w centrum mojej uwagi pozostawać będą aktywne formy walki z bezrobociem. W szczególności konieczne będzie tu dokonanie oceny możliwości wykorzystywania funduszy unijnych na rozszerzenie działalności w zakresie przeciwdziałania bezrobociu i, tym samym, walce z nędzą. W tym celu zamierzam przeprowadzić analizy porównawcze programów i skuteczności działań innych państw europejskich w tym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń Wielkiej Brytanii, oraz wykonać szczegółową analizę zakresów działań i aktywności urzędów pracy oraz prywatnych agencji. Innym przedsięwzięciem będzie zorganizowanie przez pracowników naszego biura wyjazdu na tereny popegeerowskie w celu zbadania stanu zaangażowania i aktywności organów władzy lokalnej w przeciwdziałaniu bezrobociu i ubożeniu rodzin z tego środowiska.

Najważniejszym problemem, jaki postawiłem przed sobą i swoim urzędem w pierwszym roku działalności, jest opracowanie całościowej koncepcji umacniania rodziny. W tym przedmiocie uznałem za wiodące następujące tematy: realizację obowiązku szkolnego, udział rodziców w procesie edukacji, rodziny zastępcze, placówki wychowawcze i resocjalizacyjne dla nieletnich, opiekę nad samotnymi matkami, alimentację, rozwiązywanie konfliktów między rodzicami na tle prawa do kontaktów z dzieckiem, opiekę nad dziećmi uchodźców. Zespół Prawa Rodzinnego w moim biurze, a także powołana decyzją z kwietnia tego roku pełnomocnik do spraw rodziny, zostali zobowiązani do dokonania przeglądu organizacji społecznych zajmujących się sprawami rodziny i dzieci w celu nawiązania kontaktu i współpracy między nimi.

Z problemami rodziny koresponduje problematyka osób niepełnosprawnych, która trwale pozostaje w kręgu moich zainteresowań. Dostęp tych osób do przysługujących im praw, w tym do tych mających charakter społeczny, jest niewątpliwie znacznie utrudniony, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwy.

W kwietniu tego roku odbyłem spotkanie z ministrem obrony narodowej Radosławem Sikorskim. Po tej wizycie, a także wizycie w jednej z jednostek, jestem w pełni przekonany, że problemy związane z obronnością państwa, w tym z działalnością Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej przebudowanych w ramach dostosowania do wymogów Sojuszu Północnoatlantyckiego, powinny pozostawać w stałym zainteresowaniu rzecznika. Trzy najważniejsze zagadnienia wymagające monitorowania w ścisłym współdziałaniu z kierownictwem resortu obrony narodowej to: warunki bytowe żołnierzy, wyszkolenie żołnierzy i sprawność wojskowa oraz zdolność bojowa wojska. Ze swojej strony raz jeszcze chciałbym zadeklarować wolę bliskiej i rzeczowej współpracy

(rzecznik J. Kochanowski)

w tych wszystkich występujących w zhierarchizowanej strukturze wojskowej kwestiach, z których mogą wynikać zagrożenia dla praw człowieka i obywatela.

W tym duchu, mając na uwadze informacje płynące ze środków masowego przekazu o aktualnej sytuacji na pograniczu Izraela i Republiki Libanu, skierowałem do ministra obrony narodowej wystąpienie artykułujące moje zaniepokojenie sytuacją żołnierzy pełniących służbę w polskich kontyngencie wojskowym wchodzącym w skład tymczasowych sił ONZ.

Kolejnym problemem, który często występuje w działalności rzecznika, jest ochrona praw lokatorów w zestawieniu z interesami właścicieli lokali. Zachodzi tu sytuacja wynikająca z przeciwstawnych interesów obydwu stron konfliktu. Obowiązujące od 5 lutego 2005 r. przepisy całkowicie wyeliminowały z obrotu prawnego tak zwaną eksmisję na bruk, utwierdzając mieszkańców, niekiedy nie najbiedniejszych, w przekonaniu, że mogą oni nie płacić czynszu, bo i tak w praktyce niczym to nie grozi. Konsekwencją niewyegzekwowanych wyroków sądowych są nie tylko zaległości w uiszczaniu należnych właścicielowi mieszkania opłat, ale przede wszystkim niszczenie substancji mieszkaniowej doprowadzające w rezultacie do degradacji całego budynku.

Nie silę się na uogólnienia, ale wiele należy poprawić również w funkcjonowaniu władzy wykonawczej, jeśli chodzi o szeroko pojmowaną administrację, zarówno w wymiarze rządowym, jak i samorządowym. W tym zakresie tkwią wielkie możliwości usprawnienia jej działalności.

Rzecznik w przeciwieństwie do sądów i trybunałów nie ma kompetencji do rozstrzygania sporów, do narzucania swego stanowiska podmiotom kontrolowanym czy finalnego załatwiania spraw w rozumieniu administrowania. Skuteczność rzecznika zależy od siły jego argumentacji i właściwego reagowania na nie przez adresatów kierowanych wniosków. Ale skuteczność ta jest możliwa przede wszystkim z uwagi na istnienie sprawnego sądownictwa administracyjnego, do którego w odpowiednim momencie rzecznik może się odwołać. Mówiłem o tym podczas dorocznego Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego 24 kwietnia tego roku. W ostatnim okresie w blisko połowie spraw, w których rzecznik kierował skargi do wojewódzkich sądów administracyjnych, nie dochodziło do rozpraw sądowych, gdyż organy administracji uwzględniały skargi przed rozprawą. Dowodzi to wartości profilaktycznej funkcji sądowej i kontroli władzy publicznej. Możliwość zaskarżenia aktu władzy publicznej do sądów stanowi w polskim systemie prawnym istotne narzędzie w rękach rzecznika.

Przełomem dla sądownictwa administracyjnego była jego reforma z dnia 1 stycznia 2004 r. Analiza skarg, które po tej dacie wpływały do biura rzecznika, skłania mnie do wyrażenia poglądu, że nie wszystkie uregulowania przewidziane w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi sprawdziły się w praktyce. Wyselekcjonowane zagadnienia wymagające korekty ustawodawcy przedstawiłem w wystąpieniu generalnym przedłożonym prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w wielu kwestiach podzielił moje stanowisko. Szczególnie ważna wydaje się potrzeba objęcia kognicją sądu administracyjnego aktów organu samorządu innego niż terytorialny, to jest zawodowego, gospodarczego czy uczelnianego. Wiele skarg dotyczyło także nadmiernego sformalizowania podstaw skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pan prezes Janusz Trzciniński był łaskaw zapewnić mnie, że otrzymam projekt nowelizacji ustawy w tych sprawach, nad którym trwają prace w Biurze Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pozostaję w przekonaniu, iż ostateczny kształt projektowanych zmian przyczyni się do zapobieżenia powstawaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Na tym tle pragnę poinformować, że w moim biurze rozpoczyna działalność specjalny zespół, którego zadaniem będzie napisanie projektu ustawy – Przepisy ogólne prawa administracyjnego.

Z moich obserwacji wynika, że około 50–60% interesantów zgłasza się do biura rzecznika osobiście i telefonicznie z oczekiwaniem udzielenia im porady prawnej, dokonania oceny prawidłowości informacji udzielonych w innych urzędach i instytucjach, a także z prośbami o poradę w sprawach życiowych. Pozostali nawiązują do spraw już prowadzonych w biurze, na które oczekują odpowiedzi, bądź zakończonych odmową dalszej interwencji lub wniesienia środka zaskarżenia. Poza tym istotne znaczenie ma może fakt, że około 25% rozmówców nie chce ujawnić swoich danych osobowych, domagając się jednocześnie udzielenia porady w konkretnych sprawach. Przyjąłem zasadę, że referent prowadzący sprawę w zespole merytorycznym ma obowiązek udzielania pomocy pracownikowi Zespołu Przyjęć Interesantów w drodze uczestniczenia w rozmowie z interesantem zgłaszającym się osobiście lub wyznaczenia terminu rozmowy telefonicznej w czasie umożliwiającym przygotowanie się do sprawy. W konsekwencji powinna nastąpić w praktyce biura zmiana akcentu na rzecz uznania za najważniejsze załatwiania sprawy w kontakcie z interesantem. Dla pracowników Zespołu Przyjęć Interesantów będą organizowane szkolenia z zakresu psychologii społecznej i technik mediacyjnych. Trwają też prace nad uruchomieniem przyjaznych i łatwo dostępnych stron internetowych biura rzecz-

(rzecznik J. Kochanowski)

nika. Te z pozoru oczywiste sprawy, w połączeniu z działalnością pełnomocników terenowych, powinny przyczynić się do poprawy skuteczności i dostępności kierowanego przeze mnie urzędu dla obywateli. Jest także moim zamiarem wydanie publikacji dla osób osiągających pełnoletność, publikacji zawierających informacje na temat wolności i praw człowieka i obywatela, co powinno przyczynić się do podniesienia świadomości prawnej w społeczeństwie.

Mówiąc o młodzieży, nie sposób pominąć szczególnie aktualny w ostatnich dniach problem zmian w obowiązujących regulacjach prawnych co do zasad przeprowadzania i oceny egzaminu maturalnego. W sprawie tej zająłem, wspólnie z rzecznikiem praw dziecka i społecznym rzecznikiem praw ucznia, stanowisko wyrażające sprzeciw wobec zamiaru zmiany obowiązujących przepisów zawartych w §58 rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z 7 września 2004 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych, który to przepis jednoznacznie określa zasady zaliczania egzaminu maturalnego. W przywołanym rozporządzeniu nie ma mowy o jakichkolwiek możliwościach dokonywania korekty określonych z góry procentowych granic w ocenie wyników egzaminu maturalnego. Propozycja wprowadzenia doraźnych zmian w obowiązujących przepisach jest niezgodna z zasadą nieretroaktywności prawa. Stanowisko wyrażone przez ministra edukacji, nawet jeśli wynika z dobrych intencji, podważa zasadę zaufania do standardów państwa prawnego i elementarnych zasad sprawiedliwości, co w nauczaniu i wychowywaniu młodego pokolenia ma szczególne znaczenie.

Publiczna debata, a także sygnały od rodziców i nauczycieli związane ze skróceniem roku szkolnego 2005/2006 oraz z zapowiedzią przesunięcia terminu rozpoczęcia roku szkolnego 2006/2007 z 1 na 4 września były okazją do poruszenia w relacjonowanym piśmie efektywności wykorzystania czasu nauki w trakcie roku szkolnego.

Ograniczone ramy czasowe mego wystąpienia nie pozwalają mi poruszyć tych wszystkich kwestii, w których rozwiązaniu brałem udział w okresie blisko półrocznego już pełnienia przeze mnie funkcji rzecznika praw obywatelskich. Część z nich została poruszona w dniu 18 lipca, podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka i Praworządności, w którym miałem zaszczyt uczestniczyć. Czuję się zatem zwolniony z ponownego przedstawiania mego stosunku do: szeroko nagłośnionej w mediach rezolucji Parlamentu Europejskiego, praw mniejszości narodowych, wolności zgromadzeń i wypowiedzi w środkach ma-

sowego przekazu, jawności życia publicznego, problematyki lustracyjnej czy aktualnego stanu opieki zdrowotnej. Dałem wyraz swojemu stosunkowi do tych zagadnień w oświadczeniach i komunikatach zamieszczonych na stronach internetowych rzecznika praw obywatelskich, a także dwukrotnie na forum Sejmu.

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować panu senatorowi Zbigniewowi Romaszewskiemu jako przewodniczącemu komisji, a także jej członkom, którzy cierpliwie wysłuchali mego wystąpienia.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że możliwość wystąpienia przed Wysokim Senatem, a także planowane wystąpienie przed Sejmem mają dla mnie i mego urzędu szczególne znaczenie. Jest to nie tylko wypełnienie ważnej, konstytucyjnej powinności oraz okazja do przedstawienia podejmowanych i projektowanych inicjatyw, ale jest to także okazja do podjęcia na tym wysokim forum – taką mam nadzieję – debaty o stanie przestrzegania praw i wolności człowieka i obywatela oraz o stanie państwa, które prawa te i wolności zabezpiecza. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo i proszę o pozostanie na miejscu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie rzecznikowi praw obywatelskich, panu Januszowi Kochanowskiemu?

Rozumiem, że pani senator Tomaszewska, pan senator Andrzejewski, pan senator Rau, pan senator Górecki i pan senator Wittbrodt. Taka jest kolejność w tej chwili... i jeszcze pani senator Fetlińska.

Proszę bardzo, pani senator Ewa Tomaszewska zada pytanie.

Rozumiem, że to będzie minutowe pytanie, bo potem będzie...

Proszę bardzo.

#### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję.

Pytań będzie więcej, mam nadzieję, że się zmieszczę w czasie.

Pierwsza sprawa, naruszania praw związkowych. Nie wiem, w jakim stopniu urząd pana rzecznika zajmował się tą kwestią. Zdarzenia tego rodzaju są dość częste, a ostatnio dramatyczne. W ubiegłym tygodniu w związku ze sprawą we Frito Lay, o której pewnie pan rzecznik słyszał, sprawą pracownic usuwanych z pracy za odmowę świadczenia usług seksualnych kierownikowi, sprawa rozgrywa się przed sądem w Grodzisku, zaszły zdarzenia, no, nieprawdopodobne, a mianowicie prokuratura

(senator E. Tomaszewska)

dokonała rewizji w domach działaczy związkowych. Zabrano dokumentację związkową, w szczególności deklaracje związkowe, wywierana jest presja na pracowników, by potwierdzali, że nie byli członkami związku. Wydaje mi się, że warto zainteresować się takimi sprawami. Nie wiem, czy tego rodzaju sygnały do pana rzecznika dochodziły.

I stąd moje drugie pytanie, pytanie o nagminne naruszanie prawa pracowników do wynagrodzenia i do ochrony czasu pracy. Chciałabym zapytać, czy prowadzone są jakieś szczególne badania tego zjawiska w naszym kraju, zjawiska bardzo niepokojącego.

Przy okazji – mam nadzieję, że się zmieszczę w czasie – chciałabym bardzo podziękować za podjęcie działań przeciw podwójnemu opodatkowaniu alimentów. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Chciałabym zapytać, czy chce pan zebrać pytania, czy odpowiadać od razu.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: Zebrać.)

To może zbierzmy pytania, jeżeli... Przepraszam, ale decyzja należy do pana rzecznika.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: Do pana marszałka.)

To ja proponuję, żeby pan odpowiedział zbiorczo na te pytania.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: Świetnie.)

Zbierzemy więc te pytania.

A teraz pan senator Andrzejewski jako następny pytający.

Proszę.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Kontynuując poprzednie pytanie, zapytam, czy rzecznik monitoruje, dostrzega niedopełnianie podstawowych obowiązków przez prokuraturę – jeśli chodzi o sądy, to nie wiem, bo sądy robią to, co chcą – reaguje na nie, i w jaki sposób. Prokuratura jako urząd państwowy uchyla się bowiem od ścigania przestępstw w zakresie przywłaszczania sobie przez nieuczciwych pracodawców wynagrodzenia za pracę, naruszania praw związkowych i powszechnego lekceważenia w Polsce praw związkowych i praw pracowniczych.

Było pytanie o meritum, a ja pytam o nadużycia urzędu prokuratorskiego, który się uchyla i umarza gremialnie postępowania w tych sprawach, bardzo często mimo wniosków Państwowej Inspekcji Pracy, organizacji związkowych i samych pokrzywdzonych. Sprawa przybrała wymiar, no, pewnej patologii społecznej. Stąd moje pytanie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie – pan senator Zbigniew Rau, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Rau:**

Panie Rzeczniku, pan był uprzejmy na początku swego wystąpienia skonstruować taki wręcz godny Monteskiusza argument wskazujący na ograniczenia wolności i praw obywatelskich wynikające z nadmiaru regulacji prawnych, wskazał pan tutaj, cytując Tacyta, na inflację postanowień prawa.

Czy zechciałby pan, kontynuując ten argument, podzielić się z nami pewną refleksją? Czy dostrzega pan też ograniczenia wolności gospodarczej wynikające z przeregulowania gospodarki? I czy w pana ocenie gospodarka polska jest obecnie wystarczająco regulowana, czy przeregulowana? A jeśli przeregulowana, to w jakich dziedzinach? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Dariusz Górecki, proszę bardzo.

### **Senator Dariusz Górecki:**

Panie Rzeczniku, ja mam cztery pytania.

Pierwsze dotyczy pozycji ustrojowej urzędu rzecznika praw obywatelskich. Otóż rzecznik praw obywatelskich, podobnie jak rzecznik praw dziecka czy generalny inspektor ochrony danych osobowych, może być odwołany przez Sejm, jeżeli sprzeniewierzy się złożonemu ślubowaniu. Czy zatem nie uważa pan, że jest to odpowiedzialność, no, w pewnym stopniu jednak polityczna? Bo Sejm, organ przecież superpolityczny, w drodze głosowania decyduje, czy miało miejsce sprzeniewierzenie się ślubowaniu, czy nie. A z kolei ten rodzaj odpowiedzialności, przynajmniej teoretycznie, potencjalnie, stwarza możliwość wywierania nacisków politycznych, jeśli chodzi o sposób sprawowania urzędu. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Jak wyglądają kontakty rzecznika z zagranicznymi ombudsmanami, rzecznikami z innych państw? Wiadomo, że są konferencje. Ale czy zdarzają się takie bezpośrednie ingerencje w konkretnych sprawach, oczywiście nieoficjalne, przy okazji konferencji, takie, że ombudsman z innego państwa zwraca uwagę na jakieś konkretne sytuacje u nas lub na odwrót, polski rzecznik zwraca uwagę na sytuację w innym państwie?

Trzecia sprawa. Jak ocenia pan współpracę z rzecznikiem praw dziecka? Czy nie uważa pan, że może należałoby wyposażyć go w tak zwane

(senator D. Górecki)

twarde uprawnienia, aby nie musiał się wyręczać rzecznikiem praw obywatelskich? Czy obecny stan nie prowadzi w gruncie rzeczy do przedłużania załatwiania pewnych spraw? Bo wydaje się, że dzisiaj rzecznik praw dziecka dysponuje już wystarczającym aparatem i podejmowanie spraw za pośrednictwem rzecznika praw obywatelskich może negatywnie wpływać na sprawność i terminowość załatwienia tych spraw.

I wreszcie ostatnie pytanie. Czy w najbliższym czasie rzecznik praw obywatelskich zamierza wystąpić do właściwych organów z wnioskiem o podjęcie inicjatyw ustawodawczych albo o wydanie lub zmianę jakichś aktów prawnych dotyczących praw i wolności obywatelskich, a jeżeli tak, to jakich? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Były cztery pytania, od czworga senatorów i proponuję, żeby pan teraz odpowiedział na te pytania. Następną czwórka już czeka z pytaniami.

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Zacznę może od końca, dlatego że te pytania były najbardziej generalne, a później przejdę do tych pytań konkretnych.

Zacznę od pozycji ustrojowej rzecznika, który może być odwołany w przypadku sprzeniewierzenia się ślubowaniu, z czego pan senator był łaskaw wyprowadzić wniosek, że w związku z tym pozycja rzecznika ma charakter polityczny i może być wrażliwa na ewentualne naciski polityczne. Wybór rzecznika jest aktem politycznym. Miałem możliwość przejść przez to i nie chciałem przechodzić przez to po raz drugi. Ale później, proszę panów, to jestem odpowiedzialny tylko przed Bogiem, historią i własnym sumieniem. Nie wyobrażam sobie, aby ktokolwiek kiedykolwiek mógł wywierać nacisk na rzecznika tutaj stojącego. Chciałbym to zobaczyć. Jeśli w takiej sytuacji będę odmawiał komukolwiek czy w jakimkolwiek przypadku, to problemem będzie dla mnie to, w jak uprzejmej formie to uczynię. Nie odczuwam jednak żadnego dyskomfortu z tego powodu, tym bardziej że, może nie powinienem tego mówić, zakładam, że rzecznik powinien być wybierany tylko na jedną kadencję, aby nie miał gdzieś w podświadomości nieuświadomionego przekonania, że być może powinien być bardziej uprzejmy, bo może być ponownie wybrany. Dany rzecznik praw obywatelskich powinien być wybierany raz i w związku z tym nie przewiduję kan-

dydowania po raz drugi, chociaż doświadczenie, jakie zyskałem, pokazuje mi, że kadencja rzecznika powinna mieć sześć, siedem lat, dlatego że na pewne zadania, które chce podjąć, musi być odpowiedni czas. Nie będę tu wchodził w szczegóły, ale niektóre zadania są bardziej długodystansowe, że tak powiem.

Kontakty z rzecznikami, ombudsmanami innych krajów są, jak to zwykle się mówić w dyplomacji, bardzo owocne i szerokie, ale rzeczywiście tak jest. Pierwsza wizyta, jaką złożyłem, kurtuazyjna, to była wizyta u europejskiego rzecznika praw człowieka, którego niedawno widziałem w Poznaniu. Ona była kurtuazyjna tylko w założeniu, bo przerodziła się w wizytę roboczą, dlatego że bardzo usilnie go namawiałem, żeby zainteresował się prawami pracowników podejmujących pracę w krajach starej Unii. To nie należy do jego kompetencji, ale symbolicznie to jest możliwe. Miałem też spotkanie w maju tego roku, nie pamiętam kiedy dokładnie, w Brnie z ombudsmanami Grupy Wyszehradzkiej, których też spróbowałem przeciągnąć na swoją stronę. Niedawno we Wiedniu mieliśmy spotkanie z szerokim gremium ombudsmanów, z którymi również mówiłem o tym samym problemie, dla mnie stanowiącym w tej chwili najważniejszy problem, to jest problemie ochrony praw pracowników podejmujących pracę za granicą, który w wypadku innych krajów nie jest tak palący jak w wypadku Polski. Proszę sobie wyobrazić: to jest milion, półtora miliona, być może to są dwa miliony osób, bo wcześniej czy później taka cyfra, jeśli już nie jest osiągnięta, będzie osiągnięta. To jest problem polityki państwa. Staram się, przygotowuję teraz list do pana premiera, opisujący wszystkie działania rzecznika, list, którego dwie konkluzje są następujące: po pierwsze, że powinno to być przedmiotem polityki rządu oraz, po drugie, że powinno to być przeniesione na forum Parlamentu Europejskiego i instytucji europejskiej jako zagadnienie polityki europejskiej.

Rozmawiałem już na ten temat z wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego Saryuszem-Wolskim, bo mi było łatwo z nim w tej sprawie nawiązać kontakt, z polskim ambasadorem przy Radzie Europy, z komisarzem do spraw praw człowieka przy Radzie Europy i przy Unii Europejskiej, z ministrem spraw zagranicznych. Co prawda nie są oni ombudsmanami, ale w ten sposób zdałem panu sprawę, jak bardzo szerokie kontakty są już zawiązane.

W listopadzie tego roku zapraszam do Warszawy wszystkich ombudsmanów krajów nowo przyjętych do Unii Europejskiej, ośmiu, nie dziesięciu, z wyjątkiem ombudsmanów Malty i Cypru, bo obywatele tych państw są już dawno wprowadzeni na ten rynek, w celu właśnie omówienia tego samego zagadnienia, a we wrześniu 2007 r. ombudsmanów dwudziestu pięciu krajów Unii,



(rzecznik J. Kochanowski)

aby ten problem uczynić bardzo głośnym i aby w rezultacie tych konferencji opracować całą sferę zagadnień ochrony praw pracowniczych. Oczywiście będzie to robione w kontekście europejskim, nie w kontekście praw pracowniczych Polaków, mimo że mnie właśnie to obchodzi, bo inaczej nie byłoby to w sferze zainteresowania moich kolegów. I tak to się przedstawia. Wydaje mi się, że trudno o bardziej szeroką współpracę w ciągu pierwszych pięciu miesięcy. Ona jest dosyć łatwa.

Jeszcze jedno. Będziemy zapraszali w przyszłym roku do Polski, to ma określony sens, którego nie potrzebuję wyjaśniać, wszystkich ombudsmenów krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, dlatego że pozycja ombudsmana w tamtych krajach ma często charakter symboliczny czy formalny. To jest taka akcja, która ma przynieść pewne doświadczenia w sposobie myślenia w kierunku wschodnim.

Jeśli chodzi o współpracę z rzecznikiem praw dziecka, to jest ona bardzo dobra. Raz na dwa miesiące spotykają się ze sobą zespoły tych dwóch urzędów. Ostatnio namówiłem panią rzecznik praw dziecka do wystąpienia do ministra edukacji o wycofanie się z tego wiadomego postanowienia. Do tego dołączył się społeczny rzecznik praw ucznia, który jest moim doradcą.

Jeśli chodzi zaś o rozszerzanie uprawnień rzecznika praw dziecka, to jak już powiedziałem, byłbym raczej temu przeciwny, dlatego że nie widzę nic złego w tym, że mam w tym zakresie twarde uprawnienia, zwłaszcza że, jakkolwiek bardzo szanuję tę instytucję i nie tylko deklaruję współpracę, ale rzeczywiście współpracujemy bardzo owocnie, to jest jednak część funkcji, która została niejako wyłączona z funkcji rzecznika praw obywatelskich. Na szczęście te dzieci stają się później dorosłymi obywatelami, tak więc mogą powiedzieć, że zakres tej funkcji nie jest całkowicie uszczuplony. Nie jestem jednak aż tak szczodry w rozdawaniu uprawnień, które na razie przysługują rzecznikowi praw obywatelskich, a już zupełnie byłbym przeciwny temu, aby tworzyć rzeczników dla różnego rodzaju pól działania, gdyż wtedy tracą oni swoją pozycję. Tak się składa, że występując w Wiedniu na tej niedawnej konferencji, miesiące mi się już pomyliły, mówiłem o polskim modelu rzecznika praw obywatelskich przeciwstawianym wszystkim innym modelom rzeczników. Dlaczego przeciwstawianym? Bo rzecznik praw obywatelskich w Polsce ma wspaniałe kompetencje, może prawie wszystko, z wyjątkiem inicjatywy ustawodawczej i jakiejś egzekucji. I ta pozycja jest znakomita. Niezależnie od różnego rodzaju trudności, kłopotów mogę panów zapewnić, że zakres kompetencji

jest jedną z tych cech, które w sprawowaniu tego urzędu przynoszą i sprawiają satysfakcję.

Czy zamierzam wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawach dotyczących wolności i praw człowieka? Zamierzam wystąpić z kilkoma inicjatywami, ale przyznam, że trudno byłoby mi powiedzieć, czy one mają bezpośredni związek z wolnościami i prawami człowieka. No, wszystko w jakimś sensie ma z nimi związek. Zamierzam wystąpić, być może za wcześnie, by o tym mówić, ale skoro padło takie pytanie, to o tym powiem, z inicjatywą, i wówczas będę szukał sprzymierzeńców po stronie państwa senatorów, powołania, jak wspominałem, organu kontrolnego w zakresie procesu legislacyjnego. Ten projekt jest już w wykonaniu. Proces legislacyjny w Polsce jest, podobnie jest w wielu krajach, ale w Polsce jest to wyjątkowe, chore. Odwoływanie się do Trybunału Konstytucyjnego jest często zbyt spóźnione. Tak jak na końcu procesu jest organ kontrolny, sito w postaci Trybunału Konstytucyjnego, tak samo na początku tego procesu, ale przy parlamencie, powinien być inny organ, który by również spełniał tego rodzaju funkcję. Ta kwestia jest przeze mnie już dobrze opracowana. Mógłbym na ten temat, nie chcę przerazić pana senatora, długo mówić. Tak więc to jest. Jest jeszcze kilka innych projektów, równie kontrowersyjnych. Na ile one mają związek z prawami i wolnościami obywatelskimi? Mają go w tym sensie, że mają polepszyć stan prawa i usprawnić egzekucję prawa w Polsce.

Skoro zacząłem od końca, to będę szedł od końca. Pan senator Rau pytał o inflację prawa, o to, czy dostrzegam jej związek z wolnością gospodarowania. Oczywiście, że tak. Gwałtowny rozwój ekonomiczny Polski na początku lat dziewięćdziesiątych był spowodowany między innymi nie tylko niskim punktem wyjścia i startu, ale także barierami szeregu regulacji, które później zostały ustanowione. Myślę, że organizm gospodarczy się dusi i dlatego mówiłem o deregulacji. Deregulacja powinna być jednym z przedmiotów programu legislacyjnego rządu, to znaczy rząd... Jest taki słynny raport z 2001 r. – raport Mandelkerna, o ile nie przekręcę nazwiska – który mówił, że w Unii Europejskiej powinna nastąpić deregulacja około 40%. Taki sam cel – tak orientacyjnie – powinniśmy postawić sobie w naszym kraju. Wspominałem o bardzo kontrowersyjnej – chyba wspominałem? – regulacji typu sunset, kiedy ustawa, co do której nie istnieje wola polityczna jej utrzymania albo co do której nie ma aktów wykonawczych... Bo proszę sobie wyobrazić, że istnieje szereg ustaw, do których nie wydaje się później aktów wykonawczych. Co to znaczy? Oznacza to, że dana ustawa miała charakter czysto symboliczny. Chodziło o to, żeby pokazać jakąś aktywność, po czym o ustawie się zapomina. Otóż ta ustawa oczywiście powinna po jakimś czasie sama wygasać. Jest to ryzykowne z wielu względów, ale to jedno z możli-

(rzecznik J. Kochanowski)

wych rozwiązań. Idąc tym torem, można powiedzieć, że system koncesjonowania wymaga ciągle daleko idącego skoncesjonowania i sprawdzenia zezwoleń. Ale to jest temat sam w sobie.

Pan senator Andrzejewski pytał o niedopełnienie obowiązków prokuratorskich w zakresie przyłączania sobie rzeczy. Prokuratorskie organy...

(Senator Piotr Andrzejewski: Odmawiają wydawania postępowań.)

Odmawiają, czyli nie podejmują tego, co powinny.

Przyznam, że wolałbym, żeby pan senator powiedział mi to znacznie wcześniej, wtedy bym to podjął. Nie przyszło mi to do głowy, ale obiecuję, że to wykonam. Proszę też o współpracę, bo jest to zaniechanie nie tylko prokuratorskie, ale i senatorskie. Ale nie będę pana ścigał za to.

(Senator Piotr Andrzejewski: Z wzajemnością.)  
(Wesołość na sali)

Przechodzę również...

Nie wiem, czy to była zadowalająca odpowiedź.

(Senator Piotr Andrzejewski: W pełni.)

To była tylko deklaracja, że wszystkie uwagi tego typu będę podejmował. Chyba po prostu nie przyszło mi do głowy, że trzeba ścigać prokuratorów – to bardzo interesujące, prawda? Oczywiście, trzeba ustalić jakąś konstrukcję tego, jak to zrobić.

Prawa pracownicze do wynagrodzeń i czasu pracy, o co pani senator Tomaszewska mnie zapytała, istnieją i są przedmiotem zainteresowania oraz naszych prac. Miałem tutaj przygotowane dla państwa znacznie szersze wystąpienie, które trwało godzinę i piętnaście minut, ale pan senator Romaszewski zwrócił mi uwagę podczas naszej rozmowy, że jako rzecznik praw człowieka i obywatela jestem także rzecznikiem praw senatorów i że powinienem wybrać wersję krótszą. W tej dłuższej ja ustosunkowywałem się do tego zagadnienia. Czyli jest to przedmiotem pracy biura rzecznika praw obywatelskich.

Jeśli chodzi o podwójne opodatkowanie... Chodziło o to podwójne opodatkowanie, które dzisiaj zostaje częściowo uregulowane, czy o inne?

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

O podwójne opodatkowanie alimentów. Ale ja nie pytam o to, tylko dziękuję, bo wiem, że biuro pana rzecznika zajęło się tą sprawą. Uważam, że to bardzo dobrze, bo zgłaszają się do mnie osoby w tej sprawie. Dziękuję.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Czyli odnotowuję to po stronie podziękowań. Dziękuję bardzo.

Naruszenie praw związkowych. Przyznam, że ta ostatnia sprawa nie była przedmiotem mojej

uwagi. Odnotowałem to i zaraz jutro to zostanie zbadane. My oczywiście podejmujemy sprawy nie tylko wtedy, kiedy ktoś się do nas zwraca – tak jest łatwiej – ale także z urzędu. Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, czy ta sprawa jest już przedmiotem prac w moim biurze.

(Senator Ewa Tomaszewska: O dokumenty chodzi.)

A, o to chodzi? To mi ułatwi...

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Ale teraz według kolejności, którą mam na... Przepraszam, pan senator się zgłaszał. A nie, nie. Moment, moment.

(Głos z sali: Jest lista.)

Właśnie, przecież jest lista.

Słucham?

(Senator Czesław Ryszka: Nie wyczerpaliśmy kolejki?)

Nie, nie. Panie Senatorze, mamy jeszcze...

(Senator Jan Szafraniec: On jest solenizantem, to może być...)

...pięciu pytających.

Pana też wpisuję.

Pan senator Wittbrodt.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, chciałbym podziękować za stanowisko w sprawie zaproponowanych przez ministra edukacji zmian w ocenie egzaminu maturalnego, za sprzeciw.

Chciałbym ponadto zadać trzy pytania.

Pierwsze. Jak wygląda sprawa skarg na przewlekłość postępowania, jaka jest tendencja? Czy to się wydłuża, czy skraca?

Drugie. Cieszymy mnie to, co pan mówi o lepszych regulacjach, o deregulacji. O tym się mówi również w Unii Europejskiej. Pytanie, czy widzi pan jakąś rolę rzecznika w kwestii przyjmowanych u nas regulacji unijnych?

Ostatnie pytanie dotyczy tego, co pan podkreślił, czyli znaczenia dostępu do informacji publicznej, wagi tego. Jak ocenia pan odmowę ministra rolnictwa opublikowania listy osób otrzymujących dotacje unijne? Jak to pan rzecznik ocenia?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałabym poprosić pana rzecznika o bliższą informację na temat tej umowy polsko-brytyj-

(senator J. Fetlińska)

skiej o unikaniu podwójnego opodatkowania. Chodzi mi o to, że wiele osób nie złożyło PIT za rok 2005 i niestety jest w konflikcie z polskim prawem. Czy to porozumienie, ta umowa w jakiś sposób ureguluje tę sytuację?

Mam jeszcze pytanie, które może wyda się dziwne, ale ta sprawa mnie nurtuje. Nasi obywatele kończą studia, wyjeżdżają, pracują za granicą, na przykład w Wielkiej Brytanii. Będą płacić podatki, ale gdzie? Według tej umowy będą je płacić w Polsce, czy w Wielkiej Brytanii? Jeżeli w Wielkiej Brytanii, to i praca przygotowanego człowieka, i podatek idzie na to państwo. Czy nam nie należałoby się tutaj przynajmniej ten podatek, według skali brytyjskiej, na przykład, ale dla Polski? Jednak nasz wkład w to, że ta osoba, która pracuje na rzecz obcego kraju, jest dobrze przygotowana, był wielki. Może to jest pewna ekwilibrystyka, ale chyba uzasadniona i ze względów i społecznych, i ekonomicznych.

I następne pytanie, które chciałabym zadać. Nie wiem dokładnie, jak tutaj się zajęto samotnymi matkami w przepisach prawa, ale obawiam się takiego nadmiernego zajmowania się samotnymi matkami, bo czy nie będzie to powodowało takiej sytuacji... Jeżeli będą preferowane kobiety samotnie wychowujące dziecko, to czy nie będzie to zaburzało roli rodziny? Czy nie będzie to mobilizowało do rozwodów albo do życia w konkubinacie? Czasem nadmierna opieka może rodzić skutek wręcz szkodliwy dla rodziny. Zastanawiam się nad tym. Prosiłabym o stanowisko pana rzecznika w tej sprawie.

I kolejne pytanie. Zastanawiam się, czy w ogóle je zadać, ale to też mnie nurtuje. Mianowicie słyszę wiele o tym, Parlament Europejski wręcz stwierdził, że jesteśmy krajem, w którym się szerzy homofobia, niechęć do mniejszości. Czy nie sądzi pan rzecznik – pytam pana rzecznika jako osobę, która ma takie paneuropejskie doświadczenie, także w dyplomacji, i znakomicie zorientowaną w sprawach prawnych – czy nie sądzi pan rzecznik, że takie opinie, które mówią na przykład o tym, iż bliźniacy nie powinni pełnić dwóch najważniejszych funkcji w państwie, to jest jakiś rodzaj homofobii? Czy nie jest to przejaw jakiegoś ingerowania w specyficzne prawa mniejszości bliźniaków? Bo mnie na przykład to wydaje się w pewnym sensie śmieszne... (Wesołość na sali) (Oklaski)

I ostatnie pytanie... No, to właściwie prosba o opinię. Czy nie sądzi pan rzecznik, że na przykład rzecznik praw dziecka, rzecznik praw pacjenta i rzecznik praw obywatelskich to powinna być instytucja homogenna? W jednej instytucji znajdowałyby się osoby, które zajmowałyby się tymi specyficznymi prawami. Czy nie widzi pan

rzecznik potrzeby połączenia tych funkcji w jednym urzędzie? Dziękuję bardzo.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: Czy ja mógłbym już odpowiedzieć...)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: ...czy pan marszałek chciałby mi jeszcze utrudnić zadanie większą ilością pytań?)

Nie, nie, mogę panu ułatwić i przerwać pytania, ale prosiłbym o to, żeby pan odpowiedział...

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: ...zbiorczo? Dobrze.)

Tak, tak. I ja bym zwolnił pana rzecznika z odpowiedzi na te pytania...

(Senator Edmund Wittbrodt: ...o mniejszość.)

O pewną specyficzną mniejszość.

Bo to nie jest mniejszość, Pani Senator, absolutnie. To nie dotyczy tego...

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku, proszę.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Pani Senator, znowu zacznę od końca. Czy rzecznik praw dziecka, pacjenta, nie powinni być skupieni w ramach instytucji rzecznika praw obywatelskich? Jak by tu powiedzieć, żeby nie powiedzieć... Jeśli chodzi o moje zapędy w sensie rozszerzania kompetencji, to ja się z panią senator absolutnie zgadzam. Ale istnieje określona sytuacja: mamy znakomitą współpracę z rzecznikiem praw dziecka, której bym nie wystawiał na szwank żadnego rodzaju wypowiedziami na ten temat. A rzecznik praw pacjenta, o ile wiem, jeszcze nie istnieje.

(Głos z sali: Ale mógłby być.)

Poza panem...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Sandauerem.)

(Głosy z sali: Sandauerem.)

(Głos z sali: W Narodowym Funduszu Zdrowia.)

Tak? No, ale szczęśliwie nie jest zbyt aktywny. Jeśli chodzi o te zagadnienia, to one oczywiście należą do zakresu działania rzecznika. I tutaj nie ma żadnego problemu z nakładaniem kompetencji czy z brakiem kompetencji, nie odczułem tego. Nie ma takiego problemu. Czyli wszystko jest jak najlepiej, Pani Senator. Nie może być lepiej. A nawet jeśli mogłoby być lepiej, to nie narażamy na szwank tej sytuacji, która jest obecnie, wchodząc w te zagadnienia.

Homofobia... Jedno z pytań przeskakuję, zgodnie z poleceniem pana marszałka. Drugie dotyczyło homofobii. Rzeczywiście dochodzimy do sytuacji – ja dałem wyraz temu w specjalnym oświadczeniu po rezolucji Parlamentu Europejskiego, z którym wystąpiłem również na forum Sejmu – w której brak odmienności zaczyna być

(rzecznik J. Kochanowski)

sytuacją naganną, a brak entuzjazmu wobec odmienności, seksualnych w tym przypadku, traktowany jest jako homofobia. Chyba nie powinniśmy temu ulegać. Jeśli nawet niektórzy czy znaczna większość obywateli tego kraju ma to nie szczęście, że jest tak bardzo zacofana, jak inni to widzą, to obowiązkiem rzecznika jest ochrona nie tylko kręgów najbardziej postępowych w tym zakresie, ale również tych, którzy jeszcze nie dorosli. A do nich, niestety, należy również rzecznik. Wydaje mi się, że ta rezolucja – dałem temu wyraz we w miarę oględny sposób – jest przejawem pewnej rewolucji kulturowej. Ale ci, którzy tej rewolucji kulturowej jeszcze nie podlegają, mają swoje prawa i również na ich straży zamierza stać rzecznik. Jesteśmy na jakimś zakręcie kulturowym. Co za tym zakrętem jest, trudno ocenić. Jednak reguły gry polegające na tym, że zarówno jedna, jak i druga strona ma prawo do swoich wolności i praw, są określone, w każdym razie dla mnie są jasne. Czyli brak entuzjazmu dla odmienności nie musi jeszcze być kwalifikowany jako homofobia.

Dalej: czy opieka nad samotnymi matkami nie stanowi zagrożenia dla spójności rodziny? Rzecznik ma o tyle łatwiejsze zadanie, że nie musi się nad tym zastanawiać, po prostu wie, że musi pomagać słabszemu. Jeżeli samotne matki dają sobie świetnie radę, to wówczas nie podejmuję się tego zadania. Jednak ewolucja w zakresie podejścia do rodziny na przestrzeni dziesiątków ostatnich lat jest widoczna. Kiedyś dzieci pozamażeńskie były traktowane w sposób odmienny. Kiedyś osoby pozostające w konkubinacie były traktowane w sposób odmienny. Kiedyś także osoby rozwiedzione – ja to jeszcze pamiętam – były traktowane w inny sposób niż obecnie. Samotne matki – to samo. Były różnego rodzaju określenia, których tu nie będę używał. Zmieniła się pozycja rodziny. Czy to dobrze, czy nie? To zależy od poglądów. Jedni mówią, że dobrze, drudzy mówią, że źle. Ja powiem, że zadaniem rzecznika, który ma kadencję pięcioletnią i nie musi patrzeć aż tak bardzo daleko, jest podejmowanie zagadnień w tym okresie. To jest znak czasu. Oczywiście zdawanie sobie sprawy z pewnych zagrożeń jest także moim zadaniem, natomiast nie powiedziałbym tak, jak pani senator to sformułowała: czy to nie będzie ze szkodą dla rodziny? Po prostu istnieją takie potrzeby i należy podejmować takie zadania. Tak to widzę.

Teraz kwestia unikania podwójnego opodatkowania. Ponieważ tym się interesuję, na bieżąco śledzę, jak to będzie wyglądało, ale nie miałem dostępu do tych dokumentów... Otóż jest tak, że Polacy osiągający w roku podatkowym dochody wyłącznie z pracy najemnej wykonywanej w Wielkiej Brytanii nie będą obowiązani do składania

zeznania w Polsce i płacić polskiego podatku dochodowego od tych wynagrodzeń. Jeśli chodzi o 2005 r., bo pani mnie o to pytała, to tutaj nie wiem, jakie są w tym zakresie rozwiązania. O ile pamiętam, to występowałem do pani wicepremier Gilowskiej w tej sprawie i proponowałem różnego rodzaju rozwiązania połowiczne, jak na przykład większe koszty uzyskania przychodu, jak na przykład odliczanie płaconego podatku czy opłaty na świadczenia społeczne, zdrowotne itd., itd. Czyli wysuwałem szereg inicjatyw, ale czy to w jakiś sposób zostanie załatwione generalnie, tego nie wiem.

Jeśli chodzi o to zjawisko, że wykształceni przez państwo polskie obywatele jadą, żeby podejmować pracę za granicą, na przykład lekarze, to nie byłbym skłonny do wysuwania tutaj daleko idących roszczeń. A to z tego względu, że oni wyjeżdżają, bo państwo polskie jednak nie wywiązało się czy nadal się nie wywiązuje ze stworzenia im odpowiednich warunków pracy. Tutaj bym nie wykazywał takiego daleko idącego, roszczeniowego podejścia. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że skoro w niektórych zawodach ponosimy wysokie koszty edukacji – chodzi na przykład o lekarzy – i w innych dziedzinach też, to być może już czas, aby pomyśleć o tym, że ten, kto wyjeżdża, być może powinien ponosić jakieś zwroty opłat na rzecz państwa polskiego. Ale to byłoby wtedy, gdyby na przykład otrzymywali stypendia. Cały system ekonomicznego wspierania studiów wyższych powinien być inaczej, moim zdaniem, pomyślany. Nie jest zadaniem rzecznika mówienie, że może w jakimś zakresie powinien być płatny, z szeroką sferą stypendiów, ale w tym kierunku powinniśmy pójść, jeśli chcemy odpowiednio wysoko zakreślić poziom edukacji. I wtedy znalazłoby się miejsce na zaspokojenie roszczeń zwrotnych państwa, które ponosi odpowiednio wysokie koszty, zwłaszcza jeśli chodzi o pewne typy edukacji.

Pan senator był łaskaw mi powiedzieć... Chodzi o ten sprzeciw w stosunku do ministra edukacji. Ponieważ mamy sygnały, że ten sprzeciw nie odnosi rezultatu, przyznam się, że będę się zastanawiał nad drogą konstytucyjną, to znaczy rozważenia, czy ta zmiana nie będzie sprzeczna z konstytucją.

Jeśli chodzi o przewlekłość postępowania sądowego, to w naszym kraju jest ona tak duża, że zaprzecza podstawowemu prawu konstytucyjnemu i obywatelskiemu, jakim jest dostęp do sądu. Na to nie ma jednej dobrej odpowiedzi. Tutaj potrzebna jest całościowa reforma wymiaru sprawiedliwości, całościowa, w kilkunastu ogniach, piętnastu czy więcej. Ja się kiedyś bardzo szczegółowo tym zajmowałem, miałem przygotowany cały program i mnie się wydaje, że pan minister sprawiedliwości podejmuje bardzo energiczne działania, tak energicznie

(rzecznik J. Kochanowski)

czne, że chyba są najbardziej efektywne w historii tego ministerstwa, o ile pamiętam. Zobaczymy, czy da sobie z tym radę. Przewlekłość postępowania nie tylko narusza podstawowe prawo dostępu do sądu, do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie, ale co więcej ma wielkie znaczenie gospodarcze.

Odmowa ministra rolnictwa dotycząca otrzymania dotacji unijnych. Wydaje mi się, że to jest, tak *prima facie*, sprzeczne z dostępem do informacji publicznej, ale tylko to mogę powiedzieć tak na pierwszy rzut oka. Na pewno jednak to jest do zbadania.

(Senator Edmund Wittbrodt: A regulacje unijne dotyczące rzecznika?)

Myślałem, że pan senator zapomni o tym pytaniu. No, nie wiem. (*Wesołość na sali*) Otóż wydaje mi się... Nie przypominam sobie przypadku, w którym... No, wtedy, kiedy by naruszały prawa i wolności człowieka, to generalnie zawsze, ale czy konkretne rozwiązania tego typu już budziły niepokój? W tym momencie egzaminu nie potrafię sobie przypomnieć właściwej odpowiedzi, bardzo przepraszam.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Ciecierski.

#### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Panie Rzeczniku, zainteresowały mnie problemy związane z deregulacją i z inflacją prawa. Proszę wybaczyć, że zapytam tak bardzo radykalnie: czy zadania i funkcja rzecznika nie świadczą o tym, że mamy do czynienia z inflacją prawa? Pańska ingerencja jest przecież potrzebna tylko w tych przypadkach, gdzie albo organy państwa nie działają, albo prawo nie działa. Myślę więc, że tutaj też moglibyśmy mówić o potrzebie swego rodzaju deregulacji, a może o inflacji prawa. Jeżeli idzie o osobę, to proszę wybaczyć, że tak śmiało sformułowałem pytanie.

A teraz to, o czym próbowałem czasami rozmawiać z panem w kulisach. Jest piękny dział w kodeksie postępowania administracyjnego: skargi i wnioski obywateli. To jest 1/4 czy może 1/3 kodeksu postępowania administracyjnego. Praktycznie rzecz biorąc, z tych, jeżeli dobrze pamiętam, prawie pięćdziesięciu artykułów niewiele dla obywatela wynika. Obywatel musi swoje sprawy osiągać w procedurach administracyjnych, a nie w kodeksie. Czy, powiedzmy, w ramach tego zespołu ogólnego prawa administracyjnego, który państwo powołujecie, nie można byłoby rozważyć możliwości deregulacji w tej dziedzinie?

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Szymański.

#### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku, Panie Rzeczniku, chciałbym zapytać o kwestie związane z organizacją biura rzecznika. Moje pytanie dotyczy biur poza Warszawą – we Wrocławiu oraz w Gdańsku. Jaka jest pańska ocena pracy tych biur i różnorodnych form działań, które podejmują? Czy zamierza pan, albo czy myśli pan o tym, żeby tego rodzaju biura, które, jak się wydaje, spowodowałyby, że rzecznik praw obywatelskich byłby bliżej obywatela, powoływać również w innych regionach kraju? Dalej w tym kontekście: czy liczba pracowników biura rzecznika jest wystarczająca? Czy ona jest w tej chwili optymalna, tak żeby biuro nie było zbyt potężne, jeśli chodzi o liczbę osób, ale żeby mogło wypełniać swoje zadania? Dziękuję.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Michalak, i poproszę o odpowiedź.

#### **Senator Paweł Michalak:**

Panie Rzeczniku, chodzi o naruszenia praw spółdzielców. Do naszych biur często przychodzą spółdzielcy, którzy skarżą się, że ich prawa zostały złamane, ba, że zostały nadszarpnięte interesy spółdzielni. W przypadkach, z którymi się spotkałem, prokuratura z zasady odmawiała zajęcia się tymi sprawami. Spółdzielcy kierowali sprawy przed sądy w drodze postępowania cywilnego i jedna ze spraw już została osądzona prawomocnym wyrokiem – chodzi mi o przekształcenie własnościowe i horrendalne opłaty. Druga sprawa też zostanie, mam nadzieję, wygrana. Tu chodzi o pozbawienie członkostwa spółdzielni przez statutowe ciało spółdzielni za nadmierną krytykę zarządu – tak brzmiało sformułowanie walnego zebrania członków spółdzielni, bardzo dużej. W związku z tym mam pytanie... Oczywiście, ja skierowałem w tej sprawie interpelację do ministra sprawiedliwości, pytając o działania prokuratury, która z zasady, jak mówię, generalnie odmawia zajęcia się tymi sprawami.

I tutaj pytanie do rzecznika. Czy rzecznik widzi jakąś swoją rolę w rozwiązywaniu tych spraw? Przecież tylko nieliczni spółdzielcy idą na drogę sądową. Oczywiście, długo by tu rozmawiać, dlatego nie chcę zadzierać z zarządami spółdzielni, bojąc się różnych szykan, tak że...

Może podam przykład. W tym momencie, w tej chwili, trzynastu spółdzielców prawomocnym wyrokiem sądu wygrało sprawę o zwrot pieniędzy

(senator P. Michalak)

zapłaconych za przekształcenie własnościowe, ale tym obciążeniem dotknięto pięciuset spółdzielców. Teraz nie ma, powiedzmy, reakcji prokuratury, która może by tu z urzędu wkroczyła, bo jest pięciuset poszkodowanych, a nie wiadomo, czy będzie ich stać, aby też przejść drogę sądową. Stąd właśnie to pytanie, czy rzecznik widzi tutaj jakąś swoją rolę. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Zaczynam znowu, zgodnie z tradycją, od końca. Panie Senatorze, rzecznik widzi swoją rolę, tylko proszę dać rzecznikowi szansę. To znaczy, jeśli pan senator zwróci się do mnie w tej sprawie, w każdej chwili jestem do dyspozycji, i mogę powiedzieć, że podejmiemy i zbadamy tę sprawę. Czy konkretnie jakieś odpryski tych spraw są już u nas rozpatrywane? Na to w tej chwili nie mogę konkretnie odpowiedzieć. Czyli, odrzucam panu piłeczkę, proszę mi dać tę sprawę.

Dalsze pytania. Jeśli chodzi o organizację biura, to, jak na samym początku wspominałem, naszym zamiarem jest powołanie jeszcze jednego pełnomocnika, bo jak to badałem na samym początku bez żadnego wstępnego zdania na ten temat, to doszedłem do wniosku, że biura pełnomocników zdają egzamin i że tak, jak są we Wrocławiu i Gdańsku, tak jeszcze jedno powinno być gdzieś na południu. Nie powiem, gdzie, bo razem z moimi współpracownikami badamy, gdzie jest odpowiednia liczba spraw. Ale w tej chwili orientujemy się na południe i w budżecie, który przygotowujemy, będzie propozycja, aby takie biuro dodatkowo stworzyć. Czyli tu w pełni podzielamy stanowisko pana senatora.

Czy liczba pracowników w moim biurze jest wystarczająca? Nie znam biura, w którym liczba pracowników jest wystarczająca, każde biuro uważa, że jest ona niewystarczająca i że powinna rosnać. Niedawno analizowałem liczbę spraw mojego biura na przestrzeni od 1988 r. do chwili obecnej w korelacji z liczbą pracowników i doszedłem do wniosku, że liczba moich współpracowników jest aż nadto wystarczająca. Jesteśmy w stanie poradzić sobie z tymi zadaniami i ta liczba powinna być w sposób naturalny nieco zredukowana, abym mógł wyjść naprzeciw hasłu czy idei taniego państwa, do której jestem szczerze przekonany. A więc jeśli pan senator chciałby mi zaproponować dodatkowe etaty, to jestem bardzo wdzięczny, ale...

(Senator Antoni Szymański: Pieniądze.)

...ale nie jestem przekonany, że akurat mój urząd tego potrzebuje. Urząd jest sprawny, daje sobie radę. Być może powinien być nieco zmodernizowany, przyszedł już na to czas.

(Senator Antoni Szymański: Sprawnego, taniego urzędu.)

Proszę?

(Senator Antoni Szymański: Sprawnego, taniego urzędu.)

Efektywnego także, nie można wylać dziecka z kąpielą. Wydaje mi się, że urząd rzecznika spełnia dobrze swoją funkcję, bez zaległości, co jest bardzo ważne, i że trzeba do tego podchodzić bardzo ostrożnie.

Nie zamierzam natomiast występować o zwiększenie zatrudnienia. Dlatego że prawo Parkinsona jest mi bardzo dobrze znane i głęboko je chowam w swoim sercu.

(Rozmowy na sali)

Kodeks postępowania administracyjnego, skargi i wnioski. Czy należy deregulować w tym zakresie? Może należałoby... To nie jest kwestia ani regulacji, ani ich braku. To jest kwestia pewnej kultury, kultury służebności w stosunku do obywatela. Ja pamiętam czasy, kiedy były takie książki skarg i wniosków, prawda, na sznurku, czy na jakimś powrozie, do których kto chciał albo kto mógł, ten się wpisywał. Teraz, niedawno wydano nawet takie książki, one znalazły się na rynku, niektóre zapisy są tam bardzo interesujące. Istnieją dwie postawy w stosunku do obywatela, postawa władcza i postawa służebna. Jednym z zagadnień dotyczących usprawnienia prac mojego urzędu jest chęć zmiany na przykład charakteru niektórych pism wychodzących od rzecznika, które powinny być bardziej zwyczajne, a nie tak trudne, że czasami ja nie jestem w stanie zrozumieć, co może nie dziwić, ale w końcu jest to jakiś sprawdzian. Powinno się zawsze mieć zakonotowane w pamięci, kto jest dla kogo, a to jest bardzo trudne. A może i nie takie trudne, w każdym razie o tym trzeba pamiętać.

Kwestia, czy jest tak wiele w tym zakresie w przepisach, czy nie jest, wydaje mi się wtórna, chociaż zgadzam się z tą myślą pana senatora, że jak jest zbyt wiele deklaracji, to przeważnie one do niczego nie prowadzą.

Chciałbym przejść do zasadniczej kwestii deregulacji i inflacji przepisów, nadmiaru prawa. W jednym z magazynów „Jus et lex”, którego jestem ciągle redaktorem, sir Christopher Staughton napisał taki artykuł „Za dużo prawa”. A Habermas powiedział, że życie współczesne jest skolonizowane przez prawo. Oczywiście nie prawo w sensie prawa, tylko prawo w sensie przepisów. W roku dwa tysiące którymś osiągnęliśmy rekord – około dwudziestu trzech tysięcy stron „Dziennika Ustaw”, nie licząc stron „Monitora Polskiego” i innych rzeczy. Porównywałem to

(rzecznik J. Kochanowski)

z Wielką Brytanią, nieco wcześniej, gdzie było trzy tysiące stron, a Paul Johnson, znakomity filozof konserwatywny, mówił, że te trzy tysiące stron to jest przejaw jakiejś aberracji i nierozumności – mówił oczywiście o Anglikach, nie o nas.

Inflacja prawa jest wszędzie, w Unii Europejskiej, także w systemach common law, ale oczywiście w znacznie mniejszym zakresie. Jest ona skutkiem szeregu przypadłości, jak powiedziałem. Po pierwsze, nadmiernych funkcji państwa, nadmiernie rozszerzonego interwencjonizmu, bo państwo działa przy pomocy przepisów. Po drugie, pozytywistycznej teorii prawa, że wszystko musi być zapisane w przepisach. Nieprawda, nie musi być. Po trzecie – coraz bardziej się niepokoję, w co brnę – fałszywie pojętej roli parlamentu. Parlament nie powinien pisać przepisów prawa, parlament powinien podejmować decyzje polityczne dotyczące zasad, na jakich akt prawny, projekt powinien być formułowany przez odpowiednie służby. Pisanie natomiast do niczego nie prowadzi, ta metoda prowadzi tylko do wielu błędów, których zresztą mamy rozliczne dowody, te dowody mogą być tutaj państwu przytaczane. Jest to także wyraz pewnej kultury etatystycznej, która jest chorobą naszych czasów w większym stopniu na kontynencie niż w systemach common law, które też cierpią na tę przypadłość, ale w znacznie mniejszym stopniu.

Co można w tym zakresie zrobić? Bardzo dużo, ale nie wszystko. Na pewno można i trzeba z tym walczyć, walczyć przy pomocy, na przykład, planowo przeprowadzonej deregulacji. Deregulacja przeprowadzona tak jak program legislacyjny prac rządu. Wydaje się, że na razie niczego takiego nie ma. Przez rok lub więcej temu planowi rządu powinien towarzyszyć drugi plan – plan przeprowadzonych deregulacji. Rząd, który występuje z określonym problemem legislacyjnym, powinien przedstawiać także program prac deregulacyjnych, z którego powinien okresowo zdawać sprawę, informując, co mu się udało, a czego nie udało mu się w tym zakresie zrobić. Ponieważ nadmiar przepisów prawa jest pętlą, i tutaj jest zadanie dla rzecznika praw obywatelskich, dlatego się w to ładuję, jest wymierzony w wolność obywatelską. Każda regulacja powinna być podejmowana z tym przekonaniem i z tą świadomością, że jest ona wymierzona przeciwko wolności obywatelskiej i tylko wtedy powinna być podejmowana, gdy istnieje rzeczywiste dla niej uzasadnienie.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Ryszka.

#### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, chciałbym poznać pański pogląd na następującą sprawę. W naszym kraju nie ma ustawy dekomunizacyjnej. Jest wprawdzie ustawa lustracyjna, ale ona nie obejmuje dziennikarzy. Być może w obecnej nowelizacji to się zmieni.

I w związku z tym mam pytanie, czy kierownikowi zakładu, mam tu na myśli prezesa radia i telewizji, wolno zażądać od swoich pracowników, od dziennikarzy, oświadczeń, czy byli agentami lub tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa. W konsekwencji oświadczenia, że byli, zapewne zostaną zwolnieni z pracy. Jak pan zapatruje się na taką kwestię jako rzecznik praw obywatelskich, rzecznik wszystkich obywateli, także byłych współpracowników? Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Szmit.

#### **Senator Jerzy Szmit:**

Panie Rzeczniku, chciałbym zapytać o problem, który narasta w Polsce północnej i zachodniej, a dotyczy zgłaszania roszczeń do nieruchomości będących dziś własnością obywateli Rzeczypospolitej bądź polskich podmiotów prawnych, przez osoby, które w latach sześćdziesiątych, bądź siedemdziesiątych wyjechały z Polski do Republiki Federalnej Niemiec, a dzisiaj próbują odzyskiwać pozostawiony wówczas w Polsce majątek. Dzisiaj praktyka jest taka, że te sprawy z reguły trafiają do sądów, sądy rozpatrują je bardzo różnie, ale za każdym razem powstaje poczucie krzywdy albo u tej, albo u tamtej strony. Chciałbym więc zapytać, czy pan widziałby jakiś systemowy sposób rozwiązania problemu niewątpliwego naruszania praw obywatelskich zarówno tych, którzy dzisiaj próbują odzyskiwać majątek, jak i tych, którzy dzisiaj nim dysponują.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Jeszcze pan senator Szaleniec.

#### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Rzeczniku, ja chciałbym zadać pytanie, być może retoryczne, ale będzie to okazja, żebym jednocześnie tutaj w Senacie przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie. Chodzi mi o ten skandal edukacyjny, bo tylko tak można nazwać amnestię maturalną.

(senator Z. Szaleniec)

Jak pan widzi szanse podjętych przez pana działań, aby zmienić tę decyzję? Bo dzisiaj usłyszeliśmy od premiera, że raczej ją akceptuje i pewnie rząd ją też zaakceptuje. A więc jakie są szanse na to, żeby pana działania przyniosły jakiś efekt?

Drugie pytanie dotyczy podwójnego opodatkowania. Mówimy tu dużo o opodatkowaniu tych, którzy wyjeżdżają do Anglii i cieszą się, tak jak i pan, że ta sytuacja się być może szybko zmieni. Prawdopodobnie jednak problem dotyczy również innych krajów, zwłaszcza Hiszpanii, dokąd wyjeżdża teraz sporo Polaków. Czy rzeczywiście takie problemy u pana się pojawiają?

Na koniec pozwolę sobie na krótką uwagę. Bardzo podoba mi się pana podejście do własnej niezależności. Proszę tak trzymać. Myślę, że niektórzy będą zawiedzeni taką postawą, ale to jest dobra postawa. Dziękuję.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Co do niezależności, to już uzgodniliśmy.

Zacznę od końca. Podwójne opodatkowanie w innych krajach, to jest w Hiszpanii, w Anglii itd. Tak jest, że jeśli chodzi o Anglię, to ja podejmowałem te sprawy głównie z urzędu, mimo że wpływały niektóre pisma, dlatego że akurat znałem ten teren, patrzyłem na to i widziałem, co się dzieje. Chociaż kwestia podwójnego opodatkowania była tylko jedną z kwestii. Ja byłem przerażony sytuacją tych ludzi, którzy jechali w nieznaną kompletnie nieprzygotowani. Gdy pojechałem do Anglii tydzień czy dwa tygodnie temu, już nie pamiętam, i miałem spotkanie, jedno ze spotkań, w POSK, czyli w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym, w teatrze, to był to najistotniejszy problem, nad którym wszyscy najbardziej boleli.

Myślę, że teraz, po Anglii, będziemy się zajmowali kolejno innymi krajami. Po prostu przez następny rok, tak sobie założyłem, zamierzam temat praw pracowniczych Polaków drażyć, doprowadzić do pewnych rezultatów. Jeśli byłby czas, to bym zaraz powiedział państwu, jakich. Po czym chcę odejść od tego tematu, gdyż są jeszcze inne sprawy do zajmowania się.

Jeśli chodzi o amnestię maturalną, potoczne określenie, to ja nie zamierzam poprzestać na wystosowaniu razem z rzecznikiem praw dziecka i ze społecznym rzecznikiem praw ucznia pisma. Zamierzam walczyć przy pomocy wszelkich środków, które są do mojej dyspozycji, dlatego że chodzi mi o coś więcej, chodzi mi o standardy wychowania, standardy edukacji. To jest jeden z najważniejszych problemów cywilizacyjnych Polski, a także europejskich.

Z całego mojego doświadczenia życiowego, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, wynika, że standardy edukacyjne w sferze powszechnej – nie elitarnej, ale powszechnej – lecą na łeb, na szyję. Moi studenci, których uczyłem przez dziesiątki lat, w ostatnim okresie – nie chodzi o te 5% najlepszych, bo te 5% jest teraz lepsze niż kiedykolwiek – przeciętnie są coraz gorzej przygotowani. Czasami nawet – a w końcu Uniwersytet Warszawski nie jest taki najgorszy – było strach o coś zapytać. I nie będę podawał przykładów, bo one byłyby zabawne. To jest wielki problem, jeden z najważniejszych problemów, przed którymi stoi Polska. Ale nie tylko Polska. Te same tendencje istnieją w Niemczech. Tylko oni spadają z wyższego poziomu i może szybciej się podniosą. Ten sam problem istnieje w Wielkiej Brytanii, wyłączając niektóre szkoły prywatne. Dla nas to jest problem: być albo nie być, problem narodowy i europejsko-cywilizacyjny. Dlatego przykład amnestii maturalnej, który mógłby wydawać się drobnym problemem, z mojego punktu widzenia jest zasadniczy. W tym piśmie wymienialiśmy szereg innych, drobnych, wydawałoby się, przykładów. A to rok szkolny zaczyna się zamiast pierwszego – czwartego, skoro są piątek, sobota, niedziela. A to są jakieś tam zwolnienia, a to są zastępstwa.

My pytamy: jak to jest? W krajach o wysokiej cywilizacji pracy godziny pracy, godziny lekcyjne, godziny wykładowe są ściśle przestrzegane. Jeden z moich przyjaciół, profesor amerykański, dziwił się, że w Polsce dwie godziny to godzina i trzydzieści minut. Nie mógł tego zrozumieć. Nie mógł zrozumieć, że się później zaczyna, a wcześniej kończy. Ja się kiedyś na moim wydziale spóźniłem i kajałem się przed moimi studentami, a oni mi powiedzieli: niech pan się nie przejmie, inni nawet nie przychodzą. Powiedzmy, że teraz jest znacznie lepiej, na pewno lepiej, ale to jest świadectwo pewnej kultury pracy.

Podobno w Ameryce Południowej – nigdy tam nie byłem, ale słyszałem od studentów stamtąd – jest jeszcze gorzej pod tym względem. Czyli to jest kulturowo-cywilizacyjny problem jakości pracy, jakości edukacji, naszej konkurencyjności na rynku międzynarodowym i tej młodzieży, która musi być przygotowana, a nie może mieć sprzedawanych dyplomów, tak jak to często jest w szkołach prywatnych. Przecież ona za ciężkie pieniądze swoje lub swoich rodziców otrzymuje często produkt, który jest całkowicie nieużyteczny. To jest, jak powiedziałem, problem, z którym wszyscy musimy walczyć, i w tym zakresie, w jakim to do mnie należy, nie zamierzam złożyć broni.

Pan pytał mnie o roszczenia dotyczące mienia pozostawionego w latach 1968-1970? Nie widzę żadnej możliwości systemowego rozwiązania – może się mylę, może ktoś mi je podsunie – tego



(rzecznik J. Kochanowski)

rodzaju problemu, sprawy, jak tylko odwoływanie się do podstawowych zasad, które muszą być w takim przypadku przestrzegane. Rezultat może być różny w konkretnym przypadku. Generalnie, o ile wiem, ci ludzie wyjeżdżali nie z własnej woli i z własnej chęci, i nie zawsze zrzekali się tych majątków dobrowolnie. Jeżeli nie wiemy, co, jak, to powinniśmy zrobić porządnie, czyli przestrzegać tych zasad, które zawsze obowiązują, podstawowych zasad systemu prawnego.

Czy prezes telewizji powinien się zwracać do swoich pracowników, aby przedstawili mu zaświadczenia, że nie współpracowali... Gdybym chciał się wykręcić od tego pytania, odpowiedziałbym, że żaden z tych dziennikarzy, do których prezes się zwrócił, nie zwrócił się jak na razie do rzecznika. Powiedziałbym, że w obecnym systemie prawnym nie widzę podstawy tego rodzaju, jak tylko w formie określonego apelu... Nie wiem, czy w instytucji państwowej można taki apel wystosować. W instytucji prywatnej czy w jakimś stowarzyszeniu, czy w klubie mógłbym się zwrócić do swoich przyjaciół i powiedzieć: byłoby dobrze, gdybyśmy rzucili karty na stół i powiedzieli, kim jesteśmy. Czy w instytucji państwowej jest to dopuszczalne? Wydaje mi się, że nie. Ale zmienię zdanie, jeśli ktoś mi uzasadni, że się mylę.

Pogląd na komunizację i to, że ustawa lustracyjna nie obejmuje dziennikarzy. Ustawa lustracyjna, jak wiemy, została zakreślona stosunkowo wąsko do osób sprawujących pewne funkcje publiczne. Osobiście, gdyby to ode mnie zależało, rozszerzyłbym ustawę lustracyjną, która odchodzi już, jak wiemy, w przeszłość, na inne zawody zaufania publicznego – nauczycieli różnego szczebla, dziennikarzy, nie wiem, na jakie jeszcze. Byłbym raczej za szerszym niż węższym ujęciem, ale pod warunkiem że jest to wykonalne ze względu na możliwości techniczne, na przykład Instytutu Pamięci Narodowej czy innego organu. Bo zaprojektować można sobie każde życzenie, później będzie ono trudniejsze w wykonaniu.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Adamczak.

### **Senator Mirosław Adamczak:**

Panie Rzeczniku, wieczyste użytkowanie to jest jedna z form własności. W naszym kraju jest to forma, która, powiedzmy, sięga czasów PRL. Jak pan sądzi, czy nie należałoby tego w kontekście przepisów Unii Europejskiej wreszcie unormować, żeby ta forma przestała funkcjonować u nas w kraju? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pani senator Kurska.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Profesorze, ja mam trzy kwestie z różnych dziedzin. Pierwsza to wojsko, druga to Romowie, a trzecia to cudzoziemcy.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: Wojsko pierwsze? Druga?)

Wojsko. Wojsko, Romowie...

(Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski: Romowie.)

...i cudzoziemcy, w szczególności Czeczeni. Interesuje mnie taka sprawa. Pan profesor pisze, że był pan w jednostkach wojskowych. Chcę się tylko dowiedzieć, czy był pan tam z własnej inicjatywy, czy otrzymywał pan skargi. Jeżeli tak, to jakie, związane z falą czy z innymi sprawami? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczy Romów. Jest tu wzmianka o tym, że dzieci nie mają dostępu do nauki. U nas jest powszechny obowiązek nauczania. Nie bardzo więc rozumiem. Poza tym jest również wzmianka o przestępstwach dokonywanych na tle etnicznym. O jakie przestępstwa chodzi, oprócz tych opisanych w materiałach prasowych w „Dzienniku Bałtyckim”? O tym jest wzmianka.

I wreszcie chodzi o ośrodki dla cudzoziemców oczekujących na status uchodźcy. Czy pan profesor nie widzi takiej możliwości, żeby ten czas, który oni tam spędzają, oczekując na decyzje władz, nie był czasem straconym, żeby jakoś ich integrować, żeby się uczyli języka polskiego, żeby był tłumacz? Wprawdzie wszyscy władają rosyjskim, ale czeczeńskiego nikt nie zna. Są to ludzie, którzy po prostu nie pracują, a taka bezczynność wpływa zawsze niekorzystnie.

I wreszcie ostatnie pytanie, nawiązujące do pytania pana senatora Ryszki. Chcę je zadać z uwagi na pewien fakt, jaki miał miejsce w „Gazecie Wyborczej”: pan Maleszka przez szereg lat pisywał artykuły i był cenionym dziennikarzem, a nagle się okazało, że jest agentem, i natychmiast został zwolniony. Czy pana zdaniem dziennikarz nie jest też osobą, która, ponieważ komentuje różne zdarzenia, powinna jednak podlegać lustracji? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Zacznę, zgodnie z tradycją, od końca. O ile wiem, pan redaktor Maleszka nie został zwolniony, tylko przesunięty na inne pole działalności, mniej...

(Senator Anna Kurska: Na bocznicy.)

(rzecznik J. Kochanowski)

No tak. Trudno, żeby w dalszym ciągu był flagowym określeniem gazety. Otóż jeśli chciałyby pani wystąpić do rzecznika o obronę pana Maleszki, to na razie możemy to zostawić...

(Senator Anna Kurska: Nie, nie, broń Boże.)

Ja już mówiłem o tym, że według mojej opinii dziennikarze powinni podlegać temu procesowi.

Teraz przejdźmy do Czaczenów. Otóż złożyłem, zdążyłem już to zrobić, wizytę w jednym ośrodku dla Czaczenów w Warszawie, bo to było technicznie bardziej wykonalne. Mam jak najgorsze z tego pobytu refleksje. Po pierwsze, warunki, jakie tam zastałem, nie odpowiadają standardom, które w naszym kraju już istnieją. Wyzaczyliśmy prywatnemu dzierżawcy – bo tam państwo dzierżawi od jednostki prywatnej – trzymiesięczny termin na poprawienie tych warunków, po którym to terminie mamy się – przedstawiciele mojego biura – zjawić tam powtórnie.

(Senator Anna Kurska: Czy to był Dębak?)

To było na Bielanach, gdzieś tutaj w Warszawie.

Po drugie, tu nie ma żadnej polityki. Skoro już mamy problem uchodźców i wiemy z doświadczeń innych krajów, w których ten problem występuje w daleko większej skali, jak to zagadnienie jest ważne, to moim zdaniem powinniśmy się zastanowić – tak jak pani powiedziała – nad ich integracją, czyli przygotowaniem... Żaden program integracji tam nie istnieje. Wydawało mi się tylko, w pojedynczych wypadkach, że niektórzy z tych Czaczenów byli przygotowywani do funkcji ochroniarzy, co akurat wydawało mi się adekwatne do ich umiejętności. Poza tym byli całkowicie zostawieni sami sobie. Jeśli my czegoś w tym zakresie nie zrobimy... Postanowiliśmy w moim biurze podjąć się wypracowania koncepcji tego, w jaki sposób powinniśmy sobie z tym zagadnieniem starać się poradzić, póki ono nie jest takim problemem, z którym nie będziemy sobie już mogli dać rady, tak jak to jest w niektórych krajach zachodnich – Anglii, Francji czy Niemczech.

Jest to nasz obowiązek względem nich, humanitarny, skoro mają w naszym kraju być albo mają pojechać – czy woleliby pojechać – do innych krajów europejskich. Jest to także problem naszych zobowiązań w stosunku do tego tworu, jakim jest Europa. Powinniśmy ich integrować, moim zdaniem, nie tylko w ten sposób, żeby przystosować ich do konkretnych polskich warunków. Nie. Powinniśmy patrzeć na to szerzej, mając gdzieś w pamięci zakonotowane, że oni akurat nie najbardziej chcą być w naszym kraju. Czyli powinniśmy przygotowywać ich alternatywnie, tak jak gdyby mieli zostać w Polsce, jeśli niektórzy z nich będą chcieli, na przykład z zakresu języka polskiego czy znajomości różnego rodzaju regulacji, ale także być może przysto-

wywać ich z języka angielskiego, żeby ich przystosować do warunków ogólnoeuropejskich.

Jest to nie tylko nasz obowiązek, ale rozsądne podejście do problemu, który obecnie wcale nie jest rozwiązywany. To znaczy ci ludzie są gdzieś tam na przechowaniu. To, co robią, nikogo nie obchodzi. Wyasygnowywane są jakieś środki, trudno mi jest powiedzieć, jakie, jakieś regulacje formalnie są przez nas spełniane i na tym koniec. Problem jest całkowicie niezalutowany i to stoi przed nami.

(Senator Anna Kurska: Chcieli na Zachód, tylko Zachód ich nie chce. Na tym polega problem.)

Tak daleko bym się już nie posuwał, żeby...

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

My jesteśmy na Zachodzie, Pani Senator.

Dobrze, ale ja bym prosił o nieprowadzenie dyskusji.

Proszę bardzo.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Romowie. Brak dostępu do nauki wynika oczywiście nie tyle z braków możliwości czy powodów formalnych, ile z istnienia pewnej kultury. To jest bardzo trudny problem. Jak sobie z tym problemem poradzić, ja nie wiem, ale wiem, że bez edukacji problem Romów nie zostanie przez następne setki lat rozwiązany. Mówię o setkach lat, bo przez poprzednie setki lat nie został rozwiązany. Jest to, wydaje mi się, klucz do radzenia sobie z problemem romskim. To znaczy chodzi o staranie się o dokonywanie pewnej integracji kulturowo-edukacyjnej.

Wojsko. Czy były skargi, czy z własnej inicjatywy? Chyba pojechałem z własnej inicjatywy. To znaczy po rozmowie z ministrem obrony pomyślałem sobie, że skoro udało mi się coś tam od niego uzyskać – kwestia wyposażenia, butów, ubrań – to trzeba pojechać i zobaczyć, jak to wygląda. Wygląda średnio albo poniżej średniej. Nie wygląda dobrze. No cóż ja na to poradzę? Nie mówię o fali, ale mówię o ogólnym wrażeniu i wielu czynnikach, które się na to składają. No i w związku z tym rzecznik podzielił sobie zagadnienia, jak mówiłem, na wyposażenie, ćwiczenia, zdolności obronne. I będziemy się tym zajmowali, nie mając zbyt wiele nadziei na to, że rzecznik będzie decydującym czynnikiem w podniesieniu zdolności obronnej Wojska Polskiego. Jest to w każdym razie zadanie.

Wieczyste użytkowanie. Czy tu są jakieś kwestie związane z Unią Europejską? Nie wiem, czy to ma coś z Unią Europejską... Proszę sobie wyobrazić, że w systemie prawa angielskiego istnieje *lease*, coś takiego zbliżonego, na przykład na dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć lat. Dzie-

(rzecznik J. Kochanowski)

wiećset dziewięćdziesiąt dziewięć lat temu to Wilhelm Zdobywca lądował i ktoś mu teraz *lease*... Rzeczywiście, wieczyste użytkowanie powinno być. Istnieją teraz formy, możliwości zamiany tego na własność. I tak to będzie prawdopodobnie realizowane. Wiem coś o tym, niekoniecznie dobrze, z własnego doświadczenia. Czyli powinno to iść w kierunku likwidacji wieczystego użytkowania, także z przyczyn ogólnych. Oczywiście, właściciel jest bardziej podmiotem odpowiedzialnym za mienie, które jest mu przydane. Kierunek – tak. Czy to jest sprzeczne z przepisami Unii – nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć jasno.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Rzeczniku.

Są jeszcze dwaj senatorzy, którzy chcą zadać pytania.

Pan senator Trybuła, proszę uprzejmie.

**Senator Zbigniew Trybuła:**

Panie Rzeczniku, jak pan ocenia, co prawda po krótkim okresie pana działalności jako rzecznika, skuteczność interwencji przez pana podjętych? Chodzi mi o to, jaki jest procent spraw pozytywnie załatwionych dzięki pana wystąpieniom jako rzecznika, ile jest rozpoczętych procedur, które zmierzają w dobrym kierunku dzięki pana interwencji? I czy to, jeżeli potrafi pan ocenić ten procent, pana zadowala? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Piotrowicz.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Rzeczniku, ja chciałbym powiedzieć w ten sposób: prawo do prywatności jest jednym z istotnych praw człowieka; osoby publiczne, artyści estradowi, przyjmują na siebie pewne ograniczenia, jeśli chodzi o to prawo. Czy jednak nie uważa pan, że są pewne granice, których przekraczać bez zgody tych osób nie wolno? Czy nie sądzi pan, że są nadużycia w tej mierze?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.

**Rzecznik Praw Obywatelskich  
Janusz Kochanowski:**

Jeśli chodzi o prawo do prywatności osób publicznych, to niedawno zajmował się tym Try-

bunał Konstytucyjny i wydał bardzo dobre orzeczenie. Zresztą podobne orzeczenia były wydawane w sądach europejskich. Oczywiście, prawo do prywatności osób publicznych jest mniejsze, ale to nie znaczy, że ono nie istnieje i że tutaj należy... Szukam gwałtownie w swoich notatkach tego orzeczenia, ale służę nim panu senatorowi później, bo nie mogę go teraz w swoich materiałach znaleźć, choć miałem to przygotowane. Ale jest to właściwie rozwiązane. Mianowicie prywatność osób publicznych, takich jak państwo senatorowie, powinna być w jakimś zakresie zagwarantowana i wkraczać w nią można tylko wtedy, kiedy to jest związane ze sprawowaną funkcją publiczną. Co to konkretnie znaczy? To jest zupełnie inne pytanie i powinno być analizowane. Orzecznictwo Trybunału i orzecznictwo europejskie jest w tym zakresie w zupełności wystarczające.

Skuteczność interwencji. Co to znaczy skuteczność? U nas istnieją oczywiście takie obliczenia, pozytywnie załatwione sprawy – 17 do 20%, w ośrodkach zamiejscowych – 25%. Ale co to jest ta skuteczność w 50% czy więcej, kiedy ktoś zwraca się o radę prawną czy o pomoc innego rodzaju? Jaka jest skuteczność wtedy, kiedy rzecznik, jak w sprawach dotyczących pracy zagranicą, rozpoczyna całą batalię trwającą kilka miesięcy? Jeśli państwo będą chcieli przypisać mi zasługę podpisania tej dzisiejszej umowy, to ja gotów jestem, jako że sukces ma wielu ojców, wśród tych ojców się znaleźć. Ale oczywiście byłaby to przesada.

Trudno powiedzieć w niektórych, zwłaszcza generalnych, sprawach, jaka jest skuteczność. Wydaje mi się, że możemy być z tej skuteczności zadowoleni. Te 17%, 20%, 25% spraw nie jest może oszałamiającym rezultatem, ale w wielu przypadkach skuteczność nie może być mierzona konkretnym efektem. Jeśli będziemy na przykład występować w sprawie amnestii maturalnej, to stuprocentowa skuteczność byłaby, gdyby wicepremier się z tego wycofał, ale jakąś skuteczność osiągniemy nawet w przypadku przegranej sprawy, bo coś uzmysłowimy. Niedawno... Już nie pamiętam, jakie było życzenie trybunału, czy sądu, kiedy żeśmy „przeegrali”... Ale ja spojrzawszy na to i powiedziałem: nie szkodzi i tak mieliśmy rację; przegraliśmy w cudzysłowie oczywiście. Naszym zadaniem jest podnoszenie pewnych spraw. Istnieje taka skuteczność, która wpływa z pozycji rzecznika, ona jest duża, ona jest satysfakcjonująca, mimo że rzecznik nie ma władzy wykonawczej, nie ma egzekucji, nie ma inicjatywy legislacyjnej. Ale gdyby ktoś mnie zapytał, czy chciałbym, aby te możliwości zostały zwiększone, odpowiedziałbym, że nie. Mamy możliwości różnego rodzaju – odwoływania się do mediów i naciskania na organy władzy administracji państwowej. Jeśli na przykład będę wy-

(rzecznik J. Kochanowski)

stępował z jakimś projektem ustawodawczym, to myślę, że znajdę sprzymierzeńców również na tej sali, w każdym razie będę ich tutaj szukał.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Wysoka Izbo, dwa słowa, jeśli chodzi o najbliższy czas i porządek dzisiejszego posiedzenia. Otóż w tej chwili jeszcze jedna osoba chce zadać pytanie i cztery osoby zapisały do głosu w dyskusji. Przewodniczący jednego z klubów sygnalizował mi, że poprosi o krótką, piętnastominutową czy półgodzinną przerwę przed głosowaniem. Przewodniczący innego klubu sygnalizował mi, że o 21.00 jest bardzo ważne zebranie i zapewne też będzie wniosek o przerwę.

Proszę wziąć to wszystko pod uwagę. Ja nie ograniczam dyskusji, ale jeżeli zarządzą przerwę o 21.00, to oczywiście głosowanie i następna część będzie jutro. To jest jasne.

Proszę bardzo, pani senator Bochenek.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Panie Rzeczniku, ja zadam troszeczkę inne pytanie, ciekawa jestem pana stanowiska. W zeszłym roku w prasie śląskiej pojawiła się taka propozycja, by była większa dostępność do rzecznika praw obywatelskich, zastanawiano się, czy nie powołać społecznego rzecznika praw obywatelskich w regionach.

Ciekawa jestem, jakie jest pana zdanie w tej sprawie? Czy uważa pan, że to jest pomysł zupełnie chybiony? Czy widziałby pan jakąś zasadność w dalszej przyszłości takiego właśnie rozwiązania?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Wie pani, z chwilą kiedy zostałem wybrany na rzecznika praw obywatelskich, powstała idea powołania alternatywnego rzecznika. Ja oczywiście powitałem to z wielką radością, nie mówiąc już o mojej żonie, która miała nadzieję, że będzie miała alternatywnego, do którego będzie się mogła odwoływać. To oczywiście jest żart.

Czy społeczny rzecznik w regionach? Jaką on będzie miał możliwość działania, jakie będzie miał pełnomocnictwa i aparat? My chcemy, jak już mówiłem, powołać kolejnego pełnomocnika rzecznika praw obywatelskich na południu kraju czy w tym rejonie, o którym pani mówiła – konkretnie wolałbym tego nie mówić – i to jest może wyjście naprzeciw tego rodzaju oczekiwaniom.

Społeczny rzecznik – to brzmi dobrze, ale co się...  
(Senator Krystyna Bochenek: Żeby współpracował z urzędem...)

Oczywiście, że by współpracował, zwłaszcza ja bym z nim współpracował. Ale co to znaczy? Jest społeczny rzecznik praw ucznia. Akurat okazał się to bardzo miły i rozsądny pan, pan Osuch, bardzo dobrze się z nim współpracuje. Ale tylko dlatego, że jest miły i rozsądny, zapraszam go do różnych akcji, na przykład do podpisania pisma do pana wicepremiera Giertycha, zresztą współredagował to pismo. Ale gdybym na przykład doszedł do wniosku, że nie jest on tak miły i rozsądny, to nasza współpraca – tylko dlatego, że doszedłbym do takiego mylnego przekonania – od razu by ustała. Społeczny rzecznik praw człowieka to hasło, które dobrze brzmi, ale wolałbym, żeby przybrało konkretną postać, na przykład pełnomocnika, bo wtedy będzie miał budżet, pracowników, uprawnienia i pomoc rzecznika praw obywatelskich. Poza tym takie akcje przeważnie nie wypalają, to jest tylko taki luźny pomysł.

Tylko jedno było pytanie, tak? Ja już się zgubiłem.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Tak, tak.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

### **Senator Ryszard Bender:**

Wysoki Senacie!

Przemawiam, gdyż pragnę stwierdzić, zanim postawię panu rzecznikowi pytania, że dopiero pan, Panie Rzeczniku, jak wynikało z pańskiego poprzedniego wystąpienia w Senacie, to było wtedy, gdyśmy pana powoływali na ten wysoki urząd, jak wynika także z pańskiego obecnego wystąpienia, zmierza do efektywnego dotarcia do obywateli za pośrednictwem urzędu, który pan reprezentuje. Zmierza pan do tego poprzez ustanawianie pełnomocników rzecznika w Polsce. Wymienił pan miejscowości, w których ci pełnomocnicy już funkcjonują, ale również zastanawia się pan nad tym, gdzie ustanowić przyszłych pełnomocników ze względu na liczbę spraw. Nie wiem, czy liczba spraw może być tu wyznacznikiem. W niektórych miejscowościach spraw jest mało, właśnie dlatego, że nie ma tam pełnomocnika, a ludność nie widzi możliwości dotarcia ze swoimi sprawami do Warszawy. W związku z tym to nie jest kryterium, które powinno decydować,

(senator R. Bender)

czy w danej miejscowości powstanie urząd pełnomocnika.

Uważam, że bardzo ważne jest, żeby do rzecznika docierały informacje nie tylko poprzez tych, którzy mają śmiałość napisania listu, skargi, ale żeby także od swoich pełnomocników rzecznik mógł się dowiedzieć, jakie są potrzeby, jakie są zainteresowania społeczne, jakie istnieją problemy. I dlatego byłoby optymalnie, gdyby było możliwe – a sądzę, że chyba czas sprawić, że tak będzie – żeby w każdym województwie mogło powstać biuro pełnomocnika rzecznika do spraw obywatelskich. Wtedy wiadomości nie byłyby przypadkowe. Dotąd informacje, które uzyskiwali pańscy poprzednicy, były przypadkowe – nie wynikały one z obserwacji życia obywateli, opracowywano po prostu to, co wpłynęło. Pańscy poprzednicy, w moim przekonaniu, tkwili w kokonie tych informacji, które w jakiś sposób do nich dotarły. Oni sami tych informacji nie zbierali. Nie wiem, czy to było właściwe. Nierzadko te informacje były przypadkowe.

Ombudsman, o którym mówimy, to, jak wiemy, jest wymysł skandynawski, ale później ten urząd, analogiczny do naszego rzecznika – tak my go tytułujemy, znalazł ugruntowanie w Wielkiej Brytanii. Przed wielu laty miałem możliwość rozmawiać z ombudsmanem angielskim. On, w moim odczuciu, ma duże kompetencje, wielkie, znaczące pełnomocnictwa. U nas, w Polsce, nagle nastąpiła taka sytuacja, że obok rzecznika praw obywatelskich zaczęli pojawiać się różni inni rzecznicy. Mówimy ciągle o dobrej współpracy z rzecznikiem praw dziecka, ale słyszymy, że istnieje też społeczny rzecznik praw ucznia, ktoś tutaj mówił, że istnieje już rzecznik praw pacjenta, zastanawialiśmy się razem, czy tak rzeczywiście jest, czy nie. Takie drobnicowanie tych rzeczników nie jest dobre, to krępuje pana profesora Kochanowskiego i będzie krępowało jego następców, a pewnie krępowało też poprzedników. Tak myślę, mimo że nie słyszałem, żeby podnosili jakiś protest. Boję się, że kiedyś rzeczywiście pani Kinga Dunin czy pani Szczuka poproszą, żeby był odrębny rzecznik dla niewiast, odrębny rzecznik dla mężczyzn. A wtedy pański urząd podzieli się przynajmniej na dwie części. Dajmy temu spokój. Jeśli możemy, umacniajmy ten urząd. Sprawmy, żeby te oddziały rzeczywiście mogły powstawać. Może zbyt daleko się posuwam, ale nie zaszkodziłoby, gdyby w każdym województwie był pełnomocnik i taki rzecznik mógł zaistnieć. W związku z tym byłbym przeciwny temu, co mówi pani senator, żeby jeszcze pomyśleć nad społecznym rzecznikiem. Byłoby to dublowanie, potem ktoś by jeszcze powiedział: rzecznik półspołeczny, półpaństwowy. Dajmy spokój mnożeniu bytów.

Chciałbym zwrócić się z pytaniem, a nawet dwoma, do pana rzecznika. Wspominał pan o kontaktach, które pan utrzymuje, z ombudsmanami. Ale czy, po pierwsze, zaistniała myśl, a po drugie, czy zaistniały już możliwości stworzenia na przykład jakiejś unii, konferencji stałej rzeczników, żeby mogła nastąpić wymiana stanowisk, wymiana poglądów? Jeśli nie, to czy nie warto byłoby, żeby pan... żeby Polska zainicjowała powstanie takiej konferencji?

I ostatnie pytanie. Nowa emigracja Polaków, w szczególności w Wielkiej Brytanii, niesie ze sobą obok aktywów, możliwości zarobków, które nie są dostępne w kraju, wiele pasywów, trudności związanych z bytowaniem, z przebywaniem na emigracji. Pragnę zapytać pana rzecznika, czy Polacy w Wielkiej Brytanii, gdy pewne sprawy staną się dla nich tak trudne, że sami im nie podolają, będą mogli liczyć, po pierwsze, na pomoc pana, po drugie, czy będą mogli liczyć również na pomoc rzecznika, czyli ombudsmana, w Wielkiej Brytanii? A może obu panów? Dziękuję.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Szafranca.

#### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku!

Właściwie moje wystąpienie będzie bardzo krótkie, będzie miało charakter rozbudowanego pytania.

Otóż chcę poruszyć głośny już dzisiaj incydent związany z osobą pana Łukasza Wróbla, organizatora wystawy „Wybierz życie” instalowanej w kilku miastach Polski. Celem tej wystawy było przybliżenie i zarazem uświadomienie społeczeństwu pełnej, jakkolwiek okrutnej, prawdy o technice i skutkach zabijania istot ludzkich w okresie przedurodzeniowym.

Zorganizowanie wystawy było działaniem w obronie konstytucyjnego porządku w zakresie prawnej ochrony życia, zagwarantowanej każdej osobie ludzkiej – art. 38 konstytucji mówi o tym, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.

Pan Wróbel, instalując wystawę, niewątpliwie działał w wymiarze uprawnień konstytucyjnych, chociażby w wymiarze art. 38 konstytucji, który mówi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Niestety, pan Łukasz Wróbel został postawiony przed sądem w Łodzi, Lublinie i w Białymstoku. W Łodzi został postawiony przed sądem za wykroczenie z art. 141 kodeksu wykroczeń. Ten

(senator J. Szafraniec)

artykuł brzmi: kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo karze nagany. I został również postawiony przed sądem z art. 51 – w Lublinie i w Białymstoku. Art. 51 kodeksu wykroczeń brzmi: kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Szanowny Panie Rzeczniku, postawienie pana Łukasza Wróbla przed sądem za wykroczenia z tych artykułów uważam za urąganie rozsądkowi, prawdzie i sprawiedliwości. Postawienie go przed sądem właśnie z tych artykułów nosi, moim zdaniem, znamiona jakiegoś jawnego prześladowania o charakterze ideologicznym. Dlatego też zwracam się do pana o niezwłoczne zajęcie się tym skandalicznym łamaniem praw człowieka i obywatela w ramach przysługujących panu kompetencji konstytucyjnych, mam na myśli art. 208 ustawy o rzeczniku praw obywatelskich mówiący, że rzecznik stoi na straży wolności i praw człowieka. Będę wdzięczny panu rzecznikowi za zapoznanie mnie z pana stanowiskiem w tej sprawie. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Szymański, proszę bardzo.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pomny na tę informację pana marszałka o planach na dzisiejszy wieczór skrócę moją wypowiedź do kilkunastu zdań, które, wydaje się, są bardzo istotne. Pan rzecznik poinformował nas o tym, że powstała komórka, która zajmuje się problemami rodziny. Uważam to za niezmiernie ważne i w związku z tym liczę na współpracę Senatu, senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, z organem konstytucyjnym, którym jest rzecznik praw obywatelskich.

Chciałbym zwrócić uwagę na najsłabszą stronę, jeśli chodzi o rodzinę w Polsce, która naszym wspólnym działaniem powinna być wspomóżona, myślę o rodzinach wielodzietnych. W Polsce jest dziesięć i pół miliona rodzin, z czego dwa i pół miliona rodzin to rodziny bezdzietne, a nieco ponad milion to rodziny wielodzietne. Te rodziny wielodzietne wychowują trzy i pół miliona polskich dzieci, czyli 30% polskich dzieci. Twarde dane zaprezentowane dwa dni temu w Senacie przez przedstawicieli Głównego Urzędu Statystycznego mówią o tym, że 40% dzieci z rodzin wielo-

dzielnym żyje poniżej minimum egzystencji. Żyjąc poniżej minimum egzystencji, mają utrudniony dostęp do usług edukacyjnych, mają utrudniony dostęp do leczenia, mają utrudniony dostęp do dóbr kultury.

Pragnę zwrócić uwagę, że konstytucja w art. 72 mówi o szczególnej opiece państwa, takim łańdźie społeczno-gospodarczym, który będzie rozwiązywał problemy rodzin, w tym problemy rodzin najsłabszych. Niewątpliwie wśród rodzin najsłabsze są rodziny wielodzietne.

Liczę zatem na współpracę i uwagę rzecznika praw obywatelskich, jeśli chodzi o problem rodzin wielodzietnych. Z całą pewnością potrzebny jest tu szczegółowy program, a nie tylko akcje, które co jakiś czas się pojawiają. Potrzebne są bardzo jasne uregulowania w różnych dziedzinach, w szczególności dziedzinie podatkowej, w kwestii pomocy społecznej, w sprawach dotyczących możliwości kształcenia również w szkołach wyższych. Sygnalizuję tylko ten problem.

W kontekście tego, o co pytała pani senator Felińska – czy nie zwracamy czasem nadmiernej uwagi na rodziny niepełne, w których matki bądź ojcowie wychowują samotnie dzieci – rzecznik odpowiedział, że tam, gdzie potrzebna jest pomoc, tam trzeba pomagać. To myślenie jest mi bardzo bliskie, na pewno pani senator również, ale są takie rozwiązania, które popychają rodzinę w stronę samotności. Jednym z takich rozwiązań jest ustawa o zaliczce alimentacyjnej, która uprawnia do zaliczki alimentacyjnej rodziny biedne, ale tylko wtedy, kiedy mamy do czynienia z separacją, rozwodem bądź w ogóle nie został zawarty związek małżeński; jeśli rodziny są w trudniejszej sytuacji niż rodziny pełne i mają uprawnienie do alimentów, bo sąd takie orzekł, państwo nie daje uprawnienia do zaliczki alimentacyjnej. Takie prawo to wyraźne łamanie konstytucji, która daje równe uprawnienia różnym typom rodzin, a ono sprzyja rodzinom niepełnym, wręcz tworzeniu takich rodzin. Troszeczkę uregulowaliśmy sytuację, jeśli chodzi o świadczenia rodzinne, bo były wysokie świadczenia rodzinne dla rodzin niepełnych, co popychało i nadal jeszcze popycha wiele rodzin do tego, żeby się rozwodzić, być w separacji. Ten proces został wzmocniony tymi rozwiązaniami, udało się to parlamentowi niedawno zmienić. Ale te złe rozwiązania pewno jeszcze są, choćby rozwiązanie o zaliczce alimentacyjnej.

I ostatni problem, który chciałbym poruszyć; nie ukrywam, że będę w tej sprawie występował również do ministra pracy i polityki społecznej. Chodzi o zobowiązanie konstytucyjne do pomocy kobietom w ciąży, w trudnej sytuacji, przed i po urodzeniu dziecka – tak mówi konstytucja. Otóż w 1993 r. za uchwaleniem ustawy o planowaniu rodziny, o ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży poszło rozporządzenie, które rzeczywiście przewidywało dobre

(senator A. Szymański)

formy pomocy kobietom ciężarnym w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. To rozporządzenie było zmieniane tak dalece, aż przez eseldowski rząd cztery lata temu zostało zupełnie odrzucone. W tej chwili nie ma pomocy dla kobiet w ciąży, które są w dramatycznej sytuacji materialnej. Z całą pewnością konstytucja, zdrowy rozsądek i znajomość sytuacji kobiet w trudnych warunkach wskazuje na to, że ta pomoc, która kiedyś była udzielana, powinna być przywrócona.

Apeluję o zajęcie się tymi kwestiami, apeluję troszkę pod swoim adresem, bo jestem ustawodawcą, apeluję też pod adresem rządu, ale w związku z tym, że pan rzecznik bardzo wyraźnie zadeklarował chęć działania na rzecz rozwiązywania problemów rodzin, umacniania rodziny, liczę na współpracę, aktywność w tej sprawie również pana rzecznika. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Romaszewskiego o zabranie głosu.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Panie Marszałku, jeżeli pozwoliliby to nam głosować, to ja rezygnuję. Dziękuję bardzo.) (Oklaski)

Dziękuję.

Czy pan rzecznik praw obywatelskich chciałby jeszcze zabrać głos i w sposób zwięzły ustosunkować się do wystąpień senatorów w dyskusji?

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski:**

Chwileczkę, chwileczkę... Chwileczkę, bo zgubiłem jedną kartkę, bardzo przepraszam. To będzie zwięźle, tylko...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, bez tej jednej kartki na pewno będzie jeszcze zwięźlej.) (Wesołość na sali)

Otóż, tak się składa, że na wszystkie pytania mogę odpowiedzieć pozytywnie. Pan senator Bender mówił o tym, że w każdym województwie powinien być pełnomocnik rzecznika praw obywatelskich. Nie miałbym nic przeciwko temu, ale to jest kwestia pieniędzy. W przyszłym budżecie planujemy 1, 5 miliona zł na otwarcie biura pełnomocnika na południu Polski, a potem może będzie jeszcze tego rodzaju możliwość.

Czy osoby, które znajdują się w określonej sytuacji, mogą w związku z migracją liczyć na pomoc rzecznika praw obywatelskich i ombudsmana w Wielkiej Brytanii? Akurat nie. Działanie na rzecz konkretnej osoby na przykład w Londynie czy w Edynburgu nie należy do moich kompetencji. To nie jest sfera działania polskiego rzecznika praw obywatelskich i nie jestem pewny, czy także nie jest ombudsmana parlamentarnego, *parlia-*

*mentary health ombudsman*, któremu składałem wizytę – to chyba nie do tej pani też należy. Myślę, że istnieją do tego określone instytucje, takie jak urzędy konsularne. Poza tym wystąpiłem do *liaison officers*, oficerów łącznikowych, przy ministerstwach pracy każdego kraju, gdzie jest powyżej pięćdziesięciu tysięcy obywateli polskich, oraz do pana marszałka Senatu z taką inicjatywą, aby stworzyć specjalny, nowy fundusz dla osób, które potrzebują pomocy prawnej za granicą, i spotkałem się, mogę powiedzieć, z wielką życzliwością pana marszałka, niezależnie od tego, jak tę życzliwość powinienem sobie interpretować.

Pan senator Szafraniec mówił o Łukaszu Wróblu. Myśmy w tej sprawie podjęli działania z urzędu natychmiast po wydaniu skazującego wyroku, tak że sprawa jest w toku. Rzeczywiście, budzi ona niepokój. Ja pamiętam, że podobna wystawa była w holu Sejmu, czyli jeśli to może być w Sejmie, to zgorzenie, któremu panowie, państwo podlegali... W każdym razie występujemy w tym kierunku.

Dalej, kwestia współpracy z Senatem – oczywiście, że będziemy o to występowali. To samo, jeśli chodzi o aspekt dotyczący pomocy kobietom w ciąży przed i po urodzeniu dziecka.

Sprawa rodziny. Rodzina, którą kiedyś przed laty uważałem za rzecz tak naturalną jak powietrze i woda, okazuje się węzłowym problemem cywilizacyjnym i kulturowym. Jakiegokolwiek problemu dotykamy, to gdzieś u jego podstaw leżą problemy związane z rodziną, można by na ten temat wiele mówić. Dlatego w moim urzędzie jest powołany pełnomocnik do spraw rodziny i jest to przedmiotem zadań specjalnego Zespołu Prawa Rodzinnego.

Chętnie bym odpowiedział na pytanie pana senatora Romaszewskiego, ale rozumiem, że ono nie padło. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję rzecznikowi praw obywatelskich, panu Januszowi Kochanowskiemu, za przedstawienie informacji o działalności w 2005 r. oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Za chwilę ogłoszę przerwę do godziny 20.00. Poproszę o komunikat.

### **Senator Sekretarz Mieczysław Szyszka:**

Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Pięć minut po ogłoszeniu przerwy odbędzie się zebranie Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sali nr 217.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Ogłaszam przerwę do godziny 20.00.

O godzinie 20.00 przystępujemy od razu do głosowania.

*(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 31 do godziny 20 minut 03)*

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Proszę zajmować miejsca.

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego** porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 203.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Dariusza Góreckiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

**Senator Dariusz Górecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich mam zaszczyt przedłożyć projekt uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Otóż pan senator Zbigniew Szaleniec złożył rezygnację z pracy w Komisji Ustawodawczej, z członkostwa w tej komisji. Na posiedzeniu w dniu 18 lipca bieżącego roku Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich rozpatrzyła ten wniosek i przychyliła się do niego.

W tej sytuacji proszę Wysoką Izbę o podjęcie uchwały, której projekt zawarty jest w druku nr 203. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 203.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za.\*  
**(Głosowanie nr 42)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek, druk senacki nr 195A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

*(Rozmowy na sali)*

Bardzo proszę o ciszę, będzie nam łatwiej i szybciej, sprawniej poprowadzimy głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za jej przyjęciem? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 77 obecnych senatorów 76 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu doprecyzowanie przepisu określającego przesłanki stanowiące podstawę do obliczenia terminu przekazania nadwyżki środków uzyskanych przez komitety wyborcze na cele kampanii wyborczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

\* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 70 głosowało za.



(wicemarszałek K. Putra)

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 77 obecnych senatorów 76 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby skierowanie do sądu pozwu przeciwko podmiotom ponoszącym odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego następowało zarówno wtedy, gdy nie nastąpiło ich dobrowolne przekazanie na konto urzędu skarbowego, jak również w sytuacji, gdy nie nastąpiło wydanie urzędowi skarbowemu korzyści majątkowej o charakterze niepieniężnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 77 obecnych senatorów 57 było za, 20 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do usunięcia wątpliwości dotyczących terminu, od którego będzie stosowana ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 76 było za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta przyspiesza termin wejścia w życie niniejszej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 70 było za, 1 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 74 było za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 48**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na posiedzeniu był rozpatrywany wniosek złożony przez senatora Kubiaka, dotyczący nieprecyzyjnego użycia w ustawie terminu „osoba ubezwłasnowolniona”. Niezależnie od tego, że wszystkim prawnikom krwawiło serce, komisja, która już poprzednio odrzuciła kilkanaście poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, podtrzymała swoje stanowisko i tym razem również głosowała za przyjęciem ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senator wnioskodawca Janusz Kubiak lub pozostały senator sprawozdawca Andrzej Jaroch chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności wniosły o przyjęcie ustawy bez poprawek, pkt I druku nr 193Z.

Senator wnioskodawca Janusz Kubiak przedstawił wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy, pkt II druku 193Z.

*(Rozmowy na sali)*

Czy mógłbym prosić państwa senatorów o ciszę? Będzie łatwiej.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, pkt I druku nr 193Z, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, pkt II druku nr 193Z, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy o dokumentach paszportowych bez poprawek, pkt I druku nr 193Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 53 było za, 4 – przeciw, 20 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 49)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 182A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 69 było za, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Koguta, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

**Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt poprosić o pozytywne głosowanie nad ustawą o transporcie kolejowym.

Komisja Gospodarki Narodowej wyraziła w głosowaniu pozytywne stanowisko wobec trzydziestu jeden poprawek, w tym dwadzieścia trzy poprawki były to poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Komisja prosi, aby nad poprawkami: drugą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, dwunastą, trzynastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwu-

(senator S. kogut)

dziestą trzecią, dwudziestą piątą, dwudziestą dziewiątą i trzydziestą, głosować łącznie. Dziękuję. (Oklaski)

### Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senator wnioskodawca Marek Waszkowiak chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Marek Waszkowiak: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwsza i piąta zmierzają do tego, aby ze względu na fakt, że wprowadzone do ustawy o transporcie kolejowym pojęcia „wypadek” i „poważny wypadek” mają rozłączne zakresy treściowe, dokonać modyfikacji definicji określeń „wspólne wskaźniki bezpieczeństwa CSI” oraz „postępowanie” w celu uwzględnienia w nich unormowania odnoszącego się do poważnych wypadków.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawki zostały przyjęte.

Teraz będziemy głosowali nad poprawkami łącznie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to przystąpimy do głosowania.

To będą poprawki: druga, szósta, ósma...

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, poprawki: szósta, siódma, ósma, dziewiąta, dziesiąta, dwunasta, trzynasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta trzecia, dwudziesta piąta, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia...

(Rozmowy na sali)

Poprawka trzecia zmierza do zapewnienia zgodności definicji pojęcia „modernizacja” z dyrektywą Rady w sprawie interoperacyjności transeuropejskiego systemu kolei dużych prędkości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do zapewnienia zgodności definicji pojęcia „poważny wypadek” z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie bezpieczeństwa kolei wspólnotowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta była już przegłosowana łącznie z poprawką pierwszą.

Poprawka jedenasta zmierza do rezygnacji z regulacji, która jest przedmiotem unormowania kodeksu postępowania administracyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do ustanowienia...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę...

(Głos z sali: O powagę.)

(wicemarszałek K. Putra)

Bardzo proszę o uwagę. Tak, rozumiem, że wszyscy są już zmęczeni.

Poprawka czternasta zmierza do ustanowienia zasady, w myśl której przewoźnik kolejowy lub zarządca infrastruktury, jeśli nie ma warunków do organizowania szkoleń dla maszynistów i drużyn pociągowych lub przeprowadzenia egzaminów, może zlecić szkolenie powołanemu podmiotowi świadczącemu tego typu usługi szkoleniowe lub skierować pracownika do innego przewoźnika kolejowego lub zarządcy infrastruktury, który odpłatnie, po wyrażeniu zgody, może zrealizować takie szkolenie, przy czym opłata za szkolenie lub egzamin stanowi dochód podmiotów prowadzących szkolenie lub egzamin.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 51 głosowało za, 8 – przeciw, 20 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 56**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do modyfikacji przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia, tak aby wytyczne dotyczące jego treści odnosiły się do całego zakresu spraw przekazanych do uregulowania w tym rozporządzeniu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 73 głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 57**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta była już przegłosowana łącznie z poprawką osiemnastą.

Poprawka dwudziesta czwarta zmierza do wyczerpującego określenia wytycznych dotyczących treści rozporządzenia, do wydania którego został zobowiązany minister właściwy do spraw transportu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 58**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szóstą zmierza do skreślenia zbędnej regulacji art. 28 ust. 2 ustawy o transporcie kolejowym w brzmieniu nadanym przez ustawę, zgodnie z którą wydawane przez Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych zalecenia w zakresie poprawy bezpieczeństwa oraz zapobiegania poważnym wypadkom, wypadkom lub incydentom nie mogą obejmować ustalania winy lub odpowiedzialności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu.\* (**Głosowanie nr 59**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do określenia terminu przedstawienia Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych i prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego przez właściwe podmioty informacji o realizacji zaleceń w zakresie bezpieczeństwa wydanych przez Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 75 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do skreślenia unormowania, zgodnie z którym umowa zawarta pomiędzy ministrem właściwym do spraw transportu a zarządcą może stanowić, że obniżenie planowanego kosztu udostępnienia infrastruktury kolejowej i wysokości opłat za korzystanie z niej o przewidywane nakłady na remonty i utrzymanie infrastruktury kolejowej, pochodzące z budżetu państwa i funduszu kolejowego, może dotyczyć wszystkich kolejowych przewoźników osób albo kolejowych przewoźników osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych.

\*Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: na 79 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował.

(wicemarszałek K. Putra)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 67 głosowało za, 6 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 61**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do takiej modyfikacji przepisu przejściowego, aby zapobiec sytuacji, w której zarządcy i przewoźnicy kolejowi, obowiązani do uzyskania odpowiednio autoryzacji bezpieczeństwa albo certyfikatu bezpieczeństwa, nie wystąpią o ich wydanie do prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, a zarazem wydane im przed dniem wejścia w życie ustawy świadectwa bezpieczeństwa zachowają ważność.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 75 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 62**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 63**)

(Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druki senackie nr 190A i 190B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 75 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 64**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 188A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. (**Głosowanie nr 65**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

(wicemarszałek K. Putra)

**Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druki senackie nr 183A i 183B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za.

**(Głosowanie nr 66)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

Informuję, że porządek obrad piętnastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

(Rozmowy na sali)

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2a Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

(Rozmowy na sali)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

(Głos z sali: Andrzejewski.)

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę państwa senatorów o zachowanie powagi. Kto chce opuścić salę, to bardzo proszę.

Panie Senatorze, przepraszam, ale musimy chwilę odczekać, żeby można było wygłosić to oświadczenie.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o nieprowadzenie rozmów na sali plenarnych posiedzeń Senatu. Jeszcze raz bardzo proszę o zachowanie ciszy. No, właśnie.

Bardzo proszę, głos zabierze pan senator Piotr Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Na podstawie art. 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora i art. 49 Regulaminu Senatu członkowie polsko-libańskiej grupy parlamentarnej i senatorowie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zwracają się do ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej oraz prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Bez wiedzy i woli władz Libanu dokonano z jego terytorium pozapaństwowych aktów zbrojnych wobec państwa Izrael, które przez to państwo zostały określone jako akty terrorystyczne. Odpowiedzią stały się działania militarne mające charakter wojny z sąsiadującym państwem Libanem. Czy więc, po pierwsze, charakter rozszerzenia akcji pacyfikacyjnej prowadzonej przez państwo Izrael na terenie Libanu odpowiada normom prawa międzynarodowego spetryfikowanego w traktatach i umowach oraz Karcie ONZ, czy też stanowi naruszenie obowiązującego systemu prawa?

Po drugie, czy stosowanie zasady odpowiedzialności zbiorowej, rozszerzonej na ludność cywilną, oraz niszczenie infrastruktury gospodarczej, komunikacyjnej, energetycznej i majątkowej państwa, z którego terytorium dokonano pozapaństwowych aktów agresji, odpowiadają obowiązującemu systemowi prawa międzynarodowego, czy też doznają ograniczeń z tego prawa wynikających?

Po trzecie, czy wobec zajęcia przez państwa wchodzące w skład Unii Europejskiej stanowiska w przedmiocie przeciwdziałania eskalacji interwencyjnych działań odwetowych prowadzonych przy użyciu środków wojennych na terenie Libanu – na przykład interwencja Francji – i artykułowania woli czynnego włączenia się państw Unii Europejskiej w zapobieganie eskalacji konfliktu oraz przeciwdziałanie łamaniu praw człowieka na terytoriach nim objętych w warunkach prowadzenia niewypowiedzianej wojny państwo polskie rozważy inicjowanie i ustalenie wspólnego stanowiska i współdziałania w ramach tak zwanej Grupy Wyszehradzkiej i Trójkąta Weimarskiego?

(senator P. Andrzejewski)

Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej w imię obrony zachowania międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka wnoszą o wystąpienie państwa polskiego z żądaniem zawieszenia broni na terenie konfliktu i przystąpienia do negocjacji, z udziałem podmiotów prawa międzynarodowego, w przedmiocie przeciwdziałania konfliktowi środkami pokojowymi oraz powołania specjalnej komisji w tym zakresie przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Wspólnoty Europejskie. Podpisało dwudziestu senatorów.

Składam to na ręce pana marszałka. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Tomaszewską.

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W nawiązaniu do wygłoszonego w czerwcu oświadczenia na temat międzynarodowej konferencji parlamentarzystek, która miała miejsce w Sofii w dniach 19–20 czerwca, konferencji w sprawie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, chciałabym poinformować, że do Senatu wpłynęła rezolucja uchwalona na tej konferencji i że udział delegacji polskiej był dość istotny, choćby dlatego, że wprowadziła ona do zapisów rezolucji, do jej pktu 3, gwarancje dotyczące prawa do życia, a także wsparła wprowadzony przez inne delegatki zapis o potrzebie zabezpieczenia dzieci przed pornografią w mediach, szczególnie w Internecie. Zgodnie ze zobowiązaniem złożonym w trakcie wygłaszania oświadczenia przekazuję do dokumentów Senatu tekst rezolucji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Głos zabierze pan senator Sławomir Sadowski. Bardzo proszę.

### **Senator Sławomir Sadowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do pana Jerzego Polaczka, ministra transportu.

Zwracam się do pana ministra z prośbą o wznowienie przewozów pasażerskich na linii kolejowej Elbląg – Braniewo, przebiegającej przez stacje Bogaczewo, Stegny, Słobity, Młynary, Kurowo Braniewskie, Chruściel, Bemowiznę.

Za wznowieniem funkcjonowania linii kolejowej na tym odcinku przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, działalność PKP w zakresie przewozów pasażerskich winna uwzględniać nie tylko maksymalizację zysków, lecz również dobro społeczne, co stanowi jednocześnie kierunek działań rządu, naszego premiera, pana Jarosława Kaczyńskiego, określony w Programie Rozwoju Województw Polski Wschodniej. Celem tego programu jest podniesienie dostępności komunikacji, ograniczenie bezrobocia, rozwój przedsiębiorczości, wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej z wykorzystaniem zasobów tych województw oraz ich przygranicznego położenia.

Po drugie, dochody na tej linii zapewniają bardzo duże przewozy towarowe. Nie ma też potrzeby ponoszenia nakładów na tę linię i jej infrastrukturę, bo tory są w idealnym stanie.

Po trzecie, obszary północno-wschodnie regionu elbląskiego są dotknięte bezrobociem strukturalnym. W powiecie braniewskim oscyluje ono w granicach 40%, z czego ponad 60% to osoby długotrwale bezrobotne, bezrobotne ponad dwa lata. Podobna sytuacja ma miejsce w powiecie ziemskim elbląskim. Dlatego może dziwić zmniejszenie przez sejmik województwa warmińsko-mazurskiego dotacji na przewozy regionalne o 5,8 miliona zł.

Po czwarte, tegoroczna zima udowodniła, że komunikacja samochodowa jest zawodna i ze względu na długość tras o wiele droższa. Niektóre miejscowości w regionie elbląskim nie były skomunikowane. Obecnie pracodawcy nie są skłonni do usprawiedliwiania nieobecności i spóźnień w pracy z powodów komunikacyjnych. Ta sytuacja uniemożliwia wielu ludziom pozyskanie stałej pracy. Uniemożliwia też edukację młodzieży wiejskiej, znacznie podrażając naukę.

Po piąte, obliczenia podróży były przeprowadzone po niekorzystnym przesunięciu rozkładu jazdy. Dane, które pochodzą z Ministerstwa Transportu i Budownictwa – tutaj jest wymienione pismo z 26 stycznia 2006 r. – wykazują, że pociąg 91123 przewoził, ja podaję dane statystyczne, 76,6 osoby, a pociąg 91122 przewoził 59,9 osoby. W tym miejscu warto wskazać, że korzystne obłożenie pasażerskie może zrealizować na przykład autobus szynowy typu SA106-003 mający pięćdziesiąt osiem miejsc siedzących. Zadanie to może także zrealizować pociąg mający w swoim składzie kilka wagonów. Wiele miejscowości na trasie Braniewo–Elbląg jest odciętych od świata. Na przykład z miejscowości Chruściel nie odjeżdża obecnie ani jeden pociąg pasażerski bądź autobus.

Panie Ministrze! W imieniu społeczności mieszkającej wzdłuż wymienionej linii kolejowej proszę pana o wznowienie przewozów pasażerskich.

Z szacunkiem, Sławomir Sadowski, senator RP. Ponadto podpisali senatorowie: Stanisław Kogut, Marek Waszkowiak i Jerzy Szmit. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Głos zabierze pan senator Antoni Szymański.  
Bardzo proszę.

**Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zwrócić się do pani minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty z oświadczeniem w sprawie przywrócenia czy też rozszerzenia pomocy materialnej dla kobiet ciężarnych w trudnej sytuacji materialnej.

Mamy zobowiązanie konstytucyjne, które mówi o tym, że kobiety w ciąży, które są w trudnej sytuacji materialnej, wymagają wsparcia państwa. Nadto ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1993 r. zobowiązała ministra pracy i polityki społecznej do wydania rozporządzenia w tej sprawie. Po uchwaleniu tej ustawy ówczesny minister pracy i polityki społecznej takie rozporządzenie wydał. Udzielano bardzo sensownej, racjonalnej pomocy, która rocznie wynosiła około 40 milionów zł. Po kilku latach tę pomoc zmniejszono, mimo że były potrzeby w tym zakresie. Tę pomoc zredukowano za poprzedniej kadencji, kiedy uchwalano pierwszy budżet, z inicjatywy rządu.

W tej chwili mamy taką sytuację, że zobowiązanie ustawowe i zobowiązanie konstytucyjne nie są realizowane. Mamy świadomość tego, że w Polsce rodzi się dużo mniej dzieci niż w 1993 r., ale jest pewna grupa kobiet, które są w dramatycznej sytuacji materialnej. I tym kobietom ze względu na ich szczególną sytuację, ze względu na to, że one w tym czasie muszą szczególnie dbać o swoje zdrowie, bo dbają również o zdrowie poczętego dziecka, potrzebna jest pomoc prawna, pedagogiczna, a także pomoc materialna.

Apeluję do pani minister o to, żeby ta pomoc materialna była, bo jest to bardzo ważny problem i należy go rozwiązać. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Annę Kurską.

**Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do pana Jana Szyzki, ministra środowiska.

Zwracam się do pana ministra o pilne zapobieżenie dewastacji środowiska przez wydanie stosownych zarządzeń, które zahamują samowolne

ściananie przydrożnych drzew pod pretekstem konieczności poprawy bezpieczeństwa na drogach. Nie znajduje to żadnego uzasadnienia w przepisach prawa, a oprócz niszczenia malowniczego elementu krajobrazu stwarza ogromne pole do nadużyć związanych między innymi z pozyskiwaniem poszukiwanego materiału tartacznego.

Nadmieniam, że moja interwencja dotyczy wyłącznie dróg powiatowych i wiejskich, przy których w całym kraju dokonywane są wycinki starych dębów, jesionów, lip, a nawet brzoź. Posłużę się tu przykładem wycięcia kilku tysięcy wieloletnich drzew w 2004 r. i 2005 r., rosnących przy drodze z Mikołajek do Orzysza i dalej do Giżycka i Węgorzewa, a więc przy jednej z pięknych i uczęszczanych tras turystycznych.

Groźba unicestwienia dziesiątek tysięcy drzew, która zawisła nad alejami w ramach fałszywie rozumianej modernizacji dróg, zmusza wszystkich, którym drogie są walory polskiego malowniczego krajobrazu, będącego atrakcją również dla turystów z zagranicy, do bicia na alarm w przedmiocie ochrony naszych dróg i alei przed zniszczeniem ekologicznym. W przeciwnym bowiem razie upodobnimy się do USA, gdzie można przejechać kilkadziesiąt stanów, widząc wyłącznie beton.

W końcu pragnę nadmienić, że poprawę bezpieczeństwa na drogach można uzyskać bez wycinania przydrożnych drzew, stosując barierki ochronne, tablice odblaskowe umieszczane na drzewach, czy wprowadzając ograniczenia prędkości. Wycinka drzew powinna być ostatecznością.

Reasumując, apeluję ze Stowarzyszeniem na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”: ratujmy aleje i drzewa przydrożne stanowiące niepowtarzalny i malowniczy element naszego unikalnego już krajobrazu.

Wiem, że ochrona środowiska jest przedmiotem szczególnej troski pana ministra, dlatego wierzę, że dzieląc pogląd, iż zagrożeniem jest każdy dzień zwłoki w przeciwdziałaniu dewastacji drzewostanu, położy pan kres panoszącej się samowoli. Z wyrazami szacunku, Anna Kurska.  
Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół piętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam piętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*



# Wyniki głosowań

## 15. posiedzenie Senatu w dniach 19 i 20 lipca 2006 r.

178

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	?	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
3 P. Alexandrowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	?	+	-	?	+	+	?	-	+	+	+	+	+	?	?	?	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+
8 R.J. Bender	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
9 A. Bentkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 P. Berent	+	+	+	-	+	-	-	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
11 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 K. Bochenek	+	+	+	?	+	-	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+
13 P.M. Boroń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	.
15 M. Budner	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J.M. Chmielewski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	-	+	-	-	+	?	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	?	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+
22 J.P. Gałkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 E. Gelert	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	?	-	?	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	-	+	-	-	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
25 J. Gowin	+	+	+	?	+	?	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.	-	-	+
26 D.M. Górecki	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
27 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	?	+	+	-	+	+
28 H. Górski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
30 S. Karczewski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
32 S. Kogut	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
35 J. Kubiak	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
38 J.W. Lasecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 R.A. Legutko	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41 B. Lisiecki	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	?	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+
44 J.M. Łyczak	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	-	+	-	-	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 T. Maćkała	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	?	+
47 A. Massalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
48 M.S. Maziarz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 A.T. Mazurkiewicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
50 P. Michalak	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
53 A.A. Motyczka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+
55 M. Nykiel	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
56 M. Okła	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
57 W. Ortyl	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 A. Person	+	+	+	-	+	?	-	+	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	-	+	+
62 S. Piotrowicz	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
65 K.J. Putra	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
66 E. Rafalska	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.
68 M.D. Rocki	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	#	-	-	+
69 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
71 C. Rybka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 C.W. Ryszka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
73 S. Sadowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+
74 J. Sauk	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
75 W. Sidorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 R.T. Sikorski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	?	+	-	-	?	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	?	+
78 J. Szafraniec	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	-	?	+	?	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+
80 J. Szmit	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+
81 A. Szymański	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
82 J.M. Szymura	.	.	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
83 M. Szyszka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	-	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	?	?	+	+	?	?	?	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
88 M. Waszkowiak	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+
89 K. Wiatr	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 E. Więclawska-Sauk	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+
94 J.W. Włosowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+
96 L. Zalewski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	?	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+
98 M. Ziółkowski	+	.	+	?	+	?	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	-	?	?
99 K.T. Złotowski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
Obecnych	86	85	86	86	86	87	87	87	87	87	86	86	86	86	86	86	85	86	86	84
Za	85	36	86	57	82	46	15	85	82	56	56	86	86	86	28	86	30	49	58	83
Przeciw	1	45	0	10	0	29	62	0	0	19	23	0	0	0	49	0	46	23	6	0
Wstrzymało się	0	4	0	19	4	12	10	2	5	12	7	0	0	0	8	0	8	14	22	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	?	-	-	?	-	?	-	?	-	?	?	-	+	+	?	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	.	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	?	.	+	+	?	+
7 D.J. Bachalski	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 P. Berent	+	-	-	-	-	-	?	?	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 K. Bochenek	+	-	-	?	?	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+
14 B.M. Borusewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 M. Budner	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	-	-	?	-	?	-	?	-	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	.	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 E. Gelert	+	-	-	+	-	?	-	?	?	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+
25 J. Gowin	+	-	-	+	-	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
26 D.M. Górecki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	.	+	#	+	+	+
28 H. Górski	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
31 A.J. Kawecki	+	?	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	#	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	-	-	+	-	-	-	-	-	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 R.A. Legutko	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41 B. Lisiecki	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	-	-	+	?	-	-	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	-	-	+	-	-	-	-	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	-	-	-	-	-	-	+	-	.	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A.A. Motyczka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 S.K. Niesiołowski	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 A. Person	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 K.M. Piesiewicz	+	-	-	+	+	+	-	-	?	?	?	-	+	+	.	+	+	.	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	?	+	+	#	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	-	-	+	-	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+
75 W. Sidorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 R.T. Sikorski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 R.M. Smoktunowicz	+	-	-	+	?	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.
80 J. Szmit	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
83 M. Szyszka	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	-	-	?	?	-	?	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 E. Więclawska-Sauk	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	-	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	-	-	?	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	-	-	+	-	+	-	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	-	-	?	-	?	?	-	-	-	+	-	+	?	?	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	84	83	84	85	84	85	85	83	84	85	85	85	81	85	82	84	83	82	85	84
Za	80	27	46	77	55	70	57	56	61	68	80	54	81	83	75	84	81	81	83	84
Przeciw	2	43	33	2	23	11	21	23	20	11	2	24	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	1	13	4	6	5	4	6	4	3	6	3	7	0	2	7	0	1	0	2	0
Nie głosowało	1	0	1	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	?	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?
11 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 K. Bochenek	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	.	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
15 M. Budner	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	?	?	?	?	-	-	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
19 K.P. Cugowski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 E. Gelert	+	+	+	+	?	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 J. Gowin	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	?	+	?	+	-	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 M.S. Maziarz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
53 A.A. Motyczka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
56 M. Okła	+	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 A. Person	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
75 W. Sidorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 R.T. Sikorski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	?	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	#	+	+	+	?	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	.	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	.	+	+	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 E. Więclawska-Sauk	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	?	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	85	77	77	77	77	78	78	78	78	78	79	79	79	79	79	79	79	79	79	79
Za	85	77	76	76	57	76	70	74	53	69	78	78	77	78	77	51	73	77	76	75
Przeciw	0	0	0	0	0	0	1	2	4	0	0	0	0	0	0	8	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	1	1	20	2	7	2	20	9	1	1	1	1	2	20	6	2	2	4
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0

	61	62	63	64	65	66
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	?	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	-	+	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	.	.	.	.	.	.
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	.	.	.	.	.	.
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	.	.	.	.	.	.
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	-	?	-	+	+	+
19 K.P. Cugowski	.	.	.	.	.	.
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	.	.	.	.	.	.
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+
25 J. Gowin	.	.	.	.	.	.
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	?	+	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki	.	.	.	.	.	.
39 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	.	.	.	.	.	.
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	-	+	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	-	+	+	?	+	+
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	.	.	.	.	.	.
48 M.S. Maziarz	.	.	.	.	.	.
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	.	.	.	.	.	.
53 A.A. Motyczka	.	.	.	.	.	.



	61	62	63	64	65	66
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	.	.	.	.	.	.
56 M. Okła	.	.	.	.	+	+
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	?	+	+	?	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	.	.	.	.	.	.
60 A. Person	.	.	.	.	.	.
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	#	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	.	.	.	.	.	.
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	.	.	.	.	.	.
75 W. Sidorowicz	.	.	.	.	.	.
76 R.T. Sikorski	+	+	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	.	.	.	.	.	.
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	-	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	?	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	?	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	+	+	+	+	+	+
91 E. Więclawska-Sauk	.	.	.	.	.	.
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	.	.	.	.	.	.
95 M.J. Wojtczak	-	+	+	?	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	?	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+
Obecnych	78	78	78	78	79	79
Za	67	75	77	75	79	79
Przeciw	6	0	1	0	0	0
Wstrzymało się	5	2	0	3	0	0
Nie głosowało	0	1	0	0	0	0



Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 15. posiedzenia Senatu



## Przemówienie senatora Jana Szafráńca w dyskusji nad punktem dwunastym porzádku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z uzasadnienia przyjętej przez Sejm ustawy zmieniającej ustawę o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu wynika, że w aktualnym stanie prawnym organ bądź jednostka dysponująca mieniem w razie zawinionego wyrządzenia szkody przez funkcjonariusza nie ma możliwości odstąpienia od dochodzenia odszkodowania, w przypadkach kiedy szczególne okoliczności wyrządzenia szkody, niewielki jej rozmiar bądź niewielki stopień zawinienia sprawcy szkody przemawiałyby za podjęciem takiej decyzji. Na tle fakultatywnej odpowiedzialności materialnej pracowniczej, w przypadku której dochodzenie odszkodowania zależy wyłącznie od woli pracodawcy – sytuacja funkcjonariuszy w tym zakresie kształtuje się więc niekorzystnie. Jednocześnie z uwagi na charakter wykonywanych obowiązków ta grupa zawodowa znacznie częściej jest narażona na uboczne skutki swoich działań w postaci szkód majątkowych, których w wielu przypadkach nie da się zakwalifikować jako następstwo działań w granicach dopuszczalnego ryzyka.

W związku z powyższym uzyskałem opinię komendy wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, z której wynika, że proponowana nowelizacja ustawy przybliży zasady egzekwowania odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy do reguł obowiązujących w zakresie odpowiedzialności materialnej pracowników, stwarzając możliwości prawne oceny zasadności dochodzenia odszkodowania, a nawet odstąpienia od żądania naprawienia szkody w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Rozwiązania te umożliwiają godzenie interesu publicznego z zasadami współżycia społecznego i uzasadnionym interesem funkcjonariuszy.

Zdaniem PSP za pozytywne rozwiązanie należy uznać wprowadzenie obowiązku przeprowadzania postępowania wyjaśniającego w zakresie okoliczności i przyczyn powstania szkody i ustalenia jej wysokości oraz osób za nią odpowiedzialnych. Dopiero w oparciu o wyniki postępowania podejmowana będzie decyzja odnośnie do dalszego trybu postępowania.

Zaproponowane w noweli rozwiązania usprawnią egzekwowanie odpowiedzialności, będą tym samym bardziej skuteczne w sytuacji, gdy domaganie się rekompensaty za szkodę w mieniu skarbu państwa będzie uzasadnione.

W związku z powyższym będę głosował za przyjęciem przez Wysoki Senat wymienionej ustawy. Dziękuję za uwagę.

## Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera

Działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU nr 221 z 2003 r., pozycja 2199 z późniejszymi zmianami), proszę Pana Premiera o interwencję oraz wyjaśnienie przyczyn zwłoki, jaka ma miejsce przy załatwianiu wniosków o udzielanie informacji parlamentarzystom przez warszawską centralę Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pismem o sygnaturze S/53/2006 z dnia 7 czerwca 2006 r. wystąpiłem do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o udzielenie mi informacji w sprawie, w której o pomoc zwrócili się do mnie państwo Józef i Maria Wojtaszkowie, zamieszkali w Rokosowie, w gminie Poniec. Sprawa dotyczy podstaw decyzji wydanej przez ARiMR o nieudzieleniu państwu Wojtaszkom dopłat bezpośrednich do prowadzonych upraw, co do której to decyzji mam poważne wątpliwości.

Do dnia dzisiejszego nie uzyskałem żadnej odpowiedzi na moje pismo, co jest dla mnie zaskakujące, zważywszy na moje wcześniejsze doświadczenia z innymi instytucjami bądź organami administracji państwowej. Z tego, co mi wiadomo, przepisy o postępowaniu administracyjnym nakazują załatwianie podobnych spraw niezwłocznie (art. 35 §2 kodeksu postępowania administracyjnego), a to pojęcie oznacza dla mnie działanie bez zbędnej zwłoki. Brak tu jakiegokolwiek uzasadnienia dla zwłoki ze strony prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, gdyż nie jest to ani sprawa wymagająca przeprowadzenia postępowania dowodowego, ani sprawa szczególnie skomplikowana, co uzasadniałoby zastosowanie dłuższych terminów na rozpatrzenie mojego wniosku. Całe postępowanie toczy się w oparciu o fakty i dowody znane ARiMR z urzędu, stąd też tak przewlekłe załatwianie mojej sprawy jest dla mnie całkowicie niezrozumiałe.

Bardzo bym prosił Pana Premiera, jako organ sprawujący nadzór nad działalnością Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, o podjęcie dyscyplinujących działań wobec osób odpowiedzialnych w centrali ARiMR za wyżej opisane zaniedbania i przewlekłe załatwianie spraw.

Z wyrazami szacunku  
Mirosław Adamczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka oraz senatora Bogdana Lisieckiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Na podstawie art. 16 ust. 1 i art. 49 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU Nr 221 pozycja 2199 z późniejszymi zmianami) zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o informację odnośnie do przyszłości kompleksu koszarowego po byłej Jednostce Wojskowej Nr 1956 w Ostrowie Wielkopolskim, rozwiązanej decyzją Ministra Obrony Narodowej w 2004 r.

W skład obiektu po byłej jednostce wojskowej wchodzi szereg budynków i terenów powojkowych, które z chwilą likwidacji jednostki JW. 1956 zostały przekazane do dyspozycji Agencji Mienia Wojskowego.

Od czasu przejścia majątku dawnej JW. 1956 przez AMW szereg instytucji podejmowało starania o przejęcie nieruchomości wchodzących w skład koszar na własne potrzeby, jednak próby te zakończyły się niepowodzeniem.

Jedną z tych instytucji jest Centralny Zarząd Służby Więziennej, który planuje utworzyć tam ośrodek szkolenia personelu Służby Więziennej.

Dodatkową przesłanką uzasadniającą przekazanie obiektów byłej jednostki wojskowej służbom więziennym jest istnienie w pobliskim Kaliszu Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, co zapewniłoby kadrę dydaktyczną dla podobnego ośrodka w Ostrowie Wielkopolskim.

W tej sprawie wolę daleko idącej współpracy zgłosił również Prezydent Miasta Ostrowa Wielkopolskiego, pan Jerzy Świątek, który zadeklarował pomoc w przejęciu obiektu po JW. 1956 oraz przystąpienie przez miasto do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów powojkowych w Ostrowie Wielkopolskim.

Do propozycji tej bardzo pozytywnie odniósł się też dyrektor generalny Służby Więziennej.

Podejmowane w przeszłości próby rewitalizacji terenów byłej jednostki wojskowej w Ostrowie Wielkopolskim zakończyły się niepowodzeniem. Agencja Mienia Wojskowego zrezygnowała między innymi z propozycji przekazania opisanych nieruchomości na cele więziennictwa.

Tymczasem opuszczone od prawie dwóch lat budynki byłych koszar systematycznie niszczeją, kolejna zima może doprowadzić do ich dewastacji w stopniu, który zmusiłby potencjalnego nabywcę do przeprowadzenia kapitalnego remontu przejmowanego obiektu.

Mając to na uwadze, apelujemy do Pana Ministra o poparcie działań podejmowanych przez władze miasta Ostrowa Wielkopolskiego w celu stworzenia w obiektach po byłej JW. 1956 bazy dydaktycznej dla służb więziennych.

W naszym najgłębszym przekonaniu podobne rozwiązanie problemu zagospodarowania majątku powojkowego będzie korzystne zarówno dla obecnych dysponentów obiektów byłej jednostki wojskowej, jak i dla miasta Ostrowa Wielkopolskiego. Dlatego jako senatorowie RP chcielibyśmy skierować do Pana Ministra obrony narodowej następujące pytania.

Jakie są przyczyny, dla których Agencja Mienia Wojskowego, nadzorowana przez Pana Ministra, nie znalazła sposobu na zagospodarowanie nieruchomości wchodzących w skład koszar?

I jakie działania zamierza Pan podjąć, jako minister obrony narodowej, celem rozwiązania tego problemu?

Z wyrazami szacunku  
Mirosław Adamczak  
Bogdan Lisiecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Rosnąca grupa wyborców zgłasza się do mnie z protestami dotyczącymi działań władz publicznych w związku ze staraniami tych osób o odzyskanie mienia utraconego po II wojnie światowej w wyniku wywłaszczenia. Osoby te kwestionują decyzje władz lokalnych odmawiające im zwrotu nieruchomości odebranych im na podstawie dekretów PKWN.

Rzeczywiście, trudno odmówić racji prawowitym właścicielom gruntów, lasów i nieruchomości budowlanych, którzy – będąc w posiadaniu dowodów własności – zawiadamiani są, iż przejęcie ich własności na mocy dekretów bezprawnie i niedemokratycznie powołanego PKWN było legalne. Jest też sprawą zawstydzającą, że dekrety te wciąż są honorowane przez polskie sądownictwo. Ponadto opieszałość sądów w rozpatrywaniu spraw własnościowych przedwojennych, wywłaszczonych właścicieli nieruchomości w Polsce jest zaprzeczeniem nadziei na istotną zmianę, jaka miała się dokonać w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w wyniku przejęcia władzy przez ugrupowanie stawiające sobie za główny cel usprawnienie sądownictwa.

Te jednostkowe przypadki wskazują na szerszy problem reprivatyzacji, domagający się od lat docelowego i sprawiedliwego uregulowania. Proszę zatem Pana Ministra o określenie, czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej, stworzony przecież przez Prawo i Sprawiedliwość, zamierza dokonać reprivatyzacji – jako aktu elementarnej sprawiedliwości. Jeśli tak, to jakie są jej założenia i jakie przewiduje się terminy jej uchwalenia oraz wdrożenia w życie.

Byłbym zobowiązany, gdyby Pan Minister zechciał w swojej odpowiedzi ustosunkować się również do twierdzeń zawartych w kierowanych do mnie pismach, że nieuregulowanie kwestii reprivatyzacji może w efekcie procesów odszkodowawczych, często toczących się już w trybunałach międzynarodowych, kosztować Polskę znacznie więcej aniżeli ustawowe uregulowanie spraw choćby częściowego zwrotu wartości zagrabionego mienia.

W związku z tym proszę o podanie danych dotyczących wielkości roszczeń wywłaszczonych po II wojnie światowej właścicieli nieruchomości oraz ilości spraw o odzyskanie mienia, toczących się w sądach polskich i trybunałach międzynarodowych.

Z poważaniem  
Mieczysław Augustyn



## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Chmielewskiego oraz senatora Marka Waszkowiaka

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości powstałych w związku z naruszeniem zasad przyznawania przedsiębiorcom wsparcia finansowego na nowe inwestycje w ramach ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji (DzU nr 41 poz. 363), która jest instrumentem realizacji Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw, lata 2004–2006” (SPO WKP).

W ramach SPO WKP realizowane jest poddziałanie 2.2.1., na realizację którego w rundzie styczeniowej 2006 r. przeznaczono jedynie krajowe środki budżetowe (50 milionów PLN), rezygnując z wykorzystania wkładu funduszy z Unii Europejskiej wobec niezachowania alokacji 75% środków finansowych dla firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

31 stycznia 2006 r. Sanitec Koło Sp. z o.o. złożyła wniosek o dofinansowanie w ramach ustawy nowej inwestycji realizowanej w Kole, o wartości 72 milionów PLN. Wniosek został złożony w kategorii drugiej, gdzie znajdują się projekty spełniające następujące kryteria: wartość inwestycji jest nie mniejsza niż równowartość kwoty 500 tysięcy euro, inwestycja dotyczy rozbudowy lub modernizacji istniejącego przedsiębiorstwa i wiąże się z utrzymaniem co najmniej stu miejsc pracy przez nie mniej niż pięć lat (art. 3 pkt 1 lit. b ustawy).

27 czerwca br. spółka otrzymała pismo z 19 czerwca br., zawierające informację o negatywnej decyzji zespołu oceniającego. Negatywna decyzja została uzasadniona ograniczonymi środkami budżetowymi. Zgodnie z pismem oraz informacjami uzyskanymi przez spółkę w Ministerstwie Gospodarki spółka otrzymała najwięcej punktów – 161 na 172 możliwe – w tej kategorii wśród wszystkich wnioskodawców. Jednak Zespół do spraw udzielania Wsparcia Finansowego Przedsiębiorcom rekomendował do wsparcia spółkę znajdującą się na drugim miejscu na liście rankingowej, która otrzymała 142 punkty.

Kryteria przyznawania dofinansowania są określone, zgodnie z art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (DzU.05.249.2104). Ich celowość i gwarancja zachowania zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów wyrażona została w sposobie przyznawania punktów zawartym w ustawie oraz w rozporządzeniu w sprawie szczegółowych kryteriów udzielania wsparcia finansowego nowej inwestycji. Przedmiotowe akty prawne są jednocześnie gwarantem terminowości i rzetelności realizacji zobowiązań wobec przedsiębiorców ubiegających się o wsparcie finansowe nowych inwestycji. Zgodnie z przepisem §3 ust. 2 rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 12 września 2003 r. w sprawie szczegółowych kryteriów udzielania wsparcia finansowego nowej inwestycji (DzU nr 123 poz. 1296), statuujących wyłączne podstawy punktacji wniosków o wsparcie, a co za tym idzie, określających warunki przyznania wsparcia, o przyznaniu wsparcia decyduje liczba uzyskanych punktów. W przypadku uzyskania tej samej liczby punktów uwzględnia się liczbę punktów uzyskanych w poszczególnych kryteriach, w kolejności wymienionej w § 1.

Zespół do spraw Udzielania Wsparcia Finansowego, powołując się na „wysokość budżetu”, jakim dysponuje minister gospodarki, odmówił wsparcia spółce, której wniosek zgodnie z przepisami rozporządzenia uzyskał najwięcej punktów. Do otrzymania dofinansowania rekomendowało wniosek spółki, której przyznano mniejszą liczbę punktów. W tym miejscu należy wskazać, że „wysokość budżetu” nie znajduje się na liście kryteriów, na podstawie których przyznawane jest wsparcie, to jest wskazanych w §1 cytowanego wyżej rozporządzenia. Tym samym wskazać należy, że decyzja Zespołu do spraw Udzielania Wsparcia Finansowego rażąco narusza przepis §3 ust. 2 w zw. z §1 rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 12 września 2003 r. w sprawie szczegółowych kryteriów udzielania wsparcia finansowego nowej inwestycji (DzU nr 123 poz. 1296). Na marginesie wskazać należy, iż inwestycja Sanitec Koło Sp. z o.o., otrzymując o 19 punktów więcej niż przedsięwzięcie rekomendowanej do wsparcia spółki, została oceniona jako spełniająca w znacznie większym zakresie cele poddziałania 2.2.1 SPO WKP i gwarantująca efektywne wykorzystanie środków będących w dyspozycji Ministerstwa Gospodarki.

Dodatkowo należy podkreślić wagę realizacji inwestycji w Kole, czyli na obszarze o stopie bezrobocia wynoszącej 21,6% (dane według GUS dla miasta Koło za maj 2006 r.) Planowana inwestycja umożliwi znaczącą aktywizację gospodarczą regionu dzięki nawiązaniu stałej współpracy z kooperantami działającymi na terenie Polski, dostarczającymi części produktu końcowego. Zakres planowanej inwestycji spółki, tworzone (trzysta) i utrzymywane miejsca pracy (ponad tysiąc sto) stanowią o tym, że jest ona je-

dną z najistotniejszych w regionie kolskim. Realizacja inwestycji spółki będzie miała dodatkowo pozytywny wpływ na ocenę atrakcyjności regionu w oczach potencjalnych inwestorów i przyczyni się do wzrostu zatrudnienia spośród przedsiębiorstw kooperujących ze spółką.

W dniu 27 czerwca bieżącego roku spółka złożyła na ręce ministra właściwego do spraw gospodarki odwołanie od wyżej opisanej negatywnej decyzji o przyznaniu wsparcia.

Sanitec Koło sp. z o.o. ubiegała się również o dofinansowanie innej inwestycji, zlokalizowanej we Włocławku, o wartości niemal 79 milionów zł, związanej z utworzeniem trzydziestu pięciu nowych miejsc pracy. Wniosek został złożony w kategorii: „nowa inwestycja wprowadza nową innowację technologiczną” i uzyskał 162 na 172 punkty. Wniosek spółki otrzymał największą liczbę punktów w przedmiotowej kategorii i został rekomendowany do wsparcia.

W związku z powyższym należy również zaznaczyć, iż żaden z wymienionych aktów prawnych, na podstawie których dokonywana jest ocena wniosków oraz przyznawane jest wsparcie finansowe nowych inwestycji, nie zabrania przyznania wsparcia dwóm inwestycjom realizowanym przez tę samą spółkę lub grupę kapitałową. Z dotychczasowych doświadczeń i decyzji Ministerstwa Gospodarki wynika, iż taka sytuacja jest dopuszczalna. Na potwierdzenie można przytoczyć rekomendowanie do wsparcia dwóch spółek tej samej grupy kapitałowej w rundzie styczniowej, w 2005 r.

W związku z powyższą sytuacją powstają uzasadnione wątpliwości, o wyjaśnienie których zwracamy się do przedstawicieli rządu.

Jeżeli wsparcie na realizację nowych inwestycji przyznawane jest jedynie na podstawie kryteriów określonych w odpowiednich przepisach prawnych, to dlaczego Sanitec Koło Sp. z o.o. otrzymała negatywną decyzję o przyznaniu wsparcia, pomimo uzyskania największej ilości punktów w swojej kategorii?

Skoro w kategorii wniosków, w której Sanitec Koło Sp. z o.o. ubiegała się o wsparcie, została przyznana dotacja, to czym uzasadnione jest powołanie się na „ograniczone środki finansowe będące w gestii ministra” przy odmowie udzielenia wsparcia inwestycji spółce, która zgodnie z obowiązującymi przepisami powinna otrzymać dofinansowanie?

Czy rezygnacja przez spółkę z dotacji, do której została rekomendowana w ramach kategorii „nowa inwestycja wprowadza innowację technologiczną” – w przypadku, gdy żaden z obowiązujących przepisów nie ogranicza możliwości starania się o kilka dotacji udzielanych na inwestycje prowadzone w różnych regionach i w różnych kategoriach – może pozytywnie wpłynąć na uzyskanie wsparcia inwestycji realizowanej w Kole, której nie zostało udzielone wsparcie, w wysokości wyższej niż zaofiarowana spółce, która uzyskała 142 punkty (tj. 2,6 miliona zł)?

W tym kontekście zwracamy się do Pana Ministra z wnioskiem o podjęcie stosownych kroków prawnych celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, która na tle przepisu art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. (DzU z 2005 r. nr 14 poz. 114 z późniejszymi zmianami) o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych nosi znamiona naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Z poważaniem  
Jarosław Chmielewski  
Marek Waszkowiak

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o merytoryczną ocenę i korektę podziału środków europejskich (EFRR i EFS) na lata 2007–2013. Z niezrozumiałych powodów Ministerstwo Rozwoju Regionalnego nie zastosowało się do sugestii Komisji Europejskiej, która jako najlepszy wariant podziału funduszy proponowała tak zwaną metodę berlińską. Przy wyborze algorytmu nie kierowano się również fundamentalnymi dla wszystkich państw wspólnoty zasadami Europejskiego Funduszu Spójności, to jest sytuacją społeczno-gospodarczą regionu, zwiększeniem zatrudnienia, podnoszeniem konkurencyjności czy wielkością PKB na jednego mieszkańca.

Najbardziej przy tym podziale pokrzywdzony został region opolski, który dostał najmniej pieniędzy, pomimo że według powyższych kryteriów charakteryzuje się: jednym z najniższych wskaźników PKB na mieszkańca; drugim od końca tempem rozwoju gospodarczego („Rzeczpospolita”, 155/06); jest jednym z najbiedniejszych regionów („Rzeczpospolita”, 116/06); posiadaniem niższego od średniej krajowej wskaźnika przedsiębiorczości; najwyższym saldem migracji; tym, że plasuje się na przedostatnim miejscu w kraju pod względem liczby mieszkańców.

Zastosowanie algorytmu 80/10/10 pogłębi z pewnością różnice pomiędzy województwem opolskim a pozostałymi regionami, tym bardziej że województwa Polski wschodniej otrzymają dodatkowe wsparcie finansowe w ramach programu operacyjnego – Polska wschodnia.

Jakimi kryteriami w takim razie kierowała się Minister Rozwoju Regionalnego, skoro nie głównymi celami funduszy, z których pochodzą pieniądze? Jako senator ziemi opolskiej proszę o wyjaśnienia, którego domagają się mieszkańcy Opolszczyzny – najbardziej pokrzywdzeni przy podziale powyższej puli.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Ciecierski

## Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Od 1 maja 2004 r., to jest od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej i wprowadzenia podatku VAT na sprzęt stomijny, pojawił się w Polsce problem zaniżenia liczby refundowanego sprzętu, który jest warunkiem powrotu chorych z przetoką jelitową i moczową do aktywności zawodowej i społecznej. Wprowadzenie tego podatku spowodowało zmniejszenie i tak bardzo oszczędnych i ledwie wystarczających ilości refundowanego sprzętu stomijnego. Problem dotyczy około dwudziestu tysięcy chorych, których jakość życia znacznie się pogorszyła. Obecnie otrzymują oni od trzydziestu ośmiu do pięćdziesięciu woreczków stomijnych na miesiąc w zależności od typu używanego sprzętu stomijnego i rodzaju stomii.

Szanowny Panie Ministrze, zwracam się z uprzejmą prośbą o spowodowanie ponownej analizy w zakresie zaopatrzenia w środki pomocnicze.

Pomoc w tym zakresie oferuje Polskie Towarzystwo Opieki nad Chorymi ze Stomią Pol-Eko, z siedzibą Zarządu Głównego w Poznaniu, przewodniczący Jerzy Kasprzak, oraz Polskie Towarzystwo Pielęgniarek Stomijnych, z siedzibą w Krakowie, prezes doktor Maria Kózka.

Jestem przekonana, że taka konsultacja społeczno-profesjonalna byłaby ważnym krokiem w kierunku wzmocnienia partnerstwa społecznego i poprawy jakości chorych ze stomią.

Z wyrazami szacunku  
Janina Fetlińska

## Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Rok 2006 jest ustawowym terminem zakończenia standaryzacji w domach pomocy społecznej. Realizacja programów naprawczych nie gwarantuje osiągnięcia z końcem 2006 r. założonego poziomu usług. Wiele domów pomocy społecznej ciągle odbiega od standardów wprowadzonych ustawą o pomocy społecznej i rozporządzeniem ministra polityki społecznej z dnia 19 października 2005 r. w sprawie domów pomocy społecznej, DzU nr 217 poz. 1837. Istniejące braki dotyczą przede wszystkim jakości świadczonych usług, kwalifikacji pracowników oraz niewystarczających środków finansowych.

Wdrożenie nowych zasad, szczególnie dotyczących bazy lokalowej, jest utrudnione, gdyż większość domów pomocy społecznej od lat funkcjonuje w warunkach dostosowanych do poprzednich przepisów. Budynki często mają zabytkowy charakter i ich modernizacja ze względu na inne przepisy jest utrudniona bądź niewykonalna. Dostosowanie budynków wiąże się często z daleko idącą przebudową, między innymi pomieszczeń mieszkalnych, ze spełnieniem wymagań dotyczących wielkości metrażu, łazienek, toalet i koniecznością powtórnego – w przypadku starych dps – poniesienia milionowych wydatków na kolejną modernizację, przy jednoczesnym ograniczaniu środków na ich bieżące funkcjonowanie. Również stale obniżająca się dotacja na jednego mieszkańca, a także poszukiwanie tańszych niestacjonarnych form pomocy przez gminy, powoduje poważne problemy finansowe, co wręcz uniemożliwia dokonanie modernizacji wielu istniejących obiektów.

W tej sytuacji zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy przewidywane są: po pierwsze, przedłużenie terminu standaryzacji dps, na przykład do 2010 r., po drugie, ewentualne zmiany niektórych standardów, zwłaszcza dotyczących lokalu w już istniejących budynkach, tak aby było możliwe ich dokonanie w świetle innych istniejących przepisów dotyczących na przykład ochrony zabytków, po trzecie, ewentualne wprowadzenie kategoryzacji dps z uwzględnieniem różnic w zakresie usług zaspokajających potrzeby bytowe, opiekuńczo-wspomagające, jak również w zakresie finansowania usług specjalistycznych, po czwarte, urealnienie wskaźników zatrudniania pracowników zespołu terapeutyczno-opiekuńczego, zgodnie z zapotrzebowaniem, na przykład żeby było nie mniej niż 0,4 i nie więcej niż 0,7?

Z poważaniem  
Janina Fetlińska

## Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Organizacje ekologiczne protestują wobec planu budowy rosyjsko-niemieckiego gazociągu na dnie Bałtyku i zwracają uwagę na ogromne zagrożenie dla środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego w przypadku realizacji tej inwestycji.

Zagrożenie ekologiczne wynika z tego, że na dnie morza znajdują się wraki statków handlowych i okrętów wojennych, broń chemiczna i inne niebezpieczne związki chemiczne, pochodzące jeszcze z czasów II wojny światowej, a ich naruszenie może doprowadzić do tragedii. Według projektu Gazociąg Północny ma być usytuowany wzdłuż granicy, kilkadziesiąt kilometrów od Szczecina. Gdyby sprawdził się najczarniejszy scenariusz, najbardziej ucierpiałaby właśnie Polska.

Ponadto ekolodzy sygnalizują szczególną wrażliwość środowiska Morza Bałtyckiego, które posiada status Szczególnie Wrażliwego Obszaru Morskiego nadany przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Bałtyk jest płytkim akwenem, już w tej chwili nadmiernie obciążonym i zagrożonym.

Obawy ekologów znalazły odzwierciedlenie w dwóch dokumentach, z którymi się zapoznałam. Jednym z nich jest raport Komisji Helsińskiej z 1994 r. na temat borni chemicznej zatopionej w Morzu Bałtyckim, a drugim – Europejska Strategia Rozwoju dla Regionu Morza Bałtyckiego, której projekt, przygotowany przez Intergrupę „Baltic Europe”, został przekazany Komisji Europejskiej do dalszych prac legislacyjnych.

Uprzejmie proszę o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Środowiska w tej sprawie oraz o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy rząd polski zamierza protestować przeciwko tej inwestycji, wykorzystując argumenty ekologów wskazujące na wysoce prawdopodobną degradację środowiska naturalnego Bałtyku i zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców krajów nadbałtyckich w wypadku realizacji tego projektu?

Rosjanie i Niemcy, aby udowodnić, że budowa gazociągu nie stanowi zagrożenia ekologicznego, muszą przedstawić odpowiednie ekspertyzy. Czy rząd Polski zamierza opracować w tej sprawie własny raport, który będzie prezentowany na forum międzynarodowym?

Urszula Gacek

## Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

W imieniu mieszkańców województwa małopolskiego wyrażam zaniepokojenie wobec oświadczenia minister rozwoju regionalnego pani Grażyny Gęsickej o zarekomendowaniu Radzie Ministrów podziału środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na lata 2007–2013 według algorytmu I, który jest skrajnie niekorzystny dla Małopolski i na pewno nie służy polityce spójności kraju.

Małopolska nie jest regionem bogatym – pod względem zamożności jesteśmy na dziesiątym miejscu – a pomimo to ma otrzymać niższe wsparcie. To niesprawiedliwe i nieuczciwe, że dostaniemy mniej pieniędzy niż najbogatsze województwa w kraju.

Uważam, że niedopuszczalny jest wybór algorytmu, który nawet w wyniku konsultacji nie uzyskał ani jednej pozytywnej opinii reprezentatywnych środowisk samorządowych. Nie zamierzam kwestionować potrzeby wsparcia regionów ściany wschodniej, ale chcę zwrócić uwagę Pana Premiera na to, że II i III algorytm powodują najmniejsze różnice w podziale środków.

Apeluję do Pana Premiera o odrzucenie przez Radę Ministrów rekomendacji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i przyjęcie sprawiedliwszego, bardziej odpowiadającego potrzebom rozwoju regionalnego algorytmu podziału pieniędzy. Podtrzymanie przez Radę Ministrów decyzji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego spowoduje zdecydowane osłabienie szans rozwojowych Małopolski w latach 2007–2013.

Urszula Gacek

## Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wyrażam głębokie zaniepokojenie i dezaprobatę wobec wstrzymania procesu prywatyzacji Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA na jego ostatnim etapie. Opóźnianie decyzji o prywatyzacji jest niebezpieczne zarówno dla zakładów, jak i dla miasta oraz regionu tarnowskiego, w którym są one największym pracodawcą.

W dniu 3 kwietnia bieżącego roku zarząd Nafty Polskiej podpisał warunkową umowę sprzedaży 80% akcji tej firmy inwestorowi strategicznemu, Petro Carbo Chem AG. Cena za pakiet akcji została ustalona na 365,76 miliona zł, co znacząco przekracza pierwotną wycenę spółki. Zakładowe organizacje związkowe wynegocjowały i podpisały bardzo dobry pakiet socjalny. Spółka osiąga dobre bieżące wyniki, została oddłużona i odzyskała zdolność kredytową. Większość pracowników uważa, że okres osiągnięcia dobrych wyników przez spółkę jest dobrym czasem na prywatyzację. Umowa prywatyzacyjna gwarantuje pokazny pakiet inwestycyjny o wartości około 500 milionów zł, a w jej ramach PCC AG zobowiązało się między innymi do dokończenia w ciągu pięciu lat budowy instalacji granulacji mechanicznej nawozów oraz budowy instalacji wytwarzania polioksymetyleny.

Mija już trzeci miesiąc od podpisania umowy z PCC AG, a Ministerstwo Skarbu Państwa nadal analizuje dokumenty i nie podejmuje żadnych wiążących decyzji. Ostatnie wydarzenia – w tym szczególnie wnioski Ministerstwa Skarbu Państwa o skontrolowanie przez NIK transakcji oraz uzależnienie od wyników tej kontroli decyzji, czy zaakceptować warunkowe umowy sprzedaży spółek Wielkiej Syntezy Chemicznej – wskazują na to, że szansa na dobrą prywatyzację tarnowskich Zakładów Azotowych może zostać zaprzepaszczona.

W tej sytuacji uprzejmie proszę o przedstawienie jednoznacznego i ostatecznego stanowiska resortu w sprawie prywatyzacji Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA oraz harmonogramu jej przebiegu.

Podstawowym celem prywatyzacji winno być zapewnienie rozwoju spółki i unieważnienie na nieuniknione wahania cyklu koniunktury, a to może zagwarantować aktywny i zapewniający dostęp do kapitału właściciel. Czas nagli, dlatego apeluję o szybkie podjęcie ostatecznych decyzji w sprawie prywatyzacji Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA.

Urszula Gacek



## Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Z uwagą wysłuchałam Pańskiego exposé. W szczególności zainteresowały mnie, z racji zawodowych, wszelkie poruszane przez Pana Premiera kwestie dotyczące bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz naszego członkostwa w Unii Europejskiej. W pewnym fragmencie Pańskiego wystąpienia obie te kwestie zostały połączone, pozwolę sobie go zacytować w całości: „Po trzecie, musimy w ramach rozwiązań Unii Europejskiej zachować możliwość podejmowania własnych decyzji, tak jak wiele krajów ma taką możliwość, w sprawach, które wiążą się z naszą specyficzną sytuacją historyczną i geopolityczną. To jest po prostu pewnego rodzaju konieczność, konieczność wynikająca choćby z kwestii energetycznych, i dlatego będziemy o to zdecydowanie zabiegać.”

Panie Premierze, byłabym bardzo wdzięczna za rozwinięcie tych słów. Jak te zapowiedzi mają się do wcześniejszych deklaracji dotyczących solidaryzmu europejskiego w sprawach energetycznych, tak zwanej wspólnej polityki energetycznej?

Urszula Gacek

## Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Gelert

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

W nawiązaniu do konkursów dotyczących realizacji programów polityki zdrowotnej oraz ich wyników ogłoszonych przez Ministerstwo Zdrowia, pragnę zauważyć pewną niedogodność dla oferentów stających do realizacji wyżej wymienionych programów. A mianowicie zarówno poprzez stronę internetową Ministerstwa Zdrowia, jak również bezpośrednio do zainteresowanych jednostek służby zdrowia nie docierają czytelne i jasne reguły dotyczące kryteriów przyznawania wag punktowych, czyli systemu punktacji przyznawanej przez komisję konkursową.

W mojej ocenie, szczegółowa informacja o przebiegu konkursu oraz jawne i jasne kryteria stosowane przez komisję konkursową pozwolą zainteresowanym stronom na dokładne i czytelne przygotowanie ofert w przypadkach, gdy spełniają wszystkie stawiane przez Ministerstwo Zdrowia wymogi, a także pozwolą na uniknięcie błędów formalnych popełnianych przez oferentów. Dzięki temu dokładnie przygotowane oferty przyczynią się bezpośrednio do usprawnienia pracy komisji konkursowej.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą do ministra zdrowia o udostępnienie na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia regulaminów oraz systemu punktacji stosowanego przez komisję konkursową, podawanie do wiadomości budżetu na planowane zadania, jak również ogłoszenie rankingów ofert konkursowych składanych przez zainteresowane placówki oraz o informowanie ich o wynikach analiz złożonych przez nich ofert.

Z poważaniem  
Elżbieta Gelert

## Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Gelert

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickej

Jako przedstawicielka regionu Warmii i Mazur w parlamencie, w odpowiedzi na apele lokalnych samorządów zwracam się do Pani Minister z prośbą o pozostanie przy pierwszym wariantcie algorytmu podziału środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).

Zgodnie z art. 160 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską „Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego ma na celu przyczynianie się do korygowania podstawowych dysproporcji regionalnych we Wspólnocie poprzez udział w rozwoju i dostosowaniu strukturalnym regionów opóźnionych w rozwoju oraz w przekształcaniu upadających regionów przemysłowych”. Celem Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego jest zatem wyrównywanie różnic poziomów pomiędzy regionami. Województwo warmińsko-mazurskie należy do jednego z dziesięciu najsłabszych ekonomicznie regionów w Europie.

Przedstawiciele ośmiu województw stanęli na stanowisku, że popierają wariant drugi lub trzeci algorytmu. Województwa te to jedynie 46% powierzchni Polski, zamieszkuje tam 56% ludności, co należy sobie wyraźnie uzmysłowić. Województwa leżące po zachodniej stronie Wisły i na południu Polski są w znacznie lepszej sytuacji, gdyż to na ich terenie rząd RP będzie lokował wielkie inwestycje transportowe i finansowe w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” z Funduszu Spójności oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Domaganie się przyjęcia algorytmu ograniczającego wsparcie finansowe w ramach szesnastu regionalnych programów operacyjnych pod pretekstem zmniejszania zbyt dużego zróżnicowania pomocy pomiędzy województwami jest tym samym nieuzasadnione.

Przyjęcie wariantu pierwszego pozwoli zniwelować w sposób zasadniczy dysproporcje rozwojowe pomiędzy najsłabszymi a najsilniejszymi regionami. Tym samym nie naruszy to filozofii podziału funduszy przyjętej przez rząd, która zakłada większe wspomnienia najsłabszych regionów.

Dodatkowym argumentem do przyjęcia pierwszego wariantu algorytmu jest fakt olbrzymiego odpływu ludzi, szczególnie młodzieży, do pracy za granicą w ramach swobód zatrudnieniowych i gospodarczych stworzonych przez system prawny UE.

Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o odpowiedź na pytanie: jakie są rzeczywiste przesłanki przyjęcia innego wariantu algorytmu niż pierwszy?

Z poważaniem  
Elżbieta Gelert

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na niekorzystne rozwiązania prawne odnoszące się do możliwości nabywania uprawnień emerytalnych przez obywateli państw spoza Unii Europejskiej, którzy po uzyskaniu obywatelstwa polskiego podejmują pracę na uczelniach jako nauczyciele akademicy. Bardzo często są to wysokiej klasy profesorowie tytularni, niezmiernie ważni dla polskiej nauki.

Wobec tych pracowników ma zastosowanie, w zakresie świadczeń emerytalnych, ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: DzU z 2004 nr 39 poz. 353). Niestety, w świetle tej ustawy wymienieni pracownicy nie mogą otrzymać emerytury, ponieważ nie spełniają warunku ustawowego, to jest okresu składowego i nieskładowego w Polsce, chociaż posiadają nawet trzydziesto-, czterdziestoletni staż pracy, łącznie z pracą w kraju pochodzenia.

W konsekwencji uznani naukowcy z tytułem profesora nie nabeą prawa do emerytury, chociaż przez cały okres zatrudnienia w Polsce płąą składki emerytalne i rentowe. Problemy te sygnalizują profesorowie z wielu polskich uczelni, którzy doświadczenia trudności związanych z funkcjonowaniem niekorzystnych przepisów.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o podjęcie inicjatywy pozwalającej nabyć świadczenia emerytalne w naszym kraju obywatelom polskim, którzy są pracownikami naukowymi, a pochodzą z krajów spoza Unii Europejskiej. Rozwiązanie takie dotyczyłoby osób nieposiadających obecnie ustawowego okresu zatrudnienia.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Górecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas prac nad ustawą o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń pojawiły się liczne głosy dotyczące bardzo wysokich zarobków nielicznej grupy pracowników ochrony zdrowia.

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podanie liczby kierowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej, ordynatorów, kierowników klinik i innych pracowników, których kontrakty lub umowy o pracę przewyższają czterokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ogłoszonego przez prezesa GUS, w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w IV kwartale poprzedniego roku.

Z poważaniem  
Stanisław Karczewski

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Panie Ministrze!

Z ogromnym zaskoczeniem i niepokojem dowiedziałem się z informacji prasowych o przekazaniu części unijnych środków, przeznaczonych na modernizację trasy E7 Warszawa – Radom, na budowę warszawskiego metra.

Trasa Radom – Warszawa od dawna przeznaczona jest do modernizacji. Jest najbardziej zatłoczoną drogą w Polsce, z dużą liczbą wypadków, w tym również śmiertelnych.

Mieszkańcy Radomia i Kielc od dawna oczekują poprawy warunków podróżowania do Warszawy. Po informacjach prasowych do mojego biura zgłosiło się kilkadziesiąt osób z prośbą o interwencję.

Szanowny Panie Ministrze, wybudowanie tej ważnej arterii komunikacyjnej jest dla naszego regionu inwestycją priorytetową.

Z poważaniem  
Stanisław Karczewski

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie następujących wątpliwości.

Brakuje podstawy prawnej dotyczących warunków, jakimi powinna odpowiadać woda na potrzeby zakładów kąpielowych. Przepis reguluje te wymagania (rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 4 września 2000 r. w sprawie warunków, jakim powinna odpowiadać woda do picia i na potrzeby gospodarcze, woda w kąpieliskach oraz zasad sprawowania kontroli jakości wody przez organy Inspekcji Sanitarnej) jest nieobowiązujący ze względu na uchyloną podstawę prawną, czyli ustawę z dnia 24 października 1974 r. – Prawo wodne.

Obowiązujące obecnie przepisy nie określają najważniejszych dopuszczalnych wartości parametrów badanych w próbkach wody pobieranych z niecek basenowych.

Nie ma też podstawy prawnej dotyczącej targowisk, bo dotychczasowy dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o targach i targowiskach został uchylony.

Brakuje również szczegółowych przepisów dotyczących warunków sanitarnych w obiektach użyteczności publicznej (kina, muzea, dworce PKS i PKP, urzędy).

Z poważaniem  
Stanisław Karczewski

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsińskiej

Za wysoce niesprawiedliwe i niezrozumiałe uważam działania polegające na drastycznym ograniczeniu miastom takim jak Radom możliwości uzyskania wsparcia finansowego realizacji inwestycji drogowych ze środków funduszy strukturalnych UE. Przyczyną jest fakt położenia Radomia poza siecią TEN-T oraz liczba mieszkańców powyżej dwudziestu tysięcy. Dyskwalifikuje to obecnie Radom i podobne miasta, uniemożliwiając im pozyskanie środków na dofinansowanie budowy i remont dróg krajowych i lokalnego oddziaływania, gdzie potrzeby są największe.

Proponuję – i proszę o to – poparcie inicjatywy włączenia w opracowywany obecnie program operacyjny „Infrastruktura i środowisko” finansowania odcinków dróg krajowych w miastach na prawach powiatu położonych poza siecią TEN-T.

Proponuję również – w celu wyrównania szans rozwoju i modernizacji systemu transportowego na Mazowszu – wprowadzenie do RPO województwa mazowieckiego nowych mechanizmów dofinansowania dróg wszelkiej kategorii, bez względu na liczbę mieszkańców. Jedynym kryterium kwalifikacji projektu powinna być wartość merytoryczna projektu, a w zależności od rodzaju priorytetu w programie – znaczenie danej inwestycji dla rozwoju na szczeblu regionalnym lub lokalnym.

Postuluję ponadto wyłączenie Warszawy z ogólnej puli środków dla województwa mazowieckiego. W wyniku tego wyłączenia pozostałe regiony Mazowsza będą miały porównywalne szanse w absorpcji funduszy unijnych. Warszawa jest stolicą Polski i rozumiem jej priorytetowy charakter dla rozwoju regionu i całej Polski. Jednak ciężar finansowy rozwoju miasta Warszawa nie może być ponoszony jedynie przez gminy i powiaty Mazowsza, ale przez wszystkie regiony Polski.

Na realizację zadań w stolicy kraju powinny być wyodrębnione środki, które nie będą uszczuplać puli przeznaczonej dla województwa mazowieckiego. Jeden duży projekt niezbędny dla Warszawy jest w stanie wyczerpać całą pulę środków przeznaczonych dla województwa. Obecne preferowanie Warszawy – na przykład przesunięcie 40 milionów euro z zadania dotyczącego modernizacji trasy S-7 na metro, czy podział środków w ramach ZPORR, z którego powinny być finansowane mniejsze projekty, głównie w subregionach zaniedbanych, a nie w mieście stołecznym Warszawa – jest bardzo krzywdzące i nieracjonalne.

Pragnę też zwrócić szczególną uwagę na fakt wykluczenia dużych obszarów Mazowsza z Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”. Większość mazowieckich subregionów ma wskaźniki rozwojowe porównywalne lub niższe niż obszary objęte zakresem PO RPW. W treści tego programu istnieją zapisy uwzględniające część Mazowsza w obrębie zaniedbanej rozwojowo wschodniej Polski. Zapisy dotyczą wschodnich, północno-wschodnich i południowych obszarów województwa mazowieckiego. W Perspektywie Finansowej 2007–2013 województwo mazowieckie otrzyma około 1,8 miliarda euro. Dla porównania, województwo świętokrzyskie otrzyma około 1 miliard euro. Wszyscy wiemy, jaki obszar wypełnia to województwo i ilu ma mieszkańców. Algorytm zastosowany przy podziale środków na lata 2007–2013 jest krzywdzący dla województwa mazowieckiego. Pragnę jeszcze raz zwrócić uwagę, że Mazowsze jest regionem bardzo zróżnicowanym, w którym obok bogatej stolicy Polski i kilku średniozamożnych miast istnieją stanowiące większość obszary biedne i bardzo biedne, z niemal czterdziestoprocentowym bezrobociem.

Innym ważnym problemem jest fakt, że alokacja środków UE w ramach ZPORR na lata 2004–2006 może zostać nie w pełni wykorzystana, co byłoby faktem bulwersującym. Istnieje wysokie ryzyko, że alokacja ta (stan na 31 grudnia 2005 r.) zamknie się zrealizowanymi płatnościami w naszym kraju w kwocie około 1 miliarda, to jest 10% alokacji ZPORR na lata 2004–2006.

Najważniejsze przyczyny tak niskiego wykorzystania funduszy strukturalnych to: niestabilność przepisów, wielokrotnie zmienianych przez instytucję zarządzającą i instytucję płatniczą, zbyt skomplikowane i mało elastyczne procedury wdrażania ZPORR, przewlekłe procesy udzielania zamówień publicznych spowodowane procedurami odwoławczymi.

Wobec powyższego zwracam się z apelem do władz centralnych o pilne podjęcie zmian w systemie absorpcji środków unijnych, które zostaną przekazane Komisji Europejskiej i Ministerstwu Rozwoju Regionalnego. Proszę rozważyć możliwość wyznaczenia jednej instytucji odpowiedzialnej za wykorzystanie całości funduszy strukturalnych. Wnoszę o uelastycznienie procedur i zmniejszenie liczby programów operacyjnych oraz decentralizację programu rozwoju regionalnego, na przykład poprzez wprowadzenie systemu grantów na wzór systemu z hiszpańskiej Galicji, funkcjonującego przez osiemnaście lat za zgodą Komisji Europejskiej.

Z poważaniem  
Stanisław Karczewski



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Zbigniewa Kotlarka

Szanowny Panie Dyrektorze,

w związku z pismem z dnia 8 lipca 2006 r., którego kopię przesyłam w załączeniu\*, otrzymanym od przewodniczącego Rady Miasta Krynica Zdrój, pana Janusza Ciska, zwracam się do Pana z serdeczną prośbą o niezwłoczne podjęcie kroków mających na celu odbudowę mostu w miejscowości Tylicz na drodze krajowej nr 75.

Proszę o pozytywne ustosunkowanie się do mojej prośby.

Z wyrazami szacunku  
Stanisław Kogut

---

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze,

w związku z pismem z dnia 14 lipca 2006 r., otrzymanym od koła Prawa i Sprawiedliwości w Muszynie, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o powtórne rozpatrzenie wyroku w sprawie byłego burmistrza miasta i gminy uzdrowiskowej w Muszynie, pana Włodzimierza Oleksego. Kopię pisma wraz z inną tematyczną dokumentacją przesyłam w załączeniu.

Proszę o pozytywne ustosunkowanie się do mojej prośby.

Z wyrazami szacunku  
Stanisław Kogut

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Pawła Wypycha

Szanowny Panie Ministrze,

w związku z pismem z dnia 13 lipca 2006 r.\*, które było wynikiem ustaleń zapadłych na spotkaniu władz samorządowych i kierowników WTZ, dotyczącym finansowania warsztatów terapii zajęciowej w 2007 r. i latach następnych oraz problematyce związanej z rehabilitacją zawodową, a w szczególności dotyczących tworzenia zakładów aktywizacji zawodowej – w spotkaniu tym miałem okazję osobiście uczestniczyć – zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o pozytywne ustosunkowanie się do postulatów zawartych w załączonej dokumentacji, wysuniętych na wyżej wymienionym spotkaniu.

Proszę o pozytywne ustosunkowanie się do mojej prośby.

Z poważaniem  
Stanisław Kogut

---

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze

Zwracam się z prośbą do pana ministra o pomoc w przywróceniu połączenia kolejowego, pasażerskiego, na trasie Siedlce – Sokołów Podlaski.

Do mojego biura senatorskiego zwracają się mieszkańcy powiatów sokołowskiego i siedleckiego z pytaniem, czy jest możliwe przywrócenie połączenia kolejowego między Siedlcami a Sokołowem. Ponadto, samorządy obu powiatów są zainteresowane przywróceniem połączeń i na przykład chcą uczestniczyć w finansowaniu biletów dla uczniów szkół. Uruchomienie przez Koleje Mazowieckie na przykład szynobusu ułatwiłoby komunikację obu powiatów. Możliwość szybkiego dojazdu do Siedlec i szybkiej przeładki na pociąg do Warszawy zdecydowanie poprawi komunikację w naszym rejonie.

Proszę o pomoc w tej sprawie.

Z poważaniem  
Waldemar Kraska

## Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickiej

Szanowna Pani Minister!

Kierunek działań zmierzających do zminimalizowania różnic rozwojowych w regionach nazywanych umownie ścianą wschodnią zyskał nie tylko poparcie polityków i kolejnych rządów RP, ale także powszechną akceptację społeczną. Zasadność takiego kierunku działań praktycznie nie podlega krytyce.

Jednym, co prawda może nie najważniejszym elementem rozwoju tych regionów jest również potrzeba wypełniania luk w zasobach infrastruktury służącej celom sportowych (rekreacyjnych i wyczynowych). Moim zdaniem sfera wychowania fizycznego i samorealizacji w tym zakresie, poczynając od sportu szkolnego poprzez rekreację, a na sporcie wyczynowym kończąc, jest także elementem oceny ogólnego poziomu rozwoju społecznego.

Nie odnosząc się do celowości, kategoryzacji i ważności zadań przewidzianych do realizacji w ramach programów dla tak zwanej ściany wschodniej, uprzejmie proszę o udzielenie informacji w poniższych kwestiach.

Po pierwsze, jaka część ogólnej puli środków przewidzianych na rozwój tych regionów będzie przeznaczona na realizację zadań z zakresu infrastruktury służącej celom sportowym i jaka ich wysokość przypada na poszczególne województwa?

Po drugie, jaki udział w dofinansowaniu przedsięwzięć służącym celom jak wyżej, będą miały podmioty prywatne?

Po trzecie, jakie konkretne przedsięwzięcia będą lub są realizowane?

Z poważaniem  
Roman Ludwiczuk

## Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy stanu technicznego infrastruktury dróg kolejowych na obszarze województwa dolnośląskiego.

W minionych latach na obszarze województwa dolnośląskiego zlikwidowano z różnych przyczyn wiele lokalnych połączeń kolejowych, co budziło i nadal budzi niezadowolenie władz samorządów lokalnych, jak też lokalnych społeczności. Zasadniczą przyczyną takiego stanu rzeczy, jak twierdzą zainteresowani, jest spadek wielkości przewozów osobowych, a co za tym idzie, nieopłacalność takich połączeń. Rzadko kiedy poruszane jest jednak zagadnienie stanu technicznego całości infrastruktury technicznej dróg kolejowych, a zwłaszcza torowisk.

Z posiadanych przeze mnie informacji, a także z ocen specjalistów w tym zakresie, wynika, że w najbliższym czasie grozi nam dalsze „spowolnienie” przewozów kolejowych – nie tylko osobowych! – na co najmniej kilku strategicznych lub ważnych kierunkach w naszym województwie, a to głównie z przyczyny katastrofalnego stanu torowisk kolejowych. Przykładowo na obszarze powiatu wałbrzyskiego w okresie ostatnich kilku tygodni doszło do co najmniej trzech wykolejeń składów kolejowych i to bynajmniej nie z przyczyny nadmiernej ich prędkości, ale właśnie ze względu na stan techniczny torowisk.

Na odcinku Wrocław – Jelenia Góra jest co najmniej kilka miejsc, gdzie składy rozwijają „zawrotną prędkość” kilku, kilkunastu kilometrów na godzinę. W porównaniu do lat 1970–1980 czas podróży pociągów relacji Wrocław – Wałbrzych wydłużył się o mniej więcej trzydzieści minut. Pracownicy kolei twierdzą, że tylko dzięki opatrności boskiej nie doszło jeszcze do poważniejszych tragedii.

Również z powodu stanu technicznego torowisk zlikwidowane zostały tak zwane regionalne połączenia turystyczne pomiędzy ciekawymi miejscowościami Dolnego Śląska.

Z tych samych względów zlikwidowano również międzynarodowe połączenia z miejscowościami turystycznymi w Czechach.

W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie informacji i odpowiedzi na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Transportu ma opracowany na najbliższe lata realny program poprawy stanu infrastruktury technicznej na potrzeby transportu kolejowego na obszarze Dolnego Śląska, eliminujący przedstawiony stan?

Kto, w jakim zakresie, w ramach jakich środków będzie realizatorem poprawy infrastruktury technicznej dróg kolejowych na obszarze Dolnego Śląska?

Czy istnieje realna szansa na poprawę w krótkim czasie stanu technicznego drogi kolejowej Wrocław – Wałbrzych – Jelenia Góra z uwzględnieniem przesłanek bezpieczeństwa przewozów i czasu przejazdu?

Czy Ministerstwo Transportu posiada plany działań sprzyjających odbudowie połączeń o charakterze turystycznym?

Z poważaniem  
Roman Ludwiczuk

## Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Szanowny Panie Premierze!

Moje oświadczenie dotyczy systemu wychowania fizycznego na poziomie szkolnym.

Jako członek senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a także jako wieloletni działacz sportowy, ostatnio również jako osoba odpowiedzialna za kierowanie Polskim Związkiem Koszykówki, z niepokojem obserwuję brak skoordynowanych działań w sferze wychowania fizycznego dzieci i młodzieży.

W chwili obecnej, w mojej ocenie, występuje praktycznie dowolność działań różnego rodzaju gestów i instytucji zajmujących się wychowaniem fizycznym na poziomie szkolnym. Trudno jest w wymiarze ogólnym użyć w tym przypadku określenia, że istnieje i funkcjonuje system wychowania fizycznego dzieci i młodzieży.

Jednym z wymiernych efektów wymienionego przeze mnie stanu rzeczy jest pozycja polskiego sportu zawodowego i wyczynowego oraz osiągane rezultaty na arenie krajowej i międzynarodowej. Pochodną tego stanu rzeczy jest również to, co w ramach swobody wypowiedzi mogę nazwać ogólnym stanem kondycji fizycznej polskiego dorosłego społeczeństwa.

Nie odnosząc się do medialnych spekulacji i dywagacji co do zwiększenia liczby godzin innych przedmiotów kosztem godzin wychowania fizycznego w szkołach, co niepotrzebnie zawęży zakres dyskusji, uprzejmie proszę o udzielenie informacji i odpowiedzi na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej jako jeden z ważniejszych kreatorów działań w zakresie wychowania fizycznego dzieci i młodzieży na poziomie szkolnym, ma lub będzie tworzyć jednolity i spójny system we wspomnianym zakresie?

Jakie elementy istniejącego systemu wychowania fizycznego dzieci i młodzieży, będącego integralną częścią polskiego systemu wychowania i nauki, wymagają poprawy i co w tym zakresie planowane jest do wykonania?

Jakie działania w zakresie współpracy z innymi podmiotami działającymi na poziomie szkolnego wychowania fizycznego Ministerstwo Edukacji Narodowej widzi jako konieczne do wykonania w celu poprawy istniejącego stanu rzeczy?

Z poważaniem  
Roman Ludwiczuk

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Łuczyckiego

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu mieszkańców ziemi radomskiej ostro protestuję przeciwko odebraniu funduszy na budowę drogi S-7 pomiędzy Grójcem a Białobrzegami i przekazaniu tych pieniędzy na budowę metra warszawskiego.

Odbieram tę decyzję jako kolejny wrogi akt rządu, podkopujący ekonomiczne podwaliny rozwoju naszego regionu. Pan Leszek Miller w poprzedniej kadencji odebrał nam fundusze przeznaczone na modernizację trasy kolejowej łączącej Warszawę z Radomiem i przeznaczył je na przebudowę trasy pomiędzy Łodzią a Warszawą. Było to posunięcie czysto partykularne. Ponadto po zmianie rządu wycofał się z ustaleń poczynionych przez władze miasta Radomia i ówczesnego szefa resortu obrony, Bronisława Komorowskiego, dotyczących przekształcenia radomskiego lotniska wojskowego w lotnisko cywilne, co też traktuję jako działanie stricte polityczne.

Teraz Pan, minister rządu Jarosława Kaczyńskiego, z przyczyn jedynie politycznych wstrzymuje od dawna zaplanowaną i bardzo przez mieszkańców regionu oczekiwaną inwestycję – modernizację szlaku komunikacyjnego S-7, odcinka drogi, na którym nie ma dnia bez groźnego wypadku, gdzie natężenie ruchu jest jednym z największych w kraju. Rozbudowa metra warszawskiego jest niczym innym jak tylko „kielbasą wyborczą” dla pisowskiego kandydata na prezydenta Warszawy. To jest skandal!

Kosztom mojego regionu Pana partia polityczna za Pańskim staraniem próbuje wygrywać swoje partykularne interesy. Dostyc już kupczenia Polską! Dostyc upokorzeń dla mojego miasta i regionu!

Obarczam Pana osobistą odpowiedzialnością za tę decyzję. Jest Pan ministrem, który traktuje nasz region jak piątę koła u wozu. To właśnie Pan bagatelizuje kwestie ważności ciągu komunikacyjnego S-8/S-12, mimo iż ma Pan świadomość wielkiego zaangażowania samorządów gmin i powiatów leżących wzdłuż tej drogi. Na Pana spadnie odium niechęci naszych mieszkańców za tego typu działania i zaniechania. To jest odpowiedź i podziękowanie Prawa i Sprawiedliwości za zwycięstwo wyborcze w tym regionie. Gdzie są Wasze obietnice przedwyborcze? Gdzie Wasza troska o rozwój naszego regionu? Gdzie jesteście i co robicie w tej sprawie, parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości?

Nie przyjmuję do wiadomości usprawiedliwień o czynnikach obiektywnych. To Pańskie ministerstwo, a więc Pan jest odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie procedur przetargowych. Było dostatecznie dużo czasu, aby procedury przeprowadzić właściwie i w terminie.

W związku z powyższym w imieniu społeczności ziemi radomskiej żądam cofnięcia krzywdzącej nas decyzji. Oczekuję dokończenia procedur przetargowych i rozpoczęcia modernizacji drogi S-7 pomiędzy Grójcem i Białobrzegami w bieżącym, 2006, roku.

Z poważaniem  
Andrzej Łuczycki



## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie moje dotyczy sytuacji Policji oraz projektu ustawy o modernizacji Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej w latach 2007–2009.

Zarząd Wojewódzki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Kujawsko-Pomorskiego zwrócił się do mnie z prośbą o wsparcie w celu doprowadzenia do rozmów z rządem, a przede wszystkim z Panem Ministrem. Zarząd w piśmie z dnia 4 lipca 2006 r. przedstawił mi szczegółowo sytuację Policji, szczególnie podkreślając niepokojącą liczbę wakatów policyjnych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz niskie płace.

Budżet komend wojewódzkich, w tym kujawsko-pomorskiej, jest niewystarczający i grozi brakiem środków finansowych w IV kwartale 2006 r. Brakuje w jednostkach Policji środków na paliwo oraz urządzenia niezbędne do prawidłowego ich funkcjonowania, chodzi między innymi o latarki, komputery, radiostacje. Nadto policjanci są niedostatecznie wyposażeni w podstawowe sprzęty potrzebne w przypadku przywracania naruszonego porządku prawnego, to jest kaski, kamizelki, tarcze, ochraniacze itp. Niskie zarobki w Policji powodują, że niewielka liczba młodych ludzi decyduje się na pracę w Policji.

Wszystko to oznacza, że aktualnie jednostki Policji są w znacznym stopniu pozbawione możliwości realizacji swoich ustawowych zadań, a także samej skuteczności działania. Unowocześnienie sposobów działania Policji, a także planowany motywacyjny system uposażeń wymagają znacznego zwiększenia nakładów środków budżetowych. Niezbędne w tym wypadku są zakup sprzętu transportowego i uzbrojenia oraz modernizacja sprzętu i wyposażenia specjalnego, a także modernizacja policyjnych systemów teleinformatycznych.

W związku z powyższym pragnę wyrazić swoje poparcie dla projektu wskazanej ustawy. Zwracam się jednocześnie do Pana Ministra o możliwie szybkie podjęcie działań w rządzie celem określenia w drodze rozporządzenia szczegółowego programu modernizacji. A nadto pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na konieczność przystąpienia do rozmów z przedstawicielami Policji w celu jak najlepszego dopasowania programu modernizacji do faktycznych potrzeb tej formacji.

Zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy istnieje możliwość podjęcia tego typu rokowań, w jakim terminie od wejścia w życie ustawy może zostać uchwalone wskazane rozporządzenie i co będzie priorytetem we wskazanych działaniach.

Z poważaniem  
Józef Łyczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie moje dotyczy bydgoskiego portu lotniczego. Lotnisko to jest najmłodsze w Polsce i bardzo nowoczesne. Terminal międzynarodowego dworca lotniczego o powierzchni ponad 7 tysięcy m ma przepustowość ponad dwieście tysięcy pasażerów rocznie i spełnia wszystkie wymogi Unii Europejskiej. W 2005 r. z usług bydgoskiego lotniska skorzystało trzydzieści osiem tysięcy pasażerów, a już w pierwszym miesiącu tego roku było to trzydzieści osiem tysięcy sześciuset siedemdziesięciu pięciu pasażerów.

Zgodnie z zapisami w krajowych programach operacyjnych w ramach pomocy UE na lata 2007–2013 dystrybuowanych będzie ponad 60 miliardów euro. W ramach priorytetu „Transeuropejskie sieci transportowe TEN-T” na rozwój sieci lotniczej i drogowej dostępne będzie 7,4 miliarda euro. Problem polega na tym, że pieniądze na rozbudowę i modernizację portów lotniczych mogą otrzymać tylko lotniska wpisane do sieci TEN-T. Niestety, port lotniczy w Bydgoszczy nie znalazł się w tym wykazie i tym samym zostanie odcięty od potężnego źródła unijnych pieniędzy aż do 2013 r. Oznacza to, że port lotniczy w Bydgoszczy może być jedynie regionalnym lotniskiem, a nie nowoczesnym terminalem obsługującym między innymi bazę szkoleniową NATO w Bydgoszczy i fabrykę japońskiego koncernu SHARP w Łysomicach.

Jeżeli bydgoski port lotniczy nie zostanie dopisany do sieci TEN-T, to bardzo trudno będzie mu konkurować z innymi lotniskami w Polsce, które będą wspierane z funduszy unijnych. Zgodnie z art. 154 traktatu o Unii Europejskiej sieci TEN-T mają przyczyniać się do sprawnego działania rozwoju rynku wewnętrznego oraz zapewnienia spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej.

Działania UE powinny być nakierowane na wspieranie wzajemnych połączeń i interoperacyjność sieci krajowych oraz zapewnienie dostępu do tych sieci. Dołączenie lotniska w Bydgoszczy do sieci TEN-T dawałoby szansę sprostania bieżącym i przyszłym potrzebom transportu lotniczego w tym regionie kraju, z uwzględnieniem przepustowości, bezpieczeństwa, ochrony oraz wymogów ochrony środowiska.

Zwracam się do Pana Ministra o zbadanie tej sprawy i podjęcie działań, w wyniku których port lotniczy w Bydgoszczy zostałby dołączony do sieci TEN-T, a tym samym uzyskałby dostęp do funduszy unijnych.

Z poważaniem  
Józef Łyczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Maćka

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź SA na wniosek i głosami największego swojego akcjonariusza, Skarbu Państwa, podjęło decyzję o wypłacie dywidendy dla akcjonariuszy za rok 2005 w wysokości 2 miliardów zł, co stanowi aż ponad 87% zysku tej firmy za rok ubiegły. Dla przykładu ZWZA PZU SA, którego również największym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, podjęło decyzję o wypłacie dywidendy za rok 2005 w kwocie, która stanowi niespełna 50% zysku tej firmy, wyższego od zysku KGHM, a w spółkach PLL LOT SA, Grupa Lotos SA i PKN Orlen nie podjęto decyzji o wypłacie dywidend lub uwarunkowano ich wypłatę realizacją działań inwestycyjnych.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana z uprzejmym zapytaniem, dlaczego akurat przy KGHM Polska Miedź SA Skarb Państwa podjął decyzję o wypłacie tak wysokiej dywidendy i jak Ministerstwo Skarbu Państwa, wobec pozbawienia tej spółki niemalże całego zysku za rok 2005, odnosi się do jej dalszych planów inwestycyjnych.

Proszę również o poinformowanie mnie, jakie były motywy decyzji Skarbu Państwa o podziale zysków i dywidendach w poszczególnych, wymienionych w moim piśmie, spółkach.

Będę wdzięczny za niezwłoczną odpowiedź na moje zapytanie.

Z poważaniem  
Tadeusz Maćka

## Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z wnioskiem o wyjaśnienie zarzutów pana Stanisława Romaldowskiego, które dotyczą postępowania sądowego prowadzonego w związku z oddaną przez niego w dzierżawę działką gruntową.

Pewne wątpliwości budzą następujące zdarzenia:

– zbyt późne wyłączenie ze sprawy sędziego sądu wojewódzkiego, który prowadził postępowanie, chociaż świadkami drugiej strony byli jego rodzice;

– niezwrócenie przez sąd zabranych podczas rozprawy oryginałów dokumentów niezbędnych do prowadzenia sprawy;

– brak woli ze strony sądu co do wyjaśnienia faktu, iż w aktach sprawy znajduje się nieczytelny podpis, który jakoby sugeruje, że pan Romaldowski dokumenty odebrał, co raczej jest nieprawdą, jako że pan Romaldowski jest osobą starszą – ma osiemdziesiąt pięć lat – jest rolnikiem, mającym wykształcenie podstawowe, i przez całe życie podpisywał się pełnym nazwiskiem.

Wszystkie te zdarzenia mogą rzutować na wynik i sprawiedliwe wyjaśnienie tej sprawy.

W załączeniu przesyłam opis stanu faktycznego przedstawiony przez pana Stanisława Romaldowskiego.\*

Z poważaniem  
Paweł Michalak

---

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Pismem z dnia 19 czerwca bieżącego roku Stowarzyszenie Urodzonych w Niewoli Niemieckiej zwróciło się do mnie z problemem zaliczenia życia płodowego do okresu represji doznanych przez dziecko deportowanej na roboty przymusowe matki oraz ze sprawą przyznania uprawnień kombatanckich dzieciom doznającym represji wojennych, wobec odmownych decyzji w kwestii przyznania tych uprawnień przez Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

W rozumieniu ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przymusowe zatrudnianie żołnierzy zastępczej służby wojskowej w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu w latach 1949–1956 stanowi szczególnie rodzaj represji. Z tego tytułu tej grupie represjonowanych został przyznany ustawą z dnia 2 września 1994 r. dodatek pieniężny do emerytury lub renty. Niezależnie od wymienionej ustawy o przymusowym zatrudnianiu żołnierzy, w dniu 31 maja 1996 r. weszła w życie ustawa o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej. W dniu 10 września 1999 r. na podstawie ustawy o zmianie ustawy o dodatku i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu, nadano tej grupie represjonowanych nowe uprawnienia. Dodatkowo na podstawie tak zmienionej ustawy oraz Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1930 r. o zakazie pracy przymusowej przyznano tej grupie represjonowanych tak zwany dodatek energetyczny, czyli rekompensaty porównywalne z dodatkami kombatanckimi, nadając jednocześnie grupie status kombatantów.

Konieczność przyznania świadczeń żołnierzom zastępczej służby wojskowej zatrudnianych przymusowo zarówno w kopalniach węgla, kamieniołomach, batalionach budowlanych, jak i innych miejscach określonych ustawami nie ulega wątpliwości. Niemniej jednak należy przyznać rację stowarzyszeniu, iż ustawodawca potraktował w sposób nierówny tak zwane osoby deportowane do robót przymusowych oraz osadzone w obozach pracy w okresie wojny na terenie III Rzeszy i ZSRR. Stowarzyszenie Urodzonych w Niewoli Niemieckiej zwraca uwagę na fakt, iż kierując wnioski o przyznanie dodatków, urząd powołuje się na art. 8 § 2 k.c. brzmiący: „zdolność prawną ma również dziecko poczęte, jednakże prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje ono pod warunkiem, że urodzi się żywe”, oraz stwierdza o jego obowiązywaniu tylko do 3 stycznia 1997 r., wskazując na ustawę z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych innych ustaw, którą to ustawą skreślono ten artykuł.

Konwencja o Prawach Dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 20 listopada 1989 r., która stanowi część polskiego porządku prawnego, opowiada się w preambule za koniecznością szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej w odniesieniu do każdego dziecka „zarówno przed, jak i po urodzeniu”. Ponadto, na co słusznie zwraca uwagę stowarzyszenie, wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2004 r. sygnatura akt OSK 135/04 przyjmuje, że o deportacji można mówić zarówno wtedy, gdy dziecko zostało wywiezione z rodzicami na roboty przymusowe, jak i wtedy, gdy wywieziona na roboty przymusowe kobieta urodzi dziecko w miejscu wykonywania tych robót.

Osobą represjonowaną jest zatem także dziecko urodzone w miejscu wykonywania pracy przymusowej przez deportowaną matkę. Stowarzyszenie wskazuje również na wyrok NSA z dnia 11 lutego 2003 r., sygnatura akt S.A./Ka 834/01, zgodnie z którym odmienne traktowanie osób urodzonych w obozach pracy w stosunku do osób osadzonych tam w wieku niemowlęcym czy dziecięcym, nawet jeżeli dziecko nie mogło wykonywać pracy, godziłoby w zasady słuszności i poczucia sprawiedliwości.

W związku z przedstawionymi faktami, w imieniu Stowarzyszenia Urodzonych w Niewoli Niemieckiej, zwracam się do Pani Minister z pytaniem. Dlaczego przepisy ustawy kombatanckiej nie dotyczą naciurusa?

Proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska w sprawie rozważenia zmiany przepisów ustawy o kombatantach oraz innych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, w kwestii poszerzenia zakresu jej stosowania i o zawiadomienie o tym stanowisku Senatu RP.

Z wyrazami szacunku  
Mirosława Nykiel

## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Moje oświadczenie wiąże się z licznymi wątpliwościami dotyczącymi interpretacji treści art. 1 ust. 4 w związku z art. 25a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. (DzU nr 91 poz. 408). Przepis art. 1 ust. 4 ustawy zakazuje zakładom opieki zdrowotnej oraz innym podmiotom prowadzenia na terenie zakładu działalności uciążliwej dla pacjentów, w szczególności działalności polegającej na świadczeniu usług pogrzebowych. Z kolei art. 25a ustawy nakłada na szpitale obowiązek należytego przygotowania zwłok osoby zmarłej i wydania ich osobom uprawnionym w celu pochowania.

Wobec takiej treści znowelizowanej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej pojawia się istotna wątpliwość co do sposobu postępowania szpitali w omawianej kwestii. Z jednej strony ustawa zakazuje szpitalom prowadzenia na ich terenie działalności uciążliwej dla pacjentów, w tym świadczenia przez szpitale i inne podmioty usług pogrzebowych. Z drugiej jednak strony ustawa nakłada obowiązek należytego przygotowania zwłok do wydania ich osobom uprawnionym, a zatem także przechowywania zwłok przez określony czas.

Do czasu nowelizacji ustawy większość zakładów opieki zdrowotnej czynności te powierzała innym podmiotom na podstawie umów, których przedmiotem było wyłącznie wynajmowanie szpitalnych prosektorium. Należy wskazać w tym miejscu, iż szpitale nie czerpały z tego typu działalności żadnych korzyści poza czynszem z tytułu wynajmu prosektorium.

Niedoprecyzowanie przepisów nowelizujących ustawę o zakładach opieki zdrowotnej polega w tym wypadku na braku jasnych zapisów pozwalających na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy działalność polegająca na wynajmowaniu przez zakłady opieki zdrowotnej podmiotom zewnętrznym prosektorium w celu przechowywania zwłok jest zabroniona przez przepis art. 1 ust. 4 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Czy zabronione jest tylko prowadzenie działalności pogrzebowej? A jeżeli tak, to czy zakaz ten dotyczy również podmiotów, które wynajmują prosektorium w celu zapewnienia ustawowego obowiązku wynikającego z art. 25a ustawy, a usługi pogrzebowe oferują bez związku z działalnością polegającą na wynajmowaniu prosektorium i niezależnie od tego.

Jakkolwiek należy stwierdzić, że słuszny wydaje się pogląd, iż ratio legis wprowadzenia do ustawy o zakładach opieki zdrowotnej art. 1 ust. 4 było zakazanie prowadzenia na terenie szpitali działalności uciążliwej dla pacjentów, to jednak usługi pogrzebowe oraz prowadzenie prosektorium na terenie szpitali, biorąc pod uwagę w szczególności art. 25a ustawy, można zapewne uznać za działalność „nieprzyjemną” dla pacjentów, ale w żadnym razie nie jest to działalność „uciążliwa”.

Omawiany problem nabiera jeszcze większej wagi w sytuacji, gdy na wykonanie ustawowego obowiązku przechowywania zwłok nie przeznaczono dodatkowych, koniecznych dla tego typu działalności środków finansowych.

Reasumując, zwracam się z prośbą o wskazanie sposobu postępowania w świetle tych dwóch wskazanych tu przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Uprzejmie proszę o udzielenie możliwie wyczerpującej i szybkiej odpowiedzi.

Z poważaniem  
Michał Okła

## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Placówki służby zdrowia ponoszą, oprócz kosztów wynikających z ich statutowej działalności, także niemałe koszty z tytułu windykacji należności.

Obecny tryb działalności komorników i windykatorów jest bezwzględny i cyniczny. Wykorzystują oni zapaść finansową służby zdrowia, a dzięki swojemu postępowaniu uzyskują niczym nieuzasadnione wysokie zyski – na przykład komornicy pobierają opłaty egzekucyjne w wysokości 15% zadłużenia. Działania rzeczonych firm windykacyjnych utrudniają, a czasem nawet niweczą wysiłki kierowników zakładów opieki zdrowotnej, aby doprowadzić do zbilansowania finansów zarządzanych placówek i zapewnić im trwałą finansową stabilizację.

Przyczyny zapaści finansowej placówek służby zdrowia mają złożony charakter, jednakże w dużej mierze są to przyczyny niezależne od kadry zarządzającej szpitalami – w wypadku na przykład tak zwanej ustawy 203 było to niedostateczne finansowanie świadczeń zdrowotnych przez NFZ.

Gdy uwzględni się sytuację finansową służby zdrowia i przyczyny tego stanu oraz zasadne żądania płacowe jej pracowników, zyski wielkości kilkuset tysięcy złotych osiągnane przez organy egzekucyjne nie znajdują żadnego uzasadnienia i winny być w jakimś stopniu umiarkowane, gdyż nakład pracy i koszty związane z egzekucją należności są znikome. Kwoty, jakie uzyskują firmy windykacyjne i komornicy, mogłyby być z dużo lepszym skutkiem wykorzystywane w zakładach opieki zdrowotnej i mogłyby przyczynić się do podnoszenia jakości świadczonych usług i bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

Uprzejmie proszę o pilne zajęcie stanowiska w tej sprawie w celu wyeliminowania tego procederu i poprawy kondycji finansowej służby zdrowia.

Z poważaniem  
Michał Okła

## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

W związku z wykonaniem ustawy z 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (DzU z 1995 r. nr 1 poz. 2 ze zmianami – chodzi o wzrost wynagrodzeń średnio o 203 zł miesięcznie) samodzielne publiczne zakłady zdrowotne w wielu przypadkach występowały o zwrot wypłaconych dodatkowych wynagrodzeń, w zwiększonej wysokości, do Narodowego Funduszu Zdrowia, często na drodze procesowej. Orzeczenia sądów w omawianych sprawach niejednokrotnie odbiegały od późniejszej uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2006 r. (sygnatura akt III CZP 130/05).

Proszę o udzielenie informacji, jaki tryb postępowania prawnego winny przyjąć samodzielne publiczne zakłady zdrowotne, które uzyskały przed 30 czerwca 2006 r. orzeczenie niekorzystne – niezgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego – a te orzeczenia się uprawomocniły.

Uprzejmie proszę o udzielenie możliwie wyczerpującej i szybkiej odpowiedzi.

Z poważaniem  
Michał Okła



## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Szanowny Panie Ministrze!

W obowiązującym także obecnie rozporządzeniu ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 7 września 2004 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (DzU z 2004 r. nr 256 poz. 2572 z późniejszymi zmianami) zapisano, iż: „jeżeli zdający przystąpił do egzaminu maturalnego z przedmiotu dodatkowego na poziomie podstawowym, a nie przystąpił na poziomie rozszerzonym, na świadectwie dojrzałości w miejscu przeznaczonym na wynik na poziomie podstawowym i rozszerzonym wpisuje się 0%”.

Jak zapewne Pan Minister wie, niektóre uczelnie, zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, uchwałami swych senatów akademickich wskazały, że oczekują od kandydatów na studia zdania na maturze niektórych przedmiotów na poziomie podstawowym.

Wspomniany wyżej przepis prawa nakazuje tym kandydatom przystąpienie do egzaminu także na poziomie rozszerzonym. Powoduje to:

- nieuzasadnione koszty przeprowadzania i oceniania takiego egzaminu wbrew potrzebom;
- czysto formalne traktowanie tego egzaminu przez maturzystów, którzy muszą przyjść na egzamin przeprowadzany na poziomie rozszerzonym tylko po to, by „podpisać listę obecności”, co nie służy podnoszeniu prestiżu przepisów obowiązującego prawa.

W związku z tym liczne grono kandydatów na studia, postępując zgodnie z logiką albo mając niepełną informację, nie przystąpiło do pewnych egzaminów na poziomie rozszerzonym. W konsekwencji otrzymali oni, zgodnie z cytowanym przepisem, zerowy wynik egzaminu, pomimo często dobrego wyniku egzaminu na poziomie podstawowym.

Apeluję do Pana Ministra o zmianę wspomnianego rozporządzenia lub przynajmniej – dla dobra tego-rocznych kandydatów na studia – o zezwolenie okręgowym komisjom egzaminacyjnym na informowanie uczelni o wynikach egzaminów z przedmiotów dodatkowych uzyskanych na poziomie podstawowym nawet w wypadku nieprzystąpienia przez te osoby do egzaminu na poziomie rozszerzonym.

Marek Rocki

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego

Oświadczenie skierowane do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Michała Seweryńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W stosunkowo licznych przypadkach rektorami niepublicznych uczelni wyższych są nauczyciele akademicy mianowani na czas nieokreślony w uczelniach państwowych. W ocenie przedstawicieli środowiska akademickiego, którzy zwrócili się do mnie w tej sprawie, z wielu względów nie jest to sytuacja prawidłowa. Między innymi z tego powodu w art. 72 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym zapisano, że rektorem może być tylko osoba zatrudniona w danej uczelni jako pierwszym miejscu pracy, a więc mianowana.

Niestety zgodnie z art. 124, dotyczącym rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem, i art. 126, dotyczącym rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, rektor może rozwiązać stosunek pracy tylko w ściśle określonych przypadkach, a omawiana kolizja interesów nie jest wśród nich wymieniona. W związku z treścią art. 268, zdaniem wspomnianych przedstawicieli środowiska akademickiego, rozwiązanie stosunku pracy nie może w tym przypadku nastąpić w trybie opisanym w art. 125, dotyczącym rozwiązania stosunku pracy z innych ważnych powodów. Co więcej, zgodnie z art. 268 tejże ustawy – artykuł ten ustanawia okres przejściowy w stosowaniu wspomnianego art. 72 – ta patologiczna i sprzeczna z interesami uczelni państwowych sytuacja może trwać jeszcze do roku 2009.

W związku z upływem roku od wejścia w życie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym pozwalam sobie prosić o informację na temat respektowania art. 72 ust. 1 i 2 ustawy, a mianowicie przepisów ograniczających zdolność do pełnienia funkcji rektora do osób zatrudnionych w danej uczelni jako podstawowym miejscu pracy.

Proszę też Pana Ministra o informację, czy i jakie działania podejmuje Pan w trybie art. 33 ustawy w odniesieniu do przypadków, w których obowiązki rektora pełnią osoby niezatrudnione w uczelni jako podstawowym miejscu pracy.

Z poważaniem  
Marek Rocki

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego oraz do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Michała Seweryńskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Polska Biblioteka Internetowa powstała w 2003 r. W ciągu trzech lat za ponad 5 milionów zł zeskanowano ponad dwa miliony stron książek, czasopism i dokumentów, zakupiono urządzenia komputerowe, wykonano oprogramowanie oraz zrealizowano wiele prac redakcyjnych.

Misją Polskiej Biblioteki Internetowej było i jest zachowanie oraz udostępnienie polskojęzycznego dorobku piśmienniczego każdemu, kto ma komputer podłączony do internetu. Jej zasoby mają między innymi ułatwiać edukację, w tym samokształcenie, osobom mającym dotychczas trudności z dostępem do niej, głównie osobom pochodzącym z małych miast, wsi czy regionów oddalonych od ośrodków akademickich i kulturalnych. Jednocześnie w pewnym zakresie służy ona także ochronie najstarszych zbiorów polskiego piśmiennictwa. Obecnie jest to jeden z trzech największych tego typu serwisów na świecie, zawiera dwadzieścia pięć tysięcy pozycji, ponad dwa miliony stron.

Ponieważ jest to projekt ważny z punktu widzenia dostępu do dóbr kultury, a także umożliwia dostęp do dokumentów wykorzystywanych do realizacji badań naukowych, chciałbym zapytać:

Co spowodowało, że ten projekt, zainicjowany pod auspicjami Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, przekazano w gestię ministra spraw wewnętrznych i administracji?

Dlaczego na tak ważny projekt nie ma w tej chwili jakichkolwiek funduszy, na rozbudowę zbiorów, uzupełnienie opisów etc.?

Z poważaniem  
Marek Rocki

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Marszałek Senatu przekazał mi pana odpowiedź z dnia 1 czerwca 2006 r. w sprawie nieprawidłowości działalności Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Warszawie oraz jego dyrektora, lekarza medycyny Jacka Antoniaka, będącą odpowiedzią na moje oświadczenie z dnia 20 kwietnia bieżącego roku.

Z przykrością muszę jednak poinformować Pana Ministra, że po zapoznaniu się z treścią wspomnianego pisma nie mogę uznać go za rzetelne ustosunkowanie się do podniesionych przeze mnie zarzutów z uwagi zarówno na brak w tej odpowiedzi odniesienia się do wskazanych w oświadczeniu nieprawidłowości, jak i niezgodność wyjaśnień ze stanem faktycznym, jeśli chodzi o pozostałe kwestie.

Uzasadniając pierwszą część mojego stanowiska, zmuszony jestem podnieść, że odpowiedź Pana Ministra pomija całkowitym milczeniem problem sposobu funkcjonowania szpitala ZOZ przy ulicy Mochackiego 10 w Warszawie – jest to szpital, który funkcjonuje bez laboratorium i zwykle z pięćdziesięcioprocentowym obłożeniem łóżek – istnienia protetyki w piwnicy przychodni Politechniki Warszawskiej przy ulicy Waryńskiego 10a oraz stałego niedoboru środków medycznych.

Stwierdzam ponadto, że wyjaśnienia w odniesieniu do wielu innych kwestii są niezgodne ze stanem faktycznym, albowiem likwidacja laboratorium analitycznego w przychodni przy ulicy Waryńskiego 10a nie tylko uniemożliwiła szybką diagnostykę nagłych przypadków, ale – z uwagi na konieczność odbioru materiału do badań z przychodni oraz dostarczania wyników z badań do przychodni – opóźniła przebieg standardowej diagnostyki pacjentów, to znaczy przychodnia została pozbawiona możliwości wykonywania tak zwanych badań citowych i wydłużono czas oczekiwania lekarza na wgląd do badań rutynowych pacjenta. Trudno zatem nie uznać takiego stanu za niemający wpływu na obniżenie poziomu świadczeń zdrowotnych w tej przychodni. Moją uwagę zwróciło też pominięcie finansowego aspektu zagadnienia, to jest tego, czy i w jakim stopniu likwidacja laboratorium analitycznego wpłynęła na wzrost kosztów funkcjonowania ZOZ.

Kolejne sprawy. Zakup aparatury rehabilitacyjnej miał miejsce w 2003 r., a przynajmniej jeszcze do kwietnia bieżącego roku aparat do hydromasażu stał opakowany fabrycznie w pomieszczeniach wspomnianej wyżej przychodni. Fakty te znajdują potwierdzenie w korespondencji kierownika działu rehabilitacji do dyrektora ZOZ. Końcowy termin użytkowania aparatów rentgenowskich datowany na grudzień 2004 r. był doskonale znany dyrektorowi ZOZ, który nie tylko nie podjął skutecznych działań, zmierzających do ich wymiany, ale polecał ich wykorzystywanie już po upływie dopuszczalnego terminu. Podane w piśmie Pana Ministra dane o wskaźniku liczby pacjentów przypadających na jednego lekarza odnoszą się do całego ZOZ, nie zaś przychodni przy ulicy Waryńskiego 10a, mającej rzeczywisty wskaźnik niemal dwukrotnie wyższy, a tym samym niepełną – według obowiązujących normatywów – obsadę etatową lekarzy. W administracji ZOZ pracownicy są zatrudniani nie tylko na podstawie umowy o pracę, ale również w ramach wielokrotnie przedłużanych umów zlecenia.

Ponawiam zatem pytanie. Czy znane są Panu Ministrowi przedstawione wyżej problemy, czy ministerstwo interweniowało w tych sprawach i z jakim skutkiem, a jeśli nie, to czy może podjąć interwencję i wyjaśnić zarówno pacjentom, jak i pracownikom sens i cel takiego działania dyrekcji tejże placówki?

Marek Rocki

## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna

Panie Premierze!

Sprawa, którą poruszam, woła dosłownie o pomstę do nieba. Otóż, na skutek podejmowanych – dodam: zastanawiających – czynności administracyjnych oraz postępowań, między innymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, uniemożliwia się od ponad ćwierćwiecza parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jaworznie Osiedlu Stałym realizację budowy plebanii przy nowo wzniesionym kościele, obecnie sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Od przeszło dwudziestu lat niszczej materiały na budowę plebanii, zgromadzone dzięki ofiarności wiernych, zaprzepaszcza jest dorobek ludzki, którego koszty są nie do przeliczenia na pieniądze.

Przypomnę nieco historii. Od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku trwały starania mieszkańców nowo budowanego osiedla o pozyskanie terenu pod budowę kościoła wraz z plebanią. Ówczesny reżim dokładał wszelkich starań, aby nie dopuścić do budowy jakichkolwiek obiektów sakralnych, także w Jaworznie. Tylko determinacja i niezłomność mieszkańców oraz osobiste zaangażowanie ówczesnego kardynała Karola Wojtyły, a następnie kardynała Franciszka Macharskiego i Kurii Metropolitalnej w Krakowie sprawiły, iż pomimo wrogiego nastawienia reżimu i jego lokalnych przedstawicieli udało się uzyskać zezwolenie na budowę kościoła w kwietniu 1979 r. oraz plebanii w lutym 1980 r. Zabiegi, które czyniono, aby nie dopuścić do powstania kościoła na tym osiedlu, obrazują znajdujące się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach stopy dokumentów, z których dopiero w 2000 r. zdjęto klauzulę tajności i poufności.

Jak wspominałem, dopiero w przededniu zrywu Solidarności, 26 maja 1980 r., wydano decyzję o przekazaniu stosownego terenu pod budowę tych obiektów oraz sporządzono na tej podstawie notarialną umowę użytkowania wieczystego w dniu 26 czerwca 1980 r. Mimo tych zezwoleń dalej trwały działania miejscowych władz samorządowych, wywodzących się z lewicy, które nie chciały dopuścić do budowy kościoła i plebanii albo przynajmniej chciały ją utrudnić. Czyniono to tak skutecznie, że budowę plebanii blokuje się po dzień dzisiejszy.

Zastanawiające przy tym jest bezproblemowe podejście urzędów do bezprawnych czynności wieńczących takie zabiegi, zwłaszcza w kontekście trudności, jakie napotyka parafia w dochodzeniu przysługujących jej uprawnień. Jak to wygląda w świetle dokumentów?

Po pierwsze, aby nie przekazać działki Kościołowi pod budowę plebanii, sporządzono mapę fikcyjnego i dokonanego bez wymaganej decyzji podziału nieruchomości z pominięciem prawomocnej decyzji podziałowej tej nieruchomości z 1973 r. i sprzecznie z nią. Taką fikcyjną mapę podziału zgłoszono do byłego Państwowego Biura Notarialnego. Wszystkich tych czynności, to jest: wykonanie operatu podziałowego, zatwierdzenie go, wydanie decyzji podziałowej, uprawomocnienie tej decyzji, zgłoszenie tego podziału do PBN oraz dokonanie wpisu w księdze wieczystej, dokonano w ciągu jednego dnia, to jest 28 maja 1980 r. Dowód: zawiadomienie PBN z dnia 28 maja 1980 r., nr DKw 972-974/80, oraz mapa tego fikcyjnego podziału z 8 maja 1980 r., nr 257/4/672/80. Dokumenty te znajdują się w aktach KW nr 4180 Sądu Rejonowego w Jaworznie, Wydział Ksiąg Wieczystych.

Po drugie, nie stanowiło problemu dla ówczesnego PBN dokonanie, niezgodnie z procedurą oraz bez wymaganych prawem dokumentów, poprawek w istniejącym już i uprawomocnionym wpisie użytkowania wieczystego gruntu przekazanego parafii. Dowód: kserokopia wpisu z KW nr 13122 z dnia 16 lutego 2004 r., Dko 738/2004.

Po trzecie, nie stanowiło problemu przeprowadzenie mapy wspomnianego wyżej fikcyjnego podziału już po jego zgłoszeniu do byłego PBN w celu wykazania innego podziału bez jakichkolwiek procedur i zgłoszenie tak przerobionej mapy ponownie do PBN, które na podstawie takiej mapy bez problemu zrobiło poprawki na wcześniej dokonanych już w KW wpisach. Dowód: wniosek ZGT z dnia 1 sierpnia 1980 r. oraz przerobiona mapa z dnia 28 maja 1980 r., nr 257/4/672/80, znajdujące się w aktach KW nr 4180 i 13122 Sądu Rejonowego w Jaworznie, Wydział Ksiąg Wieczystych.

Po czwarte, nie stanowiło problemu także ustanowienie na gruncie oddanym parafii w użytkowanie wieczyste użytkownika dla innego podmiotu i to bez wiedzy użytkownika wieczystego. Dowód: decyzja z dnia 7 stycznia 1981 r. byłego Zarządu Gospodarki Terenami w Jaworznie nr 1/81.

Po piąte, nie było problemem dla PBN wydanie odpisu z KW poświadczającego nieprawdę na dokumencie urzędowym, w sprawie daty ustanowienia prawa użytkownika, w oparciu o decyzję dotyczącą zupełnie innej nieruchomości. Tym dokumentem posługiwano się następnie przed MSWiA i Naczelnym

Sądem Administracyjnym, uzyskując korzystne interpretacje odnośnie do pozycji procesowej. Dowód: kserokopia odpisu z KW nr 12944 z dnia 26 marca 1991 r., Dko 330/91.

W wyniku tych dziwnych działań doprowadzono do totalnego bałaganu w zapisach ksiąg wieczystych dotyczących przedmiotowego gruntu. Zapisy te są wzajemnie sprzeczne, nielogiczne i niezgodne z dokumentami w księgach nr 4180, 13122, 12944 i innych.

Wymienione zdarzenia powinny stać się przedmiotem zainteresowania organów ścigania na skutek zawiadomienia organów administracji, w tym MSWiA, które mają w tej sprawie wiedzę oraz odpowiednie dokumenty w aktach spraw toczonych postępowań administracyjnych. Niestety, tak się nie stało i wymienione okoliczności wykorzystywane są do dzisiaj, aby nie dopuścić do budowy plebanii. Dokumentami tymi posługuje się podmiot bezprawnie zajmujący przedmiotowy grunt w postępowaniu związanym z przejściem na własność parafii z mocy prawa przedmiotowego gruntu.

6 marca 1991 r. wojewoda katowicki wydał decyzję o przejściu na własność parafii gruntu oddanego w wieczyste użytkowanie w 1980 r. Decyzja ta praktycznie porządkowała te wszystkie dziwne sytuacje i zakończyła ten nieczyny proceder. Uprawomocniła się i jest ostateczna, o czym świadczą pieczęcie i podpisy na niej oraz zapisy w dokumentach, w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania z dnia 22 września 1991 r. UW w Katowicach, w unieważnionej decyzji wojewody z dnia 17 kwietnia 1992 r. zmieniającej tę decyzję ostateczną, jak i w unieważnionym postanowieniu z dnia 25 kwietnia 1991 r. wojewody prostującym na żądanie PSS „Społem” w Jaworznie tę ostateczną decyzję.

Tymczasem pomimo ostateczności decyzji i sprzecznie z obowiązującym prawem prowadzi się postępowanie odwoławcze na podstawie pisma złożonego niezgodnie z zasadą reprezentacji i przez podmiot, który nie jest stroną, to jest PSS „Społem” w Jaworznie, i który swoje roszczenia wyprowadza z wcześniej opisanych, co najmniej dziwnych, zdarzeń.

Na podstawie tego pisma prowadzi się postępowanie odwoławcze od 1991 r., a dopiero w styczniu 2006 r. WSA w Warszawie orzeka o uchyleniu wydanej przez MSWiA negatywnej dla parafii decyzji, wobec braku na wspomnianym piśmie stosownego podpisu zgodnego z zasadą reprezentacji. Podobnie jak w przypadku braku podpisu ówczesnie urzędujący minister MSWiA z SLD mógł nie zauważyć faktu prawomocności i ostateczności decyzji, pomimo wcześniej tu wymienionych pieczęci i podpisów świadczących o prawomocności tego dokumentu.

Panie Ministrze, jak długo jeszcze będzie toczyć się postępowanie odwoławcze od decyzji ostatecznej, postępowanie, które w ogóle nie powinno się toczyć? Jak długo parafia, wierni, mieszkańcy Osiedla Stale w Jaworznie, wskutek toczących się biurokratycznych postępowań, nie będą mogli budować plebanii, na budowę której zgodę wydano w 1980 r.? Czy nawet obecnie do załatwienia tej prostej, a zarazem istotnej sprawy, konieczna jest interwencja zniecierpliwionych i zdeterminowanych mieszkańców miasta Jaworzna, jak za czasów PRL?

Dołączam do mojego oświadczenia najważniejsze dokumenty.\* Bardzo liczę na zajęcie się tą sprawą.

Czesław Ryszka

\* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Panie Ministrze, do mojego Biura Senatorskiego w Częstochowie zgłosiła się pani Maria Przybyła, zamieszkała w Rybniku przy ulicy Rudzkiej 50. Poinformowała mnie o nadużyciach, jakich dokonał prezydent miasta Rybnika, pan Adam Fudali.

Sprawa dotyczy sfalszowania danych parceli należącej do pani Marii Przybyły, a konkretnie naniesienia fałszywych numerów Skarbu Państwa. Pani Przybyła poinformowała mnie również o bezprawnym zajęciu jej parceli przez Telekomunikację Polską SA Bielsko-Biała. Mimo że pani Przybyła posiada wyrok sądu stwierdzający, że jest właścicielką parceli, Telekomunikacja Polska SA bez jej zgody zainstalowała na jej parceli słupy telekomunikacyjne, linie napowietrzne i linię kablową ziemną ze studzienkami. Nie byłoby to możliwe bez zgody Urzędu Miasta Rybnika.

Jak z tego wynika, Urząd Miasta Rybnika oraz Telekomunikacja Polska SA bezprawnie, bez zezwolenia właścicieli, okupują parcelę pani Marii Przybyły i czerpią z niej profity bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

Uprzejmie proszę służby podległe Panu Ministrowi o zajęcie się tą sprawą.

W załączeniu przekazuję kopie dokumentów przesłanych mi przez panią Marię Przybyłą.

Czesław Ryszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

W ramach moich senatorskich obowiązków przyjąłem skargę Stanisława Lisowskiego zamieszkałego w Lubojence przy ulicy Prostej 25, 42-233 Mykanów.

Po wysłuchaniu go i przejrzeniu dokumentów doszedłem do wniosku, że jego sprawa wymaga szczególnego potraktowania. Moja ocena wynika z dotychczasowego postępowania ZUS, który stosując dosyć specyficzny tryb działania, doprowadził do utraty uprawnień przez Pana Stanisława Lisowskiego. W załączeniu przesyłam Pani Minister odwołanie Stanisława Lisowskiego oraz kserokopię zawiadomienia z dnia 27.06.2006 r. z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Częstochowie, w sprawie odmowy wypłaty rekompensaty.\*

Proponuję rozważenie możliwości zmiany w trybie nadzoru stanowiska Oddziału ZUS w Częstochowie i uznanie uprawnień skarżącego się Stanisława Lisowskiego. Uważam, że powstała sytuacja wymaga naprawienia, skarżący się bowiem poniósł szkodę z przyczyn ZUS.

Proszę Panią Minister o szczególne potraktowanie tej sprawy i spowodowanie zmiany stanowiska ZUS.

Załączam odwołanie Stanisława Lisowskiego do ZUS oraz odpowiedź Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.\*\*

Czesław Ryszka

---

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

\*\* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.



## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Zgłosił się do mojego biura senackiego współwłaściciel koszalińskiego przedsiębiorstwa „Gama” Plawgo & Zawisza Spółka Jawna, pan Krzysztof Zawisza, przedstawiając problem mający związek z działaniami podejmowanymi w Pana resorcie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej rozpiosało przetarg ograniczony na dostawę do centrów kształcenia ustawicznego, centrów kształcenia praktycznego i szkół zawodowych sprzętu stanowiącego wyposażenie do egzaminów zawodowych – zawód nr 21 – kucharz małej gastronomii (sygnatura BZP-DU-322-01/06). 27 kwietnia 2006 r. zgodnie z SIWZ przedsiębiorstwo „Gama” złożyło wniosek o dopuszczenie do udziału w postępowaniu przetargowym.

Jak wynika z informacji przekazanych przez pana Zawiszę, przez cały okres postępowania przedsiębiorstwo nie otrzymało żadnych informacji o błędach czy też o niespełnieniu wymagań formalnych, co mogło dyskwalifikować firmę w dalszym postępowaniu.

W dniu 6 lipca 2006 r. z MEN przesłano faks, w którym zamieszczono informację, że firma otrzymała ocenę, która nie kwalifikuje wniosku do dalszego etapu postępowania. Wskazana powyżej decyzja nie zawierała żadnego uzasadnienia, a co za tym idzie wskazania okoliczności, które złożyły się na ocenę uniemożliwiającą firmie „Gama” udział w dalszym postępowaniu.

Wobec powyższego dziwi następujący fakt, a mianowicie brak uzasadnienia decyzji o niezakwalifikowaniu przedsiębiorstwa „Gama” do udziału w dalszym postępowaniu przetargowym. Znaczenie uzasadnienia w przedmiotowej sprawie wzrasta wobec dotychczasowych osiągnięć zainteresowanego przedsiębiorstwa, w szczególności realizacji wyposażenia Eurokorpusu w Szczecinie, Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale, licznych dostaw dla wojska, szkół, hoteli oraz wdrożenia i stosowania w przedsiębiorstwie „Gama” systemu zarządzania jakością ISO 9001.

Przedsiębiorstwo „Gama” w dniu 11 lipca oprotestowało decyzję zamawiającego. W odpowiedzi na protest Ministerstwo Edukacji Narodowej przywołało literalne brzmienie przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych i w dalszym ciągu nie udzieliło informacji na temat przyczyn niedopuszczenia do składania oferty przedsiębiorstwa „Gama”, wskazując, iż taki obowiązek nie wynika z ustawy.

Wobec dotychczasowych osiągnięć przedsiębiorstwa, a także w świetle propagowanej polityki przejrzystości, w szczególności w zakresie wydatkowania środków publicznych, zasadne wydaje się, aby przedsiębiorca miał prawo do informacji w zakresie uzasadnienia decyzji o niedopuszczeniu do dalszych etapów przetargu. Dlatego też proszę o udzielenie informacji, jakie czynniki złożyły się na przyznanie wnioskowi przedsiębiorstwa „Gama” oceny niekwalifikującej do dalszego postępowania.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż fakt, że ustawa nie nakłada obowiązku uzasadniania ocen wniosków, nie wyklucza w stosunku do wniosków negatywnie rozpatrzonych możliwości zamieszczenia takiego uzasadnienia. W tym zakresie proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia obowiązku uzasadniania decyzji w stosunku do przyszłych postępowań przetargowych, co wpłynie na wzmocnienie zasady przejrzystości wydatkowania środków publicznych.

Piotr Zientarski



Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 15. posiedzeniu Senatu



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom  
na wzrost wynagrodzeń**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w ust. 1:
  - a) w pkt 1 wyraz „będącymi” zastępuje się wyrazem „, będącym”,
  - b) w pkt 2 wyraz „będącymi” zastępuje się wyrazem „, będącym”;
- 2) w art. 3 w ust. 1 w pkt 1 i 2 oraz w ust. 2 wyrazy „w poszczególnym rodzaju” zastępuje się wyrazami „w poszczególnych rodzajach”;
- 3) w art. 3 w ust. 1 zdanie końcowe otrzymuje brzmienie:

„- w stosunku do podwojonej kwoty zobowiązania, o której mowa w art. 136 pkt 5 ustawy o świadczeniach, w umowach zawartych na rok 2006 za okres I półrocza 2006 r. według stanu na dzień 30 czerwca 2006 r.”;
- 4) w art. 3 dodaje się ust. 3 –5 w brzmieniu:

„3. W umowach na rok 2007 zawartych ze świadczeniodawcami, o których mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach, kapitacyjna stawka roczna określona w przepisach wydanych na podstawie art. 137 ust. 10 ustawy o świadczeniach, zwana dalej”stawką kapitacyjną”, wzrasta, z mocy prawa, w stosunku do stawki kapitacyjnej obowiązującej w umowie zawartej na rok 2005, o równowartość iloczynu średniej stawki kapitacyjnej w skali kraju obliczonej na podstawie umów zawartych przez Fundusz na rok 2005, o której mowa w ust. 4, oraz 30% i wskaźnika określonego w pkt 1 załącznika do ustawy.
4. Średnia stawka kapitacyjna, o której mowa w ust. 3, wynosi:
  - 1) w przypadku umów o udzielanie świadczeń lekarza podstawowej opieki zdrowotnej – 60, 90 zł;
  - 2) w przypadku umów o udzielanie świadczeń pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej – 14, 14 zł;
  - 3) w przypadku umów o udzielanie świadczeń położnej podstawowej opieki zdrowotnej – 6, 60 zł;
  - 4) w przypadku umów o udzielanie świadczeń pielęgniarki szkolnej – 25, 81 zł;
  - 5) w przypadku umów o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej – nocnej i świątecznej ambulatoryjnej opieki lekarskiej – 2, 16 zł;
  - 6) w przypadku umów o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej – nocnej i świątecznej ambulatoryjnej opieki pielęgniarskiej – 0, 71 zł;
  - 7) w przypadku umów o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej – nocnej i świątecznej wyjazdowej opieki lekarskiej – 3, 25 zł;
  - 8) w przypadku umów o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej – nocnej i świątecznej wyjazdowej opieki pielęgniarskiej – 1, 15 zł;
  - 9) w przypadku umów o udzielanie świadczeń transportu sanitarnego w podstawowej opiece zdrowotnej – 2, 02 zł.
5. W umowach na rok 2007 zawartych ze świadczeniodawcami, o których mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach, którzy nie mieli zawartej umowy w roku 2005, stawka kapitacyjna wzrasta w sposób określony w ust. 3 i 4 w stosunku do średniej stawki kapitacyjnej obowiązującej w umowach zawartych na rok 2005 we właściwym oddziale wojewódzkim Funduszu.”;
- 5) w art. 5 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Ustawy nie stosuje się do osób, których wynagrodzenie odpowiada kwocie co najmniej siedmiokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” dla celów emerytalnych.”;
- 6) w art. 5 dodaje się ust. 6a w brzmieniu:

„6a. Do wzrostu wynagrodzeń, o którym mowa w ust. 1, w publicznych zakładach opieki zdrowotnej prowadzonych w formie jednostek budżetowych, o których mowa w art. 22 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104, Nr 169, poz. 1420 oraz z 2006 r. Nr 45, poz. 319), nie stosuje się art. 22 ust. 7 tej ustawy.”;
- 7) w art. 5 w ust. 8 skreśla się wyrazy „niższy niż 1% i”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Poprawki wniesione przez Senat do ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń, mają charakter uzupełniający i uściślający przyjęte przez Sejm uregulowania, z jednym wyjątkiem, który wkracza w merytoryczne rozstrzygnięcie (poprawka nr 5). Merytoryczna zmiana do ustawy, zawarta w poprawce nr 5, została przyjęta przez Senat ze względu na cel ustawy. Izba uznała, że ustawa wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska osób zatrudnionych w sektorze opieki zdrowotnej w zakresie dotyczącym ich wynagrodzeń, winna uwzględniać istniejący stan faktyczny w tej dziedzinie i dlatego, ze względów społecznych, niezbędne jest ograniczenie kręgu podmiotów uprawnionych do podwyżki, w zależności od wysokości pobieranego wynagrodzenia.

Poprawka nr 3 wprowadza uregulowanie istotne dla zapewnienia możliwości zastosowania ustawy w praktyce, ponieważ niezbędne dla wykonania ustawy jest doprecyzowanie, w art. 3, odniesienia dla przyjmowanej podstawy kwoty należnej świadczeniodawcom.

Poprawka nr 4 uwzględniając odrębności dotyczące podstawowej opieki zdrowotnej, zapewnia w podstawowej opiece zdrowotnej wzrost rocznej stawki kapitałowej w 2007 r., odnosząc się do wskaźników umów zrealizowanych, a więc umów zawartych w roku 2005.

Poprawka nr 6 obejmuje uregulowaniami ustawy także publiczne zakłady opieki zdrowotnej działające w formie jednostek budżetowych, tym samym ich pracownicy będą mogli również skorzystać z możliwości podwyższenia wynagrodzeń.

W aspekcie wykonywania przez świadczeniodawców uregulowań ustawy, dotyczących podwyższania wynagrodzeń indywidualnych, Senat uznał za wystarczające istnienie wymogów przewidujących jedynie ograniczenie maksymalnego wzrostu wynagrodzenia, rezygnując z ustanowienia dolnego progu wzrostu wynagrodzeń (poprawka nr 7).

Pozostałe poprawki (nr 1 i 2) mają charakter językowy.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy  
o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy zmieniającej ustawę  
o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym  
oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 1 w ust. 2 wyrazy „o przestępstwa” zastępuje się wyrazami „o przestępstwo”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w ust. 1 w pkt 1 w lit. b wyrazy „członków zorganizowanej grupy albo związku” zastępuje się wyrazami „sprawców przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”;
- 3) w art. 1 w pkt 2, w ust. 1 w pkt 2 przed wyrazami „zobowiązał się” dodaje się wyraz „podejrzany”;
- 4) w art. 1 w pkt 2, w ust. 2 wyrazy „korzyści majątkowych odniesionych” zastępuje się wyrazami „korzyści majątkowej odniesionej”;
- 5) w art. 1 w pkt 6, w art. 6 w zdaniu wstępnym wyrazy „dokumentujące je orzeczenia i protokoły” zastępuje się wyrazem „dokumenty”;
- 6) w art. 1 w pkt 8, w art. 9 w ust. 2 wyrazy „pozostałym ujawnionym przez świadka koronnego sprawcom” zastępuje się wyrazami „tym sprawcom, których udział w przestępstwie świadek koronny ujawnił oraz przeciwko którym zeznawał”;
- 7) w art. 1 pkt 10 otrzymuje brzmienie:  
„10) w art. 11:
  - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Postępowanie wznawia się, niezależnie od podstaw określonych w art. 327 § 2 Kodeksu postępowania karnego, jeżeli w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9:
    - 1) świadek koronny popełnił nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego,
    - 2) zostały ujawnione okoliczności świadczące o tym, że świadek koronny świadomie nie wykonał obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit. b lub ust. 2,
    - 3) zostały ujawnione okoliczności, o których mowa w art. 4,
    - 4) świadek koronny popełnił nowe przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe.”,
  - b) uchyla się ust. 2; “;
- 8) w art. 1 w pkt 11, w art. 12 skreśla się wyrazy „albo art. 11 ust. 2”;
- 9) w art. 1 w pkt 12, w ust. 2 wyrazy „poddanie się kontroli” zastępuje się wyrazami „kontrolę osób uczestniczących w rozprawie oraz ich bagażu”;
- 10) w art. 1 w pkt 16, w art. 18 w ust. 1 wyraz „wykonania” zastępuje się wyrazem „wykonywania”;
- 11) w art. 1 w pkt 18, w art. 18b w ust. 3 na końcu dodaje się wyrazy „a w wypadku, o którym mowa w art. 17 ust. 2, Dyrektora Generalnego Służby Więziennej”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

W dniu 20 lipca 2006 r. Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych. Senat zaproponował wprowadzenie do ustawy 11 poprawek.

Poprawka nr 2 dotyczy przepisu art. 3 ust. 1 lit b znowelizowanej ustawy o świadku koronnym. Należy obowiązek ujawnienia majątku pozostałych sprawców przestępstwa w przypadku gdy popełniono je w zorganizowanej grupie lub związku. W tej sytuacji sprawcy przestępstw, o których mowa w art. 1 ust. 2, którzy nie działali w zorganizowanej grupie lub związku nie muszą ujawniać majątku drugiego sprawcy. Senat w swojej poprawce proponuje nałożyć na podejrzanego, który ubiega się o nadanie mu statusu świadka koronnego, obowiązek ujawnienia majątku pozostałych sprawców przestępstwa, również gdy nie było ono popełnione w zorganizowanej grupie lub związku.

Poprawka oznaczona nr 6 dotyczy art. 9 ust. 2 zmienianej ustawy. W przepisie tym ustawodawca pozwala umorzyć postępowanie prowadzone przeciwko świadkowi koronnemu gdy uprawomocnią się orzeczenia kończące postępowanie przeciwko pozostałym ujawnionym przez świadka koronnego sprawcom. Przepis w tym brzmieniu powoduje, że nie rozstrzygnięta pozostaje sytuacja świadka, który nie ujawnił żadnego nowego sprawcy, a jedynie składał zeznania obciążające sprawców już w sprawie ujawnionych. Intencją Senatu było ustanowienie, w drodze zaproponowanej poprawki, podstawy do wydania postanowienia o umorzeniu również w takim przypadku gdy uprawomocnią się orzeczenia kończące postępowanie przeciwko tym sprawcom, przeciwko którym świadek koronny zeznawał.

Wprowadzając poprawki nr 7 i 8 Senat zdecydował o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej byłego świadka koronnego, który pomimo prawomocnego umorzenia postępowania prowadzonego przeciwko niemu, w okresie 5 lat popełni nowe przestępstwo umyślne. Wznowienie postępowania będzie w tej sytuacji obowiązkowe a nie fakultatywne. Ponadto w toczącym się w wyniku tego wznowienia postępowaniu, sąd nie będzie mógł zastosować nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie przepisu ustawy o świadku koronnym.

Poprawką nr 11 Senat proponuje wprowadzenie obowiązku zasięgania opinii Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w kwestii zasadności cofnięcia albo zakończenia ochrony świadka koronnego przebywającego w zakładzie karnym albo areszcie śledczym. Senat uznał za celowe wprowadzenie takiej zmiany ze względu na wskazanie w art. 17 ust. 2 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej jako organu właściwego do wykonywania postanowień o objęciu ochroną osobistą osób pozbawionych wolności.

Pozostałe poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny  
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o paszach**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o paszach, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 w pkt 17 wyrazy „lub członkiem Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - będącym” zastępuje się wyrazami „, z wyjątkiem państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) będącego”;
- 2) w art. 15 w ust. 1 w pkt 3 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:  
„4) pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.”;
- 3) w art. 37 ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Główny Lekarz Weterynarii dokonuje wpisu zakładu do ewidencji na wniosek przedstawicielstwa reprezentującego ten zakład. Wniosek powinien być sporządzony na piśmie w języku polskim.”;
- 4) w art. 49 w ust. 1 w zdaniu wstępnym oraz w ust. 2 skreśla się wyraz „poważne”;
- 5) w art. 49 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:  
„3. Minister właściwy do spraw rolnictwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska oraz ministrem właściwym do spraw zdrowia, w przypadku potwierdzenia, że pasza genetycznie zmodyfikowana lub organizmy genetycznie zmodyfikowane przeznaczone do użytku paszowego, mogą stanowić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego części zagrożenie dla ludzi, zwierząt lub dla zrównoważonego rozwoju środowiska, może wprowadzić, w drodze rozporządzenia, zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu lub stosowania w żywieniu zwierząt w określonym czasie tych pasz lub organizmów.”;
- 6) w art. 50 w ust. 1 skreśla się wyraz „poważne”;
- 7) w art. 51 w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyraz „poważne”;
- 8) w art. 52 w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyraz „poważnego”;
- 9) w art. 53 w ust. 1 w pkt 5 wyrazy „pkt 2 lub 3” zastępuje się wyrazami „pkt 2-4”;
- 10) w art. 53 w ust. 1 w pkt 25 skreśla się wyraz „poważne”;
- 11) dodaje się art. 53a w brzmieniu:  
„Art. 53a. W ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1548, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
  - 1) w art. 22 w ust. 1 pkt 5b otrzymuje brzmienie:  
„5b) nadzoru nad zdrowotną jakością pasz oraz sprawy organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego i pasz genetycznie zmodyfikowanych w zakresie niektórych zadań lub czynności określonych właściwymi przepisami;”;
  - 2) w art. 28 pkt 10 otrzymuje brzmienie:  
„10) organizmów genetycznie zmodyfikowanych, z wyjątkiem spraw związanych z wydawaniem zezwoleń na wprowadzenie do obrotu żywności i środków farmaceutycznych oraz spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego i pasz genetycznie zmodyfikowanych w zakresie niektórych zadań lub czynności określonych właściwymi przepisami.”;
- 12) w art. 55 w pkt 3 skreśla się lit. b;
- 13) w art. 64 po wyrazie „ogłoszenia” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem art. 15 ust. 1 pkt 4 oraz art. 53 ust. 1 pkt 5 w zakresie dotyczącym art. 15 ust. 1 pkt 4, które wchodzi w życie po upływie 2 lat od dnia ogłoszenia”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o paszach Senat zaproponował wprowadzenie do jej treści 13 poprawek.

Poprawka zawarta w pkt 1 uchwały Senatu modyfikuje definicję pojęcia „państwo trzecie”, wyraźnie wskazując, że zakresem tego pojęcia nie będą objęte takie państwa, jak Islandia, Lichtenstein i Norwegia, tj. państwa, które są członkami Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) i które jednocześnie są stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Ponadto poprawka nadaje właściwą, pełną nazwę wskazanemu w przepisach porozumieniu EFTA. Definicja w brzmieniu przyjętym przez Sejm jest mało czytelna, bowiem zdanie to będzie prawdziwe także w przypadku prawdziwości pierwszego członu, w myśl którego państwem trzecim są wszystkie państwa niebędące członkami Unii Europejskiej. Jeśli celem tej definicji jest wyłączenie z grona państw trzecich Islandii, Lichtensteinu i Norwegii, jako członków EFTA, będących jednocześnie stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, to cel ten nie został osiągnięty, bowiem podmioty te mieszczą się w pierwszym członie tego zdania. Poprawka Senatu eliminuje te wątpliwości.

Poprawki zawarte w pkt 2, 9 oraz 13 uchwały Senatu zmierzają do wprowadzenia zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych lub organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego. Poprawka nr 9 umieszcza to wykroczenie w grupie przepisów karnych a poprawka nr 13 przesuwają o 2 lata wejście tych norm w życie.

Poprawka nr 3 ma na celu uzupełnienie przepisu dotyczącego wymogów sporządzania wniosków o wpis zakładu do ewidencji poprzez wskazanie, że wniosek taki powinien być sporządzony w formie pisemnej. Brak takiego doprecyzowania, zdaniem Senatu, umożliwiałby zgłaszanie takiego wniosku w różnych formach, np. elektronicznej.

Poprawki zawarte w pkt 4 oraz w pkt 6 – 8 uchwały Senatu, w przepisach zobowiązujących lub nakazujących podejmowanie przez wskazane podmioty określonych działań, likwidują trudny do określenia próg zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz środowiska. Zdaniem Senatu, w praktyce stosowania przepisów, niezdefiniowane pojęcie określające stopień zagrożenia, który uzasadnia podjęcie decyzji bądź nakazuje określone działania, jest zbędne. Poprawka zawarta w pkt 10 uchwały Senatu, dotycząca przepisu karnego, jest konsekwencją poprawki nr 6.

Poprawka nr 5 dodaje przepis upoważniający ministra właściwego do spraw rolnictwa, który w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska oraz ministrem właściwym do spraw zdrowia będzie mógł wprowadzać na określony czas zakazy dotyczące wytwarzania, obrotu lub stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych lub organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego, w sytuacji, gdy potwierdzone zostanie, że mogą one stanowić zagrożenie dla ludzi, zwierząt lub środowiska.

Poprawka zawarta w pkt 11 uchwały Senatu wprowadza zmiany w ustawie o działach administracji rządowej w związku z zawartą w niniejszej ustawie zmianą w zakresie kompetencji ministra właściwego do spraw rolnictwa i przejęciem przez niego, z zakresu działu środowisko, spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego i pasz genetycznie zmodyfikowanych.

Poprawka ujęta w pkt 12 uchwały Senatu przywraca usuniętą przez Sejm z ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej delegację ustawową dla ministra właściwego do spraw rolnictwa, uprawniającą do określenia wymagań, innych niż określone w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 882/2004/WE, jakie powinny spełniać niektóre krajowe laboratoria referencyjne. Wskazane, europejskie przepisy nie naruszają szczegółowych norm dla tych laboratoriów, określonych w innych aktach prawnych Wspólnoty. Utrzymanie przepisu upoważniającego jest, zdaniem Senatu, tym bardziej zasadne, że wymagania w tej materii, a co za tym idzie i przepisy, w związku z ciągłym postępem wiedzy ulegają częstym zmianom.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o spółdzielni europejskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w pkt 3, w tytule działów 1–3 tytułu II, w tytule tytułu III, w tytule działu 2 tytułu III, w tytule rozdziału 2 i 3 działu 2 tytułu III oraz w tytule działu 3 tytułu III użyte w różnym przypadku wyrazy „spółdzielnia europejska” zastępuje się wyrazem „SCE”;
- 2) w art. 2 w pkt 8 wyrazy „spółdzielnia europejska” zastępuje się wyrazem „SCE”;
- 3) w art. 3 wyrazy „Spółdzielnia europejska, zwana dalej SCE”, zastępuje się wyrazem „SCE”;
- 4) tytuł tytułu II otrzymuje brzmienie:  
„Utworzenie, organizacja i działalność SCE”;
- 5) w art. 34 w pkt 12 wyraz „nazwisko” zastępuje się wyrazami „imię i nazwisko” oraz wyrazy „ich siedzibę” zastępuje się wyrazami „ich miejsce zamieszkania lub siedzibę”;
- 6) w art. 45 w ust. 3 wyrazy „w art. 41 i 42” zastępuje się wyrazami „w art. 41–43”;
- 7) w art. 58 w ust. 2 wyrazy „w walnym zgromadzeniu lub w zebraniach sekcji lub sektorowym” zastępuje się wyrazami „w walnym zgromadzeniu, w zgromadzeniu sektorowym lub w zgromadzeniu sekcji”;
- 8) w art. 88 po wyrazie „utworzonej” dodaje się wyraz „wyłącznie”;
- 9) w art. 88, w art. 89 w ust. 1 i w art. 91 wyrazy „działu 2” zastępuje się wyrazami „działu 2 niniejszego tytułu”;
- 10) w art. 101 skreśla się wyrazy „w takim zakresie, w jakim zmiany zagrażają pozbawieniem lub ograniczeniem praw pracowników”;
- 11) w art. 113, w ust. 5 wyraz „przepisach” zastępuje się wyrazem „przepisie”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



### UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o spółdzielni europejskiej Senat wprowadził do niej 11 poprawek.

Artykuł 2 ustawy statuuje objaśnienia użytych w niej pojęć, przy czym jego pkt 8 określa pojęcie „spółdzielnia europejska” jako spółdzielnię europejską określoną w rozporządzeniu Rady nr 1435/2003/WE z dnia 22 lipca 2003 r. w sprawie statutu spółdzielni europejskiej (SCE). Mając na uwadze fakt, że sformułowane w „słowniczku” ustawy pojęcie powinno być konsekwentnie używane w kolejnych jej przepisach, Senat uznał, że błędne, a zarazem mylące dla adresata ustawy, jest formułowanie w art. 3, czyli w kolejnej jednostce redakcyjnej, skrótu tego pojęcia („Spółdzielnia europejska, zwana dalej” SCE”, “). Izba zwraca przy tym uwagę, że nawet przy akceptacji takiej techniki legislacyjnej, została ona zastosowana niekonsekwentnie, gdyż ustawa nie posługuje się wyżej powołanym skrótem w tytułach jej rozdziałów, działów i tytułów. Racjonalny zatem wydaje się być postulat, aby posługiwać się konsekwentnie tym pojęciem. Mając to na uwadze Senat uchwalił poprawki nr 1–4.

Artykuł 34 pkt 12 ustawy formułuje – na użytek tytułu III ustawy – definicję pojęcia „dane identyfikacyjne” jako nazwisko, nazwę lub firmę podmiotów uczestniczących, zainteresowanych spółek zależnych lub zakładów, ich siedzibę, a jeżeli posiadają one numer identyfikacyjny lub są zarejestrowane w rejestrze – także ten numer identyfikacyjny lub numer w rejestrze. Przepis ten powinien zostać doprecyzowany w ten sposób, że w odniesieniu do osoby fizycznej będącej podmiotem uczestniczącym dane identyfikacyjne tej osoby powinny z jednej strony obejmować nie tylko jej nazwisko, ale również imię, z drugiej zaś – zawierać jej miejsce zamieszkania (pojęcie „siedziba” dotyczy bowiem jednostek organizacyjnych innych niż osoba fizyczna). W związku z tym Senat uznał za zasadne wprowadzenie poprawki nr 5.

Poprawka nr 6 zmierza do modyfikacji nieprecyzyjnego odesłania. W razie wygaśnięcia mandatu członka specjalnego zespołu negocjacyjnego, skład tego zespołu będzie bowiem uzupełniany odpowiednio w trybie określonym nie tylko w przepisach art. 41 i 42, ale również w art. 43.

Zgodnie z art. 58 ust. 2 ustawy porozumienie w sprawie zaangażowania pracowników w spółdzielni europejskiej może zawierać ustalenia dotyczące uprawnienia pracowników do uczestnictwa z prawem głosu w walnym zgromadzeniu lub w zebraniach sekcji lub sektorowym, o ile zostaną spełnione warunki określone w art. 59 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1435/2003/WE z dnia 22 lipca 2003 r. w sprawie statutu spółdzielni europejskiej (SCE). Mając na uwadze, że przepisy art. 7 ust. 5, art. 33 ust. 4, art. 59 ust. 4, a w szczególności art. 63 tego rozporządzenia statuują pojęcie „zgromadzenia sektorowe” i „zgromadzenia sekcji”, w art. 58 ust. 2 wyrazy „w walnym zgromadzeniu lub w zebraniach sekcji lub sektorowym” należy zastąpić wyrazami „w walnym zgromadzeniu, w zgromadzeniu sektorowym lub w zgromadzeniu sekcji” (poprawka nr 7).

Poprawka nr 8 zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie przepisów ustawy – mając to na uwadze art. 88 powinien posługiwać się tym sformułowaniem, którym posługuje się tytuł działu 3 tytułu III i art. 89 ust. 1. Podobnemu celowi służy poprawka nr 9.

Z punktu widzenia zasady przyzwoitej legislacji za rażąco nieprecyzyjne należy uznać unormowanie przewidziane w art. 101 ustawy, zgodnie z którym w przypadkach określonych w art. 60–62 do zaangażowania pracowników w zmienionych warunkach stosuje się przepisy rozdziału 3 działu 2 tytułu III w takim zakresie, w jakim zmiany zagrażają pozbawieniem lub ograniczeniem praw pracowników. Przepis ten nie spełnia podstawowego wymogu, jakie powinno spełniać prawidłowe odesłanie, a mianowicie jednoznacznego wskazania przepisów prawnych, do których następuje odesłanie. W związku z tym Senat uchwalił poprawkę nr 10.

Poprawka nr 11 ma charakter redakcyjny.

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej**

**Art. 1.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Zbigniewa Szaleńca z Komisji Ustawodawczej.

**Art. 2.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 83f w ust. 5 w pkt 2 wyrazy „terminu złożenia odwołania” zastępuje się wyrazami „terminu do wniesienia odwołania”;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 83f w ust. 5 w pkt 2 i 3 średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyraz „albo”;
- 3) w art. 1 w pkt 6, w art. 84d w ust. 5 wyrazy „o której mowa w ust. 3 zdanie pierwsze” zastępuje się wyrazami „o których mowa w ust. 3 zdanie pierwsze i drugie, albo jednej z tych czynności”;
- 4) art. 3 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 3. Przepisów ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do wyborów zarządzonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.”;
- 5) art. 4 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 4. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Senat proponuje wprowadzenie 5 poprawek do ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrując przedmiotową ustawę, Senat zwrócił przede wszystkim uwagę na skutki jej wejścia w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia w kontekście zmian wprowadzonych w art. 2 (zmiana terminu wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw) oraz przepisu przewidującego niestosowanie całej ustawy do wyborów, które zostały zarządzane przed dniem jej wejścia w życie (art. 3). Chcąc uniknąć sytuacji, w której ustawa zmieniana w art. 2 weszłaby w życie z mocą wsteczną oraz zmierzając do usunięcia wątpliwości dotyczących terminu, od którego będzie ona stosowana, Senat poparł poprawki nr 4 i 5. Przyjęcie poprawki nr 4 oznacza, iż art. 3 określający wymóg niestosowania niniejszej nowelizacji do wyborów zarządzanych przed dniem jej wejścia w życie, nie będzie dotyczył art. 2, a więc zarządzenie wyborów przed wejściem w życie niniejszej noweli nie spowoduje wątpliwości przy ustalaniu terminu stosowania ustawy zmienianej w art. 2. Jednocześnie poprawką nr 5 przyspieszono termin wejścia w życie niniejszej ustawy, aby zmniejszyć prawdopodobieństwo jej wejścia w życie po 1 września 2006 r., a więc po dniu wejścia w życie ustawy zmienianej w art. 2.

Przyczyną wprowadzenia poprawki nr 3 była potrzeba dookreślenia sytuacji uzasadniających wytoczenie powództwa o orzeczenie przypadku korzyści majątkowej. W przekonaniu Izby, skierowanie do sądu pozwu przeciwko podmiotom ponoszącym odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego powinno nastąpić wtedy, gdy nie nastąpiło ich dobrowolne przekazanie na konto urzędu skarbowego albo nie nastąpiło wydanie urzędowi skarbowemu korzyści majątkowej o charakterze niepieniężnym. Z treści art. 84d ust. 5 wynika natomiast, iż wyłącznie niedopełnienie pierwszego z obowiązków skutkuje uruchomieniem postępowania sądowego w celu orzeczenia przypadku. Poprawka zmierza do tego, aby przepis uwzględniał obie te przyczyny.

Poprawki nr 1 i 2 dotyczą przepisu określającego termin do przekazania nadwyżki środków pozyskanych na cele kampanii wyborczej oraz przesłanki, od zaistnienia których termin ten jest liczony. Poprawka 1 służy ujednoczeniu terminologii w ustawie, natomiast poprawka 2 poprzez dodanie spójnika „albo” po każdej z przesłanek, ma na celu przesądzenie, iż każda z przesłanek stanowi wyłączną i samodzielną podstawę do obliczenia terminu przekazania nadwyżki.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o dokumentach paszportowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 20 lipca 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji,  
Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej,  
Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
oraz Agencji Wywiadu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. c, w pkt 40 wyrazy „wypadków i” zastępuje się wyrazami „poważnych wypadków, wypadków i” oraz wyraz „wypadków,” zastępuje się wyrazami „poważnych wypadków, wypadków i incydentów kolejowych,”;
- 2) w art. 1:
  - a) w pkt 2 w lit. c, w pkt 40 i w pkt 46 w lit. b,
  - b) w pkt 8, w art. 18a w ust. 4,
  - c) w pkt 16, w art. 28a w ust. 15, w art. 28h w ust. 3 i w art. 28m w ust. 3  
– użyty w różnym przypadku wyraz „infrastruktura” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „infrastruktura kolejowa”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 w lit. c, w pkt 43 po wyrazie „wszelkie” dodaje się wyraz „większe”;
- 4) w art. 1 w pkt 2 w lit. c, w pkt 46 w lit. b po wyrazie „euro,” dodaje się wyraz „lub” i pozostałą treść oznacza się jako lit. c;
- 5) w art. 1 w pkt 2 w lit. c, w pkt 48 wyraz „wypadkom” zastępuje się wyrazami „poważnym wypadkom, wypadkom” oraz wyraz „wypadków” zastępuje się wyrazami „poważnych wypadków, wypadków”;
- 6) w art. 1 w pkt 3 w lit. a w tiret drugim, w pkt 1b wyraz „TSI” zastępuje się wyrazami „Technicznymi Specyfikacjami Interoperacyjności, zwanymi dalej „TSI””;
- 7) w art. 1 w pkt 3 w lit. c, w ust. 7b skreśla się wyrazy „, o których mowa w art. 18a i 18b”;
- 8) w art. 1 w pkt 6, w art. 17a w ust. 1 wyrazy „Technicznych Specyfikacjach Interoperacyjności, zwanymi dalej „TSI”, „ zastępuje się wyrazem „TSI”;
- 9) w art. 1 w pkt 6, w art. 17a w ust. 4 po wyrazie „bezpieczeństwa” dodaje się wyrazy „za poprzedni rok kalendarzowy”;
- 10) w art. 1:
  - a) w pkt 6, w art. 17a w ust. 6 w pkt 1 w lit. c,
  - b) w pkt 8, w art. 18f w pkt 2  
– użyty w różnej liczbie i przypadku wyraz „certyfikat” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „certyfikat bezpieczeństwa”;
- 11) w art. 1 w pkt 8, w art. 18a w ust. 6 w pkt 2 i w art. 18b w ust. 8 w pkt 1 skreśla się wyrazy „, podając przyczyny tej decyzji”;
- 12) w art. 1 w pkt 8, w art. 18b w ust. 1 w pkt 2 i w art. 18f w pkt 2 wyraz „sieci” zastępuje się wyrazami „sieci kolejowej”;
- 13) w art. 1 w pkt 8, w art. 18d w ust. 2 wyraz „tras” zastępuje się wyrazami „tras pociągu”;
- 14) w art. 1 w pkt 8, w art. 18d ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Jeżeli przewoźnik kolejowy lub zarządca infrastruktury nie ma warunków do organizowania szkoleń, o których mowa w ust. 1–3, lub przeprowadzania egzaminów, może zlecić szkolenie powołanemu podmiotowi świadczącemu tego typu usługi szkoleniowe lub skierować pracownika do innego przewoźnika kolejowego lub zarządcy infrastruktury, który odpłatnie, po wyrażeniu zgody może zrealizować takie szkolenie. Opłata za szkolenie lub egzamin stanowi dochód podmiotów prowadzących szkolenie lub egzamin.”;
- 15) w art. 1 w pkt 8, w art. 18f:
  - a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „Minister właściwy do spraw transportu” dodaje się wyrazy „, mając na uwadze ułatwienie dostępu do wykonywania przewozów kolejowych,”,
  - b) w pkt 2 skreśla się wyrazy „– mając na uwadze ułatwienie dostępu do wykonywania przewozów kolejowych”;
- 16) w art. 1:
  - a) w pkt 10 w lit. a, w ust. 1b,
  - b) w pkt 14 w lit. d, w ust. 4b w pkt 3  
– użyty w różnej liczbie i przypadku wyraz „leasingobiorca” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „korzystający w rozumieniu art. 709<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego”;
- 17) w art. 1 w pkt 10 w lit. a, w ust. 1b wyrazy „podmioty prowadzące” zastępuje się wyrazem „przedsiębiorcy wykonujący” oraz skreśla się wyraz „zarejestrowaną”;

- 18) w art. 1 w pkt 10 w lit. b, w ust. 2a wyrazy „świadcstwo dopuszczenia typu do eksploatacji” zastępuje się wyrazami „świadcstwo dopuszczenia do eksploatacji typu pojazdu kolejowego”;
- 19) w art. 1:  
a) w pkt 10 w lit. b, w ust. 2b w zdaniu wstępnym,  
b) w pkt 18, w art. 66 w ust. 1 w pkt 7  
– użyty w różnym przypadku wyraz „przewoźnik” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „przewoźnik kolejowy”;
- 20) w art. 1 w pkt 10 w lit. b, w ust. 2b w pkt 1 wyrazy „świadcstwa dopuszczenia do eksploatacji” zastępuje się wyrazami „świadcstwa dopuszczenia do eksploatacji typu pojazdu kolejowego”;
- 21) w art. 1:  
a) w pkt 13, w ust. 1 w pkt 1 w lit. c i w pkt 2 w lit. c,  
b) w pkt 16, w art. 28a w ust. 12 w pkt 2  
– użyty w różnej liczbie wyraz „linia” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie wyrazami „linia kolejowa”;
- 22) w art. 1:  
a) w pkt 14 w lit. a, w ust. 1 i 2 i w lit. e, w ust. 5,  
b) w pkt 15 w lit. a, w ust. 2,  
c) w pkt 16, w art. 28e w ust. 2  
– użyte w różnych przypadkach wyrazy „transeuropejski system kolei” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „transeuropejski system kolei dużych prędkości i transeuropejski system kolei konwencjonalnej”;
- 23) w art. 1:  
a) w pkt 14 w lit. d, w ust. 4b w pkt 4 i 5,  
b) w pkt 16, w art. 28a w ust. 15  
– użyty w różnej liczbie i przypadku wyraz „pojazd” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „pojazd kolejowy”;
- 24) w art. 1 w pkt 16, w art. 28d w ust. 3 skreśla się wyrazy „w szczególności”;
- 25) w art. 1 w pkt 16, w art. 28h w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „w ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1”;
- 26) w art. 1 w pkt 16, w art. 28l skreśla się ust. 2;
- 27) w art. 1 w pkt 16, w art. 28l w ust. 10 po wyrazie „przedstawiają” dodaje się wyrazy „, w terminie do dnia 1 kwietnia,”;
- 28) w art. 1 w pkt 17:  
a) w lit. a, w ust. 5a skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 5b”,  
b) skreśla się lit. b;
- 29) w art. 1 w pkt 19 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany”;
- 30) w art. 4 w ust. 2 w pkt 1 wyraz „bocznic” zastępuje się wyrazami „bocznic kolejowych”;
- 31) w art. 4 w ust. 2 w pkt 2 po wyrazie „dokumentów” dodaje się wyrazy „, jednak nie dłużej niż przez okres 22 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



## UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym Senat wprowadził do niej 31 poprawek.

Mając na uwadze fakt, iż wprowadzone do ustawy o transporcie kolejowym pojęcia „wypadek” i „poważny wypadek” mają rozłączne zakresy treściowe, Senat dokonał stosownych modyfikacji definicji określeń „wspólne wskaźniki bezpieczeństwa (CSI)” oraz „postępowanie”, o których mowa w art. 4 pkt 40 i 48 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę. Modyfikacje te zmierzają do uwzględnienia w tych przepisach unormowania odnoszącego się do poważnych wypadków (poprawki nr 1 i 5).

Ustawa zawiera wiele niespójności terminologicznych na tle określeń stosowanych zarówno w ustawie o transporcie kolejowym, jak również w obowiązującym systemie prawnym. Zdarzają się w niej także przypadki braku wewnętrznej spójności w tym zakresie.

W odniesieniu do pierwszego problemu należy zauważyć, że niektóre przepisy nowelizacji posługują się pojęciami innymi od tych, które statuuje ustawa o transporcie kolejowym. Tak więc ustawa używa:

- 1) pojęcia „infrastruktura” zamiast „infrastruktura kolejowa”;
- 2) pojęcia „sieć” zamiast „sieć kolejowa”;
- 3) pojęcia „trasa” zamiast „trasa pociągu”;
- 4) pojęć „świadczenie dopuszczenia typu do eksploatacji” albo „świadczenie dopuszczenia do eksploatacji” zamiast „świadczenie dopuszczenia do eksploatacji typu pojazdu kolejowego”;
- 5) pojęcia „przewoźnik” zamiast „przewoźnik kolejowy”;
- 6) pojęcia „linia” zamiast „linia kolejowa”;
- 7) pojęcia „transeuropejski system kolei” zamiast „transeuropejski system kolei dużych prędkości i transeuropejski system kolei konwencjonalnej”;
- 8) pojęcia „pojazd” zamiast „pojazd kolejowy”;
- 9) pojęcia „bocznica” zamiast „bocznica kolejowa”.

W zakresie niespójności na tle systemu prawnego trzeba zwrócić uwagę na posługiwanie się przez ustawę pojęciami nieznanymi polskiemu ustawodawstwu, o charakterze kolokwialnym, takimi jak „leasingobiorca” (zamiast korzystający w rozumieniu art. 709<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego) oraz „podmiot prowadzący działalność gospodarczą” (zamiast przedsiębiorca).

Odnosnie wewnętrznej niespójności wypada wspomnieć o błędnie zastosowanym skrócie „TSI”, które powinno nastąpić w innej jednostce redakcyjnej, a także o niekonsekwentnym posługiwaniu się pojęciem „certyfikat bezpieczeństwa”.

Mając na uwadze powyższe uchybienia legislacyjne Senat uznał za konieczne uchwalenie poprawek nr 2, 6, 8, 10, 12, 13, 16–23 i 30.

Zgodnie z art. 2 lit. 1 dyrektywy Rady 96/48/WE w sprawie interoperacyjności transeuropejskiego systemu kolei dużych prędkości pojęcie „modernizacja” oznacza wszelkie większe prace modernizacyjne prowadzone w podsystemach lub jego częściach, poprawiające całkowite osiągi podsystemu. Zgodnie z podaną definicją pojęciem tym nie są więc objęte wszystkie prace w powyższym zakresie, lecz jedynie prace prowadzone w większym rozmiarze. Mając to na uwadze Izba dokonała stosownej modyfikacji art. 4 pkt 43 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę, który definiuje pojęcie „modernizacja” jako „wszelkie prace modyfikacyjne wykonywane w podsystemie lub w jego części, poprawiające całkowite osiągi podsystemu”, a więc niezgodnie z powołanym przepisem dyrektywy Rady 96/48/WE w sprawie interoperacyjności transeuropejskiego systemu kolei dużych prędkości (poprawka nr 3).

Poprawka nr 4 wiąże się z koniecznością zapewnienia zgodności definicji pojęcia „poważny wypadek” z art. 3 lit. 1 dyrektywy 2004/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie bezpieczeństwa kolei wspólnotowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 95/18/WE w sprawie przyznawania licencji przedsiębiorstwom kolejowym, oraz dyrektywę 2001/14/WE w sprawie alokacji zdolności przepustowej infrastruktury kolejowej i pobierania opłat za użytkowanie infrastruktury kolejowej oraz certyfikację w zakresie bezpieczeństwa. Popelniony w art. 4 pkt 46 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę, błąd natury redakcyjnej skutkowałą merytoryczną zmianą definicji „poważnego wypadku”.

Poprawka nr 7 zmierza do skreślenia niepotrzebnego i błędnego odesłania.

W poprawce nr 9 Senat doprecyzował, że zarządcy i przewoźnicy kolejowi przekazują Prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego corocznie, w terminie do końca drugiego kwartału, raporty w sprawie bezpieczeństwa za poprzedni rok kalendarzowy.

Zgodnie z art. 18a ust. 6 pkt 2 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę, Prezes UTK może cofnąć autoryzację bezpieczeństwa, podając przyczyny tej decyzji, w przypadku gdy uzna, że autoryzowany zarządca nie spełnia warunków w zakresie bezpieczeństwa. Z kolei w myśl art. 18b ust. 8 pkt 1 Prezes UTK cofa certyfikat bezpieczeństwa w części lub w całości, w przypadku gdy przewoźnik kolejowy przestał spełniać warunki wydania certyfikatu bezpieczeństwa, podając przyczy-

ny tej decyzji. Senat uznał, że użyte w tych przepisach sformułowanie „, podając przyczyny tej decyzji” jest zbędne tak z merytorycznego, jak i legislacyjnego punktu widzenia, gdyż nie uwzględnia faktu, iż szczegółowe regulacje w tym zakresie zawiera Kodeks postępowania administracyjnego. Zgodnie z art. 107 § 1 tego Kodeksu decyzja administracyjna powinna zawierać uzasadnienie faktyczne i prawne, przy czym – zgodnie z § 3 tego artykułu – uzasadnienie faktyczne decyzji powinno w szczególności zawierać wskazanie faktów, które organ uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, zaś uzasadnienie prawne – wyjaśnienie podstawy prawnej decyzji, z przytoczeniem przepisów prawa.

Podczas senackiego postępowania legislacyjnego kontrowersje wzbudzał art. 18d ust. 5 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę, wedle którego jeżeli przewoźnik kolejowy lub zarządca nie ma warunków do organizowania szkoleń dla maszynistów i drużyn pociągowych lub przeprowadzania egzaminów, kieruje odpłatnie pracownika do innego przewoźnika kolejowego lub zarządcy, przy czym opłata za szkolenie lub egzamin stanowi dochód podmiotów prowadzących szkolenie lub egzamin. W związku z tym Senat opowiedział się za ustanowieniem zasady, w myśl której jeżeli przewoźnik kolejowy lub zarządca infrastruktury nie ma warunków do organizowania szkoleń dla maszynistów i drużyn pociągowych lub przeprowadzania egzaminów, może zlecić szkolenie powołanemu podmiotowi świadczącemu tego typu usługi szkoleniowe lub skierować pracownika do innego przewoźnika kolejowego lub zarządcy infrastruktury, który odpłatnie, po wyrażeniu zgody może zrealizować takie szkolenie, przy czym opłata za szkolenie lub egzamin stanowi dochód podmiotów prowadzących szkolenie lub egzamin.

W poprawce nr 15 Senat opowiedział się za taką modyfikacją przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia, aby wytyczne dotyczące jego treści odnosiły się do całego zakresu spraw przekazanych do uregulowania w tym rozporządzeniu. Ponadto w związku z tym, iż wytyczne dotyczące treści rozporządzenia powinny być sformułowane w sposób wyczerpujący w przepisie upoważniającym do jego wydania, zasadne byłoby skreślenie w art. 28d ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę, wyrazów „w szczególności” (poprawka nr 24).

Poprawka nr 25 zmierza do zapewnienia zgodności zastosowanego odesłania z zasadami techniki prawodawczej.

Zbędna jest regulacja art. 28l ust. 2 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę, zgodnie z którą wydawane przez Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych zalecenia w zakresie poprawy bezpieczeństwa oraz zapobiegania poważnym wypadkom, wypadkom lub incydentom nie mogą obejmować ustalania winy lub odpowiedzialności. Abstrahując od faktu, iż na gruncie polskiego systemu prawnego regulacja ta jest oczywista, stanowi ona powtórzenie unormowania zawartego w art. 28f ust. 2 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez ustawę, wedle którego postępowanie jest prowadzone przez Komisję niezależnie od postępowania sądowego i nie obejmuje ustalania winy lub odpowiedzialności. W związku z tym Senat uchwalił poprawkę nr 26.

Poprawka nr 27 zmierza do określenia terminu przedstawiania Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych i Prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego przez właściwe podmioty informacji o realizacji zaleceń w zakresie bezpieczeństwa wydanych przez Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych.

W toku prac nad ustawą kontrowersje budził art. 33 ust. 5a i 5b. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów zarządca, ustalając stawki jednostkowe opłaty podstawowej, pomniejsza wysokość łącznego planowanego kosztu udostępniania infrastruktury kolejowej przewoźnikom kolejowym o przewidywane nakłady na remonty i utrzymanie infrastruktury kolejowej pochodzące z budżetu państwa i Funduszu Kolejowego, z zastrzeżeniem ust. 5b. Z kolei w myśl art. 33 ust. 5b umowa zawarta pomiędzy ministrem właściwym do spraw transportu a zarządcą może stanowić, że obniżenie planowanego kosztu udostępniania infrastruktury kolejowej i wysokości opłat za korzystanie z niej, o przewidywane nakłady na remonty i utrzymanie infrastruktury kolejowej pochodzące z budżetu państwa i Funduszu Kolejowego, może dotyczyć wszystkich kolejowych przewozów osób albo kolejowych przewozów osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych. Podczas dyskusji nad ustawą odwoływano się do argumentu, że w przypadku wejścia w życie w/w przepisów nie będzie możliwe jakiegokolwiek zmniejszenie kosztów za dostęp do infrastruktury kolejowej, jakie będzie musiał ponosić przewoźnik towarowy na rzecz zarządcy z tytułu przejazdów i obsługi pociągów towarowych. Mając to na uwadze Senat uchwalił poprawkę nr 28.

Poprawka nr 29 zmierza do zapewnienia zgodności dokonanej zmiany w załączniku do ustawy o transporcie kolejowym z zasadami techniki prawodawczej.

Istotą poprawki nr 31 jest taka modyfikacja przepisu przejściowego, aby zapobiec sytuacji, w której zarządcy i przewoźnicy kolejowi obowiązani do uzyskania odpowiednio autoryzacji bezpieczeństwa albo certyfikatu bezpieczeństwa nie wystąpią, wbrew art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy, o ich wydanie do Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, a zarazem wydane im przed dniem wejścia w życie ustawy świadectwa bezpieczeństwa zachowają ważność na mocy art. 4 ust. 2 pkt 2.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju  
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 20 lipca 2006 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



senator sprawozdawca		senator Jadwiga Rudnicka . . . . .	23
Janina Fetlińska . . . . .	13	podsekretarz stanu	
senator Elżbieta Gelert . . . . .	13	Anna Gręziak . . . . .	24
senator sprawozdawca		senator Antoni Szymański . . . . .	24
Janina Fetlińska . . . . .	13	podsekretarz stanu	
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	14	Anna Gręziak . . . . .	24
senator sprawozdawca		senator Jacek Włosowicz . . . . .	25
Janina Fetlińska . . . . .	14	podsekretarz stanu	
senator Stanisław Kogut . . . . .	14	Anna Gręziak . . . . .	25
senator sprawozdawca		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
Janina Fetlińska . . . . .	14	senator Elżbieta Gelert . . . . .	25
senator Anna Kurska . . . . .	15	senator Michał Okła . . . . .	27
senator sprawozdawca		senator Czesław Ryszka . . . . .	27
Janina Fetlińska . . . . .	15	senator Stanisław Karczewski . . . . .	29
senator Anna Kurska . . . . .	15	senator Mieczysław Augustyn . . . . .	30
senator sprawozdawca		senator Ewa Tomaszewska . . . . .	31
Janina Fetlińska . . . . .	15	senator Antoni Szymański . . . . .	33
senator Stanisław Kogut . . . . .	16	senator Janusz Kubiak . . . . .	34
podsekretarz stanu		senator Rafał Ślusarz . . . . .	35
w Ministerstwie Zdrowia		senator Jadwiga Rudnicka . . . . .	36
Anna Gręziak . . . . .	16	senator Jerzy Szymura . . . . .	37
senator Krystyna Bochenek . . . . .	16	senator Janina Fetlińska . . . . .	37
podsekretarz stanu		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Anna Gręziak . . . . .	16	<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko	
senator Stanisław Karczewski . . . . .	17	Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
podsekretarz stanu		ustawy o świadczeniach opieki zdro-	
Anna Gręziak . . . . .	17	wotnej finansowanych ze środków pub-	
senator Janusz Kubiak . . . . .	18	licznych	
podsekretarz stanu		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Zdrowia	
Anna Gręziak . . . . .	18	senator sprawozdawca	
senator Waldemar Kraska . . . . .	18	Józef Łyczak . . . . .	38
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi	
Anna Gręziak . . . . .	18	senator Mieczysław Augustyn . . . . .	39
senator Elżbieta Gelert . . . . .	19	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Józef Łyczak . . . . .	39
Anna Gręziak . . . . .	19	Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-	
senator Ewa Tomaszewska . . . . .	20	stwie Zdrowia	
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Anna Gręziak . . . . .	20	Bolesław Piecha . . . . .	39
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	20	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Mieczysław Augustyn . . . . .	39
Anna Gręziak . . . . .	20	sekretarz stanu	
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	21	Bolesław Piecha . . . . .	39
podsekretarz stanu		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
Anna Gręziak . . . . .	21	senator Michał Okła . . . . .	40
senator Piotr Wach . . . . .	21	senator Stanisław Karczewski . . . . .	40
podsekretarz stanu		senator Mieczysław Augustyn . . . . .	41
Anna Gręziak . . . . .	21	senator Michał Okła . . . . .	41
senator Piotr Wach . . . . .	22	senator Zbigniew Trybuła . . . . .	42
podsekretarz stanu		senator Stanisław Karczewski . . . . .	42
Anna Gręziak . . . . .	22	senator Mieczysław Augustyn . . . . .	42
senator Elżbieta Rafalska . . . . .	22	sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Bolesław Piecha . . . . .	43
Anna Gręziak . . . . .	22	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator		<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . . .	23	Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
podsekretarz stanu		ustawy o podatku od towarów i usług	
Anna Gręziak . . . . .	23		





senator sprawozdawca Robert Smoktunowicz . . . . .	65	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi podsekretarz stanu Marek Chrapek . . . . .	73
senator sprawozdawca Janusz Gałkowski . . . . .	65	Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski . . . . .	74
senator Piotr Wach . . . . .	65	podsekretarz stanu Marek Chrapek . . . . .	74
senator sprawozdawca Robert Smoktunowicz . . . . .	65	senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	74
senator sprawozdawca Janusz Gałkowski . . . . .	66	podsekretarz stanu Marek Chrapek . . . . .	75
senator Piotr Wach . . . . .	66	senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	75
senator sprawozdawca Janusz Gałkowski . . . . .	66	podsekretarz stanu Marek Chrapek . . . . .	75
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Sprawiedliwości sekretarz stanu Beata Kempa . . . . .	66	senator Józef Łyczak . . . . .	75
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski . . . . .	67	podsekretarz stanu Marek Chrapek . . . . .	76
sekretarz stanu Beata Kempa . . . . .	68	<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Ryszard Górecki . . . . .	76
<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Piotr Andrzejewski . . . . .	68	senator Henryk Górski . . . . .	76
senator Przemysław Alexandrowicz . . . . .	68	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	77
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	78
<b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o paszach		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator sprawozdawca Jerzy Chróścikowski . . . . .	69	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi podsekretarz stanu Marek Chrapek . . . . .	80
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Górecki . . . . .	71	<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> sta- nowisko Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej	
senator sprawozdawca Jerzy Chróścikowski . . . . .	71	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Marek Waszkowiak . . . . .	82
senator Ryszard Górecki . . . . .	72	Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Sprawiedliwości sekretarz stanu Beata Kempa . . . . .	83
senator sprawozdawca Jerzy Chróścikowski . . . . .	72	<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Bronisław Korfanty . . . . .	84
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	72	senator Jerzy Szmit . . . . .	85
senator sprawozdawca Jerzy Chróścikowski . . . . .	72	senator Ewa Tomaszewska . . . . .	86
		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
		<b>Komunikaty</b>	

*(Obrady w dniu 20 lipca)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia senator Andrzej Mazurkiewicz . . . . .	87	Głosowanie nr 1 . . . . .	89
<b>Wznowienie</b> obrad		Głosowanie nr 2 . . . . .	90
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 3 . . . . .	90
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Zdrowia senator sprawozdawca Janina Fetlińska . . . . .	87	Głosowanie nr 4 . . . . .	90
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Michał Okła . . . . .	88	Głosowanie nr 5 . . . . .	90
senator Ewa Tomaszewska . . . . .	89	Głosowanie nr 6 . . . . .	90
		Głosowanie nr 8 . . . . .	90
		Głosowanie nr 9 . . . . .	91
		Głosowanie nr 10. . . . .	91
		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o przekazaniu środków finansowych	

świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń	
<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 11. . . . .	91
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych	
<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 12. . . . .	91
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 13. . . . .	92
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 14. . . . .	92
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Piesiewicz. . . . .	92
senator Włodzimierz Łyczywek. . . . .	93
Głosowanie nr 15. . . . .	93
Głosowanie nr 16. . . . .	93
Głosowanie nr 17. . . . .	94
Głosowanie nr 18. . . . .	94
Głosowanie nr 19. . . . .	94
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych	
<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 20. . . . .	94
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw	
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski . . . . .	95
Głosowanie nr 21. . . . .	95
Głosowanie nr 22. . . . .	95
Głosowanie nr 23. . . . .	95
Głosowanie nr 24. . . . .	96
Głosowanie nr 25. . . . .	96
Głosowanie nr 26. . . . .	96
Głosowanie nr 27. . . . .	96
Głosowanie nr 28. . . . .	96
Głosowanie nr 29. . . . .	96
Głosowanie nr 30. . . . .	97
Głosowanie nr 31. . . . .	97
Głosowanie nr 32. . . . .	97
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o paszach	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 33. . . . .	97
Głosowanie nr 34. . . . .	97
Głosowanie nr 35. . . . .	97
Głosowanie nr 36. . . . .	98
Głosowanie nr 37. . . . .	98
Głosowanie nr 38. . . . .	98
Głosowanie nr 39. . . . .	98
Głosowanie nr 40. . . . .	98
Głosowanie nr 41. . . . .	98
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Kubiak . . . . .	99
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	99
senator sprawozdawca	
Janusz Kubiak . . . . .	99
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	100
senator sprawozdawca	
Janusz Kubiak . . . . .	100
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	100
senator sprawozdawca	
Janusz Kubiak . . . . .	100
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
sekretarz stanu	
Jarosław Zieliński . . . . .	101
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	101
sekretarz stanu	
Jarosław Zieliński . . . . .	101
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	102
sekretarz stanu	
Jarosław Zieliński . . . . .	102
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	103
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski . . . . .	103
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Jarocho . . . . .	105
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Wach . . . . .	106

senator Janusz Kubiak . . . . .	106	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	107	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Mirosława Nykiel . . . . .	124
w Ministerstwie		Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego	
Spraw Wewnętrznych i Administracji		sekretarz stanu	
Piotr Piętaś . . . . .	107	Władysław Ortyl . . . . .	124
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	109	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Mariusz Witczak . . . . .	124
Piotr Piętaś . . . . .	109	sekretarz stanu	
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	110	Władysław Ortyl . . . . .	125
podsekretarz stanu		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
Piotr Piętaś . . . . .	110	senator Mariusz Witczak . . . . .	126
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Stanisław Kogut . . . . .	127
senator Janusz Kubiak . . . . .	110	senator Włodzimierz Łyczywek . . . . .	127
senator Przemysław Alexandrowicz . . . . .	111	senator Jerzy Szymura . . . . .	128
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu		<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Anna Kurska . . . . .	112	Czesław Żelichowski . . . . .	129
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Ludwik Zalewski . . . . .	113	senator Marek Waszkowiak . . . . .	130
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie		Czesław Żelichowski . . . . .	130
Spraw Wewnętrznych i Administracji		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
Jarosław Zieliński . . . . .	114	senator Andrzej Owczarek . . . . .	130
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Mirosława Nykiel . . . . .	130
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Ewa Tomaszewska . . . . .	132
<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej		<b>Punkt szesnasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych	
senator sprawozdawca		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
Stanisław Kogut . . . . .	115	senator sprawozdawca	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu		Andrzej Owczarek . . . . .	132
podsekretarz stanu		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Kultury i Środków Przekazu	
Mirosław Chaberek . . . . .	116	senator sprawozdawca	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Piotr Boroń . . . . .	133
senator Stanisław Kogut . . . . .	117	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		podsekretarz stanu	
<b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw		Tomasz Merta . . . . .	133
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Piotr Wach . . . . .	134
Jerzy Szmit . . . . .	123	senator Bronisław Korfanty . . . . .	135
		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
		<b>Punkt siedemnasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw	

<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Czesław Żelichowski . . . . .	136
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	137
senator sprawozdawca	
Czesław Żelichowski . . . . .	137
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	138
senator sprawozdawca	
Czesław Żelichowski . . . . .	138
senator Ewa Tomaszewska . . . . .	138
senator sprawozdawca	
Czesław Żelichowski . . . . .	138
senator Ewa Tomaszewska . . . . .	138
senator sprawozdawca	
Czesław Żelichowski . . . . .	139
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	139
senator Jerzy Szmit . . . . .	140
senator Przemysław Alexandrowicz . . . . .	141
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	142
senator Elżbieta Rafalska . . . . .	142
senator Anna Kurska . . . . .	143
senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	143
<b>Wniosek</b> formalny o skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	144
<b>Skierowanie</b> projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
<b>Komunikaty</b>	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt osiemnasty porządku obrad:</b> Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w 2005 r., z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela	
rzecznik praw obywatelskich	
Janusz Kochanowski . . . . .	145
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ewa Tomaszewska . . . . .	150
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	151
senator Zbigniew Rau . . . . .	151
senator Dariusz Górecki . . . . .	151
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	152
senator Ewa Tomaszewska . . . . .	154
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	154
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	154
senator Janina Fetlińska . . . . .	154
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	155
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	157
senator Antoni Szymański . . . . .	157
senator Paweł Michalak . . . . .	157
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	158
senator Czesław Ryszka . . . . .	159
senator Jerzy Szmit . . . . .	159
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	159
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	160
senator Mirosław Adamczak . . . . .	161
senator Anna Kurska . . . . .	161
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	161
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	162
senator Zbigniew Trybuła . . . . .	163
senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	163
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	163
senator Krystyna Bochenek . . . . .	164
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	164
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Ryszard Bender . . . . .	164
senator Jan Szafranec . . . . .	165
senator Antoni Szymański . . . . .	166
rzecznik Janusz Kochanowski . . . . .	167
<b>Komunikaty</b>	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt dziewiętnasty porządku obrad:</b> zmiana w składzie komisji senackiej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Dariusz Górecki . . . . .	168
Głosowanie nr 42 . . . . .	168
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 43 . . . . .	169
Głosowanie nr 44 . . . . .	169
Głosowanie nr 45 . . . . .	169
Głosowanie nr 46 . . . . .	169
Głosowanie nr 47 . . . . .	169
Głosowanie nr 48 . . . . .	169
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski . . . . .	169
Głosowanie nr 49 . . . . .	170
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o dokumentach paszportowych	
<b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 50 . . . . .	170
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego	

i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)</b>	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Kogut . . . . .	170
Głosowanie nr 51 . . . . .	171
Głosowanie nr 52 . . . . .	171
Głosowanie nr 53 . . . . .	171
Głosowanie nr 54 . . . . .	171
Głosowanie nr 55 . . . . .	171
Głosowanie nr 56 . . . . .	172
Głosowanie nr 57 . . . . .	172
Głosowanie nr 58 . . . . .	172
Głosowanie nr 59 . . . . .	172
Głosowanie nr 60 . . . . .	172
Głosowanie nr 61 . . . . .	173
Głosowanie nr 62 . . . . .	173
Głosowanie nr 63 . . . . .	173
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym	
<b>Punkt czternasty porządku obrad (cd.)</b>	
Głosowanie nr 64 . . . . .	173
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw	
<b>Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)</b>	
Głosowanie nr 65 . . . . .	173
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach	
<b>Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)</b>	
Głosowanie nr 66 . . . . .	174
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych	
<b>Oświadczenia</b>	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	174
senator Ewa Tomaszewska . . . . .	175
senator Sławomir Sadowski . . . . .	175
senator Antoni Szymański . . . . .	176
senator Anna Kurska . . . . .	176
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
<b>Wyniki</b> głosowań	
<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 15. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Jana Szafranca w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad . . . . .	189
Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka . . . . .	190
Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka oraz senatora Bogdana Lisieckiego . . . . .	191
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	192
Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Chmielewskiego oraz senatora Marka Waszkowiaka . . . . .	193
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego . . . . .	195
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską . . . . .	196
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską . . . . .	197
Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek . . . . .	198
Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek . . . . .	199
Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek . . . . .	200
Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek . . . . .	201
Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Gelert . . . . .	202
Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Gelert . . . . .	203
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego . . . . .	204
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego . . . . .	205
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego . . . . .	206
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego . . . . .	207
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego . . . . .	208
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta . . . . .	209
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta . . . . .	210
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta . . . . .	211
Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasnę . . . . .	212
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka . . . . .	213
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka . . . . .	214
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka . . . . .	215
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Łuczyckiego . . . . .	216
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka . . . . .	217
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka . . . . .	218
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Maćkałę . . . . .	219
Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka . . . . .	220

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosławę Nykiel . . . . .	221	innych ustaw . . . . .	242
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę . . . . .	222	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych . . . . .	243
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę . . . . .	223	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektó- rych innych ustaw . . . . .	245
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę . . . . .	224	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o paszach . . . . .	246
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego . . . . .	225	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o spółdzielni europejskiej . . . . .	248
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego . . . . .	226	Uchwała Senatu w sprawie zmiany w skła- dzie komisji senackiej . . . . .	250
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego . . . . .	227	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików woje- wództw oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw . . . . .	250
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę . . . . .	229	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o doku- mentach paszportowych . . . . .	253
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę . . . . .	231	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o odpowiedzialności majątko- wej funkcjonariuszy Policji, Straży Gran- icznej, Biura Ochrony Rządu, Państwo- wej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu . . . . .	254
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę . . . . .	232	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym . . . . .	255
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego. . . . .	233	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju oraz niektórych innych ustaw . . . . .	259
<b>Uchwały</b>		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach . . . . .	260
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o przeka- zaniu środków finansowych świadczenio- dawcom na wzrost wynagrodzeń . . . . .	237	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych. . . . .	261
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o świadczeniach opieki zdro- wotnej finansowanych ze środków publicznych . . . . .	239		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o podatku od towarów i usług. . . . .	240		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o podatku od towarów i usług. . . . .	241		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o zmianie ustawy – Ordyna- cja podatkowa oraz o zmianie niektórych			